

KALENDARZYK
POLICJI
WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO

1935

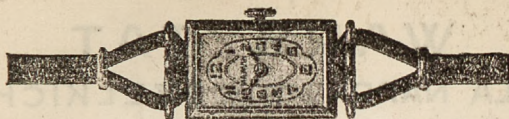
798



**PEWNOSC
ZAUFANIE**

12

PRACOWNIA DŁASKA



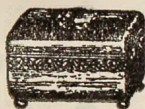
MODNA BIŻUTERJA I ZEGARKI
PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK
SZWAJCARSKICH



BRYLANTY ORAZ SREBRA
I WYROBY Z PLATYNY
PO NAJNIŻSZYCH CENACH



OKAZJE STAŁE NA SKŁADZIE



„JUWELIA“
KATOWICE

TELEFON 31670

UL. ŚW. JANA 11

WARSZTAT
DLA NAPRAWY WSZELKICH
MASZYN BIUROWYCH

◆
S K Ł A D

nowoczesnych maszyn biurowych
nowych — używanych
maszyn do pisania
maszyn do liczenia
powielaczy i innych

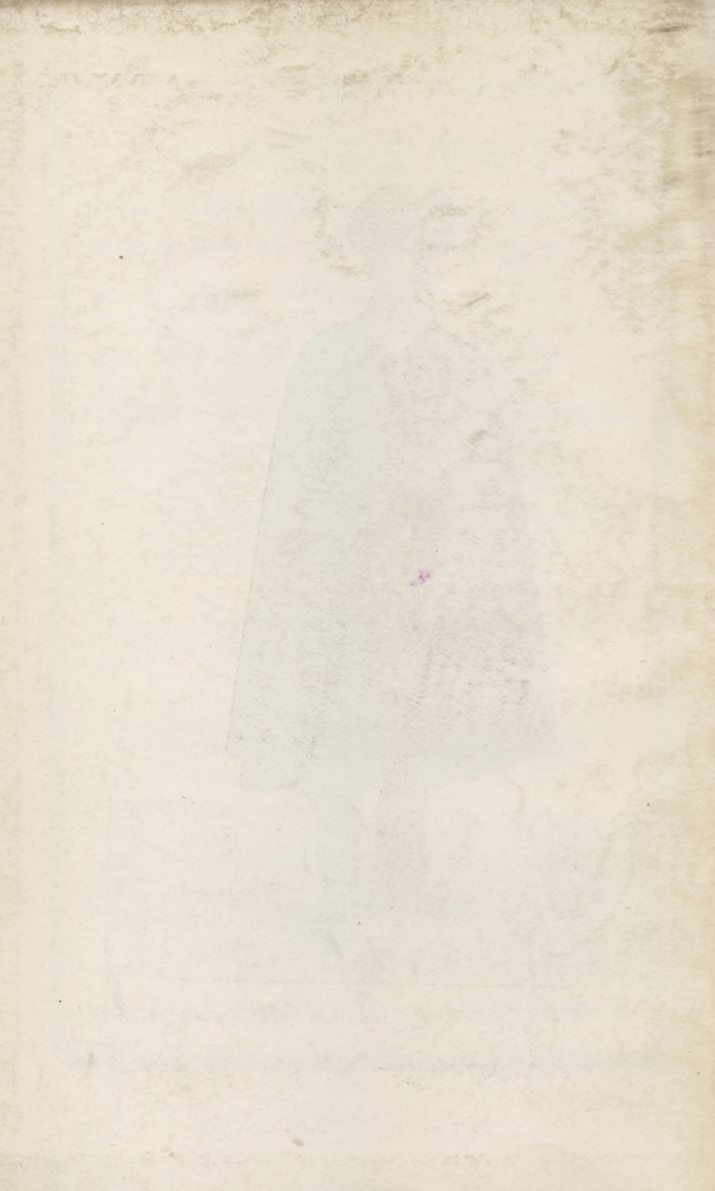
◆
Materiały biurowe

◆
Papiery różnych rodzajów

◆
A. O. BOHM
KATOWICE

UL. MARJACKA 12 TEL. 336-67

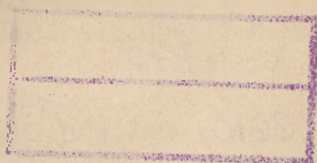




KALENDARZYK

POLICJI WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO

1935



Opracowany
przez Grono Oficerów i Podoficerów
pod Redakcją
Podinspektora Józefa Jeziorskiego

NAKŁADEM SAMOPOMOCY POLICJI
WOJEW. ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

290/35

3610. 1935

Exempl. Obow.

19. II. 35.



30,000,-

TŁOCZONO CZCIONKAMI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH
K. MIARKI SP. WYD. Z O. P. W MIKOŁOWIE WOJ. ŚL.

X-4775	
3610/	I
1935	

Najtańsze źródło zakupu

Szkoło, porcelana, fajanse, naczynia emaljowane,
wyroby niklowe i skórzané, nakrycia stołowe,
artykuły kosmetyczne i praktyczne podarunki
oraz zabawki własnego wyrobu po cenach
niebywale niskich

Fryderyk Fuchs

Chorzów I., Wolności 28 - Tel. 408-76
Filja Bielsko, Jagiellońska 11

352

Spis rzeczy

	str.
Kalendarjum	7
Dział ogólny	
Wydanie jubileuszowe	19
Geneza pierwszego powstania śląskiego	22
My, Pierwsza Brygada	34
W 15 rocznicę historycznej chwili dla Śląska Cieszyńskiego	35
Unja polsko-litewska	45
Sarajewo-Marsylja 1914—1934	56
Ważniejsze daty historyczne od roku 1914	61
Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Obrony Przeciwlotniczo-Gazowej	66
Challenge	74
XXII-gie międzynarodowe zawody balonów wolnych o puchar przechodni Gordon- Bennetta	81
Bracia Adamowicze	86
Ochotnicze Drużyny Robocze	90

	str.
Kilka dni zgrozy	96
Mój spływ kajakiem do morza	105
Kalendarz myśliwski	136
O gołębiu pocztowym	137
Hodowla królików angorskich	160
Zimowanie owoców	166
Czy znasz kwiaty ducha śląskiego	169
Pieśni ludowe	175
Taryfa pocztowa i telegraficzna	179

Dział policyjny

Spis funkcjonarjuszów zmarłych w r. 1933/34	191
Uwagi o organizacji oddziałów policyjnych .	192
O metodzie badania przestępstw masowych (zbiory i grupy)	206
Przemyt eteru i denaturatu	214
Praktyczny poradnik w sprawach meldunko- wych	220
Kontrola przemysłu okrężnego	253
Kontrola komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych	264
Przepisy umundurowania i uzbrojenia Pol. Woj. Śl.	271
Przepisy o noszeniu orderów, odznaczeń, me- dali i odznak pamiątkowych	285
Uposażenia	302
O należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służ- bowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe	308
Państwowa pomoc lekarska	324

	str.
Zaopatrzenie emerytalne	338
Psy rasowe	362
Z działalności Policyjnego Klubu Sportowego	384
Państwowa Odznaka Sportowa	406
Odznaka „Za Sprawność” Polskiego Związku Narciarskiego	409
Policyjny rajd i wyścig kolarski „Szlakiem Marszu Powstańców nad Odrę”	412
Z działalności koła L. O. P. P. Policji Woj. Śl.	415
Wspomnienia o akcji kolonijnej Stow. „Ro- dzina Policyjna” w 1934 r.	420
Z życia obozowego	427
Sprawozdanie z działalności Samopomocy Pol. Woj. Śl.	430
Statut i regul. Samopomocy Pol. Woj. Śl. .	455
Spis okólników Głównej Komendy Pol. Woj. Śl.	494
Skorowidz rozkazów Głównej Komendy Pol. Woj. Śl.	495
Wesoły kącik	530

STYCZEŃ

Dni		Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca		Księżycy		Znaki
			wsch.	zach.	wsch.	zach.	
1	Wt.	Obrz. Pańskie, N. R.	7 45	15 34	4 08	12 15	
2	Sr.	Im. Jezus, Makar.	7 45	15 35	5 19	12 50	
3	Cz.	Daniela M.	7 44	15 36	6 44	13 41	
4	Pt.	† Tytusa B.	7 44	15 37	7 46	14 53	
5	Sb.	Telesfora P. M. ☉	7 44	15 38	8 32	16 18	
6	Nd.	Obj. P., Trzech Króli	7 44	15 39	9 04	17 51	
7	Pn.	Sw. Rodziny	7 44	15 40	9 28	19 23	
8	Wt.	Seweryna Op.	7 43	15 41	9 46	20 52	
9	Sr.	Marcjanny P. M.	7 43	15 42	10 02	22 18	
10	Cz.	Agatona P.	7 42	15 44	10 16	23 42	
11	Pt.	† Honoraty P. ☾	7 41	15 46	10 31	00 00	
12	Sb.	Arkadiusza i Mod.	7 41	15 48	10 49	1 05	
13	Nd.	Weroniki i Głafiry	7 40	15 49	11 10	2 26	
14	Pn.	Hilarego B. W. D. K.	7 39	15 51	11 37	3 44	
15	Wt.	Pawła I Pust.	7 38	15 52	12 12	4 57	
16	Sr.	Marcelego P. M.	7 37	15 53	13 00	6 00	
17	Cz.	Antoniego Op.	7 36	15 55	13 57	6 50	
18	Pt.	† Kat. ś. Piotra w Rz.	7 35	15 57	15 04	7 29	
19	Sb.	Henryka B. W. ☿	7 34	15 58	16 15	7 56	
20	Nd.	Fabjana i Sebastjana	7 33	16 00	17 26	8 19	
21	Pn.	Agnieszki P. M.	7 32	16 02	18 37	8 35	
22	Wt.	Wincent. i Anast.	7 31	16 04	19 47	8 48	
23	Sr.	Ildefonsa B. W.	7 30	16 05	20 56	9 01	
24	Cz.	Tymoteusza B. M.	7 28	16 07	22 05	9 13	
25	Pt.	† Nawr. ś. Pawła Ap.	7 27	16 09	23 16	9 24	
26	Sb.	Polikarpa B. M.	7 25	16 10	00 00	9 37	
27	Nd.	Jana Złotoustego ☾	7 24	16 12	0 29	9 53	
28	Pn.	Obj. św. Agnieszki	7 23	16 14	1 46	10 15	
29	Wt.	Franciszka Salezego	7 22	16 15	3 04	10 44	
30	Sr.	Martyny P. M.	7 20	16 17	4 20	11 25	
31	Cz.	Piotra Nolasco W.	7 19	16 19	5 28	12 24	

Przybywa dnia o 1 g. 5 m. — Długość dnia przeciętnie 9 godzin.

L U T Y

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki		Słońca		Księżycy		Znaki
			wsch.	zach.	wsch.	zach.	
1	Pt.	† Ignacego B. M.	7 18	16 21	6 20	13 42	
2	Sb.	Oczyszczenie NMP.	7 16	16 22	7 00	15 11	
3	Nd.	Błażeja B. M. 	7 14	16 24	7 28	16 45	
4	Pn.	Ansgarego i Andr.	7 12	16 26	7 49	18 19	
5	Wt.	Agaty P. M.	7 10	16 28	8 06	19 49	
6	Śr.	Doroty P. M.	7 08	16 30	8 22	21 18	
7	Cz.	Romualda Op.	7 06	16 32	8 37	22 44	
8	Pt.	† Jana z Mattv W.	7 06	16 34	8 55	00 00	
9	Sb.	Apolonji P. M.	7 03	16 36	9 15	00 09	
10	Nd.	Scholastyki P. 	7 01	16 38	9 40	1 31	
11	Pn.	Obj. NMP. w Lour.	7 00	16 40	10 12	2 47	
12	Wt.	Eulalji P.	6 58	16 41	10 56	3 53	
13	Śr.	Jana i Dobrosława	6 56	16 43	11 51	4 49	
14	Cz.	Walentego Kapł. M.	6 54	16 45	12 54	5 30	
15	Pt.	† Faustyna i Jowity	6 52	16 47	14 04	6 02	
16	Sb.	Juljanny P. M.	6 50	16 49	15 15	6 25	
17	Nd.	Starozap., Patrycj.	6 48	16 51	16 26	6 42	
18	Pn.	Symeona B. M. 	6 46	16 53	17 36	6 57	
19	Wt.	Konrada W.	6 44	16 55	18 45	7 10	
20	Śr.	Leona i Eucherj.	6 42	16 57	19 54	7 22	
21	Cz.	Maksymiana B.	6 40	16 59	21 05	7 34	
22	Pt.	† Katedryś. P. w Ant.	6 38	17 01	22 17	7 46	
23	Sb.	Piotra Damj. B. D. Kr.	6 36	17 02	23 31	8 01	
24	Nd.	Mięsop., Macieja Ap.	6 33	17 04	00 00	8 19	
25	Pn.	Cezarego W.	6 31	17 06	0 47	8 45	
26	Wt.	Aleksandra Bisk. 	6 29	17 07	2 02	9 20	
27	Śr.	Aleksandra, Leandra	6 27	17 09	3 11	10 10	
28	Cz.	Romana Op.	6 25	17 11	4 09	11 16	

Przybywa dnia o 1 g. 34 m. — Długość dnia przeciętnie 10 g. 15 m.

M A R Z E C

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca		Księżycy		Znaki
		wsch.	zach.	wsch.	zach.	
1 Pt.	† Albina B. W.	6 23	17 13	4 52	12 37	
2 Sb.	Lucjusza B. W.	6 21	17 15	5 25	14 07	
3 Nd.	Zapust., Kunegundy	6 19	17 16	5 49	15 39	
4 Pn.	Kazimierza Kr. W.	6 17	17 18	6 09	17 11	
5 Wt.	Adrijana i Euzebj. ☾	6 15	17 20	6 25	18 42	
6 Śr.	† <i>Popielec</i> , Wiktora	6 13	17 22	6 41	20 11	
7 Cz.	Tomasza z Akw.	6 11	17 23	6 58	21 39	
8 Pt.	† <i>Bł. Wincent. Kadł.</i>	6 09	17 25	7 18	23 07	
9 Sb.	† Franciszki Rzym.	6 06	17 27	7 42	00 00	
10 Nd.	Wstępn., 40 Męcz.	6 04	17 29	8 12	0 28	
11 Pn.	Konstantego W.	6 01	17 31	8 53	1 41	
12 Wt.	Grzegorza Wielk. ☾	5 59	17 33	9 45	2 42	
13 Śr.	† <i>S. dz.</i> , Krystyny P.	5 57	17 35	10 46	3 28	
14 Cz.	Matyldy Kr. Wd.	5 55	17 37	11 54	4 04	
15 Pt.	† <i>S. dz.</i> , Klemensa	5 53	17 38	13 04	4 29	
16 Sb.	† <i>S. dz.</i> , Abrahama	5 51	17 40	14 15	4 49	
17 Nd.	Sucha, Bł. Jana S.	5 48	17 41	15 25	5 04	
18 Pn.	Cyrylla B., Jer. D. K.	5 46	17 43	16 34	5 17	
19 Wt.	<i>Józefa Obl. N. M. P.</i>	5 43	17 45	17 44	5 31	
20 Śr.	Wolframa B. ☾	5 41	17 46	18 54	5 42	
21 Cz.	Benedykta Op.	5 38	17 48	20 06	5 54	
22 Pt.	† Katarzyny W.,	5 36	17 50	21 20	6 09	
23 Sb.	† Katarzyny Kr.	5 34	17 51	22 35	6 27	
24 Nd.	Głucha, Gabryela Ar.	5 31	17 53	23 50	6 50	
25 Pn.	<i>Zwiastow. N. M. P.</i>	5 29	17 55	00 00	7 22	
26 Wt.	Ludgera B. W.	5 27	17 56	1 00	8 06	
27 Śr.	Gabrj. od M. B. R. ☾	5 24	17 58	2 01	9 05	
28 Cz.	Jana Kapistr. W.	5 22	18 00	2 48	10 19	
29 Pt.	† Eustazego Op.	5 19	18 01	3 24	11 41	
30 Sb.	† Anieli Wd.	5 17	18 03	3 50	13 10	
31 Nd.	Srodop., Balbiny P.	5 14	18 05	4 11	14 39	

Przybywa dnia o 1 g. 53 m. — Długość dnia przeciętnie 12 g.

K W I E C I E Ń

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca		Księżycy		Znaki
		wsch.	zach.	wsch.	zach.	
1 Pn.	Teodory M.	5 12	18 07	4 29	16 07	
2 Wt.	Franciszka a Paulo	5 10	18 09	4 45	17 36	
3 Śr.	Ryszarda B. K. ☿	5 08	18 11	5 01	19 05	
4 Cz.	Izydora B. W. D. K.	5 06	18 12	5 20	20 33	
5 Pt.	† Wincentego Fer.	5 04	18 14	5 42	22 00	
6 Sb.	† Wilhelma Op.	5 01	18 16	6 11	23 19	
7 Nd.	Mękl P., Epifanj.	4 59	18 17	6 47	00 00	
8 Pn.	Dionizego B. W.	4 57	18 19	7 36	0 27	
9 Wt.	Marji Kleofasowej	4 55	18 21	8 34	1 21	
10 Śr.	Ezechiela Pr. M. ♀	4 53	18 23	9 41	2 02	
11 Cz.	Leona Wielk. P. W.	4 50	18 25	10 52	2 31	
12 Pt.	† <i>Siedm. Bol. NMP.</i>	4 48	18 26	12 03	2 53	
13 Sb.	Hermenegilda Kr.M.	4 46	18 28	13 13	3 10	
14 Nd.	Palm., Walerjana	4 44	18 30	14 22	3 24	
15 Pn.	Anastazji M.	4 42	18 31	15 31	3 37	
16 Wt.	Marceljana i Lamp.	4 39	18 32	16 41	3 49	
17 Śr.	Aniceta P. M.	4 37	18 34	17 53	4 02	
18 Cz.	† <i>Wielki</i> , Bogum. ☿	4 34	18 36	19 06	4 16	
19 Pt.	† <i>Wielki</i> , Tymona	4 32	18 38	20 22	4 33	
20 Sb.	† <i>Wielka</i> , Sulpicj.	4 30	18 40	21 38	4 56	
21 Nd.	Zmartw. Chryst. P.	4 27	18 42	22 51	5 25	
22 Pn.	Wielkanoc, Sotera	4 25	18 43	23 55	6 06	
23 Wt.	Wojciecha B. M.	4 23	18 45	00 00	7 00	
24 Śr.	Fidelisa Kapuc. M.	4 21	18 47	0 46	8 10	
25 Cz.	<i>Marka Ewang.</i>	4 19	18 48	1 25	9 29	
26 Pt.	† Kleta i Marcel. ☾	4 17	18 50	1 53	10 53	
27 Sb.	Piotra Kanizjusza	4 15	18 51	2 15	12 19	
28 Nd.	Pawła od Krzyża W.	4 13	18 53	2 33	13 45	
29 Pn.	Piotra M., Roberta	4 11	18 54	2 49	15 10	
30 Wt.	Katarzyny Seneńsk.	4 09	18 56	3 05	16 36	

Przybywa dnia o 1 g. 44 m. — Długość dnia przeciętnie 14 g.

M A J

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca		Księżycy		Znaki
		wsch.	zach.	wsch.	zach.	
1 Sr.	<i>Filipa i Jakuba Ap.</i>	4 07	18 53	3 22	18 03	
2 Cz.	Zygmunta Kr. M.	4 06	18 59	3 43	19 29	
3 Pt.	Roczn. Konst.	4 04	19 01	4 08	20 53	
4 Sb.	Znalez. Krzyża św.	4 02	19 02	4 41	22 07	
5 Nd.	Piusa V P. W.	4 01	19 04	5 25	23 09	
6 Pn.	Jana Ap. i Ew. w ol.	4 00	19 05	6 20	23 55	
7 Wt.	Domiceli i Eufr.	3 58	19 07	7 25	00 00	
8 Śr.	<i>Oplekt św. Józefa</i>	3 56	19 08	8 36	0 30	
9 Cz.	Grzegorza Nazjan.	3 54	19 10	9 48	0 55	
10 Pt.	† Izydora Or.	3 52	19 12	10 59	1 14	
11 Sb.	Mamerta B. W.	3 50	19 14	12 08	1 29	
12 Nd.	<i>N. M. P. Łaskawej</i>	3 49	19 15	13 17	1 43	
13 Pn.	Roberta B., Serwac.	3 47	19 17	14 26	1 55	
14 Wt.	Bonifacego M.	3 46	19 18	15 36	2 08	
15 Śr.	Zofji Wd. M., Jana	3 45	19 20	16 49	2 22	
16 Cz.	Jana Nepom. Kapł.	3 43	19 21	18 04	2 38	
17 Pt.	† Paschalisa W.	3 41	19 22	19 21	2 58	
18 Sb.	Feliksa Kapuc. M.	3 39	19 24	20 37	3 26	
19 Nd.	Piotra Celestyna P.	3 37	19 26	21 45	4 02	
20 Pn.	Bernardyna Sen. W.	3 36	19 28	22 42	4 54	
21 Wt.	Wiktora M.	3 34	19 30	23 24	6 00	
22 Śr.	Julji P. M., Heleny	3 33	19 31	23 57	7 18	
23 Cz.	Dezyderego B. M.	3 32	19 33	00 00	8 42	
24 Pt.	† Joanny i Afry	3 31	19 34	0 20	10 07	
25 Sb.	Grzegorza VII P.	3 30	19 35	0 39	11 32	
26 Nd.	Filipa Nereusza W.	3 29	19 36	0 55	12 56	
27 Pn.	<i>Krz. dz., Bedy W. D.</i>	3 28	19 37	1 11	14 19	
28 Wt.	<i>Krz. dz., Augustyna</i>	3 27	19 39	1 27	15 43	
29 Śr.	<i>Krz. dz., Teodozji P.</i>	3 25	19 41	1 46	17 07	
30 Cz.	Wniebowst. Pańskie	3 24	19 42	2 09	18 30	
31 Pt.	Anieli P., Petronilli	3 23	19 44	2 38	19 47	

Przybywa dnia o 1 g. 22 m. — Długość dnia przeciętnie 16 g.

C Z E R W I E C

Dni		Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca		Księżyca		Znaki
			wsch.	zach.	wsch.	zach.	
1	Sb.	Bł. Jakuba Strz. ☉	3 22	19 45	3 16	20 55	☉
2	Nd.	Marcellina i Bland.	3 21	19 46	4 07	21 47	☉
3	Pn.	Erazma B. M.	3 21	19 47	5 09	22 27	☉
4	W.	Franciszka Kar. W.	3 20	19 48	6 18	22 56	☉
5	Śr.	Bonifacego B. M.	3 19	19 49	7 31	23 17	☉
6	Cz.	Norberta i Klaudj.	3 19	19 50	8 43	23 34	☉
7	Pt.	† Roberta Op.	3 18	19 51	9 53	23 48	☉
8	Sb.	† Maksyma B. W.	3 18	19 52	11 02	00 00	☉
9	Nd.	Zesłanie Ducha ś. ☽	3 17	19 53	12 10	0 01	☉
10	Pn.	Świąteczny, B. Bog.	3 16	19 54	13 19	0 14	☉
11	Wt.	Barnaby Ap.	3 16	19 55	14 30	0 27	☉
12	Śr.	† S. dz., Jana W.	3 16	19 56	15 44	0 41	☉
13	Cz.	Antoniego Padew.	3 16	19 56	17 00	1 00	☉
14	Pt.	† S. dz., Bazylego	3 15	19 56	18 17	1 24	☉
15	Sb.	† S. dz., Wita, Mod.	3 15	19 57	19 29	1 56	☉
16	Nd.	Trójcy św., Aliny ☽	3 15	19 58	20 33	2 42	☉
17	Pn.	Innocentego M.	3 15	19 58	21 21	3 43	☉
18	Wt.	Marka i Marcelina	3 15	19 58	21 58	5 00	☉
19	Śr.	Gerwazego i Prot.	3 15	19 59	22 24	6 24	☉
20	Cz.	Boże Ciało, Sylwerj.	3 15	19 59	22 45	7 52	☉
21	Pt.	† Alojzego Gonz.	3 15	19 59	23 02	9 18	☉
22	Sb.	Paulina B. W.	3 15	19 59	23 18	10 43	☉
23	Nd.	Agrypiny P. M. ☾	3 16	19 59	23 34	12 07	☉
24	Pn.	Nar. ś. Jana Chrz.	3 16	19 59	23 51	13 31	☉
25	Wt.	Prospera B. W.	3 16	19 59	00 00	14 54	☉
26	Śr.	Jana i Pawła M. m.	3 17	19 59	0 12	16 15	☉
27	Cz.	Władysława Kr. W.	3 18	19 59	0 39	17 33	☉
28	Pt.	† Serca Jezusowego	3 18	19 59	1 12	18 43	☉
29	Sb.	Sw. Piotra i Pawła	3 18	19 59	1 58	19 41	☉
30	Nd.	Wspomn. ś. Pawła ☽	3 19	20 00	2 55	20 24	☉

Przybywa dnia do 21-go o 19 m. a po 21-ym ubywa
o 4 m. — Długość dnia przeciętnie 16 g.

LIPIEC

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca		Księżycy		Znaki
		wsch.	zach.	wsch.	zach.	
1 Pn.	<i>Najśw. Krwi P. Jez.</i>	3 19	20 00	4 02	20 57	
2 Wt.	<i>Nawiedz. N. M. P.</i>	3 20	19 59	5 14	21 21	
3 Śr.	Anat. i Helj. M. m.	3 20	19 59	6 27	21 40	
4 Cz.	Józefa Kalasantego	3 21	19 59	7 37	21 55	
5 Pt.	† Antoniego Zak.	3 22	19 58	8 47	22 08	
6 Sb.	Izajasza Pr.	3 23	19 58	9 56	22 20	
7 Nd.	Cyrylla i Metod.	3 24	19 57	11 04	22 33	
8 Pn.	Elżbiety Kr. Wd. 	3 25	19 57	12 13	22 47	
9 Wt.	Weroniki P.	3 26	19 56	13 25	23 03	
10 Śr.	7 braci m. syn. Fel.	3 27	19 55	14 38	23 24	
11 Cz.	Pelagji P. M.	3 28	19 55	15 54	23 52	
12 Pt.	† Jana Gwalberta	3 29	19 54	17 08	00 00	
13 Sb.	Małgorzaty P. M.	3 30	19 53	18 15	0 30	
14 Nd.	Bonawentury B.	3 31	19 52	19 12	1 23	
15 Pn.	Rozestanie Apost.	3 32	19 51	19 53	2 34	
16 Wt.	<i>N. M. P. Szkapl.</i> 	3 34	19 50	20 25	3 56	
17 Śr.	Aleksego W.	3 35	19 49	20 49	5 26	
18 Cz.	Szymona z Lipnicy	3 37	19 48	21 08	6 56	
19 Pt.	† Winc. à Paulo W.	3 38	19 47	21 25	8 24	
20 Sb.	Czesława W.	3 39	19 46	21 41	9 51	
21 Nd.	Praksedy P. M.	3 40	19 45	21 58	11 16	
22 Pn.	Marji Magdaleny 	3 42	19 44	22 18	12 41	
23 Wt.	Apolinarego B. M.	3 43	19 43	22 42	14 04	
24 Śr.	<i>Bł. Kunegundy P.</i>	3 44	19 42	23 14	15 23	
25 Cz.	<i>Jakuba Apost.</i>	3 45	19 40	23 55	16 35	
26 Pt.	† <i>Anny Matki NMP.</i>	3 47	19 39	00 00	17 36	
27 Sb.	Natalji M., Pantal.	3 48	19 38	0 48	18 24	
28 Nd.	Innocentego i Wikt.	3 50	19 36	1 51	19 00	
29 Pn.	Marty P., Olawa	3 51	19 34	3 01	19 26	
30 Wt.	Julitty i Donat.	3 53	19 32	4 13	19 46	
31 Śr.	Ignacego Lojoli W.	3 55	19 31	5 24	20 02	

Ubywa dnia o 59 m. — Długość dnia przeciętnie
15 g.

S I E R P I E Ń

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca		Księżycy		Znaki
		wsch.	zach.	wsch.	zach.	
1 Cz.	<i>Piotra Ap. w okow.</i>	3 57	19 29	6 35	20 16	
2 Pt.	<i>† NMP. Anielskiej</i>	3 58	19 29	7 43	20 29	
3 Sb.	<i>Zn. rel. św. Szczep.</i>	4 00	19 26	8 51	20 41	
4 Nd.	<i>Dominika W.</i>	4 01	19 25	10 00	20 54	
5 Pn.	<i>N. M. P. Śnieżnej</i>	4 03	19 23	11 09	21 09	
6 Wt.	<i>Przem. Pańskie</i>	4 04	19 21	12 21	21 27	
7 Śr.	<i>Kajetana W.</i>	4 06	19 19	13 34	21 50	
8 Cz.	<i>Cyrjaka, Larga</i>	4 07	19 19	14 47	22 23	
9 Pt.	<i>† Jana M. Vianney</i>	4 09	19 13	15 57	23 08	
10 Sb.	<i>Wawrzyńca M.</i>	4 10	19 13	16 58	00 00	
11 Nd.	<i>Zuzanny i Dygny P.</i>	4 11	19 11	17 45	0 09	
12 Pn.	<i>Klary P., Hillarji M.</i>	4 13	19 09	18 22	1 26	
13 Wt.	<i>Hipolita i Kasjana</i>	4 14	19 07	18 49	2 50	
14 Śr.	<i>† Wigil., Euzebj. ☾</i>	4 16	19 05	19 11	4 22	
15 Cz.	<i>Wniebowz N. M. P.</i>	4 17	19 03	19 29	5 54	
16 Pt.	<i>† Joach. Ojca NMP.</i>	4 19	19 01	19 46	7 24	
17 Sb.	<i>Jacka Wyzn.</i>	4 21	18 59	20 04	8 53	
18 Nd.	<i>Heleny Ces.</i>	4 23	18 57	20 23	10 20	
19 Pn.	<i>Jana Cudotw.</i>	4 25	18 55	20 47	11 46	
20 Wt.	<i>Bernarda Op. D. K.</i>	4 27	18 53	21 16	13 10	
21 Śr.	<i>Joanny Fremiot ☾</i>	4 28	18 51	21 54	14 26	
22 Cz.	<i>Symforjana i Tym.</i>	4 30	18 49	22 44	15 31	
23 Pt.	<i>† Filipa i Benicjusza</i>	4 31	18 47	23 43	16 23	
24 Sb.	<i>Bartłomieja Ap.</i>	4 33	18 44	00 00	17 02	
25 Nd.	<i>Ludwika Kr.</i>	4 34	18 42	0 51	17 31	
26 Pn.	<i>N.M.P. Jasnogórska.</i>	4 36	18 40	2 02	17 53	
27 Wt.	<i>Przen. rel. św. Kaz.</i>	4 38	18 38	3 13	18 10	
28 Śr.	<i>Augustyna B. W. D.</i>	4 39	18 36	4 24	18 24	
29 Cz.	<i>Ścięcie gł. ś. J. Ch. ☾</i>	4 41	18 34	5 33	18 37	
30 Pt.	<i>† Róży Lim. P.</i>	4 43	18 31	6 41	18 49	
31 Sb.	<i>Rajmunda W.</i>	4 44	18 29	7 49	19 03	

Ubywa dnia o 1 g. 40 m. — Długość dnia przeciętnie
14 g.

W R Z E S I E Ń

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca		Księżycy		Znaki
		wsch.	zach.	wsch.	zach.	
1 Nd.	Idziego Op.	4 46	18 21	8 58	19 17	
2 Pn.	Stefana Kr. Węg.	4 47	18 24	10 08	19 34	
3 Wt.	Szymona Słupnika	4 49	18 22	11 20	19 56	
4 Śr.	Rozalji P.	4 50	18 19	12 32	20 24	
5 Cz.	Wawrzyńca Just.	4 52	18 17	13 41	21 02	
6 Pt.	† Zachariasza Pr. ☾	4 54	18 14	14 44	21 55	
7 Sb.	B. Melchjora Gr. M.	4 56	18 11	15 36	23 01	
8 Nd.	Narodzenie NMP.	4 58	18 08	16 17	00 00	
9 Pn.	Sergjusza P. W.	5 00	18 06	16 48	0 21	
10 Wt.	Mikołaja z Tol. W.	5 01	18 04	17 12	1 48	
11 Śr.	Prota i Jacka M. m.	5 03	18 02	17 31	3 18	
12 Cz.	Imienia N. M. P. ☾	5 04	18 01	17 50	4 48	
13 Pt.	† Eugenji P.	5 06	17 56	18 07	6 19	
14 Sb.	Podw. Krzyża św.	5 07	17 54	18 26	7 49	
15 Nd.	N. M. P. Bolesnej	5 09	17 53	18 49	9 19	
16 Pn.	Euzebj P. M.	5 10	17 52	19 17	10 46	
17 Wt.	Styg. św. Franciszka	5 12	17 50	19 52	12 09	
18 Śr.	† S. dz., Józefa W.	5 14	17 48	20 40	13 19	
19 Cz.	Januarjusza B. M. ☾	5 16	17 46	21 36	14 18	
20 Pt.	† S. dz., Eustachj.	5 17	17 44	22 43	15 01	
21 Sb.	† S. dz., Mat. Ap.	5 19	17 41	23 53	15 34	
22 Nd.	Tomasza B. W.	5 20	17 38	00 00	15 57	
23 Pn.	Tekli P. M.	5 22	17 36	1 04	16 16	
24 Wt.	NMP. od wyk. niew.	5 23	17 34	2 14	16 32	
25 Śr.	Bł. Ładysława	5 25	17 31	3 23	16 45	
26 Cz.	Cyprjana i Justyny	5 27	17 29	4 31	16 58	
27 Pt.	† Koźmy i Damj. ☾	5 29	17 27	5 39	17 11	
28 Sb.	Wacława Kr. M.	5 31	17 24	6 48	17 26	
29 Nd.	Michała Arch.	5 33	17 22	7 58	17 42	
30 Pn.	Hieronima Kapł.	5 34	17 20	9 09	18 02	

Ubywa dnia o 1 g. 46 m. — Długość dnia przeciętnie
12 g. 30 m.

PAŹDZIERNIK

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca		Księżycy		Znaki
		wsch.	zach.	wsch.	zach.	
1 Wt.	Bł. Jana z Dukli	5 36	17 18	10 21	18 29	
2 Śr.	Aniołów Stróżów	5 37	17 16	11 30	19 03	
3 Cz.	Teresy od Dziec. J.	5 39	17 13	12 35	19 50	
4 Pt.	† Franciszka Seraf.	5 40	17 11	13 29	20 49	
5 Sb.	Placyda M. 	5 42	17 08	14 12	22 02	
6 Nd.	Brunona W.	5 44	17 05	14 46	23 23	
7 Pn.	<i>NMP. Różańcowej</i>	5 46	17 03	15 12	00 00	
8 Wt.	Pelagji, Birgitty Wd.	5 48	17 01	15 33	0 48	
9 Śr.	Dionizego B. M.	5 49	16 59	15 52	2 15	
10 Cz.	Franciszka Borg. W.	5 51	16 56	16 09	3 43	
11 Pt.	† Placydy i Zen.	5 52	16 54	16 28	5 12	
12 Sb.	Maksymiljana B. 	5 54	16 52	16 49	6 43	
13 Nd.	Edwarda Kr. W.	5 56	16 50	17 15	8 13	
14 Pn.	Kaliksta P. M.	5 57	16 48	17 48	9 40	
15 Wt.	Teresy P., Jadwigi	5 59	16 46	18 31	10 59	
16 Śr.	Martyniana i Satur.	6 01	16 44	19 26	12 05	
17 Cz.	Małgorzaty P.	6 03	16 41	20 31	12 55	
18 Pt.	† Łukasza Ewang.	6 05	16 39	21 41	13 33	
19 Sb.	Piotra z Alkant. 	6 06	16 37	22 53	14 01	
20 Nd.	<i>Jana Kantego</i>	6 08	16 35	00 00	14 21	
21 Pn.	Urszuli P. M.	6 09	16 33	0 04	14 38	
22 Wt.	Korduli i Alodji P.	6 11	16 31	1 13	14 52	
23 Śr.	Seweryna i Rom. B.	6 13	16 29	2 21	15 06	
24 Cz.	<i>Rafała Archaniola</i>	6 15	16 27	3 29	15 19	
25 Pt.	† Kryspina i Krysp.	6 17	16 25	4 37	15 33	
26 Sb.	Ewarysta P. M.	6 19	16 23	5 47	15 49	
27 Nd.	<i>P. N. Jez. Chr. Kr.</i> 	6 21	16 20	6 58	16 08	
28 Pn.	Szymona i Tadeusza	6 23	16 18	8 10	16 33	
29 Wt.	Narcyza B. M.	6 25	16 16	9 21	17 05	
30 Śr.	Germana i Serap.	6 26	16 14	10 27	17 49	
31 Cz.	† <i>Wigilja</i> , Symfon.	6 28	16 12	11 25	18 45	

Ubywa dnia o 1 g. 48 m. — Długość dnia przeciętnie
10 g. 20 m.

LISTOPAD

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca		Księżycy		Znaki
		wsch.	zach.	wsch.	zach.	
1 Pt.	Wszystk. Świętych	6 30	16 10	12 11	19 53	
2 Sb.	<i>Dzień Zaduszny</i>	6 31	16 08	12 47	21 10	
3 Nd.	Huberta B. W.	6 33	16 07	13 14	22 32	
4 Pn.	Karola Borom. ☾	6 35	16 05	13 36	23 55	
5 Wt.	Zachariasza i Elźb.	6 37	16 03	13 55	00 00	
6 Śr.	Leonarda W., Feliksa	6 39	16 02	14 12	1 18	
7 Cz.	Nikandra i Karyny	6 41	16 00	14 30	2 43	
8 Pt.	† Gotfryda i Maura	6 42	15 59	14 49	4 10	
9 Sb.	Teodora i Oresta	6 44	15 57	15 13	5 38	
10 Nd.	Andrzeja z Aw. ☿	6 46	15 56	15 42	7 06	
11 Pn.	Marcina B. W.	6 47	15 54	16 20	8 31	
12 Wt.	Marcina P. M.	6 49	15 52	17 11	9 44	
13 Śr.	<i>Stanisława Kostki</i>	6 51	15 50	18 13	10 44	
14 Cz.	Jukunda B. W.	6 52	15 48	19 23	11 27	
15 Pt.	† Leopolda W.	6 54	15 46	20 36	12 00	
16 Sb.	Edmunda B. W.	6 56	15 45	21 49	12 24	
17 Nd.	Alberta W.	6 58	15 44	23 00	12 42	
18 Pn.	Odon P. ☾	7 00	15 43	00 00	12 58	
19 Wt.	Elżbiety Kr. Wd.	7 01	15 42	0 08	13 12	
20 Śr.	Feliksa i Walezj.	7 03	15 41	1 16	13 25	
21 Cz.	<i>Ofiarowanie NMP.</i>	7 04	15 40	2 24	13 39	
22 Pt.	† Cecylji P. M.	7 06	15 39	3 33	13 54	
23 Sb.	Klemensa P. M.	7 08	15 38	4 43	14 12	
24 Nd.	Jana od Krzyża W.	7 09	15 36	5 55	14 35	
25 Pn.	Katarzyny P. M.	7 11	15 35	7 08	15 06	
26 Wt.	Piotra P. M. ☿	7 12	15 34	8 17	15 44	
27 Śr.	Wirgiljusza B. W.	7 14	15 33	9 19	16 38	
28 Cz.	Manswerta B. W.	7 16	15 32	10 09	17 44	
29 Pt.	† Saturnina i Filem.	7 17	15 31	10 49	19 00	
30 Sb.	<i>Andrzeja Apost.</i>	7 19	15 30	11 18	20 21	

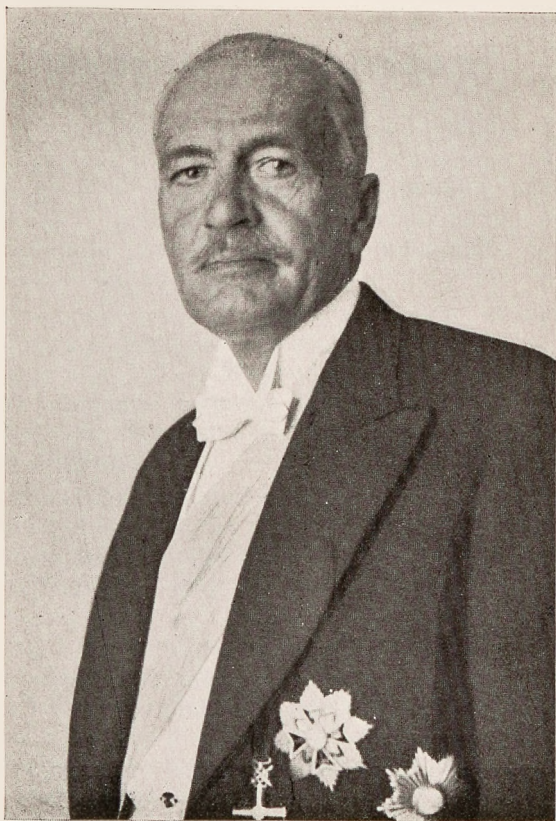
Ubywa dnia o 1 g. 22 m. — Długość dnia przeciętnie
9 g.

GRUDZIEŃ

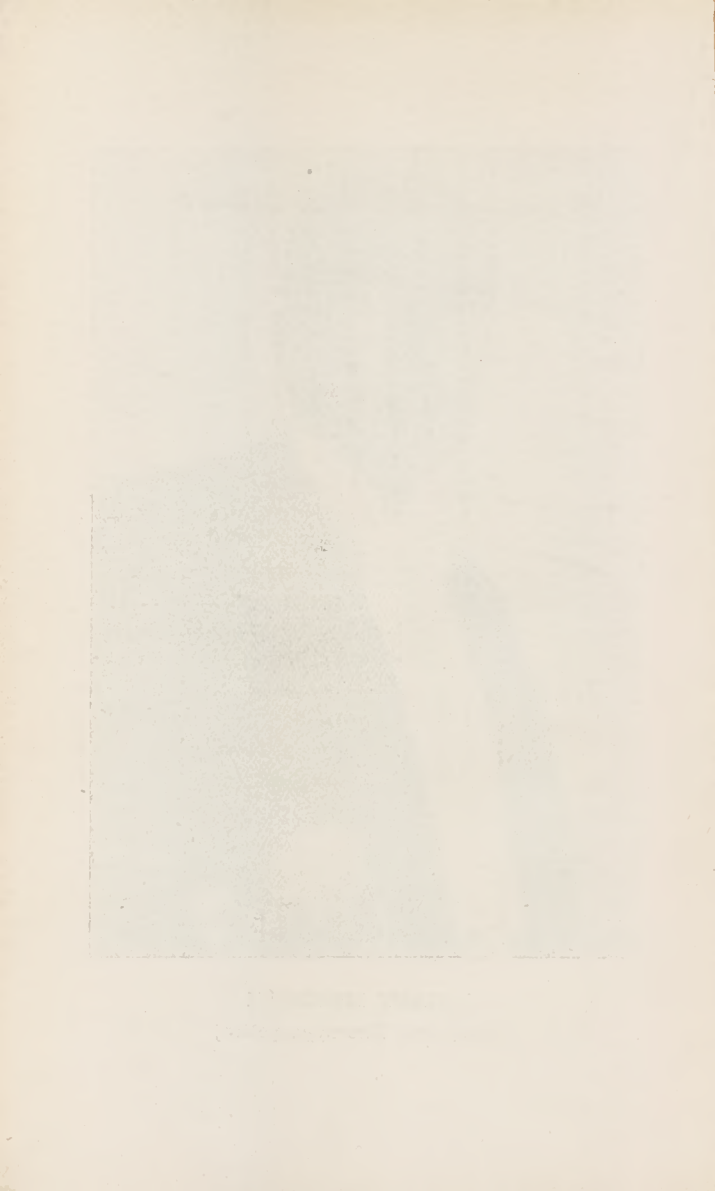
Dni		Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca wsch. zach.		Księżyca wsch. zach.		Znaki
1	Nd.	Eligjusza B. W.	7 20	15 30	11 41	21 43	
2	Pn.	Bibiany P. M.	7 21	15 29	12 01	23 06	
3	Wt.	Franciszka Ksaw.	7 23	15 29	12 18	00 00	
4	Śr.	Barbary P. M.	7 24	15 28	12 35	0 28	
5	Cz.	Sabby Op., Niceta	7 25	15 28	12 53	1 50	
6	Pt.	† Mikołaja B. W.	7 27	15 27	13 13	3 15	
7	Sb.	Ambrożego B. W.	7 29	15 26	13 39	4 40	
8	Nd.	Niepok. Pocz. NMP.	7 30	15 26	14 12	6 05	
9	Pn.	Walerji i Leokadij	7 31	15 26	14 57	7 22	
10	Wt.	NMP. Loretańsk.	7 32	15 25	15 53	8 28	
11	Śr.	Damazego P. W.	7 33	15 25	17 01	9 19	
12	Cz.	Aleksandra M.	7 34	15 25	18 14	9 57	
13	Pt.	† Łucji P. M., Otylli	7 35	15 25	19 29	10 24	
14	Sb.	Dioskora i Herona	7 36	15 25	20 42	10 45	
15	Nd.	Walerjana i Iren.	7 37	15 25	21 52	11 03	
16	Pn.	Euzebjusza B. M.	7 38	15 25	23 01	11 17	
17	Wt.	Łazarza B. W.	7 39	15 25	00 00	11 31	
18	Śr.	† S. dz., Gracjana B.	7 40	15 25	0 09	11 44	
19	Cz.	Dariusza i Nemezj.	7 41	15 26	1 16	11 59	
20	Pt.	† S. dz., Teofilai Zen.	7 41	15 26	2 26	12 15	
21	Sb.	† S. dz., Tomasza A.	7 42	15 26	3 37	12 36	
22	Nd.	Honorata M.	7 42	15 27	4 49	13 03	
23	Pn.	Wiktorki P.	7 43	15 28	6 00	13 38	
24	Wt.	† Wigilja, Irminy	7 43	15 28	7 05	14 26	
25	Śr.	Narodz. Chr. Pana	7 44	15 29	8 02	15 28	
26	Cz.	Szczepana i Męcz.	7 44	15 29	8 46	16 43	
27	Pt.	† Jana Apost. Ew.	7 44	15 30	9 20	18 05	
28	Sb.	Młodzianków M. m.	7 44	15 31	9 46	19 29	
29	Nd.	Tomasza B.	7 45	15 32	10 07	20 53	
30	Pn.	Eugenjusza B. W.	7 45	15 33	10 25	22 16	
31	Wt.	Sylwestra P. W.	7 45	15 33	10 42	23 39	

Ubywa dnia o 28 m. — Długość dnia przeciętnie 8 g.

Dział ogólny



IGNACY MOŚCICKI
Prezydent Rzeczypospolitej



Wydanie jubileuszowe

W pierwszym kalendarzyku Policji Województwa Śląskiego wydanym na rok 1926 czytamy między innymi w słowie wstępnem, napisanem przez ówczesnego prezesa Związku Funkcjonariuszów i Urzędników „Samopomoc”, p. podinspektora Niewiadomskiego, następujące zdanie:

„Kalendarzyk policyjny określiłem słowem „tradycyjny” dlatego, że zamiarem Związku Funkcjonariuszów Policji Województwa Śląskiego jest odłtąd corocznie wydawać taki kalendarzyk, tak jak to jest zwyczajem innych zrzeszeń urzędniczych i społecznych”.

Oddając Czytelnikom dziesiąty rocznik kalendarzyka, cieszę się, że wówczas powzięty zamiar doczekał się urzeczywistnienia. Kalendarzyk na rok 1935 jest dziesiątym tomem naszego kalendarza.

Jeżeli Czytelnik porówna poszczególne roczniki kalendarzyka, zauważy znaczne postępy w doborze treści kalendarzyka, przyczem życzenia Czytelników zostały o ile możności wzięte pod uwagę. Pierwotne przeznaczenie kalendarzyka, a mianowicie zaznajamianie funkcjonariuszów z pewnemi służbowemi wiadomościami i ważniejszymi ustawami, zostało z biegiem lat rozszerzone przez komitet redakcyjny. Ostatnie roczniki przyniosły już artykuły nietylko o służbowym charakterze, ale także pożyteczne wiadomości odnoszące się do życia pozasłużbowego, mające wartość nietylko dla sa-

mego policjanta, lecz także dla jego rodziny i innych Czytelników.

Czytelnikami naszego wydawnictwa są nie tylko funkcjonariusze Pol. Woj. Śl.; nasze kalendarzyki są znane w szeregach całej Policji Państwowej i znajdują się pozatem w rękach jednostek całego społeczeństwa. Te okoliczności miały także wpływ na ukształtowanie się jego treści. W kalendarzyku znajdziemy rady praktyczne dla Czytelników, którzy się interesują ogrodnictwem, hodowlą królików, gołębi pocztowych, psów rasowych i t. d. Dla dokładnego zaznajomienia swych członków z rezultatami swojej corocznej pracy, ogłasza Zarząd „Samopomocy” roczny bilans i obszernie sprawozdanie z działalności. Zarząd Policyjnego Klubu Sportowego również rokrocznie na łamach kalendarzyka policyjnego informuje swoich członków o swojej działalności w poszczególnych sekcjach. Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” tak samo od dwóch lat jest naszym współpracownikiem, pisząc artykuły o swojej działalności.

Tak więc przynosi kalendarzyk wiadomości z wszystkich dziedzin; materiał aktualny, wartościowy i interesujący każdego funkcjonariusza policji, jego rodzinę i Czytelnika spoza naszej organizacji, który się interesuje policją i jej działalnością.

W chwili gdy się kończy pierwsze dziesięciolecie i rozpoczyna następne, chciałbym spełnić miły obowiązek podziękowania Panom, którzy współpracowali ze mną w redakcji i ofiarnie poświęcali swój czas i wiedzę w interesie naszego wydawnictwa.

W imieniu Komitetu Redakcyjnego dziękuję wszystkim Panom, którzy przysyłałi swoje artyku-

ły do kalendarzyka i w ten sposób współpracowali z nami. Przedewszystkiem dziękuję Panu Głównemu Komendantowi, który, uzupełniając rozkazy służbowe cyklem swoich artykułów, skierował służbę policyjną w naszym województwie na tory, które odpowiadają nowoczesnym wymaganiom służby bezpieczeństwa.

Wszystkich naszych Współpracowników i Czytelników prosimy o nieodmawianie nam nadal cennego poparcia. Redakcja będzie się zawsze starać, aby spełnić swoje zadanie dla pożytku swoich abonentów.

Za Redakcję Kalendarzyka Policyjnego

JÓZEF JEZIORSKI

podinspektor i zast. gł. komendanta

Policji Wojew. Śl.

... „Musicie zawsze pamiętać, że m o g ę, b o m u s z ę, a gdyby Wam tego m u s z ę kiedykolwiek zabrakło, to przypomnijcie moje „k a ż ę“.

Słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego
do Peowiaków na Zjeździe w r. 1922

JAN WYGLENDĄ

starosta pow. rybnickiego

Geneza pierwszego powstania śląskiego

W bieżącym roku mija 15 lat od chwili założenia P. O. W. na Śląsku i pierwszego powstania śląskiego. Zdawałoby się, że po stosunkowo tak długim okresie historia P. O. W. oraz powstań śląskich należycie została opracowana. Tymczasem z żalem stwierdzić trzeba, że żaden z poważnych historyków naszych tą najpiękniejszą kartą dziejów naszych się nie zainteresował. Co więcej — poza nielicznymi tylko wyjątkami — nie posiadamy nawet pamiętników bezpośrednich uczestników powstań. Stąd napisanie artykułu o działalności P. O. W. na Śląsku napotyka na poważne trudności.

Nim przystąpię do właściwego tematu, muszę dla zrozumienia podłożyć organizacyjny P. O. W., jego skład personalnego oraz wielkich niedomagań, scharakteryzować pokrótce rozwój uświadomienia narodowego na Śląsku.

Okres powstania księstw dzielnicowych w Polsce był początkiem naporu germanizacyjnego na Śląsku od strony zachodu. Fala rycerzy niemieckich na dworach książęcych, kupiectwa, a zwłaszcza zakonów niemieckich przybierała na sile z roku na rok. Po złożeniu hołdu cesarzom niemieckim, rezydującym wówczas w Pradze czeskiej, napór niemieczyzny zwiększył się jeszcze bardziej i zaczął zagrażać polskości również od południa, t. j. od

strony z biegiem czasu zupełnie zniemczonych Czech. Na przełomie wieku XVIII i XIX granicę językową stanowiły rzeki Nisa i Odra. Ten stan rzeczy do dzisiaj niewiele się zmienił. Pamiętam, jak jeszcze przed wojną w kilku wsiach pod Wrocławiem, i to na lewym brzegu Odry, napotkałem na starych ludzi — rolników — mówiących po polsku.

Na przełomie 19 wieku skończyły się czasy absolutyzmu. Wybuchła wielka rewolucja francuska, o której wieść do naszego biednego, ciemnego chłopca dojść musiała po kilkunastu dopiero latach, nastąpił okres odrodzenia narodowego niemieckiego — t. zw. wojny wolnościowej. Musieli nasi pradziadkowie dowiedzieć się również o powstaniu chłopskim Kościuszki, nie bez wpływu zapewne pozostały ruchy wolnościowe Belgji i Polski w roku 1830. Skoro zatem w roku 1848 ogłoszono wybory do parlamentu niemieckiego, wybrano pierwszego posła polskiego w osobie księdza Szafranka, niezmordowanego działacza religijnego, społecznego i narodowego. Ksiądz Szafranek musiał popaść w konflikt z kurją biskupią wrocławską, która od chwili odłączenia Śląska od Polski stała w pierwszych szeregach germanizatorskich. Nie uląkł się ks. Szafranek biskupa wrocławskiego, a skoro ten zakazał mu zasiadać w sejmie, stał on codziennie w ciągu kilkunastogodzinnych narad parlamentarnych i według sił bronił praw ludu polskiego.

Z wystąpieniem ks. Szafranka rozpoczyna się okres przebudzenia się Śląska o podłożu wybitnie, a może nawet wyłącznie religijnem. Coraz częściej pojawiają się działacze domagający się praw językowych, a z biegiem czasu i społecznych dla żyją-

cego w strasznym ucisku chłopu na Śląsku. Jest więc biskup Bogedain, ks. Bonczyk, ks. Damrot, Lompa i Miarka, nauczyciele, ale również organiści. Do tej kategorii działaczy należą też księża Fieek i Gregor. Nader zbawienny wpływ na społeczeństwo na Śląsku wywarła t. zw. walka kulturalna, która wydobyła nawierzeh całe mnóstwo działaczy odrodzenia narodowego na tle obrony religji katolickiej. Tutaj zaliczyć trzeba wielką część żyjących dziś jeszcze starszych działaczy, zwłaszcza wśród księży, którzy początkowo byli członkami centrum katolickiego. Pojawiły się też poważniejsze czasopisma polskie, spomiędzy których najważniejszą rolę odegrał „Katolik” Adama Napieralskiego i „Gazeta Opolska” Bronisława Koraszewskiego.

Bardzo szybkie uprzemysłowienie Śląska pod koniec XIX wieku, tworzący się dobrobyt wprowadził drugi czynnik uświadczenia narodowego na Śląsku, a mianowicie społeczny. Tworzenie się w tym okresie w rękach niemieckich olbrzymich fortun magnackich, sprowadzenie się na Śląsk coraz większej falangi dobrze płatnych Niemców na wszystkie wybitniejsze stanowiska prywatne i publiczne, musiały wywołać rosnące niezadowolenie wśród tubylezej ludności, przed którą zamykano dostęp do wpływowych stanowisk, o ile uprzednio nie wyrzekła się swego pochodzenia. Ten nowy okres ruchu narodowego rozpoczął Dr. Józef Rostek z Raciborza, zakładając „Nowiny Raciborskie”, zrywając radykalnie z centrum katolickiem. Do niego przyłączył się Jan Jakób Kowalczyk, a później W. Korfanty. Skoro ten obóz potrafił w r. 1903 przeprowadzić własnego posła do parlamentu niemieckiego, przyłączył się do niego rów-

niez wszechpotężny Napieralski. Toteż skutki tego okazały się już w roku 1907, przez wybór pięciu posłów polskich do parlamentu, którzy wszyscy wstąpili do Koła Polskiego. Ruch polski coraz bardziej radykalizuje się pod względem narodowym. Dochodzi do głosu młodsze pokolenie, którego wyrazicielem już w czasie wojny światowej staje się ks. Paweł Pośpiech wraz z gronem działaczy skupiających się około Gazety Ludowej. Byli to ludzie najbardziej bojowo nastrojeni, nieuznający żadnych kompromisów, dążący za wszelką cenę do spolszczenia Śląska. W tem gronie skupiali się bez wyjątku ludzie czynu, spośród nich też wyszła myśl walki czynnej o wolność Śląska. Pod koniec wojny światowej oni też, najmłodsi działacze polscy, wprowadzili trzeci element przebudzenia się narodowego Śląska, a mianowicie walki zbrojnej o przyłączenie Śląska do Macierzy.

Wybuchem rewolucji niemieckiej w roku 1918 społeczeństwo polskie, a przede wszystkim jego kierownicy, zostali zupełnie zaskoczeni. Nie mogąc zdobyć się na jakąkolwiek zdecydowaną akcję, pozostali przez szereg najkorzystniejszych miesięcy zupełnie bezczynni albo też opuścili Śląsk, udając się do Poznania.

Po długich naradach postanowiono tworzyć we wszystkich miejscowościach t. zw. Rady Ludowe z Podkomisarjatem w Bytomiu na czele. Organizacje te cechował przede wszystkim brak aktywności i jakiejkolwiek inicjatywy. Myśl o zbrojnym powstaniu ludowem forsowana przez nieliczne jednostki zwalczano zawzięcie, pokładając całą nadzieję we wspaniałomyślności Ententy.

Dopiero kiedy natarczywe żądanie zbrojnego ruchu z powiatów G. Śl. zaczęły objawiać się w for-

mie tworzonych samorzutnie komórek bojowych, jak np. Związków Wojskowych, zjawił się na Śląsku wysłannik Naczelnej Rady Ludowej z Poznania z poleceniem zbadania nastrojów.

W pierwszej połowie stycznia kierownictwo organizacyjne objął p. Józef Dreyza, dobierając sobie do współpracy t. zw. Komitet Wykonawczy P. O. W., składający się z 15 osób. Od tej pory zaczęła się skoordynowana praca organizacyjna. Na czele każdego powiatu stanął komendant powiatowy.

Praca komendantów powiatowych szła w dwóch kierunkach, organizacyjnym oraz uzbrojeniowym.

Organizacyjnie podzielono powiaty na okręgi. Rezultaty ofiarnej pracy organizatorów i komendantów były w krótkim czasie widoczne. Garnęli się do szeregów P. O. W. młodzi i starzy, osiwiiali w pracy narodowej działacze. Większość z nich była zaprzysiężona, komendanci pow. i okręg., wszyscy bez wyjątku.

Rota przysięgi brzmiała:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że jako dobry żołnierz będę spełniał wiernie wszystkie rozkazy mojej przełożonej władzy powstańczej. Ślubuję dochować tajemnicy organizacyjnej i na zawezwanie walczyć z bronią w ręku o przyłączenie G. Śląska do Polski aż do ostatniej kropli krwi.

Tak mi dopomóż Bóg”.

Początkowo składano przysięgę w prywatnych mieszkaniach, później przy większym rozroście organizacji zaprzysiężenie odbywało się w nielicznych domach narodowych jak „Ul” w Bytomiu i „Strzecha” w Raciborzu, a najczęściej wśród nocnej ciszy po lasach, wąwozach lub hałdach. Ogrom-

ne zasługi położyli tu okręgowi, później zwani baonowymi, oraz kompanijni. Ze względu na brak miejsca wymienić ich tu nie mogę, nazwiska ich jednak przejdą do historii, wypełniając najpiękniejszą kartę w dziejach Śląska. Poświęcenie ich było bezprzykładne. Biegali bez jakiegokolwiek wynagrodzenia w dzień i noc, od wsi do wsi, od chaty do chaty, werbując ochotników, zaniehbując swoją rodzinę, a w dodatku narażając ją i siebie na szyskany i prześladowania.

Największe trudności przedstawiało zdobycie odpowiedniej ilości broni. Czyniono to na różne sposoby, wykazując przy tem dużo odwagi i sprytu.

Pewną drobną ilość posiadali niektórzy członkowie P. O. W. jeszcze z wojska pruskiego. Najczęściej skupywano broń od zdemoralizowanych początkowo żołnierzy Grenszucu prawie we wszystkich garnizonach.

Zdobywano ją także drogą podstępu, a gdzieś niegdzie próbowano nawet drogą napadu na magazyny, jak np. w Koźlu.

Granaty ręczne fabrykowali powstańcy sami, używając do tych celów puszek od konserw i t. p., zaś materiałów wybuchowych dostarczali górnicy z kopalń.

Z końcem marca zorganizowanych było około 7.500 ludzi, broni długiej i krótkiej zgórą 2.000, oraz kilka karabinów maszynowych.

Pod względem moralnym natomiast stan P. O. W. przedstawiał się świetnie. Zapal i poświęcenie było ogromne. Od dołu partu do powstania. W tym też czasie zaczęły się pierwsze nieporozumienia w organizacji.

Komitet Wykonawczy składał się z ludzi owianych gorącym patryotyzmem, dużą zdolnością or-

ganizacyjną. Cechował go ogromny zapał do pracy, nie posiadał natomiast pomiędzy sobą nikogo, ktoby był zdolny objąć kierownictwo ściśle wojskowe. Nadomiar złego i w samym Komitecie powstały niesnaski, zakończone ostatecznie ucieczką prezesa do Sosnowca.

Sytuacja polityczna na terenie międzynarodowym była w owym czasie dla Śląska korzystna. Na konferencji w Spa marszałek Foch, wyznaczając linię demarkacyjną między Polską i Niemcami, włączył w nią także i Górny Śląsk. Podziało to na członków P. O. W. jakby zachęcenie do zbrojnego ruchu. Toteż żądania komendantów powiatowych o wyznaczenie terminu wybuchu powstania stają się coraz częstsze i natarciwsze. Żądaniu temu nie mógł się oprzeć Komitet Wykonawczy. Dnia 12 kwietnia na zebraniu wszystkich komendantów powiatowych zapadła uchwała, aby wydać hasło do powstania w nocy z drugiego na trzecie święto wielkanocne.

1 Uchwałę tę zakomunikowała specjalna delegacja N. R. L. w Poznaniu, przedstawiając motywy skłaniające władze P. O. W. do wywołania powstania w tym właśnie czasie. Wszelkie próby i perswazje okazały się bezskuteczne. N. R. L., a szczególnie komisarz wojskowy Korfanty, zasłaniając się położeniem międzynarodowym, kategorycznie zakazał wywołania powstania, twierdząc, że koalicja da nam więcej, niż my sami chcemy. Delegacja wróciła z niezem. W dzień przed wybuchem, a więc w pierwsze święto wielkanocne specjalny kurjer N. R. L. przywiózł kategoryczny zakaz na piśmie podpisany przez posła Korfantego.

P. O. W. usłuchało rozkazu, odwołując powstanie. Skutki były fatalne. Wszyscy bowiem czuli

instynktownie, że najodpowiedniejszy termin do powstania minął bezpowrotnie. Trudno opisać rozpacz, przygnębienie oraz rozgoryczenie, jakie opanowało szeregi P. O. W. Z trudem sytuacja została opanowana i powoli organizacja P. O. W. wracała na normalne tory.

O jej sile i znaczeniu świadczy fakt, że potężna manifestacja w dniu 1 maja w Bytomiu, w Katowicach, w Zabrze, w Pszczynie, w Rybniku i w Raciborzu zorganizowane pod ochroną P. O. W. i przy jej przemożnym udziale zgromadziły w każdym z wymienionych miast od 30 do 40 tysięcy polskiego ludu. Obchody te odbyły się bez zezwolenia i wbrew woli komisarza rządu, osławionego Hörsinga.

1) Aktywność polska wywołała coraz większe represje ze strony władz pruskich. Obostrzono stan obłączenia, przeprowadzano rewizje domowe, aresztowano wybitniejszych działaczy bez najmniejszego powodu. Szczególnie niepokoiła Niemców Polska Organizacja Wojskowa, o której istnieniu wiedzieli, nie znając tylko jej siły i przywódców. Zaczęto sprowadzać z głębi Niemiec najlepsze pułki, doprowadzone do wysokiego poziomu bojowego. usuwając stopniowo wszystkie stacjonowane dotąd na Śląsku jednostki niepewne. Śląsk zalany został licznymi pułkami piechoty, artylerji i kawalerji oraz organizacjami ochotniczymi jak brygada Ehrhardt, Oberland, Baltikum i t. p.

Mniej więcej w początkach maja zorganizowany został w Piotrowicach sztab P. O. W. z kometandantem Zgrzebnickim na czele. Sztab ten w dużej mierze przyczynił się do wojskowego ujęcia organizacji. A chociaż praca jego w niektórych kierunkach była niepoważna, to biorąc pod uwagę

i zespół pracowników, młodych, niedoświadczonych, oraz trudne warunki, dokonał on niezmiernego wysiłku.

Tymczasem sytuacja na terenie stawała się coraz trudniejsza. Prześladowanie ludu potęgowało się z dnia na dzień. Wołania o położenie kresu nie-ludzkim torturom rozbestwionego Greneszueu stawały się coraz natarczywsze. Powstanie i wtenczas jeszcze miało widoki powodzenia. Toteż na zebraniu komendantów powiatowych w Piotrowicach ustalono ponowny termin do wybuchu powstania na dzień 22 czerwca o godzinie 2-giej w nocy.

Dowiedziawszy się o tem poseł Korfanty samolotem przyleciał do Sosnowca, wstrzymując po raz drugi powstanie. Rozkazy odwoławcze dotarły i tym razem do oddziałów w ostatniej chwili, prawie wszędzie na placu zbiórki. Niestety nie udało się zawiadomić organizacyi w powiecie kozielskim i oleskim. Powstanie tam wybuchło i skończyło się naturalnie porażką i w konsekwencji ucieczką peowiaków do Polski.

Rozpacz i depresja były straszne. Wyrazem tego nastroju była odprawa komendantów w Piotrowicach, przepełniona żałami i przekleństwami pod adresem tych, którzy po raz drugi zawiedli nadzieję peowiaków.

Wszyscy stwierdzali, że w krótkim czasie powstanie wybuchnąć musi, chociaż w powodzenie jego już nie wierzyli.

Na początku lipca sztab P. O. W. przeniósł się do Strumienia, starając się ponownie uchwycić całokształt pracy P. O. W. w swoje ręce, oraz opracować plan opanowania Śląska.

Główna wartość pracy tego „sztabu” polegała jednak tylko na stosunkowo dobrze funkcjonującej służbie wywiadowczej oraz organizacyjnej.

Utworzenie centrali poza terenem nie podobało się Komitetowi Wykonawczemu w Bytomiu, który w dniu 11 sierpnia zwołał komendantów na konferencję do Bytomia. Tu zapadła uchwała likwidacji dowództwa P. O. W. w Strumieniu oraz druga, wywołania powstania w nocy z 17 na 18 sierpnia. Z tą uchwałą przybył do Strumienia p. Grzegorzek w towarzystwie innych delegatów.

Po długich naradach zdołaliśmy przekonać delegatów Komitetu Wykonawczego o szkodliwości ich pracy. Stało na tem, że głównym komendantem pozostaje p. Zgrzebniok, którego wówczas zastępowałem, zaś p. Grzegorzek obejmie polityczne kierownictwo ruchu. Delegacja dała się również przekonać o beznadziejności powstania, zabierając ze sobą rozkazy odwoławcze, podpisane przeze mnie. Rozkazy te dostały się do rąk niemieckich, gdyż delegacja, wracając do Bytomia, została aresztowana na dworcu w Pawłowicach.

W obozie powstańczym w Piotrowicach znalazła się grupa ludzi dążących za wszelką cenę do wywołania powstania. Prawdopodobnie na wiadomość o uchwale bytomskiej ludzie ci wysłali rozkaz, nakazując powstanie w nocy z 16 na 17 sierpnia. Rozkaz podpisany był literą J. Hasłem miał być silny wybuch dynamitu w Piotrowicach. Takie rozkaz otrzymał śp. Fizia, komendant pszczyński. Stojąc pod wrażeniem uchwały bytomskiej, uważał go za prawdziwy i ruszył z swoim powiatem w oznaczonym terminie.

Detonacji omówionej nie słyszano. Toteż w południowej części powiatu pszczyńskiego powstanie

się nie udało, a ludzie zebrani, czekający na wybuch, rozeszli się do domu. Lepiej powiodło się powstańcom w północnej części, gdzie w Urbanowicach niespodziewanie napadnięto na oddział Greneszucu, zabierając go do niewoli oraz w Paprocanach, gdzie obecny komendant powiatowy Buła zdobył baterję armat. Gdy rozeszła się wieść, że żaden inny powiat nie ruszył do powstania, zaczęto uchodzić do Polski, przyczem niestety nie udało się zabrać zdobytych armat.

W międzyczasie doszła do komendy w Strumieniu wiadomość, że powstańcy z Piotrowic ruszyli, zdobywając Gołkowice.

Wśród sprzecznych wiadomości zapadła w Strumieniu uchwała rozszerzenia ruchu powstańczego i podtrzymania go za wszelką cenę. Większość nas udała się do Piotrowic, gdzie objąłem dowództwo nad zgórą 50 uzbrojonymi ludźmi. Tu zapadła decyzja uderzenia przez Godów w kierunku na Wodzisław, zajęty przez silną załogę Greneszucu. Atak wsparty miał być baonem markłowicko-wodzisławskim. Rozkaz ten jednak nie doszedł do dowódcy baonu.

Przed wyruszeniem na Godów zjawił się w Piotrowicach również główny komendant Zgrzebniok w towarzystwie księży Palarczyka i Brandysa. Atak na silnie umocnioną, a do obrony idealnie stworzoną pozycję bronioną przez pół kompaniję Greneszucu, prowadzony był w dwóch oddziałach, z których jednym dowodził p. Mikołaj Witezak, zaś drugi pozostał pod moją komendą.

Po kilkugodzinnej walce w otwartem polu zdobyliśmy szturmem dworzec i pagórek, zdobywając nieuszkodzony karabin maszynowy i biorąc do

niewoli jednego oficera i 12 ludzi; zabitych Niemców było kilkunastu.

Z innych miejscowości powiatu rybnickiego warto wymienić walki w Pszowie i Rydułtowach. W reszcie gmin powstanie się nie odbyło.

Również w centralnym okręgu przemysłowym poza lokalnymi walkami, nieraz bardzo zaciętkimi i krwawymi, jak w Lipinach, Bobrku, Radzionkowie, Szopienicach i t. p., powstanie na szerszą skalę się nie odbyło. Po kilku dniach wszystkie przez powstańców zdobyte miejscowości zostały utraczone, a powstańcy gromadzić się zaczęli w miejscowościach granicznych, jak Piotrowice, Dziedzice, Oświęcim, Sosnowiec, Herby i t. p., zmieniając spokojne dotąd wioski na obozy wojenne. Najruchliwszym pozostał odcinek pszczyńsko-rybnicki, skąd odbywały się nieustanne wyprawy na placówki Grenszucu. Pierwsze powstanie polskie na Śląsku skończyło się, stłumione w morzu krwi bezbronnej ludności.

Mimo to, wspaniałały ten poryw robotnika i rolnika polskiego moralnie i politycznie przyniósł korzyści.

Posiew krwi serdecznej ludu śląskiego wstrząsnął jego duszą oraz zbudził sumienie świata. Owoc pracy Łompów i Miarków dojrzewał, a krew przelana tem mocniej utwierdziła lud śląski w upragnieniu Tej, która nie zginęła.

Nowa Ideologia Narodu — to współpraca wszystkich warstw społecznych, dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

My, Pierwsza Brygada . . .

*Legjony to — żebracza nuta,
Legjony to — ofiarne stos,
Legjony to — żołnierska buta,
Legjony to — straceńców los.*

*My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos . . .*

*O, ile mąk, ile cierpienia,
O, ile krwi, wylanych łez.
Pomimo to — niema zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.*

My, Pierwsza Brygada i t. d.

*Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć — to móc.
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz.*

My, Pierwsza Brygada i t. d.

*Nie chemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.*

My, Pierwsza Brygada i t. d.

Tadeusz Biernacki



MARSEZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI
Minister Spraw Wojskowych i Generalny Inspektor
Sił Zbrojnych

PAWEŁ STEFEK
starszy przodownik

W 15-tą rocznicę historycznej chwili dla Śląska Cieszyńskiego

Opis niniejszy, podający prawdziwe zdarzenia z czasów bojów o ziemię cieszyńską na terenie powiatu cieszyńskiego i bielskiego, zamieszczam z okazji 15-lecia tych wypadków.

Po upadku monarchji austro-węgierskiej w 1918 r., na ziemiach Księstwa Cieszyńskiego została przez proklamację powołana do życia z woli ludu śląskiego Rada Narodowa z siedzibą na zamku w Cieszynie.

W dniu 30 października 1918 r. wydała Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego odezwę do ludu śląskiego, opierającą się na 14 punktach prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wilsona, a streszczającą jednomyślne uchwały ludności Śląska Cieszyńskiego, powzięte na wiecach ludowych. W odezwie tej Rada Narodowa proklamowała uroczyście przynależność państwową Księstwa Cieszyńskiego do wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski, obejmując równocześnie władzę.

Rząd francuski, opierając się na żądaniach przedstawicieli czeskich, sądził, że państwo czechosłowackie, aż do rozstrzygnięcia przez konferencję pokojową musi mieć granice historycznych prowincyj Czech, Moraw i Śląska austriackiego.

Na te roszczenia czeskie — Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego oświadczyła, iż ustanowie-

nie ostatecznej granicy pomiędzy obu bratnimi narodami polskim i czeskim pozostawia się porozumieniu rządów w Warszawie i w Pradze, w tem głębokiem przekonaniu, że rządy te będą się kierować przy ustaleniu granic istotną przynależnością narodową i wolą ludności.

Zgodnie z tem oświadczeniem Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego zawarła w dniu 5 listopada 1918 r. z Krajowym Narodnim Wyborem dla Śląska w Polskiej Ostrawie umowę, w której ustalono granicę polityczną, tak zwaną „granicę z dnia 5 listopada 1918 r.”

Granica ta została ustalona w następujący sposób: powiaty polityczne bielski, cieszyński i frysztacki z gminami o polskim zarządzie podlegały Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie, zaś powiaty polityczne frydecki, frysztacki z gminami o czeskim zarządzie „Narodnimu Wyborowi pro Slezsko”.

Układy polityczne nie byłyby miały żadnej realnej wartości, gdyby nie czyn wojskowy, stworzony przez garstkę oficerów - Polaków z 31 pułku strzelców austriackich, wykonany w ścisłej współpracy z grupą podoficerów - Polaków tego pułku. Dowództwo nad całością sprawował porucznik Skrzypek Ludwik, obecnie dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Cieszynie.

Dzięki czynowi temu, po rozbrojeniu Austriaków i przeprowadzeniu akcji werbunkowej, powstaje w Cieszynie pułk piechoty ziemi cieszyńskiej, obecny 10 p. p., stacjonowany w Łowiczu. Pułk ten obsadza granicę z 5 listopada, strzegąc jej czujnie przed zachłanną zaborczością naszych zachodnich „braci Słowian”, którzy razporaz próbowali podstępem wydrzeć nam naszą prastarą zie-

mię. Wszelkie te zakusy rozbijały się o dzielną postawę młodego żołnierza polskiego.

Gdyby stan taki pozostał nadal, nie byłoby siły, któraby się ważyła wydrzeć nam najdroższy skarb nasz, jakim było zagłębie karwińskie z ludnością szczerze przywiązaną do mowy, tradycyj i zwyczajów polskich.

Bieg wypadków zrzucił jednak inaczej.

Oto wschodni bastjon polskości, Lwów, z trudem bronił się przed zalewem hajdamackim.

Z rozkazu władz wojskowych, które wierzyły, że Czesi lojalnie wykonują umowę polsko-czeską z 5 listopada 1918 r. w sprawie rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego, wyruszył w dniu 8 stycznia 1919 r. III bataljon pułku piechoty Ziemi Cieszyńskiej na odsiecz Lwowa.

Skutki wydarzenia tego nie pozwoliły na siebie długo czekać, bo strona czeska od samego początku nie myślała szczerze o wykonaniu umowy z 5 listopada 1918 r. Przed najazdem powstrzymywała ją jedynie liczebność i wartość bojowa oddziałów wojskowych, strzegących granicy, względnie stacjonowanych w Cieszynie, Frysztacie i Skoczowie.

Pewni swojej wygranej, już w dwa tygodnie po odejściu III bataljonu pod Lwów, t. j. 23. I. 1919 r., łamiąc umowę z 5 listopada 1918 r., rzucili się na bezporównania słabsze liczebnie oddziały pułku piechoty Ziemi Cieszyńskiej.

To było hasłem do walki bratobójczej, walki, którą narzuciła nam zaboreczność naszych pobratymców.

Jak dalece zachłanny był ten postępек przeciwnika dowodzi fakt, że najazd wykonano na trzy dni przed majacemi się odbyć wyborami do Sejmu

Rzeczypospolitej, aby nie dopuścić do ich przeprowadzenia na Śląsku Cieszyńskim.

Czesi zdawali sobie bowiem doskonale sprawę z tego, że wynik wyborów jeszcze raz udowodni prawdę, iż ludność zamieszkująca tę ziemię jest rdzennie polską i temsamem oddając gremjalnie głosy na listy polskie, potwierdzi prawo Rzeczypospolitej Polskiej do tej ziemi.

Dnia 23. I. 1919 r. między godz. 5 i 6 rano rozpoczęli Czesi kroki wojenne przez aresztowanie wielu obywateli narodowości polskiej i polskich działaczy narodowych.

O godz. 13-tej zjawiła się w Cieszynie „delegacja” złożona z trzech oficerów czeskich w mundurach państw koalicyjnych. Jednym z członków tej „delegacji” był dowódca wojsk czeskich w Morawskiej Ostrawie, Snajderek.

„Delegacja” ta, przyaresztowana przez policję wojskową w Cieszynie, została odstawiona do pułkownika Latinika, dowódcy wojsk polskich na Śląsku.

Członkowie „delegacji” oświadczyli wobec pułkownika Latinika, że przybyli jako komisja koalicyjna i żądają ustąpienia wojska polskiego poza Białkę.

Po krótkiej wymianie zdań i oświadczeniu, że wojska polskie będą bronić Śląska do ostatniej kropli krwi, pułkownik Latinik wydał rozkaz zwolnienia „delegacji”.

Rozpoczęła się wojna polsko-czeska, obfitująca w bohaterskie czyny żołnierza polskiego, dzielnie wspieranego przez górnika karwińskiego i hutnika trzynieckiego.

Dzielność żołnierza oraz niższych dowódców nie była w stanie wyrównać dotkliwego braku ko-

ordynacji działalności oddziałów rozrzuconych na całym froncie.

Toteż po czterodniowej dzielnej obronie zajęto linię Wisły, a wojska czeskie wkroczyły do Cieszyna w dniu 27. I. 1919 r. o godz. 12-tej. Aresztowaniom i represjom nie było końca.

Rozpoczął się drugi etap rozprawy zbrojnej o Śląsk Cieszyński, który zakończył się klęską dla przeważających sił czeskich. Linja nasza biegła na zachód od Drogomyśla przez Ochaby, Simoradz, Iskrzyczyn, Kisielów do Chełmu i na wschód od Golezowa przez Bładnicę, Nierodzim do Lipowca. Osobną niejako twierdzą stanowiła Istebna, gdzie górale tamtejsi, sformowawszy naprędee oddziały, dzielnie bronili się przed inwazją czeską.

Dowództwo wojsk czeskich postanowiło za wszelką cenę zdobyć linię Białki. Toteż na całym froncie, poczynawszy od Drogomyśla, aż po Ustron, niepokoilo ono oddziały polskie wypadami, oraz działaniem artyleryjskiem i pociągów pancernych. Głównymi obiektami ich ataków były linje kolejowe Golezów — Skoczów — Bielsko i Zebrzydowice — Dziedzice.

Dnia 28. I. 1919 r. uderzyli oni na most w Drogomyślu. Atak ten został odparty przez załogę pociągu pancernego „Hallerczyk”, który przejeżdża przez uszkodzony most i ogniem swoim zmusza Czechów do cofnięcia się, a nawet dociera do stacji w Pruchnej, gdzie zabiera broń, amunicję, oraz 10 jeńców.

W dniu 29. I. 1919 r. próbowali Czesi sforsować Wisłę w Ochabach, zostali jednakowoż odparci.

Najzaciętsze jednak boje toczono o Chełm i linię kolejową Golezów — Skoczów. Pozycje te zo-

stały ocalone dzięki bohaterskiej obronie 10. p. p., oraz oddziałów 28 p. p. z miasta Łodzi, 7 p. p., 24 p. p. oraz szwadronów 2 p. szwoleżerów i 2 p. ułanów.

Dzień 30 stycznia 1919 r. był decydujący i najbardziej gorący. Od samego rana wre walka; najcięższe boje staczano o środek frontu, t. j. o wzgórze Wiślicy, Simoradza i Międzyświecia, a zwłaszcza o odcinek od Kisielowa aż po tor kolejowy pod Goleszowem. Tu odznaczył się przedewszystkiem bataljon łódzki, który choć ze świeżych rekrutów złożony, dzielnie odpierał wszystkie ataki czeskie i sam się porywał do kontrataku.

Czesi, nie mogąc nic wskórać na środku frontu, postanowili zaskoczyć skrzydłowym uderzeniem od południa oddziały broniące linii Nierodzim — Patyków.

Pozycji tej broniły słabe oddziały 10 p. p. i pluton szwoleżerów.

Oddziały te, wystrzelawszy amunicję, zostały zmuszone przez przeważające siły nieprzyjacielskie do cofania się. Niebezpieczeństwo było wielkie, bo Czesi, zdobywszy tę pozycję, byliby zajęli bez większego trudu dworzec kolejowy w Skoczowie, a temsamem znaleźliby się na tyłach oddziałów, broniących linii Wisły na północ od Skoczowa.

Rzucone na pomoc trzy kompanje 10 p. p. przy współdziałaniu artylerji odrzuciły Czechów z poważnemi stratami; temsamem niebezpieczeństwo zostało usunięte.

Zwycięstwo było pełne. Wojska polskie stały się panem sytuacji w całym tego słowa znaczeniu.

Stan ten został okupiony bolesnemi stratami. Ze wszystkich stron zaczęli napływać do Skoczowa

wa ranni, a zgrozę przejmowały każdego człowieka zniekształcone zwłoki żołnierzy polskich, którzy stali się ofiarami dzikiego znęcania Czechów nad rannymi i bezbronnymi.

Wydarzenia były zbyt bliskie, a ofiary zbyt drogie, aby rozkaz dowództwa frontu śląskiego, nakazujący dalszy odwrót, nie wzniecił uczuć rozpacz, żalu i rozgoryczenia w sercach żołnierskich i wszystkich tych, którzy o polskość tej ziemi od lat walczyli.

Odwrót nie został jednak przeprowadzony, albowiem tegoż dnia, t. j. 30 stycznia 1919 r. o godz. 21-ej zjawili się w dowództwie frontu śląskiego parlamentarjusz czescy z prośbą o zawieszenie broni na 24 godzin. Jak niestety dopiero później stwierdził wywiad, przyczyną tej prośby był brak amunicji u Czechów.

Po porozumieniu się z władzami w Krakowie brygadjer Latinik zawarł rozejm z Czechami. Według umowy, wojska obu stron miały tam stanąć, gdzie w chwili zaprzestania walk się znalazły.

Rozpoczęły się rokowania i rozejm ten przedłużono.

Dnia 1 lutego 1919 r. doszła do skutku umowa w sprawie Śląska Cieszyńskiego podpisana w Paryżu przez Dmowskiego i Benesza, a kontrasygnowana przez Wilsona, Lloyd Georgea, Orlando i Clemenceau. Najistotniejszy jej ustęp brzmiał: „Aż do powzięcia przez kongres pokojowy rozstrzygnięcia w sprawie ostatecznego przyznania terytorjów, część linii kolejowej między północną częścią Cieszyna a okręgiem górniczym pozostanie w okupacji wojsk czeskich, gdy tymczasem część linii południowej, poczynając od Cieszyna, łącznie

z miastem, aż do Jabłonkowa włącznie, zostanie oddana pieczy wojsk polskich.

Po walkach trzeba było urządzić pogrzeb ofiar ostatniej wielkiej bitwy. W rozkazie dowództwa wyznaczono dzień 2 lutego 1919 r. jako dzień pogrzebu i w tym celu nakazano przewieźć wszystkich poległych do Skoczowa. Na kaplicę pośmiertną wyznaczono salę gimnastyczną szkoły wydziałowej w Skoczowie.

Wielki kłopot sprawiała identyfikacja poległych. Żołnierze przeważnie nie posiadali legitymacyj, bo oddziały były formowane nieraz naprędce, a co gorsza to to, że się często nawzajem nie znali, bo za krótko żyli razem. Przynoszono więc poległych bez podania ich nazwisk. Jakiś oddział przyniósł 6-ciu poległych i położył ich na cmentarzu, nie zgłaszając, z której formacji pochodzą.

Pogrzeb odbył się przy udziale miejscowego duchowieństwa z wszelkich wyznań i tłumów miejscowej ludności cywilnej. Oddziały wojskowe żegnały swych towarzyszy broni salwami karabinowymi i armatniami.

Następne dni i tygodnie upływały na ciągłych rokowaniach o wykonanie ugody paryskiej z 1 lutego 1919 r.

W tym czasie 10 p. p. otrzymał rozkaz wymarszu do zagłębia dąbrowskiego, gdzie wybuchnęły niepokoje na tle komunistycznym.

Czesi — pomimo zawieszenia broni i wbrew postanowieniom umowy paryskiej — zaatakowali na całym froncie w nocy z 23 na 24 lutego 1919 r., zostali jednak odparci ze stratami.

Po tej nieudanej próbie, bojąc się zapewne nagany ze strony koalicji, okazywali oni większą

ustępliwość w rokovaniach o wykonanie umowy paryskiej z 1 lutego.

W nocy z 24 na 25 lutego zawarto wojskową ugodę o sposobie wykonania umowy paryskiej. Według postanowień tej ugody, wojska obu stron miały zająć odcinki wyznaczone w umowie paryskiej, podczas gdy zarząd cywilny polski miał objąć obszar przyznany władzy Rady Narodowej umową z 5 listopada 1918 r. W ten sposób pod zarządem Rady Narodowej znalazły się powiaty bielski, frysztacki i cieszyński z wyjątkiem 6-ciu gmin o większości czeskiej.

Nie było to idealne rozwiązanie sporu, bo według sprawiedliwości, wojska czeskie winny były opuścić cały teren, zajęty gwałtem i wbrew umowie listopadowej.

Podział linii koszycko-bogumińskiej i frydeckiej, przy pozostawieniu dawnego zasięgu działania zarządu cywilnego, zawierał w sobie zarodki przyszłych tarć i narażał na szyskany i przykrości ludność, która dla załatwienia urzędowych spraw, musiała się udawać z terenów zajętych przez wojska czeskie do Cieszyna.

Zgodnie z postanowieniami umowy wojskowej, wojska czeskie zaczęły się wycofywać w dniu 25 lutego 1919 r., a wojska polskie obejmowały przyznane tereny 26 lutego 1919 r. przedpołudniem.

Objęcie przyznaczonych terenów przez wojska polskie zostało poprzedzone wkroczeniem żandarmerji krajowej pod dowództwem porucznika żandarmerji Jana Starzyka, obecnie podinspektora Policji Woj. Śl.

Wszystkie siły zbrojne zebrały się tegoż dnia o godz. 11-tej u bram miasta Cieszyna. Przy ulicy

Bielskiej wystawiono naprędce bramy triumfalne na powitanie naszego wojska. Wzdłuż ulicy zgromadziły się nieprzejrzone tłumy ludności polskiej.

Ludność w drodze do Cieszyna zbierała po polach kwiaty, by niemi następnie obsypywać i obdarzać przemaszerowujące oddziały wojska polskiego.

Entuzjazm zebranych tłumów osiągnął najwyższe napięcie, kiedy wojska nasze o godz. 12-tej minut 30 wkraczały na wielki plac koszarowy. Radosnym okrzykiem 50-tysięcznego tłumu nie było końca. Kwiatami obsypano również komisję koalicyjną, która przybyła na powitanie wojska polskiego.

Tak zakończyły się zmagania wojenne o utrzymanie prastarej ziemi piastowskiej w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, zmagania, które wykazały niezbicie, że lud śląski nie uznaje innego rozwiązania sprawy poza połączeniem całości Śląska Cieszyńskiego z Macierzą Polską po wieczne czasy.

Dążeń tych i marzeń nie potrafiły zniwelować wypadki późniejsze, które zmusiły nas do niesprzeciwiania się narzuconym warunkom w ciężkich chwilach najazdu bolszewickiego.

Ufajmy w sprawiedliwość dziejową i czekajmy cierpliwie, aż wybije godzina.

Prawdziwy postęp zależy nie od bogactwa przyrody, lecz jedynie od zdolności do pracy człowieka.

Buckle — Historia cywilizacji



DR MICHAŁ GRAŻYŃSKI
Wojewoda śląski

WINCENTY GRABIŃSKI
podkomisarz

Unja polsko-litewska

Już za panowania Władysława Łokietka sprawa litewska była zagadnieniem aktualnem i dlatego, bystry ten monarcha dążył do nawiązania bliższych stosunków z Litwą. I chociaż inicjatywa wychodziła od króla polskiego, Litwa byłaby znacznie więcej zyskała na współpracy z Polską aniżeli Polska sama.

Królowi polskiemu chodziło jedynie o zdobycie nowego sojusznika, bo jego sprzymierzeniec, król węgierski, zanadto był zajęty wewnętrznymi sprawami własnego państwa i utrwalaniem dynastji. Dlatego szukał Władysław Łokietek drugiego sojusznika, którym mógł być wielki książę litewski, tembardziej, że Litwie groziło od zachodu, ze strony Krzyżaków, znacznie większe niebezpieczeństwo aniżeli Polsce. Litwa mogła bowiem na zawsze utracić swoją niepodległość, Polsce zaś groziła jedynie utrata na pewien okres czasu dostępu do morza.

Wielki książę litewski nie był tak przewidujący i nie wykorzystał należycie propozycji króla polskiego. Nastąpiła coprawda poprawa stosunków sąsiedzkich, przyszło do zawarcia związków małżeńskich między królewiczem Kazimierzem i księżniczką litewską Aldoną, lecz do ściślejszego przymierza nie doszło.

Później, gdy sytuacja Litwy znacznie się pogorszyła, podczas gdy Polska dzięki mądrej i prze-

widującej polityce Kazimierza Wielkiego stała się silnem państwem, zrozumiał ówczesny władca Litwy, wielki książę Jagiełło, jakie korzyści może przynieść sojusz z Polską, i skwapliwie skorzystał z propozycji panów polskich.

Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że dla Jagiełły wogóle innego wyjścia nie było, gdy próby układów z Zakonem Krzyżackim, pomimo, że Jagiełło zgodził się przyjąć chrzest, upadły.

Za panowania jego ojca Olgierda kwestja Zakonu Krzyżackiego nie była jeszcze palącą, a niebezpieczeństwo groziło jedynie jego stryjowi Kiejstutowi, który rządził na Żmudzi i Suwalszczyźnie. Stolicą Kiejstuta było Kowno, natomiast Olgierd rządził w pozostałej części Litwy; stolicą jego były Troki, a granice jego państwa sięgały na wschodzie poza Dniepr, a na południu ku morzu Czarnemu. Po śmierci Olgierda jego syn Jagiełło obejmuje nie tylko spadek po ojcu, ale zajmuje również dzielnicę Kiejstuta, na którą to część Litwy Zakon ciągle napadał, chcąc ją zagrabieć, bo żeby zbliżyć się do Inflant, co było celem Zakonu, trzeba było koniecznie zająć Żmudź. Ponadto miasta pruskie potrzebowały żywności i surowców, których mogła im dostarczać Litwa zachodnia.

Przyszedeł więc do skutku projekt unji personalnej Polski i Litwy przez małżeństwo władców obu krajów, co dokonało się w unji w Krewie, w r. 1385. Królowa polska Jadwiga również godzi się na małżeństwo z Jagiełłą, czyniąc ofiarę ze swego serca dla dobra ojezyny i dla wiary chrześcijańskiej. Jadwiga była bowiem zaręczona z księciem Wilhelmem austriackim.

Skutki unji jagiellońskiej były dla obu krajów bardzo doniosłe.

Zdawałoby się, że większe korzyści osiągnęła Polska, lecz w rzeczywistości było odwrotnie. Przewszystkiem Litwa otrzymała wydatną pomoc sprzymierzeńca przeciw zakusom agresywnej polityki Zakonu, przyczem cały ciężar wojny spadał siłą faktu na Polskę a nie na Litwę.

Unja przynosi Litwie chrześcijaństwo, cywilizację i zdobycze kultury zachodniej, wykluczając pośrednictwo niemieckie.

Ponadto wprowadza się na Litwie urządzenia i administrację zachodnią, a ludność uwalnia się od dotychczasowego poddaństwa, graniczącego z niewolnictwem.

Korzyści dla Polski są dużo mniejsze. Polska otrzymuje możność zakrojonej na wielką skalę misji cywilizacyjnej i kulturalnej, co jednak musiało zaprzętnąć wewnętrzne siły narodu na długie lata i oderwać je od zadań gospodarczych i społecznych.

Polska zyskuje co prawda ogromne obszary na wschodzie, o doskonałej glebie, lecz rzadko zaludnione, musi je więc kolonizować nadmiarem ludności wiejskiej ze zachodnich dzielnic, co powoduje odwrócenie uwagi od zachodu a ponadto powolny upadek miast.

Miasta pozbawione dopływu nadmiaru ludności ze wsi poczynają upadać.

Równocześnie zaczyna upadać i przemysł, ulegając konkurencji zagranicznej, do znaczenia natomiast przychodzi szlachta i stan rolniczy, ze szkodą dla mieszczaństwa. Nareszcie odwrócenie uwagi od zachodu ułatwiło Niemcom kolonizację Śląska, wepchnięcie się głęboko na Pomorze i utworzenie wyspy niemieckiej w Pruszech.

Pomimo, że prawie cały naród litewski przyjął chrzest z rąk Polaków, pomimo wybitnej pomocy materialnej i kulturalnej, jaką otrzymała Litwa od Polski, między sojusznikami nie zapanały idealne stosunki. Napięcie to wykorzystali Krzyżacy, podjudzając wielkiego księcia litewskiego Witolda przeciwko Jagielle. Antagonizmy te stale łagodziła królowa Jadwiga.

Nawrócenie Litwy było śmiertelnym ciosem dla Zakonu Krzyżackiego, bo stracił on wskutek tego rację bytu. Dotychczas ściągali oni daniny z zachodnich krajów i otrzymywali posiłki orężne, bo przecież nawracali pogańską Litwę.

Dlatego zapalał Zakon nienawiścią do Polski i Litwy i zaczął się gotować do walnej rozprawy. Obie strony przygotowały się należycie. Po stronie polskiej stanęły do boju oprócz Litwy wszystkie kraje słowiańskie, po stronie przeciwnej stanęło rycerstwo krajów zachodnich.

W dniu 15 lipca 1410 w walnej bitwie pod Grunwaldem zostali Krzyżacy pokonani, a ich armja doszczętnie rozbita. Zwycięstwo nie zostało coprawda należycie przez Jagiellę wykorzystane, ale sam fakt złamania potęgi krzyżackiej, która mogła uchodzić za symbol absolutyzmu i tyranji, pokonanej przez połączone narody wolne, był wypadkiem epokowym.

Braterstwo broni i zwycięstwo odniesione na polach grunwaldzkich zacieśniło stosunki między Polską a Litwą, dzięki czemu przychodzi do skutku unja w Horodle, w roku 1413. Akt ten dążył do zupełnego zrównania i zbratania Litwinów z Polakami. Litwa otrzymywała te same dostojęstwa i urzędy, jakie posiadała Polska. Na wzór senatu utworzono na Litwie radę przyboczną wielkiego

księcia. W razie potrzeby mieli się reprezentanci obu narodów zjeżdżać na narady do Lublina lub Parczewa. Czterdziestusiedmiu bojarów litewskich otrzymało tytuły szlacheckie, a 47 polskich rodów szlacheckich przyjęło ich do swoich herbów.

Ponieważ wszystkie te przywileje mogły przysługiwać jedynie wyznawcom wiary katolickiej, czyni duchowieństwo polskie starania na soborze w Konstancji celem doprowadzenia do skutku unji kościelnej między kościołem katolickim i greckokatolickim. Rusini byli bowiem przeważnie wyznania grecko-katolickiego i nie mogli korzystać z przywilejów unji horodelskiej, dopóki sprawa unji kościelnej nie zostanie załatwiona.

Unja horodelska regulowała także kwestję następstwa tronu a mianowicie Polacy mieli sobie sami wybierać króla za radą i wiedzą Litwinów, a król miał mianować wielkiego księcia litewskiego za radą panów polskich i litewskich.

Jeszcze za panowania Władysława Jagiełły przychodzi do nieporozumień między Polakami a Litwinami na tle walk o stanowisko wielkiego księcia litewskiego. Za panowania Władysława Warneńczyka zatargi o stanowisko w. księcia zostają zażegnane wysłaniem na Litwę brata królewskiego Kazimierza, który pełni funkcję w. księcia, a wyniesiony po śmierci brata na tron polski jednocześnie obie godności.

Piastowanie obu godności przez Kazimierza Jagiellończyka wychodzi na korzyść tak Litwy jak i Polski. Przedewszystkiem dzielny ten monarcha znacznie popchnął naprzód sprawę unji kościelnej.

Po śmierci Kazimierza Jagiellończyka daje się na Litwie zauważyć silny ruch separatystyczny w związku z tem Litwini bez porozumienia się

z panami polskimi, nie czekając decyzji przyszłego króla, sami ustanawiają wielkiego księcia, jednakże ciągle napaści ze strony Moskwy oraz napaady tatarskie zmuszają ich do wznowienia unji z Polską.

Jeszcze więcej odczuwa Litwa konieczność utrzymania unji z Polską za panowania Zygmunta Starego, gdy Moskwa zamierza zagarnąć ziemie ruskie i litewskie.

Najwięcej uwagi sprawie unji polsko-litewskiej poświęca ostatni z Jagiellonów, król Zygmunt August. Ten mądry i przewidujący polityk kierujący nawą państwową w epoce bardzo burzliwej, widzi w trwałej unji pomyślną przyszłość bratnich narodów i mimo trudności doprowadza rzecz do skutku.

Dnia 1 lipca 1569 r. zaprzysiężono akt unji w kościele O. O. Franciszkanów w Lublinie (skąd nazwa „unja lubelska”). Po zaprzysiężeniu unji udał się król wraz z senatem do kościoła O. O. Dominikanów, gdzie zaintonował „Te Deum” z wdzięczności, iż mu było dane dokonać wielkiego dzieła, które miało trwać na wieki. Akt miał brzmienie następujące: „Korona Polska i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedno nierozdzielne i nieróżne ciało a także nieróżna ale jedna wspólna Rzeczpospolita, która się z dwu państw w jeden lud zniosła i spoiła. Mają one zatem jednego wspólnie obranego pana, jeden sejm, jednakową monetę. Wszelkie ograniczenia co do osiedlania się Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce zniesione, Inflanty i Prusy należą do Litwy i do Polski”.

Jak wielką wagę pokładał twórca unji lubelskiej w zjednoczeniu bratnich narodów, świadczy

najlepiej testament polityczny króla Zygmunta Augusta. Testament królewski brzmi: „Przeto tym naszym testamentem obiemu państwu: Koronie Polskiej i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu dajemy i odkazujemy miłość, zgodę, jedność, którą przodkowie nasi po łącinie unją zwali i mocnymi spiski spólnie obywatelów obojga państwa utwierdzone na wierność ukrzepili; a który z tych dwóch narodów, tę unję od nas wdzięcznie przyjąwszy, mocno trzymać będą, tym to błogosławieństwo dajemy: aby ich Pan Bóg w łasce swej, w szerokim spólnym panowaniu, we czci i sławie domowej i postronnej we wszystkim dobrem i potrzebnem przed inne narody wysławił i wywyższył, a który zaś naród niewdzięczny będzie i dróg do rozdzielenia będzie szukał, niechaj się boi gniewu Bożego, który ma w nienawiści, jako prorok mówi przeklinając te, które sieją niezgodę między braćmi, za którym przekleństwo i gniewem Bożym niczego się innego nie bać, jedno doczesnego tu, a potem wiecznego zginienia od którego racz Panie Boże zachować i racz to w obojgu państwie utwierdzić, coś w niem przez nas sprawił, racz oboi ten lud w jedności spojonej w niezmyślonej miłości wiecznie zachować”.

Ażeby zrozumieć sens tego testamentu, trzeba sobie uzmysłwić, że unja miała dużo przeciwników, szczególnie pomiędzy magnatami, tak polskimi jak i litewskimi. Nie zależało im na rozwoju Polski wzgl. Litwy, bo czem potężniejsza stawała się Rzeczpospolita, tem mniej znaczenia miał pojedynczy magnat.

Różne koleje przechodziła Polska a razem z nią Litwa. Nietylko w dobrej, ale i w złej doli dzieliła Litwa losy Polski. Minął złoty okres panowa-

nia Jagiellonów a często zachodziła potrzeba chwytania za oręż celem odparcia nawałnie od wschodu, południa, północy i zachodu. Litwini wiernie stawali u boku rycerstwa polskiego. Nastąpił okres reformacji i w sąsiednich krajach toczyły się długoletnie walki bratobójcze, lecz polska tolerancja nie dopuściła do walk religijnych w Rzeczypospolitej. Dzięki tej tolerancji inne narody garnęły się pod opiekuńcze skrzydła Rzeczypospolitej.

Nie polityce wynaradawiającej lecz wysokiemu poziomowi polskiej kultury oraz polskiej tolerancyjnej polityce mamy do zawdzięczenia tę okoliczność, że część Litwy się spolszczyła.

Jako pierwsza spolszczyła się szlachta litewska, bo ta warstwa społeczeństwa pierwsza potrafiła ocenić wyższość kultury polskiej i pierwsza doznała korzystnych skutków tej kultury.

Lecz i lud narodowo nieuświadomiony i z zasady konserwatywny, począł się uczyć języka polskiego, a szczególnie lud litewski, bo Rusini, jako prawosławni mniej mieli sposobności bezpośredniego zetknięcia z kulturą polską.

Nie więc dziwnego, że dziś rzadko spotyka się Litwiną, któryby wcale językiem polskim nie władał. Litwini nie tylko mówili po polsku, lecz pozostali wiernymi synami Rzeczypospolitej Polskiej i wówczas, gdy zmówieni sąsiedzi zdradziecko na Polskę napadli i rozgrabili państwo, którego obywatele o całe stulecia wcześniej myśleli o rozbrojeniu i zapewnieniu wiecznego pokoju. Ilekroć Polacy zrywali się do boju, ażeby wywalczyć niepodległość, szli również i Litwini do szeregów, ażeby wspólnymi siłami wywalczyć niepodległość dla Polski i Litwy.

Długoletnia niewola, ucisk najeźdźców, niepowodzenia w powstaniach, musiały siłą faktu zde-moralizować słabsze jednostki. Znalazły się więc jednostki o wygórowanych ambicjach, a krótko-wzroczne, które widziały większe korzyści w rozbi-ciu dwóch bratnich narodów niż w solidarnej współpracy.

Takie właśnie miernoty bądźto za pieniądze pobierane od zaborców, bądź też z innych niskich pobudek zaczęły siać niezgodę między Polakami i Litwinami już przed wojną światową. Na szczę-ście były to tylko sporadyczne wypadki. Gdy w czasie wojny światowej sprawa wskrzeszenia Polski zaczęła się stawać coraz bardziej aktualna, zaborcom zależało na tem, ażeby to państwo pol-skie jaknajbardziej uszczuplić. Jako najodpowied-niejszy środek do osiągnięcia tego celu uznano wi-docznie ruch separatystyczny. Z braku innych warstw społecznych nadających się do tej szkodli-wej dla obu narodów pracy, skaptowano sobie niż-sze duchowieństwo litewskie i nauczycielstwo.

Niemcy zaczęli w okupowanych terenach za-kładać szkoły litewskie, a księża zaczęli zaprowa-dzać nawet w polskich parafjach litewskie nabo-żeństwa. Nawet walutę wprowadzili Niemcy na terenie dzisiejszej Litwy i Wileńszczyzny inną ani-żeli w Kongresówce.

Sztucznie przez Niemców rozdmuchana i skwa-плиwie przez garstkę karjerowiczów podchwycona kwestja litewska weszła na forum międzynaro-dowe.

Utworzono wkońcu małe państewko, liczące 2.500.000 mieszkańców, obejmujące obszar 56.000 km². Wszyscy ci karjerowicze, z których niejeden nagwałt uczył się dopiero języka litewskiego, mo-

gli otrzymać teki ministerjalne lub zająć inne wybitne stanowiska.

Nie zaspokoili to widocznie ich wygórowanych ambicij, bo cóż to znaczy, być choćby ministrem państwa o dwu milionach mieszkańców?

Dlatego wykorzystali oni skwapliwie moment, gdy Polska była zajęta na innym odcinku, ażeby zagarnąć Wileńszczyznę, a więc kraj, gdzie prawie weale Litwinów niema, i tą drogą rozszerzyć granice Litwy.

Dzielni mieszkańcy tej kresowej ziemi sami wyparli zaborców. Organizatorem samoobrony był gen. Żeligowski. Odtąd utworzył się paradoksalny stan w stosunkach między Polską i Litwą, bo pomimo że żadna ze stron wojny nie wypowiedziała ani wojny nie prowadzi, Litwa przez długie lata głosiła, że jest z Polską na stopie wojennej.

Dopiero gdy Marszałek Piłsudski postawił hutnego Waldemarasa wobec konieczności decydującej odpowiedzi, otwarcie zapytując w Genewie co wybiera, wojnę czy pokój, Waldemaras nagle stracił tupet i wyjąkał: „pokój”. Waldemaras w jakiś czas potem odsunięty został od steru rządów, ale jego następcy nie mieli odwagi przyznać się do kapitulacji i długo nie chcieli zrewidować swej polityki względem Polski, pomimo że większość społeczeństwa dzisiejszej Litwy jest za współpracą z Polską.

Spółeczeństwo litewskie rozumie, że Litwa jest zbyt małym państwem i chociaż posiada niepodległość polityczną, gospodarczo i kulturalnie potrzebuje oparcia o inne państwa.

W dzisiejszych warunkach nawet wielkie mocarstwa nie mogą się odgrodzić murem chińskim,

tem mniej przeto takie małe państewko jak np. Litwa.

Szowinistyczna propaganda litewska stara się udowodnić, że Litwa bez Wilna egzystować nie może. Ponieważ jednak tego zagadnienia nikt poważnie traktować nie myślał, sprawa ta obecnie zupełnie przycichła. Wilna nie można bowiem uważać za miasto litewskie, bo tak w Wilnie jak i w najbliższej jego okolicy ilość Litwinów jest niezmiernie mała.

Nawet pod względem historycznym nie można Wilna uważać za stolicę właściwej Litwy, bo stolicą Litwy zachodniej było Kowno a stolicą Litwy wschodniej i Rusi, a zarazem siedzibą wielkiego księcia litewskiego były Troki.

Rozwój i rozkwit Wilna zaczyna się z chwilą zawarcia unji polsko-litewskiej. Nieomal wszczepiono, co Wilno posiada, zawdzięcza kulturze polskiej. Z Wilna promieniowała kultura polska na cały kraj, a nawet zaborecy nie potrafili osłabić wpływu, wywieranego przez tę twierdzę kultury polskiej.

Litwini, którzy dotychczas nie zrewidowali swego poglądu na kwestję wileńską, wystawiają sobie mimowoli świadectwo ubóstwa umysłowego, przyznając się, że bez oparcia o kulturę Wilna, bez czerpania z tego źródła wiedzy, jakim dla nich może być uniwersytet Stefana Batorego, czyli bez oparcia o kulturę polską, są skazani na wegetowanie, gdyż bez tego w całej pełni kulturalnie rozwijać się nie mogą.

Nasza przyszłość gospodarcza i polityczna zależy od rozwoju naszej morskiej potęgi i sił. Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?

JÓZEF JEZIORSKI
podinspektor

Sarajewo — Marsylja **1914 — 1934**

Historja notuje w odstępie dwudziestu lat dwa bardzo do siebie podobne wypadki, z tą jednak różnicą, że gdy następstwa pierwszego wypadku są powszechnie znane, skutków drugiego wypadku w chwili pisania niniejszego artykułu przewidzieć nie można.

28 czerwca 1914 r. padły w Sarajewie, ówczesnej stolicy Bośni i prowincji monarchji austro-węgierskiej, strzały, które były bezpośrednią przyczyną walki narodów całego świata. Strzały te spowodowały wielką wojnę światową, a w jej wyniku zmiany ustroju politycznego i gospodarczego Europy.

W ów pamiętny dzień zamordował student Princip z serbskiej grupy konspiracyjnej następcę tronu austro-węgierskiego, arcyksięcia Ferdynanda i jego żonę Zofję księżnę Hohenstein.

Rząd austriacki, uważając Serbję za odpowiedzialną za dokonany mord, wysłał w porozumieniu z rządem niemieckim ostre ultimatum do Serbji, która nie chcąc się poddać upokarzającym warunkom, ultimatum odrzuciła. Ówczesnym regentem Serbji był późniejszy król Aleksander I, ofiara zamachu marsylskiego.

Austria wypowiedziała Serbji wojnę, co było początkiem wielkiej światowej wojny. Za Serbją

ujęła się Rosja. Za Austrią opowiedziała się Rzesza Niemiecka. Rosja była w sojuszu z Francją, którą zaatakowały Niemcy przemaszerowując przez neutralną Belgję, gwałcąc w ten sposób prawa międzynarodowe, co skłoniło Anglję do opowiedzenia się za Belgją i Francją.

Płomienie wojny ogarnęły więc nieomal całą Europę, zwłaszcza że Włochy, aczkolwiek należące do trójprzymierza z Austro-Węgrami i Niemcami, zachowując spoczątku neutralność, po kilku pierwszych miesiącach wojny zaangażowały się po stronie Francji, Rosji i Anglji. Rozgorzała więc straszliwa wojna między t. zw. „mocarstwami centralnemi”, obejmującemi Austro-Węgry i Niemcy, którym w sukurs przyszła Bułgarja i Turcja, a między t. zw. „koalicją”, w skład której wchodziła Rosja, Francja, Anglja, Belgja i Serbja, a potem także Włochy i Rumunja.

Pożar wojny przewalał się po olbrzymich frontach, przecinających większość krajów Europy, a nawet Azji, Japonja bowiem opowiedziała się po stronie koalicji antyniemieckiej, zajmując porty i terytorja chińskie, będące pod władaniem Niemiec.

Przeszło cztery lata trwała wojna światowa ze zmiennem szczęściem, pociągając za sobą olbrzymie hekatomby ludzkiej krwi i materialnego spustoszenia. Wybuch rewolucji w Rosji polepszył na pewien czas szanse wygranej mocarstw centralnych, gdy jednak z początkiem roku 1918 po stronie koalicji wystąpiły Stany Zjednoczone, losy wojny były przesądzone. Zawieszenie broni, podpisane 11 listopada 1918 r., a następnie traktat wersalski udokumentowały fakt całkowitego rozsypania się Austro-Węgier i klęskę Niemiec i ich satelitów.

O ile chodzi o Polskę, stanowiącą w chwili wybuchu wojny ciało poćwiartowane i spętane przez trzech zaborców, to wojna światowa zwiastowała jej świt wolności, ukazując możliwość wyzwolenia się narodu z grobu niewoli. Dla Polaków nadchodził okres, o który modlił się wieszcz narodu, Adam Mickiewicz, błagając Boga o „wielką wojnę ludów”.

Owa wyteśkniona przez Polaków wojna zastała jednak naród nasz w rozbiciu „orientacyjnym”. Spoczątku tylko szczupła garstka Polaków z Józefem Piłsudskim na czele zdawała sobie sprawę z tego, że na szali wojny, rozgrywającej się również na terytorjum ujarzmionej Polski, „nie może braknąć polskiej szabli”.

Ta właśnie genialna decyzja Komendanta Piłsudskiego, który z Legjonami swemi ruszył w bój, nie tylko ocaliła honor Polaków, ale stworzyła ten zarodek samodzielnej polskiej siły, która w przebiegu dalszych wypadków wojny pozwoliła Polakom stanąć o własnym losie.

Koniec wojny światowej i jej finał, wyrażony w traktacie wersalskim nie przesądzał bowiem bynajmniej losów odrodzonej Polski. Okupiliśmy je i utwierdzili dopiero własnym krwawym wysiłkiem i własną wolą bytu, zamanifestowaną w walkach o Lwów i Małopolskę wschodnią, w odpieraniu zradzieckiego napadu Czechów, w powstaniu wielkopolskiem, w wielkiej wojnie z Rosją Sowiecką, przeprowadzonej zwycięsko pod wodzą Marszałka Piłsudskiego, i w trzech śląskich powstaniach, stanowiących ukoronowanie wyzwolenczego wysiłku Polski.

Wojna światowa nie tylko nadała inne oblicze politycznej mapie świata, obalając trony i tworząc nowe państwa — zmieniła się pozatem przede-

wszystkiem w wielu krajach forma rządów, spowodowana przez odmienne od czasów przedwojennych życie społeczne i gospodarcze. W tej walce z kryzysem panującym na całym świecie był pokój po podpisaniu traktatu wersalskiego kilkakrotnie zagrożony. Generacja, która przeżyła wojnę światową, nie pragnie już wojny, lecz pokoju dla siebie i dla następnych pokoleń. Obserwujemy, że w tych krajach, gdzie rządzą ludzie, którzy brali czynny udział w zmaganiach wielkiej wojny, stoi idea pokoju na pierwszym planie ich programu.

Aby sobie zapewnić — właśnie w celach pokojowych — przyjaźń z Francją, której po wojnie światowej nowo powstałe królestwo jugosłowiańskie dużo zawdzięcza, przyjechał król Aleksander dnia 9 października 1934 r. do Francji. Krótco po przywitaniu przez ministra spraw zagranicznych Francji Louis Barthou, strzelił do jadących w aucie króla Aleksandra i ministra Barthou, członek organizacji macedońskich komitadzi, Bułgar Włodzimierz Georgjew Czernoziemski vel Kalomen vel Suk z rewolweru maszynowego najnowszego systemu, kładąc trupem ministra i króla, tego króla, który nie przyjął upokarzających warunków ultimatum monarchji austro-węgierskiej. Włodzimierz Georgjew zabił tego króla, który znał wojnę w skutkach swoich zbliska bo z pola walki, gdzie był nie tylko dowódcą armji — ale stał w pierwszych szeregach walczących, pragnął więc obecnie pokoju dla swego kraju i zjednoczonych plemion Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

Wypadki które rozegrały się dnia 28 czerwca 1914 r. w Sarajewie i wypadki z dnia 9 października 1934 r. w Marsylii mają dużo wspólnych cech.

Jakie będą skutki narazie nie wiemy, tło wypadków zasłania jeszcze nieprzejrzysty welon konspiracji terrorystycznej i uchyli go dopiero najbliższa przyszłość. Daj Boże, by chmury, które się zbierają na horyzoncie Europy, nie wyładowały się w burzy nowej wielkiej wojny.

Jeśli stracimy morze, stracimy i państwo. A naród bez własnego państwa, to naród nędzarzy, niewolników, wiecznie pracujących dla najeźdźcy. Wszyscy więc do szeregów Ligi Morskiej i Kolonjalnej!



INSPEKTOR JÓZEF ŻÓŁTASZEK
Główny Komendant
Policji Województwa Śląskiego

Ważniejsze daty historyczne od roku 1914

- 1914 Zamordowanie Franciszka Ferdynanda, następcy tronu Austrii. Początek wojny światowej. Wkroczenie I brygady Legjonów Polskich do Królestwa Kongresowego. Bitwa pod Kraśnikiem i Tannenbergiem. Bitwa nad Marną. Zdobyć Antwerpji. Wyścig do morza. Zajęcie Belgradu. Bitwa pod Limanową. Odwrót z Serbji.
- 1915 Kapitulacja Przemyśla. Bitwa pod Gorlicami. Przystąpienie Włoch do wojny. Zajęcie Warszawy przez Niemców. Bitwa pod Verdun. Bitwa pod Skagerrak. Ofensywa rosyjska na froncie austriackim. Przystąpienie Rumunii do wojny. Zajęcie Bukaresztu.
- 1916 Karol I, cesarz Austrii (1916—1918). 6 listopada ogłoszenie przez Niemców niepodległości Polski. Rada Stanu i Rada Regencyjna.
- 1917 Rewolucja marcowa w Rosji. Abdykacja Mikołaja II. Przystąpienie Stanów Zjedn. do wojny. Ofensywa austriacko-niemiecka na froncie włoskim. Rewolucja październikowa w Rosji.
- 1918 Rosja republiką. Lenin prezydentem Rosji. Przejście II brygady Legjonów Polskich na Ukrainę. Pokój w Brześciu n/B. Ofensywa austriacka na froncie włoskim. Kontrofensywa sprzymierzonych na froncie niemieckim. Kapitulacja Bułgarji i Turcji. Zawieszenie

broni. Rewolucja w Niemczech. Rozpad Austro-Węgier. Wyzwolenie Czechosłowacji, Polski, Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji, Armenji i Gruzji. Wypędzenie Niemców z Kongresówki i Poznańskiego (listopad-grudzień). Walki z Ukraińcami (obrona Lwowa). Józef Piłsudski Naczelnikiem Państwa (1918—1922).

- 1919 Ebert prezydentem Niemiec. Zwołanie Sejmu Ustawodawczego w Polsce. Pokój w Wersalu z Niemcami, w Neuilly z Bułgarią i w St. Germain z Austrią. Powstanie królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Walki polsko-niemieckie i polsko-ruskie. Początek wojny polsko-bolszewickiej. Wyprawa wileńska. Oczyszczenie Małopolski. I powstanie śląskie.
- 1920 Liga Narodów w Genewie. Pokój w Sevres z Turcją. Objęcie Pomorza przez Polskę. Wojna polsko-rosyjska. Wyprawa kijowska. Odwrót. Bitwa pod Warszawą (Cud nad Wisłą). Przeciwnatarcie znad Wieprza. II powstanie śląskie. Bitwa nad Niemnem. Zajęcie Wilna przez gen. Żeligowskiego. Zawieszenie broni.
- 1921 Wojna grecko-turecka. Powstanie w Irlandji. Uchwalenie konstytucji w Polsce, 17 marca. Pokój w Rydze. Plebiscyt na Górnym Śląsku. III powstanie śląskie.
- 1922 Wyzwolenie Irlandji i Egiptu. Rewolucja faszystowska we Włoszech. Włączenie Wileńszczyzny do Polski. Podział Górnego Śląska. Wybór I-go Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza i zamach na jego życie.

- 1923 Uznanie granic wschodnich Polski. Okupacja zagłębia Ruhry przez Francję. Grecja i Turcja republikami. Powstanie Z. S. R. R. Dyktatura Primo de Rivera w Hiszpanji.
- 1924 Śmierć Lenina i Wilsona. Założenie Banku Polskiego i wypuszczenie złotego polskiego. Coolidge prezydentem Stanów Zjedn. A. P. Konwencja Genewska. Plan Davesa.
- 1925 Hindenburg prezydentem Niemiec. Powstanie w Maroku. Rewolucja w Chinach. Traktaty w Locarno i Rapallo. Zniesienie okupacji zagłębia Ruhry przez Francję. Początek wojny celnej polsko-niemieckiej.
- 1926 Walki w Maroku. Rewolucja w Grecji i Portugalji. Przewrót polityczny w Polsce. Prześladowania religijne w Meksyku. Strajk powszechny w Anglii. Polska i Niemcy w Radzie Ligi Narodów.
- 1927 Rewolucja na Litwie. Zerwanie stosunków brytyjsko-rosyjskich. Śmierć Ferdynanda, króla Rumunji.
- 1928 Albanja królestwem. Pakt Kelloga.
- 1929 Restytucja Państwa Kościelnego. Protokół Litwinowa. Śmierć marszałka Francji Focha. Zatarg chińsko-rosyjski. I konferencja haska. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Śmierć Clemenceau.
- 1930 II konferencja haska. Plan Younga. Konferencja rozbrojeniowa morska w Londynie. Upadek Primo de Rivery w Hiszpanji. Układ likwidacyjny i umowa gospodarcza polsko-niemiecka. Pakt morski. Akcja Ghandiego w Indjach. Memorandum Brianda w sprawie federalnej unji europejskiej. Ewakuacja

Nadrenji. Karol II królem Rumunji. Rewolucja w Egipcie. Konferencja agrarna w Warszawie. Rewolucja w Argentynie, Brazylii, Boliwji, Chile i Peru. Rewolucja w Hiszpanji.

- 1931 Śmierć Joffre'a. Paryski układ morski między Wielką Brytanią, Francją i Italją. Układ między Irwinem i Ghandim. Projekt austriacko-niemieckiej unji celnej. Hiszpanja republiką. Doumer prezydentem Francji. Zjazd w Chequers. Zatarg między faszyzmem i Watykanem. Propozycje Hoovera w sprawie odroczenia spłaty długów. Kryzys finansowy w Niemczech. Zamach stanu w Austrii. Wstrzymanie wypłat w złocie w Anglii. Zatarg chińsko-japoński.
- 1932 Walki chińsko-japońskie. Bitwa o Szanghaj. Konferencja rozbrojeniowa w Genewie. Powstanie państwa mandżurskiego. Śmierć Brianda. Zamordowanie Doumer'a, prezydenta Francji. Hindenburg ponownie prezydentem Niemiec. Lebrun prezydentem Francji. Konferencja reparacyjna w Lozannie. Zatarg angielsko-irlandzki. Układ lozański. Polsko-rosyjski i francusko-rosyjski pakt o nieagresji. Konferencja imperjalna w Ottawie. Zatarg boliwijsko-paragwajski. Roosevelt prezydentem Stanów Zjedn. Odmowa odroczenia spłaty długów przez Stany Zjedn.
- 1933 Konferencja rozbrojeniowa w Genewie. Zatarg kolumbijsko-peruwiański. Hitler u władzy w Niemczech. Pakt Małej Ententy. Krach bankowy w Stanach Zjedn. Japonja występuje z Ligi Narodów. Pakt czterech mocarstw zachodnich. Konferencja ekono-

miczna w Londynie. Rekonstrukcja ekonomiczna w Stanach Zjedn. Konwencja ośmiu państw wschodnich oraz konwencja Małej Ententy i Z. S. R. R. w sprawie definicji napastnika. Naprawa stosunków polsko-gdańskich. Rewolucja na Kubie. Pakt sowiecko-włoski i grecko-turecki. Niemcy występują z Ligi Narodów. Uznanie Z. S. R. R. przez Stany Zjedn. Zwrot w stosunkach polsko-niemieckich.

- 1934 Polsko-niemiecka deklaracja o nieagresji. Uchwalenie konstytucji w Polsce. Wojna domowa w Austrii. Śmierć Alberta I, króla Belgji. Zamordowanie ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Klęska olbrzymiej powodzi w Polsce. Bunt dowódców szturmówek hitlerowskich w Niemczech i stracenie przywódców. Zamordowanie kanclerza Dolfusa w Austrii i powstanie hitlerowskie. Śmierć prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga. Przyjęcie Z. S. R. R. do Ligi Narodów. Złożenie przez Polskę deklaracji odrzucającej kontrolę międzynarodową nad stosowaniem przez Polskę traktatów mniejszościowych. Zamordowanie w Marsylii króla Jugosławji Aleksandra I i ministra Republiki Francuskiej Barthou. Śmierć b. prezydenta Francji Poincare.

Kupując wyroby krajowe — przyczyniasz się do wzrostu dobrobytu w kraju, kupując zagraniczne — zwiększasz bezrobocie!

Mgr. ZDZISŁAW HIEROWSKI

Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Obrony Przeciwlotniczo-Gazowej

Pod koniec ubiegłego roku przeżyły Katowice okres, pozostający pod znakiem zagadnień obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Dzięki bowiem inicjatywie prezesa Śląskiego Okręgu L. O. P. P., p. wojewody dr Grażyńskiego, zorganizowano w Katowicach I. Ogólnopolską Wystawę Obrony Przeciwlotniczo-Gazowej. Była to impreza zakrojona na skalę nieprzeciętną, impreza w Polsce dotychczas bez precedensu. Poprzedziły ją bowiem tylko niewielkie lokalne pokazy sprzętu obrony przeciwlotniczo-gazowej, urządzane od czasu do czasu w którejś z siedzib okręgów wojewódzkich L. O. P. P., najczęściej zaś z okazji tygodnia propagandowego. W Katowicach po raz pierwszy miało skupić i pokazać dorobek całego kraju w zakresie przygotowań do obrony przed wojną lotniczą i chemiczną. Ambicją organizatorów było przewyższyć niedawną wystawę przeciwlotniczo-gazową w Berlinie, a przynajmniej dorównać wspomnianym wystawom w Medjolanie i Paryżu.

Organizacja tej wystawy spoczęła w rękach Śląskiego Okręgu L. O. P. P. Powołano do życia komitet wystawowy, którego przewodnictwo objął naczelnik Wydziału Wojskowego dr Z. Robel. Do współpracy zaproszono Polski Czerwony Krzyż, Związek Straży Pożarnych R. P., oraz instytucje i władze państwowe i samorządowe, które pracują

w zakresie przygotowania kraju i ludności do obrony przeciwlotniczo-gazowej. Współpracy nikt nie odmówił, wszędzie napotkano na poparcie i życzliwość. Na rozesłane zaproszenia do wzięcia udziału w wystawie żadna placówka przemysłowa, w zakresie produkcji której wchodzi jakiegokolwiek środki obrony przeciwlotniczo-gazowej, nie odpowiedziała odmownie. To obywatelskie stanowisko naszego przemysłu podkreślić należy z całym uznaniem. Wystawa nie miała bowiem zupełnie charakteru handlowego. Cała jej organizacja podporządkowana była wyłącznie celom naukowo-propagandowym. Chciano przede wszystkim: zaznajomić najszerze warstwy społeczeństwa ze wszystkimi zagadnieniami, metodami i środkami obrony przeciwlotniczo-gazowej, następnie dać dokładny obraz ogromu prac, jakich dokonała L. O. P. P. oraz instytucje i organizacje współpracujące w zakresie przygotowania kraju i ludności cywilnej do obrony przed samolotami nieprzyjacielskimi i bronią chemiczną. Przez skupienie na wystawie wszystkich gałęzi przemysłu krajowego, na którym w tych wypadkach można wyłącznie polegać, usiłowano dać pojęcie o stanie naszej produkcji sprzętu obronnego i wskazać na źródła jego zakupu. A ponadto chciano zapoznać z wszystkimi zagadnieniami obrony przeciwlotniczo-gazowej cały przemysł polski, by w ten sposób otworzyć mu perspektywy na nowe możliwości produkcyjne.

Rozmach, z jakim wystawę tę przygotowywano, dawał gwarancję, że cele te zostaną osiągnięte. Umieszczono ją na terenach wystawowych przy parku Kościuszki, obejmujących przestrzeń 4000 m². Ekspozaty rozmieszczone na wolnym terenie i w dwóch olbrzymich pawilonach, budując w nich

zgórą 100 stoisk. Stoiska urządzono i udekorowano artystycznie pod kierownictwem architektów. Wolny teren zajął Polski Czerwony Krzyż i Ministerstwo Komunikacji. P. C. K. urządził obóz, złożony z kilkunastu namiotów, w których pomieścić wzorowe stacje ratowniczo-sanitarne, odżywcze, dezynfekcyjne i t. p. Ministerstwo Komunikacji po drugiej stronie głównego pawilonu ustawiło pociąg złożony z wagonów obrony przeciwlotniczo-gazowej z wagonem szkolnym, salą opatrunkową, apteką i dezynfektorem. Związek Straży Pożarnych R. P. zajął w całości pawilon boczny, grupując w nim wszelkie środki i metody obrony przed pożarem, wznieconym przez bomby samolotowe.

Ponieważ wystawa ta miała być nietylko informacją i nauką dla społeczeństwa, lecz zarazem i wielką propagandą L. O. P. P., dostarczono więc dla niej znaczną ilość wykresów i grafikonów statystyczno-propagandowych, obrazujących rozwój Ligi, wzrost ilości członków i kapitałów, zakres i formy działania, jak np. szkolenie ludności w zakresie obrony przeciwlotniczo-gazowej, budowę lotnisk, instytutów naukowych, warsztatów pracy doświadczalnej i konstruktorskiej. Dział ten uzupełniły wydawnictwa fachowe, propagandowe i czasopisma, skupione w jednym stoisku, gdzie znalazła pomieszczenie również obfita fachowa literatura zagraniczna. Sprawy dotyczące obrony przeciwlotniczo-gazowej czynnej, jako osłonięte tajemnicą uwzględniono tylko częściowo, wystawiając części samolotów, silniki, metale lekkostopowe o wysokiej wytrzymałości, służące do budowy samolotów, urządzenia służby obserwacyjno-meldunkowej, meteorologicznej, aparaty podsłuchowe i t.



Otwarcia wystawy dokonał w dniu 20 września 1934 r. wojewoda śląski
dr Michał Grażyński

p. Wcale szeroko natomiast uwzględniono bojowe środki chemiczne, wystawiając materiały wybuchowe wszelkich gatunków, środki zapalające, modele bomb wszystkich typów od najmniejszych do największych, nadto surowce i półfabrykaty chemiczne, służące do wyrobu gazów bojowych i materiałów wybuchowych.

Obronę przeciwlotniczo-gazową indywidualną reprezentowały przede wszystkim najnowsze typy polskich masek przeciwgazowych, wszelkiego rodzaju pochłaniacze polskiej konstrukcji, ubrania przeciwiperytowe, kwaso i ługo-odporne, aparaty przeciwgazowe używane w przemyśle i w górnictwie, nadto pierwszy wielogodzinowy aparat przeciwgazowy o wielkiej wytrzymałości. Nie pominięto też masek dla psów i chronionych przed gazem gołębników. Obrona zbiorowa obejmowała przede wszystkim eksponaty, ilustrujące przygotowanie pomieszczeń uszczelnionych, oraz budowę i urządzenie schronów. Na terenie wystawy znalazło się kilkadziesiąt specjalnych okiennic i drzwi, zabezpieczających mieszkanie przed wnikaniem gazów. Nadto wystawiono i inne środki do uszczelniania mieszkań przed gazem, jak okucia metalowe do okiennic, zamki do drzwi, uszczelnienia wojłokowe i t. p., nie zapominając również i o sposobach maskowania światła. Na uwagę zasługiwały piękne modele schronów podziemnych o specjalnych i różnorodnych formach konstrukcyjnych, mających nie tylko zabezpieczać przed gazem, ale i zmniejszać skutki wybuchów bomb kruszących. Niemniej interesujące i ważne były modele przystosowania mieszkań i budynków prywatnych do celów obrony przeciwlotniczo-gazowej. Nie mogło być też mowy o pominięciu zewnętrznego urządze-

nia schronów i pomieszczeń uszczelnionych. Wystawiono więc pochłaniacze i wentylatory schronowe, ręczne i elektryczne, lampy do schronów, a nawet hermetyczne kubły klozetowe. Niemniej liczne były eksponaty z działu sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej. Wystawiono więc schematy urządzeń do gaszenia światła na odległość z chwilą zbliżania się samolotów nieprzyjacielskich, radjowe urządzenia sygnalizacyjne, syreny, lampy lotniskowe sygnalizujące schron, maskowane i t. p. Bardzo bogato i licznie obsadzony był dział likwidacji skutków ataków gazowych. Poza środkami chemicznymi, zapobiegającymi działaniu gazów bojowych bardzo efektownie przedstawiały się wzorowe komplety sprzętu dla drużyn pogotowia technicznego, drużyn odkażających oraz drużyn ratowniczo-sanitarnych. Wystawiony sprzęt odznaczał się wspaniałym wykonaniem i stanowił ostatni wyraz techniki w tej dziedzinie, obejmując kilka oryginalnych polskich wynalazków. Obok siewników, polewaczek odkażających, aparatów przeciwgazowych, hełmów i ubrań dla członków drużyn, wystawiono również środki obrony żywności przed zniszczeniem gazami (skrzynie hermetyczne i worki ze specjalnego papieru odpornego na iperyt). Polski Czerwony Krzyż wzorowo urządził dział ratowniczo-sanitarny tak we wspomnianych namiotach, jak i w głównym pawilonie, wystawiając sprzęt drużyn ratowniczo-sanitarnych z aparatami tlenowymi, opatrunkami i t. p., modele punktów ratowniczych i szpitali, przystosowanych do ratownictwa przeciwgazowego. Do działu tego zaliczyć należy też doskonały model aparatu P. Prezydenta Mościckiego do wytwarzania w miejskich ośrodkach leczniczych powietrza upodobnionego do powietrza na wyżynach górskich. W ratownictwie

przeciwgazowem aparat ten ma duże zastosowanie i znaczenie. W pawilonie obrony przeciwpożarowej umieszczono wszystkie środki walki ze skutkami pożaru, uwzględniając również i sposoby zapobiegania pożarom przez zabezpieczenie dachów warstwą drzewa impregnowanego lub przez stosowanie konstrukcyj stalowych.

Ozdobą i atrakcją wystawy były transatlantyczne samoloty Adamowiczów i m. jra Skarżyńskiego, szybowce harcerskie i bardzo efektowne modele latające.

Część eksponatów wystawy uzupełniały ćwiczenia pokazowe, przeprowadzane codziennie przez strażę pożarną, drużyny ratowniczo-sanitarne P. C. K. i pogotowia techniczne przy współudziale samolotów Aeroklubu Śląskiego.

Wystawa wypadła imponująco i udała się znakomicie. Stanowiła imprezę propagandową o olbrzymim zasięgu, budząc najżywsze zainteresowanie i ciesząc się frekwencją większą od każdej innej śląskiej imprezy wystawowej. Trwanie jej przedłużano dwa razy. Miała trwać do 6. X., a przedłużano ją do 14., a później do 21. X. Ogółem zwiedziło ją ponad 120.000 osób z terenu całej Polski. Specjalnie na wystawę przybyły trzy pociągi popularne z Krakowa, po jednym zaś z Wadowic, Bielska, Żywca, Trzebini, Lwowa, Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza. Na samym Śląsku zainteresowanie wystawą było wprost niebywałe. Przybyły na nią specjalne pociągi z Rybnika i Knuruwa, wielkie wycieczki ze wszystkich miast Śląska, a nadto niespotykana w Katowicach ilość wycieczek pomniejszych, liczących po 50 do 100 osób. Mniejsze wycieczki przybyły również z najdalszych zakątków Polski. Naj-

większe zainteresowanie wywołała wystawa wśród robotników śląskich. Sami robotnicy zorganizowali pociągi z Rybnika i Knuruwa. Nie było na Śląsku kopalni, ani huty, z której nie przyjechałaby wycieczka na wystawę. Również wielkie powodzenie miała wystawa wśród młodzieży szkolnej, która wypełniała przez cały czas trwania wystawy obydwa pawilony.

Tak mało odwiedzany przez wycieczki Śląsk przez ten wielki zjazd na Wystawę Przeciwlotniczo-Gazową zyskał bardzo wiele, dużo bowiem ludzi po raz pierwszy go zwiedziło i nauczyło się cenić. Taki ruch turystyczny ma doniosłe znaczenie dla procesu zespalandia Śląska z całością Polski i zaciera ślady tak długiego rozdziału, a ponadto ożywia życie gospodarcze w tej krainie wygasłych kominów.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przez wystawę odniosła pierwszorzędny sukces propagandowy, zdobywając sobie powszechne uznanie i czyniąc dalszy duży krok naprzód w zapoznawaniu społeczeństwa z zagadnieniami wojny lotniczo-chemicznej.

„Pomyślny rozwój lotnictwa i obrony przeciwgazowej winien być jedną z najważniejszych trosk każdego obywatela, on bowiem zapewnia bezpieczeństwo Państwa“.

(—) I. Mościcki

WINCENTY GRABIŃSKI

podkomisarz

Challenge

Dzięki zwycięstwu ś. p. Żwirki w Challenge'u w 1932 r. przypadł Polsce w udziale zaszczytny obowiązek zorganizowania następnego Challenge'u w roku 1934 w Warszawie. Nietylko Polski Aeroklub, ale także całe społeczeństwo dołożyło starań, ażeby tę imprezę zorganizować jak należy. Przygotowania szły w kilku kierunkach. Przedewszystkiem trzeba było zebrać odpowiednie fundusze, bo nie tylko samo zorganizowanie takiej imprezy powoduje znaczne wydatki, ale trzeba było zaopatrzyć naszych lotników w odpowiednie aparaty. Ponadto trzeba było zbudować odpowiednią ilość stosownych aparatów. Taki aparat nie może, ażeby odpowiadał warunkom, przekraczać pewnej maksymalnej wagi, musi być tak skonstruowany, że można go transportować po zwykłej drodze, czyli że musi mieć skrzydła składane, a pozatem powinien być zdolny do lotu przy minimalnej szybkości, a równocześnie nadawać się do lotu z wielką szybkością; powinien być łatwy do obsługi i mieć wygodne siedzenie a duże pole widzenia, bo wszystkie tutaj wymienione i inne zalety aparatu ułatwiają uczestnikowi zdobycie większej ilości punktów, a temsamem dają możliwość zdobycia pierwszeństwa. Przedewszystkiem aparat taki musi być zbudowany precyzyjnie, a do budowy muszą być użyte najlepsze materiały, gdyż warunki są trudne.

Zanim taki aparat zostanie dopuszczony do udziału w zawodach jest ważony, poczem sprawdza się i ocenia jego własności techniczne.

Uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych nastąpiło 28 sierpnia 1934 r. Ogółem stawiło się 34 zawodników. Najliczniejsza była ekipa niemiecka, liczyła bowiem 13 zawodników. Drugie miejsce co do liczebności zajęła ekipa polska z jedenastu zawodnikami. Ekipa włoska liczyła sześciu, a czechosłowacka 3 zawodników. Ponadto w barwach Aeroklubu Rzeczypospolitej startował Anglik Macpherson. Lotnicy francuscy nie mogli wziąć udziału w zawodach, gdyż ich aparaty nie zostały naczas wykończone.

Zawodnicy polscy wszyscy bez wyjątku startowali na maszynach polskich „R. W. D. 9” oraz „P. Z. L. 26”. Zaznaczyć wypada, że w roku 1932 zdobył zwycięstwo ś. p. Żwirko na polskiej maszynie „R. W. D.”, oraz, że w tegorocznych zawodach czeski zawodnik Anderle również startował na polskiej maszynie „R. W. D. 9”.

Sprawdzanie wyposażenia i wagi, ocena własności technicznych, próby szybkości minimalnej, próby startu i lądowania, próby rozruchu silnika, składania, rozkładania jak również zużycia paliwa trwały dziewięć dni.

Jeżelibyśmy porównali wyniki prób technicznych z Challenge'u z roku 1932 i 1934 r., stwierdziłobyśmy, że w ciągu ostatnich dwóch lat samoloty zostały znacznie ulepszone. Np. przy próbie szybkości minimalnej potrafił kpt. Bajan utrzymać się w powietrzu przy szybkości 54,14 km/godz.

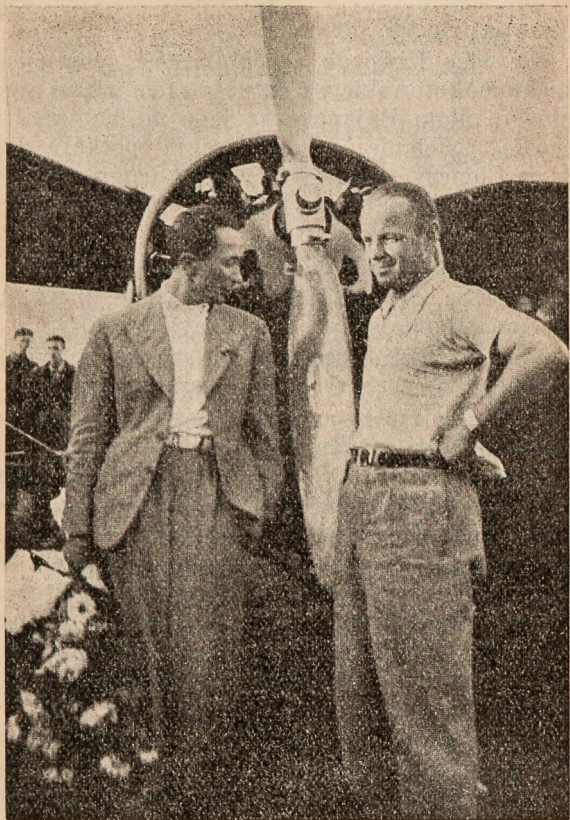
Mimo, że do zawodów stanęli lotnicy wyposażeni w najlepsze aparaty, okazało się, że niewszyst-

kie samoloty mogły wytrzymać ciężkie próby techniczne, i dwa z nich już podczas prób sprawności musiały odpaść.

7 września wystartowały 32 samoloty do lotu okrężnego. Trasa prowadziła z Warszawy przez Niemcy, Belgję, Francję, Hiszpanję, Afrykę północną, Włochy, Austrię, Czechosłowację i Polskę, a wynosiła przeszło 9000 km.

Warunki atmosferyczne podczas lotu okrężnego były nieszczególne, więc nie dziwnego, że już w pierwszych etapach kilku zawodników odpadło. Szczególny pech prześladował ekipę włoską, bo na sześć zawodników tylko dwóch doleciało do mety, prawdziwego jednak pecha trzeba mieć, jeżeli się pokonało wszystkie przeszkody, a tuż przed metą nastąpi defekt uniemożliwiający kontynuowanie lotu. O takim pechu mógł mówić Anglik Macpherson i polscy lotnicy Balcer, jak i Włodarkiewicz, zdobywca nagrody miasta Wiednia jak i p. wojewody Grażyńskiego.

W niedzielę dnia 16 września stanęli wszyscy zawodnicy, którzy ukończyli lot okrężny, do ostatniej próby. Była to najbardziej emocjonująca część całej imprezy, bo była to próba szybkości, która w dodatku miała definitywnie rozstrzygnąć, kto zostanie zwycięzcą. Celem ułatwienia publiczności zorientowania się kto zwyciężył, startowali do próby szybkości maksymalnej zawodnicy w kolejności dotychczas osiągniętych punktów. Jeżeliby się więc udało zawodnikowi, który w ogólnej punktacji zajmował trzecie miejsce i wobec tego startował jako trzeci, wyprzedzić podczas wyścigu drugiego i pierwszego, byłby zajął pierwsze miejsce. Ponieważ zajmujący dotychczas pierwsze miejsce kapitan Jerzy Bajan zdołał przed wyści-



Kapitan Bajan i mechanik Pokrzywka

giem osiągnąć 42 punkty więcej aniżeli dwaj następni zawodnicy, mógł on coprawda liczyć na zwycięstwo, lecz nie było wykluczone, że pierwsze miejsce zajmie kto inny.

Nie więc dziwnego, że publiczność zebrana na lotnisku mokotowskiem z entuzjazmem witała zwycięskiego pilota Bajana oraz jego mechanika Pokrzywkę. Niemniej gorące owacje spotkały Stanisława Płonczyńskiego, który zajął drugie miejsce, jak również niemieckiego lotnika Seidemana, który zajął trzecie.

Ogólny wynik Challenge'u był następujący:

Pierwsze, drugie, siódme, jedenaste, piętnaste i siedemnaste miejsce zajęli Polacy.

Niemcy zajęli trzecie, piąte, szóste, dziewiąte, dziesiąte, dwunaste, trzynaste i szesnaste miejsce.

Czesi zajęli miejsce czwarte, ósme i czternaste, natomiast Włosi osiemnaste i dziewiętnaste.

Taki wynik napawa nas Polaków nietylko dumą ale i radością, bo świadczy, że zwycięstwo w roku 1932 nie było dziełem przypadku, gdyż tego-roczne zwycięstwo dowodzi, iż było rezultatem sumiennej pracy tak lotników jak i konstruktorów polskich. Że także i organizacja zawodów była doskonała, wiemy nietylko z prasy, ale mogliśmy się o tem naocznie przekonać na lotnisku w Katowicach.

Już na dzień przed przylotem zawodników lotnisko katowickie było zupełnie przygotowane na ich przyjęcie, a przy pomocy kilku samolotów z drugiego pułku lotniczego pouczano personą, co ma czynić, gdy nadlecą aparaty zawodników lub gości. Nie więc dziwnego, że w pamiętnym dniu 14 września 1934 r. poszło wszystko na lotnisku w Katowicach jaknajsprawniej. Tłumy publiczności od naj-

wcześniejszych godzin zaczęły napływać na lotnisko i z niecierpliwością oczekiwały zawodników. Około godz. 7-ej ukazał się na horyzoncie pierwszy samolot challenge'owy i niedługo później lądował witany niemiłknącymi oklaskami. Był to Włodarkiewicz na P. Z. L. 26.

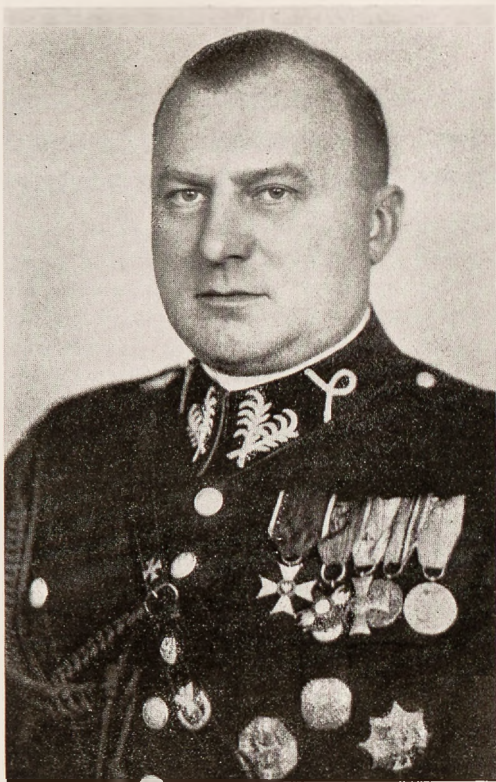
Na twarzach wszystkich zawodników widoczne były ślady przebytych tarapetów, zachowanie się poszczególnych zawodników było niezmiernie charakterystyczne. W czasie krótkiego zresztą pobytu na lotnisku lotnicy niemieccy np. skrupulatnie badali swoje aparaty. U polskich lotników można było po większej części zaobserwować nadzwyczajny spokój i równowagę, jak również pewną zawziętość a raczej dążność do bezwzględnego osiągnięcia celu. Np. Balcer wraca po wystartowaniu na lotnisko, bo ma jakiś defekt w silniku. Pomimo, że mechanikom nie udało się defektu usunąć, wystartował ponownie i osiągnął szczęśliwie następny etap — Lwów. Najwięcej zainteresowania budził domniemany zwycięzca zawodów, Bajan.

Oprócz aparatów zawodników przybyło na lotnisko mnóstwo innych samolotów. Między innymi budził podziw wielki niemiecki samolot pasażerski typu Junkersa, który towarzyszył zawodnikom na całej trasie raidu.

W roku 1936 urządza Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej międzynarodowe zawody samolotowe po raz drugi. I tym razem zachodzi konieczna potrzeba należytego przygotowania się, w którym powinni brać udział wszyscy bez wyjątku, tym razem idzie bowiem o bardzo wielką stawkę, a mianowicie o zdobycie na własność nagrody przechodniej. Ekipa polska ma szansę równą ekipie niemieckiej, bo obie zdobyły już nagrodę pierwszą

dwukrotnie. Niezawodnie i w przyszłych zawodach niepoślednią rolę będzie na lotniskach odgrywała policja. Powinniśmy jednak także dołożyć starań do samych przygotowań, a szczególnie, ażeby jak-najwięcej zawodników polskich mogło wziąć w nich udział. Ponieważ mamy całe zastępy dzielnych lotników, pozostaje jedynie kwestja dostarczenia odpowiedniej ilości aparatów. Dlatego wysuwam niniejszem propozycję, ażeby korpus policji ufun-dował chociaż jeden samolot. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jest nas, policjantów, około 30 000, dojdziemy do wniosku, że wydatek przypadający na osobę będzie nieznaczny.

Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciw-lotniczo-gazowej nic grozić nie będzie — Zapisujcie się na członków L. O. P. P.!



PODINSPEKTOR JÓZEF JEZIORSKI

Zastępca Głównego Komendanta
Policji Województwa śląskiego

ROBERT KALUS
przodownik

XXII-gie międzynarodowe zawody balonów wolnych o puchar przechodni Gordon-Bennetta

Balony biorące udział w zawodach Gordon-Bennetta są kuliste, wolne, bez silnika i bez sterów. Sztuka kierowania balonem wolnym polega na umiejętności wzbicia się na odpowiednią wykosłość i jaknajdłuższego przebywania w najkorzystniejszym prądzie powietrza, który popycha balon. Aby się wznieść, wyrzuca się balast (piasek), znajdujący się na „pokładzie”. By opuścić się niżej, pilot wypuszcza z balonu gaz, przez co osłabia jego nośność. Umiejętność obchodzenia się z piaskiem i gazem w największej mierze decyduje o zwycięstwie. W niemałej mierze waży na wyniku dokładna znajomość meteorologii.

Zawody balonów wolnych odbyły się po raz pierwszy w roku 1906 w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Inicjatorem ich był p. James GORDON-BENNETT, wydawca wielkiego dziennika „New-York-Herald”. Na nagrody dla uczestników zawodów przeznaczył 50.000 franków francuskich, w tem puchar wartości 12.500 franków i trzy równe nagrody pieniężne. Zdobyć puchar na własność może trzykrotny zwycięzca. Zwycięża załoga, która doleciała najdalej od miejsca startu. Innych warunków niema.

Zawody odbywają się co roku (nie było ich jedynie w ciągu 6 lat w okresie wojny światowej,

oraz w roku 1931 spowodu małej ilości zgłoszeń, gdyż regulamin przewiduje udział w zawodach co najmniej trzech państw). Zawody organizuje państwo, które zwyciężyło podczas ostatnich zawodów. Puchar przeznaczony obecnie na nagrodę jest czwarty z rzędu. Pierwszy zdobyła Belgja w roku 1924, drugi i trzeci zdobyły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w latach 1928 i 1932.

Do zawodów w roku 1934 zgłoszono następujące balony (podano je według kolejności wylosowanych numerów startu):

- 1) „Warszawa” (Polska) piloci Burzyński i Zakrzewski,
- 2) „Stadt Essen” (Niemcy) piloci Kaulen i Pröbsting,
- 3) „Bratislava” (Czechosłowacja) piloci Jenisek, Peter i dr Fabry,
- 4) „Belgica” (Belgja) piloci Demuyter i Coeckelbergh,
- 5) „Dux” (Włochy) piloci Caputo i Pirazzoli,
- 6) „U. S. Navy” (U. S. A.) piloci Kendall i Orville,
- 7) „Zürich” (Szwajcarja) piloci Gerber i dr Tilgenkamp,
- 8) „L'Aigle” (Francja) piloci Dollfus i Cornier
- 9) „14 de Abril” (Hiszpanja) piloci Galiana i Guillen,
- 10) „Wilhelm von Opel” (Niemcy) piloci Zimmer i Deku,
- 11) „Kościuszko” (Polska) piloci Hynek i Pomaski,
- 12) „Bruxelles” (Belgja) piloci Quersin i van Schelle,
- 13) „Buffalo-Express” (U. S. A) piloci Hinemann i Vanik,



Piloci Hynek i Pomaski

- 14) „Basel” (Szwajcarja) piloci Van Baerle i Dietschi,
- 15) „Toruń” (Francja) piloci Ravaine i Deguy
- 16) „Polonja” (Polska) piloci Janusz i Wawszczak,
- 17) „Deutschland” (Niemcy) piloci Goetze i dr Burhar,
- 18) „Lorraine” (Francja) piloci Boitard i Dupont.

Polskie balony „Kościeszko”, „Polonja” i „Warszawa” zostały wykonane w Wojskowych Zakładach Balonowych w Jabłonie. Pozatem polskiej fabrykacji były balony „Zürich” i „Toruń”.

Tak jak w dwóch ostatnich międzynarodowych zawodach lotniczych „Challenge'u” zatriumfowały barwy polskie, tak i w międzynarodowych zawodach balonów wolnych po raz drugi zrzędu polskie balony zajęły czołowe miejsce.

Całe społeczeństwo polskie jest szczęśliwe, bo Hynek wraz z Pomaskim dowiedli, że polska praca i polski przemysł dorównywuja przemysłowi zagranicznemu lub nawet przewyższają go.

Pierwsze miejsce zdobył polski balon „Kościeszko” z załogą Hynek i Pomaski. Przeleciał on przestrzeń 1.333,5 km w 44 godzinach i 48 minutach. Drugie miejsce zajął polski balon „Warszawa” z załogą Burzyński i Zakrzewski, przebywszy przestrzeń 1.304,76 km w 36 godzinach i 43 minutach. Trzecie miejsce zajął balon belgijski „Belgica”, przebywszy 1.172,42 km w 36 godzinach i 6 minutach. Czwarte miejsce zajął trzeci balon polski „Polonja”, przeleciawszy 1.138,51 km w 22 godzinach i 5 minutach. Z czterech pierwszych miejsc zajęli Polacy trzy miejsca. Jest to wspaniały rekord i wielki sukces polskiej wytwórczości. Na dalszych miejscach znalazły się 2 balony szwajcarskie, dalej 2 francuskie, 1 włoski, 2 Stanów Zjedno-

czonych Ameryki Północnej, 3 niemieckie, 1 belgijski i 1 czechosłowacki.

Puchar Gordon-Bennetta zdobyty po raz pierwszy w roku 1933 przez Hynka i Burzyńskiego podczas zawodów w Stanach Zjednoczonych, został po raz wtóry zdobyty w kraju. Jeszcze jedno zwycięstwo i nagroda ta pozostanie na zawsze w naszym posiadaniu.

Naszym obowiązkiem jest popierać nadal L. O. P. P., zakładać dalsze oddziały i urządzać zbiórki ofiar, gdyż organizowanie następnych zawodów o puchar Gordon-Bennetta należy do zwycięskiego państwa, a zawody te w Polsce przeprowadza LIGA OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ.

Wyścig trwa między narodami —

Zwycięży naród więcej uspołeczniony i zorganizowany.

Poto zorganizowaliśmy L. O. P. P.

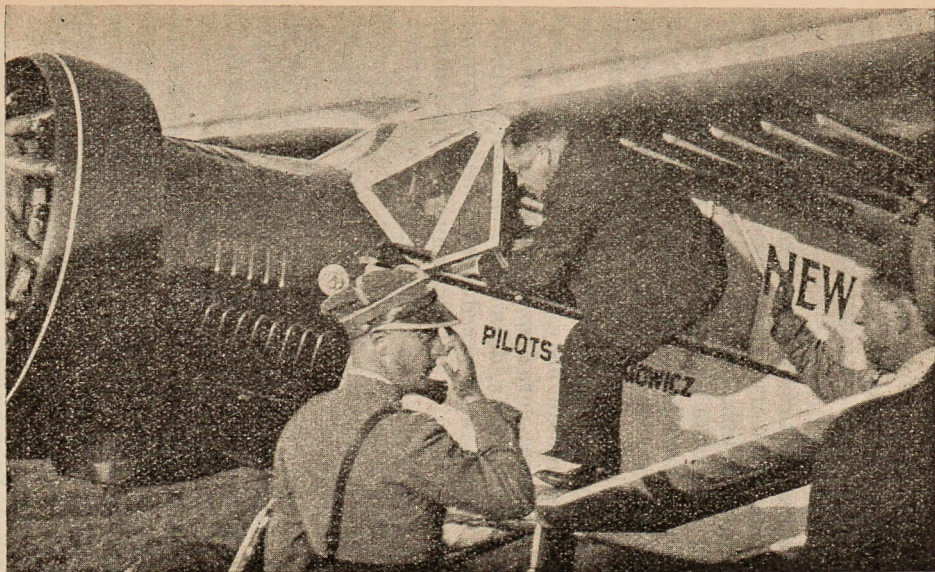
WINCENTY GRABIŃSKI
podkomisarz

Bracia Adamowicze

W ostatnich latach daje się na całym świecie zauważyć dążenie do opanowania przestworzy przez człowieka. Buduje się coraz doskonalsze samoloty, ustanawia się rekordy szybkości oraz wysokości lotu; do zadziwiających zdołano dojść wyników.

Polacy w tym szlachetnym wyścigu bynajmniej nie pozostają na szarym końcu, lecz przeciwnie, razporaz wybijają się na czoło. I tak w roku 1932 ś. p. por. Żwirko i ś. p. inż. Wigura zdobywa na polskim aparacie pierwsze miejsce w Challenge'u. W roku 1933 przelatuje major Skarżyński ocean Atlantycki na aparacie sportowym polskiej konstrukcji. W tym samym roku zdobywają I miejsce kpt. Burzyński i Hynek na zawodach balonowych w Ameryce Półn. na polskim balonie. W tegorocznych zawodach o puchar Gordon Benneta już obce ekipy startują do lotu na polskich balonach, a polscy piloci zdobywają dwa pierwsze miejsca. Taksamo podczas tegorocznego Challenge'u startują zagraniczni piloci na doskonałych maszynach polskich R. W. D. 9, a polscy piloci zajmują dwa pierwsze miejsca.

Najbardziej pocieszającym zjawiskiem jest fakt, że nawet Polacy z zagranicy biorą żywy i czynny udział w tym wyścigu pracy i temsamem pomagają kłaść podwaliny pod budowę wielkości Rzeczypospolitej. Jako przykład wypada wymie-



Bracia Adamowicze przy swoim samolocie na lotnisku katowickiem.

nić czyn braci Adamowiczów. Ażeby wsławić imię ukochanej ojczyzny, uczą się sztuki pilotowania, z własnych funduszków kupują aparat i puszczają się podniebnym szlakiem ponad zdradliwym i przepastnym oceanem Atlantyckim, który tyle pochłonał ofiar.

Nadzwyczajność czynu braci Adamowiczów nie polega tylko na samym przelocie ponad oceanem Atlantyckim, bo oni tego nie pierwsi dokonali, ale nie można pominąć faktu, że dokonali tego nie lotnicy zawodowi, lecz ludzie, którzy dla zaakcentowania swego patriotyzmu podjęli się tej imprezy, i którzy cały swój majątek poświęcili, ażeby zakupić odpowiedni aparat.

Szczególnie doniosły jest fakt, iż wśród naszego wychodźstwa coraz częściej dają się zauważyć objawy hartu ducha, dążność do osiągnięcia rekordowych wyników, a przede wszystkim pragnienie zadokumentowania patriotyzmu. Wszak doniedawna najboleśniejszą z ujemnych stron kierowania nadmiaru ludności zagranicę było to, że część emigracji po upływie pewnego czasu ulegała wynarodowieniu.

Nie więc dziwnego, że braci Adamowiczów witano nie tylko w stolicy, ale w całym kraju z takim entuzjazmem, oraz że kupiono od nich aparat, na którym oni przelecieli przez ocean.

Dobrze się stało, że społeczeństwo polskie tak żywo na to zareagowało, i że zakupiono aparat, bo warto, ażeby przypomnieć współczesnym i potomnym, jakie sukcesy można osiągnąć, gdy szczerą chęć służenia ojczyźnie połączymy z wysiłkiem woli.

Obaj Adamowicze, Józef i Bolesław, urodzili się na Wileńszczyźnie. Wyemigrowali oni do Amc-

ryki już przed wybuchem wojny światowej. Pracą swoich rąk dorabiają się majątku, dostosowują się do stosunków amerykańskich, zaniedbują w pogoni za chlebem ojczysty język polski, lecz ich serca nie przestają kochać drogiej im ojczyzny. Jako ludzie czynu nie silą się wyrażać przywiązanie do kraju słowami, lecz postanawiają jakimś niezwykłym czynem wsławić imię Polski. Spieszą więc codziennie po pracy w swojej fabryce wody sodowej na lotnisko i uczą się latać. Gdy się czują na siłach, przygotowują się do lotu. Za własne pieniądze zakupują samolot i na własnym aparacie startują do Polski. Dziewiętnaście godzin lecą nad Atlantykiem i lądują szczęśliwie koło St. Andre de Meszay we Francji. Niestety, nie udaje się im dolecieć do Warszawy bez lądowania, jak to mieli w projekcie, gdyż zabrakło im benzyny. Po raz drugi muszą przymusowo lądować w Krośnie nad Odrą (w Niemczech).

Wszystkie trudy i mokoły przelotu oraz niepowodzenia na terytorjum Europy starało się społeczeństwo polskie wynagrodzić bohaterom nadzwyczaj serdecznem przyjęciem.

Wobec tak dobitnego wyrazu patriotyzmu Polonji zagranicznej, objawiającego się bądźco bądź niecodziennym wyczynem sportowym, będzie naszym obowiązkiem odwzajemnić się wszystkim naszym rodakom zagranicznym nie pustemi frazesami, lecz czynem. Uczynimy to zarówno wówczas, gdy w dążeniu dołożenia cegiełki do budowy Polski mocarstwowej wiernie będziemy wykonywać wszystkie obowiązki naszego stanu i zawodu, jak i wówczas, gdy w każdej chwili tak moralnie jak i materialnie popierać będziemy kulturalny rozwój wychodźstwa polskiego zagranicą.

DR. L. OBIEREK
radca

Ochotnicze Drużyny Robocze

Spośród wielu zagadnień powstałych w okresie kryzysu i bezrobocia, zagadnienie bezrobotnej młodzieży wysuwa się na jedno z pierwszych miejsc. Przesilenie gospodarcze wyrzuciło bowiem na Śląsku wielką ilość młodzieży z warsztatów pracy, a ponadto młodzież wychodząca w tym czasie ze szkół, nie mogąc znaleźć zajęcia wciąż powiększa liczbę młodocianych bezrobotnych. Młodzież ta, pozostawiona często własnemu losowi, rozwija się w fatalnych warunkach, tak pod względem fizycznym jak i moralnym, a nieraz staje się ślepem narzędziem w rękach wrogich organizacyj. Patrząc na ten kwiat narodu, czujemy, że jest to najgłębsza rana zadana życiu społecznemu przez bezrobocie. Tymczasem aż do roku 1932 akcja opieki nad bezrobotnymi nie obejmowała młodzieży, i dopiero przewodniczący Wojew. Komitetu dla Spraw Bezrobocia, Wojewoda śląski, postawił powyższe zagadnienie na porządku dziennym programu Komitetu. Po zlikwidowaniu Komitetu pomocy bezrobotnym przejął pracę tę Komitet Funduszu Pracy Wojew. Śląskiego, a ponieważ akcja ta wywołała cały szereg zagadnień, tak charakteru gospodarczego, jak i społeczno-wychowawczego, oraz szereg zjawisk wtórnych, jak świadczenia socjalne, rentowność robót i t. p., przeto postanowiono stworzyć organizację, w ramach której możnaby rozwiązać powyższe zagadnienie. Tego rodzaju organizację,

jako część składową Komitetu Funduszu Pracy Województwa Śląskiego, bez odrębnej osobowości prawnej, powołano do życia w roku 1933 pod nazwą Ochotniczych Drużyn Roboczych.

Dla O. D. R. został wydany regulamin, który ustala organizację wszystkich szczebli O. D. R., rekrutację ludzi do O. D. R., system życia w O. D. R., ilość pracy fizycznej, wychowanie fizyczne, szkolenie zawodowe i t. p. Regulamin ten w związku z doświadczeniami praktycznymi oraz z rozrostem organizacyjnym uległ modyfikacjom, które normowane były osobnymi zarządzeniami Komitetu. Obecnie organizacja O. D. R. jest następująca: W ramach biura Komitetu Funduszu Pracy Wojew. Śl., na którego czele stoi dyrektor biura Komitetu Funduszu Pracy Wojew. Śląskiego, podlegający przewodniczącemu Komitetu, istnieje osobny referat dla spraw O. D. R., który na zewnątrz nosi nazwę Inspektoratu O. D. R. Na czele referatu O. D. R. stoi kierownik referatu z tytułem inspektora okręgowego, ponadto w skład referatu wchodzi inspektor lustracyjny, inspektor gospodarczy, oświatowy, techniczny, oraz personel pomocniczy.

Samodzielną jednostką gospodarczą jest drużyna, składająca się z dwóch do czterech zastępów, z drużynowym na czele, którym jest w zasadzie bezrobotny podchorąży rezerwy, albo oficer rezerwy. Drużyna, jak wspomniano wyżej, dzieli się na zastępy. Zastęp liczy 24 ludzi; na czele zastępu stoi zastępowy, którym jest w zasadzie bezrobotny podoficer rezerwy. Większą jednostką organizacyjną są baony O. D. R., składające się przynajmniej z dwóch drużyn.

Członkiem O. D. R. może zostać bezrobotny w wieku od 18 do 21 lat po uprzednim zbadaniu lekarskiem, oraz podpisaniu odpowiedniej deklaracji przez ojca względnie opiekuna, i kandydata, że poddaje się wszelkim przepisom regulaminu O. D. R. Z chwilą wcielenia do O. D. R. otrzymuje nazwę junaka. Junacy są skoszarowani i otrzymują wyżywienie, ekwipunek złożony z munduru roboczego, butów, pasa, prześcieradła, koca, poduszki, na zimę kożucha, jednej pary bielizny, rękawic i onuc, oraz za przepracowaną robotniko-dniówkę 50 groszy + 20% premji. Dla umożliwienia prowadzenia agend drużyny istnieje pozatem personel administracyjno-fachowy, który składa się z kancelaryjnego, kucharza, magazyniera, instruktora oświatowego (którym jest zazwyczaj bezrobotny nauczyciel), oraz w większych jednostkach z krawca i szewca. Nadzór nad gospodarką poszczególnych drużyn prowadzą Powiatowe względnie Miejskie Komitety Funduszu Pracy, które rozliczają się z Wojewódzkim Komitetem. Niektóre drużyny prowadzą własną gospodarkę, to znaczy otrzymują ryczałt na wyżywienie. We wszystkich drużynach są wybierane przez junaków komisje kuchenne, które układają jadłospisy, odbierają towar i czuwają nad należytem wyżywieniem junaków.

Program zajęć w drużynach jest następujący:

Praca fizyczna trwa 6 do 7 godzin dziennie, 6 godzin tygodniowo przeznaczonych jest na oświatę i zajęcia świetlicowe, 5 godzin tygodniowo na P. W. i W. F. Wolny czas spędzają junacy w świetlicy na czytaniu gazet i książek, grach i zabawach. W niedzielę urządzają wycieczki krajoznawcze, albo odwiedzają swe rodziny czy też znajomych.



Junak: Mam świadomość, że wykonuję pożyteczną pracę.

Należy również podkreślić, że Inspektorat O. D. R. wydaje czasopismo p. t. „Junak”, na treść którego składają się przeważnie artykuły samych junaków.

Pierwsza drużyna została zorganizowana w listopadzie 1932 r., przy budowie linii kolejowej Rybnik — Żory. Obecnie jest drużyn osiemnaście, o stanie około 2.500 ludzi. Drużyny te pracują przy budowie linii kolejowych, przy budowie dróg, regulacji rzek i w kamieniołomach. Ponadto istnieje jedna drużyna rolna, osadzona na majątku Kopciowice, który jest przeznaczony na parcelację dla bezrobotnych, jedna drużyna przemysłowa, przy pomocy której uruchomiono Mechaniczną Piekarnię w Wielkich Hajdukach, i która już od sześciu miesięcy wypieka chleb dla bezrobotnych, oraz jedna żeńska w Herbach Śląskich, składająca się ze 150 junaczek, które prowadzą warsztaty krawieckie i bieliźniarskie.

Poza Śląskiem istnieje 61 t. zw. Ośrodków Pracy (w tem 2 żeńskie), skupiających w swoich szeregach około 8.000 junaków.

Na wiosnę 1933 r. opracowali organizatorzy śląskich O. D. R. plan organizowania drużyn w całym państwie, podając zamknięty cykl robót uwzględniający tylko roboty nieobjęte planem gospodarczym państwa. W cyklu tym mieszczą się zespoły o różnych rodzajach produkcji, z tem jednak, że produkcja ich nie pójdzie na rynek, lecz na zaspokojenie własnych potrzeb. Program ten został przedłożony dyrekcji Funduszu Pracy i Ministerstwu Opieki Społecznej. W związku z tym programem odbyły się dwie międzyministerjalne konferencje w dyrekcji Funduszu Pracy, a na-

stępnie w październiku i listopadzie w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Naskutek wysiłków czynników śląskich, Ministerstwo Opieki Społecznej powołało w październiku specjalną komisję dla spraw bezrobotnej młodzieży. Rezultatem prac tej komisji było stworzenie w Warszawie Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą, t. zw. S. O. M., które obecnie organizuje w całym państwie t. zw. Ośrodki Pracy. O. D. R. nie zostały dotychczas podporządkowane S. O. M. i nadal podlegają Wojewódzkiemu Komitetowi Funduszu Pracy.

Organizacje te niewątpliwie mają przed sobą wielką przyszłość, a ich dalszy i celowy rozwój może wybitnie wpłynąć na strukturę gospodarczą i społeczną państwa.

Rozwój ten zależy tylko od umiejętnego ujęcia wykonania zamierzonego celu, danie organizacji odpowiednich podstaw prawnych, postawienie na jej czele ludzi, którzy w jej rozwoju będą widzieli cele wyższe, a nie odskocznie dla siebie i źródło zarobkowania, a ponadto gdy całe społeczeństwo, a zwłaszcza bezrobotni żywicieli rodzin będą odnosić się do tej organizacji z całą życzliwością.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

WINCENTY GRABIŃSKI
podkomisarz

Kilka dni zgrozy

Rok 1934, obfitujący w doniosłe zdarzenia, przyniósł Polsce dużo wydarzeń korzystnych, bo w tym roku osiągnęliśmy prawie w każdej dziedzinie życia znaczne sukcesy. Z drugiej strony spotkało część naszego społeczeństwa wielkie nieszczęście, bo olbrzymie połacie kraju zostały nawiedzone powodzią, jakiej nie notowano od stu lat.

Powodzie należą do zjawisk powszechnych i występują u nas w kraju mniej więcej dwa razy do roku, a mianowicie podczas wiosennych roztopów i następnie w lipcu.

Walkę z żywiołami niszczącymi dorobek ludzki podejmował człowiek już w starożytności, bo już u starożytnych Egipcjan budowano tamy, sztuczne jeziora i inne urządzenia chroniące przed powodzią. Równocześnie starał się człowiek ujarzmić i wykorzystać siły przyrody.

Aczkolwiek człowiek nie jest w stanie zupełnie zapobiec powodziom, to jednak może natyle opanować żywioł wodny, ażeby uchronić nadbrzeżne obszary przed nadmiernym zalewem, a temsamem przed spustoszeniem, jakie zwykle wyrządza powódź.

U nas w Polsce dużo się pracuje nad uregulowaniem rzek. Buduje się np. olbrzymią tamę w Porąbce (w województwie krakowskim), ażeby stworzyć olbrzymie sztuczne jezioro, które pochło-

nie nadmiar wód rzeki Soły. W razie sygnalizowania powodzi w górnym biegu rzeki, będzie się otwierało śluzy, przez które odpłynie część wody z jeziora. Skutkiem tego podniesie się stosunkowo nieznacznie stan wody w dolnym biegu już o kilka godzin wcześniej, ale zato jezioro będzie mogło pochłonać wielkie masy wód powodziowych z górnego biegu rzeki. Wody te będą później użyte jako siła dynamiczna do wytwarzania prądu elektrycznego.

Nietylko Soła, ale i inne rzeki polskie zostaną z biegiem czasu uregulowane. W podobny sposób zostaną ujarzmione wody Dunajca. W razie napływu większych mas wód zostaną one zatrzymane i kanałami odprowadzone do zbiorników. Budowa tej zapory zabezpieczy przed powodzią miejscowości położone w dolnym biegu Dunajca a przede wszystkim Mościce.

Pozatem pracuje się usilnie nad regulacją rzek. Przede wszystkim umacnia się brzegi i pogłębia koryta rzek, ażeby zapobiec zerwaniu tam i wyłowom.

Wszystkie te prace są połączone z olbrzymimi kosztami. Ponieważ skarb państwa nie jest w stanie naraz ich pokryć, trzeba było prace te rozłożyć na szereg lat. Często czyta się w gazetach, że korzystniej byłoby wydać kilkaset milionów na regulację rzek, bo uchroniłoby nas od milionowych szkód, które rocznie wyrządzają powodzie, jeżeli jednak weźmie się pod uwagę, że zaborcy przez całe stulecie prawie nie w tym zakresie nie zrobili, musimy zrozumieć, że nie możemy naraz wszystkiego nadrobić. Wszak niektóre środki ochronne, jak np. zalesienie stoków górskich, nie dadzą się wykonać w ciągu roku (jak wiadomo zalesienie sto-

ków dolin rzecznych jest dobrą ochroną przed powodzią; niestety właściciele lasów z pobudek materialnych ogołocili z drzew znaczne przestrzenie górskie, a wykarczowanych partyj nie zalesili).

Zazwyczaj powodzie lipcowe są o wiele mniej niebezpieczne, od wiosennych, natomiast zeszłoroczna powódź lipcowa spowodowała olbrzymie spustoszenia, jakich nie pamiętają najstarsi ludzie. Powodzią zostały objęte olbrzymie połacie Małopolski zachodniej i środkowej, przecięte rzekami: Sołą, Skawą, Rabą, Dunajcem z Popradem, Wisłoką i Sanem z Wisłokiem. Zalewowi uległo około 800 gmin wiejskich i miejskich. Najbardziej zaskoczeni zostali mieszkańcy okolic położonych nad małymi potoczkami, które zazwyczaj nie wylewały. Szkody materialne spowodowane powodzią idą w setki milionów. Szkody w samych plonach polnych wynoszą około 100 milionów złotych, powódź zalała bowiem około 200 tysięcy hektarów ziemi uprawnej, o wysokiej kulturze. Wezbrane fale uniosły bardzo dużo budynków, potopiły wielkie ilości inwentarza żywego oraz zasypały wielkie przestrzenie ornej ziemi żwirem i kamieniami.

Poszkodowani powodzią zostali nietylko mieszkańcy obszarów zalanych, lecz pośrednio całe społeczeństwo polskie, na całe bowiem społeczeństwo muszą być rozłożone koszty odbudowy. Skarb państwa nietylko że odczuje brak wpływów podatkowych z terenów nawiedzonych powodzią, lecz jeszcze będzie musiał przyjść z pomocą powodziom.

Akcją ratunkową zajęły się oddziały wojska, policja i straże pożarne. Podczas akcji ratunkowej utonęło kilku żołnierzy. Ogółem pochłonięty nurty wód ponad stu ludzi.



Potok Bystry tuż pod willą „Słazaczka“ w trzecim dniu powodzi, dnia 18. 7. 1934 r.
Brzegi zostały wzmocnione drzewami, ściętymi na pobliskiej Antałówce przez nasze
pogotowie powodziowe.

Równocześnie z akcją ratunkową trzeba było nieść ludności zalanych obszarów doraźną pomoc, aby uchronić nieszczęśliwych od śmierci głodowej. W tej akcji odegrało dużą rolę lotnictwo, gdyż rozlane wody tylko dla niego nie stanowiły przeszkody. Niebawem całe społeczeństwo pośpieszyło z pomocą powodzianom, ofiarując bądźto datki pieniężne, bądź też datki w naturze, ażeby ulżyć doli nieszczęśliwych. Od tego obowiązku nie uchylił się nikt w kraju, a nawet z zagranicy wpływały ofiary na powodzian. Ofiarodawcami byli nie tylko Polacy zagraniczni, ale i obywatele innych państw.

Zeszłoroczna powódź dotknęła pośrednio i nas, narażając Samopomoc, a temsamem i nas na straty materialne. Że szkody nie były większe, mamy do zawdzięczenia dzielnej obronie naszej wspólnej własności przez kuracjuszy, a szczególnie p. p. urzędnikowi Matuszkowi, st. przod. Bąkowi, przod. Kaczmarczykowi, Kozurznikowi, Mamotowi, Nawie i Pradelokowi, st. post. Błażycy, Dąbkowi, Fojcikowi, Kędzioreczkowi i Szudzychowi, post. Müllerowi, Nalepie oraz kierowniczce p. Szafarzowej i portjerowi Hochmeisterowi.

Oto jak jeden z uczestników akcji ratowniczej, a mianowicie p. Bąk, opisuje swoje wrażenia:

Jak zwykle w dni deszczowe spałem smacznie także w noc z 16-go na 17-go lipca 1934, gdy nagle zbudził mnie tak wielki łomot i huk, że w pierwszej chwili myślałem, że dom się wali. Przekręcam kontakt elektryczny, lecz lampa nie pali się, bo widocznie niema prądu. Zapalam zapałkę i konstatuję, że w pokoju wszystko w porządku, więc dom stoi, lecz huk i łomot wzmaga się. Ubieram się czempredziej i poomacku schodzę nadół, gdzie

zebrało się już kilku kuracjuszy przy mdłym świetle świecy.

Okazało się, że ten ogłuszający łoskot wywołują masy wody i kamieni, niesionych przez wzbierany potok Bystrego. Dołączyło się do niego monotonne walenie dużych kropli ulewnego deszczu o łupkowy dach willi.

Udaliśmy się nad brzeg potoku, gdzie stwierdziliśmy, że stan wody jest wprawdzie bardzo wysoki, ale willi narazie żadne niebezpieczeństwo nie grozi, bo wody wypełniają dopiero trzy czwarte koryta. To nas uspokoiło do tego stopnia, że udaliśmy się spowrotem do pokoi, lecz długo nie mogliśmy zasnąć.

O bardzo wczesnej porze, jak na ludzi bawiących na wywczasach letnich, bo już o godz. 7-mej, kuracjusze zaczęli się schodzić nad brzegiem Bystrego. Stan wody zaczął nas niepokoić, bo były chwile, że fale zaczynały występować z brzegów, lecz łudziliśmy się nadzieją, że kamienne podmurowanie wytrzyma napór wód, a tymczasem wody zaczęły opadać. Cały dzień przeżyliśmy w wielkiem napięciu nerwowem, a wszystkie rozmowy skierowane były na jeden temat, a mianowicie, czy umocnienia brzegów wytrzymają napór wody, oraz czy woda się podniesie, czy też opadnie. Kuracjusze podzielili się na dwa obozy, na optymistów, którzy twierdzili, że „jakoś to będzie”, oraz na pesymistów, którzy nie mogli się między sobą pogodzić, którą część „Ślązaczki” najpierw uniosą fale Bystrego.

Stan tego napięcia spotęgował się z zapadnięciem mroku, gdy wody zamiast opadać zaczęły się podnosić. O godzinie 22,30 byli górą pesymiści, bo wody zaczęły rwać brzeg kamienny i chodnik

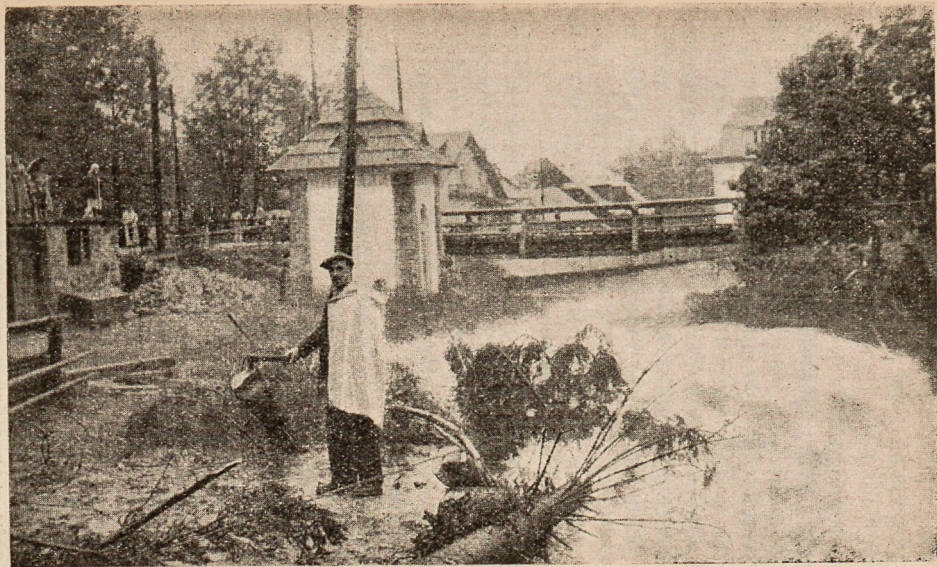
wzdłuż potoku i temsamem bezpośrednio zagrażać „Ślązacze”. Ustały wszelkie dysputy, i uzbroiwszy się w siekiery, udaliśmy się zgodnie na stoki Antałówki, gdzie ścięliśmy kilka świerków, poczem przynieśliśmy je na podwórze i po uwiązaniu ich na drutach spuściliśmy je koronami wdół do wody potoku, by w taki sposób umocnić nadwyreżony brzeg, oraz osłabić szalony pęd wody.

Zdawało się nam, że narazie niebezpieczeństwo zostało zażegnane, ale nazajutrz, t. j. 18 lipca o godz. 5-tej rano stwierdziliśmy ku naszemu przerażeniu, że wody zaczęły rwać brzegi potoku w innych miejscach, zarówno przy naszej jak i sąsiedniej posesji. Powtórzyła się więc scena wyścigu po świerki do lasu, poczem trzeba było powtórzyć mozolne umocowanie brzegu przyniesionemi drzewami. Nikt z kuracjuszy nie uchylał się od pracy, a kierowniczka „Ślązaczek” wraz z portjerem dawała przykład poświęcenia i hartu ducha.

Gdy brzegi w najbliższem sąsiedztwie zostały umocnione, zdawało się nam, że niebezpieczeństwo już minęło, lecz niedługo pozostawaliśmy w tem błogiem mniemaniu, bo wkrótce potem ktoś zauważył, że grozi nam coś jeszcze gorszego, bo zatarasowanie łożyska potoku podmytym transformatorem.

Transformator, stojący tuż nad brzegiem Bystrego, został zupełnie podmyty, skutkiem czego groziło mu runięcie do koryta potoku. Gdyby to nastąpiło, koryto potoku zostałoby zatarasowane i nie tylko „Ślązaczka”, ale wszystkie sąsiednie wille zostałyby zalane.

Przez cały dzień 18 lipca żyliśmy w nieznośnem napięciu. Ciągłe musieliśmy poprawiać umocnienia. Kuracjusze już wszystkie ubrania



Zniszczone obwałowanie potoku Bystrego. Po lewej podmyty transformator, który wytrzymał napór fal. Wgłębi zerwany most.

mieli przemoczone i nie mając co suchego ubrać, pracowali w przemoczonych ubraniach przy utrwalaniu umocowań. Sytuacja pozostawała bez zmian i w ciągu nocy.

Następnego dnia t. j. 19-go lipca około godz. 9-tej, gdy ponury nastrój doszedł do zenitu, naskutek wiadomości, że jesteśmy odcięci od świata, bo nie tylko połączenia komunikacyjne, ale nawet telegraficzne zostały zerwane, zaświtał pierwszy promień nadziei. Na horyzoncie zauważono samolot, który następnie kilkakrotnie okrążył teren zagrożony. Świadomość, że jednak ktoś o nas myśli, że władze wysłały lotnika celem zbadania, gdzie i jakiego rodzaju pomoc jest konieczna, ożywiła wszystkich nową otuchą.

Dopiero dnia 30-go lipca zaczął deszcz maleć, a chwilami nawet ustawać. Zaczęły także opadać wody wezbranego potoku. Wobec tego, że niebezpieczeństwo minęło, nikt już nie potrzebował pilnować brzegów.

Następny dzień upłynął na zwiedzaniu najbliższej okolicy. Przy tej okazji stwierdziliśmy, jak olbrzymie szkody wyrządziła powódź. Starzy gazdowie twierdzili, że takiej powodzi nie pamiętają.

Każdy zaoszczędzony grosz stanowi cegielkę w gmachu osobistej niezależności materialnej, a jednocześnie środek do potęgi gospodarczej państwa.

ANTONI ŁUKASZEWSKI
posterunkowy

Mój spływ kajakiem do morza

Liga Morska i Kolonjalna celem zadokumentowania przed światem przynależności polskiego morza do Polski, oraz przywiązania społeczeństwa do morza, zorganizowała w roku bieżącym II spływ zbiorowy żeglarzy, wioślarzy i kajakowców, pod nazwą „Cała Polska do morza”.

Spływ ten był tak zorganizowany, że na wszystkich rzekach spławnych stworzono punkty zbiórki i oznaczono dla nich terminy rozpoczęcia spływu, tak, że na 4 sierpnia b. r. uczestnicy mieli przybyć z górnej Wisły do Warszawy.

Śląsk i zagłębie dąbrowskie miały wyznaczony punkt zbiórki dnia 19 lipca o godz. 20-tej na rzece Przemszy pod Słupną. Terminu tego co do Śląska i zagłębia nie dotrzymano, albowiem pewne władze w Krakowie, bez porozumienia się z kierownictwem spływu, jak się później dowiedziałem, odwołały spływ spowodu powodzi. Naskutek tego odwołania spływ z Górnej Wisły odbył się bezładnie, bez żadnej organizacji, i nie tak licznie jak się zapowiadał, gdyż wielu uczestników odjechało do domów.

Dnia 21 lipca zrana wyruszyło rzeką Przemszą od Słupny 11 kajaków a to 6 kajaków z Chorzowa (uczestnicy-uczniowie Rzemieślniczej Szkoły Doksztalcącej), 1 kajak z Rybnika (Młodzieży Powstańczej), 4 kajaki z Mysłowic (Sokół) i 1 z Sosnowca. Wszystkie z obsadą podwójną po

dwóch ludzi w kajaku. Pocztowe Przysposobienie Wojskowe z Katowic w sile 6 składaków i 12 ludzi miało rozpocząć spływ dopiero od Sandomierza dnia 28 lipca, dokąd mieli przyjechać koleją. Ja wyruszyłem ze Słupny dnia 21 lipca o godz. 9.30 na kajaku sztywnym, model 1933 r. typu „harcerski”, dwuosobowy, zbudowanym przeze mnie według modelu i podręcznika harcerskiego. Towarzysza w kajaku nie miałem, gdyż nikt na taką podróż spośród mych kolegów nie reflektował. Wyruszyłem podczas pięknego słonecznego dnia. Woda na rzece, chociaż stan był wysoki i nurt wartki, opadała. Przy pomocy wiosła dość szybko przepłynąłem 24-kilometrowy odcinek Przemszy i dotarłem do Wisły pod Oświęcimem, gdzie zaczął się uregulowany odcinek regulacyjny Wisły, oznaczony słupami kilometrowymi do samego morza. Stąd do Gdańska jest 950 km. Po przejechaniu Wisłą dalszych 24 km zrobiłem pierwszy nocleg; noc tę spędziłem w kajaku na wodzie, gdyż brzegi rzeki wskutek powodzi były mokre i po opadnięciu wód czuć było zgnilizną, tak, że nie mogłem rozłożyć namiotu, który miałem z sobą. Nocować gdzieś we wsi także nie mogłem, gdyż nie mogłem sam wynieść ciężkiego kajaka z bagażem na wysoki brzeg rzeki i przetransportować go do wsi. Przeto tak się urządziłem, że od pierwszego dnia nieomal wszystkie noce, aż do samej Warszawy, spędzałem w kajaku na wodzie, przywiązany linką do wikliny. Produkty spożywcze i przybory do gotowania na maszynie spirytusowej miałem z sobą. Zakupywałem tylko według potrzeby w przybrzeżnych wioskach i miasteczkach nabiał, który był dość tani. Pierwszej nocy byłem nieco chory i dostałem gorączki, gdyż płynąc tylko w kostjumie kąpielowym niebezpiecznie się opali-

łem, lecz po paru dniach przyszedłem do siebie i podróż miałem coraz lepszą i ciekawszą. Wisła od Oświęcimia pomimo znacznego już opadnięcia wody po powodzi miała jeszcze około 3 metry ponad stan normalny. Nurt rzeki był wartki, lecz przy zachowaniu ostrożności jazda była bezpieczna.

Drugiego dnia podróży na 47 kilometrze mi-
nałem miasteczko Czernichów, na lewym brzegu
Wiśły, którego domy, kryte czerwoną dachówką,
pięknie się odbijały od wody. Następnie na 63 ki-
lometrze Tyniec, starożytny klasztor warowny Be-
nedyktynów, wybudowany na urwistej, prostopad-
łej skale nad Wisłą. Krajobraz od Tyńca prze-
śliczny: wysokie skały wapienne i wzgórza. Po-
między Tyńcem a Bielanami zrobiłem nocny odpo-
czynek, gdyż nie chciałem nocą przyjeżdżać do
Krakowa. 23 lipca rankiem byłem w Krakowie.
Przejeżdżając koło Dębnik cudem uniknąłem kata-
strofy. Oto żołnierze, odbywający ćwiczenia na
Wiśle przeciągnęli z jednego brzegu na drugi linę,
którą zauważyłem dopiero w ostatniej chwili, tak,
że tylko z wielkim wysiłkiem zdołałem wykręcić
kajak pod nurt i przejechać pod liną wpobliżu
brzegu. W przeciwnym razie groziło mi wywróce-
nie się i zgubienie rzeczy, które wypadłyby z ka-
jaka. W Krakowie zatrzymałem się 4 godziny, po-
czyniłem niektóre zakupy, zwiedziłem Wawel i po-
jechałem dalej. Za Krakowem napotkałem naszych
chłopców z Chorzowa, którzy nocowali w Krako-
wie w koszarach saperów i dopiero w południe
w tym dniu rozpoczęli spływ. Płynąc dalej napo-
tykałem coraz więcej kajaków i różnych łodzi, pły-
nących do Sandomierza, gdzie rzekomo miał się
rozpocząć spływ oficjalny i zorganizowany od dnia
28 lipca. Dotychczas wszyscy płynęli, jak kto

chciał i każdy nocował, gdzie chciał. Taka swoboda była poniekąd dobra, bo się nie męczono, tak, jak podczas oficjalnego spływu, o czym się później przekonałem. Na 161 kilometrze Opatowiec na wysokim brzegu a naprzeciwko dopływ Dunajca, gdzie zauważyłem liczne statki i pontony wojskowe, niosące ratunek powodzianom. Wszędzie pełno wojska, policji, zajętej przewożeniem ludzi i rozdawaniem żywności. Policja została skonsygnowana w znacznej ilości z różnych powiatów, i pełniła dzień i noc służbę na wałach wzdłuż brzegu Wisły. Za ujściem Dunajca dość często spotykałem potopione zwierzęta domowe, jak krowy, świnie i inne, które woda wyrzuciła przy zakolach rzeki na brzeg. Za Nowym Korezynem i Szczucinem Wisła, chociaż co noc opadała około $\frac{1}{2}$ m, była tak szeroka i głęboka, że gdy w tym dniu pod wieczór mijałem wspomniane miejscowości, podczas silnej wichury i burzy fala na wodzie dochodziła do metra i więcej. Z wielką trudnością płynąc z falą i wiatrem około 4 km do zakola rzeki dobiłem do brzegu, gdyż wpoprzek fali nie mogłem płynąć, bo groziło to wywróceniem i zatopieniem kajaka. Noc tę przepędziłem w kajaku przywiązany do wikliny na bujającej fali, bez kolacji i wśród deszczu, lecz nie zmokłem, gdyż miałem nieprzemakalne płótno-namiot, którym się nakryłem.

Dnia 25 lipca o godz. 10 przedpołudniem dojechałem do Sandomierza, przybywając o dwa dni wcześniej niż było ustalone w programie. Przebyłem szczęśliwie pierwszy etap w ilości 268 km. Wyładowałem na przystani L. M. i K. Z uczestników spływu nie napotkałem jeszcze nikogo. Dopiero dwie godziny później przybyło dwóch z Rybnika, a potem stopniowo zaczęli napływać inni, z Kra-

kowa, Bielska i Śląska. Rozmieszczali się na nocleg gdzie kto mógł, przeważnie po stodołach, których udzielił uczynni mieszczanie. Pocztowe Przyposobienie Wojskowe z Krakowa uzyskało kwatery na poczeie. Taksamo postąpiły inne organizacje. Ja, nie chcąc się narzucać z prośbą miejscowemu posterunkowi P. P., nocowałem z innymi Ślązakami w stodole. W Sandomierzu czekaliśmy wszyscy do dnia 28 lipca, by programowo złączyć się pod Zawichostem. Podczas trzech dni pobytu w Sandomierzu, wszyscy zwiedzili miasto, bardzo ciekawe pod względem zabytków historycznych. Od Sandomierza rozpoczyna się regularna komunikacja wodna wzdłuż rzeki parostatkami towarzystwa „Vistula”. Do Sandomierza jest transportowany węgiel górnośląski galarami; transport ten, mimo odległości blisko 300 km, opłaca się. Galarów tych dosyć dużo było widać.

Dnia 27 lipca nadjechali koleją z Katowic pocztowcy z P. P. W. ze swymi składakami. Dnia 28 lipca około godz. 14-tej wszyscy uczestnicy rozpoczęli dalszy spływ do Zawichostu, gdzie miało się połączyć z grupą San. W Zawichoście napotkaliśmy już uczestników spływu z Sanu i jego dopływów oraz z Dniestru. Reprezentowana tam była cała Małopolska wschodnia aż po Rzeszów. Przyjechało ich do Zawichostu około 50 łodzi. W Zawichoście zostali wszyscy na nocleg, ja natomiast według swego zwyczaju odpłynąłem parę kilometrów wzdłuż rzeki i nocowałem w kajaku. Dnia 29 lipca zrobiliśmy naraz dwa etapy dziennie, albowiem wszyscy zamiast nocować w Józefowcu, popłynęli do Kazimierza. Etap ten wynosił 73 km. W Kazimierzu odłączyłem się od grupy i pojechałem dalej sam, gdyż razem bez żadnej organizacji

trudno było płynąć. Następnego dnia minąłem Puławę i Dęblin znany mi z dziewięciomiesięcznego pobytu w Szkole Podofic. w roku 1919. Na wyspie za Dęblinem zrobiłem sobie jednodniowy odpoczynek pod namiotem. Wisła wdół od Dęblina ma szerokość gdzieś gdzie trzech i więcej kilometrów. Płynie się nie rzeką, lecz jakimś jeziorem. Wszędzie pełno zarośniętych wysp i piaszczystych łąk. Miejscami płynie się jakgdyby przez archipelag, gdyż Wisła rozgałęzia się na dwa i więcej koryt. Podziwiałem kapitanów parostatków, którzy umieją tak lawirować statkiem, że nie wpadną na mieliznę, gdyż sam nieraz musiałem wysiadać i przeciągać kajak przez mielizny.

Po paru dalszych dniach mej podróży dopłynąłem dnia 2 sierpnia około godz. 10 do Warszawy, kończąc drugi etap podróży. Miałem teraz za sobą 511 km Wisły. Wylądowałem na przystani klubu wioślarskiego „Syrena”, który zajmował się organizacją dalszego zbiorowego spływu od Warszawy. Termin zbiórki był wyznaczony na dzień 4 sierpnia, lecz pomimo, że przybyłem do przystani tak wcześnie i byłem pierwszym uczestnikiem spływu z górnej Wisły, zostałem serdecznie przyjęty przez sekretariat klubu. Ulokowano mnie natychmiast z rzeczami i kajakiem, i zarejestrowano. Dopiero tam kupiłem kartę uczestnictwa w spływie. Tu urzędowało kierownictwo spływu z generałem Kwaśniewskim na czele. Tego samego dnia przybył zespół stowarzyszenia nauczycieli szkół powszechnych z Kielc na kajakach tego samego typu co mój. Przybyła także część grupy San. Dla wszystkich przybyłych rozbito na terenie klubu wielkie namioty wojskowe. Wieczorem przybył, aby nas powitać, wiceprezes L. M. i K. na okręg

warszawski. W rozmowie ze mną cieszył się, że Śląsk także bierze udział w spływie i nadmienił, że mieszkał w Katowicach kilka lat. Stopniowo aż do 4 sierpnia przybywało coraz więcej uczestników spływu. Dnia 4 sierpnia przybyła z górnej Wisły znaczna grupa kajaków pod kierownictwem pewnego oficera W. P. z garnizonu dęblińskiego. Jak mi mówili przybyli znajomi, byli wszyscy bardzo gościnnie przyjmowani przez garnizon w Dęblinie. Mieli kwatery z łózkami z pościelą i wyżywienie przez cały dzień. Taksamo byli wszyscy gościnnie przyjmowani przez hr. Zamojskiego w jego dobrach, w Ostrowcu nad Wisłą. W Warszawie kierownictwo spływu rozpoczęło rejestrację uczestników i dzielenie według wydanego już uprzednio programu na grupy, drużyny i zespoły. Śląsk i zagłębie należało do grupy I-szej, to jest Wisła górna i jej dopływy aż do Zawichostu. Rzeka Przemsza należała do tej grupy jako drużyna III. W Warszawie utworzono następujące grupy: Grupa I: Wisła górna, Grupa II: San, III: Dniestr, III a: Prut, IV: Wisła dęblińska, V: Wisła warszawska. Życie było w Warszawie bardzo drogie. Dnia 5 sierpnia udaliśmy się grupami pod kierownictwem pewnego kapitana na rewję wojskową, która miała się odbyć na polu mokotowskim z racji zjazdu Polaków z zagranicy. Rewja odbyła się przedpołudniem, a podziwiała ją kilkaset tysięcy widzów z Warszawy i okolicy. Tłok był nie do opisanego, gdyż każdy chciał wszystko zobaczyć. Rewję rozpoczęła Szkoła Podchorążych w mundurach historycznych. Bataljon szedł w rozwiniętym szyku, plutonami. Na przedzie sztandar, potem doboosze z werblami. Trudno opisać uczucia, jakie targały widzami na widok tego bataljonu. Stojący obok nas Polacy z Czechosłowacji, oraz z Warmji i Ma-

zur, chcieli się rzucić do nich, by ich całować po rękach, gdyż okrzyk „niech żyją” nie wystarczał im na wyrażenie uczuć. Widok zaiste prześliczny. Potem maszerowały pułki piechoty w ekwipunku polowym w hełmach, oddziały techniczne, samochodowe, motocyklowe, samochody pancerne, tanki, artylerja przeciwlotnicza, oddziały mostowe i inne. Potem jechała artylerja lekka, konna i kawalerja. Wszystkie oddziały witali widzowie, a zwłaszcza Polacy z zagranicy, którzy dopiero na tem polu ujrzeli potęgę Polski, gorącemi okrzykami. W przestworzach unosiły się liczne eskadry samolotów wywiadowczych, myśliwskich i bojowych w ilości około 300. Po wojsku defilowały oddziały przysposobienia wojskowego w mundurach i z karabinami. Ilość tych oddziałów, wygląd zewnętrzny i karność była imponująca. O godz. 14 rewja ta, tak pamiętna dla wszystkich, zakończyła się. Defiladę odbierał P. Prezydent R. P. w otoczeniu rządu, sejmu i korpusu dyplomatycznego. W Warszawie byłem po raz ostatni w roku 1923. Jak stwierdziłem, stolica od tego czasu pod względem rozbudowy miasta, bardzo się zmieniła. Wszędzie liczne nowe gmachy. W tymże dniu otwarta została wystawa w nowym gmachu „Polska i Polacy w świecie”. Ruch na ulicy wielki. Podziwiałem policjantów kierujących ruchem na skrzyżowaniu ulic. Trzeba przejść dobrą szkołę i mieć zdrowe nerwy, by tutaj dobrze wykonać swe obowiązki. Na niektórych główniejszych skrzyżowaniach kierowanie ruchem odbywa się automatycznie zapomocą znaków świetlnych.

Dnia 6 sierpnia o godz. 14 odbyła się defilada naszego spływu na Wiśle przed przedstawicielami rządu, władz wojsk. i samorządowych obok mostu

Poniatowskiego. Defilowaliśmy — każda grupa i drużyna — trójkami. Wisła była podczas defilady bardzo silnie wzburzona przez motorówki policyjne, tak, że niejednemu fale zalewały kajak i trudno było utrzymać się w szyku.

Droga od Warszawy do Modlina dała się wszystkim we znaki, gdyż trzymaliśmy tempo jak na regatach, by przed zmrokiem zdążyć do Modlina, a mieliśmy tylko niecałe 4 godziny czasu na przebycie tej 40-kilometrowej przestrzeni. Szczególnie mnie ta droga umęczyła, gdyż płynąc sam na kajaku, z trudem tylko dotrzymywałem tempa kajakom i łodziom, na których płynęło po dwóch i więcej ludzi, lecz mimo tych trudności przy znacznym wysiłku fizycznym dobiłem przed godz. 20 do przystani pod twierdzą Modlin, leżącą przy ujściu Narwi do Wisły. Znaczna ilość uczestników spływu została wtyle; nadjeżdżali oni aż do godz. 22. W Modlinie pozostawiliśmy kajaki wraz z rzeczami na wodzie przy brzegu pod opieką wartowników wojskowych, sami zaś udaliśmy się na nocleg do twierdzy. Moja grupa miała nocleg w koszarach Centrum Wyszcz. Saperów, gdzie przygotowano dla nas kolację złożoną z chleba i czarnej kawy. Pomimo tak chudej kolacji, każdy zajadał tak gorliwie, że kucharki nie mogły nadażyć krajać chleba. Po kolacji każdy, nie czekając na nie, kładł się spać i zasypiał kamiennym snem. Następnego dnia zrana o godz. 8.30 miała się odbyć na placu ćwiczeń w twierdzy zbiórka wszystkich uczestników spływu, podczas której kierownictwo spływu miało zapoznać wszystkich z programem i warunkami spływu. Po zebraniu się uczestników i uformowaniu koła, wszedł do środka p. generał Kwaśniewski, kierownik spływu — ubrany w strój

marynarski — a zarazem wiceprezes L. M. i K. na całą Polskę. Na wstępie p. generał powitał wszystkich uczestników a szczególnie naszych przybyłych z Wisły górnej i Sanu na fali powodziowej, podnosząc nasz wyczyn sportowy i zrozumienie obywatelskiego obowiązku, poczem objaśnił nas, że zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej, widząc, że rokrocznie luźne oddziały żeglarzy, wioślarzy i kajakowców płyną Wisłą, królową rzek polskich do morza, pragnął ująć te indywidualne spływy w pewne wspólne ramy, aby całą masą popłynęły do morza, by okazać światu nierozzerwalność morza z Rzeczypospolitą Polską. W roku zeszłym odbył się pierwszy spływ pod nazwą „Przez Polskę do morza”, w którym wzięło udział około 2000 uczestników. W roku bieżącym urządzono drugi spływ pod nazwą „Cała Polska do morza”. Tegoroczny spływ miał być ilościowo znacznie większy niż zeszłoroczny, bo spodziewano się, że do Gdańska dotrze niemniej jak 10.000 łodzi, lecz przeszkodziła temu w znacznej mierze powódź na górnej Wiśle. Następnie p. generał nadmienił, że tegoroczny spływ, chociaż pod względem ilości nie jest taki, jaki być powinien, to jednakowoż pod względem jakości przedstawia się lepiej niż w roku zeszłym, reprezentowana jest tu bowiem cała Polska, gdyż wszystkie rzeki polskie mają swoich przedstawicieli. Od tego czasu zarząd główny L. M. i K. co roku będzie organizował podobne spływy, zaczem na rok przyszedł jest projektowany spływ do Kłajpedy. Za dwa lata — powiedział p. generał — popłyniemy historycznym szlakiem polskiej ekspansji do morza Czarnego. Po przeszło godzinnem przemówieniu p. generała, przemówił p. major Kozubowski, komandor tegorocznego spływu, wyjaśniając zebranym techniczną stronę spły-

wu i przedstawiając zebranym dalszych członków kierownictwa, jak sekretarjat i t. p. Po tej odprawie o godz. 11.30 spożyliśmy smaczny obiad z dwóch dań za cenę 50 groszy i zaczęliśmy się gotować do dalszego wyjazdu — o godz. 13 — do Wyszogrodu.

W Modlinie przyłączyła się do spływu grupa VI—Bug, VII—Narew, VIII—Niemen, IX—Prypeć, X—Wilja, Xa—Dzisna. Grupy te nadpłynęły poprzedniego dnia Narwią i Bugiem. Kierownictwo spływu od dnia 6 sierpnia wydawało codziennie komunikaty pisane na maszynie na statku i ogłaszane za pośrednictwem drużynowych wszystkim uczestnikom. Komunikaty te zawierały godzinę odjazdu z danej miejscowości oraz przyjazdu do następnej miejscowości i długość trasy na dany dzień. Pozatem zawierały one opis mijanych miejscowości pod względem historycznym, gospodarczym i t. p., oraz menu na dzień następny w miejscowości, gdzie mieliśmy nocować i jego cenę. Komunikaty te były czemś w rodzaju gazетки spływu. Porządek spływu od Modlina był następujący: do spływu należały dwa parostatki. „Inżynier Ćwikiel”, na którym płynął p. generał Kwaśniewski z rodziną, oraz statek „Warneńczyk”, na którym znajdowało się kierownictwo spływu z całym sztabem, jak sekretarjat, komandor spływu, ambulatorjum lekarskie, izba chorych i t. p. Statek „Inżynier Ćwikiel” płynął zawsze na czele spływu, zaś statek „Warneńczyk” zamykał spływ, który rozciągał się zwykle na trasie 10 i więcej km. Wszyscy uczestnicy spływu, t. zn. łodzie, otrzymały bezpłatnie w Warszawie od kierownictwa banderki L. M. i K., które każdy obowiązkowo musiał mieć zatknięte na swej łodzi. Spośród

wszystkich zespołów wioślarskich, najefektowniej przedstawiał się zespół leśników (Leśnicze Przy-sposobienie Wojskowe) z Białowieży. Mieli oni wszyscy łodzie oznaczone nazwami leśnych zwierząt z oryginalnymi, naturalnej wielkości rzeźbionymi głowami zwierząt na dziobach, i tak: była łódź „Żubr” z głową żubra, „Wilk”, „Jeleń” z oryginalnymi rogami, „Dzik”, „Lis”, „Żbik”, „Borsuk” i wiele innych. W oczach i pyskach tych głów znajdowały się żarówki elektryczne, które je w nocy oświetlały. Poza tem leśnicy płynęli zwykle razem i przed miastami, gdzie mieliśmy lądować, wygrywali na trąbkach piękne hejnały myśliwskie. Byli oni na każdym postoju przedmiotem ogólnego zainteresowania mieszkańców.

Trasę Modlin-Wyszogród, gdzie był nocleg, przebyliśmy dość szybko, w ciągu 5 godzin. Po drodze od Modlina do Wyszogrodu były rozstawione na brzegach orkiestry wojskowe, w liczbie czterech, które witały nas marszami. Tak samo mieszkańcy poszczególnych miejscowości, jak Zakroczy i Czerwińsk, witali nasz przejazd owacyjnie, np. na brzegach były rozstawione chóry, które śpiewały na naszą cześć różne piosenki. W Wyszogrodzie, położonym na wysokim prawym brzegu Wisły, witał nas serdecznie burmistrz z całą ludnością. Miasteczko było biedne, mimo to jednak ugościło nas czarną kawą. Kwatery były w szkole i stodole, lecz nie skorzystałem z tego noclegu, lecz nocowałem na brzegu w kajaku pod namiotem. Obiad każdy gotował sobie sam, gdyż w miasteczku tem nie było garnizonu. Następnego dnia ranniem zaczęli uczestnicy spływu odjeżdżać w kierunku Płocka jeszcze przed godziną 8-mą. Około 4 km przed Płockiem miała się od-

być zbiórka wszystkich uczestników spływu, aby stamtąd zwartą masą popłynąć do Płocka i przeddefilować przez miasto, które miało nas uroczyście witać. Zbiórkę wyznaczono na godz. 14 pod wsią Borowiczki, lecz kilku z nas przybyło tam już około godz. 13. Wylądowaliśmy na wybrzeżu obok statku „Inżynier Ćwikiel”, który już przedtem zarzucił kotwicę. Na Wiśle przed Płockiem leżą tak wielkie wyspy, że znajdują się na nich całe gospodarstwa rolne. Około godz. 14.30 przybyła na miejsce tymczasowej zbiórki reszta spływowiczów i statek „Warnieńczyk”. Wkrótce potem nadjechał z Płocka motorówką przedstawiciel władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych, aby nas powitać. Około godz. 15 komandor spływu, major Kozubowski, ustawił nas grupami do defilady i tak całą masą popłynęliśmy do Płocka do defilady. Było nas tak wielu, że nieomal pokryliśmy Wisłę swymi łodziami. Na wodzie nie było nie widać, jak tylko białe-czerwone bandery na łodziach. Most pod Płockiem przystań i całe miasto udekorowane były chorągwiami narodowymi. Defiladę odbierał nasz p. generał, bo tak zaczęliśmy go nazywać od Warszawy, w towarzystwie przedstawicieli władz i miasta Płocka, które jako drugie po Lwowie posiada w herbie „Virtuti Militari”. Podczas defilady przygrywały orkiestry, a ludność witała nas okrzykami „niech żyją”, my zaś wyrzucaliśmy wiosła w górę i krzyczeliśmy „czołem”.

Po defiladzie zawinęliśmy do brzegu i grupami powynosiliśmy kajaki. Następnie ustawiliśmy się wokół naszego p. generała, który w dłuższem przemówieniu podziękował w naszym imieniu obywatelom miasta Płocka za serdeczne przyjęcie. P. generał podniósł w swej mowie zasługi Płocka dla

Polski, oraz wyjaśnił zebrany cel i pobudki naszego spływu. Po przemówieniu wzniósł p. generał na cześć miasta Płocka okrzyk „czołem”, który trzykrotnie powtórzyliśmy. Po powitaniu nastąpił obiad nad Wisłą, który otrzymywaliśmy za opłatą 30 gr. Obiad był smaczny, składał się z grochówki, porcji wędzonki i chleba. Po obiedzie pozostawiliśmy kajaki z rzeczami pod opieką Strzelców i udaliśmy się w kolumnie do miasta na nocleg, który był przygotowany w ujeżdżalni wojskowej. Na czele naszej kolumny przygrywała orkiestra wojskowa. Na ulicach byliśmy witani przez mieszkańców okrzykami „Niech żyją” i kwiatami, które rzucały nam kobiety. Przyjęcie naprawdę serdeczne. Obywatele tego miasta byli tak gościnni, że mieliśmy zniżki w restauracjach i kinach, a fryzjerzy darmo nas strzygli i golili. Miasto dało nam przewodników do zwiedzania zabytków, których posiada dosyć dużo, jak np. kościoły i t. p.; poczta była dla nas o 2 godziny dłużej otwarta. Jednem słowem mieliśmy wszelkie udogodnienia.

Następnego dnia, 9 sierpnia, ruszyliśmy dalej do Włocławka, płynąc luzem, by wylądować o godz. 16. We Włocławku defilady nie było i każdy przybywał dowolnie. Lądowaliśmy w kanale na przystani klubu wioślarskiego. Po wylądowaniu zaraz wielu z nas rozbiło swe namioty na dziedzińcu przystani, inni zaś wybierali się na nocleg do miasta. Wszyscy po przybyciu tak byli wygłodzeni, że z niecierpliwością oczekiwali na obiad, który miał być wydawany z kuchen polowych na bony po cenie 60 groszy. Nie mogąc się doczekać ich przyjazdu wielu wyszło na ich spotkanie, tak, że gdy przyjechały dwie kuchnie, kroczył już za nimi ogonek złożony z około 300 osób. Obiad

był dosyć smaczny — krupnik, gulasz, kartofle i chleb. Po spożyciu obiadu pobiegli wszyscy do miasta po różne zakupy, na pocztę i t. p. We Włocławku oficjalnego przywitania nie było, jedynie zarząd miejscowego klubu wioślarskiego wydał bankiet na cześć kierownictwa spływu, w gmachu klubowym, bardzo pięknie i luksusowo urządzony. Po bankiecie bractwo nasze urządziło sobie dancing na sali klubowej, gdzie tańczono do późnej nocy. Następnego dnia rankiem około godz. 6 wyruszyłem w dalszą drogę, nie czekając na kawę, którą miano dawać o godz. 7, bo wystawanie w ogonku i mitręzenie czasu nie uśmiechało mi się, tem bardziej, że trasa tego dnia Włocławek—Toruń, była dość duża. Przed Toruniem, pod Złotorją, miała się odbyć o godz. 14 na rzece Drwęcy zbiórka do defilady pod Toruniem. Pod Złotorję zdążyłem na godz. 13, a w chwilę potem zaczęła się burza i ulewa. Ja ze swym kajakiem miałem o tyle wygodnie, że w razie deszczu mogłem się w nim położyć, nakryć płótnem-namiotem, jednym słowem posiadałem doskonałe schronienie na wypadek deszczu. Z innymi było gorzej, bo mokli, a potem musieli wybierać wodę z kajaków. Po deszczu zaczęli napływać inni, ja zaś tymczasem zwiedziłem leżące opodal u ujścia Drwęcy do Wisły ruiny zameczyska książąt mazowieckich. Zameczysko to, jak to jeszcze dziś widać, było kiedyś dokoła otoczone wodą i służyło jako twierdza przeciw Krzyżakom, którzy je kilka razy zdobywali i palili. O godz. 14 komandor major Kozubowski uszykował nas grupami do defilady pod Toruniem, do którego było jeszcze 6 km. Gdy ruszyliśmy do defilady, powstał silny przeciwny wiatr, tworząc na Wiśle wielkie fale, tak, że znowu trzeba było potężnie się napracować. Defilada odbyła się zaraz

za pierwszym mostem, po prawym brzegu; odbierał ją generał Kwaśniewski w otoczeniu władz miejscowych. Po defiladzie część nas zatrzymała się zaraz obok przystani, ja zaś z innymi miałem wyznaczoną przystań saperów, leżącą o jakieś 5 km dalej. W Toruniu przyjęcie i lądowanie nie było tak piękne jak gdzieindziej. Ładowaliśmy w błocie po kolana a potem musieliśmy jakieś 3 km iść do koszar na nocleg. Dnia tego obiad jedliśmy o godz. 21, i to tylko dzięki uprzejmości pewnego majora 8 p. a. e., który robił dla nas „co mógł”. Oficerowie i żołnierze tego pułku byli dla nas bardzo uprzejmi i życzliwi.

Następnego dnia zrana zwiedziliśmy pobieżnie miasto i kościoły. Mnie było ono doskonale znane, gdyż w r. 1923 byłem tu przez 3 miesiące na kursie pomiarów artylerji na Podgórzu, przedmieściu Torunia. W samym Toruniu nie się od tego czasu nie zmieniło; widziałem tylko nowy most, wybudowany przez Wisłę na Podgórz, dokąd dawniej kursował statek. Kościoły i ratusz zasługują na uwagę, szczególnie kościół św. Jana, gdzie był chrzczony Mikołaj Kopernik, oraz kościół Panny Marji. O godz. 11 po dokonaniu niezbędnych zakupów wyruszyliśmy luzem do Fordonu. Wisła począwszy od Złotorji jest już uregulowana, umocniona co jakie 100 metr. murowanemi przyczółkami, koryto jest równe, niema w niem wysp, tak że płynie się bardzo dobrze. W Toruniu przyłączyły się do spływu dalsze grupy a to: XI—Warta, której uczestnicy spłynęli Wartą i jej dopływami do Poznania, a stamtąd kolejną do Torunia, oraz grupa XIII—Wisła toruńska. Uczestników spływu było coraz więcej i na postojach coraz ciasniej. Według regulaminu spływu należało trzymać się na wodzie ra-

zem, grupami i drużynami, lecz nigdy tego nie przestrzegano, ponieważ jeden płynął prędzej, drugi zaś wolniej. Było nas jednak tylu, że przez cały czas trasa danego odcinka była zajęta przez płynące łodzie żaglowe, jachty, gondole, kajaki i t. p. Niektórzy mieli na swych kajakach i łodziach radja z głośnikiem oraz gramofony, np. zespół naszych chłopców z Chorzowa. Przez cały czas na wodzie podczas drogi słyszeć było muzykę i śpiewy. Wielu uczestników spływu oblegało płynące tratwy, na których plażowali, gotowali jedzenie, spali i t. p., jednym słowem prowadzili życie bez troski. W spływie brali udział młodzi chłopcy od lat 18, oraz starsi. Byli tam ludzie wszystkich zawodów, jak studenci, lekarze, prawnicy, inżynierowie, oficerowie czynnej służby (nawet wysokich szarż) i t. d., wogóle były tam wszystkie stany, od robotników aż do dyrektorów wielkich przedsiębiorstw. Najstarszy wiekiem był pewien emerytowany sędzia z Wileńszczyzny, liczący 74 lata; spłynął on kanałem Augustowskim i Narwią do Wisły. Płynęły także kobiety w towarzystwie swych mężów i narzeczonych. Można powiedzieć, że płynęła cała Polska. Na postojach słyszało się różne narzecza. Wszędzie panowała wesołość i humor. Pod względem tego humoru celowali nasi Ślązacy z Chorzowa oraz uczestnicy Małopolski wschodniej, ze Lwowa i Kołomyji. Z kawałów ich śmiał się cały spływ. Jednego z chorzowian, który od Warszawy trochę chorował i jechał na statku pod opieką lekarską, chcieli jego koledzy wysłać pocztą do Chorzowa na poste-restante z tabliczką na plecach, aby go mama odebrała. Chłopak zląkł się widocznie tego transportu, bo wkrótce wyzdrowiał i jechał dalej na kajaku.

Od Torunia trasy dzienne były tak krótkie, że każdy miał dużo czasu i nie spieszył się. Następny postój po Toruniu był w Fordonie przy ujściu Brdy. Postój w Fordonie był bardzo dobrze zorganizowany. Mielśmy suche miejsce do lądowania, dobre kwatery i dobre a tanie wyżywienie, bo wszystko kosztowało tylko 20 groszy. Kajaki zostały złożone na brzegu grupkami pod opieką miejscowego Strzelca i policji. Obiad gotowano dla nas w więzieniu, które jest sławne z tego, że odsiadują tam swe kary Gorgonowa, Maliszowa i wiele innych zbrodniarek. Panie te musiały dla nas skrobać kartofle i gotować obiad, który, przynajmniej trzeba, był bardzo smaczny. Wydawaniem obiadów zajmował się gorliwie burmistrz Fordonu ze swymi urzędnikami, którzy dużo pracy włożyli by nas godnie przyjąć. Całość finansowało miasto, któremu za gościnę byliśmy serdecznie wdzięczni, gdyż do tego czasu tak dobrze mieliśmy się tylko w Modlinie i Płocku. Miasteczko Fordon nie jest duże, lecz czyste i schludne i dlatego na przyjezdnych robi miłe wrażenie. Ludność miasteczka jest bardzo uprzejma i patriotyczna, o czem się przekonaliśmy wieczorem przy ognisku nad Wisłą. Muszę nadmienić, że począwszy od Wyszogrodu z polecenia p. generała-kierownika utarł się piękny zwyczaj, że na każdym postoju nocnym rozpalano na brzegu Wisły wielkie ognisko ze smolnych szczap, przy którym odbywała się zabawa ludowa z udziałem ludności danej miejscowości. Na zabawy te składały się także rozmaite popisy spływowiczów, jak muzyka, śpiew, deklamacje, monologi, tańce, gimnastyka akrobacyjna i t. p.

W Fordonie zabawa ludowa wypadła lepiej niż gdzieindziej. Wieczorem zebraliśmy się wokół ogniska, przytem naturalnie całe kierownictwo spływu, z p. generałem na czele. Rozpoczęło się muzyką i akrobacjami Ślązaków z myśłowickiego Sokoła; wykonywali je oni niegorzej niż cyrkowcy. Potem nastąpiły śpiewy i deklamacje o morzu drużyny harcerskiej „Wilków morskich” z Poznania. Popisy te ludność Fordonu i my nagradzaliśmy rzesistemi oklaskami. Nastąpiły śpiewy miejscowej drużyny harcerskiej, a na końcu Szczepko i Tońko, naturalnie w imitacji, gdyż prawdziwi znajdowali się we Lwowie. Po tych popisach przemówił do zebranych p. generał, dziękując ludności Fordonu za gościnne przyjęcie oraz nadmienając, że Fordon, wybudowany w dawnych wiekach przez Krzyżaków jako twierdza przeciw Polsce, stał się obecnie na ziemi pomorskiej twierdzą polskości, poczem wzniósł okrzyk na cześć Fordonu. Następnie mówił nam p. generał o ogniu, wokół którego się bawimy, i o wodzie, mówiąc, że żywioły te, chociaż niszczycielskie, są piękne i pożyteczne, albowiem ogień daje światło i ciepło, a woda czystość moralną i odwagę, bo uczy nas walczyć. Swem przemówieniem p. generał tak nas ujął za serca, że długo wznosiliśmy okrzyki „nasz p. generał niech żyje”. Trzeba zaznaczyć, że generał Kwaśniewski od samego początku zapoznania się z nami był przez wszystkich bardzo poważany i kochany za swoją troskliwość o wszystkich i opiekę. Był dla każdego uczestnika spływu dostępny.

Zabawa taneczna wokół ogniska trwała zwykle do późnej nocy. Mieszkańcom miejscowości, gdzie mieliśmy nocny postój, na długo pozostały w pamięci wspomnienia z naszego spływu.

Na drugi dzień, po otrzymaniu kawy z bułką, odjeżdżaliśmy luzem do Chełmna, serdecznie żegnani przez gościnną ludność Fordonu. W Fordonie przyłączyła się do spływu grupa XIII — Notec, która spłynęła Brdą. W Fordonie spotkałem także zespół policjantów z województwa łódzkiego w ilości 10 ludzi na 5 kajakach. Z tego sześciu ludzi wysłała komenda powiatowa Konin, zaś czterech komenda Łódź. Przyłączyli oni Wartą. Na postojach ubierali się w mundury. Jeden z tych policjantów tak niebezpiecznie się opalił od słońca, że porobiły mu się na ciele formalne rany. Wyglądał jak oparzony iperytem, tak, że musiał się udać pod opiekę lekarską. Pozatem w Warszawie przyłączyło się do spływu dwóch policjantów na jednym kajaku, ogółem brało udział w spławie wraz ze mną 13 policjantów.

Po drodze z Fordonu do Chełmna zobaczyliśmy na Wiśle jakąś kaczkę domową. Niektórzy uczestnicy spływu zaczęli ją gonić na kajakach, chcąc ją schwytać. Mnie się to nie podobało, gdyż gonitwa ta trwała po całej rzece jakieś dwie godziny, wskutek czego tak ptaka umęczyli, że ledwie płynął. Upominałem ich, lecz to nie pomagało. Wówczas, gdy kaczka była po mej stronie rzeki, zacząłem umyślnie przeszkadzać tym gonitwom w ten sposób, że zajeżdżałem goniącym drogę mym kajakiem, tak, że wreszcie jeden z tych dzikich myśliwych nadział się bokiem swego kajaka na dziób mojego i zrobił dziurę w kajaku. Skutek był ten, że musiał czempredziej uciekać na ląd i zabrać się do naprawy kajaka, gdyż zaczęła się do niego wdzierać woda. Biedny ptak zdołał umknąć i skryć się w krzakach.

W Chełmnie defilady nie było, a odbyło się tylko na wybrzeżu oficjalne przywitanie spływu przez starostę chełmińskiego i burmistrza miasta Chełmna. Chełmno jest oddalone od Wisły o jakieś dwa kilometry, przeto na kwatery i obiad udaliśmy się do miasta, pozostawiając łodzie z rzeczami na brzegu. Samo miasto jest położone na wysokiej górze i w znacznej części otoczone jeszcze starożytnymi murami. Miasto to było przed Malborkiem stolicą Krzyżaków i z tych czasów znajduje się w Chełmnie wiele potężnych kościołów, które przytłaczają widza swym ogromem. Bóg w tych kościołach jest jakby groźny. Całość obca i nie tak miła, jak nasze polskie kościoły.

Po noclegu około godz. 9-tej następnego dnia ruszyliśmy dalej do Grudziądza. W drodze, niedaleko od Grudziądza, rozszalała się burza, która mnie i większość płynących zastała na wodzie. W czasie burzy fale na Wiśle i wieher był tak silny, że w pobliżu mnie wywrócił się dogóry dnem jeden jacht oraz kajak. Wypadek ten nie spowodował ofiar, gdyż jadący na tych łodziach umieli dobrze pływać, a pozatem jadący w pobliżu natychmiast pospieszyli im z pomocą. Na kilka kilometrów przed Grudziądzem zatrzymał się cały spływ dla uformowania się do defilady przed Grudziądzem, który miał nas uroczyście powitać. Na powitanie wyjechało kilka samolotów wojskowych, z których robiono zdjęcia do filmu i przez cały czas aż do Grudziądza samoloty te, krążąc nad nami, towarzyszyły nam. Defilada pod Grudziądzem udała się — o ile chodzi o porządek w naszych szeregach — najlepiej ze wszystkich, płynęliśmy bowiem bardzo powoli a Wisła po burzy była całkiem spokojna. Płynęliśmy rzędami po 20 łodzi

obok siebie, trzymając wiosła dogóry. Widok naszej defilady musiał być piękny, bo gdy mijaliśmy przystań, gdzie odbierano defiladę, zerwała się burza oklasków. Powitanie w Grudziądzu było bardziej uroczyste aniżeli gdzieindziej, witała bowiem spływ kompanja honorowa ze sztandarem w pełnym rynsztunku bojowym, władze rezydujące w Grudziądzu i nieprzebrane tłumy ludności. Podczas lądowania podbiegły do nas znajdujące się na wybrzeżu oddziały strzeleckie, które pomogły nam wyciągnąć łodzie na brzeg. Na brzegu rozpoczęły się mowy powitalne przedstawicieli władz rządowych, wojskowych i samorządowych, na które odpowiedział dłuższem przemówieniem p. generał Kwaśniewski. W Grudziądzu zakwaterowanie i wyżywienie było we wzorowym porządku. Po obiad nie trzeba się było cisnąć w ogonkach, gdyż na wybrzeżu stało 10 kuchen polowych. Pozatem miasto przeprowadziło specjalnie dla nas na brzeg wodociągi i oświetlenie. Taksamo ludność była jeszcze bardziej gościnna niż gdzieindziej, bo przybywało do nas wiele rodzin i brały nas do siebie na kwatery. Wieczorem, jak zwykle, odbyła się przy ognisku zabawa ludowa i tańce. Przygrywała orkiestra wojskowa. Bawiono się do późnej nocy, tak, że wielu z nas mało co spało.

Z Grudziądza wyruszyliśmy do Gniewu na następny postój. Za Grudziądzem, na prawym brzegu Wisły, na 847 kilometrze, rozpoczyna się granica Prus Wschodnich. Na brzegu tym nie było nam wolno lądować, z wyjątkiem jakichś nagłych wypadków.

W Gniewie wylądowaliśmy w kanale, który prowadzi od Wisły do miasta. Samo miasto zbudowane jest na wysokim brzegu, nad którym do-

minują wysokie mury starego zamku, który w roku 1925 został zniszczony przez pożar. W zamku tym znajdowało się do obecnych czasów więzienie. Przyjęcie w tem miasteczku było bardzo miłe. Wyżywienie tanie i dobre. W Gniewie, jak zresztą we wszystkich miastach pomorskich, mijanych przez nas, najpiękniejsza ulica nazwana jest imieniem ministra Bronisława Pierackiego. Wieczorem na wzgórzu nad Wisłą odbyła się zabawa ludowa przy ognisku, podczas której popisywali się leśnicy z Białowieży na swych trąbkach myśliwskich, wygrywając hejnały myśliwskie. Wieczory te przy ogniskach były naprawdę piękne. Wszyscy czuli się jacyś bliscy, jakby jedna rodzina. Zaprzyjaźnili się z sobą Ślązak z Poleszukiem, Wielkopolanin z Małopolaninem.

Rankiem poczęliśmy odbijać od brzegu gościnnego Gniewu i płynąć do Tczewa, ostatniego nocnego postoju na Wiśle. Co dzień byliśmy bliżej celu. Trasa tego dnia była krótka, więc nie spieszyliśmy się, lecz płynęliśmy za wodą, rozkoszując się pogodą i swobodą. Jakieś kilka kilometrów za Gniewem spotkaliliśmy parowiec, który holował 4 berlinki do Gdańska. Gdy nadjechał, przebiłem się przez fale do niego i przyczepiłem się do berlinki, co widząc inni, zaraz zaczęli się ze wszystkich stron przyczepiać sznurami do berlinek, tak, że stopniowo doczepiło się przeszło sto łodzi. Z holownikiem tym dopłynęliśmy pięknie aż pod sam Tczew, gdzie się zatrzymaliśmy, gdyż znowu miała być defilada. Czekaliśmy tu dość długo na resztę uczestników. Później złapała nas silna ulewa, która po chwilowem wypogodzeniu się powtó-

rzyła się w czasie samej defilady. Wszyscy przemokli do suchej nitki. Ja płynąłem nagi, a otwór kajaka zakryłem płótnem namiotowem, tak, że rzeczy miałem suche i było mi dobrze, lecz inni byli pożałowania godni.

W Teczewie lądowaliśmy w czasie tego deszczu. Ja się narazie zatrzymałem, aż deszcz ustał. Po wylądowaniu i po obiedzie rozbiegło się bractwo jak zwykle po mieście i zwiedzało kościoły i zabytki godne uwagi. Dużo towarzyszy bawiło się w lokalach na dancingach, ja zaś o godz. 21 udałem się na swoją kwaterę, aby wypocząć na następny dzień, w którym — jak wiedziałem z komunikatów oraz z mowy innych — czekała nas ciężka praca jazdy przez port gdański, gdzie było kilkadziesiąt kilometrów Martwej Wisły. W komunikacie wyznaczono pobudkę na 2,30 rano i odjazd 4,30, gdyż chciano już o godz. 8 rano być na służbie „Einlage” w odległości około 30 km od Teczewa, stamtąd zaś Martwą Wisłą i kanałami portowemi na wyspę Holm, gdzie się kończył nasz spływ.

Dnia 16 sierpnia wyruszyliśmy z Teczewa ze znacznem opóźnieniem, bo o godz. 5,30, a w dodatku przed granicą gdańską nasz komandor, major Kozubowski, zatrzymał wszystkich i polecił płynąć w grupach, tak, że w rzeczywistości ruszyliśmy około godz. 7. Na kilometrze 910 zaczęła się ziemia Wolnego Miasta Gdańska. Granica nieczem się nie zaznaczała, a z władz gdańskich nie widzieliśmy nikogo aż do samej służy. Przez całą tę trasę płynęliśmy grupami i drużynami, lecz dużo słabszych zostawało w tyle, gdyż nie mogli nadążyć, tak się spieszyliśmy. Co do mnie, to chociaż płynąłem sam na podwójnym kajaku i musiałem

robić za dwóch, dawałem sobie radę i ani na krok nie odstępowałem swojej grupy. Miałem przecież już za sobą blisko 1000-kilometrowy trening. Płynęliśmy z taką szybkością, że przez 2 i pół godziny zrobiliśmy około 30 km. Na kilometrze 938 zobaczyliśmy nagle przed nami wyłaniające się morze. Nasze ukochane polskie morze, dla którego zrobiliśmy tyle setek kilometrów jazdy, aby je zobaczyć. Morze witało nas wiatrem, z którym musieliśmy walczyć, by płynąć naprzód. Morze polskie i cała jego natura próbowała naszych sił, czy jesteśmy godni być jego synami. W każdym z nas budziło się jakieś dziwne uczucie, pełne radości, żeśmy zwyciężyli i dopłynęli. Wielu uczestników nabierało wodę rękoma i próbowało, czy jest słona. Na morze nie dano nam wypłynąć, lecz musieliśmy skrócić na lewo i wpłynąć do kanału, by się dostać do portu gdańskiego. Śluza „Einlage” wyglądała jak brama forteczna. Dopiero tutaj zobaczyliśmy policję gdańską i straż celną, która zaczęła liczyć łodzie i ich załogi, w jakimś im tylko wiadomym celu, cały bowiem spływ, jako zorganizowany w grupy i płynący pod komendą, przepływał przez Gdańsk za dokumentami dyplomatycznymi, tak, że było rzeczą obojętną, ilu nas było. Śluzę „Einlage” przepłynęło ogółem ponad 1400 uczestników, na 700 łodziach różnego rodzaju. Na śluzie przebywaliśmy około półtorej godziny, gdyż wszyscy naraz nie mogli się pomieścić i przepływaliśmy grupami po 200 łodzi i więcej. Po opuszczeniu śluzy komandor spływu, p. major Kozubowski, oświadczył nam, że kto się czuje do dalszej drogi za słaby lub chory, może się z łodzią przyczepić do holownika, do statku „Tezew”, który płynął z nami od Tezewa, czekał nas bowiem najtrudniejszy etap drogi, Martwa Wisła i kanały portowe, który

miał wynosić około 19 km, lecz jak się później przekona-
 aliśmy wynosił do wyspy Holm ponad 30 km. Co do mnie, nie przyczepiłem się do statku, chociaż
 płynąc sam miałem do tego prawo, gdyż uważałem,
 iż jest wielu słabszych ode mnie, im przeto zosta-
 wiłem miejsce. Za śluzą rozpoczął się kanał sze-
 rokości około dwóch kilometrów, który przy prze-
 ciwnym wietrze pokrywał się silnemi falami. Rów-
 nież przy przejazdach parostatków fale dochodziły
 do znacznej wysokości, lecz nie były tak nie-
 bezpieczne, jak fale od wiatru, te są bowiem
 wysokie i krótkie, gdy tymczasem fale od statku
 są długie. Po paru godzinach drogi przepłynęliśmy
 ten pierwszy kanał i po raz drugi zbliżyliśmy się
 do morza. Potem nastąpiła druga śluza, po mi-
 nięciu której wjechaliśmy do portu. Nie był to
 port w całym tego słowa znaczeniu, lecz kanał,
 którego długość ciągnęła się w nieskończoność.
 Przy przepływaniu przez ten kanał zmęczenie da-
 wało nam się silnie we znaki, tak, że wielu zosta-
 wało wtyle i płynęliśmy rozciągnięci na całe kilo-
 metry. Płynęliśmy tak całemi godzinami, aż za-
 czął się port drzewny, pełny tratew z polskich la-
 sów. Coraz częściej spotykało się okręty i coraz
 większy panował ruch. Woda stawiała się coraz
 gęstsza i coraz ciężej się płynęło. Jakiś holownik
 motorowy policji gdańskiej, mijając mnie, rzucił
 mi linę za burtę i kazał mi się doczepić, z czego
 skwapliwie skorzystałem i płynąłem tak jakąś go-
 dzinę. Przez ten czas znacznie odpocząłem. Dro-
 ga już się nam nudziła, gdyż sam płynąłem jakie
 3 godziny i to dość dobrze robiłem wiosłami, a go-
 dzinę za holownikiem, a upragnionego celu, wyspy
 Holm, nie było widać. Bliżej portu, przy mijaniu
 corazto większych statków, fala stawiała się tak
 wielka, że coraz trudniej było mi utrzymać się za

holownikiem, gdyż fala formalnie przelewała mi się przez kajak. Chociaż nie mi to narazie nie szkodziło, gdyż miałem nieprzemakalny fartuch z płótna, lecz było niebezpieczne, przeto spodziewając się, że do miejsca musi już być niedaleko, podziękowałem grzecznym policjantom i odczepiłem się od holownika, wzywając innych, by tak samo zrobili, lecz oni widocznie czuli się dobrze, bo odczepić się nie chcieli. Myśl odłączenia się od holownika była dobra, gdyż jakiś kilometr dalej fala, wywołana przez przejeżdżający okręt, wyróciła 3 kajaki, które się nie odczepiły, a które teraz poszły na dno, gdyż w krytycznym momencie załoga puściła linę holownika. Niefortunnych żeglarzy wyciągnęła policja z wody w majtkach kąpielowych, a kajaki spoczęły na 17-metrowej głębokości portu gdańskiego. Kajaki te mieli wydobywać, lecz czy je wydostali, nie wiem. Jadąc dalej przez port, przepływałem obok prawdziwych olbrzymów morskich, ładujących towary. Mnie obok tych okrętów takżeby się przytrafiła jakaś katastrofa, gdyż podpłynąłem za blisko do jednego z tych okrętów, w chwili kiedy mnie mijał inny wielki okręt. Fala, którą wywołał, chociaż się odpowiednio ustawiłem, rzuciła mnie pod drugiego olbrzymia, tak że byłbym się o niego roztrzaskał, lecz silnie wiosłując zdołałem się utrzymać na fali w odległości pół metra od okrętu. Woda w tem miejscu była ciężka jak smoła. Od tego miejsca płynąłem jeszcze jakieś 5 km i około godz. 16,30 dnia 16 sierpnia dobiłem do ostatniego etapu spływu, do wyspy Holm. Tam, gdy przybiłem do brzegu, usłudźni gdańscy Polacy rzucili się do kajaka i nim zdążyłem wysiąść, schwycili kajak i wynieśli sami z rzeczami na brzeg. Zaraz potem wydobyłem z kajaka menażkę i czempredzej pobiegłem po

posiłek, który Polacy gdańscy bezpłatnie nam rozdawali. Zmęczony byłem wielce i głodny jak wilk, przeto — żem pracował na kajaku za dwóch — otrzymałem dwie porcje mleka i chleba, które zaraz zjadłem. Na Holmie kończył się spływ i każdy zabierał swoje manatki z łodzi i ładował je na wagony, przewiezione na wyspę statkami. Tutaj rozstałem się ze swym kajakiem, na którym przespałem 14 nocy, gotowałem i który przez blisko 4 tygodnie był mi domem. Po załadowaniu kajaków wsiedliśmy na okręty „Gdynia” i „Gdańsk”, które nas miały przewieźć do naszego portu Gdyni. Morzem do Gdyni, jak było uprzednio w projekcie, nie płynęliśmy łodziami, gdyż w Gdańsku trudno było kierownictwu zakwaterować nas, a dalej płynąć tego dnia nie mieliśmy sił. Na Holmie podczas naszego pobytu pilnowała porządku policja gdańska.

Po ulokowaniu się na statkach o godz. 21,20 wyruszyliśmy z Gdańska do Gdyni, rozglądając się ciekawie po porcie. Samo miasto leży dość daleko od wyspy Holm, tak że płynąc kajakami zostawiliśmy je naboku i minęliśmy. Obecnie w ciemności widzieliśmy tylko światła miasta i portu. W krótkim czasie znaleźliśmy się na otwartym morzu. W oddali znikało światło latarni morskiej Nowego Portu w Gdańsku, koło której przepłynęliśmy, i widać już było światło latarni morskiej na Helu. W drodze minęliśmy stojący na otwartym morzu na kotwicy olbrzymi okręt transatlantyki. Statek ten był rzęsiście oświetlony światłem elektrycznem. Wszystkie pokłady, kajuty, dachy, poręcze schodów były oświetlone żarówkami, jedna przy drugiej. Zresztą nasz statek, „Gdynia”, taksamo był pięknie iluminowany.

Wkrótce potem zobaczyliśmy liczne światła Gdyni i latarnie morskie przy wjeździe do portu. Z jednej strony było światło latarni czerwone, a z drugiej jasno-zielone; oba te światła automatycznie gasły i zapalały się. Na Kamiennej Górze w Gdyni było widać błyszczący od światła reflektorów wielki krzyż. W tem miejscu ma być wybudowana bazylika morska z wieżą na 70 metrów wysoką. Po godzinnej jeździe przez morze wjechaliśmy do portu gdyńskiego i zawinęliśmy do przystani Żeglugi Polskiej. Po wyładowaniu się ze statku udaliśmy się na nocleg do Obozu Emigracyjnego. Droga była daleka, przeszło 4 km. Następnego dnia o godz. 9 każdy wygolony, wystrojony, w czem kto mógł, udaliśmy się do kościoła Serca Jezusowego na mszę św., która się odbyła z racji szczęśliwego zakończenia naszego spływu. Na mszy tej było kierownictwo spływu i przedstawiciele władz z Gdyni. Po mszy udaliśmy się w kolumnie, czwórkami, z orkiestrą marynarki wojennej na czele, na molo rybackie, gdzie miała się odbyć nasza ostatnia defilada, tym razem piesza. Defiladę odbierał nasz generał w otoczeniu przedstawicieli miasta Gdyni, komisarza rządu, wojskowości i innych organizacji.

Po defiladzie nastąpiły przemówienia, a potem rozdanie nagród w ilości około 15, ufundowanych przez poszczególnych ministrów, wojewódów i dowódców korpusów. Nagrody otrzymały przeważnie zwarte zespoły i organizacje za wygląd zewnętrzny łodzi, przebyty kilometr i t. p. Nagrodę p. wojewody dr. Grażyńskiego — portretopiersie p. Marszałka Piłsudskiego — otrzymała drużyna harcerska „Wilków morskich” z Poznania. Indywidualnie otrzymał nagrodę najstarszy

wiekiem uczestnik spływu, emerytowany sędzia z Wileńszczyzny, który liczył 74 lata. Pozatem reszta uczestników otrzymała z rąk p. generała Kwaśniewskiego żetony pamiątkowe z odpowiednim zaświadczeniem, oraz broszurkę Leona Gettera, uczestnika zeszłorocznego spływu. P. generał, wręczając uczestnikom spływu żetony, każdemu podawał rękę. Po tej uroczystości nastąpiło rozwiązanie spływu, i odtąd każdy musiał się już starać sam o siebie. Dużo uczestników zaraz tego samego dnia wyjeżdżało z Gdyni do domów, natomiast ja, pragnąc obejrzeć miasto i port, o którym tyle czytałem i słyszałem, postanowiłem zostać w Gdyni jeszcze parę dni. Ulokowałem się w barakach emigracyjnych, gdzie dostałem łóżko, a płaciłem za noc tylko 1,10 zł.

Po załatwieniu formalności meldunkowych udałem się na zwiedzanie miasta i portu. Port zwiedziłem na motorówce, która za opłatą 1,50 zł obwoziła turystów przez godzinę po wszystkich basenach. Sam port w Gdyni w stosunku do portu w Gdańsku jest olbrzymi. W porcie gdyńskim widać jeszcze większe okręty niż w Gdańsku. Port wojenny znajduje się w oddzielnym basenie, pod Oksywią. Zwiedzać go nie wolno, jedynie za specjalnem zezwoleniem, toteż tylko zdaleka widziałem nasze wojenne statki. Imponująco się przedstawiają magazyny, dźwigi i dworzec morski, oddany ostatnio do użytku. Sam dworzec morski przedstawia się tak pięknie i tak luksusowo, że dotychczas nie podobnego nie widziałem. Naprzeciw wejścia znajduje się tablica pamiątkowa z oznaczeniem dat budowy portu oraz dwa wielkie popiersia z brązu, p. Marszałka Piłsudskiego i p. Prezydenta Mościckiego. Pewien kapitan marynarki;

który dużo na świecie widział, mówił nam, że dworzec morski w Gdyni jest największy i najwspanialszy w całej Europie. Samo miasto swemi rozmiarami przewyższa już Katowice. Ulice ciągną się całemi kilometrami, a są pięknie wyłożone kostką lub asfaltem z pięknymi trawnikami w pośrodku. Gmachy, bardzo piękne, wciąż się buduje nowe. Murarzy bezrobotnych w Gdyni niema. Handel w składach i na targach spoczywa w rękach polskich, co nadaje miastu miły charakter.

Po obejrzeniu wszystkiego, co można było zobaczyć, wyjechałem dnia 18 sierpnia o godz. 22,44 pociągiem przez Gdańsk do domu.

Z wycieczki odniosłem wielce przyjemne wrażenie. Przejechałem z jednego krańca Polski na drugi przeszło 1000 kilometrów wodą. Widziałem dużo pięknych miejscowości nad królową naszych rzek Wisłą, których zalety trudno jest opisać. Podczas całego urlopu zdrowie mi w zupełności dopisywało i mogę powiedzieć, że nigdy nie czułem się tak zdrowy, jak na wodzie. Powiem, że sport wodny jest najpiękniejszy i najzdrowszy ze wszystkich sportów. Mam także moralne zadowolenie, że w całym tegorocznym spływie posiadam najdłuższą trasę wodną, jako płynący samotnie, bo inni samotnicy mieli conajwyżej po 400 km, a przeważnie płynęło na kajakach po dwóch, co jest naturalnie łatwiejsze, niż jazda w pojedynkę.

P. O. S.

Czy przeprowadziłeś już próby sprawności fizycznej, by osiągnąć Państwową Odznakę Sportową?

Pamiętaj, że nie trzeba być rekordzistą, by osiągnąć P. O. S.

Kalendarz myśliwski

Podajemy czasy ochronne dla niektórych gatunków zwierzyny łownej na przeciąg jednego roku, a mianowicie od 3 czerwca r. 1934 do 2 czerwca r. 1935, zgodnie z rozporządzeniem Wojewody Śląskiego z dnia 17 maja 1934 r. (Dz. U. Śl. Nr. 13/34 r. poz. 26).

- 1) dla jeleni i danieli (byków) od 1. XI. do 15. IX.
- 2) dla łań i cieląt jeleni i danieli cały rok
- 3) dla rogaczy (koźłów, sarniuków) od 1. XI. do 15. V.
- 4) dla sarn (kóz, siut), koźląt, spiczaków i widłaków cały rok
- 5) dla zajęcy od 15. I. do 15. X.
- 6) dla borsuków od 1. XII. do 31. X.
- 7) dla głuszców cały rok
- 8) dla samiec cietrzewi i bażantów cały rok
- 9) dla kogutów cietrzewi od 1. VI. do 15. VIII.
- 10) dla kogutów bażantów od 1. II. do 15. X.
- 11) dla jarząbków cały rok
- 12) dla kuropatw od 1. XII. do 20. VIII.
- 13) dla kaczek od 1. XII. do 15. VII.

Zakreślone terminy rozumie się łącznie z danym dniem.

Polskę obronisz karabinem, a nie rezolucjami wieczeni. — Zdobywaj Odznakę Strzelecką!

FRANCISZEK POWROŹNIAK
komisarz P. P.

O gołębiu pocztowym

Pochodzenie gołębia pocztowego — Użycie gołębi pocztowych w starożytności, średniowieczu i wojnie światowej jako środka łączności i do celów wywiadowczych — Gołębiarstwo pocztowe w Polsce i zagranicą — Możliwość użycia gołębi pocztowych w służbie policyjnej — Walka z kradzieżami i tępieniem gołębi pocztowych.

Zanim przystąpię do właściwego tematu, wspomnę, że gołąb jako ptak domowy jest znany od najdawniejszych czasów.

Poza biblią, według której Noe wysłał ze swej arki dwa razy gołębia dla sprawdzenia, czy woda opadła, pierwsze wystąpienie gołębia na widownię datuje się na 3.000 lat przed Chrystusem, z którego to czasu na ścianach grobowców władców egipskich i na tablicach kamiennych znaleziono różnego rodzaju rzeźby, przedstawiające gołębie domowe, żyjące z człowiekiem pod jednym dachem. Z tego samego czasu pochodzą malowidła, przedstawiające koronację Ramzesa III w chwili, gdy król wkłada koronę na głowę, a cztery gołębie odlatują w cztery strony świata.

Gołąb dziki, żyjący pierwotnie w Azji i Afryce północnej, instynktownie wyczuł potrzebę zbliżania się do człowieka, czyto uchodząc przed drapieżnym ptactwem, czyto szukając pożywienia. Najpierw gnieździł się przeważnie na wieżach świą-

tyń, co było powodem uważania gołębi za posłańców bożych i otaczano je szczególną opieką. Następnie zbliżył się do budynków ludzkich, co należy uważać za początek jego oswojenia. Dzisiaj jest znanych około 550 gatunków gołębi domowych i dzikich, o czym wspomina Brehm w tomie drugim swego dzieła p. t. „Tierleben”.

Z powyższego wynika, że gołąb pierwotny sam poniekąd naprowadził człowieka na pomysł, aby uczynił go ptakiem domowym, człowiek zaś wykorzystał potem jego przywiązanie do gniazda, szybki lot i zmysł orjentacyjny do swych celów.

Dzisiejszy gołąb domowy pochodzi od gołębia skalnego, żyjącego na skalistych wybrzeżach południowej i północnozachodniej Europy, w zachodniej i środkowej Azji, oraz w północnej Afryce. Za pochodzeniem gołębi domowych od skalnych przemawia ta okoliczność, że gnieźdzą się one wyłącznie w budynkach, na gzymsach i t. p., a nie na drzewach, skrzyżowane zaś rasy gołębi domowych ze skalnymi dają potomstwo w dalszym ciągu płodne, podczas gdy — jak naukowo stwierdzono — skrzyżowanie różnych, nawet blisko stojących zwierząt, ptaków i roślin, daje potomstwo bezpłodne, t. zw. bastardy. W obecnych czasach żyją gołębie skalne, o ile chodzi o kraje europejskie, we Włoszech, Grecji, Francji południowej, Hiszpanji, Irlandji, Szkocji i Norwegji. Na południu gnieźdzą się stale, na północy są ptakami wędrownymi.

Pierwsze użycie gołębia jako posłańca datuje się z czasów króla Salomona (około 900 lat przed Chrystusem), który przy pomocy gołębi rozsyłał swoje zarządzenia swoim namiestnikom.

Podobnie w czasie igrzysk olimpijskich (około 500 lat przed Chrystusem) wiele osób z publiczności

miało przy sobie klatki z gołębiami, by móc o zwycięstwie lub porażce zapaśników zawiadomić przez gołębie swych krewnych i znajomych. Nawet służbie domowej, nie chcąc przerywać sobie widowiska, które jak wiadomo, trwało kilka dni, wydawano zarządzenia przy pomocy gołębi.

Użycie gołębia jako łącznika w wojnach zostało zapoczątkowane przy oblężeniu Modeny przez Antonjusza w 43 r. przed Chrystusem, kiedy to Decius Brutus, używając gołębi, wysyłał listy do obozu konsula.

Za czasów Mahometa (600 lat po Chrystusie) rozpowszechniła się hodowla gołębi najpierw w Arabji, lecz hodować je wówczas mogła tylko uprzywilejowana kasta posiadaczy majątków ziemskich.

Po roku 1000 po Chrystusie kalifowie i sułtani Egiptu urządzili między sobą na przestrzeni około 2.000 km stałą pocztę gołębiarską, która następnie w wojnach krzyżowych odegrała wybitną rolę i utrzymała się do około 1500 r. Od tego czasu zaczyna się właściwa historia gołębia pocztowego, używanego do celów łączności, względnie jako posłańca.

Akbar Wielki, wódz Indyj północnych, był tak zamięłowanym hodowcą gołębi, że na swym dworze utrzymywał ich nie mniej niż 20.000 a nawet miał do tych spraw specjalnego ministra.

Do środkowej i zachodniej Europy zostały gołębie sprowadzone za czasów wypraw krzyżowych i zostały rozpowszechnione przez kupeców holenderskich.

W XVI wieku rozpoczęła się hodowla gołębi domowych najpierw w Holandji, a potem w Niem-

czech, Francji i Anglii. Sprowadzono je wówczas z Azji, Afryki północnej i krajów śródziemnomorskich.

Z końcem wieku XVII powstała już specjalna rasa gołębi pocztowych ze skrzyżowania kilku ras gołębi domowych, jak bagdetów, karjerów, dragonów, mewek i innych; gołębie nadawały się do lotów na odległość do 300 km.

Kolebką dzisiejszego gołębia pocztowego jest Belgja. W Antwerpji i Brukseli w r. 1840 wyprodukowano dzisiejszy typ gołębia pocztowego i na tej rasie oparto dalszą hodowlę nie tylko w Europie, ale także i w Ameryce. Do dnia dzisiejszego Belgja zaopatruje w wyborowy materiał gołębiarski oba kontynenty, czerpiąc stąd poważne zyski.

Upierzenie gołębia pocztowego jest różne, a więc: niebieskie, niebiesko-nakrapiane, czerwone, czerwono-nakrapiane, płowe, ciemne, białe i pstre. Jak wygląda gołąb pocztowy hodowany w Polsce, podaje rozporządzenie wykonawcze do ustawy o gołębiach pocztowych.

Z chwilą wyprodukowania po zmudnych doświadczeniach typu gołębia pocztowego, wytrwałego, szybkiego, mało kiedy zawodzącego, prawdziwego posłańca skrzydłatego, zastosowanie gołębi stawało się coraz szersze, oddając kolosalne usługi tak jednostkom, jak i całym narodom.

W wieku XVIII i XIX przed wprowadzeniem telegrafu większe banki w zachodnich krajach Europy posługiwały się gołębiami pocztowymi do przenoszenia wiadomości giełdowych.

Znani dzisiaj miliardrzy Rotszyldowie zawdzięczają swój majątek gołębim pocztowym. Mianowicie w czasie wojen napoleońskich Natan

Rotszyld zaopatrzył swoich agentów w gołębie pocztowe, zapomocą których informowany o przebiegu walk, mógł przeprowadzać odpowiednie spekulacje giełdowe. Zanim np. doszła wiadomość o zwycięstwie Napoleona do Paryża, Rotszyld zaświadomiony wcześniej przez gołębie zakupował wartościowe papiery, mające niski kurs, tak, że w przeciągu kilkunastu godzin zarabiał nieraz kolosalne sumy.

Szczególne zainteresowanie gołębiami pocztowymi jako środkiem łączności w wieku XIX wzrosło, gdy gołębie oddały duże usługi w czasie oblężenia Paryża w 1870/71 r. Mianowicie Francuzi wysyłali z oblężonego Paryża gołębie pocztowe balonami, które potem, zaopatrzone w depesze, wracały do gołębników w Paryżu. Aby mogły zabrać jaknajwiększą ilość wiadomości spoza Paryża, depesze i gazety pomniejszano zapomocą zdjęć mikrograficznych. Przesłano wówczas ponad 100.000 depesz urzędowych i około milion prywatnych wiadomości. Niemcy, chcąc zwalczyć ten środek łączności, sprowadzili pod Paryż ogromną ilość tresowanych jastrzębi, które wśród gołębi paryskich wyrządziły znaczne szkody.

Zaznaczę, że przy dzisiejszym ulepszonym systemie mikrofotografji można w małej tulejce zmieścić tekst dziennika, składającego się z 272 stron. Ponieważ jeden gołąb może zabrać wypełnionych w ten sposób 12 tulejek, więc może przemieścić podczas jednego lotu treść 864 stron dziennika. Zdjęcia takie przed odczytaniem są odpowiednio powiększane. W ten sposób można również przysyłać szkice, plany, a nawet całe mapy z oznaczeniem, gdzie się znajdują oddziały wojskowe i jakie wykonują ruchy.

Na podstawie dodatnich wyników z gołębiami pocztowymi w r. 1870/71, zostały one rychło wprowadzone do armji w kilkunastu państwach europejskich.

W r. 1872 zapoczątkował hodowlę w Niemczech Bismarek, a w 1886 r. mieli już Niemcy kilka stacyj gołębi pocztowych. W 1894 r. wydano w Niemczech ustawę o gołębiach pocztowych. Gołębiarstwo pocztowe wydatnie popierał cesarz Wilhelm, na jego też życzenie urządzono w r. 1890 w Berlinie pierwszą wystawę gołębi pocztowych.

W Rosji założono pierwszą stację na cytadeli w Warszawie w r. 1874. W następnych latach powstały dalsze stacje w Modlinie, Dęblinie, Brześciu n/Bugiem, Moskwie, Kijowie i t. d.

W Austrii wprowadzono gołębie pocztowe do armji w r. 1874, a w r. 1882 założono pierwszą stację w Krakowie. Austrija, jako państwo składające się z różnych narodów, przeważnie nieprzychylnie do niej usposobionych, gołębiarstwa pocztowego nie popierała. Prawdopodobnie zdawała sobie sprawę, że narody te, dążąc do wyzwolenia, mogą kiedyś ze szkodą dla niej wykorzystać ten środek łączności.

W armji francuskiej zostały gołębie pocztowe zaprowadzone w r. 1874, a w r. 1883 wydano ustawę o utrzymywaniu gołębi pocztowych.

Przed wojną światową straciły gołębie pocztowe na znaczeniu, niektóre bowiem miarodajne czynniki wojskowe były zdania, że wystarczą doskonałe środki techniczne. Dopiero wojna światowa wykazała, jak niezbędnym środkiem łączności jest gołąb pocztowy. Niekiedy jeden gołąb ratował całą armję od zagłady. Dla przykładu przytoczę następujący fakt: Stojący w rezerwie na

wschód od Osowca 19 korpus rosyjski otrzymał rozkaz odejścia pod Mitawę, gdzie miał być użyty do przełamania słabego w tem miejscu frontu niemieckiego. Przetransportowanie tego korpusu miało się odbyć w przeciągu 36 godzin. Dowiedział się o tem agent (szpieg) niemiecki, znajdujący się po stronie rosyjskiej; obliczył on, że na przedostanie się do pierwszych oddziałów niemieckich potrzebuje 20 godzin, wobec czego Niemcy nie mogliby na czas wzmocnić tego odcinka. W dodatku Rosjanie wzręgli czujność, tak że przedostanie się przez front było poprostu niemożliwością. Wówczas, mając przy sobie trzy gołębie pocztowe zaopatrzył każdego z nich w meldunek jednakowej treści i wypuścił do lotu. Dwa z tych gołębi, przełatując nad twierdzą w Ossowcu, zostały zestrzelone, trzeci natomiast doleciał do miejsca przeznaczenia. Niemcy, w porę otrzymawszy wiadomość o grożącym im niebezpieczeństwie, szybko ściągnęli posiłki, a gdy Rosjanie uderzyli, ponieśli ciężkie straty.

Trudno wyliczyć wszystkie wypadki zasług gołębi pocztowych w wojnie światowej, wspomnę przeto jeszcze tylko o jednym, który przeszedł do historii. W czerwcu 1916 r. skoncentrował się niemiecki atak na fort Vaux, stanowiący klucz do twierdzy Verdun. Wszystkie połączenia były przerwane; nawet samoloty nie mogły przebyć chmur gazowych i dymnych, które otaczały fort. Komentant fortu, major Reynal, mając jeszcze jednego gołębia, wysłał go dnia 4. VI. 1916 r. z depeszą następującej treści: „Jeszcze się trzymamy, lecz jesteśmy atakowani przez niebezpieczne gazy i dymy. Koniecznym potrzebujemy pomocy. Dać wiadomość przez stację optyczną w Souville, która na

nasze znaki nie odpowiada. To jest mój ostatni gołąb". Gołąb ten doleciał do francuskiej głównej kwatery, wskutek czego rzuceno pod Vaux rezerwy, dzięki czemu twierdza Verdun została uratowana. Gołębia - bohatera udekorował własnoręcznie marszałek Foch, zakładając mu na nóżkę pierścień z „Krzyżem Wojennym". Gołąb ten zakończył życie w r. 1927, poczem został umieszczony w Muzeum Narodowym w Paryżu i uczczony wystawieniem pomnika, którego odsłonięcia dokonał osobiście w dniu 24. VI. 1929 r. prezydent Francji.

Podczas wojny światowej, mimo dysponowania telefonem i radjem, posługiwano się również gołębiami pocztowymi, okazało się bowiem, że gołąb pocztowy jest nieocenionym środkiem łączności tak w wojnie manewrowej, jak i pozycyjnej. Nawet łodzie podwodne i samoloty posługiwały się gołębiami pocztowymi.

Używano ich także dość często do celów wywiadowczych, a mianowicie zarówno do przenoszenia depesz, jak i dokonywania zdjęć fotograficznych. Francuzi np. przyczepiali do balonów kosze ze spadochronami, w których były gołębie pocztowe, blankiety na depesze, ołówki, tulejki, pouczenie, oraz odezwa, zredagowana w duchu patriotycznym, wzywająca rodaków do przesyłania wiadomości o nieprzyjacielu. Kosze te przyczepiano do balonów w ilości 40 — 50, poczem opuszczano na tereny, zajęte przez nieprzyjaciela.

Niemcy, wiedząc, jakie usługi mogą oddać gołębie pocztowe nieprzyjacielowi, po wkroczeniu do Belgji niezwłocznie wszystkie zarekwirowali, za zatajenie zaś grozili ciężkimi karami, do kary śmierci włącznie. Belgowie byli do tego stopnia przywiązani do swoich gołębi, że chętnie dawali człon-

ków rodziny jako zakładników, byleby im je zostawiono. Po zawarciu pokoju musieli Niemcy zwrócić zabrane gołębie.

Niemcy używali gołębi pocztowych nie tylko do przenoszenia depesz, lecz także do fotografowania terenów zajętych przez nieprzyjaciela, doszli bowiem do przekonania, że gołębia trudniej jest zestrzelić niż samolot. Ponieważ obliczono, że na 100 gołębi około 30 zestrzeliwano, przeto przypinano jednakie meldunki przynajmniej dwóm gołębom. Najniebezpieczniejszem miejscem przy przełocie był front, ze względu na ostrzeliwanie gołębi przez obie walczące strony.

We wrześniu 1918 r. mieli Niemcy na froncie francuskim 500 gołębników z 200.000 gołębi. Jeden z ostatnich gołębi przyniósł następującą depeszę: „Przed Bauquois jest jeszcze 28 ludzi. Amerykanie atakują nas gazami — będziemy się trzymać do ostatniego naboju — za Boga, cesarza i ojczyznę”. O tych 28 ludziach nikt więcej nie słyszał, a ostatnią wiadomość o nich przyniósł gołąb pocztowy.

I obecnie Niemcy stale ćwiczą gołębie pocztowe, zwłaszcza w lotach z aparatami fotograficznymi (aparat taki waży 64 gramy), tem bardziej, że traktat wersalski zakazuje im utrzymywania samolotów wojskowych.

W wojnie polsko-bolszewickiej nie miały gołębie pocztowe szerszego zastosowania, ponieważ okupanci je wyniszczyli.

Po wojnie polsko-bolszewickiej M. S. Wojsk. rozpoczęło intensywną pracę nad rozwojem gołębiarstwa pocztowego, zaopatrując stacje wojskowe wyborowym materiałem, sprowadzonym z Belgji.

M. S. Wojsk. zajęło się również w r. 1921 organizacją gołębiarstwa prywatnego i dotychczas otacza je opieką, jakiej niema — poza Francją — w żadnem innem państwie. Udziela nadto towarzystwom prywatnym subwencyj, poszczególnym zaś hodowcom nagród, czyto w gotówce, czy też w postaci medali i dyplomów.

Hodowla gołębi pocztowych w Polsce rozwija się powoli i w porównaniu z zagranicą jest u nas jeszcze dużo do zrobienia. Przedewszystkiem za mało jest u nas zrozumienia, jaką wartość przedstawia gołąb pocztowy dla obrony państwa, następnie dużo jest ludzi złej woli, którzy hodowli gołębi pocztowych wyrządzają kolosalne szkody.

Zanim przystąpię do omówienia tych spraw, wspomnę przedtem, jak przedstawia się w przybliżeniu hodowla w Polsce, a jak zagranicą.

U nas na 32 miliony ludności istnieje 220 towarzystw hodowców gołębi pocztowych, liczących przeciętnie po 20 członków. Licząc przeciętnie po 20 gołębi na jednego hodowcę, ogólna ilość gołębi pocztowych wynosi 88.000 sztuk. Na poszczególne D. O. K. przypada następująca ilość towarzystw: Warszawa 10, Lublin 1, Grodno 3, Łódź 11, Kraków 97, Lwów 3, Poznań 51, Toruń 35, Przemyśl 9 (ilość towarzystw w poszczególnych D. O. K. podałem na podstawie spisów, umieszczonych w kalendarzu hodowców gołębi pocztowych na 1934/35 r.).

W Niemczech na 65 milionów ludności istnieje przeszło 8.000 towarzystw hodowców gołębi pocztowych, do których należy około 160.000 członków. Przyjmując, że na jednego członka wypada przeciętnie 20 gołębi, ogólna ich ilość wynosi 3.200.000 gołębi. Należy zaznaczyć, że gołębiarstwo pocztowe

we w Niemczech w ostatnich latach znacznie wzrosło. Gdy np. w r. 1930 towarzystw tych było około 5.000, to obecnie jest ich już przeszło 8.000.

W Belgji na 8 milionów ludności (obszar Belgji wynosi tyle co obszar województwa wołyńskiego) jest przeszło 350.000 hodowców i ponad 8 milionów gołębi pocztowych.

Dla dokładności zaznaczam, że co do Polski wymieniałem tylko towarzystwa prywatne, nie biorąc w rachubę sekcij istniejących przy Związkach Strzeleckich. Sekcje te są w stadium rozwoju i jest ich narazie nieduża ilość.

W każdym razie ruch gołębiarski w Polsce jest w porównaniu z zagranicą stosunkowo słaby, a nawet ilość towarzystw prywatnych zmniejszyła się stopniowo z 329 na 220. Przyczyną tego — poza brakiem zrozumienia wartości gołębia pocztowego — jest kryzys.

Jeśli pod względem ilości gołębi pocztowych jesteśmy daleko wtyle w porównaniu z zagranicą, to jednak o ile chodzi o jakość hodowanego u nas materiału, to niezbyt ustępujemy zagranicy, a niejednokrotnie nawet przewyższamy ją.

Np. 17. VI. 1930 r. odbył się pierwszy lot gołębi pocztowych, Łotwa—Górny Śląsk, na przestrzeni 1050 km. Wypuszczono wówczas do lotu 1117 sztuk. Pierwszy gołąb przybył po 13 godzinach, lecąc z przeciętną szybkością 81 km na godzinę. W dniu wypuszczenia wróciło 26 gołębi, w czasie konkursowym 224. Jest to wynik bardzo dobry, jeżeli się weźmie pod uwagę, że lot ze wschodu na zachód jest trudniejszy, aniżeli w odwrotnym kierunku. Niemcy na takiej odległości nie osiągają lepszych wyników, jak świadczą ich sprawozdania.

Zarazem wspomnę, że najdalszy lot w historii gołębiarstwa pocztowego odbył się w 1930 r. na przestrzeni Algier—Belgja, na przestrzeni 1600 km. Do lotu tego wypuszczono 5.122 gołębi belgijskich i francuskich. Po dwóch dniach wróciły dwa gołębie, a po 15 dniach zaledwie 44. Lot ten spotkał się ze strony niektórych wybitnych hodowców z ujemną krytyką, ze względu na znaczne przemęczenie gołębi.

Na czele wszystkich towarzystw w Polsce stoi Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Hodowców Gołębi Poczтовых z siedzibą w Warszawie. Zjednoczenie zostało utworzone przy poparciu M. S. Wojsk. i znajduje się pod protektorem Marszałka Piłsudskiego, który jest zarazem protektorem całego gołębiarstwa pocztowego w Polsce.

Zjednoczenie jest instytucją pośredniczącą pomiędzy naczelnymi władzami wojskowymi i cywilnymi a lokalnymi organizacjami towarzystw hodowców gołębi pocztowych.

Niższą jednostką organizacyjną są związki okręgowe, znajdujące się przeważnie w siedzibach D. O. K.

Związki okręgowe dzielą się na towarzystwa, oraz sekcje przy Związkach Strzeleckich i Związkach Powstańców Śląskich.

Zarazem wspomnę, na jakich zasadach organizacyjnych opierają się sekcje hodowców gołębi pocztowych Związków Strzeleckich. Według punktu 2 instrukcji o gołębiach pocztowych w Związkach Strzeleckich, wydanej przez Komendę Główną Związku Strzeleckiego, Związek Strzelecki na podstawie 5 par. statutu posiada między innymi charakter prawny towarzystwa hodowców

gołębi pocztowych i zgodnie z tem jest uprawniony do zakładania w swoich jednostkach organizacyjnych sekcij hodowców gołębi pocztowych. Władze organizacyjne Związku Strzeleckiego, przy których istnieją sekcje hodowców gołębi pocztowych, rejestrują te sekcje na podstawie obowiązującego statutu we władzach administracyjnych I-szej instancji, oraz w okręgowych związkach towarzystw hodowców gołębi pocztowych i w Zjednoczeniu. Członkowie Związku Strzeleckiego, którzy uzyskają indywidualne zezwolenie władz administracyjnych na hodowlę gołębi pocztowych, muszą należeć do sekcji hodowców gołębi pocztowych Związku Strzeleckiego. Należenie do innych towarzystw i sekcij hodowców gołębi pocztowych jest organizacyjnie zabronione.

Przytoczyłem ten przepis ze względu na art. 4 ustawy o gołębiach pocztowych.

Ponieważ doświadczenie wykazało, że gołąb pocztowy jest znakomitym środkiem łączności, zwłaszcza w wypadkach gdy wszelkie środki techniczne zawiodą, może on mieć bardzo korzystne zastosowanie w służbie policyjnej.

Weźmy taki wypadek: Posterunkowi P. P. w jakiejś miejscowości doniesiono z miejscowości oddalonej o 20 km o napadzie rabunkowym. Zgłaszający nie może opisać przebiegu napadu, ani podać rysopisu sprawców. Komendant posterunku wysyła na miejsce napadu jednego względnie dwóch policjantów. Ci udają się do służby furmanką lub na rowerach, o ile ze względu na porę roku roweru można użyć. Na przebycie tej drogi potrzebują 2 do 3 godzin. Takiego samego czasu potrzebował zgłaszający, o ile również jechał furmanką lub rowerem; uczyni to razem 4 do 6 godzin,

Policjanci po przybyciu na miejsce czynu stwierdzają, że sprawcy napadu zbiegli i że zachodzi potrzeba zarządzenia bezzwłocznego pościgu. Jeśli w danej miejscowości nie ma telefonu, muszą zawiadomić komendanta posterunku również zapomocą furmanki lub roweru, czyli że komendant posterunku otrzyma raport w najlepszym wypadku po upływie 6 do 9 godzin od czasu popełnienia przestępstwa. Teraz przypuścimy, że na posterunku jest kilka gołębi pocztowych. Policjant, wysłany do służby w danym wypadku, zabiera ze sobą gołębia. Po zorientowaniu się w sytuacji pisze raport i przyczepia go gołębiowi. Gołąb przebędzie przestrzeń 20 km w przeciągu 15 do 20 minut. Komendant posterunku oczekuje na przylot posłańca i bezzwłocznie może zawiadomić komendę powiatową oraz sąsiednie posterunki o napadzie, względnie zwraca się o zarządzenie pościgu. A ileżto miejscowości jest oddalonych od posterunku o wiele więcej niż 20 km? Jeżeli w dodatku weźmiemy pod uwagę stan dróg, zwłaszcza w jesieni, lub w czasie roztopów wiosennych, czas podany 2 do 3, względnie 6 do 9 godzin, będzie znacznie dłuższy.

Jakie usługi może oddać gołąb pocztowy w czasie obław, pościgu, zaburzeń, sabotażu, uszkodzeń przewodów telefonicznych, klęsk elementarnych i t. p., nie potrzeba mówić.

A jakie usługi mógł był oddać gołąb pocztowy w czasie grasowania band dywersyjnych na Kresach Wschodnich? Wszak niejednokrotnie udawało się ściganym ujść bezkarnie, jedynie naskutek braku środka łączności, jakim z powodzeniem mógł być gołąb pocztowy.

W czasie ostatniej powodzi w Małopolsce gołąb pocztowy mógł również oddać nieocenione usłu-

gi. Ileżto miejscowości i posterunków spowodu przerwania komunikacji było zupełnie odciętych od świata? Czy w tym wypadku nie można było użyć gołębi pocztowych do przenoszenia wiadomości niezbędnych tak dla władz, jak i zagrożonej ludności?

Gołębie pocztowe jako środek łączności mają i tę dodatnią stronę, że ich utrzymanie niewiele kosztuje. Od wiosny do jesieni gołąb przeważnie żeruje w polu, w zimie zaś otrzymuje dziennie przeciętnie 30 gramów jęczmienia z domieszką wyki lub bobiku, co jest chyba wydatkiem minimalnym.

O ile chodzi o zaopatrzenie jednostek policyjnych w gołębie pocztowe, to jestem przekonany, że władze wojskowe chętnie odstąpią, lub wypożyczą bezinteresownie na ten cel ze swych gołębników odpowiednią ilość parok zarodowych.

Najpierw należałoby zaprowadzić hodowlę przy komendach wojewódzkich i powiatowych P. P., a te obdzieliłyby potem młódkami komisarjaty i posterunki P. P.

Zachodziłaby przytem potrzeba odpowiedniego przeszkolenia policjantów. Można by wobec tego urządzić wzorowe gołębniki przy komendach szkół policyjnych i kursy, które zaznajamiałyby policjantów z hodowlą.

W razie wprowadzenia hodowli gołębi pocztowych w policji, należałoby uzupełnić art. 1 ustawy o gołębiach pocztowych, odnoszący się do zezwolenia na hodowanie i utrzymywanie gołębi pocztowych, mianowicie, że przepis ten nie dotyczy prócz władz i instytucyj wojskowych także i policji państwowej. Zresztą, jak słyszałem, w niedalekiej przyszłości ma wyjść nowa ustawa o gołębiach pocztowych, tak że sprawę tę możnaby odpowiednio ująć.

Celem zapewnienia ochrony prawnej gołębiarstwu pocztowemu wydano ustawę o gołębiach pocztowych z dnia 2 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. z dn. 8 maja 1925 r.) i rozporządzenie Ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 17 listopada 1927 r. w sprawie wykonania powyższej ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 103 z dnia 26 listopada 1927 r.). Można powiedzieć, że jest to może jedyna ustawa w Polsce, której nie zna ani nie przestrzega ani policja, ani ludność cywilna. Hodowcy stale żalą się na to, a jeden z nich na łamach czasopisma „Hodowca Gołębi Pocztowych”, wydawanego przez Zjednoczenie, w ten sposób pisze: „Główną przyczyną, że gołębie nie wracają do swych właścicieli jest to, że ustawa o ochronie gołębi pocztowych nie jest przestrzegana. Ustawa ta właściwie ciągle jeszcze istnieje na papierze, bo ani starostwa, ani organa policyjne nie postępują według niej, a nawet nie mają jej na uwadze, ani nie pamiętają, że wogóle istnieje. Ustawa o gołębiach pocztowych pozostała przejściowym kawałkiem urzędowym, przeszła przez kancelarje i biurka, a kto miał dobrą wolę to ją przeczytał, zaś inny wogóle z nią się nie zapoznał”.

Mojem zdaniem przyczyna leży w tem, że społeczeństwo i czynniki miarodajne w małych skupieniach ludności nie są należycie poinformowane o użyteczności gołębi pocztowych. A przecież można temu łatwo zapobiec! Odpowiednie uświadomienie, w pierwszym rzędzie naczelników gmin przy sposobności odbywanych sesyj, dalej nauczycielstwa, dziatwy szkolnej i t. d. napewno położyłoby kres tej pladze.

Straty gołębi pocztowych na lotach są bardzo znaczne i co roku sięgają 50 do 80% ogólnego sta-

nu ćwiczonych gołębi. Straty te odczuwają przede wszystkim hodowcy niezamożni, którzy nieraz ostatnie grosze z uszczerbkiem dla siebie i swych rodzin wydają na utrzymanie hodowli. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że gołąb pocztowy w Polsce nie jest źródłem dochodu, jak np. w Belgji, lecz poważnym wydatkiem dla ogółu hodowców, straty te są tem boleśniejsze.

Hodowla gołębi pocztowych w Belgji przynosi hodowcom poważne dochody tak z eksportu, jak i z udzielanych za loty nagród. Np. w 1930 r. jeden z belgijskich hodowców, nazwiskiem Cumay w przeciągu dwóch tygodni zdobył 100.000 fr. nagrody.

Przyczyny strat są rozmaite. Np. burze, zwłaszcza gradowe, zmylenie właściwego kierunku, niedyspozycja, strzelanie przez myśliwych i wreszcie napady drapieżnego ptactwa. O ile chodzi o ptactwo drapieżne (jastrzębie), to gołąb zwykle uchodzi przed tym napastnikiem, trudniej mu jednak ujść przed człowiekiem.

Gołąb zabłąkany czyto wskutek burzy, czy w czasie ucieczki przed jastrzębiem, chroni się zwykle do napotkanego gołębnika, siada na dachu, a nawet wpada do studni lub przez okno do mieszkania. Wówczas pada ofiarą tak zwanego „dzikiego hodowcy”. Hodowca taki, przyłapawszy gołębia pocztowego, przede wszystkim ścina mu obrączkę rodową, aby policjant nie poznał iż jest to gołąb pocztowy, poczem trzyma miesiącami w zamknięciu, chcąc się dochować młodych.

Gdyby przybłąkanego gołębia pozostawiono przez pewien czas na wolności, zapewne po odpoczynku odleciałby we właściwym kierunku. Przy-

toczę tu następujący konkretny wypadek: Dnia 7 sierpnia 1933 r. gołąb pewnego hodowcy z Katowic powrócił z lotu dopiero po kilku tygodniach od czasu wypuszczenia go z Grodna, z karteczką przypiętą na piersiach. Na kartce tej było zawiadomienie w języku francuskim, że gołąb ten był u jednego hodowcy we Francji; przyleciał 8 lipca 1933 r. bardzo słaby, lecz po trzydniowym odpoczynku odleciał. Gołąb ten przeleciał wówczas około 2700 km, o ile leciał w prostej linii powietrznej.

Ileby to gołębi powróciło do swych właścicieli, gdyby każdy w ten sposób postępował; straty byłyby wówczas minimalne.

Zdarzają się i u nas wypadki, choć bardzo rzadkie, udzielenia pomocy znajdującemu się w niebezpieczeństwie gołębiowi. Np. w 1932 r. gołąb jednego hodowcy z Bielska, wracając z lotu z Wilna, został w pobliżu Bochni napadnięty przez jastrzębia. Uciekając przed nim wpadł do mieszkania niejakiego p. Wierzbickiego Antoniego z Trzciany, rozbijając szybę w zamkniętem oknie. P. Wierzbicki gołębiem się zaopiekował i przypiąwszy mu do nóżki w bardzo pomysłowy sposób karteczkę z opisaniem wypadku, wypuścił go do lotu. Hodowca, gdy zauważył gołębia z kartką, odpiął ją, a dowiedziawszy się o przejściach swego pupila (po upływie około 2 godzin od czasu wypuszczenia), wysłał bezzwłocznie podziękowanie, prosząc o zapodanie wysokości wyrządzonej szkody przez rozbicie szyby. P. Wierzbicki odszkodowania nie żądał, wyraził natomiast zadowolenie z oddanej przysługi właścicielowi gołębia. Gołąb ten w 1933 r. zajął pierwsze miejsce w locie z Turmontu (odległość 820 km), a w lutym 1934 r. na wystawie

w Poznaniu otrzymał hodowca za tego gołębia złoty medal M. S. Wojsk. (najwyższe odznaczenie).

Przytoczę jeszcze wypadek zainteresowania się mieszkańców gminy Kuźnica szczątkami zabitego przez jastrzębia gołębia wracającego z lotu z Wilna do Bielska. Urząd gminy Kuźnica pow. sokólskiego nadesłał do Towarzystwa Hodowców Gołębi Pocztowych w Bielsku przy piśmie z dnia 12 lipca 1933 r. L. dz. 3416/33 protokół zameldowania, spisany dnia 5 lipca 1933 r. z p. Bilezyk-Bielawskim Piotrem, mieszkańcem wsi Parczowce na okoliczność znalezienia piórek i obrączki rodowej poszarpanego przez jastrzębia gołębia. Do protokołu było dołączonych kilka piórek ze skrzydła, z odbitem na nich nazwiskiem i adresem dotyczącego hodowcy.

Drugi mieszkaniec wsi Parczowce p. Birkos Jan, który był również obecny przy znalezieniu wspomnianego gołębia, zauważywszy adres hodowcy na piórkach, napisał list do niego następującej treści: „Szanowny Panie! W dniu 4 lipca znalazłem szczątki gołębia, który zginął tragiczną śmiercią, widocznie w walce z jastrzębiem, był nieborak poszarpany do niepoznania, a znalazłszy na skrzydłach adres pana uważałem sobie za stosowne zaawiadomić o tem; miejscowość, w której gołąb został rozszarpany jest wieś Parczowce, gmina Kuźnice, pow. Sokółka, przy kolei żelaznej Warszawa—Wilno, między stacjami Kuźnicą a Sokółką.

Gdyby było więcej takich uczciwych ludzi, byłyby zapewno mniejsze straty gołębi na lotach, zaś w powyższym wypadku hodowca przynajmniej się dowiedział, dlaczego jego gołąb nie wrócił z lotu. Przy odpowiedniem uświadomieniu ludności,

wypadki opieki i zainteresowania się gołębiami pocztowymi będą zapewne częstsze.

Niemało napędziły raz strachu gołębie pocztowe Litwinom. Swego czasu zaszedł wypadek, że gołębie pocztowe po wypuszczeniu do lotu na pograniczu polsko-litewskim zostały zaskoczone przez burzę i w znacznej ilości przeleciały na stronę litewską. Wywołały one wówczas na Litwie duży popłoch i pisma kowieńskie uderzyły na alarm, pisząc: „Piłsudski znowu coś gotuje dla Litwy”.

Prócz strat w lotach ponoszą hodowcy jeszcze straty w gołębiach przez strzelanie i łapanie w sidła w czasie żerowania w polu. Ile to jest wypadków, że gołąb przylatuje z pola z odstrzeloną nóżką lub przestrzeloną piersią?

Gołąb jest ptakiem żerującym i chociaż ma poddostatkiem jedzenia w gołębniku, zawsze leci w pole. — Wśród ludności wiejskiej panuje błędne przekonanie, iż gołębie wyrządzają szkody w zasiewach i z tego powodu tępią je przy każdej sposobności. Tymczasem przeprowadzone doświadczenia wykazały, że zawartość wola żerującego gołębia w 90% składa się z nasion chwastów, szkodliwych dla rolnictwa. O ile pozbiera ziarno znajdujące się na wierzchu roli, to przez to szkody nie wyrządza, gdyż ziarno takie i tak nie wszędzie. Przez żerowanie gołębi w polu większe szkody ponoszą sami hodowcy, ponieważ zdarzają się częste wypadki zatrucia sztucznymi nawozami.

Jak można skutecznie zwalczać chwytywanie gołębi pocztowych przez tak zwanych „dzikich hodowców?” W tym wypadku policja ma szerokie pole do działania. Według mojego zdania sprawę możnaby uregulować w ten sposób: **✓** Zjednoczenie

Polskich Stowarzyszeń Hodowców Gołębi Poczтовых może wydać wszystkim towarzystwom na terenie Polski zarządzenie, aby prezesi towarzystw weszli w kontakt z pp. komendantami powiatowymi P. P. i zależnie od stosunków lokalnych omówili sposób przeciwdziałania tępieniu gołębi poctowych. PP. komendanci powiatowi wydaliby następnie od siebie podległym jednostkom P. P. w powiecie odpowiednie zarządzenie, prezesi towarzystw zaś pouczyliby członków, iż w każdym wypadku otrzymania wiadomości o przyłapaniu lub utrzymywaniu nielegalnie gołębi poctowych mają zgłaszać na właściwym posterunku P. P. lub spotkanemu w służbie policjantowi. Niezależnie od tego należałoby przeprowadzać niespodziewane kontrole gołębników, poczynawszy od czerwca do września włącznie każdego roku, gdyż w tych miesiącach najwięcej się przeprowadza lotów ćwiczebnych i konkursowych. Przy takiej kontroli winien być w miarę możliwości obecny członek towarzystwa, który w danym wypadku występowałby jako znawca i jako świadek. Przed przeprowadzeniem kontroli należałoby uzyskać w Starostwie odpowiedni nakaz, po myśli art. 15 ustawy o gołębiach poctowych. W powiatach, w których niema towarzystw, kontrola musiałaby być przeprowadzona bez udziału hodowców, zatem policjanci musieliby się dokładnie zapoznać z wyglądem gołębia pocztowego. Opis gołębia pocztowego znajduje się — jak już poprzednio w niniejszym artykule wspomniałem — w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o gołębiach poctowych.

Teraz wymienię znaki na obrączkach rodowych (aluminjowych), po których można rozpoznać przynależność gołębia pocztowego. Gołębie

wojskowe są zaopatrzone w obrączki ze znakami: W. P., W. P. B. lub W. P. K., numer ewidencyjny gołębia i rok urodzenia. Litera B. oznacza, że gołąb jest pochodzenia belgijskiego, zaś litera K., że pochodzi z krzyżowania gołębi belgijskich z krajowymi. — Litera K. O. P., numer i rok urodzenia mają gołębie należące do Korpusu Ochrony Pogranicza, literę S, numer i rok urodzenia gołębie Związku Strzeleckiego. Gołębie hodowców prywatnych mają cyfrę rzymską od I do X oznaczającą Nr. D. O. K., numer towarzystwa, numer gołębia i rok urodzenia. Oprócz tego wszystkie wyżej wymienione rodzaje obrączek mają jeszcze wyryty orzełek polski. Począwszy od 1934 r. został wydany dla prywatnych towarzystw nowy rodzaj obrączek, które są zaopatrzone w orzełka polskiego, literę P, numer (gołębia) i rok urodzenia.

Często się zdarza, że policja, otrzymawszy gołębia z rzymską cyfrą, uważa go za gołębia wojskowego i oddaje do władz wojskowych, zamiast do towarzystwa hodowców gołębi pocztowych.

Można jeszcze spotkać gołębie pocztowe pochodzenia zagranicznego. Nie będę tu wyszczególniał znaków na obrączkach rodowych, gdyż jako odmienne od znaków polskich będą łatwe do rozpoznania. Gołębie takie należy przekazywać do stałych gołębników wojskowych bezpośrednio, lub za pośrednictwem najbliższego towarzystwa hodowców gołębi pocztowych. W zawiadomieniach pisemnych należy wspomnieć, wśród jakich okoliczności został taki gołąb przyłapany, względnie odebrany przez policję.

Gołębie pocztowe bez obrączek rodowych oddawać do najbliższego towarzystwa hodowców gołębi pocztowych.

Zwróćę jeszcze uwagę na art. 11 ustawy o gołębiach pocztowych i § 15 rozporządzenia wykonawczego, według których zakaz tępienia gołębi pocztowych obejmuje także zakaz urządzania wszelkich pułapek lub sideł niebezpiecznych dla ruchu i lotu gołębi pocztowych, oraz zakaz utrzymywania ruchomych klatek na gołębnikach. Mimo tych zakazów niemal w każdej gminie można zobaczyć na dachach względnie na poddaszach wymienione urządzenia, które służą do przyłapywania cudzych gołębi, między innymi i gołębi pocztowych.

W razie skierowania aktu oskarżenia do sądu za naruszenie ustawy o gołębiach pocztowych, należy się porozumieć z sędzią, aby przy wyroku skazującym orzekł zarazem konfiskatę gołębi, po myśli art. 20 ustawy o gołębiach pocztowych, w przeciwnym bowiem razie skazany może się domagać od policji zwrotu zakwestjonowanych gołębi.

Kończąc, wyrażam nadzieję, że niniejszy artykuł przyczyni się do wzmożenia zainteresowania się gołębiarstwem pocztowym u P. T. Czytelników, a wówczas może gołąb pocztowy znajdzie gorliwego opiekuna w każdym funkcjonariuszu policji.

„Miłość między ludźmi należy siał jak złote zboże,
a kłakol nienawiści trzeba wyrwać i deptać nogami“.

Stefan Żeromski — „Ludzie Bezdomni“

ROMUALD BARGIEŁ
komisarz

Hodowla królików angorskich

W kalendarzyku Policji Woj. Śl. na rok 1934 poruszyłem w ogólnych zarysach gospodarcze znaczenie hodowli królików. Obecnie pragnę zapoznać Czytelników z najbardziej użytkowym działem tej hodowli, a mianowicie z hodowlą królików angorskich.

Zanim przejdę do właściwego tematu, poświęcę kilka słów pochodzeniu i udomowieniu królika. Królik należy, jak wiadomo, do rzędu gryzoni, do rodzaju zajęcy. Znamy 4 rodzaje gryzoni: 1) wiewiórkowate, 2) myszowate, 3) kopytkowate (świniki morskie) i 4) zajacowate. Wszelkie gatunki hodowlane pochodzą od dzikich królików a nie od zajęcy, które tworzą zupełnie odrębną grupę w rodzaju zajacowatych. Ojczyzną dzikiego królika są kraje południowe, prawdopodobnie Afryka, skąd zwierzątko to dostało się do Hiszpanji, a później i do innych krajów zachodniej Europy. Ludzkość oddawna zna królika. Mojżesz według słów biblji zabronił swym wyznawcom spożywania mięsa królika, zaliczając go do rzędu zwierząt nieczystych. Mahometanie przejęli ten zwyczaj od żydów; natomiast Konfucjusz widzi w króliku symbol płodności świata i urodzajności ziemi, każe tedy swoim wyznawcom składać zeń ofiary. Grecy wznosili królikom ołtarze. W wiekach średnich Hiszpanja i Francja cierpiały długo od królików, które w wielkich ilościach gnieździły się w lasach

i zagajnikach ówczesnych feodałów. Hodowano wówczas te zwierzęta jako zwierzynę łowną i urządzano na nie polowania. Oczywiście uprawne pola były ustawicznie niszczone przez te żarłoczne zwierzęta, tak że historia zaznacza cały szereg włościańskich buntów z tego powodu. Wreszcie następują dekryty królewskie, zabraniające chowu królików na swobodzie.

Heegel wspomina, iż w roku 1419 przywieziono kilka par tych gryzoni na wyspę Porto-Santo koło Madery; zwierzęta te w kilkanaście lat tak się rozmnożyły, iż mieszkańcy wyspy musieli opuścić swoje siedziby. Wzmiankę tę możnaby zaliczyć do rzędu anegdot, gdyby podobne wypadki nie miały miejsca w końcu ubiegłego stulecia, kiedy to agent angielskiego towarzystwa aklimatyzacji zwierząt, M. Tatcher, sprowadził do Australji partję królików, które wypuszczono na swobodę. Po krótkim czasie zwierzęta te tak się rozmnożyły, że stały się istną plagą rolnictwa i leśnictwa w tym kraju. Rząd Australji i Nowej Zelandji do dzisiaj walczy z tą plagą. Tysiące ludzi zatrudniono przy łowieniu tej zwierzyny. Olbrzymi dochód, jaki otrzymuje Australja ze sprzedaży mięsa króliczego i futerek, jest tylko nieznaczną rekompensatą za straty, jakie wyrządzają tam dzikie króliki.

U nas dzikie króliki spotykamy w większych ilościach w Poznańskim i Kaliskiem. Na Śląsku gnieźdzą się na wszystkich niemal hałdach.

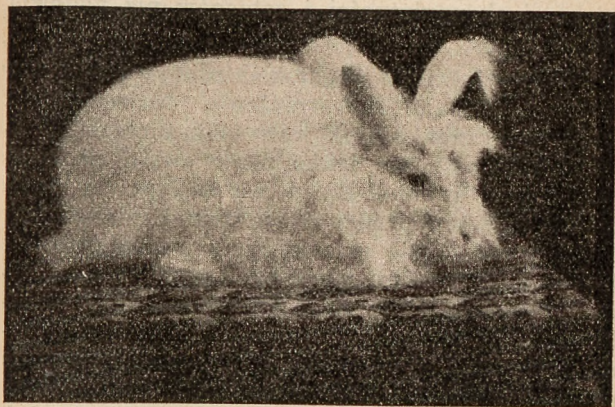
Udomowienie dzikiego królika nastąpiło zapewne z chwilą powstania królikarni polnych. Były to przestrzenie nieużytków, otoczone murem i zamieszkałe przez dzikie króliki; nazywano je „leporarjami”. W dalszym ciągu królik korzystał z mniejszych przestrzeni, skutkiem zwiększania się

liczby miłośników takiej hodowli zwierząt łownych, którzy nie byli w stanie przeznaczyć na ten cel większych terenów. Wreszcie zaczęto hodować króliki w ubikacjach gospodarczych, w piwnicach, szopach i klatkach.

Ta stopniowa zmiana warunków wybitnie wpłynęła na pierwotnego królika i zmieniła typ tego gryzonia. Udomowiony królik był hodowany pierwotnie tylko dla przyjemności i zabawy. Z biegiem czasu poczęła przeważać strona praktyczna. Piękne futerka i miękka, jedwabista sierść królików zwracają na siebie coraz więcej uwagi i zachęcają do ich praktycznego zużytkowania. Zaczęto teraz przemyśliwać nad ustaleniem takich typów, które posiadałyby albo długą i piękną wełnę, albo ładnie umaszczone futerka. W rezultacie powstają pierwsze rasy królików. Są to prawdopodobnie króliki angorskie, które spotykamy już w wiekach średnich po klasztorach. Z wełny tych zwierząt ówczesni zakonnicy wyrabiali ciepłe rękawiczki, pończochy i inną odzież. Jednocześnie prawie spotykamy wzmianki o królikach chińskich i srebrzystych. O innej rasie do połowy ubiegłego stulecia niema mowy. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku zaczynają się pojawiać nowe rasy, posiadające cechy wybitnie amatorskie. Jednocześnie daje się zauważyć tendencja zwiększenia rozmiarów królika. Inni chcą znów, aby królik odznaczał się długimi, zwisającymi ku ziemi uszami. Niestety, prace nad ustaleniem nowych typów nie zawsze dawały konkretne rezultaty. Często zabierali się do hodowli ludzie zupełnie nieznający zasad hodowli i nieorientujący się w całokształcie praw i postulatów hodowlanych. Stąd powstał szereg nowych pseudoras, które są tylko przygodnymi krzyżówkami, bez żadnej wartości hodowlanej.

Jak wspomniałem, jedną z najstarszych ras królików są króliki angorskie, które nie mają nic wspólnego z Angorą. Nazwa powstała prawdopodobnie przez analogję, znamy bowiem kozy angorskie oraz koty angorskie, odznaczające się nadzwyczaj puszystym włosiem.

Angorski królik to piękna śnieżna kula. Główną zaletą tego zwierzątka jest jego wełnisty włos,



który co do delikatności i miękkości nie ustępuje puchowi ptaka. Dzięki temu królik angorski należy do najlepszych producentów wełny. Wełniste włosy są jedwabiste, delikatne i karbikowane, a długość ich dochodzi do 20 cm. Gęstość włosa poznaje wytrawny hodowca po przedziale, jaki tworzy się na grzbiecie. Ładne sztuki mają puch na nogach, ogonie i czole, a końce uszów zdobią kiście, zwane pędzelkami. Waga królika angorskiego dochodzi do 4 kg. Oczy są różowe, uszy krótkie, a nóg prawie nie widać spośród wełniste-

go włosa. Prócz białych angorów, których wełna ze względu na efektowne wyroby jest najdroższa, mamy również odmiany kolorowe.

Angorski królik daje rocznie od 300 do 450 gramów wełny. Ilość i jakość wełny zależy w znacznej mierze od sposobu żywienia tych zwierząt. Jest to najbardziej użytkowa i może najbardziej dochodowa rasa królików, znaczyć jednak muszę, że hodowla królików angorskich wymaga większej skrupulatności i zabiegów niż hodowla innych ras.

Wełnę królików angorskich zdobywa się przez czesanie, skubanie lub strzyżenie. Najcenniejsza jest wełna długa, karbikowana i śnieżnobiała. Wełna ta jest elastyczna, lekka, przewiewna i nadzwyczaj ciepła, wskutek czego jest najlepszym materiałem do wyrobu odzieży sportowej i dziecięcej. Ponieważ w czasie surowej zimy wełna grubieje, króliki angorskie nie mogą być trzymane zimą na zewnątrz, lecz winny mieć klatki ustawione w jakimkolwiek budynku. Stajenki muszą być utrzymywane stale w czystości, gdyż wełna ta szybko się zanieczyszcza i zbija w kołtuny. Czesanie odbywa się zapomocą metalowego grzebienia lub szczotki. Czesanie lub skubanie nie jest bolesne dla królika i odbywać się powinno u sztuk dorosłych co 10 dni. Z 400 gramów wełny można utkać 3 damskie chustki lub 4 pary rękawiczek. Z 1 kg wełny otrzymujemy 80.000 metrów nici. Jedna dobra robotnica potrafi obsłużyć 600 sztuk królików czesankowych. Wełnę najlepiej przechowywać w szklanych naczyniach szczelnie zamkniętych ze względu na mole. Przędzę z tej wełny z łatwością wykona każda gospodyni wiejska, zapomocą zwykłego wrzeciona i kołowrotka. Najkorzystniej jest

we własnym zakresie sporządzić nietylko przedzę, ale także wykonać z niej potrzebne przedmioty. W tym celu wskazana jest organizacja spółdzielni po wsiach ze specjalnymi urządzeniami do przeróbki wełny stosownie do wymagań rynku.

Hodowców królików angorskich mamy kilkudziesięciu. Zajmują się tą hodowlą zarządy więzień (największa w Fordonie), wszystko to jednak jest kroplą w morzu. Świadczy o tem chociażby ten fakt, że gdy jedna z fabryk włóczki i wełny zwróciła się o dostawę tej wełny do wszystkich polskich hodowców tej rasy, otrzymała taką ilość, która zaledwie w $\frac{1}{100}$ części pokryła jej potrzeby. Za 1 kg wełny angorskiej I gatunku otrzymuje się obecnie do 80 zł. Zapotrzebowanie na wełnę angorską jest ogromne. Pieniądz, jak mówią, leży przed każdym na ziemi, trzeba się tylko umieć po niego schylić.

„Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie“.

Prezydent Rzeczypospolitej
Ignacy Mościcki

IGNACY PIECHACZEK
nadkomisarz

Zimowanie owoców

Owoce powinny być niezbędnym składnikiem naszego pożywienia, ponieważ zawierają wielką ilość witamin t. j. ciał odżywczych dodatkowych o składzie chemicznym dotychczas bliżej nieznanym, których brak w naszym pożywieniu powoduje ciężkie objawy chorobowe, zwane awitaminozami. O ile w porze letniej i jesiennej możemy się zaopatrzyć w owoce stosunkowo tanio, to kupowanie ich w porze zimowej i wiosennej dla większości z nas jest prawie niemożliwe z tego powodu, iż w tych porach są one bardzo drogie i dostępne tylko dla ludzi zamożnych. Dlatego też chcąc sobie zapewnić owoce tak na zimę jak i na wiosnę, powinniśmy pomyśleć o nabyciu ich w jesieni, o ile sami nie jesteśmy hodowcami, i o umiejętnem przechowaniu ich przez zimę.

Przystępując do przechowania owoców — jabłek i gruszek — powinniśmy pamiętać, iż do przechowania nadają się tylko pewne zimowe odmiany owoców, np. reneta lansberska, blenheim'ska, kanadyjska, Baumana, Koxa i t. p. Odmiany te powinny być zerwane z drzew w sposób odpowiedni i w porę. Muszą one być zerwane z drzewa ręką, a nie trzęsione, owoc poobijany szybko się bowiem psuje. Przy transporcie owocu należy zważać na to, by się nie poobijał w czasie drogi. Owoce zbyt wcześnie zerwane nie będą posiadały właściwego smaku, zerwane zbyt późno będą mączyste.

Zazwyczaj o dojrzałości owocu przekonujemy się w ten sposób, że przekroiwszy go, badamy pestki. Jeżeli są szare, nie czarne, wówczas owoc jest dobry do zbioru.

Najodpowiedniejszym miejscem do przechowywania owoców jest piwnica, i to taka, która ma równomierną temperaturę ($+ 2^{\circ}$ do $+ 5^{\circ}$ C), da się dobrze wietrzyć i nie jest ani za sucha, ani też za wilgotna. W suchej piwnicy owoce szybko więdną, w wilgotnej zaś łatwo pleśnieją. O ile zamierzamy w piwnicy przechowywać większą ilość owoców, to poleca się przed umieszczeniem w niej owoców w piwnicy ściany jej świeżo wybielić, potem zaś wykadzić siarką, a to w celu zniszczenia zarodników grzybka pasożytującego na owocu, a wreszcie dokładnie wywietrzyć. Gdy piwnica jest sucha, wskutek czego owoc może tracić na wadze, powinniśmy jej podłogę wysypać suchym, rzeczonym piaskiem, by móc od czasu do czasu wprowadzić wilgoć w powietrze przez skrapianie piasku wodą. Piwnica nie może być przesiąknięta żadnym zapachem stęchlizny lub kiszonek, gdyż zapachy te przywłaszczają sobie owoce bardzo łatwo, zwłaszcza jabłka, nie pozbywając się ich już nigdy.

Owoce przeznaczone do wcześniejszego skonsumowania przechowujemy na półkach drewnianych, najlepiej rozbieralnych, można je bowiem łatwo oczyścić i osuszyć. Półki, na które kładziemy owoc, nie mogą być sporządzone ze świeżej sośniny, gdyż owoc przejdzie zapachem żywicy. Układać owoce najlepiej na bibule, o ile możności na kielichu, t. j. ogonkami do góry, a jeśli stać nie chcą, układamy je leżąc. Jeżeli mamy miejsca pod dostatkiem, układamy owoce w pojedynczej warstwie, sztuka obok sztuki, niezbyt ciasno, a naj-

lepiej tak, by się nie stykały z sobą. Gdy niema miejsca poddostatkim, kładziemy kilka warstw, a potem, w miarę jak owoców z piwnicy ubywa, rozkładamy je na jedną warstwę. Raz w tygodniu należy owoce przejrzyć i usunąć splamione i nadpsute, gdyż gnijący owoc zaraża zdrowe.

Konieczne jest częste wietrzenie piwnicy, dla dostarczenia owocom odpowiedniej wilgotności powietrza i zapobieżenia rozwojowi pleśni. Wietrzymy naturalnie tylko w dni niemroźne.

Owoce specjalnych gatunków szlachetnych, deserowych, mające przetrwać zimę, można przechowywać w skrzyniach, bez dostępu powietrza. Na dno skrzyni (może to być zwykła, ale szczelna paka) sypiemy suchy, czysty piasek na grubość paru centymetrów. Na piasku tym układamy owoce jeden obok drugiego, uważając na to, by się nie stykały z sobą. Następnie zasypujemy je piaskiem, poczem układamy na nim nową warstwę owoców, zasypując je znów warstwą piasku; w ten sposób wypełniamy skrzynię aż do wierzchu, a potem zamykamy ją szczelnie. Owoce w ten sposób przechowane dochowają się do wiosny, zachowując wartość odżywczą, smak i zapach a często nawet wygląd, muszą to jednak być owoce pierwszorzędnej jakości, bez najmniejszych nawet uszkodzeń.

Każdy obywatel, którego uświadomiłeś o obowiązku należenia do L. O. P. P., jest nową cegielką w murze obronnym Rzeczypospolitej.

IGNACY WACŁAWCZYK
starszy przodownik

Czy znasz kwiaty ducha śląskiego ?

MOTTO:

Znasz ty tę ziemię, co ze swych kruszców słynie?
Gdzie marny kruszec w obcych rękach płynie,
Gdzie ludek w sereu swój klejnot ukrywa,
By poń nie sięgła żadna ręka cheiwa.
Tam ma ojczyzna, to mój Śląsk kochany.

(Ks. K. Damrot)

Ile razy mowa o Śląsku, a szczególnie o Górnym Śląsku, słyszy się takie powiedzenia: „Ha, mości panie, Górny Śląsk to polskie czarne djamenty, to las kominów, to katakomby skąd czerpie się żar dla fabryk należących do potentatów złota i żar dla ugotowania skromnej strawy dla bezrobotnego nędzarza”.

„Mości panie, Śląsk to kuźnica gdzie się rodzą przysłowiowe śląskie „pierony”, twarde w swych zasadach jak ta stal, która wychodzi ze śląskich hut, która zdała tak piękny egzamin w czasie tego-rocznych zawodów lotniczych na maszynach kap. Bajana i Płonceżyńskiego”.

Kto zna Śląsk tylko z tej strony, krzywdzi go niesłychanie, oceniając go li tylko z punktu materialnego. Jakby Śląsk był tylko ostoją materializmu, jakby żadnych wartości duchowych nie posiadał, jakby cała jego wartość polegała tylko na głębokości jego złóż węglowych, rud cynkowych, czy innych, i na jakości stali!

Mało jest ludzi, nawet rodowitych Ślązaków, znających duchowe kopalnie Śląska, a temi kopalniami to dzieła literackie Ślązaków, jak i wogóle dzieła literackie sławiące potęgę ducha rodowitych Ślązaków.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie
Sami nie wiecie co posiadacie!”

woła Wincenty Pol do wszystkich Polaków. Odnosi się to i do Ślązaków.

Przypomnijcie sobie, koledzy, egzamin policyjny z roku 1927 w Szkole Policyjnej w Katowicach z wiadomości geograficznych i historii polskiej i powszechnej, podczas którego padały wcale dobre odpowiedzi, o Algierze, o Tunisie, o Honolulu, czy Afganistanie. Padały też dobre odpowiedzi z geografji i historii ogólnopolskiej, ale gdy przewodniczący komisji egzaminacyjnej, obecny prezydent miasta Katowic, dr Adam Kocur, postawił pytanie: „Jaka rzeka wypływa pod Katowicami? — wymienić góry względnie znane wzniesienia górnośląskie? — wymienić, jakie powstania ludu śląskiego z 19-go wieku są wam znane? — jakich znamy polskich działaczy narodowych na Śląsku w ubiegłym stuleciu?” — zapadła uroczysta cisza. Cisza głębokiej nieświadomości. Każdy z egzaminowanych miał gruntowne wiadomości o Himalajach, ale gdy go zapytano o najwyższe po Baraniej górze wzniesieniu na Śląsku, nikt nie potrafił odpowiedzieć. Takie głębiny muszą być wyrównane w naszej umysłowości, a nie będzie można wtenczas boleć wzorem „Robotnika Michała od Bytomia” w jego wierszu:

„Były czasy, żeśmy spali!
Więc też o nas napisali:

Że Odraki lud zniemczały,
Z czego nam ubyło chwały.
Ale z tem tak źle nie było,
Żyje Śląsko, będzie żyło!"

Nie wiem też, jakby wypadł egzamin ze znajomości naszych rodzimych autorów piszących o Śląsku, lub nie — Ślązaków sławiących Śląsk? A przecież to kwiaty ducha śląskiego i ducha narodu polskiego!

By taki egzamin wypadł kiedyś pomyślnie, podaję wam te kwiaty jako wiązanke na każdą gwiazdkę:

Fr. Świder: Piosenki śląskie

Józef Gallus: Najnowszy śpiewnik polski — Starosta weselny

J. Roger: Pieśni ludu śląskiego

K. Lompa: Pieśni ludu górnośląskiego — Pieśni powstańców śląskich

Dr A. Cienciała: Pieśni ludu śląskiego z okolic Cieszyńska

Ks. N. Bonezyk: Stary kościół miechowski

Jacek z Wygiełzowa: Góra Chełmska (św. Anny) — Juljusz Ligoń, jego życie i zasługi względem Górnego Śląska — Wojsko św. Jadwigi

Ks. J. Kudera: Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych

Ks. J. Londzin: Polskość Śląska Cieszyńskiego

Autonomja Śląska: Popularny zbiór komentarzy do ustawy konstytucyjnej zawierającej statut organiczny województwa śląskiego

Dr A. Benisz: Górny Śląsk w walce o polskość

Dr Dąbrowski: Górny Śląsk w walce o zjednoczenie z Polską

Dr Dąbrowski: Zbiór praw konstytucyjnych i adm. województwa śląskiego

- Denter: Górny Śląsk
 Dudziński: Polacy na Śląsku
 Depezyński: Śląsk Górny — Działalność m. Katowice na polu opieki społecznej
 Godula: Historia handlu i przemysłu Górn. Śląska
 Grupka: Pamiętnik śląskiej jubileuszowej pielgrzymki do Rzymu
 Halama: Wojewodschaft Schlesien
 Janieki: 10 lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej — Województwo śląskie w ramach autonomji
 Ligoń: Bery i bojki śląskie, tom I, II
 Komar, Rybarz: Górny Śląsk
 Dr Koneczny: Dzieje Śląska
 Kossak-Szczucka: Nieznany kraj
 Kowalczyk: Odrodzenie Górnego Śląska — Zbójnik — Opiekun — Miłość i czyn
 Króliński: Śląsk, nasza polska ziemia i jej dzieje
 Księga o Śląsku wydana z okazji 35-lecia „Znicza”
 Łakomy: Piśmiennictwo śląskie
 K. Miarka: Husyci na Górnym Śląsku — Żywce zamurowana
 Die Montanindustrie Polnisch-Oberschlesiens
 Maciej Mielżyński: Wspomnienia i przyczynki do historii III powstania górnośląskiego
 Milata: Województwo śląskie
 Gustaw Morcinek: Byli dwaj bracia — Chleb na kamieniu — Serce za tamą — Wyrąbany chodnik — W zadymionem słońcu — Dzieje węgla — Śląsk
 Ks. dr Szramek: Ks. Jan Kapica — O metodę rządzenia Śląskiem
 Zegadłowicz: Dom jałowcowy — Dziewanny księga V, Wielka nowina — Dziewanny księga VI, Gody pasterskie — Dziewanny księga VII, Rezurekceja — Godzinki

- Pachoński: Nasze zadania wobec Śląska
 Piernikarczyk: Ilustrowana księga pamiątkowa
 Górnego Śląska
 Prus: O pierwszych polskich drukarzach i wydaw-
 cach na Górn. Śląsku
 Ręgorowicz: Rozwój szkolnictwa w województwie
 śląskiem
 Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Tow. Przy-
 rodników im. Kopernika
 Żelechowski: Struny świata — Po drodze
 O wolność Śląska w 10-ciolecie III powstania
 Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku,
 tom I, II, III
 Rutkowski: Kronika miasta Królewskiej Huty
 Sobieski: Zapomniany bohater śląski
 Srokowski: Wspomnienia z III powstania śląskiego
 Stoliński: Die deutsche Minderheit in Polen
 Szczepański: Górny Śląsk
 Ks. dr Szramek: Śląsk jako problem socjologiczny
 Śląsk — przeszłość i teraźniejszość
 Tync i Gołąbek: Śląsk — drugi zeszyt regionalny
 czytanek polskich
 Vogel: Deutsche Presse und Propaganda des Ab-
 stimmungskampfes in Oberschlesien
 Warcholik: Śląsk Cieszyński
 Włodarkiewicz: Śląsk niemiecki po podziale
 Wydra: Krajoznawstwo powiatu pszczyńskiego
 Zaniewicki: Oberschlesien
 Zawierucha: Górnośląska szopka powstańcza.

Chyba na taki prezent gwiazdkowy koledzy się nie oburzają, i przyjmą go z takim sercem, z jakim go ofiaruję. Wymienione dzieła można otrzymać wszędzie we wszystkich księgarniach i w czytelniach T. C. L., w bibliotekach policji, a gdyby podane źródła książek tych nie posiadały,

napewno się je otrzyma w nadzwyczaj bogatej bibliotece sejmu śląskiego, w której abonament roczny wynosi zaledwie dwie złotówki. Jeśli choćby pobieżnie przeczytamy wymienione dzieła, zrozumie my należycie, czem jest i czem była dla Polski i dla nas ziemia śląska, i będziemy w stanie wczuć się w tęsknotę niejakiego Jana Mehla, wyrażoną w wierszu:

„Znasz ty tę wodę, która przez Śląsk płynie,
Byстрыm swym prądem ku cudzej krainie,
Po której statki płyną z Raciborza,
Aż do Szczecina, niedaleko morza?
Jest to Odra, na której bez miary,
Z Górnego Śląska wozimy towary”.

Nie chcę wprowadzić, ażeby wolność zbyt surowością lub niesprawiedliwością ściśniętą została, ale gdyby mi wolno było z dwojga złego wybierać, śmiem powiedzieć, że raczej życzyłbym pod takim życiem rządem, gdzie nic nikomu, niż gdzie wszystko wszystkim jest wolno.

Prymas Jakób Uchański

Pieśni ludowe

**Melodja: „Krakowianka jedna“ lub
„Bywaj dziewczę zdrowe“**

I

*Jestem śląskie dziecko,
Boże, tobie chwała,
Śląska nasza ziemia,
Mnie tu wychowała.*

II

*I od śląskiej matki,
Do niej miłość brałem,
Od ojca Ślązaka,
Przykład otrzymałem.*

III

*Jestem śląskie dziecko,
Śląskiego plemienia,
Czystej przodków wiary,
I z krwi i z tchnienia.*

IV

*Uczucia wraz z życiem,
Wziąłem pracowite,
Miłość Boga, bliźnich,
Mam w sercu wyryte.*

V

*Jestem śląskie dziecko,
I Ślązakiem zgine,
Kocham śląską ziemię,
I śląską krainę.*

VI

*Kocham to, co nasze,
Jako mi Bóg miły,
Choćbym miał wysączyć,
Krew z ostatniej żyły.*

VII

*Jestem śląskie dziecko,
Rodu słowiańskiego,
Idę wszędzie śmiało,
Nie boję się złego.*

VIII

*Dać życie za wiarę,
I ojczyznę złotą,
To jest dla mnie chlubą,
To jest wielką cnotą.*

IX

*Jestem śląskie dziecko,
Nienapróżno żyłem,
O Sobieskim Janie,
Zmłodu się uczyłem.*

X

*Co jak w niebo westchnął,
I wąsa poprawił,
To Wiedeń i całe,
Chrześcijaństwo zbawił.*

Melodja: „W morzu przegląda się“

I

*Boże Ty Ojcze, ziemi i nieba,
Opieki Twojej górnikom trzeba.
Górnik bez Ciebie, sam nic nie może,
Przeto mu pomóż, ach, szczęść mu Boże.*

II

*Górnik do szybu z latarnią bieży,
Z górniczą gracą w brudnej odzieży,
W ziemi przy świetle ciężko pracuje,
Węgiel wycina, drzewem buduje.*

III

*Lub też strzałami rozbija skały,
Potem i znojem oblany cały,
W domu zostawia żonę i dzieci,
Parą pędzony w kopalnię leci!*

IV

*Tam ręce, nogi połamać może,
Lub znaleźć w ziemi śmiertelne łoże,
Więc wzdycha sobie; ach, szczęść mi Boże!
Ty co stworzyłeś ziemię i morze!*

V

*Kiedy nademną Twoja opieka,
To mnie nieszczęście minie zdaleka,
Pewnym, że ujrzę jutrzejszą zorzę,
Tylko mi pomóż, ach, szczęść mi Boże!*

VI

*Gdyś mi śmierć w ziemi przeznaczył Panie!
To niech się wola twa święta stanie,
To już inaczej stać się nie może,
Bądź mi miłościw mej duszy Boże!*

Zasługa dla ojczyzny jest jako ziarno; kto obnosi ziarno w rękę i wszystkim pokazuje, wołając: „Oto jest ziarno wielkie“, tedy wysuszy je i nic z niego nie otrzyma.

Ale kto zakopie ziarno w ziemię, a czeka cierpliwie kilka tygodni, tedy ziarno wyda roślinę.

Ale kto schowa ziarno w kłosie na rok przyszły, na życie przyszłe, ten otrzyma ziarn sto, a z tych stu — tysiące tysięcy.

A przeto, im kto dłużej czeka nagrody, tem większą weźmie, a kto jej tu nie weźmie, tam weźmie największą.

Adam Mickiewicz

Taryfa pocztowa i telegraficzna

OBRÓT WEWNĘTRZNY WRAZ Z POLSKIM URZĘDEM POCZTOWYM GDAŃSK 1

	miejsce.	zamiejsc.
Listy pryw. do wagi 20 g	—,15 zł	—,25 zł
ponad 20 do 250 g	—,30 „	—,50 „
„ 250 „ 500 g	—,40 „	—,80 „
„ 500 „ 1000 g	—,60 „	1,20 „

Wymiary: w sumie, t. j. długość, szerokość i wysokość, razem 90 cm, największy wymiar 60 cm.

Rulony: w sumie, t. j. długość i podwójna średnica 100 cm, największy wymiar 80 cm.

Kartki pocztowe pojed.	—,10 „	—,15 „
z opłac. odpow.	—,20 „	—,30 „

Wymiary: najwyżej 15×10,5 cm,
najmniej 10×7 cm

Drugi do wagi 20 g	—,05 „
ponad 20 do 50 g	—,10 „
„ 50 „ 100 g	—,15 „
„ 100 „ 250 g	—,25 „
„ 250 „ 500 g	—,50 „
„ 500 „ 1000 g	—,60 „
„ 1000 „ 2000 g (tylko pojedynczo wysyłane tomy)	—,70 „

Druki nadawane jednoraz. w ilości

ponad 500 do 1000 sztuk	70%
„ 1000 „ 5000 „	65%
„ 5000 „ 10000 „	60%
„ 10000 sztuk	50%

Druki bezadresowe (tylko do 50 g szt.) w ilości:

1000 — 5000 szt. — za każdy tysiąc 8,— zł

ponad 5000 — 10000 szt. — za każdy tysiąc	7,50 zł
„ 10000 — 50000 „ — „ „ „	7,— „
„ 50000 — 100000 „ — „ „ „	6,50 „
„ 100000 sztuk — „ „ „	6,— „
Ulotki bezadresowe (15 g sztuka)	
1000 — 5000 szt. — za każdy tysiąc	7,— zł
ponad 5000 — 10000 „ — „ „ „	6,50 „
„ 10000 — 50000 „ — „ „ „	6,— „
„ 50000 — 100000 „ — „ „ „	5,50 „
„ 100000 sztuk — „ „ „	5,— „
Druki dla ociemniałych do 5 kg	—,05 „
Najw. dopuszcz. waga 5 kg	
Papiery handlowe do wagi 100 g	—,15 „
ponad 100 do 250 g	—,25 „
„ 250 „ 500 g	—,50 „
„ 500 „ 1000 g	—,60 „
Najw. dopuszcz. waga 1 kg	
Próbki towarów do wagi 100 g	—,15 „
a) „ 100 do 250 g	—,25 „
„ 250 „ 500 g	—,50 „
Wymiary: 45×20×10, rulon 45×15	
b) nadawane jednorazowo w ilości	
ponad 100 do 500 sztuk	70%
„ 500 „ 1000 „	65%
„ 1000 sztuk	60%
opłat za próbki towarów odp. wagi	
Przesyłki mieszane (druki próbki towarów, papiery handlowe)	
a) do 100 g	—,15 zł
„ 250 g	—,25 „
„ 500 g	—,50 „
„ 1000 g	—,60 „
b) przesyłki mieszane z zawartością tylko druków i próbek towarów, nadawane jednorazowo w ilości	
ponad 100 do 500 sztuk	70%
„ 500 „ 1000 „	65%
„ 1000 sztuk	60%
opłat za przesyłki miesz. odp. wagi	
Listy wartościowe a) jak za list polecony odpowiedniej wagi, b) należytość od deklarowanej wartości za każde 100 zł lub za część tychże	

w stanie otwartym	—,30 zł
„ „ zamkniętym	—,10 „
Wartość podana powyżej 10.000 zł.	

Listy zleceniowe —,55 „

Za przekazanie sumy wekslowej opłata
jak przy przekazach pocztowych.

Za czynności związane z zaprotestowaniem
weksla pobiera się:

a) opłatę za sporządzenie protestu

od weksla	do	100 zł	2,—
„ „ powyżej 100	250 „	2,50	
„ „ „ 250	300 „	3,10	
„ „ „ 300	400 „	4,60	
„ „ „ 400	500 „	5,60	
„ „ „ 500	600 „	6,10	
„ „ „ 600	1000 „	8,10	
„ „ „ 1000	2000 „	12,20	
„ „ „ 2000	5000 „	13,30	
„ „ „ 5000	10000 „	18,30	
za każdy dalszy rozpoczęty 1000 zł		—,30	

b) podatek komunalny w wysokości $\frac{1}{2}\%$ za-
protestowanej sumy wekslowej (na obsza-
rze W. śl. nie pobiera się).

Za sporządzenie i wysłanie odpisu pro-
testu wekslowego (niezależnie od opłaty
stemplowej —,50 zł

Przekazy: a) zwykłe, pobraniowe i zleceniowe

	do zł	20	opłata zł	—,20
ponad	20	do	50	„ „ —,40
„	50	„	100	„ „ —,60
„	100	„	500	„ „ 1,00
„	500	„	1000	„ „ 1,50
„	1000	„	2000	„ „ 2,00
„	2000	„	5000	„ „ 3,00

b) przekazy telegraficzne:

1. opłaty jak pod a)
2. opłata manipul. —,20 zł
3. „ za telegram przekazowy
4. „ za pospieszne doręczenie

Różne opłaty

Polecenie przesyłek pocztowych	—,30 zł
Za pospieszne doręczenie (Express)	—,50 „

Za nadanie przesyłki za pobraniem lub zleceniem	—,30 „
Za nadanie przesyłki poza godzinami urzędowymi	—,30 „
Za żądanie zwrotu lub zmiany adresu	—,55 „
Za reklamację	—,55 „
Za zniesienie lub zmniejszenie zaliczki	—,55 „
Poste restante: listy i przekazy	—,10 „
paczki i listy wart.	—,50 „
Zwrotne poświadczenie odbioru	
wypłaty	—,50 „
Za doręczenie: a) przekazów P. K. O.	
do 50 zł	—,10 „
ponad 50 „ 100 „	—,20 „
„ 100 „ 500 „	—,40 „
„ 500 „ 5000 „	—,60 „
b) listów wartość. do 100 zł podanej wartości	—,10 „
ponad 100 do 1000 zł	—,20 „
„ 1000 „ 5000 „	—,50 „
„ 5000 zł	1,00 „
c) paczek (bez względu na miejscowość)	
do 5 kg	—,30 „
ponad 5 „	—,40 „
„ 10 „	—,60 „
„ 15 „	—,80 „
paczek żywnościowych i tytoniowych	—,30 „

Paczki

Paczki zwykłe prywatne i urzędowe

W a g a		S t r e f a			
		1	2	3	4
		do 100 km	ponad 100 do 300 km	ponad 300 do 600 km	ponad 600
	do 1 kg	—,50	—,50	—,60	—,60
ponad	1 „ 3 „	—,70	—,80	1,20	1,40
„	3 „ 5 „	—,90	1,30	1,80	2,30
„	5 „ 10 „	1,30	2,30	3,00	3,50
„	10 „ 15 „	1,70	3,00	4,50	5,00
„	15 „ 20 „	2,00	3,80	5,80	7,00

Za teleg. gratulacyjne, zawierające tylko życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Wielkiej Nocy i t. p. wszystkich wyznań, z okazji wesel, urodzin, imienin i uroczystości jubileuszowych:

opłaty od wyrazu	—,05 zł
najmniej	—,75 „
opłata zasadnicza	—,25 „

Za doręczenie telegramu na ozdobnym blankiecie w zaklejonej kopercie z okazji świąt, ślubów, imienin, urodzin, jubileuszów i t. p. .

—,50 „

Opłata za telegram — 14 wyrazów — nadany w pociągu pospiesznym u konduktora pociągu do wszystkich miejscowości w Polsce . . .

2,95 „

Taryfa lotnicza

Opłaty za przesyłki lotnicze składają się:

a) z opłaty pocztowej i b) z opłaty lotniczej.

Krajowe opłaty lotnicze

Kartka pocztowa	—,10 „
Listy, druki, papiery handlowe, próbki towarów, przesyłki mieszane:	
do 20 g	—,10 zł
ponad 20 do 50 g	—,20 „
„ 50 do 100 g	—,30 „
Za każdy dalsze 500 g	1,50 „
ponad 100 do 250 g	—,80 zł
250 do 500 g	1,50 „
500 do 1 kg	3,00 „

OBRÓT Z WOLNEM MIASTEM GDAŃSKIEM *)

Za listy, kartki pocztowe, druki, papiery handlowe, próbki towarów i przesyłki mieszane opłaca się według taryfy dla obrotu wewn.

Listy wartościowe:

a) opłata za list odpowiedniej wagi jak w obrocie wewnętrznym

*) Dla obrotu z pocztowym urzędem polskim Gdańsk i miarodajna jest taryfa dla obrotu wewnętrznego, należy wtedy adresować po polsku Gdańsk a nie Danzig.

b) opłata za polecenie	—,45 zł
c) za każde 300 złotych podanej wartości lub ich część	—,50 „

Wartość podana: najwyżej 10.000 zł.

Paczki: opłata jak dla zagranicy.

Opłaty różne: opłata jak dla zagranicy.

Przekazy pieniężne: opłata jak dla zagranicy.

OBRÓT ZAGRANICZNY

Listy prywatne Austria, Czechosłowacja, Ru-	
munja i Węgry do 20 g	—,45 zł
inne państwa do 20 g	—,55 „
za każde dalsze 20 g	—,30 „

Najwyższa dopuszcz. waga: 2 kg.

Kartki pocztowe Austria, Czechosłowacja, Ru-	
munja i Węgry — pojedyncze	—,25 „
z zapł. odpow.	—,50 „
inne państwa — pojedyncze	—,30 „
z zapł. odpow.	—,60 „

Druki za każde 50 g	—,10 „
--------------------------------------	--------

Najwyżej 2 kg

Waga pojedynczych książek do 3 kg.

Druki dla ociemniałych do 5 kg	
do Austrii, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier	—,05 „
do innych państw za każdy kg	—,05 „

Papiery handlowe za każde 50 g	—,10 „
najmniej jednak	—,60 „

Najwyższa waga 2 kg

Próbki towarów , za każde 50 g	—,10 „
najmniej jednak	—,20 „

Najwyższa dopuszczalna waga 500 g

Przesyłki mieszane (druki, próbki towarów i pa-	
papiery handlowe) za każde 50 g	—,10 „
najmniej jednak	—,60 „

Przesyłka zawierająca tylko druki i próbki	
towarów	—,10 „
najmniej jednak	—,20 „

Najwyższa waga 2 kg

Listy wartościowe a) jak za list polecony odpo-	
wiedniej wagi, b) należytość od deklarowanej	
wartości za każde 300 zł lub ich część	—,50 „

Wartość podana: najwyżej 5000 frank. w złocie lub ich równowartość w złotych, jeżeli nie obowiązuje kwota niższa

Przekazy pocztowe:

do krajów, z którymi wprowadzono obrót przekazowy do 100,— zł	—,80 „
za dalsze 100 zł lub ich część	—,50 „
do Kanady, Stanów Zjedn. Ameryki, W. Brytanji do 100 zł	1,— „
za każde dalsze 100 zł lub ich część	1,— „

Paczki

Paczki zwykłe: opłaty od wagi, podane w zagranicznej tarryfie paczkowej w frankach i centymach, przelicza się na złote i grosze według ustalonego kursu franka złotego.

Paczki z podaną wartością: a) opłata od wagi,
b) za każde 300 franków złotych lub ich część 50 centymów

Wartość podana: najwyżej 1000 franków w złocie lub ich równowartość w złotych, jeżeli nie obowiązuje kwota niższa.

Za paczki ochronne opłata od wagi jest o 50% wyższa.

Za paczki pilne pobiera się potrójną opłatę.

Opłaty różne

Polecenie przesyłek pocztowych	—,45 zł
Za pospieszne doręcz. (Express)	1,— „
Za pospieszne doręcz. paczki	80 cent.
Za nadanie przesyłki poza godzinami urzędowymi	—,30 zł
żądanie zmiany pobrania, zlecenia	1,10 „
żądanie zmiany adresu lub zwrotu przesyłki	1,10 „
Zwrotne poświadczenie odbioru, wypłaty	—,60 „
Pobranie	—,60 „
„ przy paczce	25 cent.

Telegramy

Algier	38 c.	Łotwa	19 c.
Austrja	26 „	Niemcy	22 „
Belgja	26 „	Norwegja	34 „
Bułgarja	26 „	Portugalja	40 „
Czechosłowacja	19 „	Rumunja	12 „
Danja	26 „	Szwajcarja i Lich-	
Estonja	26 „	tenstein	26 „
Finlandja	36 „	Szwecja	26 „
Francja	28 „	Tunis	38 „
Grecja	33 „	Tureja	44 „
Hiszpanja	34 „	Węgry	17 „
Holandja	26 „	Wielka Brytanja	39 „
Irlandja	43 „	Włochy	36 „
Jugosławja	26 „	Związek Socj. Rep.	
Litwa i Kłajpeda	26 „	Rad.	34 „
Luksemburg	25 „		

Zasiewajcie więc miłość ojczyzny i ducha poświęce-
nia się, a bądźcie pewni, iż wyrośnie Rzeczpospolita wielka
i piękna.

Adam Mickiewicz

Dział policyjny



Spis funkcjonariuszów zmarłych w roku 1933-1934

1. st. post. Pastelski Paweł z Poster. Miedźna † 10. X. 1934 wskutek ran odniesionych w walce z bandytami
2. st. poster. Hirt Ernest z Post. Katowice-Brynów † 11. XII. 1934 śmiercią chwalebną w obronie prawa i współobywateli
3. st. woźny Bugdoł Józef z Komis. w Szarleju † 23. I. 1934
4. poster. Seweryn Franciszek z Komis. w Szopienicach † 16. IV. 1934
5. poster. Pernak Eustachjusz z Komis. w Nowej Wsi † 24. V. 1934
6. st. przod. Rajwa Alojzy z Komis. III w Katowicach † 20. VII. 1934
7. poster. Powłowski Walerjan z Kdy. Rez. w Katowicach † 23. VII. 1934
8. st. przod. Kaczmarezyk Eryk z Kdy. Rez. w Katowicach † 20. IX. 1934
9. st. post. Jonda Franciszek z Post. Ofic. w Tarn. Górach † 21. IX. 1934
10. st. poster. Gremłowski Adolf z Komis. w Lipinach † 11. XII. 1934

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

J. ŻÓŁTASZEK, inspektor
główny komendant Policji
Województwa Śląskiego

Uwagi o organizacji oddziałów policyjnych

Zadania policji rozpadają się pod kątem widzenia taktycznego działania jakby na dwie części, a mianowicie: to co moglibyśmy nazwać działaniem jednostkowym i co wyraża się w codziennej normalnej służbie policyjnej w postaci jedno- lub dwuosobowych obchodów, posterunków i t. p., i to, co się nazywa działaniem zbiorowym, a wyraża się w występowaniu oddziałów policji w wypadkach większej wagi: jak rozruchy, katastrofa, służba ochronna, wielkie uroczystości i t. p.

Przed wojną w wielu państwach do działań zbiorowych powoływano częstokroć wojsko. Dziś ze względu na częściowe przekształcenie charakteru wojska i jego techniki działania, jak też ze względu na pewną zmianę pojęć o sposobach rządzenia, wojsko jako czynnik bezpieczeństwa wewnętrznego używane być może tylko w wypadkach wyjątkowej wagi dla państwa, a sposób jego działania nie nagina się do warunków bezpieczeństwa wewnętrznego, lecz nosi charakter działań ściśle wojskowych.

Z tych też względów w wypadkach, gdy chodzi o zbiorowe działanie, ciężar jego spada całkowicie na policję.

Działania jednostkowe i działania zbiorowe z punktu widzenia techniki oparte są na różnych podstawach. Działanie zbiorowe to działanie oddziału. Każdy oddział policji, stający wobec niebezpieczeństwa i chcący skutecznie je zwalczyć, musi posiadać pewne cechy: dowódcę całości i dowódców niższych, inaczej mówiąc dowództwo musi mieć podkomendnych zdyscyplinowanych i przyzwyczajonych do zachowania się w oddziale. Następnie musi w swych działaniach opierać się na pewnych zasadach taktyczno-policyjnych. I wreszcie winien posiadać dwie cechy: zwartość i podzielność. Zwartość, to jest zdolność szybkiego skupienia się, a podzielność to jest łatwość rozproszenia się. Te dwie cechy są szczególnie charakterystyczne. Np. oddział ma za zadanie zamknąć teren lub przeszukać domostwa i to w szybkim tempie, musi być zatem łatwo podzielny; odwrotnie zaś przy wystąpieniu jako całość wymaga dużej zwartości. Te cechy oddziału policyjnego wymagają specjalnego doboru składu osobowego. Dowódcy i szeregowi muszą mieć nie tylko specjalne wyszkolenie, ale i posiadać pewne zalety umysłu i charakteru sprzyjające działaniom zbiorowym. Możemy powiedzieć, że oddział policji zbudowany jest na zasadzie ciężenia dośrodkowego.

Służba jednostkowa, przeciwnie, rozwija jakby dążenia odśrodkowe; policjant pełniący służbę na posterunku sam jest dowódcą i podkomendnym, kształcą się w nim zatem cechy niesprzyjające działaniom zbiorowym. Każdy policjant na początku swej służby przechodzi wprawdzie kilkumiesięczny kurs w szkole policyjnej, gdzie znajduje się w oddziale, jednak z biegiem czasu zatracą te cechy służby zbiorowej. Te same uwagi dotyczyć mogą

i kierowników jednostek policyjnych i wogóle szarż; ci również, posiadając niekiedy wrodzone zdolności dowodzenia, tracą rutynę potrzebną przy dowodzeniu oddziałem. Ostatnie lata dały nam dużo dowodów świadczących o małej wartości oddziałów dorywczo zebranych ze służby jednostkowej i dowodzonych przez przypadkowych dowódców.

Sytuacja bezpieczeństwa wymaga jednak oddziałów zdolnych do działań zbiorowych, z dobrymi dowódcami na czele. Rolę oddziałów odgrywiają czyto szkoły policyjne, czyto specjalne oddziały rezerwowe (Niemcy), lub specjalne typy organizacji bezpieczeństwa (garde nationale — Francja). Ponieważ jednak niewielkie zajście rozrasta się niekiedy do rozmiarów groźnych, działania zbiorowe stają się konieczne bardzo często, i to nie tylko w miastach, ale i na wsi, czego dowodzą wypadki z lat ostatnich.

Istnieje zatem konieczność budowania systemu bezpieczeństwa na tak zwanych odwodach (rezerwach) celowo rozmieszczonych w państwie, odwodach o różnej sile, zależnie od oczekujących ich zadań, i to możliwie w gradacji dwustopniowej. Gdy działanie jednostkowe nie pomaga, wchodzi do działań kolejno odwody (rezerwy) pierwszego i drugiego stopnia.

Praktyka dostatecznie przekonała nas o niecelowości tak zwanego systemu kordonowego, na korzyść systemu odwodów (ugrupowanie wgląd), zresztą wślad za taktyką wojskową. System odwodów w dzisiejszym stanie rzeczy pozostaje poza wszelką dyskusją. Kwestją może być jedynie to, jak tworzyć odwody-rezerwy. Najprostsza rzeczą byłoby podzielić państwo na rejony zagrożone i w

ich centrach, uwzględniając warunki łączności komunikacyjnej, umieścić odwody (rezerwy) I-go stopnia w sile np. 20—50 ludzi, pozatem w kilku większych centrach państwa stworzyć rezerwy drugiego stopnia o sile ponad 100 ludzi, uwzględniając — zależnie od sytuacji — oddziały konne. Jest to sposób dość kosztowny, wymagający utrzymywania wielu tysięcy ludzi, bogato wyposażonych w środki techniczne i stosunkowo w porównaniu ze służbą jednostkową co do czasu służby mało wykorzystywanych.

Taki system istnieje w Niemczech, Austrii, Francji i prawdopodobnie jeszcze w innych państwach. Takie rezerwy są specjalnie szkolone, a wystąpienia ich odnoszą dobry skutek. Przy tym systemie tysiące policjantów ze służby jednostkowej pozostają na uboczu, gdy chodzi o działania zbiorowe. Zachodziłoby zatem pytanie, czy służba jednostkowa nie stanowi rezerwoaru, z którego możnaby w razie potrzeby tworzyć odwody, a skuteczność ich działania zbliżyć do działania rezerw.

Oddziały rezerw stałych mają następujące zalety:

- 1) ciągłość dowództwa, gdyż dowódcy zmieniają się stosunkowo rzadko, stąd wzajemne poznanie i zaufanie między dowódcą i podkomendnym,
- 2) zwartość oddziałów i dyscyplina,
- 3) możność szybkiego przeniesienia oddziału rezerwy na miejsce zagrożone,
- 4) stosunkowo mniejsze życie się z ludnością miejscową,
- 5) odpowiednie wyszkolenie i rutyną, tak u dowódców jak i podkomendnych,

- 6) lepsze wyposażenie techniczne i lepsze posługiwanie się nim,
- 7) stan ciągłego pogotowia i szybka mobilizacja oddziału.

Oddział o powyższych cechach stanowi jakby pierwszą klasę i nadaje się do działań w najtrudniejszych sytuacjach.

Oddziały dorywczo zorganizowane spośród służby jednostkowej nie wykazują tych zalet, a mianowicie:

- 1) przypadkowa osoba dowódcy,
- 2) mała zwartość,
- 3) potrzeba dłuższego czasu dla zebrania się, a następnie zorganizowanie oddziału,
- 4) możliwość niezdecydowanego działania, gdy chodzi o ludność miejscową,
- 5) brak wyszkolenia i rutyny,
- 6) słaba umiejętność posługiwania się środkami technicznymi.

Taki oddział ma jednak w porównaniu z oddziałami rezerwy stałej te zalety, że łatwiej umie zachować miarę przy wystąpieniach i uniknąć drażniącej ostrości i lepiej umie wykonać pojedyncze zadania jak rewizje, aresztowania i t. d.

Oczywiście wydaje się niezmiernie trudne, aby można było zorganizować oddział ze służby jednostkowej dorównujący sprawnością oddziałowi rezerwy stałej. Istnieje jednak pewna gradacja w sytuacjach groźnych; niezawsze potrzebny jest oddział pierwszej klasy, wystarczy oddział słabszy, byleby tylko znalazł się w porę na miejscu i nie popełnił kardynalnych błędów. Codzienna służba dostarcza nam licznych przykładów, że takie ad hoc spreparowane oddziały spełniają swoje zadania nawet dobrze, ale mamy..doświadczenia przeciwnie,

które narażają interes państwa na szwank. Chodzi więc o to, aby takie oddziały usprawnić i zbliżyć ich przydatność do przydatności rezerw stałych.

Takie podejście do tematu jest podejściem ekonomicznem dlatego, że po pierwsze pozwala na mniejszą ilość rezerw stałych, a z drugiej strony na wyzyskanie służby jednostkowej do działań zbiorowych, a więc pełniejsze wykorzystanie stanów osobowych. I wreszcie, co również jest bardzo ważne, rozszerza skalę umiejętności poszczególnych policjantów i z polieji jako całości robi organ wszechstronniejszy i elastyczniejszy, nadający się do każdego rodzaju służby.

Zgóry zastrzegam się, że nie mam na myśli naszej polieji, która, że tak powiem, znajduje się w stanie przejściowym od systemu ugrupowania wgłąb (odwody-rezerwy) do systemu kordonowego. Konsekwencje tego stanu wyrażają się w małoplanowym rozmieszczeniu istniejących rezerw i konieczności improwizowania oddziałów spośród służby jednostkowej wtedy, gdy zadanie wymaga raczej wystąpienia rezerwy stałej. Bardzo często powierzone zadania są ponad siły i umiejętności dowódców, którym brak nie tylko odpowiedniej rutyny, ale i znajomości taktyki policyjnej, co zresztą nie jest ich winą, gdyż dotychczas nauki taktyki policyjnej w Polsce nie mamy.

Powstaje konkretne pytanie, czy wogóle oddziały zorganizowane spośród służby jednostkowej dadzą się usprawnić. Przed ostateczną odpowiedzią na to pytanie należy zanalizować warunki, które stanowią o sprawności oddziału. A więc d o w ó d c a („wolę sto osłów dowodzonych przez lwa, niż tysiąc lwów dowodzonych przez osła”. —

powiedział Napoleon); dobry dowódca jest najistotniejszą częścią oddziału.

Spośród funkcjonarjuszów policji na zasadzie obserwacji można wybrać odpowiednich dowódców drużyn, plutonów i kompanij. Przy wyborze należy przede wszystkim kierować się dotychczasowymi wynikami, jak i cechami charakteru i umysłu. Taki kandydat zgóry może być przewidziany jako ewentualny dowódca odnośnego stopnia. Wybór taki jest tem bardziej konieczny, że niezawsze umiejętność dowodzenia pokrywa się ze stopniem służbowym, jaki posiada dany funkcjonarjusz, mamy bowiem w szeregach policji przodowników i st. przodowników czyto jako dzielnicowych, czyto jako pracowników kancelaryjnych, czy też pełniących inne funkcje, którzy na dowódców zupełnie się nie nadają. Z tego też powodu konieczna jest selekcja dowódców.

Z reguły funkcje dowódcy powinien spełniać kierownik jednostki policji (kierownik komisariatu, komendant posterunku) i dlatego też mianowanie na te stanowiska powinno się odbywać pod kątem zdolności dowodzenia jako zdolności podstawowej na stanowisko kierownicze. Nierzadko właśnie ci kierownicy postawieni na czele oddziału nie umieją nietylko manewrować oddziałem, ale nawet zachować się przed frontem oddziału. Brak zdolności i rutyny i przyzwyczajenie do służby jednostkowej doprowadza do niepotrzebnego rozpraszania oddziału, który jako całość jest czemś, z czem sobie taki dowódca nie umie poradzić. Kandydaci na dowódców musieliby być odpowiednio wyszkoleni, a ilość ich musiałaby być większa niż normalnie potrzeba, ze względu na nieobecność w służbie i konieczność szybkiego powołania oddzia-

tu. Przeszkolenie dowódców musiałyby się odbywać w dwu kierunkach:

- 1) umiejętność występowania przed oddziałem i dobra technika rozkazywania,
- 2) przerobienie przykładów taktycznych, zaczerpniętych z doświadczenia (spowodu braku nauki taktyki policyjnej). Po wykazaniu odpowiednich zdolności następuje uznanie danego funkcjonariusza za zdolnego do sprawowania funkcji dowódcy drużyny, plutonu, kompanji i t. d.

W ten sposób stworzy się w policji niejako kadre dowódców. Dla uniknięcia wytworzenia się czegoś w rodzaju arystokracji, są oni ściśle podporządkowani komendantom jednostek, w których służą, i funkcje dowódców obejmują tylko na rozkaz, przyczem nazywać się mogą drużynowymi, plutonowymi i t. p., względnie zastępcą drużynowego i t. d.

Gdy chodzi o organizację oddziału t. j. skład osobowy, to powinien on być ustalony naprzód, gdyż niewszyscy znowu szeregowi policji nadają się do wystąpień w oddziałach. Dobór szeregowych w oddziałach powinien być taki, aby ich fizyczne i psychiczne właściwości odpowiadały służbie w oddziale. Bardzo ważnym czynnikiem jest to, aby dowódca znał swoich podkomendnych. Ta zasada nie da się przeprowadzić w całej rozciągłości, ze względu na to, że w momencie organizowania oddziału do wystąpienia może nie być tych samych ludzi, którzy są zgóry przewidziani do danego oddziału, jednak o ile możliwości należałoby dążyć do tego, aby tak policjanci nawzajem siebie znali, jak również aby znali swego dowódcę, każde bowiem działanie zespołowe powinno być szarmonizowane,

co staje się łatwiejsze, jeżeli członkowie oddziału znają się nawzajem. Pogłębienie tej znajomości następuje przez wspólne prowadzenie ćwiczeń taktycznych. Dalej oddział powinien być zwarty. Zwartość oddziału zależy przede wszystkim od tego, co możnaby nazwać treningiem duchowym, polegającym na pracy dowódcy i na wytworzeniu w szeregach nici wzajemnej łączności. Praca dowódcy dąży przede wszystkim do stworzenia bezwzględnego posłuchu, tak, aby najbardziej rozluźniony oddział skupił się na jego komendę i był zdolny do dalszych działań. Natomiast częsta praca w zespole ma wiele swoistych cech tak przy wykonywaniu czynności jak i stosunku tej czynności do czynności wykonywanej przez innego. Ułożenie się wzajemnych stosunków działań w oddziale wytwarza wzajemne zrozumienie się jego członków i harmonję działania. Nie bez znaczenia jest także uczucie koleżeństwa, które w czasie niebezpieczeństwa wytwarza większą łączność wewnętrzną.

Dwie jakby sprzeczności — zwartość i podzielność. Można jednak powiedzieć, że im oddział jest bardziej zwarty, tem większa jest jego podzielność, gdyż pomimo chwilowego oddalenia się od dowódcy ciążenie ku niemu oderwanych małych oddziałów nie zostanie przerwane; stąd też ciągłość zwartego oddziału jest większa.

O dobrej podzielności oddziału decyduje również jego struktura wewnętrzna (podział na niższe jednostki). Obecnie obowiązuje w policji drogą zwyczaju „Regulamin musztry dla policji pieszej” — wydanie nieurzędowe „Gazety Adm. i P. P.”, niema bowiem oficjalnego regulaminu.

Według tego regulaminu podział jest następujący: drużyna z 12 szeregowych i dowódcy jest najmniejszą jednostką wyszkolenia i jest tworzona dorywczo w okresie wyszkolenia i wystąpienia zbrojnego. Ponieważ nie jest przewidziany zastępca dowódcy drużyny, należy sądzić, że 13-osobowa drużyna ma być taktycznie niepodzielna.

Cztery drużyny stanowią pluton z dowódcą i zastępcą dowódcy, 2, 3 plutony — kompanję.

Skład drużyny policyjnej w/g tego regulaminu odpowiada mniejwięcej maksymalnemu stanowi drużyny wojskowej bez oddziału karabinu maszynowego, który wynosi 13 strzelców w tem 2 st. strzelców. W drużynie wojskowej przewidziany jest jednak zastępca dowódcy i 2 st. strzelców w akcji pomagających dowódcy.

Jeżeli się zważy, że drużyna wojskowa działa głównie w terenie otwartym i tylko w momentach końcowych akcji w bezpośrednim zetknięciu się z przeciwnikiem, a więc utrzymanie całości i łączności drużyny z tej strony nie napotyka na trudności, to stan drużyny policyjnej 12 + 1 bez zastępcy dowódcy i innych szarż, działającej przeważnie w terenach zabudowanych i w bezpośrednim zetknięciu się z przeciwnikiem uważać należy za zbyt liczny, aby można było utrzymać konieczną łączność i zwartość drużyny w akcji. Teren, na którym działa policja, i stałe stykanie się z przeciwnikiem utrudnia panowanie dowódcy nad drużyną i łatwo narusza jej spoistość. Liczne przykłady świadczą o niepraktyczności tego systemu.

Taksamo pluton policyjny, mający dowódcę i zastępcę dowódcy posiada za mało członów pośrednich, stąd też opanowanie go w akcji, zwłaszcza w sytuacjach, gdzie rozproszenie oddziału staje

się konieczne, staje się problematyczne. Już drużyna w tyraljerze przy zgiełku, jaki panuje przy akcjach policji i w zabudowanym terenie, staje się bardzo trudna do prowadzenia. Z plutonem sprawa wygląda jeszcze gorzej.

Drużyna policyjna powinna być ruchliwa i zwarta, tak, aby ją dowódca trzymał w ręku. W obecnym składzie drużyna policyjna tej właściwości nie posiada.

Niemiecki taktyk policyjny podpułkownik Hartenstein podaje system trójkowy jako najbardziej celowy z punktu widzenia działań taktyczno-policyjnych. Najmniejsza grupa to trójka. Praktyka potwierdziła to, gdy chodzi o samodzielne wykonanie zadania w akcjach zbiorowych policji jak np. zamknięcie bramy domu, ulicy, aresztowanie, rozpraszenie małych grup; najmniejszą jednostką mogącą tu działać samodzielnie jest trójka. Dwie trójki z dowódcą na czele to drużyna, dwie — trzy drużyny to pluton (17—25 ludzi), 2—3 plutony to kompanja. Drużyna policyjna odpowiadałaby drużynie wojskowej z punktu widzenia zadań taktycznych.

System trójkowy czyni oddział policyjny podzielny. Dowódca w czasie akcji przy pomocy jednej lub dwu komend może sformować przy tym systemie taki oddział, jaki do wykonania danego zadania jest mu potrzebny. System trójkowy potęguje nie tylko statyczne cechy oddziału (budowa), ale i kinetyczne (szybkie utworzenie żądanej formacji). Wprowadzenie systemu trójkowego nie jest równoznaczne z wyrugowaniem musztry wojskowej w policji, stanowi ona bowiem podstawy wyszkolenia wojskowego. Ewentualne wprowadza-

dzenie systemu trójkowego u nas może być wykonane na następujących zasadach:

- 1) Zmniejszenie drużyny do stanu 7 ludzi z dowódcą,
- 2) zachowanie kolumny czwórkowej jako formacji marszowej i podstawy dla innych szyków zależnych od potrzeb taktycznych,
- 3) stworzenie w składzie drużyn, plutonów, kompanij — grup technicznych wyposażonych w granaty, karabiny maszynowe, sprzęt bojowy i t. p.

Ponieważ takie rozwiązanie nie narusza zasad zewnętrznej formy, a daje większą podzielność, wprowadzenie tego systemu nie będzie nastroczać specjalnych trudności. Nie jest zadaniem niniejszego artykułu szczegółowe omówienie zastosowania systemu trójkowego do formowania oddziałów. Chcę tylko zaznaczyć, że przeprowadzone przeze mnie próby dały wynik dobry.

Na podstawie powyższych wywodów sądzić można, że na pytanie, czy jest możliwe, aby spośród służby jednostkowej formować oddziały zbliżone wartością do oddziałów rezerw stałych, a przewyższające znacznie wartość oddziałów obecnie improwizowanych, można odpowiedzieć twierdząco, gdyż usprawnienie oddziałów przez selekcję dowódców i ulepszenie struktury wewnętrznej jest w ramach istniejącego stanu rzeczy możliwe. Oczywiście jednej tylko rzeczy nie będzie można dokonać. Podczas, gdy oddziały rezerwy stałej mogą być niezwłocznie powołane do akcji, oddziały sformowane ze służby jednostkowej potrzebują więcej czasu na zmontowanie. Poza tą usterką w oddziałach tych będą zachowane cechy o których na początku była mowa, t. j. ciągłość dowództwa, zawar-

tość, dyscyplina, lepsze wykształcenie i umiejętność posługiwania się środkami technicznymi.

O ile wprowadzenie tego systemu byłoby dość łatwe w miejscowościach, gdzie istnieje duże skupienie policji (większe miasta), o tyle nasuwają się pewne trudności, gdy chodzi o rejony wiejskie, gdzie stany liczbowe jednostek policyjnych waha się w granicach 3—10 ludzi. To zagadnienie wprowadza nas w zagadnienie koncentracji. Na podstawie posiadanych doświadczeń możemy wykreślić na terenie jednego lub kilku powiatów taktyczne ośrodki, które będą równocześnie ośrodkami największego zagrożenia. Takie centrum jest punktem ciężenia dla kilku lub kilkunastu posterunków. W tych punktach mogą odbywać się ćwiczenia przygotowawcze. Będzie to miało tę zaletę, że skład oddziałów danego rejonu zmienia się bardzo nieznacznie, a stąd wzajemna znajomość dowódców i podkomendnych. Pozatem można już naprzód przepracować teren pod względem taktycznym, co w razie rzeczywistej potrzeby ułatwi działanie i orientację dowódców. Niewątpliwie przeprowadzanie ćwiczeń perjodycznych napotyka na dwojakie trudności: po pierwsze to trudność zebrania większej ilości policjantów mających inną służbę, a powtórę wynikające stąd koszta diet. Sądzę jednak, że te trudności można zredukować do minimum, gdyż już ćwiczenie jedną drużyną, t. zn. 7 ludzi, daje podstawy wykształcenia, a większe ćwiczenia koncentracyjne mogą odbywać się znacznie rzadziej. Dużo też zależeć będzie od umiejętnego wykreślenia rejonów taktycznych, uwzględniając odległości i środki komunikacji. Posterunki policji, co do których istnieje małe prawdopodobieństwo

stwo, że mogą podlegać koncentracji, można pozostawić na uboczu.

System taki jest jakby systemem mobilizacyjnym, ponieważ nietylko ustala miejsce i skład oddziałów, środki łączności i lokomocji, ale także przygotowuje policję pod względem taktycznym do działań na terenie już przepracowanym. System ten pozwala na szybsze mobilizowanie oddziału i nietracenie czasu na jego montowanie, gdyż zgóry jest on już zmontowany i to względnie dobrze. To są wartości, które często decydują o powodzeniu akcji.

W swej pracy p. t. „Niektóre ogólne zasady taktyki wojskowej w zastosowaniu do policji” miałem okazję wykazać pokrewieństwo między frontem wojennym a frontem bezpieczeństwa w państwie. Pokrewieństwo to jest zbyt bliskie, abyśmy nie mieli sięgnąć do doświadczeń wojskowych, tak długotrwałych jak ludzkość, a przez to znacznie lepiej wykształconych niż nasze kilkustoletnie doświadczenie policyjne.

Praca niniejsza jest próbą sięgnięcia właśnie w dziedzinę myśli wojskowej i chęcią włożenia głębszej treści w słowa ustawodawcy „Policja jest zorganizowana na wzór wojskowy”.

Niech żyją pierwsi w narodzie, jeżeli zawsze są pierwsi i w poświęceniu.

Adam Asnyk

JÓZEF ŻÓŁTASZEK
inspektor

O metodzie badania przestępstw masowych (zbiory i grupy)

1. Dotychczasowe metody

Nowoczesna kryminologia, która używa dla swych celów najnowszych zdobyczy wiedzy przyrodniczej, jest tworem stosunkowo niedawnym, tak niedawnym, jak rozwój nauk przyrodniczych, który dopiero w drugiej połowie dziewiętnastego stulecia zaczął swój niebywały rozrost. Niemniej jednak sama idea stosowania tych zdobyczy stanowiła duży krok naprzód w stosunku do okresu poprzedniego t. zw. *c z y s t e j d e d u k e j i*.

Aby zdobyć materiał, który następnie stanowi obiekt badań naukowych, należy go pilnie gromadzić i obserwować tak, aby pozornie nieznaczny przedmiot pod okiem mikroskopologa, fotografa czy chemika zamienił się w dowód przeciwko sprawcy czynu przestępnego. Uwaga organów śledczych skupiona jest na należytem zebraniu dowodów rzeczowych, śladów i t. d., aby następnie specjaliści-naukowcy mogli przez swe orzeczenia ułatwić wymiar sprawiedliwości. Tę nowoczesną metodę indukcyjną, jak i poprzednią dedukcyjną, można określić jako metody badania jednostkowe — jednego faktu.

T. zw. *t a k t y k a k r y m i n a l n a*, zajmująca się poznawaniem sposobów działań przestępców, ułatwia wyciąganie wniosków, umożliwia przenik-

nięcie w dziedzinę działań przestępcy i następnie dotarcia do jego osoby. Taktyka kryminalna, analizując i klasyfikując metody działań poszczególnych grup przestępców, rozszerza zasięg wiedzy o przestępstwie i znakomicie uzupełnia badania dowodów rzeczowych i śladów.

2. Zbiory

Mimo takiego rozwoju kryminologii praca organów śledczych napotyka na trudności, które niekiedy wydają się nie do przezwyciężenia, a które są wytworzone przez nowoczesne warunki skomplikowanego życia, jego tempo i duże skupienia ludzi i bogactw na niewielkich obszarach. Mianowicie mamy do czynienia z objawami masowych przestępstw, albo zupełnie podobnych do siebie, albo też bardzo zbliżonych czyto przez obiekt przestępstwa, czy też przez metody działania. Chociaż bezmała bez przesady twierdzić możemy, że każde przestępstwo przy istniejących środkach nowoczesnej kryminologii można wykryć, policja wobec masowych zjawisk kryminalnych staje bezradna, gdyż ruch życia wielkomiejskiego jest doskonałą tarczą dla przestępcy, a organy śledcze nie mogą wobec masowości zjawiska poświęcać zbyt wiele energii i czasu dla każdego przestępstwa.

Stoimy zatem wobec nowego problemu — u d o s k o n a l e n i a m e t o d y.

Masowe zjawiska kryminalne dają się ująć w pewne z b i o r y. Dla przykładu weźmy dziedzinę kradzieży mieszkaniowych, dokonywanych przez zawodowych przestępców. Policja napotyka tutaj na wiele trudności: łatwość dokonania kradzieży, łatwość zbytu skradzionego przedmiotu, brak wyraźnych śladów, które przeważnie są stereotypowo

podobne do siebie i bardzo liczne, wielka ilość tych kradzieży i t. p. Organ śledczy nawet uzbrojony w dużą wiedzę kryminalną, badając jeden wypadek kradzieży, nie jest w stanie wyeliminować z niego takich cech szczególnych, któreby dały ścisłą charakterystykę sprawcy. Wielka ilość kradzieży utrudnia mu porównywanie, gdyż przerasta zasięg pamięci i uzdolnienia człowieka. Metoda badania jednostkowego przeważnie nie prowadzi do pomyślnego rezultatu, gubiąc się w masie.

Te trudności zmuszają nas do powzięcia usiłowań w kierunku rozszerzenia podstawy badań. Należy zrobić krok dalej, posunąć się z punktu badania jednostkowego w kierunku badania zbioru, które to badania dają uogólnienia, dotyczące przeróżnych odmian faktów jednostkowych. Obecnie jeśli nawet organ śledczy, rozwijając dochodzenia, obejmuje większą ilość przestępstw, idzie on od jednostki do zbioru — od jednego faktu do większej ich ilości, która wpływa i łączy się z tym jednym faktem.

Badanie zgóry zakreślonego zbioru przestępstw jest jakby odwróceniem kierunku dochodzenia od zbioru do jednostki — od większej ilości podobnych przestępstw do pojedynczego faktu. Dalsze rozważania wskażą nam korzyści tej metody.

Wyodrębnienie jakiegoś zbioru przestępstw musi być dokonane pod kątem widzenia zbliżenia nas do osoby sprawcy, a przynajmniej musi nam dać ogólny pogląd na tę sferę kryminalistów, którzy są sprawcami przestępstw danego zbioru; opieramy się tutaj na wiedzy o specjalizacji przestępców. Np. do tego samego zbioru nie mogą należeć kradzieże drobne i kradzieże kasowe. Dalej zbiór

jest ograniczony przestrzenią — terenem działania, np. kradzież mieszkaniowa, z nielicznymi wyjątkami, w Warszawie nie może należeć do tego samego zbioru, co kradzież w Krakowie, gdyż przestrzeń ta dla tego rodzaju przestępców jako przestępców jest prawie nie do pokonania, natomiast kradzieże kasowe w Warszawie i Krakowie mogą należeć do tego samego zbioru, zbycie bowiem pieniędzy skradzionych jest możliwe wszędzie. Wkraczamy w pojęcie t. zw. g e o g r a f j i p r z e s t ę p s t w a i jego terytorjalnego zasięgu. Następnie zbiór ograniczony jest czasem. Nie może należeć do tego samego zbioru kradzież mieszkaniowa dokonana przez tego samego przestępcę, co kradzież dokonana po upływie 10 lat i po odbyciu kary za pierwszą kradzież.

Niewszystkie przestępstwa dadzą się ująć w zbiory, ale obserwacja zjawisk i dotychczasowa wiedza o przestępstwie pozwoli nam na określenie zbioru. Uważam, że poza zbiorem, który sobie zakreslimy, będą istniały pojedyncze wypadki, które pominiemy, niemniej jednak wyjątek taki potwierdza regułę.

A więc zbiór określają następujące warunki: obiekt przestępstwa, kategoria przestępców, miejsce i czas. Rzecz prosta, zbiory nie stanowią ostatecznego różniczkowania, aby nas doprowadzić do określenia przestępcy; są tylko określeniem zagadnienia kryminalnego, są podstawą badania bardziej ścisłego, które w swej konsekwencji zbliża nas do osoby sprawcy.

3. Grupy

Jeżeli w dalszym ciągu analizować będziemy zbiór, to przede wszystkim uderzy nas wspólność

cech poszczególnych przestępstw. Z punktu widzenia wykrycia sprawcy będą nas interesować te cechy, które są jakby odbiciem działania sprawcy, że się tak można wyrazić, dają nam portret sprawcy. Przestępca zawodowy, stosownie do swych uzdolnień, wykształcenia i praktyki stosuje mniej-więcej stałe metody i sposoby. A więc celem analizy zbioru będzie ustalenie tych metod i sposobów. Z badania faktu pojedynczego trudno jest nam z całą pewnością powiedzieć, które z działań stanowi stałą cechę przestępcy lub przestępstwa, a które jest zjawiskiem przypadkowym. Np. przy kradzieży mieszkaniowej czas popełnienia kradzieży może być cechą przypadkową, ale może też być cechą stałą. Jeżeli ta sama godzina powtórzy się w naszym zbiorze kilkakrotnie, będziemy wtedy mogli z dużym prawdopodobieństwem orzec, że jest ona cechą stałą. To samo można powiedzieć o innych cechach. A więc analizując wszystkie przestępstwa danego zbioru, ustalimy dla całego ich szeregu pewne cechy, które uznać możemy za stałe. Stąd między innymi dalszy wniosek, że istnieje jakieś wspólne źródło tych przestępstw, w postaci jakiejś jednej bandy, czy jednego sprawcy.

T a k a c z ę ś ć d a n e g o z b i o r u przestępstw, która wykazuje taką ilość cech stałych, które charakteryzują nam sprawcę, nazywamy grupą.

Dla przykładu weźmy np. kradzieże mieszkaniowe w jakiejś dzielnicy dużego miasta, które określamy jako pewien zbiór. Analizując poszczególne przestępstwa tego zbioru, zdążamy do wyodrębnienia pewnej ilości grup. Mogą istnieć luźne wypadki, które albo nie należą do żadnej z grup,

albo dane o nich nie pozwalają na podporządkowanie ich danym grupom.

Dla otrzymania grupy analizujemy zbiór według pewnego schematu, a więc:

- 1) wiadomości o sprawcy, 2) obiekt przestępstwa, 3) stopień dokonania przestępstwa, 4) ślady, 5) czas, 6) miejsce.

Każdy z tych punktów, a zwłaszcza punkt 3 i 4 może być rozbity na wiele pozycji, w zależności od celu, jaki sobie stawiamy. Schemat ten pozwala na wyłonienie grup, daje nam możliwość ustalenia stałych cech przestępstw i przestępców. Ograniczamy w ten sposób sferę, w której należy szukać sprawcy. Im mniejsza będzie sfera, tem poszukiwanie będzie łatwiejsze. Bardzo często znajdziemy jakąś jedną cechę, która nam scharakteryzuje grupę, np. charakterystyczne wyciśnięcie szyby w oknie; wtedy oczywiście analiza dalsza może stać się zbyteczna.

Co nam dają takie grupy? A więc nasamprzód charakteryzują szczegóły działania przestępcy, przez co umożliwiają zastosowanie środków prewencyjnych. Następnie w razie schwytania jednego sprawcy możemy zdobyć podstawę do rozszerzenia dochodzeń na dalszych sprawców i dalsze wypadki należące do danej grupy.

Nie chciałbym twierdzić, aby zawsze takie badanie i eliminowanie grup było potrzebne. Jeżeli rozpoznanie i schwytanie sprawców — jest łatwe, to oczywiście organ bezpieczeństwa, jak zwykle zresztą, w należycie szybkim tempie musi wyzyskać wszystkie istniejące możliwości; niemniej jednak należy ustalić, czy i jaki związek ma dany wypadek z grupą przestępstw, do której mógłby być zaliczony.

Nie chcę twierdzić również, że tą właśnie metodą można zastąpić dotychczasową metodę jednostkowego badania. Obie te metody są zbieżne i znakomicie się uzupełniają, są różnokierunkowe, ale biegną zawsze do jednego celu — osoby sprawcy.

Metoda jednostkowego badania rozwija się często w badanie zbioru. Badanie zbioru prowadzi nas poprzez grupę do faktu pojedynczego.

Przez zaznaczenie tej zbieżności chcę podkreślić, że dobry wynik zależy od dobrego wyboru metody.

4. Centralizacja prac organów śledczych

Rzeczą oczywistą jest, że tego rodzaju badania wymagają dużej pracy sztabowej w wydziałach, urzędach i centrali służby śledczej. Nawiasem chcę zaznaczyć, że w miarę rozrostu przestępczości organizacja policji śledczej musi przejść od decentralizacji do centralizacji, pojętej jako centralizacja organów śledczych dla badań i wydawania dyspozycji na podstawach koordynacji tam, gdzie problemy przerastają zasięg niższych urzędów.

5. Zakończenie

Na zakończenie pragnę dodać, że realizację niniejszego szkicu teoretycznego podjęła Policja Województwa Śląskiego w postaci kartotek, ułożonych dla niektórych zbiorów przestępstw. Jak dotychczas, próby te dają często wyniki nieoczekiwanie dodatnie.

Niniejszy szkic teoretyczny jest próbą rozszerzenia metody badania przestępczości i pełniejszego zastosowania naukowych metod do dziedziny

kryminologii. Metoda, którą przedstawiłem, nie jest żadną rewelacją, albowiem oddawniendawna w naukach przyrodniczych, chociażby przy klasyfikacji gatunków, stosowało się ją i stosuje. Uważam, że przeszczepienie jej na grunt kryminalny jest nie tylko pożyteczne, ale nawet i konieczne.

Problemy przestępczości komplikują się, trzeba do nich przystępować z metodą naukową, wyrażają one ponad poziom przeciętnego kierownika policji i stać się muszą obiektem badań wyższych hierarchicznie organów bezpieczeństwa, mających większe przygotowanie teoretyczne, doświadczenie praktyczne i materiały obszerniejsze.

Zdaję sobie sprawę, że nie wyczerpałem tematu, który nadaje się do dalszego rozwinięcia, w każdym jednak razie wydaje mi się, myśl uzupełnienia systemu badania jednostkowego badaniem zbioru i grupy jest nowością zasługującą na głębszą uwagę.

Gdy cię los z pierwszego w Rzeczypospolitej miejsca strąci — stój jednak, nawoływaniem poprawiaj, a jeśli głos co zdławi — stój dalej i milczeniem poprawisz; nigdy bowiem wysiłek dobrego obywatela nie idzie na marne.

Seneka

JÓZEF JEZIORSKI
podinspektor

Przemyt eteru i denaturatu

W ramach międzynarodowych kongresów kryminalistycznych często i obszernie mówiono o zwalczaniu handlu narkotykami. Ustalono pewne sposoby zwalczania niecnego handlu temi dla zdrowia ludzkiego tak niebezpiecznymi truciznami. Od czasu do czasu przynoszą dzienniki wiadomości o aresztowaniu band handlarzy narkotykami, ale takie wypadki są rzadkie i znikome w porównaniu z rzeczywistymi rozmiarami tego handlu. Handel en detail, handel z rąk do rąk w mniejszych ilościach, jest, jak wykazuje pobieżny przegląd statystyki, ogromny. Zwalczanie handlu narkotykami będzie wiecznym tematem obrad międzynarodowych kongresów kryminalistycznych i ciągłym zadaniem organów bezpieczeństwa, a przede wszystkim organów pełniących służbę na granicy państwa.

Tak też na granicy naszego województwa można zauważyć zastraszający rozmiar handlu eterem i denaturatem. Składają się na to następujące przyczyny:

- a) eter i denaturat są w sąsiedniej Czechosłowacji i w Niemczech tańsze od krajowego wyrobu i alkoholu,
- b) przemyt eteru i denaturatu daje bezrobotnej ludności łatwy, chociaż niebezpieczny zarobek,
- c) uboga ludność, niemogąca sobie pozwolić na zakup alkoholu po cenach monopolowych, ku-

puje chętnie tańsze napoje na różnego rodzaju uczty rodzinne.

Główny przemysł idzie z Niemiec przez Czechosłowację i stąd przez rzekę Olzę do Polski, albo wprost z Niemiec przez zieloną granicę do powiatu lublinieckiego. Wpobliżu granicy po niemieckiej stronie znajdują się poprostu centrale, gdzie przemysłnicy odbierają towar. I tak niedawno jeszcze w powiecie oleskim (Rosenberg) niedaleko granicy odbierali przemysłnicy eter przez dłuższy czas w samotnie położonej chałupie. Gdy przy rozlewaniu większej ilości eteru w porze nocnej przemysłnicy obchodzili się nieostrożnie ze światłem, nastąpiła straszna eksplozja, skutkiem czego cała banda przemysłnicza zginęła na miejscu, a domostwo doszczętnie spłonęło. W płomieniach znalazły straszliwą śmierć we śnie pogrążone dzieci właściciela centrali przemysłniczej. Na wiadomość o nieszczęsnej katastrofie przystąpili inni handlarze do zbudowania podziemnych betonowych cystern do przechowywania niebezpiecznego eteru. Widać z tego, jak lukratywny interes przedstawia handel eterem, jeżeli handlarze dokonują drogich inwestycji.

Posiadam dokładne relacje zainteresowanych jednostek policji i chcę przykładowo podać pewne dane odcinka posterunku Gorzyce w powiecie rybnickim.

W rejonie tego posterunku zanotowano od roku 1926 do 1934 474 wykrytych wypadków przemytu. Przemylem trudni się około 70 osób mieszkających w rejonie posterunku, rekrutujących się przeważnie z bezrobotnych, którzy w nocy, obarczeni blaszanymi naczyniami o pojemności 20 do 30 litrów, przeprowadzają się przez rzekę Olzę. W styczniu 1934 r. przytrzymano osobnika z ładunkiem 50

litrów; człowiek ten, nie bacząc na zimę i mróz, wykonywał swój uciążliwy proceder. W ostatnich czasach przemytnicy częstokroć zmieniali swoją taktykę, wysyłając jednego przemytnika jako przewodnika bez towaru naprzód, celem zbadania terenu. W razie przytrzymania przewodnika przez funkcjonariusza straży granicznej, przemytnicy zmieniali kierunek, zbiegali spowrotem za granicę, a w ostateczności porzucali przemyt.

Przemytnicy płacą zagranicą 2,70 złotych za litr eteru, zarabiając przy sprzedaży 60 do 100%; w handlu detalicznym płaci się 9 do 10 złotych za jeden litr.

Należy tu nadmienić, że eter pije się inaczej niż wódkę. Wytrawni pijacy piją eter zmieszany z wodą lub mlekiem, inni upajają się gazami, trzymając eter pod nosem, lub spożywają kostki cukru skrapiane eterem. W tej właśnie większej wydajności i w silniejszych skutkach leży tajność eteru w porównaniu z alkoholem monopolowym.

Na wspomnianym odcinku posterunku Gorzyce, gdzie się znajduje komisariat straży granicznej, konfiskowano rocznie około 1.000 litrów eteru. Według oświadczenia kierownika komisariatu straży granicznej, można uchwycić tylko mniejwięcej dziesiątą część właściwego przemytu. Stąd łatwo sobie obliczyć, jak olbrzymich rozmiarów dosięga handel szkodliwym narkotykiem na naszej granicy.

W ostatnich latach na terenie powiatu lublińskiego i sąsiedniego powiatu częstochowskiego powstał niecnny proceder przemytu denaturatu ze Śląska niemieckiego na Śląsk polski. Tak jak w innych okolicach i dużych środowiskach ludzi panuje skłonność do narkotyków, tak też i denatu-

rat sprowadzany na tutejszy teren możnaby nazwać narkotykiem mas robotniczych.

Przemyt spirytusu skażonego odbywa się na szlaku Tworog (Śląsk niemiecki) — Brusiek, Boronów, Grojec, Okrąglik, Drogobycze do Starczy, Aleksandrji i Hutek powiatu częstochowskiego.

Przemycem denaturatu trudnią się wyłącznie osobnicy pochodzący z b. Kongresówki. Denaturatu dostarcza kupiec Schläger z Tworoga. Od czasu objęcia władzy w Niemczech przez Hitlera, przemyt i wywóz denaturatu został urzędowo zakazany, pomimo tego zakazu trwa jednak nadal.

W lasach pod Tworogiem zaczają się nieraz 60 do 80 przemytników. Wysyłają oni towarzyszy znających język niemiecki, którzy dokonują transakcji denaturatu. Denaturatu dostarcza się następnie do lasu, gdzie dokonuje się podziału i napienia się pęcherze wołowe o pojemności 6 do 10 litrów. Grupami po 6 do 10 osób, a nawet więcej, przemytnicy, unosząc po 30 litrów denaturatu pod osłoną lasów i nocy, przenoszą przemyt do miejsca przeznaczenia, przyczem nieraz wpadają w ręce czatujących strażników i funkcjonariuszów policji.

Na miejscu przeznaczenia przemytnicy pozbywają się kontrabandy, a nabywcy filtrują denaturat, czyszczą, rozcieńczają i przyprawiają łupinami cytryn i pomarańcz a nawet korą sosny, przygotowując go do spożycia.

Filtrowanie odbywa się w ten sposób, że do wiadra, którego dno podziurawiono, wkłada się pewną ilość węgla drzewnego albo piasku lub chleba, a następnie wlewa się denaturat, który filtruje się przesiąkając do innego naczynia. Ciecz tę przepuszcza się potem przez czyste gałganki, płótno lub

chleb, a wreszcie przyprawia w wyżej wspomniany sposób.

Dawniej czyszczenie denaturatu odbywało się w mieszkaniach, ponieważ jednak organa policyjne, straży granicznej i skarbowej stale prześladowały nabywców denaturatu, ścigani obecnie dokonują czyszczenia w lasach i na polach, zakopując przyrządy do filtrowania w ziemi lub chowając je na drzewach w lesie.

Cena nabywca denaturatu w Niemczech wynosi 50 fenigów, a po przygotowaniu go na miejscu do spożycia 2 do 3 złote za litr.

Z powyższego wynika, że przemysł spirytusu skażonego opłaca się. W ostatnim czasie mieszkańcy niektórych miejscowości tego powiatu przeszli do czyszczenia denaturatu pochodzenia krajowego, który przyrządza się w ten sam sposób jak wyżej przytoczono, natomiast mieszkańcy innych wsi sprzedają odkażony spirytus woźnicom, którzy codziennie setkami wracają z węglem z okręgu przemysłowego do powiatu częstochowskiego i wieluńskiego. Wynika z tego, że pomysłowość tych przestępców szuka coraz to nowszych dróg produkcji i zbytu.

Przetwarzanie denaturatu pochodzenia niemieckiego tak się udoskonaliło, że po odkażeniu, odpowiedniem przyrządzeniu, dodaniu soków i t. d. pozbywa się go odoru skażenia. Bywa on też jako likiery podawany na ucztach weselnych wśród ludności wiejskiej.

Przemysł eter i denaturat jest konsumowany nie tylko na Śląsku, lecz idzie dalej w głąb kraju. Właśnie w ostatnim czasie czytaliśmy często, że przytrzymano członków band przemysłniczych w Małopolsce i b. Kongresówce. Towar po-

chodził z Niemiec i był przemycony przez granicę śląską.

Skutki spożycia eteru są bardzo szkodliwe. Notowaliśmy już wypadki zabójstw popełnionych w stanie zamroczenia po spożyciu eteru, notowaliśmy niezliczone wypadki krwawych bójek na uroczystościach weselnych, gdzie goście upajali się eterem i przemyconym denaturatem.

Rozmawiałem w pogranicznych miejscowościach z proboszczami i dowiedziałem się o katastrofalnem spustoszeniu w fizycznym i psychicznym rozwoju ludności. Nie jest już rzadkością, że dziewczynka przystępująca do pierwszej spowiedzi wyznaje, że matka dawała jej eter do picia. Podczas nabożeństwa niedzielnego napełnia dom Boży zapach eteru, jak w szpitalach. W ostatnim czasie urodziło się z rodziców często upijających się eterem dziecko-potwór. Ludność mieszkająca w zagrożonych miejscowościach jest podpadającą bladą i ma podbiegnięte krwią oczy.

Potomstwo takich rodziców będzie małowartościowe tak pod względem moralnym jak i fizycznym i w tem właśnie leży to wielkie niebezpieczeństwo, które grozi narazie tylko małej części naszej ludności — ale zagrozić może całemu narodowi.

Moje wywody mają się przyczynić do uświadomienia organów służby granicznej o doniosłości zwalczania tego przemytu na powierzonych im odcinkach granicznych. Każdy, kto się przyczyni do zwalczania tego szkodliwego przemytu, przyczyni się do uzdrowienia naszej zagrożonej ludności.

JAKÓB HOSTYŃSKI
nadkomisarz

Praktyczny poradnik w sprawach meldunkowych

W S T Ę P

Obowiązki meldunkowe dla celów administracyjnych i wojskowych reguluje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32/28) i Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23. V. 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 54/34) o meldunkach i księgach ludności oraz art. 95 Ustawy o powsz. obow. wojskowym łącznie z §§ 445 do 453 rozp. wyk. do tej ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 60/33, poz. 455 i Nr. 83/34, poz. 757).

Powyższe rozporządzenia nakładają na obywateli państwa, jak również obcokrajowców, przebywających w granicach państwa, obowiązki, od których należytego i sumiennego wykonania zależy szereg ważnych poczynąń administracji państwowej i samorządowej. W poradniku niniejszym nie ma miejsca na szczegółowe objaśnienie tych celów; wystarczy w kilku słowach zaznaczyć, że dokładna ewidencja i kontrola ruchu ludności stanowi zasadniczą podstawę dla aparatu państwowego i szeregu instytucyj samorządowych oraz gospodarczych w sprawach

administracyjnych,
gospodarczych,

bezpieczeństwa publicznego, oraz pośrednio obrony państwa.

Wszelkie niedomagania i zaniedbania wraz z ich niepożądanymi z punktu widzenia interesów państwa i obywateli następstwami mają przeważnie swoje źródło nie w złej woli ze strony obywateli, lecz raczej w niedocenianiu ważności sprawy, a przede wszystkim nieznanomości obowiązujących przepisów. Zasadnicze ustawy i rozporządzenia w tej dziedzinie administracji uległy w ostatnich latach kilkakrotnie zmianom. Wobec tego, że zmiany te tylko w wyjątkowych wypadkach docierają do wiadomości obywatela, który z natury rzeczy nie ujmuje ich ściśle, powstaje z biegiem czasu poważny brak w orjentacji, utrudniający administracji państwowej wykonanie jej przedmiotowego zadania, a obywatel jest narażony na ponoszenie następstw w postaci kar administracyjnych.

Ażeby więc z jednej strony ułatwić wykonanie zadania urzędowi meldunkowemu i organom nadzorczym, z drugiej zaś strony zapoznać ogół społeczeństwa z obowiązkami meldunkowymi, ująłem w niniejszym poradniku najważniejsze postanowienia odnośnych przepisów w sposób popularny, nadając im układ pozwalający na szybką orjentację, bez dużego wysiłku ze strony zainteresowanych.

CZĘŚĆ I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1. Kto prowadzi ewidencję i kontrolę ruchu ludności?

Obowiązek prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności został włożony na gminy wiejskie i miejskie, a w pewnych wypadkach na inne organa i władze.

Dla uproszczenia i łatwiejszego porozumiewania się wszystkie wyżej wymienione instytucje będą w dalszym ciągu poradnika nazywane „urzędem meldunkowym”.

§ 2. Podstawa ewidencji i kontroli ruchu ludności.

W rozumieniu dotyczących przepisów ludność gminy składa się:

- a) z osób, mających rzeczywiste miejsce zamieszkania w jakimkolwiek domu w obrębie gminy lub na statku, zarejestrowanym w gminie, chociażby w gminie czasowo nieobecnych,
- b) z osób, czasowo w gminie przebywających.

§ 3. Pojęcie „zamieszkania” i „czasowego pobytu”.

Przez „zamieszkanie” w gminie rozumie się fakt zajmowania w obrębie gminy mieszkania wśród okoliczności, wskazujących na ześrodkowanie tam stosunków osobistych i gospodarczych.

Pojęcie „czasowego pobytu” obejmuje stan przebywania w jakimkolwiek domu bez zamiaru obrania sobie tam miejsca „zamieszkania”.

§ 4. Zmiana miejsca „zamieszkania”.

Zmiana miejsca zamieszkania następuje przez rzeczywiste zamieszkanie w obrębie innej gminy, połączone z zamiarem ustalenia tam swej siedziby.

Zmiana „miejsca zamieszkania” nie następuje spowodu ~~czasowej nieobecności~~ w danej miejscowości.

§ 5. Pojęcie „czasowej nieobecności“ w miejscu swego zamieszkania.

Do czasowo nieobecnych w miejscu swego zamieszkania zalicza się:

- a) osoby znajdujące się w podróży,
- b) osoby, pracujące sezonowo, jeżeli powracają perjodycznie do swego miejsca zamieszkania,
- c) osoby, przebywające w innej gminie dla wypoczynku, kuracji i t. p., albo w szpitalach i innych tym podobnych zakładach publicznych lub prywatnych dla poprawy zdrowia,
- d) osoby, przebywające w innej gminie w celu kształcenia się,
- e) niemowlęta, oddane na wykarmienie,
- f) osoby, przebywające w więzieniach, zakładach karnych i poprawczych,
- g) podoficerów i szeregowców, odbywających o b o w i ą z k o w ą służbę czynną, podchorążych, pełniących c z y n n ą służbę wojskową oraz oficerów rez., podoficerów rez. i szeregowców rez., odbywających ćwiczenia wojskowe lub dodatkowe ćwiczenia wojskowe albo też służbę wojskową wskutek zarządzenia Rady Ministrów, gdy bezpieczeństwo państwa tego wymaga,
- h) oficerów i podoficerów (st. marynarzy) zawodowych, podoficerów i szeregowców nadterminowych, oraz funkcjonariuszów państwowych, delegowanych c z a s o w o z miejsca swej służby do innej miejscowości,
- i) osoby, nieobecne w miejscu swego zamieszkania z powodów natury przemijającej.

§ 6. Ustalenie pojęcia „zamieszkania” w wypadkach specjalnych.

Następujące osoby będą uważane za mieszkańców gmin (§ 2. litera a, i § 3. ust. pierwszy), w których stosownie do poniżej wskazanych okoliczności się znajdują:

- a) osoby, wyszczególnione w § 5, punkt d, e, f i g, jeżeli nie posiadają w żadnej gminie miejsca zamieszkania,
- b) służba domowa według miejsca zamieszkania swego pracodawcy, jeżeli nie zachodzą okoliczności, przewidziane w § 8,
- c) dzieci nieznanych rodziców, przebywające w domach podrzutków, sierocińcach, zakładach wychowawczych, opiekuńczych i t. p., bądź znalezione.

§ 7. Osoby nieposiadające w żadnej gminie miejsca zamieszkania.

Osoby, nieposiadające w żadnej gminie miejsca zamieszkania w rozumieniu §§ 2 — 6, tudzież osoby, zamieszkujące na wozach, taborach, nigdzie niezarejestrowanych barkach lub łodziach albo innych t. p. ruchomych urządzeniach mieszkalnych, a nie zajmujące lokalu w jakimkolwiek domu w obrębie gminy (§ 2), będą uważane za mieszkańców gmin według miejsca ostatniego ich zamieszkania (§ 3), a w braku takiego — za mieszkańców gmin, w których posiadają prawne miejsce zamieszkania stosownie do przepisów prawa cywilnego, lub stosownie do okoliczności — za mieszkańców gmin, w których się urodzili.

§ 8. Osoby, mieszkające zwykle w dwóch lub więcej miejscowościach.

Za miejsce zamieszkania osoby, zwykle zamieszkującej w dwóch lub więcej miejscowościach, będzie uważana stosownie do okoliczności jedna z tych miejscowości, a mianowicie ta, w której osoba zainteresowana posiada siedzibę główną, lub w której wykonuje główny swój zawód lub urząd, lub gdzie znajduje się jej majątność albo — o ile chodzi o małoletnich i niewłasnowolnych — gdzie znajduje się ich prawne miejsce zamieszkania (według prawa cywilnego).

§ 9. Władze, powołane do rozstrzygania w wypadkach przewidzianych w §§ 7—8.

Miejsce zamieszkania w wypadkach przewidzianych w §§ 7—8 ustala z urzędu lub na wniosek osoby interesowanej lub też na żądanie władz zarząd gminny.

W przypadkach, w których miejsce zamieszkania nie da się ustalić na podstawie norm przewidzianych w §§ 2—8, określa je właściwa terytorjalnie władza administracji ogólnej.

§ 10. Pojęcie „ruchu ludności“ i jego kontroli dla celów ewidencyjnych.

Z postanowień §§ 2—9 widzimy, że przepisy o ewidencji kontroli ruchu ludności zmierzają do ujęcia w ewidencję ludności, mającej „r z e c z y w i s t e m i e j s c e z a m i e s z k a n i a” w gminie, a wszelkie zmiany, wynikające z konieczności życiowych, jakoto „zmiana miejsca zamieszkania”, „czasowa nieobecność w miejscu zamieszkania” i „czasowy pobyt” w jakimkolwiek domu bez zamiaru obrania sobie tam „miejsca zamieszka-

nia" podpadają pod pojęcie „ruchu ludności”. Ruch ten musi być kontrolowany przez urzędy meldunkowe i inne powołane do tego czynniki, a wyniki tej kontroli stanowić będą zawsze podstawę do utrzymania w aktualności zasadniczej ewidencji ludności, założonej przy wprowadzeniu w życie obowiązujących obecnie przepisów.

Ażeby ruch ten mógł być administracyjnie uchwycony i wykorzystany, winny osoby bezpośrednio lub pośrednio nim zainteresowane spełnić pewne obowiązki, przewidziane w odnośnych przepisach prawnych.

Następująca część II poradnika ujmuje szczegółowo te obowiązki i sposób ich wykonania — na tle pojęć, wyszczególnionych w części I.

CZĘŚĆ II. OBOWIĄZKI MELDUNKOWE

§ 11. Kiedy powstaje obowiązek zameldowania i wymeldowania?

1. Z a m e l d o w a n i e

Obowiązek zameldowania przybycia powstaje z reguły wtedy, jeżeli ktoś przebywa w jakiegokolwiek miejscowości dłużej niż 3 dni.

Zameldowanie to powinno być uskutecznione najpóźniej przed upływem 24 godzin po upływie wyżej wymienionych 3 dni.

Przepisy przewidują następujące wyjątki od powyższej reguły:

- a) w miejscowościach uzdrowiskowych zameldowanie winno nastąpić przed upływem 48 godzin od chwili przybycia,
- b) osoby przebywające w hotelach, pensjonatach, domach noclegowych i innych wszelkiego ro-

dzaju zakładach, przeznaczonych do przyjmowania osób na mieszkanie lub nocleg za zapłatą lub bezpłatnie, winny być zameldowane przed upływem 24 godzin od chwili przybycia — bez względu na czas, przez który przebywają lub zamierzają przebywać.

2. W y m e l d o w a n i e

Obowiązek wymeldowania powstaje z reguły, jeżeli ktoś opuszcza swoje miejsce zamieszkania¹⁾ i przenosi się do innej miejscowości lub przeprowadza się do innego domu w obrębie tej samej miejscowości, albo kto opuszcza miejsce czasowego pobytu²⁾, o ile pobyt ten podlegał zameldowaniu (w myśl § 11 punkt 1 „zameldowanie”) — przed upływem 48 godzin od chwili opuszczenia mieszkania.

(Opuszczenie miejsca zamieszkania w wypadkach wymienionych w § 5 — „czasowa nieobecność”, nie podlega zameldowaniu, za wyjątkiem specjalnych wypadków, przewidzianych w § 16).

§ 12. Ogólne zasady składania meldunków i karty meldunkowe.

1) Do składania kart meldunkowych w urzędzie meldunkowym³⁾ jest obowiązany:

- a) właściciel lub dzierżawca domu, albo też osoba przez nich upoważniona, która musi być zgłoszona urzędowi meldunkowemu,
- b) właściciel, dozorca lub inny odpowiedzialny kierownik hotelu, pensjonatu, domu noclego-

1) patrz § 3 i 4.

2) „ § 3.

3) „ § 1.

wego i innych wszelkiego rodzaju zakładów, przeznaczonych do przyjmowania osób na mieszkanie lub na nocleg za zapłatą lub bezpłatnie.

2) Karty meldunkowe, przewidziane w przepisach, względnie wiadomości potrzebne do wypełnienia kart oraz ewentualne dokumenty i dowody otrzymają właściciele, wymienieni w powyższym ustępie 1 od lokatora (głównego), głowy rodziny lub pracodawcy w sposób opisany w następnych paragrafach poradnika.

3) Wzory kart meldunkowych i sposób ich wypełniania wskazują załączniki nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6.

§ 13. Obowiązki właścicieli (dzierżawców) domów i osób przez nich upoważnionych.

Wyżej wymienione osoby mają w sprawach meldunkowych następujące obowiązki i uprawnienia:

- 1) Dostarczają osobom, wymienionym w §§ 15 i 16 blankiety kart meldunkowych przepisanych wzorów za zwrotem kosztu druków. Dostarczenie blankietów winno odbyć się w obrębie tej samej nieruchomości, której zameldowanie lub wymeldowanie dotyczy. Zasadniczo wypełnia się 2 równobrzmiące egzemplarze karty meldunkowej, w niektórych zaś gminach wystarcza tylko jeden egzemplarz.
- 2) Doręczają urzędowi meldunkowemu otrzymane karty meldunkowe w terminach przewidzianych w § 11, dotyczące zameldowania, wymeldowania, urodzeń, zgonów i innych zmian, podlegających zgłoszeniu (np. zmiana nazwiska, zawodu, wyznania i t. d.).

- 3) Sporządzają i doręczają urzędowi meldunkowemu karty wymeldowania „czasowo przebywających” (w hotelach i uzdrowiskach).
- 4) Są uprawnieni i powinni upewnić się w dostateczny sposób co do prawdziwości danych, zawartych w karcie meldunkowej oraz co do tożsamości osoby w niej wyszczególnionej, przez zażądanie dokumentów. W razie odmowy należy zawiadomić urząd meldunkowy, który wezwie odmawiającego do wylegitymowania się.
- 5) W razie gdy pewne okoliczności wskazują, że osoba zameldowana na „czasowy pobyt” w rzeczywistości „zamieszkuje” w danej gminie (w rozumieniu § 3), lub odwrotnie, należy zażądać potrzebnych wyjaśnień i dopełnić zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy odpowiednich czynności meldunkowych w myśl powyższego punktu 2, względnie 3.
- 6) Odnośnie do osób wymienionych w § 16, przestrzegają postanowień wyszczególnionych w punktach 3 i 4 tego paragrafu .
- 7) Jeżeli osoby wymienione w § 16 nie posiadają wojskowego dokumentu osobistego, należy odnotować to w rubryce „Uwaga” karty meldunkowej. Postępowanie to nie odnosi się do osób i wypadków, o których mowa w § 16 punkt 5 (w tych wypadkach brak dokumentu wojskowego melduje właściwej władzy urząd meldunkowy).
- 8) Zawiadamiają niezwłocznie urząd meldunkowy odnośnie do osób wymienionych w § 16 o wszelkich niedokładnościach lub zmianach dotyczących meldunków, a w szczególności gdy osoby te:

- a) zgłosiły wyjazd zagranicę, a faktycznie nie wyjechały,
 - b) zmieniają często miejsce swego pobytu (komiwojażerowie, handlarze wędrowni i t. p.),
 - c) są nieobecne w miejscu swego zamieszkania dłużej aniżeli 2 miesiące bez wymeldowania,
 - d) nie mają ustalonego charakteru pobytu w danej miejscowości, lub gdy charakter ten jest wątpliwy z punktu widzenia przepisów meldunkowych.
- 9) Prowadzą — zależnie od zarządzeń w danej gminie obowiązujących — domowe księgi lub rejestry meldunkowe, albo listy osób w domu zamieszkałych, albo też księgi, rejestry i listy.
- 10) Władze administracyjne mogą ze szczególnych względów bezpieczeństwa zarządzić wyjątkowe obostrzenie przepisów meldunkowych na pewnych obszarach, lub w pewnych miejscowościach (np. miejscowości przygraniczne, rejony forteczne i t. p.). Ograniczenia te mogą polegać na:
- a) ustanowieniu skróconych terminów dla zgłoszeń meldunkowych,
 - b) ustanowieniu obowiązku zameldowania się osób wyjeżdżających, bez względu na to, czy będzie to zmiana miejsca „zamieszkania”, adresu lub „pobytu”.
- O tych zarządzeniach należy zawiadomić wszystkich interesowanych mieszkańców domu (lokatorów głównych, a za ich pośrednictwem sublokatorów — pracowników).

U w a g i:

- 1) W pomieszczeniach i budynkach, zajmowanych i zarządzanych przez wojsko, tudzież w koszarach i innych miejscach postoju oddziałów armji obowiązki właściciela domu, przewidziane w niniejszym paragrafie, ciążą na administratorach gmachów (komendantach gmachów), których nazwiska powinny być podane do wiadomości właściwego urzędu meldunkowego.

Do osób, podlegających zameldowaniu i wymeldowaniu w takich gmachach i miejscach postoju oddziałów armji, nie należą:

- a) podoficerowie i szeregowcy, odbywający o b o w i ą z k o w ą służbę czynną (patrz § 5),
 - b) podchorążowie, pełniący c z y n n ą służbę wojskową (patrz § 5),
 - c) oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy, odbywający ćwiczenia wojskowe lub dodatkowe ćwiczenia wojskowe (patrz § 5 lit. g).
- 2) Analogiczne postanowienia jak w powyższej uwadze 1 dotyczą wszelkich domów i gmachów znajdujących się pod zarządem instytucyj lub władz rządowych i samorządowych, tudzież do wszelkich zakładów publicznych i prywatnych, jakoteż: zakładów wychowawczych, konwiktów, klasztorów, seminarjów, burs, przytułków i t. p.

§ 14. Obowiązki właścicieli, dzierżawców lub innych odpowiedzialnych kierowników hotelów, pensjonatów, domów noclegowych i innych wszelkiego rodzaju zakładów, przeznaczonych do przyjmowania osób na mieszkanie lub nocleg za zapłatą lub bezpłatnie.

Wyżej wymienione osoby mają w sprawach meldunkowych następujące obowiązki i uprawnienia:

- 1) Dostarczają osobom, wymienionym w §§ 15 i 16 blankiety kart meldunkowych przepisanych wzorów za zwrotem kosztu druków. Ilość blankietów zależna jest od przepisów obowiązujących w danej gminie (zasadniczo 2).
- 2) Doręczają urzędowi meldunkowemu otrzymane karty meldunkowe w terminach przewidzianych w § 11, dotyczące zameldowania, wymeldowania, urodzeń, zgonów i innych zmian, podlegających zgłoszeniu (np. zmiana nazwiska, zawodu, wyznania i t. d.).
- 3) Sporządzają i doręczają urzędowi meldunkowemu karty wymeldowania „czasowo przebywających”.
- 4) Są uprawnieni i powinni upewnić się w dostateczny sposób co do prawdziwości danych, zawartych w karcie meldunkowej oraz co do tożsamości osoby w niej wyszczególnionej, przez zażądanie dokumentów. W razie odmowy należy zawiadomić urząd meldunkowy, który wezwie odmawiającego do wylegitymowania się.
- 5) W razie, gdy pewne okoliczności wskazują, że osoba zameldowana na „czasowy pobyt” w rzeczywistości „zamieszkuje” w danej gmi-

nie (w rozumieniu § 3), lub odwrotnie, należy zażądać potrzebnych wyjaśnień i dopełnić zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy odpowiednich czynności meldunkowych w myśl powyższego punktu 2, względnie 3.

- 6) Odnośnie do osób wymienionych w § 16 przestrzegają wykonania postanowień wyszczególnionych w punktach 3 i 4 tego paragrafu.
- 7) Jeżeli osoby, wymienione w § 16, nie posiadają wojskowego dokumentu osobistego, należy odnotować to w rubryce „Uwagi” karty meldunkowej. Postępowanie to nie odnosi się do osób i wypadków, o których mowa w § 16 punkt 5 (w tych wypadkach brak dokumentu wojskowego melduje właściwej władzy urząd meldunkowy).
- 8) Zawiadamiają niezwłocznie urząd meldunkowy odnośnie do osób, wymienionych w § 16, a w szczególności gdy osoby te:
 - a) zgłosiły wyjazd zagranicę, a faktycznie nie wyjechały,
 - b) zmieniają często miejsce swego pobytu (komiwojażerowie, handlarze wędrowni i t. p.),
 - c) są nieobecni w miejscu swego zamieszkania dłużej aniżeli 2 miesiące bez wymeldowania,
 - d) nie mają ustalonego charakteru pobytu w danej miejscowości, lub charakter ten jest wątpliwy z punktu widzenia przepisów meldunkowych.
- 9) Prowadzą księgę meldunkową oraz listę osób w ich zakładzie przebywających. Lista taka winna być umieszczona przy wejściu do zakładu w miejscu widocznym dla wszystkich wchodzących.

10) Władze administracyjne mogą ze szczególnych względów bezpieczeństwa zarządzić wyjątkowe obostrzenia przepisów meldunkowych na pewnych obszarach lub w pewnych miejscowościach (np. miejscowości przygraniczne, rejonny forteczne i t. p.). Ograniczenia te mogą polegać na:

- a) ustanowieniu skróconych terminów dla zgłoszeń meldunkowych,
- b) ustanowieniu obowiązku wymeldowania się osób wyjeżdżających, bez względu na to, czy będzie to zmiana miejsca zamieszkania, adresu lub pobytu.

O tych zarządzeniach należy zawiadamiać wszystkich interesowanych, przebywających w jednym z zakładów, wymienionych w tytule niniejszego paragrafu.

§ 15. Obowiązki osób podlegających zameldowaniu lub wymeldowaniu oraz pewne uprawnienia.

Na wyżej wymienionych osobach ciążyą następujące obowiązki w stosunku do właścicieli i t. p. wymienionych w §§ 13 i 14:

- 1) Zawiadamianie o swem przybyciu i wypełnianie karty meldunkowej na dostarczonych przez właścicieli blankietach, i zwracanie ich właścicielom w takim terminie, ażeby ci ostatni mogli dotrzymać terminów zgłoszenia, przewidzianych w § 11.

W interesie sprawności pożądané jest, ażeby z wypełnieniem kart nie zwlekać do ostatniej chwili.

- 2) Zawiadamianie o opuszczeniu swego miejsca zamieszkania (§ 3 i 4) i przeniesieniu się do

innej miejscowości, lub o przeprowadzeniu się do innego domu w obrębie tej samej miejscowości. W tych wypadkach obowiązuje wypełnienie i wręczenie właścicielowi kart meldunkowych przed upływem 48 godzin od chwili opuszczenia mieszkania.

(Opuszczenie miejsca zamieszkania w wypadkach wymienionych w § 5 „czasowa nieobecność” nie podlega zameldowaniu, za wyjątkiem specjalnych wypadków, przewidzianych w § 16).

- 3) Zawiadomienie o opuszczeniu miejsca czasowego pobytu (§ 3), jeżeli pobyt ten w myśl § 11 podlegał zameldowaniu. W tym wypadku wystarczy ustne zawiadomienie właściciela z chwilą opuszczenia dostarczonego przez niego lokalu. Kartę meldunkową wypełnia właściciel.
- 4) Zgłaszanie urodzeń dzieci żywo urodzonych i zgonów w sposób wyszczególniony na wzorach kart meldunkowych, załączonych do niniejszego poradnika, oraz zgłaszanie innych zmian, dotyczących danych, zawartych w zgłoszeniu meldunkowym lub w karcie meldunkowej (np. zmiana nazwiska, stanowiska, wyznania i t. d.). Zgłoszenia urodzeń, zgonów i innych zmian powinny nastąpić w takim czasie, ażeby najmodawca mógł je przesłać do urzędu meldunkowego w terminie przewidzianym w § 11, licząc od dnia urodzenia, zgonu lub dnia dokonania się faktu, będącego przedmiotem zgłoszenia.
- 5) Jeżeli zawiadomienia przewidziane w powyższych punktach 1 — 4 nie są z pewnych względów możliwe w trybie tam przewidzianym, osoba podlegająca zameldowaniu lub wymeldo-

waniu powinna zawiadomić o tem urząd meldunkowy lub miejscowy organ gminny.

- 6) Na żądanie właścicieli i t. p., wymienionych w § 13 i 14 należy wykazać się przed nimi dokumentami, potwierdzającymi prawdziwość danych, zawartych w karcie meldunkowej i tożsamość osoby.
- 7) Osoby, podlegające zameldowaniu i wymeldowaniu mogą na żądanie otrzymać przy przyjęciu zameldowania względnie wymeldowania potwierdzenie dopełnienia tego obowiązku (bezpłatnie). Żądanie potwierdzenia wyraża się przez wypełnienie przeznaczonego do tego celu odcinka karty meldunkowej.

Przymus żądania i posiadania tego potwierdzenia nie istnieje; posiadanie tego potwierdzenia jest w interesie własnym pożądanę.

- 8) Stawienie się osobiste w urzędzie meldunkowym w razie zawezwania w sprawach meldunkowych.
- 9) Osoby, zapisane do prowadzonego przez urząd meldunkowy rejestru mieszkańców, lub skreślone z tego rejestru powodu zmiany miejsca zamieszkania, mogą żądać od urzędu meldunkowego wydania im odpisu dowodu zmiany miejsca zamieszkania bądź dowodu zamieszkania — na przepisanych wzorach za zapłatą kosztów według obowiązującego w urzędzie meldunkowym regulaminu.
- 10) Patrz także punkt 10 § 13 i 14.
- 11) Obowiązek zawiadamiania o przybyciu lub wyjeździe, względnie zmianach w stanie rodzinnym i innych ciąży:

- a) na lokatorze głównym — w stosunku do sublokatorów lub innych osób mieszkających u niego,
- b) na głowie rodziny — w stosunku do członków rodziny i domowników, pozostających we wspólnem gospodarstwie z głową rodziny i wspólnie z głową rodziny zamieszkałych,
- c) na pracodawcy — w stosunku do pracowników zamieszkałych u niego.

Wymieniony powyżej pod a, b, c lokator główny, głowa rodziny i pracodawca mają w stosunku do swych sublokatorów (członków rodziny, pracowników) te same uprawnienia i obowiązki, o jakich mowa w punktach 4, 5 i 8 § 13.

Natomiast sublokatorzy (i inne osoby mieszkające u lokatora), członkowie rodziny i domownicy oraz pracownicy obowiązani są zawiadamiać lokatora, głowę rodziny lub pracodawcę o wszelkich zmianach, podlegających zameldowaniu lub wymeldowaniu i to w terminie zapewniającym właścicielom i t. p., wymienionym w §§ 13 i 14, wykonanie ich obowiązków.

§ 16. Specjalne obowiązki osób, wymienionych w § 15, a podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

- 1) Pod pojęcie „osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu” podpadają:
 - a) oficerowie rezerwy (do 50 roku życia),
 - b) podoficerowie i szeregowcy rezerwy (do 40 roku życia),
 - c) podoficerowie i szeregowcy pospolitego ruszenia (do 50 roku życia),

- d) osoby zakwalifikowane do kategorii A, które nie odbyły jeszcze obowiązkowej służby wojskowej,
 - e) podoficerowie i szeregowcy służby czynnej, urlopowani stale w myśl art. 74 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym,
 - f) podoficerowie i szeregowcy służby czynnej, urlopowani stale wskutek czasowej niezdolności,
 - g) oficerowie i podoficerowie zawodowi w stanie spoczynku,
 - h) oficerowie pospolitego ruszenia (od 50 do 60 lat życia),
 - i) byli urzędnicy wojskowi bez względu na wiek.
- 2) Osoby, wymienione w powyższym punkcie pierwszym, mają w związku ze sprawami meldunkowymi takie same obowiązki i uprawnienia jak osoby wymienione w § 15, a ponadto jeszcze następujące obowiązki:
 - 3) Zgłosić właścicielowi (wymienionemu w § 13 względnie 14) zapomocą karty meldunkowej każdy wyjazd zagranicę oraz przyjazd z zagranicy do kraju w terminach przewidzianych w § 11.
 - 4) Zgłosić właścicielowi (wymienionemu w § 13 wzgl. 14) zapomocą karty meldunkowej każdy wyjazd z miejsca zamieszkania na czasowy pobyt, trwający ponad 2 miesiące i powrót z tego wyjazdu — w terminach przewidzianych w § 11.
 - 5) Zgłaszać się osobiście we właściwym urzędzie meldunkowym w razie zmiany miejsca zamieszkania lub przyjazdu z zagranicy

w przeciągu ośmiu (8) dni od chwili przybycia do nowego miejsca zamieszkania lub od chwili przyjazdu z zagranicy do jednej z miejscowości na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Dopełnienie powyższego obowiązku potwierdza urząd meldunkowy na wojskowym dokumencie osobistym.

W razie ważnych przeszkód można przesłać do urzędu meldunkowego pisemne zawiadomienie w wyżej określonym terminie.

Przy częstych wyjazdach zagranicę można być zwolnionym od powyższego obowiązku, jeżeli osoby interesowane zabezpieczą i udowodnią możliwość należytego i niezwłocznego doręczenia im wszelkich rozkazów wojskowych. O zwolnieniu tem decyduje właściwa powiatowa władza administracji ogólnej.

- 6) Osoby wymienione wyżej w punkcie 1, wyjeżdżając zagranicę do krajów europejskich lub położonych poza Europą albo na obszar Wolnego Miasta Gdańska, są obowiązane zgłosić swój przyjazd do miejscowości zagranicznej we właściwym urzędzie konsularnym, zaś przyjazd do Gdańska w Komisarjacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, ustnie lub pisemnie w terminie 14 dni od daty przyjazdu.

Jeżeli w danem państwie niema przedstawicieli dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej, należy przesłać zawiadomienie o przybyciu w powyższym terminie listem poleconym do urzędu meldunkowego tej miejscowości, z której dana osoba wyjechała zagranicę.

Osoby przebywające zagranicą lub na obszarze Wolnego Miasta Gdańska stale albo czasowo,

obowiązane są zawiadamiać o każdej zmianie miejsca zamieszkania (pobytu, adresu) w przeciągu 14 dni właściwy urząd konsularny Rzeczypospolitej Polskiej (Komisarjat Generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku).

§ 17. Pielgrzymki i wycieczki zbiorowe.

Zameldowanie i wymeldowanie pielgrzymek i wycieczek zbiorowych skutecznia się w drodze uproszczonej, polegającej na doręczeniu urzędowi meldunkowemu zbiorowej listy uczestników, zamiast indywidualnych kart meldunkowych.

Przy takim uproszczonym trybie postępowania należy stosować następujące zasady:

a) Pielgrzymka lub wycieczka powinna być prowadzona przez kierownika, zaopatrzonego w zaświadczenie, stwierdzające charakter pielgrzymki lub wycieczki i fakt jej zorganizowania pod przewodnictwem danej osoby.

Zaświadczenie takie wydają właściwe albo zainteresowane władze, instytucje lub organa państwowe i gminne — zależnie od okoliczności.

Polska wiza zbiorowa zastępuje zaświadczenie dla wycieczek przybywających z zagranicy.

Oprócz zaświadczenia kierownik powinien posiadać przez siebie podpisaną listę uczestników wycieczki, o ile wymaganie to będzie zastrzeżone w zaświadczeniu.

b) Obowiązek zawiadomienia o przybyciu bądź wyjeździe oraz obowiązek udzielania potrzebnych do zameldowania lub wymeldowania informacji wykonuje w zastępstwie uczestników kierownik.

c) Obowiązek zameldowania lub wymeldowania wycieczki (pielgrzymki) dotyczy tylko osoby kierownika i polega na:

aa) podaniu urzędowi meldunkowemu listy uczestników, a w przypadku zwolnienia od tego obowiązku — ilości uczestników;

bb) wskazaniu czasu (ilości dni), w jakim pielgrzymka lub wycieczka ma przebywać w danej miejscowości;

cc) podaniu imienia, nazwiska i adresu kierownika oraz

dd) wskazaniu miejscowości, skąd pielgrzymka lub wycieczka wyruszyła.

§ 18. Prowadzący akta stanu cywilnego.

Powinni w ciągu pierwszych 15 dni miesięcy:

stycznia,

kwietnia,

lipca,

października

każdego roku przysyłać do gminy zamieszkania (urzędu meldunkowego) wyciągi z aktu stanu cywilnego, dotyczące każdego indywidualnego przypadku

— urodzenia

— zgonu, tudzież

— zawarcia związku małżeńskiego,

zarejestrowanych u nich w ciągu kwartału poprzedniego.

Ponadto obowiązani są prowadzący akta stanu cywilnego zawiadamiać w powyższych terminach urzędy meldunkowe miejsca zamieszkania o wszelkich zmianach dotyczących aktów wyżej wymienionych, jako to:

— sprostowanie jakiejś okoliczności w akcie,

— zmiana nazwiska,

— zmiana wyznania,

— uznanie,

- uprawnienie,
- przysposobienie,
- unieważnienie małżeństwa,
- rozwód.

§ 19. Osoby korzystające z przywileju zakrajowości.

Przepisy meldunkowe streszczone w niniejszym poradniku, nie dotyczą tych osób. Ich obowiązki meldunkowe regulowane są osobnymi przepisami.

Dotyczy to również lokali i pomieszczeń zajmowanych przez powyższe osoby lub też służących do celów urzędowania przedstawicielstw dyplomatycznych.

§ 20. Dowody osobiste.

Każda osoba, zapisana do rejestru meldunkowego jako zamieszkała w gminie, może żądać wydania jej przez tę gminę (urząd meldunkowy) „dowodu osobistego”.

Przy zgłoszeniu żądania (ustnie lub pisemnie na blankietach wydanych przez urząd meldunkowy) należy złożyć 60 groszy tytułem zwrotu kosztów druku, oraz 2 egzemplarze fotografii wymiaru 4×5 cm.

Osoba, która chce uzyskać zaświadczenie w dowodzie osobistym, że jest obywatelem polskim, powinna wnieść odpowiednie podanie do właściwej dla jej miejsca zamieszkania powiatowej władzy administracji ogólnej. Do podania należy dołączyć dowody, pozwalające stwierdzić obywatelstwo polskie wnoszącego.

Przymus posiadania dowodu osobistego nie istnieje, jednakowoż jest pożądane, ażeby każdy

obywatel posiadał taki dowód osobisty w e w ł a s n y m i n t e r e s i e.

§ 21. Postanowienia karne.

Postanowienia karne, przewidziane w artykułach 24 — 27 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności przytoczone są poniżej w dosłownem brzmieniu:

„A r t. 24.

1) Kto podrabia lub przerabia (fałszuje) przewidziane na mocy niniejszego rozporządzenia lub rozporządzeń na niem opartych, dokumenty, pieczęcie lub pieczętki urzędowe na tych dokumentach, albo z takich podrobionych lub przerobionych dokumentów, pieczęci lub pieczętek świadomie korzysta lub dostarcza ich innym osobom,

2) kto fałszuje, podrabia lub przerabia zapisy w księgach meldunkowych, rejestrach lub listach, albo świadomie czyni w nich zapisy nieodpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy,

3) kto składa w gminach lub wobec osób i władz wymienionych w art. 1, 3, 6, 17, 18, 19 i 20 niniejszego rozporządzenia świadomie fałszywe zeznania lub dowody, albo świadomie zamilecza ważne okoliczności, potrzebne do dokonania zapisu do ksiąg meldunkowych, rejestrów lub list, albo do otrzymania zaświadczenia, czy innego dokumentu, opartego na niniejszem rozporządzeniu lub do stwierdzenia tożsamości osoby, albo kto świadomie korzysta z zaświadczenia lub dokumentu na podstawie takich zeznań lub zapisów uzyskanego,

4) kto legitymuje się dokumentem autentycznym, lecz należącym do innej osoby, lub kto swój lub należący do trzeciej osoby dokument auten-

tyczny oddaje innej osobie w tym celu, aby służył tej osobie dla legitymowania się,

5) kto usiłuje popełnić jeden z czynów wymienionych w punktach 1 — 4 niniejszego artykułu, albo do takiego czynu świadomie podlega lub pomaga,

— ulegnie karze więzienia do jednego roku lub karze grzywny do 10.000 zł., albo obu tym karom łącznie, o ile dany czyn nie ulega karze surowszej według powszechnych ustaw karnych.

Na obszarze, na którym obowiązuje ustawa karna z 1852 r., zamiast więzienia orzeka się, jako za wykroczenie, ścisły areszt.

Do orzekania są właściwe sądy grodzkie.

Art. 25.

1) Kto chociażby bez złej woli, ale bez należytego zbadania, czyni w księgach meldunkowych, względnie w rejestrach lub listach, przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu, niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy zapisy lub wydaje takie zaświadczenia lub dowody, albo kto w związku z dokonaniem formalności meldunkowych, uzyskaniem dowodu osobistego lub zaświadczenia, lub na żądanie wylegitymowania się składa lekkomyślnie wprowadzające w błąd dowody lub zeznania — ulegnie karze grzywny do 2.000,— zł. lub karze aresztu do 4 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

2) Kto nie dopełni formalności meldunkowych, przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu lub rozporządzeniach, na jego podstawie wydanych, albo zaniedba wykonania innych obowiązków, wynikających z niniejszego rozporządzenia, lub rozporządzeń, na jego podstawie wydanych, albo wykonywa je w sposób nieprzepisany.

3) kto winien jest naruszenia lub nieprzestrzegania innych przepisów niniejszego rozporządzenia, lub kto uchyla się od wykonania zarządzeń władz, opartych na niniejszem rozporządzeniu

— ulega karze grzywny do 100 zł.

Władza orzekająca oznaczy w orzeczeniu na wypadek niemożności ściągnięcia grzywny karę zastępczego aresztu według słusznego uznania, jednak — za przestępstwa, wymienione w punkcie 1 — nie ponad 3 tygodnie, — za przestępstwa wymienione w punkcie 2 i 3 — nie ponad 3 dni.

Grzywny wymierzane na zasadzie niniejszego artykułu przypadają gminie miejsca zamieszkania osoby ukaranej. Orzeczenie powinno zawierać nazwę gminy, której grzywna przypada. Odpis orzeczenia należy tej gminie doręczyć.

Art. 26.

Do orzekania o czynach przewidzianych w artykule poprzednim powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Skazany orzeczeniem powiatowej władzy administracji ogólnej może w ciągu siedmiu dni od dnia doręczenia orzeczenia wnieść na ręce tej władzy żądanie przekazania sprawy właściwemu sądowi okręgowemu, który rozstrzyga prawomocnie przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów postępowania obowiązujących go w pierwszej instancji. Na wniosek prokuratora będzie zarządzane postępowanie uproszczone; wyrok sędziego nie ulega zaskarżeniu.

W postępowaniu sądowem orzeczenie władzy administracyjnej zastępuje prawomocny akt oskarżenia (wniosek w postępowaniu uproszczonem).

Przed wyznaczeniem rozprawy przewodniczący (sędzia) może zarządzić przesłuchanie przez właściwy sąd grodzki oskarżonego, świadków i biegłych; świadków i biegłych można przesłuchać pod przysięgą. Sąd postanawia według swego uznania, których świadków i biegłych przesłucha na rozprawie pod przysięgą lub bez zaprzysiężenia, których zeznania będą odczytane; wolno odczytywać zapiski dochodzenia i inne części akt administracyjnych.

Art. 27.

Niezależnie od orzeczonej kary powiatowa władza administracji ogólnej może pozbawić osobę, wymienioną w art. 4, 5 i 9 niniejszego rozporządzenia, prawa prowadzenia ksiąg meldunkowych i spełniania czynności, w artykułach tych przewidzianych, i może nakazać wyznaczenie do tych czynności innej osoby.

W razie niezastosowania się do tego nakazu może powiatowa władza administracji ogólnej bądź wyznaczyć osobę prowadzącą czynności meldunkowe na koszt i niebezpieczeństwo właściciela, względnie dzierżawcy domu lub zakładu, bądź też w miarę zachodzących okoliczności, zastosować na ogólnych zasadach karę pieniężną celem przymuszenia”.

§ 22. Wskazówki dla organów policyjnych.

Postanowienia § 45 rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. Nr. 54/34) ujemuje obowiązki policji w następujący sposób:

„1) Ze względu na interesy bezpieczeństwa i spokoju publicznego nadzór nad przestrzeganiem

przez ludność obowiązków meldunkowych należy do organów Policji Państwowej.

2) Organa Policji Państwowej będą wspierały organa gminne przy wykonywaniu przez nie nadzoru, przewidzianego w § 43.

3) Organa Policji Państwowej obowiązane są powiadamiać gminę o każdym spostrzeżonym fakcie, wymagającym sprostowania w rejestrze mieszkańców, bądź wymagającym dopełnienia zaniechanego obowiązku (§ 16). Doniesienia o przypadkach naruszenia przepisów w tym względzie (art. 24 i 25) należy kierować według właściwości”.

Należy sobie zdać sprawę z faktu, że policja może i powinna odegrać w wykonaniu przedmiotowych rozporządzeń jaknajwybitniejszą rolę. o ile chodzi o nadzór i przestrzeganie ich przez ludność oraz wspieranie organów gminnych w rozumieniu § 45 przytoczonego wyżej rozporządzenia.

Od wykonania obowiązków nałożonych przez omawiane rozporządzenia będą się uchylały przede wszystkim osoby, które bądźto popełniły już pewne czyny karygodne, lub też zamierzają je popełnić i wskutek tego mają powód do zatajenia miejsca zamieszkania względnie pobytu. Tego rodzaju osoby może policja przy wykonywaniu swych obowiązków łatwiej odkryć aniżeli organa gminne. Ta okoliczność wskazuje, że intensywna prewencja i represja ze strony policji może wybitnie przyczynić się do osiągnięcia celu zamierzonego przez powyższe rozporządzenia, dalej intensywna działalność policji zdolna jest najwydatniej podnieść karność wśród społeczeństwa w wykonywaniu obowiązków meldunkowych, a u opieszalejszych utrwa-

lić przekonanie, że zaniedbania nie mogą ujść bezkarnie. Toteż tylko te jednostki policyjne, na których obszarze obowiązek meldunkowy będzie wykonany bez zarzutu, dadzą dowód należytego zrozumienia doniosłości celów wytkniętych przez rozporządzenie o ewidencji i kontroli ruchu ludności, oraz sumiennego spełniania obowiązków przez organa policji, a pozatem pośrednio przyczynią się do podniesienia stanu bezpieczeństwa w swoim rejonie.

Ażeby jednak funkcjonariusz policji mógł należycie wykonać swoje obowiązki pod tym względem, musi posiadać dokładną znajomość pewnego minimum postanowień powyższych rozporządzeń odnośnie do ich zasad, zaistnienia faktu powodującego złożenie meldunku, podziału obowiązków o składaniu meldunków, a wreszcie pewnych agend i kompetencyj właściwych dla danych spraw urzędów.

W tym też kierunku powinno być prowadzone szkolenie funkcjonariusza policji.

OBJAŚNIENIA DO ZAŁĄCZONYCH FORMULARZY MELDUNKOWYCH

Wzór nr. 1

- O b j a ś n i e n i a :** 1) Zgłoszenie zamieszkania wzoru nr. 1 jest przeznaczone do meldowania osób, które przybywają do danego domu z zamiarem „zamieszkania” tam (patrz § 3.).
- 2) Zgłoszenie to służy do zameldowania tylko jednej osoby.
- 3) Blankiet ten służy także do zameldowania żywo urodzonych dzieci. (Meldować należy: imię i datę urodzenia dziecka, imiona rodziców

i nazwisko panińskie matki, miejsce zamieszkania i dokładny adres i zawód ojca. Przy dzieciach nieślubnych podaje się nazwisko, stan cywilny i poprzednio wymienione dane matki. W braku imienia podaje się płeć noworodka. W wypadkach, kiedy rodzice nie mieszkają razem, należy w rubryce „uwagi” wskazać miejsce zamieszkania i dokładny adres tego z małżonków, przy którym dziecko pozostaje).

- 4) Rubrykę „Stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego” wypełnia się ściśle na podstawie wojskowego dokumentu osobistego.
- 5) W rubryce „Uwagi” notuje się fakt nieposiadania wojskowego dokumentu osobistego przez osoby wymienione w § 16, za wyjątkiem wypadku przewidzianego w punkcie 5 ustęp 1 tego paragrafu.

Wzór nr. 2

- O b j a ś n i e n i a: 1) Zgłoszenie „zmiany miejsca zamieszkania” (patrz § 4) wzoru nr. 2 przeznaczone jest do wymeldowania mieszkańców gminy, którzy wyprowadzają się z zajmowanych przez nich mieszkań.
- 2) Zgłoszenie to służy do wymeldowania tylko jednej osoby.
 - 3) Na blankiecie tym melduje się również zgony. (Melduje się: imię i nazwisko, imiona rodziców, miejsce „zamieszkania”, zawód, datę urodzenia i wyznanie osoby zmarłej, oraz dzień, miesiąc i rok zgonu, tudzież wskazuje się miejsce zgonu).
 - 4) Rubrykę „Stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego” wypełnia się ściśle na podstawie wojskowego dokumentu osobistego.

- 5) Jeżeli małoletni opuszcza swe prawne miejsce zamieszkania (mieszkanie ojca, matki, opiekuna), zgłoszenie zmiany miejsca zamieszkania winno być podpisane przez osobę, sprawującą władzę ojcowską nad małoletnim.

Wzór nr. 3

- O b j a ś n i e n i a: 1) Karta zameldowania wzoru nr. 3 jest przeznaczona do meldowania osób, które przybywają do danego domu tylko dla „czasowego” tam „pobytu” t. j. bez zamiaru obrania sobie tam miejsca „zamieszkania”.
- 2) Karta ta służy również do meldowania powrotu po czasowej nieobecności, trwającej ponad 2 miesiące lub też powrotu z zagranicy osób, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu (§ 16).
- 3) Karta ta służy do zameldowania tylko jednej osoby.
- 4) Blankiet ten służy także do zameldowania żywo urodzonych dzieci osób „czasowo” przebywających w danej gminie. (Meldować należy: imię i datę urodzenia dziecka, imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki, miejsce zamieszkania, dokładny adres i zawód ojca. Przy dzieciach nieślubnych podaje się nazwisko, stan cywilny i poprzednio wymienione dane co do matki. W braku imion podaje się płeć noworodka. W wypadkach, kiedy rodzice mieszkają razem, należy w rubryce „uwagi” wskazać miejsce zamieszkania i dokładny adres tego z małżonków, przy którym dziecko pozostaje).
- 5) Rubrykę „Stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego” wypełnia się ściśle na podstawie wojskowego dokumentu osobistego.

- 6) W rubryce „Uwagi” notuje się fakt nieposiadania wojskowego dokumentu osobistego przez osoby wymienione w § 16, za wyjątkiem wypadku, przewidzianego w punkcie 5 ust. 1 tego paragrafu.

Wzór nr. 4

- Objaśnienia:** 1) Karta wymeldowania wzoru nr. 4 przeznaczona jest do wymeldowania osób, które opuszczają miejsce swego „czasowego pobytu”.
- 2) Karta ta służy również do wymeldowania wyjazdu zagranicę lub na czasowy pobyt, trwający ponad 2 miesiące, osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu (§ 16).
- 3) Karta ta służy do wymeldowania tylko jednej osoby.
- 4) Na blankiecie tym melduje się również zgony osób „czasowo” przebywających. (Melduje się: imię i nazwisko, imiona rodziców, miejsce „zamieszkania”, zawód, datę urodzenia i wyznanie osoby zmarłej, oraz dzień, miesiąc i rok zgonu, tudzież wskazuje się miejsce zgonu).
- 5) Rubrykę „Stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego” wypełnia się ściśle na podstawie wojskowego dokumentu osobistego.

Wzór nr. 13

- Objaśnienia:** 1) Karta ta służy do zameldowania osób czasowo przebywających w hotelach, pensjonatach i innych wszelkiego rodzaju zakładach wymienionych w § 14, oraz osób przebywających czasowo w miejscowościach letniskowych, kuracyjnych, uzdrowiskowych i t. p.

- 2) Zasadniczo każda osoba winna być zameldowana na osobnej karcie za wyjątkiem żony i dzieci do lat 18, któreto osoby mogą być meldowane na jednej karcie łącznie z mężem względnie ojcem (matką).

Wzór nr. 14

- Objaśnienia:** 1) Karta ta służy do wymeldowania osób czasowo przebywających w hotelach, pensjonatach i innych wszelkiego rodzaju zakładach wymienionych w § 14, oraz osób przebywających czasowo w miejscowościach letniskowych, kuracyjnych, uzdrowiskowych i t. p.
- 2) Zasadniczo każda osoba winna być wymeldowana na osobnej karcie, z wyjątkiem żony i dzieci do lat 18, któreto osoby mogą być wymeldowane na jednej karcie łącznie z mężem względnie ojcem (matką).

Błogosławiony czas, szczęśliwy obywatel, kiedy dobra osobistego od powszechnego ojczyzny szczęścia oddziela nie potrzebuje, kiedy umysł sercu cnotliwego staje się dogodnym, a samo dopełnienie praw dzielną dla niego pobudką, aby od prawideł pocziwości nie odstępował.

Ks. Hugo Kołłątaj

Zgłoszenie zamieszkania

KWESTJONARJUSZ

.....
 powiat gmina miejscowość lub Kom. P. P.
 ul. Nr. domu Nr. mieszk.

1. a) Nazwisko

b) dla mężatek nazwisko
 panieńskie i z poprzed-
 niego (ich) małżeństwa

2. Imiona

.....
 kolejność i pisownia imion według metryki urodzenia —
 Imię używane podkreślić

3. Imiona rodziców

i nazwisko panieńskie matki

4. Zamieszkał(a) dn. m-ca 19.... r.

u kogo

(wymienić nazwisko lub stopień pokrewieństwa)

w charakterze

głównego lokatora, członka rodziny, sublokatora, pracownika

5. Miejsce poprzedniego zamieszk.

.....
 miejscowość, gmina, powiat, ulica i Nr. domu

6. Zawód i stanowisko w zawodzie, stanowiące główne źródło utrzymania

7. Urodził(a) się dn. m-ca 1.... r.

w

miejscowość, gmina, powiat względnie kraj

8. Wyznanie (według metryki)

9. a) Stan cywilny

kawaler, żonaty, wdowiec, rozwiedziony(a), panna, mężatka, wdowa

b) imię drugiego z małżonków

Potwierdzenie zameldowania

Województwo | powiat | gmina | miejscowość

5

Nazwisko

Imiona

10. Czy posiada dowód osobisty, i jaki
nazwa dowodu
Nr. wydany dn. m-ca 19.... r.
przez
urząd wystawiający — miejscowość

11. Przynależność państwowa

12. Czy posiada dowód stwierdzający przynależność pań-
stwową i jaki
nazwa dowodu
Nr. wydany dn. m-ca 19.... r.
przez
urząd wystawiający, miejscowość

13. Stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego:
a) stopień wojskowy
b) Nr. gł. ks. ewid. lub aneksu, wzgl. księgi ewid. ofice-
rów wzgl. Nr. listy poborowej lub Nr. rejestru
c) P. K. U.

14. Wiarygodność powyższych danych własnoręcznym
podpisem stwierdzam dn. m-ca 193.... r.
.....
podpis

15. Uwagi:

16. Stwierdzam, że wyżej wymieniona osoba zamieszkała
dn. m-ca 19.... r. pieczęć
w lokalu domu
wymienić głównego lokatora

Podpisy
osoby obowiąz. do zawiad. o przybyciu prowadz. meldunki
Data

17. Adnotacje urzędowe:

Zgłoszenie w Biurze Meldunkowem przyjął
dn. m-ca 19.... r.
podpis

Poprzednio zamieszkały w
Zgłosił się na zamieszkanie dn. m-ca
19.... r. i został zameldowany w domu Nr.
Nr. mieszk. przy ul. Kom. P. P.
Podpis urzędnika pieczęć
dn. m-ca 19.... r. gminy

Zgłoszenie Zmiany Miejsca Zamieszkania

KWESTJONARJUSZ

.....
 powiat gmina miejscowość lub Kom. P. P.
 ul. Nr. domu Nr. mieszk.

1. a) Nazwisko

b) dla mężatek nazwisko
 panińskie i z poprzed-
 niego (ich) małżeństwa

2. Imiona

kolejność i pisownia imion według metryki urodzenia —
 imię używane podkreślić

3. Imiona rodziców

i nazwisko panińskie matki

4. Wyprowadził(a) się dn..... m-c-a..... 19....r.**5. Dokąd się wyprowadził (a) (następne miejsce za-
mieszkania)**

miejscowość, gmina, powiat, ulica i Nr. domu

**6. Zawód i stanowisko w zawodzie, stanowiące główne źródło
utrzymania****7. Urodził(a) się dn..... m-ca 1....r.**

W

miejscowość, gmina, powiat względnie kraj

8. Wyznanie (według metryki)**9. a) Stan cywilny**

kawaler, żonaty, wdowiec, rozwiedziony(a), panna, mężatka, wdowa

b) imię drugiego z małżonków

Potwierdzenie wymeldowania

województwo | powiat gmina | miejscowość

Nazwisko

Imiona

10. Czy posiada dowód osobisty, i jaki.....

Nr..... wydany dn..... m-ca 19..... r.

przez
..... urząd wystawiający — miejscowość

11. Przynależność państwowa

12. Czy posiada dowód stwierdzający przynależność państwową i jaki

Nr..... nazwa dowodu
wydany dn..... m-ca 19..... r.

przez
..... urząd wystawiający, miejscowość

13. Stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego:

a) stopień wojskowy

b) Nr. gł. ks. ewid. lub aneksu, wzgl. księgi ewid. oficerów wzgl. Nr. listy poborowej lub Nr. rejestru.....

c) P. K. U.

14. Wiarygodność powyższych danych własnoręcznym podpisem stwierdzam dn..... m-ca 193..... r.

.....
..... podpis

15. Uwagi:

16. Stwierdzam, że wżej wymieniona osoba wyprowadziła się

dn..... m-ca 19..... r. pieczęć

z lokalu domu

..... wymienić głównego lokatora

Podpisy

..... osoby obowiąz. do zawiad. o wyjeździe prowadz. meldunki

Data

17. Adnotacje urzędowe:

Zgłoszenie w Biurze Meldunkowem przyjął

dn..... m-ca 19..... r.

..... podpis

Zgłosił zmianę miejsca zamieszkania dn.

m-ca 19..... r. i został wymeldowany z domu

Nr..... Nr. mieszk..... przy ul.....

Kom..... P. P. do

Podpis urzędnika

..... pieczęć

dn..... m-ca 19..... r.

..... gminy

KARTA ZAMELDOWANIA

dla przybywających na pobyt czasowy

.....
 powiat gmina miejscowość lub Kom. P. P.
 ul. Nr. domu Nr. mieszk.

1. Nazwisko

2. Imiona

3. Imiona rodziców

4. Przybył(a) na pobyt czasowy dn. m-ca 19....

u kogo się zatrzymał(a)

5. Skąd przybył(a)
 (Jeżeli z zagranicy wskazać miejscowość i kraj)

6. Miejsce zamieszkania

7. Zawód i stanowisko w zawodzie

8. Urodził(a) się dn. m-ca 1 r.

9. Wyznanie

10. Jakim dowodem się legitymuje
 nazwa dowodu

nr. data i urząd wystawiający

Potwierdzenie zameldowania

województwo | powiat gmina | miejscowość

Nazwisko

Imiona

Miejsce zamieszkania

11. Przynależność państwowa

12. Stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego:

a) stopień wojskowy

b) Nr. gł. ks. ewid. lub aneksu, wzgl. księgi ewid. oficerów wzgl. Nr. listy poborowej lub Nr. rejestru.....

c) P. K. U.

d) czas trwania czasowej nieobecności w miejscu zamieszkania

e) informacje uzupełniające w miarę potrzeby

13. Wiarygodność powyższych danych własnoręcznym podpisem stwierdzam dn.....m-ca..... 193.....r.

Podpis.....

14. Uwagi:

15. Podany w mniejszem fakt przybycia dnia.....

m-ca..... 19.....r. stwierdzam pieczęć domu

Podpisy
osoby obowiąz. do zawiad. o wyjeździe prowadz. meldunki

Data

17. Adnotacje urzędowe:

Zameldowanie przyjął dn.....m-ca..... 19.....r.

Podpis

Przybył z na pobyt czasowy
(skąd przybył)

dn.....m-ca..... 19.....r. i został zameldowany

w domu Nr.....Nr. mieszk.....przy ul.

Kom..... P. P.

Podpis urzędnika

pieczęć
gminy

dn..... m-ca..... 19.....r.

KARTA WYMELDOWANIA

dla przebywających czasowo

powiat gmina miejscowość lub Komisarjat P.P.
 ul. Nr. domu Nr. mieszk.

1. Nazwisko

2. Imiona

3. Imiona rodziców

4. Wyprowadził(a) się dn. m-ca 19.... r.

5. Dokąd się wymeldował(a)
 (jeżeli zagranicę wskazać miejscowość i kraj)

6. Miejsce zamieszkania

7. Zawód i stanowisko w zawodzie

8. Urodził(a) się dn. m-ca 1 r.

9. Wyznanie

Potwierdzenie wymeldowania

Województwo powiat gmina Komisarjat P.P.

Nazwisko

Imiona

Miejsce zamieszkania

10. Stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego
- a) stopień wojskowy
 - b) Nr. gł. ks. ewid. lub aneksu, wzg. księgi ewid. oficerów, wzgl. Nr. listy poborowej lub Nr. rejestru
 - c) P. K. U.
 - d) czas trwania zamierzonej nieobecności w miejscu zamieszkania
 - e) informacje uzupełniające w miarę potrzeby
-

11. Wiarygodność powyższych danych własnoręcznym podpisem stwierdzam dn. m-ca 19.... r.
..... podpis

12. Uwagi: .

13. Podany w niniejszym fakt wyjazdu dn.
m-ca 19.... r. stwierdzam pieczęć domu
Podpis
(osoby obow. do zawiad. o wyjeździe) (prowadzącego meld.)
Data

14. Adnotacje urzędowe:

Wymeldowanie przyjął dn. m-ca 19.... r.
Podpis

Wyprowadził się (opuścił miejsce czasowego pobytu)
dn. m-ca 19.... r. i został wymeldowany
z domu Nr. Nr. mieszk. przy ul.
Kom. P.P.
..... (dokąd wymeldowany)
Podpis urzędnika pieczęć gminy
dn. m-ca 19.... r.

KARTA ZAMELDOWANIA

DLA CZASOWO PRZEBYWAJĄCYCH w HOTELACH i t.p. ZAKŁADACH
ORAZ w MIEJSCOWOŚCIACH LETNISKOWYCH, KURACYJNYCH i t.p.

powiat gmina miejscowość lub Komisariat P. P.

ul. Nr. domu

1. Nazwisko i imię

2. Przybył dnia

Skąd
jeżeli z zagranicy, wskazać miejscowość i kraj

4. Miejsce zamieszkania

5. Zawód

6. Wiek

POTWIERDZENIE ZAMELDOWANIA

czasowo przebywających w hotelach i t.p. zakładach
oraz w miejscowościach letniskowych, kuracyjnych i t.p.

powiat gmina miejscowość lub Kom. P. P.

Nazwisko

Imię

Miejsce zamieszkania

6. Stan

7. Przynależność Państwowa

8. Jakim dowodem się legitymuje

9. Osoby towarzyszące :

a) żona
(imię)

b) dzieci do lat 18
(imię i wiek)

10. Data

podpisy
osoby przybywającej Prowadzącego meldunki

11. Uwagi

12. Adnotacje urzędowe

Zameldowanie przyjął dn. m-ca 19....r.

Podpis

Przybył na pobyt czasowy dn.

m-ca 19....r. i został zameldowany

Nr. ^{pokoju} Nr. domu przy ul.
mieszk.

..... Kom P. P.

dn. m-ca 19....r.

podpis urzędnika pieczęć gminy

KARTA WYMELDOWANIA

DLA CZASOWO PRZEBYWAJĄCYCH w HOTELACH i t.p. ZAKŁADACH
ORAZ W MIEJSCOWOŚCIACH LETNISKOWYCH, KURACYJNYCH i t.p.

powiat gmina miejscowość lub Komisarjat P. P.

.....
wymienić nazwę hotelu wzgl. zakładu

ul. Nr. domu

1. Nazwisko i imię

2. Wyprowadził się dn. m-ca 19 r.

dokąd
jeżeli z zagranicy, wskazać miejscowość i kraj

3. Miejsce zamieszkania

4. Zawód

POTWIERDZENIE WYMELDOWANIA

czasowo przebywających w hotelach i t.p. zakładach
oraz w miejscowościach letniskowych, kuracyjnych i t.p.

powiat gmina miejscowość lub Kom. P. P.

Nazwisko

Imię

5. Osoby towarzyszące (żona, dzieci do lat 18)

Ilość osób :
łącznie z osobą meldującą się

Jak długo przebywał(a)

6. Uwagi:

7. Data Pieczęć
hotelu, zakładu
wzgl. domu
.....
Podpis prowadzącego meldunki

8. Adnotacje urzędowe:

Wymeldowanie przyjął dn. m-ca 193

Podpis

Wyprowadził się (opuścił miejsce czasowego pobytu)

dn. m-ca 193 r. i został wymeldowany

z Nr. pokoju
wymienić nazwę hotelu wzgl. zakładu mieszk.

Nr. domu przy ul. Kom. P. R

dn. m-ca 19
pieczęć gminy

Podpis urzędnika

IGNACY PIECHACZEK
nadkomisarz

Kontrola przemysłu okrężnego

A) Podczas kontroli prowadzenia przemysłu okrężnego winien policjant zwrócić uwagę na przestrzeganie przez prowadzących przemysł okrężny następujących przepisów:

I. Każdy prowadzący przemysł okrężny musi posiadać

1) licencję,

2) świadectwo przemysłowe.

1) L i c e n c j a.

a) Obowiązek posiadania licencji.

Kto zamierza prowadzić przemysł okrężny, winien uzyskać licencję (pozwolenie) władzy przemysłowej I instancji, właściwej dla miejsca jego zamieszkania (art. 46 prawa przemysłowego). Władzami przemysłowymi I instancji są starostowie, a w miastach, dla których zostały ustanowione inne władze jako władze administracyjne I instancji, władze te są władzami przemysłowymi I instancji. W miastach: Warszawie, Łodzi, Wilnie, Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach i Chorzowie, władzami przemysłowymi I instancji są zarządy miejskie tych miast w zleconym zakresie działania (art. 131 prawa przem.).

b) Forma i treść licencji.

Licencja ma formę książeczki, która zawiera na 1 stronie liczbę dziennika, nr. rejestru, imię i nazwisko, datę i miejscowość urodzenia, stan ro-

dzinny, miejsce zamieszkania właściciela licencji oraz podpis starosty i pieczęć urzędową, na 2-giej stronie fotografię, szczególne znamiona i podpis właściciela licencji, na 3-ciej stronie ważność czasową i terytorjalną licencji, na 4-tej stronie dokładne określenie rodzaju przemysłu okrężnego, na 5, 6, 7, 8, 9 i 10-tej stronie personalja, fotografię i podpis pomocnika właściciela licencji oraz podpis starosty i pieczęć urzędową, na stronie 11, 12, 13, 14 i 15-tej rozszerzenie ważności czasowej i terytorjalnej licencji oraz podpis wojewody i pieczęć urzędową, na 16, 17, 18 i 19-tej stronie uwagi i wizy miejscowej władzy przemysłowej, wydane w wypadkach ograniczenia przemysłu okrężnego, na stronie 20, 21, 22 i 23-ciej wyciąg z przepisów o przemyśle okrężnym z wyszczególnieniem art. 47, 48, 49, 50, 57, 59 i 126 prawa przem. (patrz art. 56 prawa przem.).

c) Obowiązek legitymowania się licencją.

Właściciel licencji winien mieć ją przy sobie w czasie prowadzenia przemysłu okrężnego i na żądanie władz właściwych i ich organów okazywać ją lub zaprzestać prowadzenia przemysłu, jeżeli nie ma licencji przy sobie (art. 57 prawa przem.). Posługiwanie się w czasie prowadzenia przemysłu okrężnego odpisem licencji, chociażby notarialnie uwierzytelnionym, jest więc niedozwolone.

d) Czasowa i terytorjalna ważność licencji.

Licencję na przemysł okrężny wydaje się na rok kalendarzowy i na obszar danego województwa. O ile licencja jest wystawiona poza terenem województwa śląskiego, a właściciel jej zamierza wykonywać przemysł okrężny na terenie województwa śląskiego, ważność jej musi być rozsze-

rzona na terytorjum województwa śląskiego (art. 54 prawa przem.).

e) Ograniczenie przemysłu okrężnego.

W pewnych miejscowościach wolno sprzedawać towary względnie proponować i wykonywać drobne świadczenia natury przemysłowej w sposób okrężny tylko pod warunkiem, że miejscowa władza przemysłowa udzieli na takie czynności osobnego zezwolenia (wizy), o ile licencja na wykonywanie tego przemysłu jest wydana przez inną władzę przemysłową. Miejscowościami temi są: Tarnowskie Góry, Brzeziny Śl., Brzozowice - Kamień, Chropaczów, Godula, Lipiny, Łagiewniki, Nowy Bytom, Nowe Hajduki, Orzegów, Piekary Śl., Rudą, Świętochłowice, Wielkie Hajduki, Bielsko, Wodzisław i Kochłowice (art. 55 prawa przem. i Gazety Urzędowej Woj. Śl. Nr. 41/1933 poz. 1, Nr. 15/1934 poz. 2, Nr. 18/1934 poz. 1 i Nr. 34/1934 poz. 2—3).

2) Świadectwo przemysłowe.

Od osób prowadzących przemysł okrężny pobiera się podatek przemysłowy w formie świadectw przemysłowych. Świadectwo przemysłowe wystawia kasa skarbową właściwą dla miejsca zamieszkania prowadzącego przemysł okrężny. Świadectwo przemysłowe wymienia dokładnie czynności prowadzącego przemysł okrężny (patrz ustawę z dnia 5 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym — Dz. U. R. P. Nr. 76/1934, poz. 716, tekst jednolity).

II. Wolno sprzedawać i skupywać w wykonywaniu przemysłu okrężnego tylko te towary, które są w licencji wymienione.

Następujące towary wogóle nie mogą być sprzedawane i skupywane

w wykonywaniu przemysłu okrężnego:

1. napoje alkoholowe;
2. drogie kamienie, platyna, złoto i srebro, przedmioty sporządzone z tych kruszców, tudzież mające ozdoby lub oprawę z tych kruszców, monety wszelkiego rodzaju;
3. karty do gry;
4. papiery wartościowe, losy loteryjne, udziały na papiery wartościowe i losy;
5. materiały i przedmioty pyrotechniczne i wybuchowe wszelkiego rodzaju;
6. łatwozapalne płyny;
7. wszelkiego rodzaju broń i amunicja oraz przedmioty ekwipunku wojskowego;
8. środki lecznicze i trucizny.

Pozatem nie mogą być sprzedawane w wykonywaniu przemysłu okrężnego:

- a) używane: ubrania, obuwie, bielizna, pościel, w szczególności pierze z pościeli, ponadto włosy ludzkie (art. 47 prawa przem., ust. II);
- b) wyroby mączne (§ 30 Rozporządzenia Ministra Opieki Społ. z dnia 23. I. 1934 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych — Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 120);
- c) tłuszcze i oleje jadalne (§ 6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21. VII. 1930 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem tłuszczów i olejów jadalnych — Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 453);
- d) mięso, dziczyzna w kawałkach i ptactwo oskubane, jak i wyroby wędliniarskie (§ 19 i § 40, ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30. VI. 1932 r. o dozorze

nad mięsem i przetworami mięsnymi — Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 603).

III. Prowadzący przemysł okrężny jest obowiązany na żądanie władz właściwych i ich organów okazać towary, które ma ze sobą (art. 57 prawa przem. ust. II).

IV. Sprzedaż na raty.

Prowadzącemu handel okrężny nie wolno przy sprzedaży towaru na raty zastrzegać sobie lub osobie trzeciej prawa odstąpienia od umowy w razie niewykonania przez nabywcę towaru warunków umowy (art. 48 prawa przem. ust. I).

V. Handel drukami.

Prowadzącemu handel okrężny drukami, obrazami i rysunkami nie wolno ich sprzedawać, jeżeli kupującemu zapewnia się premję albo jeżeli na drukach, dostarczanych częściami, nie jest uwidoczniiona cena całego wydania (art. 48 punkt II prawa przem.).

VI. Prowadzącemu handel okrężny nie wolno sprzedawać towaru sposobem przetargu lub losowania.

VII. Oznaczenie wózka, kosza, straganu i t. p.

Jeżeli prowadzący przemysł okrężny używa w tym celu wózka, kosza, straganu i t. p., winien je zaopatrzyć napisem, zawierającym jego nazwisko, imię i miejsce zamieszkania (art. 50 prawa przem.).

VIII. Pomocnik domokrażcy.

Prowadzący przemysł okrężny może mieć pomocnika, o ile uzyskał na to pozwolenie władzy przemysłowej, która wydała mu licencję. Pozwolenie takie uwidoczni władza przemysłowa w licen-

cji z podaniem bliższych danych, dotyczących się pomocnika (art. 58 prawa przem.).

Sprzedaż towarów przez pomocnika w zastępstwie domokrażcy jest niedopuszczalna.

IX. Zakaz wchodzenia do lokali, mieszkań i zagród.

Nie wolno wchodzić bez pozwolenia celem prowadzenia przemysłu okrężnego tak do lokali publicznych, jak i do mieszkań prywatnych, a po zachodzie słońca do obcych domów i zagród.

X. Ograniczenia w granicznym pasie celnym.

Zezwolenie (licencję) na uprawianie handlu okrężnego w granicznym pasie celnym wydaje się w porozumieniu z władzami celnymi. Władze celne mogą z handlu okrężnego wyłączać ogólnie lub dla pewnych odcinków niektóre towary, niezależnie od towarów wyłączonych na mocy innych przepisów (art. 115 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1933 r. o prawie celnym — Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 610).

XI. Odpoczynek niedzielny.

Domokrażcy powinni bezwzględnie przestrzegać obowiązujących przepisów o odpoczynku niedzielnym. Stwierdzono bowiem, że w niedziele i święta, następujące bezpośrednio po dniach wypłaty, względnie po pierwszym miesiącu, chodzą domokrażcy po domach i inkasują pieniądze za towary sprzedawane na raty.

XII. Fałszowanie licencji i świadectwa przemysłowego.

Często się zdarza, iż domokrażcy fałszują rok wystawienia licencji względnie świadectwa przemysłowego, czem dopuszczają się przestępstwa.

XIII. Posługiwanie się licencją wzgl. świadectwem przemysłowem należącym do innej osoby.

Często się zdarza, że domokrażcy posługują się licencjami względnie świadectwami przemysłowemi nienależącemi do nich, przez co dopuszczają się przestępstwa. Trzeba więc przy kontroli licencji dokładnie stwierdzić, czy rysopis i fotografia zgadza się z okazicielem licencji.

XIV. Sprzedaż towarów przemycanych.

Zdarzają się również wypadki, że domokrażcy sprzedają towary przemycane, przez co dopuszczają się przekroczenia przepisów prawa celnego.

XV. Ograniczenie sprzedaży sposobem określonym mleka i przetworów mlecznych.

Sprzedaż sposobem określonym mleka i przetworów mlecznych podlega ograniczeniom, przewidzianym w rozporządzeniu Ministra Opieki Społ. z dnia 9. XII. 1932 r. o dozorze nad mlekiem i jego przetworami (Dz. Ust. Nr. 19, poz. 129 z 1933 r.).

Sprzedaż mleka i śmietanki z dostawą do mieszkań jest dozwolony tylko w naczyniach zamkniętych, zabezpieczających mleko (śmietankę) od zanieczyszczeń i zaopatrzonych w wyraźny, niedający się usunąć napis, zawierający imię, nazwisko i adres właściciela mleka (§ 16 ust. 2). Sprzedaż tych towarów na ulicach i placach dozwolona jest tylko z naczyń zamkniętych, zaopatrzonych w krany (wózków zaopatrzonych w krany). Na naczyniach powinien być umieszczony wyraźny, niedający się usunąć napis, zawierający imię, nazwisko i adres właściciela mleka (§ 16 ust. 3).

Sprzedaż mleka na placach odbywać się może tylko w specjalnych miejscach, określonych przez właściwe władze, odpowiednio do tego celu przygotowanych (§ 16 ust. 4). Nie wolno sprzedawać mleka i jego przetworów na podwórzach, w budynkach, sieniach i t. p. (§ 16 ust. 5).

Według końcowych postanowień § 25 sprzedaż mleka i śmietanki na ulicach i placach z naczyń niezamkniętych i niezaopatrzonych w krany, winna być zlikwidowana w ciągu 9 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia, czyli do dnia 24 marca 1934 r. Jednakże wojewódzka władza administracji ogólnej może termin ten przedłużyć, w zależności od miejscowych warunków gospodarczych i technicznych (§ 26 ust. I punkt c).

XVI. Przemysł okrężny dozwolony bez licencji.

a) Nie wymaga się licencji na przemysł okrężny od tego:

- 1) Kto osobiście lub przez domowników sprzedaje sposobem okrężnym surowe produkty swego gospodarstwa, rolnego, leśnego, ogrodniczego, sadowniczego, swej hodowli drobiu, pasieki, albo zwierzynę i ryby, uzyskane z własnego polowania i połowu.
- 2) Kto w promieniu 15 km od miejsca swego zamieszkania sprzedaje sposobem okrężnym własnej produkcji wyroby, należące do przedmiotów zwykłego obrotu targów małych albo spełnia drobne świadczenia natury przemysłowej, o ile to odpowiada zwyczajom miejscowym.

Do przedmiotów zwykłego obrotu targów małych należą: płody surowe przyro-

dy, zwierzęta domowe z wyłączeniem większych zwierząt (jak koni, krów, wołów), artykuły żywnościowe wszelkiego rodzaju, naczynia i narzędzia gospodarcze i rolnicze oraz przedmioty, których wytwarzaniem zajmuje się ubocznie okoliczna ludność.

- b) W uwzględnieniu miejscowych zwyczajów i stosunków targowych władza przemysłowa wojewódzka może ustalić po wysłuchaniu opinii izby przemysłowo - handlowej i zrzeszeń zawodowych, jakie jeszcze inne przedmioty powszechnego użytku można sprzedawać sposobem określonym bez licencji.
- c) Nie wymaga się licencji od osób, prowadzących przemysł okrężny jedynie na targach (jarmarczników). Winny one jednak o rozpoczęciu prowadzenia tego przemysłu donieść władzy przemysłowej, właściwej dla miejsca zamieszkania, która potwierdzi odbiór doniesienia (patrz art. 53 prawa przem.).

B) Jak postąpi policjant kontrolujący wykonywanie przemysłu okrężnego, o ile stwierdzi naruszenie przepisów regulujących prowadzenie przemysłu okrężnego?

1) w razie stwierdzenia iż wykonywujący przemysł okrężny narusza przepisy zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53/1927, poz. 468),

lub w zarządzeniach Wojewody Śląskiego w sprawie ograniczenia przemysłu okrężnego na terenie pewnych gmin (Gazety Urzędowe Woj. Śl. Nr. 41/1933 poz. 1, Nr. 15/1934 poz. 2, Nr. 18/1934 poz. 1 i Nr. 34/1934 poz. 2—3),

lub w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca 1930 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem tłuszczów i olejów jadalnych (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 453),

lub w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1932 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi (Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 603),

lub w rozporządzeniu Ministra Opieki Społ. z dnia 23 stycznia 1934 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych (Dz. U. R. P. Nr. 15 poz. 120),

lub w rozporządzeniu Ministra Opieki Społ. z dnia 9 grudnia 1932 r. o dozorze nad mlekiem i jego przetworami (Dz. U. R. P. Nr. 19/1933 poz. 129),

powinien policjant po przeprowadzeniu dochodzeń doniesienie skierować do właściwej władzy administracyjnej I instancji. Gdy zachodzi obawa, że przekraczający przepisy zatrze ślady przestępstwa lub uchyli się od odpowiedzialności karnej, należy go tymczasowo przytrzymać i po przeprowadzeniu dochodzeń odstawić wraz z jego towarem również do właściwej władzy administracyjnej I instancji.

2) W razie stwierdzenia, że wykonywujący przemysł określony nie zastosował się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (patrz Dz. U. R. P. Nr. 76/1934 poz. 716, tekst jednolity), powinien policjant po przeprowadzeniu dochodzeń winnego odstawić wraz z towarem do właściwego urzędu skarbowego, który zajęciem towaru zabezpiecza należność podatkową.

3) W razie stwierdzenia iż prowadzący przemysł określony dopuścił się przekroczenia rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1933 r. o prawie celnem (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 610), powinien policjant po przeprowadzeniu dochodzeń winnego wraz z towarem doprowadzić do właściwego urzędu celnego.

4) W razie stwierdzenia, że prowadzący przemysł określony dopuścił się występku z prawa karnego, należy po przeprowadzeniu dochodzeń doniesienie skierować na winnego do właściwego sądu. Gdyby zachodziła obawa iż podejrzany zatrze ślady przestępstwa lub uchyli się od odpowiedzialności karnej, należy go zatrzymać i wraz z jego towarem następnie doprowadzić do właściwego sądu.

Gdy uczciwi ludzie umywają ręce od wszystkiego, pozostawiają wolne pole tym, co nie mając skrupułów, idą i zwyciężają z krzywdą ogółu.

Adam Asnyk

IGNACY PIECHACZEK
nadkomisarz

Kontrola komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych

A) Przy kontroli wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych winien policjant zwrócić uwagę na przestrzeganie przez komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych następujących przepisów.

I. Przemysłowcy zbierający sposobem określonym osobiście zamówienia lub skupujący dla potrzeb swego przemysłu towary.

Każdy przemysłowiec zbierający sposobem określonym osobiście zamówienia lub skupujący dla potrzeb swego przemysłu towary winien posiadać przy sobie:

- a) potwierdzenie odbioru zgłoszenia przemysłu lub kartę rzemieślniczą lub koncesję, a więc dowody na posiadanie prawa do samoistnego prowadzenia przemysłu (§ 2, ust. 2 rozporządzenia o komiwojażerach i samodzielnych agentach handlowych — Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 944),
- b) świadectwo przemysłowe, wymieniające dokładnie czynności (art. 8 ustawy o państwowym podatku przemysłowym — Dz. U. R. P. Nr. 76/34 poz. 716, tekst jednolity).

II. Komiwojażerowie i samodzielni agenci handlowi.

1) Każdy komiwojażer względnie samodzielny agent handlowy powinien przy wykonywaniu swego zawodu posiadać przy sobie:

- a) specjalną legitymację (§ 2 ustęp 1 rozporządzenia o komiwojażerach i samodzielnych agentach handlowych),
- b) świadectwo przemysłowe (art. 8 ustawy o państwowym podatku przemysłowym).

a) Legitymacja.

Forma i treść legitymacji komiwojażera jest następująca:

Forma wielostronicowej książeczki o wymiarach 105×148 mm, zawierająca na stronie 1-szej liczbę dziennika i numer rejestracyjny, następnie fotografię, szczególne znamiona i podpis właściciela legitymacji, na stronie 2, 3, 4, 5 i 6 dane dotyczące osoby właściciela legitymacji, firmę lub nazwisko osoby, na rzecz której działa właściciel legitymacji, bliższe oznaczenie rodzaju przedsiębiorstwa, macodawcy i podpis kierownika właściwej władzy przemysłowej I instancji wraz z pieczętą, na stronie 7-mej prawa właściciela legitymacji, na stronie 8-mej przedłużenie ważności legitymacji i na stronie końcowej wyciąg z przepisów o wykonywaniu czynności komiwojażerów (§ 3 rozp. o komiwojażerach i samodzielnych agentach handlowych).

Forma i treść legitymacji samodzielnego agenta handlowego jest następująca:

Forma wielostronicowej książeczki, zawierającej na stronie 1-szej liczbę dziennika i numer rejestracyjny, następnie fotografię, szczególne znamiona i podpis właściciela legitymacji, na stronie 2

i 3-ciej dane dotyczące się osoby właściciela legitymacji, firmę lub nazwisko osoby na rzecz której działa właściciel legitymacji oraz bliższe oznaczenie rodzaju przedsiębiorstwa mocodawcy i w końcu podpis kierownika władzy przemysłowej I instancji wraz z pieczętką, na stronie 4-tej przedłużenia ważności legitymacji, na stronie 5 i 6-tej uwagi władz, na stronie końcowej wyciąg z przepisów o wykonywaniu czynności samodzielnych agentów handlowych (§ 3 rozporządzenia o komiwojażerach i samodzielnych agentach handlowych).

Ważność czasowa i terytorjalna legitymacji komiwojażera względnie samodzielnego agenta handlowego:

Legitymacja ma ważność na czas jednego roku, licząc od daty jej wydania. Ważność legitymacji może być jednak przedłużona na następny rok przez uskutecznienie odpowiedniej adnotacji w dotychczasowej książeczce. Legitymacja uprawnia do wykonywania odnośnych czynności na całym obszarze Rzeczypospolitej (§ 5 rozp. w sprawie wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych).

Obowiązki okazywania legitymacji:

Właściciel legitymacji powinien podczas wykonywania zawodu mieć ją przy sobie i okazywać na żądanie właściwych władz oraz ich organów. Legitymacji nie wolno odstępować lub oddawać innej osobie (§ 6).

Władza kompetentna do wystawiania legitymacyj:

Legitymacje wydaje władza przemysłowa I instancji, właściwa dla miejsca siedziby przedsiębiorstwa, dla którego są wykonywane odnośne czynności (§ 7).

b) Świadcstwo przemysłowe.

Świadcstwo przemysłowe wystawia kasa skarbową właściwą dla miejsca zamieszkania komiwożera lub samodzielnego agenta handlowego. Świadcstwo przemysłowe wymienia dokładnie czynności komiwożera względnie samodzielnego agenta handlowego (patrz art. 6, 8 i 19 ustawy o państw. podatku przemysłowym, Dz. U. R. P. Nr. 76/1934 poz. 716).

III. Wożenie towarów z sobą.

Zasadniczo nie wolno właścicielowi legitymacji mieć przy sobie towarów, lecz tylko próbki i wzory. Wyjątkowo może podróżujący przemysłowiec względnie komiwożer zabrać z sobą towary zakupione dla potrzeb swego przemysłu względnie firmy, na rzecz której działa komiwożer, celem dostarczenia ich na miejsce przeznaczenia. Poza tem wolno wyjątkowo tak podróżującemu przemysłowcowi jak i samodzielnemu agentowi handlowemu przy zbieraniu zamówień wozić z sobą wyroby ze złota, platyny, szyldekretu, zegarki, biżuterję, kamienie szlachetne, korale i perły celem odsprzedaży ich przemysłowcom trudniącym się handlem towarami tego rodzaju (§ 8 i 9 rozp. w sprawie wykonywania czynności komiwożerów i samodzielnych agentów handlowych).

IV. Próbki i wzory.

Próbek i wzorów nie wolno sprzedawać (§ 9).

V. Zbieranie zamówień u innych osób aniżeli kupców i wytwórców.

Przemysłowcy względnie komiwożerowie i samodzielni agenci handlowi mają prawo sposobem określonym zbierać zamówienia tylko u kupców

i wytwórców. Również, o ile skupywuja dla potrzeb swego przemysłu względnie przemysłu firmy, na rzecz której działają, towary, mogą to wykonać tylko u kupców, wytwórców lub w miejscach publicznej sprzedaży.

U innych osób, aniżeli u kupców i wytwórców wolno zbierać zamówienia tylko na ich uprzednie, wyraźne wezwanie; u osób tych wolno zbierać zamówienia bez tego wezwania wyłącznie na książki, druki, obrazy i rysunki (Dz. U. R. P. Nr. 51/1931 poz. 429).

VI. Zagraniczni przemysłowcy i ich komiwojażerowie.

Nie potrzebują legitymacji przepisanej (patrz punkt II.) ci zagraniczni przemysłowcy i ich komiwojażerowie, którzy na zasadzie umów (traktatów, konwencyj) handlowych zawartych przez Rzeczpospolitą Polską posiadają przewidziane w tych umowach dokumenty legitymacyjne (§ 12 rozp. w sprawie wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych).

VII. Fałszowanie legitymacji wzgl. świadectwa przemysłowego.

Zdarzają się wypadki, iż komiwojażerowie lub samodzielni agenci handlowi fałszują rok wystawienia legitymacji względnie świadectwa przemysłowego, czem dopuszczają się przestępstwa z prawa karnego.

VIII. Posługiwanie się legitymacją wzgl. świadectwem przemysłowem należącym do innej osoby.

Zdarzają się również wypadki, iż komiwojażerowie lub samodzielni agenci handlowi posługują się legitymacjami względnie świadectwami prze-

mysłowemi nienależącemi do nich, czem dopuszcza ją się również przestępstwa z prawa karnego.

Trzeba więc przy kontroli legitymacji dokładnie stwierdzić, czy rysopis i fotografia zgadza się z okazicielem legitymacji.

B) Jak postąpi policjant kontrolujący wykonywanie czynności komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych, o ile stwierdzi naruszenie przepisów regulujących wykonywanie czynności komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych?

1) W razie stwierdzenia iż wykonywujący czynności komiwojażera względnie samodzielnego agenta handlowego dopuścił się przekroczenia przepisów zawartych w rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 28. XI. 1927 r. w sprawie wykonywania czynności komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 944) względnie w rozporządzeniu z dnia 20. V. 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 429), winien policjant po przeprowadzeniu dochodzeń doniesienie skierować do właściwej władzy administracyjnej I instancji. Gdy zachodzi obawa iż przekraczający przepisy zatrze ślady przestępstwa lub uchyli się od odpowiedzialności karnej, należy go tymczasowo przytrzymać i po przeprowadzeniu dochodzeń odstawić wraz z próbkami i wzorami, ewentualnie z towarem również do właściwej władzy administracyjnej I instancji.

2) W razie stwierdzenia iż podróżujący przemysłowiec względnie komiwojażer, względnie samodzielny agent handlowy nie zastosował się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 15. VII. 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym

(patrz Dz. U. R. P. Nr. 76/1934 poz. 716, tekst jednolity), powinien policjant po przeprowadzeniu dochodzeń winnego odstawić wraz z próbkami i wzorami lub ewentualnie z towarem do właściwego urzędu skarbowego, który zajęciem wzorów i próbek lub towaru zabezpiecza należność podatkową.

3) W razie stwierdzenia iż podróżujący przemysłowiec względnie komiwojażer względnie samodzielny agent handlowy dopuścił się występku z prawa karnego (np. fałszował legitymację), powinien policjant po przeprowadzeniu dochodzeń doniesienie skierować do właściwego sądu. Gdyby zachodziła obawa iż podejrzany zatrze ślady przestępstwa lub uchyli się od odpowiedzialności karnej, należy go zatrzymać i doprowadzić do właściwego sądu wraz z wzorami i próbkami względnie towarem.

Niech się nie rwie olbrzymi łańcuch pokoleń. Niech silni i żywi podadzą sobie ręce przez wieki.

Artur Górski

Przepisy umundurowania i uzbrojenia Policji Wojew. Śląsk.

Zasada: Zarządzenie

Wojewody Śląskiego z dnia 23 marca 1933 r.,
ogłoszone rozkazem Głównej Komendy Policji Woj.
Śl. nr. 1411.

Art. 1

Zasadniczy materiał umundurowania — sukno
granatowe. Oznaki i dystynkcje umundurowania
policyjnego z sukna niebieskiego, (odcień chabro-
wy), naszyć białych (srebrnych) metalowych lub
haftowanych oraz galonów srebrnych. Guziki z bia-
łego metalu (srebrne). Orzełek śląski (połączany)
metalowy.

Art. 2

S z e r e g o w i :

a) Kurtka kroju półwojskowego, marszczona
styłu jak we frenczach, z czterema kieszeniami we-
wnętrznymi z równoległobocznymi klapami, zapina-
nemi na jeden guzik; naramienniki z tego samego
co i kurtka sukna, szerokości 5 cm u podstawy
(przy rękawie) i 3 cm u góry, gdzie kończą się trój-
kątnym ścięciem; długość naramiennika od szwu
rękawa do kołnierza, przyczem obok szwu rękawa
jest on przyszyty, a przy kołnierzu zapięty na ma-
ły guzik; naramienniki bez wypustek, na nich udo-
łu orzełek śląski metalowy lub haftowany długości
30 mm i szeroki 25 mm. Kołnierz stojąco wykła-
dany z niebieską wypustką po brzegu, szczelnie za-
pięty na haftki; na rogach kołnierza naszyte z obu

stron niebieskie sukienne łapki (parole) tejże co kołnierz szerokości, długości 10 cm po dolnym i 7 cm po górnym brzegu, wycięte odtyłu w ząb; na łapkach po przekątnej, skierowanej w róg kołnierza, naszyte palmety z sukna granatowego z białą obwódką, rękawy bez wyłogów i guzika, przestębnowane na wysokości 12 cm od dolnego brzegu rękawa (fałszywe wyłogi).

Na kołnierzu kurtki szeregowych konnej policji, naszyte z obu stron proporceyki z niebieskiego sukna długości 7 cm, szerokości 3 cm; proporceyik naszyty w odległości 15—30 mm od zapięcia i 5—15 mm od górnego brzegu kołnierza. Na proporceykach naszyte po przekątnej palmety z sukna granatowego z białą obwódką.

b) Spodnie breczesy bez wypustki do długich butów. Wszyscy szeregowi policji mogą nosić poza służbą długie spodnie bez wypustek do trzewików lub kamasy.

c) Płaszcz kroju kloszowego z podszewką na plecach, piersiach i w rękawach, dwurzędowy, zapinany sprzodu na dwa rzędy po 6 guzików dużych, równoległych oddołu ku górze; piąta para guzików jest umieszczona w stanie tak, aby służyła za oparcie dla pasa głównego. Styłu płaszcza od kołnierza do samego dołu kontrafałd wewnętrzny, niezszywany po stronie zewnętrznej, szerokości założonego kontrafałdu wgórze 14 cm, udołu 16 cm; kontrafałd jest umocniony pod kołnierzem rygielkiem; na środku kontrafałdu udołu rozcięcie długości 50—60 cm, zapinane na 4 małe guziki dla policjantów służby pieszej, i rozcięcie długości 65—75 cm zapinane na 6 małych guzików dla policjantów służby konnej. Styłu w wysokości pasa dragon dwuczęściowy szerokości 4 cm, zapinany na 1 gu-

zik duży. Kołnierz z tego samego co płaszcz sukna z niebieską sukienną wypustką, wykładany, szerokości sprzodu 9 cm, styłu 7 cm, zapięty sprzodu na 1 haftkę (z języczkiem ze strony lewej). Na rogach kołnierza naszyte z obu stron niebieskie sukienne łapki (parole), szerokości 7 cm, długości 11 cm po dolnym i 7 cm po górnym brzegu, wycięte odtyłu w ząb. Na parolach orzełki śląskie (połączane), długości 30 mm i szerokości 25 mm, naszyte ukośnie w kąt dolny w odległości po 1 cm od obydwóch brzegów. Rękawy wszywane z dwoma szwami i nieprzyszytymi wyłogami wysokości 16—18 cm prosto ściętymi bez wypustki i guzików. Rozcięcia kieszeni skośne, szerokości 18—20 cm, przykryte równoległobocznymi klapami, dłuższymi o 3 cm od rozcięcia kieszeni i przyszytymi 4 cm powyżej rozcięcia kieszeni; kieszenie są wewnętrzne. Naramienniki z tego samego co płaszcz sukna, szerokości 5 cm u podstawy (przy rękawie) i 3 cm u góry, gdzie kończą się trójkątnym ścięciem; długość naramiennika od szwu rękawa do kołnierza, przyczem obok szwu rękawa jest on przyszyty, a przy kołnierzu zapięty na mały guzik; naramienniki bez wypustek.

Na rogach kołnierza płaszcza szeregowych konnej policji naszyte z obu stron proporeziki z niebieskiego sukna, długości 75 mm, szerokości 35 mm; proporezyk naszyty w odległości 15—30 mm od zapięcia i 5—15 mm od górnego brzegu kołnierza. Orzełek śląski metalowy lub haftowany, wysokości 30 mm i szerokości 25 mm na proporezykach naszyty ukośnie w kąt dolny, w odległości po 5 mm od obydwóch brzegów.

d) Czapka koloru munduru, fasonu angielskiego, z daszkiem skórzanym czarnym lakierowanym

z okuciem metalowem, z paskiem skórzanym czarnym, z wypustką błękitną dokoła górnego szwu oraz na górnej części otoku, z orłem państwowym bez tarczy wielkości 4 cm, przymocowanym do górnej części czapki, na otoku czapki poniżej orła umieszczony jest numer osobisty policjanta. Cyfry gładkie metalowe.

e) Hełm przy pełnieniu służby; hełm wytłoczony ze skóry z przyszytymi daszkami, przednim i tylnym, cały czarno lakierowany, część sferyczna (od bocznego wycięcia do środka hełmu), wysokości 180 mm, daszek przedni długości 50 mm, daszek tylny długości 80 mm, okucie z białego metalu na całym obwodzie hełmu; zwierzchu hełmu osadzony metalowy grzebień, kryjący prawie $\frac{3}{5}$ hełmu i półokrągło zagięty jest ku tyłowi; wysokość grzebienia sprzodu 55 mm, szeroki sprzodu 30 mm, grzebień stopniowo zmniejsza się ku tyłowi aż do zlania z brzegiem tylnego daszka, grzebień ma na dolnym brzegu po obu stronach szereg otworów wentylacyjnych w kształcie czworokątnych gwiazdek i jeden większy otwór tego kształtu sprzodu. Podpinka z białej łuski metalowej, umocowana białymi metalowymi guzami z boków, osadzona na dłuższych czarnych rzemieniach, zastosowana do zapinania nad przednim daszkiem na zatrzask lub pod brodą rzemieniami na sprzączkę. Sprzodu hełmu między grzebieniem a daszkiem umocowany orzeł państwowy, wytłoczony z blachy białej. Wewnątrz hełmu mycka skórzana.

Zasadniczy wzór hełmu ulega następującym modyfikacjom w szczegółach dla odróżnienia rodzaju służby i stopni służbowych szeregowych Policji Województwa Śląskiego:

1) hełm szeregowych policji służby pieszej ma guzy podpinki w kształcie krążków średnicy 25 mm, grzebień z blachy lakierowanej na czarno, wierzeh i przód grzebienia pokryty białą blachą, zachodzącą na boki w kształcie okucia po brzegu, także okucie z białej blachy po dolnym brzegu; orzeł państwowy trzyma w szponach wstęgę (całość ma 135 mm wysokości) z ażurowo wyciętym numerem osobistym policjanta i umocowany jest odwewnątrz na śrubkach,

2) hełm szeregowych policji konnej jest taki sam, jak w punkcie 1) z tą tylko różnicą, że na grzebieniu metalowym znajduje się grzebień z włosa czarnego wysokości sprzodu 60 mm, zniżający się ku tyłowi, wystający sprzodu na 60 mm,

3) hełm oficerów policji ma guzy podpinki w kształcie gwiazdy czworokątnej, przewidzianej dla czapek oficerów policji 40×40 mm, grzebień cały z blachy białej, opatrzoney po obu bokach ornamentacją, wytłaczaną w formie liści dębowych, na przednim otworze wentylacyjnym ażurowa gwiazdka czteroramienna; orzeł państwowy bez wstęgi (wysokości 110 mm), umocowany odwewnątrz zagietami blaszkami,

4) hełm oficerów policji pełniących służbę w konnych oddziałach jest taki sam jak w punkcie 3), z dodatkiem grzebienia z włosa czarnego, opisanego w punkcie 2),

5) hełm głównego komendanta, nadinspektorów i podinspektorów Policji Wojew. Śl. jest taki sam, jak w punkcie 3), z dodatkiem grzebienia, opisanego w punkcie 2) z białego włosa,

6) hełm stalowy typu wojskowego — noszony wyłącznie w wypadkach wystąpienia Policji Wo-

jewództwa Śląskiego w zwartych oddziałach na specjalne zarządzenie.

f) Obuwie z czarnej skóry: w służbie buty z cholewami, poza służbą trzewiki sznurowane lub niesznutowane (kamasze).

g) Pas z paskiem pomocniczym do szabli przez prawe ramię; przy pasie u st. posterunkowych i posterunkowych pałasz zawieszony na żabce, zaś u starszych przodowników i przodowników długa szabla zawieszona na skórzanych rapciach lub żabce. U policjantów miejskich rewolwer, zaś u policjantów wiejskich karabin z bagnetem; temblak u pałacza posterunkowych i st. posterunkowych rzemienny żółty szerokości 20 mm, długości 30 cm (złożony podwójnie) z małym skórzanym chwastem o krótkich frendzlach długości 30—35 mm; temblak u szabli przodowników i st. przodowników z taśmy jedwabnej białej, szerokości 20 mm i długości 40 cm (złożony podwójnie) o dwóch niebieskich prążkach, szerokości 1 mm, w odległości 3 mm od brzegów, obsada chwasta płaska jedwabna 25×25 mm biała z orłem państwowym na czerwonej tarczy, chwast biały jedwabny, pełny (frendzle dołem spięte), w przekroju poziomym eliptyczny 45×32 mm, długości 55 mm, spód z niebieskiego sukna.

h) T o r b a skórzana do służby na akta i potrzebny ekwipunek techniczny, noszona na pasku przez lewe ramię.

i) G u z i k i białe (srebrne) i duże i małe; wymiary guzika dużego: średnica 22 mm, wypukłości łuku 5,5 mm, wysokość orzełka 16—17 mm, rozpięcie skrzydeł 9—10 mm; wymiary guzika małego: średnica 16 mm, wypukłość łuku 4 mm, wysokość orzełka 13 mm, rozpięcie skrzydeł 8 mm. Duże gu-

ziki naszywa się na piersiach kurtki i płaszcza, dragonach i kieszeniach, małe guziki naszywa się tylko na naramiennikach i tylnem rozcięciu płaszcza oraz na podpince szapki.

j) **Broń**: policja piesza: karabin i bagnet, rewolwer i szabla względnie pałasz oraz pałka gumowa. Policja konna: szabla wzoru kawaleryjskiego, rewolwer lub karabinek kawaleryjski oraz pałka gumowa.

k) **Ostrogi i akselbanty**: konni policjanci mają prawo noszenia ostróg i akselbantów (sznurów naramiennych) niebieskich, włóczkowych z jednej pletni i sznura zakończonego ołówkiem z ciemno szmelcowanego metalu, noszonych na lewem ramieniu.

l) **Gwizdawa**: przepisana jest dla wszystkich szeregowych policji, sznurek do niej ma kształt pletni, długości 17 cm, zakończony z jednej strony pętlą i dwoma żółździami na krótkich sznurkach, z drugiej strony pętlą. Cały sznurek z niebieskiej włóczki dla posterunkowych i st. posterunkowych, z niebieskiego jedwabiu dla przodowników i st. przodowników. Pętlę z żółździami zakłada się na pierwszy guzik kurtki lub płaszcza, pętlę z gwizdawką zasuwą się pomiędzy drugim a trzecim guzikiem. Sznurek z gwizdawką winien być noszony przez szeregowych na kurtce lub płaszczu.

Oznaki stopni służbowych szeregowych policji mieszczą się na kołnierzu kurtki i płaszcza i na lewym rękawie kurtki i płaszcza podług poniższego opisu:

1) posterunkowy — na przednim brzegu łapek kurtki i płaszcza względnie wzdłuż zapięcia kołnierza kurtki i płaszcza konnych policjantów naszyty

galonik srebrny, szerokości 10 mm, długości równej szerokości kołnierza;

2) starszy posterunkowy — na przednim brzegu łapek kurtki i płaszcza względnie wzdłuż zapięcia kołnierza kurtki i płaszcza konnych policjantów, naszyte 2 galoniki srebrne — brzeżny szerokości 10 mm, wewnętrzny w odstępnie 3-ch mm szerokości 5 mm, oba długości równej szerokości kołnierza; na lewym rękawie kurtki i płaszcza naszyty powyżej łokcia kąt rozwartości 60° z sukna niebieskiego, szerokości 15 mm o bokach długości 12 cm, zwrócony wierzchołkiem wdół;

3) przodownik — na przednim i dolnym boku łapek względnie samego kołnierza u konnych policjantów tak przy kurtce jak i przy płaszczu, naszyty srebrny galonik, szerokości 15 mm (galonik ten, mający formę kąta, ma pionowy bok równy szerokości kołnierza, poziomy bok równy długości dolnego brzegu łapki, a u konnych policjantów długości 10 cm), na lewym rękawie kurtki i płaszcza naszyty powyżej łokcia kąt rozwartości 60° z galonu srebrnego, szerokości 15 mm o bokach długości 12 cm, zwrócony wierzchołkiem wdół;

4) starszy przodownik — na przednim i dolnym boku łapek względnie samego kołnierza u konnych policjantów tak przy kurtce jak i płaszczu naszyte 2 srebrne galoniki, brzeżny szerokości 15 mm, wewnętrzny w odstępnie 3-ch mm szerokości 8 mm (galoniki te mają formę dwóch kątów, jeden wewnątrz drugiego, pionowy bok brzeżnego równy szerokości kołnierza, poziomy bok brzeżnego równy długości dolnego brzegu łapki, a u konnych policjantów długości 10 mm, wewnętrzny galonik symetryczny do brzeżnego i ścięty u konnych policjantów po jednej z nim linii poziomej i pionowej);

na lewym rękawie kurtki i płaszcza naszyte powyżej łokcia 2 kąty rozwartości 60° z galonu srebrnego, zewnętrzny szerokości 15 mm, wewnętrzny 10 mm, jeden wewnątrz drugiego w odstępie 3 mm, oba ścięte po jednej linii poziomej i zwrócone wierzchołkiem w dół; boki zewnętrznego kąta mają długości 12 cm.

Szeregowi Policji Wojewódzkiej posiadający wykształcenie średnie względnie wyższe lub będący oficerami rezerwy, noszą brzegi naramienników kurtki i płaszcza (oprócz brzegów dolnych) obszyte sznurkiem 3 mm grubości kręconym z 2-ch żyłek: błękitnej i jasnej.

Art. 3.

O f i c e r o w i e P o l i c j i W o j e w. § 1.:

a) Kurtka kroju frencza francuskiego, zapinana na 7 guzików, z czterema kieszeniami, naszywanymi i równoległobocznymi klapami, zapinanymi na jeden guzik każda.

Naramienniki koloru munduru ze złotymi wyhaftowaniami lub metalowymi orzełkami ślaskimi, wysokości 30 mm, szerokości 25 mm, na tle tarczy koloru niebieskiego, zaś od podinspektora wzwyż na tle tarczy z aksamitu granatowego.

Kołnierz stojąco wykładany z błękitną wypustką dookoła. Mankiety przy rękawach zakończone ostremi kątami i obszyte błękitną wypustką. Poza tem jest dozwolone noszenie kurtki kroju jak u szeregowych policji z tem, że kieszenie są naszywane.

b) Spodnie brechesy do butów, spodnie długie z błękitną wypustką. Nadto latem pozwala się nosić spodnie koloru jasno-kawowego również z błękitną wypustką.

c) Płaszcz kroju kloszowego, cały na podszewce, dwurzędowy, zapinający się sprzodu na 2 rzędy

po 6 guzików dużych, rozchodzących się łukowato oddołu dogóry; piąta para guzików jest umieszczona w stanie tak, aby służyła za oparcie dla pasa głównego; odległość guzików pierwszej górnej pary od środkowej linii (osi) płaszcza około 14 cm a szóstej pary około 85 mm. Styłu płaszcza od kołnierza do samego dołu kontrafałd wewnętrzny, niezszywany po stronie zewnętrznej, spięty w stanie dragonem szerokości 5 cm, o nieco zaokrąglonych kątach; długość dragona 23—26 cm; dragon zapina się na 2 duże guziki, przyszyte do listewek, naszytych z obu stron ku środkowi pleców w miejscu zszywania przodu z plecami, listewki długości 23 cm, szerokości 4 cm, nieco zaokrąglone rogi zewnętrzne; górna krawędź listewek wystaje na 3 cm, ponad zapiętym dragonem. Szerokość założonego kontrafałdu w górze 14 cm, w dole 16 cm; kontrafałd pod kołnierzem jest wzmocniony rygielkiem, na środku kontrafałdu udołu rozcięcie długości 50—60 cm, zapinane na 4 małe guziki; u oficerów policji konnej rozcięcie długości 65—75 cm, zapinane na 6 małych guzików. Kołnierz z tego samego co i płaszcz sukna z niebieską sukienną wypustką, wykładany, szerokości sprzodu 9 cm, styłu 7 cm, zapięty sprzodu na jedną haftkę. Na rogach kołnierza naszyte w pośrodku równolegle do dolnego brzegu kołnierza łapki równoległoboczne, długości 11 cm, szerokości 5 cm, niebieskie sukienne u oficerów policji od aspiranta do nadkomisarza włącznie, lub granatowe aksamitne u oficerów policji od podinspektora wzwyż; łapki mają przyszyty u tylnego końca duży guzik. Rękawy wszywane z dwoma szwami, wyłogi obszyte niebieską sukienną wypustką bez guzików, wysokości 15—18 cm od strony wewnętrznej, od strony zewnętrznej wycięte w ząb wysokości 22—25 cm. Rozcięcia

kieszeni skośne, szerokości 18—20 cm, przykryte równoległobocznymi klapami, dłuższymi o 3 cm od rozcięcia kieszeni i przyszytymi 4 cm powyżej rozcięcia kieszeni; kieszenie są wewnętrzne. Między klapą lewej kieszeni a płaszczem pozostawiono rozcięcie przez materiał i podszewkę dla rękojeści szabli; od strony wewnętrznej górna krawędź tego przecięcia opatrzona jest klapą zapinaną na guzik.

Naramienniki z tego samego co i płaszcz sukna, szerokości 5 cm, u podstawy (przy rękawie) i 3 cm u góry, gdzie kończą się trójkątnym ścięciem; długość naramiennika od szwu rękawa do kołnierza, przyczem obok szwu rękawa jest on przyszyty, a przy kołnierzu zapięty na mały guzik; naramienniki bez wypustek mają w dolnej części złote haftowane lub metalowe orzelki śląskie, wysokości 30 mm i szerokości 25 mm na tle tarczy z sukna niebieskiego, a od podinspektora wzwyż na tle tarczy z aksamitu granatowego.

Dozwolone jest watowanie płaszców tak oficerów jak i szeregowych policji względnie podszywanie na zimę futrem oraz przyszywanie lub nakładanie kołnierza z dowolnego futra tegoż co kołnierz płaszcza kroju. Zamiast płaszcza lub na płaszczu mogą oficerowie jak i szeregowi policji nosić płaszcz nieprzemakalny z paskiem, koloru granatowego, popielatego lub brązowo-zielonkawego. Na nieprzemakalnym płaszczu naramienników ani oznak stopni służbowych nie naszywa się.

Dla szeregowych i oficerów, pełniących służbę w miastach celem ochrony przed deszczem i słońcem peleryna długa z sukna koloru granatowego tego samego co mundur, bez rękawów, z dwoma otworami na bokach dla wysuwania rąk, zapinana na 5 guzików kościanych koloru czarnego. Kołnierz

peleryny jak u płaszcza z parolami, jednakże bez orzełków i bez oznak szarż. Peleryna dla oficerów z aksamitnymi łapkami (parolami). Peleryny nie wolno nosić w czasie wykonywania służby z karabinem, w czasie wystąpień w zwartych oddziałach i w porze zimowej.

e) C z a p k a wzoru jak u szeregowych policji z paskiem (podpinką) srebrnym. Na czapce, jako oznaka oficerów, gwiazda srebrna czteroramienna. Oficerowie policji od podinspektora wzwyż otok czapki z aksamitu granatowego.

f) P a s z paskiem pomocniczym przez prawe ramię, przy pasie szabla na rapciach skórzanych z temblakiem z taśmy srebrnej szerokości 2 cm, długości 40 cm (złożonych podwójnie) o dwóch niebieskich prążkach szerokości 1 mm w odległości 3 mm od brzegu, obsada chwasta również z szychu srebrnego, płaska 25×25 mm ze srebrnym orłem państwowym na czerwonej tarczy, chwast pełny srebrny (frendzle dołem spięte), w przekroju poziomym eliptyczny, 45×32 mm, długi 55 mm, spód z niebieskiego aksamitu; nadto pochwa do rewolweru. Poza służbą wolno nosić szablę na pasku pod surdutem.

g) G u z i k i jak u szeregowych policji (art. 2 punkt i).

h) B r o Ń: szabla i rewolwer.

i) O s t r o g i i akselbanty: sznury naramienne (akselbanty) srebrne lub granatowe z matowej plecionki:

1) od podinspektorów wzwyż z dwóch pletni i sznurów zakończonych dwoma srebrnymi ołówkami do noszenia na prawem ramieniu,

2) dla oficerów policji służby inspekcyjnej w stopniach niższych od podinspektora z pojedynczej

pletni i sznura, zakończonego jednym srebrnym ołówkiem do noszenia na prawem ramieniu,

3) dla oficerów policji konnej w stopniach niżej podinsepektora z pojedynczej pletni i sznura, zakończonego jednym srebrnym ołówkiem do noszenia na lewem ramieniu.

Prawo noszenia ostróg przysługuje tym wszystkim oficerom policji, którzy noszą akselbanty i tym, dla których przewidziane są dla użytku konie.

Oficerowie policji obowiązani są nosić gwizdawkę ukrytą bez widocznego na kurtce lub płaszczu sznurka do niej.

j) Oznaki szarż: na kołnierzu i rękawach kurtki i płaszcza:

A s p i r a n t — na parolu kołnierza wyhaftowana jedna srebrna palmeta, pozatem żadnych oznak na kołnierzu i rękawach.

P o d k o m i s a r z — na parolu kołnierza wyhaftowana jedna srebrna palmeta, wewnętrzny koniec parola błękitnego zakończony srebrnym kątem szerokości 6 mm, na rękawach jeden kąt srebrny ostrzem dogóry szerokości 10 mm.

K o m i s a r z — na kołnierzu jedna palmeta, parol zakończony 2-ma srebrnymi kątami, z których pierwszy zewnętrzny szerokości 6 mm, drugi wewnętrzny 4 mm, na obu rękawach kurtki i płaszcza dwa srebrne kąty, zwrócone ostrzem dogóry, z których zewnętrzny 10 mm, a wewnętrzny 5 mm szerokości.

N a d k o m i s a r z — na kołnierzu jedna palmeta, parol zakończony 3-ma srebrnymi kątami, na rękawach 3 srebrne kąty.

P o d i n s p e k t o r — na kołnierzu podwójna palmeta, parol zakończony kątem z jednym węzłem, na rękawach kąt z jednym węzłem.

I n s p e k t o r — na kołnierzu podwójna palmeta, parol zakończony kątem z pojedynczym węzłem i jednym kątem zwykłym, na rękawach kąt z węzłem pojedynczym i jeden kąt zwykły.

N a d i n s p e k t o r — na kołnierzu podwójna palmeta, parol zakończony kątem z pojedynczym węzłem i 2-ma kątami zwykłymi. Na rękawach kąt z węzłem pojedynczym i 2 kąty zwyczajne.

Galony naszyte na rękawach powinny tak w kurtce jak i w płaszczu otaczać rękaw.

k) Obuwie: jak w art. 2 punkt f.

Datki na cele oświaty traktuje się u nas jak filantropję, a jest to przecie odżywcza funkcja społeczna, jedna z najniezbędniejszych i najdonioślejszych, oparta na przy-
musie — gdy ją reguluje państwo, na wskazaniach obo-
wiązku obywatelskiego — gdy ją reguluje naród siłami
własnymi.

Z. Balicki

Przepisy o noszeniu orderów, odznaczeń, medali, i odznak pamiątkowych

Celem uregulowania sposobu noszenia przez oficerów i szeregowych Policji Województwa Śląskiego orderów, odznaczeń i odznak pamiątkowych wydała Główna Komenda Pol. Woj. Śl. następujące zarządzenie, ogłoszone rozkazem nr. 1428:

I. Sposób noszenia orderów, odznaczeń, medali i odznak na mundurze policyjnym.

Na mundurze policyjnym wolno nosić: państwowe ordery i odznaczenia polskie, ordery i odznaczenia zagraniczne (po otrzymaniu zezwolenia Prezydenta Rzeczypospolitej), medal Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, odznaki honorowe za rany i kontuzje, odznaki za pobyt na froncie, państwową odznakę sportową, odznaki pamiątkowe policyjne, odznaki formacyj bojowych, związków politycznych polskich z okresu walk i działalności przed odzyskaniem niepodległości i inne odznaki wyszczególnione w niniejszym rozkazie, oraz medale francuskie, wyszczególnione w punkcie I 2 d.

1. Starszeństwo orderów, odznaczeń i medali polskich.

1. Order Orła Białego,
2. Order Wojskowy Virtuti Militari,

3. Order Odrodzenia Polski (klasa I, II lub III),
4. Krzyż Niepodległości (z mieczami lub bez),
5. Order Odrodzenia Polski oficerski i kawalerski,
6. Krzyż Walecznych,
7. Złoty Krzyż Zasługi,
8. Medal Niepodległości,
9. Krzyż Zasługi za dzielność,
10. Srebrny Krzyż Zasługi,
11. Brązowy Krzyż Zasługi,
12. Krzyż Zasługi wojsk Litwy Środkowej i
13. Krzyż na śląskiej wstędze waleczności i zasługi (równorzędne — noszone w kolejności otrzymania),
14. Medal za ratowanie ginących,
15. Medal „Polska Swemu Obrońcy” (pamiątkowy za wojnę 1918 — 1921),
16. Medal Pamiątkowy Odzyskanej Niepodległości,
17. Medal 3-go Maja.

2. Sposób noszenia pełnych odznaczeń polskich i zagranicznych.

a) Ordery (komandorje, względnie komandorje wielkie), przewidziane do noszenia na szyi, nosi się w porządku starszeństwa.

b) Komandorje orderów stolicy apostolskiej nosi się poniżej komandoryj polskich, a powyżej komandoryj innych.

c) Ordery, odznaczenia i medale, nieprzewidziane do noszenia na szyi nosi się na lewej piersi według ich starszeństwa, na wstążkach przepisanej barwy, zawieszonych na sznureczkach koloru kurtki i naszytych na niej. Długość wstążki 5 cm. Górny skraj wstążek znajduje się na wysokości pierwszego guzika kurtki.

Większe ilości odznaczeń nosi się w następujący sposób:

do 4-ch w jednym rzędzie jeden obok drugiego, od 5-ciu do 10-ciu w jednym rzędzie, przyczem wstążkę każdego następnego orderu (odznaczenia, medalu) podsuwa się pod wstążkę poprzednią, tak, aby wszystkie zajęły tę samą szerokość, jaką zajmują cztery, umieszczone obok siebie (14—15 cm),

ponad 10 w dwu rzędach, przyczem drugi rząd sznureczków umieszczony winien być o $1\frac{1}{2}$ cm poniżej sznureczków pierwszego rzędu. Górny rząd o szerokości 14—15 cm ma zawsze o jedno odznaczenie więcej przy ogólnej nieparzystej ilości odznaczeń, zaś o 2 więcej przy ogólnej parzystej liczbie.

d) Ordery cudzoziemskie na piersi nosi się przed innemi odznaczeniami zagranicznymi tej samej klasy.

Nie wolno nosić obcych orderów w dziurce od guzika.

Jeżeli sposób upięcia wstążeczki orderowej jest odmienny od przyjętego w Polsce, należy wstążeczkę odpowiednio dostosować.

Orderów, krzyżów i t. p. byłych państw zaborczych (Rosji, Niemiec i b. monarchji austro-węgierskiej) nosić nie wolno.

Można nosić francuską Legję Honorową (Legion d'Honneur), Medal Wojskowy (Medaille Militaire), „Medaille Interallié”, „Medaille Commemorative”.

3. Sposób noszenia baretek.

Baretki naszywa się na lewej stronie piersi bezpośrednio pod linią górnego rzędu sznureczków,

służących do zawieszenia pełnych odznaczeń, według starszeństwa orderów, odznaczeń i medali.

W wypadku posiadania do 4-ch wstążeczek nasywa się je w jednym rzędzie.

W razie posiadania ilości odznaczeń większej niż cztery, nasywa się je w dwa, lub więcej rzędów.

W rzędzie dolnym przy ilości mniejszej niż cztery w ten sposób, by wypadały pod środkiem rzędu górnego.

4. Noszenie orderów i odznaczeń polskich i zagranicznych w poszczególnych okolicznościach.

a) Wszystkie pełne ordery i odznaczenia (polskie i cudzoziemskie) nosi się w dni: Nowego Roku, świąt narodowych, policyjnych, przy meldowaniu się spowodu zmian przydziału, w czasie uroczystości, na których jest przewidziana obecność przedstawicieli poselstw obcych, akredytowanych przy naszym rządzie, oraz na przyjęciach urzędowych, na które są rozsyłane zaproszenia z zaznaczeniem obowiązku występowania w orderach.

b) Polskie wszystkie oraz jedno, lub kilka cudzoziemskich nosi się w służbie inspekcyjnej przy zapowiedzianych przeglądach, w czasie uroczystości otwarcia względnie zamknięcia kursu szkolnego, w czasie innych uroczystości i przyjęć bez udziału cudzoziemców, oraz na wieczorowych zebraniach towarzyskich w lokalach publicznych, lub prywatnych, balach, rautach, premjerach i galowych przedstawieniach w teatrach.

c) We wszystkich innych okolicznościach wolno nosić baretki.

d) Pełne odznaki orderu „Virtuti Militari” nosi się jednak zawsze.

e) W momencie dekorowania orderami obcemi przypina się je na pierwszym miejscu przed orderami polskimi.

f) W wypadku przebywania bądź na terytorjum danego kraju, którego odznaczenie się posiada, bądź w czasie uroczystych wystąpień wobec przedstawicieli danego państwa, dozwala się posiadać przed odznaczeniami polskimi; następnie ordery polskie, a po nich innych państw.

5. Noszenie orderów, odznaczeń i medali niepaństwowych.

Oficerowie i szeregowi policji odznaczeni medalem „Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża” mogą nosić tę odznakę poza orderami, odznaczeniami, medalami polskimi i zagranicznymi.

Pozatem żadnych orderów, ani odznaczeń niepaństwowych na mundurze nosić nie wolno.



6. Noszenie odznak honorowych.

a) Odznakę honorową za rany i kontuzje nosi się na lewej piersi 1 cm nad górną kieszenią, w linii prostej nad guzikiem, przy orderach (odznaczeniach) 1 cm nad linią pierwszego rzędu orderów i odznaczeń względnie ich wstążek i nad ich środkiem.

b) Odznakę honorową za pobyt na froncie nosi się na prawym rękawie kurtki powyżej łokcia.

c) Odznakę honorową dla ochotników nosi się na lewej piersi.

Wszystkie te odznaki nosi się we wszystkich okolicznościach.

7. Państwowa odznaka sportowa.

Państwowa odznaka sportowa ustanowiona Rozp. Rady Ministrów z dnia 27. VI. 1930 r. (M. P. Nr. 169 z dnia 24. VII. 1930 r., poz. 255) winna być noszona przez oficerów Policji Woj. Śl. przy noszeniu pasa głównego z paskiem poprzecznym (przezramiennym), na tym pasku na wysokości pierwszego guzika kurtki; przez szeregowych Policji Woj. Śl. na prawej piersi na wysokości pierwszego guzika kurtki, w połowie odległości między zapięciem kurtki a wszyciem rękawa, jednak przy noszeniu pasa głównego z paskiem przezramiennym państwową odznakę sportową należy umieszczać na tym pasku, na wysokości pierwszego guzika kurtki. Minjatur P. O. S. na mundurze nosić nie wolno.

8. Noszenie odznak pamiątkowych.

a) Oficerowie i szeregowi Policji Woj. Śl. mogą nosić następujące odznaki pamiątkowe policyjne:

1) Odznaka honorowa i pamiątkowa „Dziesięciolecie Bezpieczeństwa”, ustanowiona przez Ministra Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 14 lipca 1935 r. dla upamiętnienia przypadającego w dniu 5 sierpnia 1925 r. 10-lecia odrodzonej polskiej służby bezpieczeństwa publicznego.

Prawo noszenia tej odznaki przysługuje wszystkim oficerom i szeregowym policji, którzy rozpoczęli polską służbę bezpieczeństwa publicznego między 5 a 15 sierpnia 1915 r., oficerom i szeregowym policji, którzy rozpoczęli w dniu 18. IX. 1915 r. służbę w Straży Obywatelskiej w Wilnie i posiadają listy uwierzytelniające na prawo noszenia odznaki.

Odznaka „Dziesięciolecia Bezpieczeństwa” ma formę żetonu i napis w pośrodku „Prawo i Bezpieczeństwo 1915 1925”.

2) Odznaka pamiątkowa za nieskazitelną służbę w Milicji Miejskiej, ustanowiona na plenarnem posiedzeniu Magistratu m. st. Warszawy w dniu 25 lutego 1919 r. Prawo do tej odznaki mają wszyscy policjanci, którzy przez cały okres trwania Milicji Miejskiej od dnia 1 lutego 1916 r. do dnia 25 lutego 1919 r. w niej przebywali.

Osoby te posiadają legitymacje uwierzytelnione przez prezydenta miasta i naczelnika Milicji Miejskiej.

Odznaka ma formę żetonu czteroramiennego, w pośrodku napis: „Magistrat m. st. Warszawy — za służbę w M. M.” na górnem pionowem ramieniu napis 1. II. — na dolnem — M. M., na poziomych ramionach 1916—1919.

3) Odznaka z napisem: „Za dzielność od Naczelnika M. M.” ustanowiona przez naczelnika Milicji Miejskiej.

Do noszenia tej odznaki uprawnione są osoby, posiadające pisemne legitymacje, podpisane przez naczelnika Milicji Miejskiej.

4) Odznaka pamiątkowa „Żeton pamiątkowy m. Wołkowyska”, ustanowiona przez radę miejską m. Wołkowyska z okazji dziesięciolecia służby bezpieczeństwa.

Odznaka ma formę żetonu w niebieskiej emalii, na której jest złota głowa wilka otoczona srebrnym wieńcem, przetykanym biało-czerwonymi wstążkami. Dookoła głowy wilka srebrnymi lite-

rami napis: „Rada m. Wołkowyska w uznaniu zasług 10-lecia istnienia służby bezpieczeństwa

27

19—25“.

X

5) Odznaki, powstałe w związku z ukończeniem kursów policyjnych, a więc:

a) Odznaka z napisem w pośrodku: „Główna Szkoła Policyjna”,

b) Odznaka z napisem w pośrodku: „Wyższa Szkoła Policyjna”,

c) Odznaka kursu instruktorskiego, zatwierdzona przez Komendanta Głównego Policji Państwowej w 1928 r.

Do noszenia tej odznaki uprawnieni są tylko absolwenci tego kursu oraz z upoważnienia Komendanta Głównego inspektor Horodyski Józef, ówczesny dyrektor nauk policyjnych, oraz dowódcy kompanji szkolnej b. „Kursu instruktorów”; podinspektor Gottas Julian i podinspektor Zieliński Euzebjusz.

Oficerowie i szeregowi Policji Województwa Śląskiego, nieposiadający pisemnego upoważnienia na noszenie wyżej wymienionych odznak, winni zwrócić się do szkoły dla oficerów P. P. z prośbą o ich wydanie.

d) Odznaka dla absolwentów szkoły dla oficerów. Prawo noszenia tej odznaki będą mieli wszyscy absolwenci szkoły dla oficerów, poczynając od kursu roku 1929. Rok kursu będzie każdorazowo uwidoczniiony na odznace.

Odznaka ma być noszona na mundurze po stronie prawej, u dołu środkowej fałdy górnej kieszeni.

6) Odznaka Pamiątkowa Policji Województwa Śląskiego; wszystkie dane dotyczące tej odznaki

ogłoszone są w rozkazie Głównej Komendy Policji Województwa Śląskiego Nr. 1298.

7) Oficerowie i szeregowi Policji Woj. Śl. mogą nosić odznaki formacyj bojowych i związków politycznych polskich z okresu walki i działalności przed odzyskaniem niepodległości i inne, wyszczególnione poniżej:

Odznaka oficerska Związków Strzeleckich,
 1 Brygady Legjonów,
 2 Brygady Legjonów,
 3 Brygady Legjonów,
 1 Kompanji Kadrowej,
 Polskiej Organizacji Wojskowej (P. O. W.),
 Polskiej Ligi Wojennej Walki Czynnej,
 Za Marmarosz-Sziget,
 Za Huszt,
 Za Szczypiornę,
 Za Witkowice,
 Krzyż Rokitniański,
 1 Korpusu Wschodniego,
 2 Korpusu Wschodniego,
 1 Brygady Polskiej Siły Zbrojnej,
 Bajończyków,
 Armja generała Hallera,
 Swoim Żołnierzom z Ameryki — Odrodzona
 Polska (Odznaka b. armji Hallera),
 Legjonu Puławskiego,
 Dywizji Syberyjskiej,
 Związków Wojskowych Polaków w Turke-
 stanie,
 B. Polskiej Konfederacji Wojskowej w Rosji,
 B. Polskiego Legjonu w Finlandji,
 B. Brygady Kaukaskiej,
 B. Wojsk Polskich w Rosji Centralnej,
 Legji Rycerskiej,

„Naczipol”,
 „Poloniae Bene Merentibus” (3 stopnia),
 Naczelnej Straży Ludowej w Poznaniu,
 Dowództwo Artylerji w Krakowie,
 18 Dywizji Piechoty,
 Frontu Litewsko-Białoruskiego
 Frontu Pomorskiego,
 Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich,
 Wojsk Wielkopolskich,
 Organizacji Wojsk Pomorskich,
 Obrony Lwowa,
 Orleńta,
 Krzyż Obrony Lwowa (3 odznaki),
 Lwowski Oddział Karabinów Maszynowych,
 Żandarmerji Polowej Obrony Lwowa,
 Drugi Odcinek Obrony Lwowa,
 Załoga Lewandówki,
 Dworzec Główny,
 Obrońcy Rzesny Polskiej,
 Za Obronę Śląska,
 Gwiazda Przemyśla,
 Wilno,
 Przyczółek Kijowa,
 „Za Śląsk”,
 Polskiej Komisji Wojskowo-Kolejowej P. K.
 P. W. — Stanisławów,
 Krzyż Legjonowy,
 B. Więźniów Ideowych,
 Za walkę o szkołę polską,
 Oficerów Emerytów,
 Związku Oficerów Rezerwy,
 Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej Sejmu
 Ustawodawczego do walki z nadużyciami
 przy zaopatrywaniu armji,
 K. O. P. — „Za Służbę Pogranieczną”,

Odznaka Strzelecka Związku Strzeleckiego
 (3 klasy),
 B. Członków Wojskowej Straży Kolejowej,
 Miecze Hallerowskie,
 Związku Uczestników Oswobodzenia Krakowa,
 Krzyż harcerski,
 Za Powstanie Góernoślaskie,
 Gwiazda Góernoślaska,
 Odznaka honorowa Ligi Obrony Powietrznej
 i Przeciwgazowej — jednakże bez wstążki (na
 zakrętce).

Pułki piechoty

1 p. p., 2 p. p., 3 p. p., 4 p. p., 5 p. p., 6 p. p.,
 7 p. p., 8 p. p., 9 p. p. Legjonów (współczesne
 i z czasów Legjonów).

10 p. p., 11 p. p., 12 p. p., 13 p. p., 14 p. p.,
 15 p. p., 16 p. p., 17 p. p., 18 p. p., 19 p. p., 20 p. p.,
 21 p. p., 22 p. p., 24 p. p., 25 p. p., 26 p. p.,
 27 p. p.

28 p. p., 29 p. p., 30 p. p. strz. Kaniowskich

31 p. p., 33 p. p., 34 p. p., 35 p. p.,
 36 p. p., 37 p. p., 38 p. p., 39 p. p., 40 p. p.,
 41 p. p., 42 p. p., 43 p. p., 44 p. p.,
 45 p. p., 48 p. p., 49 p. p., 50 p. p., 51 p. p.,
 52 p. p., 53 p. p., 54 p. p.

55 p. p. dawny pułk Strz. Wlkp.

56 p. p., 57 p. p., 58 p. p., 59 p. p., 60 p. p.,
 61 p. p., 62 p. p., 63 p. p., 64 p. p., 65 p. p.,
 66 p. p., 67 p. p., 68 p. p., 69 p. p., 70 p. p.,
 71 p. p., 72 p. p., 73 p. p., 74 p. p., 75 p. p.,
 76 p. p., 77 p. p., 78 p. p., 79 p. p., 80 p. p.,
 81 p. p., 82 p. p., 83 p. p.

85 p. p. Strz. Wileńskich

86 p. p.

1 p. p., 2 p. p., 3 p. p., 4 p. p., 5 p. p., 6 p. p.
Strz. Podhalańskich

b. 101 p. p., b. 144 p. p., b. 201 p. p., b. 206 p. p.

b. Nowogródzki p. strzelców

b. Grodzieński p. strzelców

1, 2 Baon strzelców

Baon Manewrowy

b. Baon Strzelców Sanockich

b. 1 Dywizjon Strz. Wlkp. 15 p. p.

K a w a l e r j a

1, 2, 3, p. szwoleżerów

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13,
14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26,
27 p. ułanów

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 p. strzelców
konnych

b. 214 p. ułanów

P o c i ą g i p a n c e r n e

b. Pociąg panc. „Piłsudczyk”

b. Pociąg panc. „Mściciel”

b. Pociąg panc. „Hallerczyk”

1, 2 Dyon pociągów pancernych

P u ł k i a r t y l e r j i

1, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10 p. art. c.

1, 2, 3, p. art. p. Leg.

4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14,
15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24,
26, 27, 28, 29, 30, 31 p. art. p.

b. 51, b. 201 p. art. p.

1 d. a. k.

1 p. art. górskiej

1 p. art. przeciwlotniczej

1 p. a. n.

Lotnictwo

1, 2 p. lotn., Baon lotn., 3 p. lotn.

Saperzy

1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10 pułk saperów

1,2 pułk saperów kolejowych

b. 5 bataljon wojsk kolejowych

b. 3 pułk wojsk kolejowych

Baon mostowy

Baon silnikowy

Szwadrony pionierów

Dyony samochodowe

1, 3, 4, 5, 8, 9 dyon samoch.

Łączność i radjo

1, 2 p. łączności

Pułk radjo-telegraficzny

Baon elektro-techniczny

Baon telegraficzny

5 Baon telegraf. (d. 5 samoch. Baon łączności).

Baony sanitarne

1, 3 Baon sanitarny

5 Baon sanit. (Centralne Zakł. Zaopatrzenia sanitarnego)

6, 7 Baon sanitarny

Administracja

7 Baon administracyjny.

Żandarmerja

B. Żandarmerji Polowej Wojsk Polskich, Dyon Szkolny Żandarmerji.

Korpusy kadetów

Korpus kadetów Nr. 1, 2 i 3.

Szkoły i kursy wojskowe

Centr. Wyższych Studjów Wojskowych

Centrum Wyszukolenia Saperów

- Centr. Wyszkołenia Kawalerji
 Centr. Szkoły Gimnastyki i Sportu
 Centr. Wyszkołenia Łączności
 Centr. Szkoły Strzelniczej
 Centr. Szkoły Żandarmerji
 Wojskowy Instytut Geograficzny
 Absolwentów Oficerskiej Szkoły Inż.
 Sekcji Szermierczej Wojskowego Klubu Sportow.
 Wojsk. Szkoła Sanitarna
 Szkoła Podchorążych Sap.
 B. Szkoła Podchorążych Wojsk. Samochod.
 B. Szkoła Podchorążych Wojsk. Taborowych
 Szkoła Podchorążych w Warszawie
 B. Wielkopolska Szkoła Podchorążych w War-
 szawie
 Szkoła Podchorążych Artylerji w Poznaniu
 Szkoła Gazowa
 Szkoła Podchorążych Rezerwy Piech. D. O. K.
 Nr. 1
 Szkoła Podchorążych Rezerwy Piech. Nr. 7
 Szkoła Podchorążych Rezerwy Piech. w Zambrowie
 Szkoła Podchorążych Artylerji
 Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerji
 Szkoła Uzbrojenia
 Szkoła Podchorążych Rezerwy Saperów
 Szkoła Podchorążych Piechoty
 Szkoła Podofic. Zawod. Piechoty
 Baon Podch. Rez. Piech. przy Szkole podof. zawod.
 piech. Nr. 2
 Baon Podchorążych Rezerwy Piech. Nr. 2
 Baon Podchorążych Rez. Piech. Nr. 5a
 Baon Podchorążych Rez. Piech. Nr. 6a i 10
 Baon Podchorążych Rez. Piech. Nr. 5 i 10a
 Baon Podchorążych Rez. Piech. Nr. 9
 Obóz Szkolny Wojsk Samochodowych

Obóz Szkolny Artylerji w Toruniu
 Szkoła Podchorążych dla Podoficerów
 Wojskowa Szkoła Muzyczna.

c) Odznaki pamiątkowe nosi się umocowane na śrubce w sposób określony w regulaminie poszczególnej odznaki; w braku wskazówek, odznaki wyższych szkół wojskowych i szkół policyjnych mają być noszone na prawej stronie, inne na lewej, 4 cm poniżej guzika kieszeni górnej.

d) Odznakę Strzelecką zatwierdzoną przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przyśposobienia Wojskowego za L. 1323 społ., nosi się na prawej piersi umocowaną na śrubce u oficerów 4 cm poniżej guzika kieszeni górnej, u szeregowych pod linią dolną kłapy górnej kieszeni.

W razie posiadania prócz odznaki strzeleckiej odznaki ukończenia Szkoły Oficerskiej P. P. lub kursu instruktorskiego z roku 1927 odznaka strzelecka powinna być noszona pod temi odznakami.

e) Noszenie odznaki pamiątkowej, zawieszonej na wstążce, nie jest dozwolone.

f) W celu uniknięcia przeładowania munduru odznakami pamiątkowemi wolno nosić na mundurze policyjnym najwyżej trzy odznaki.

9) Żetony sportowe — wolno nosić tylko w dniu ich otrzymania.

II. Noszenie orderów, odznaczeń, medali i odznak na płaszczech

a) W razie występowania w płaszczech, posiadający odznaki komandorskie rozpinają kłapy płaszcza tak, aby był widoczny jeden krzyż komandorski.

b) Na płaszczech nosi się wstążkę Orderu Virtuti Militari, Krzyża Walecznych lub Krzyża Zasługi za dzielność, normalnej szerokości, przeciągniętą przez trzecią dziurkę, licząc od kołnierza, i przez klapę płaszcza pod kątem 45°. Wstążkę Krzyża Walecznych oraz Krzyża Zasługi za dzielność nosi się w tym wypadku bez okuć.

Można jednak nosić tylko jedną wstążkę i to najstarszego orderu (odznaczenia).

c) Pozatem na płaszczech nie nosi się żadnych orderów, odznaczeń, medali, odznak ani baretek.

d) Wyjątek stanowi order Virtuti Militari, którego pełne odznaki nakłada się na płaszcz w dniu 3 maja i 11 listopada oraz Krzyż i Medal Niepodległości, które nakłada się na płaszcz w dniu 11 listopada.

Wymienione ordery (odznaczenia) nosi się na piersi na wysokości drugiego guzika.

III. Noszenie orderów, odznaczeń, medali i odznak na ubraniu cywilnem

a) Na ubraniach cywilnych wolno nosić jedynie wstążeczki orderowe przepisanego wymiaru w butonierkach, lub minjatury odznak na łańcuszku, oraz odznakę honorową za rany i kontuzje.

b) Wyjątek stanowi strój balowy (frak), przy którym mogą być noszone pełne odznaki orderów, odznaczeń i medali.

W wypadkach zagubienia, zniszczenia, kradzieży i t. p. orderów, odznaczeń i odznak lub legitymacyj na prawo noszenia ich, należy meldować o tem służbowo Głównej Komendzie Policji Woje-

wódtwa Śląskiego, która spowoduje wydanie wtórnika.

Koszt ogłoszenia i unieważnienia orderu lub legitymacji ponosi osoba, która melduje o zagubieniu.

Wtórники orderów (odznaczeń) nabywa się w handlu na własny koszt.

W razie odnalezienia orderu, odznaki względnie legitymacji na ich noszenie, należy o tem natychmiast zameldować Głównej Komendzie Policji.

Nie kocha swej ojczyzny ten, kto którąkolwiek częścią narodu swego gardzi.

Eliza Orzeszkowa

Uposażenia

Uposażenia funkcjonariuszów państwowych normuje Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 86).

§ 1. Zasady zaszeregowania.

Oficerowie i szeregowi Policji Państwowej otrzymują uposażenie następujących grup uposażenia, ustanowionych w art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o uposażeniu oficerów i szeregowych Policji Państwowej i Straży Granicznej (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 666) :

gen. inspektor	grupa I
nadinspektor, inspektor	„ II
podinspektor	„ III
nadkomisarz	„ IV
komisarz	„ V
podkomisarz	„ VI
aspirant	„ VII
starszy przodownik	„ VIII
przodownik	„ IX
starszy posterunkowy	„ X
posterunkowy	„ XI

Tabela uposażenia.

Grupa uposażenia	Kwota uposażenia miesięcznego w złotych
I	1000
II	700

III	500
IV	430
V	335
VI	270
VII	240
VIII	200
IX	180
X	160
XI	150

§ 2. Dodatki lokalne.

Oficerom i szeregowym Policji Państwowej, pełniącym służbę w m. st. Warszawie, przyznaje się dodatek lokalny w następującej wysokości:

w grupie uposażenia	złotych miesięcznie	w grupie uposażenia	złotych miesięcznie
I	150	VII	35
II	100	VIII	30
III	75	IX	30
IV	65	X	25
V	50	XI	25
VI	40		

Oficerom i szeregowym Policji, pełniącym służbę na obszarze półwyspu Hel oraz w miastach: Gdyni, Katowicach, Król. Hucie, Tarnowskich Górach, Mysłowicach, Cieszynie, Bielsku w województwie śląskim i w Białej w województwie krakowskim, przyznaje się dodatek lokalny w następującej wysokości:

w grupie uposażenia	złotych miesięcznie	w grupie uposażenia	złotych miesięcznie
II	70	V	35
III	50	VI	25
IV	45	VII	25

VIII	20	X	15
IX	20	XI	15

§ 3. Dodatki służbowe.

Oficerom i szeregowym Policji Państwowej przyznaje się następujące dodatki służbowe:

Stopień	złotych miesięcznie
nadinspektor	450
inspektor	350
podinspektor	250
nadkomisarz	215
komisarz	165
podkomisarz	135
aspirant	120
starszy przodownik	65
przodownik	60
starszy posterunkowy	55
posterunkowy	40

§ 4.

Oficerom i szeregowym Policji Państwowej, pełniącym służbę śledczą w urzędach śledczych oraz innych niższych jednostkach policyjnych, przyznaje się następujące dodatki służbowe:

Stopień	złotych miesięcznie
inspektor	440
podinspektor	315
nadkomisarz	270
komisarz	210
podkomisarz	170
aspirant	150
starszy przodownik	100
przodownik	90
starszy posterunkowy	80
posterunkowy	60

§ 5.

Oficerom i szeregowym Policji Państwowej, zajmującym wymienione poniżej stanowiska lub pełniącym obowiązki przywiązane do tych stanowisk, przyznaje się następujące dodatki służbowe:

a) oficerowie

	złotych miesięcznie
komendant główny	800
zastępca komendanta głównego . . .	500
komendanci wojew. Policji Państw., komendanci Policji Państw. m. st. Warszawy	375
naczelnicy urzędów śledczych . . .	325
naczelnicy wydziałów w Komendzie Głównej P. P., kierownik Samo- dzielnego Referatu Wojskowego w Komendzie Głównej P. P. . . .	300
komendanci Szkół Policyjnych, ko- mendanci P. P. w miastach wy- dzielonych	275
komendanci powiatowi, komendanci rezerw. pieszej i konnej w Warsza- wie, komendant rezerwy szerego- wych przy Komendzie Głównej . .	250
kierownicy komisariatów, kierowni- cy wydz. śledczych, komendanci rezerw. przy Komendach P. P. w miastach wydzielonych . . .	225

b) szeregowi

komendanci posterunków	80
----------------------------------	----

§ 6.

Można otrzymać równocześnie tylko jeden dodatek służbowy, w razie zaś zbiegu tytułów do dwóch lub więcej dodatków służbowych, określonych w § 3—5, służy uprawnionemu prawo wyboru.

§ 7.

1. Dodatek służbowy nie przysługuje oficerom i szeregowym P. P.:
 - a) nowoprzyjętym przydzielonym bezpośrednio po przyjęciu do Szkoły Fachowej dla Szeregowych i Śledczej Szkoły Fachowej dla Szeregowych, otrzymującym diety;
 - b) delegowanym do Szkoły dla Oficerów, Normalnej Szkoły Fachowej dla Szeregowych, otrzymującym diety;
 - c) delegowanym na kursa specjalne, trwające ponad 30 dni, otrzymującym diety;
 - d) pozostającym w stanie nieczynnym;
 - e) zawieszonym w czynnościach służbowych; w razie orzeczenia kary niższej od wydalenia lub zwolnienia, następuje wypłata wstrzymanego dodatku służbowego za cały okres zawieszenia, z tem, że jeżeli przywrócony do czynności służbowych powraca na to same stanowisko, równorzędne lub wyższe, dodatek służbowy wypłaca się wstecz w wymiarze ostatnio otrzymanym przed zawieszeniem, w innych zaś przypadkach w wymiarze określonym w § 3;
 - f) pozostającym na urlopie bezpłatnym.
2. Oficerowie i szeregowi Policji Państwowej delegowani do szkół lub kursów wymienionych w ust. 1) lit. b) i c), jeżeli nie otrzymują diet, pobierają dodatek służbowy w wysokości określonej w § 3.
3. Oficerowie i szeregowi Policji Państwowej, oddani do dyspozycji, otrzymują dodatek służbowy, przywiązany do stopnia w wysokości określonej w § 3.
4. Oficerowie i szeregowi Policji Państwowej, niepełniący służby spowodu choroby zatrzymują

prawo do dodatku służbowego w wysokości ostatnio otrzymywanego — przez sześć miesięcy a jeżeli choroba powstała w związku ze służbą — przez dwanaście miesięcy, licząc od dnia pierwszego miesiąca następującego po zaprzestaniu pełnienia czynności służbowych spowodu choroby.

§ 8.

Oficerowie i szeregowi Policji Państwowej, pozostający w służbie w dniu 1 lutego 1934 r., zostają zaszeregowani do grup uposażenia wedle zasad § 1.

Funkejonariusze Policji Woj. Śl., pobierający ze Skarbu Śląskiego uposażenie służbowe, obliczone na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 666) — otrzymują ze Skarbu Śląskiego dodatek wojewódzki do łącznej wysokości 20% zasadniczego uposażenia, o ile obliczony na podstawie wymienionych ustaw lub rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej dodatek lokalny wraz z zasiłkiem wyrównawczym nie przekroczy a z e m 20% zasadniczego uposażenia.

Dodatek na wyekwipowanie.

Oficerom Policji Państwowej przy pierwszej nominacji przyznaje się na wyekwipowanie jednorazową kwotę w wysokości 430 zł, a po upływie dwu lat od tej nominacji przyznaje się co roku dodatek na uzupełnienie wyekwipowania w wysokości rocznie 215 zł.

Szeregowym Policji Państwowej przyznaje się wyekwipowanie na koszt Skarbu Państwa.

JÓZEF FERFECKI
starszy przodownik

O należnościach w razie pełnienia czynności służbo- wych poza zwykłym miejscem służ- bowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe

Rozporządzenie Rady Min. z dnia 28. III. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 320) reguluje należności za podróże służbowe, delegacje (odkomend.) i przeniesienia w kraju, na obszarze Wolnego Miasta Gdańska i poza granicami państwa.

R o z d z i a ł 1.

Postanowienia ogólne

Funkcjonariuszom Policji Województwa Śląskiego przysługują:

a) W razie podróży służbowej (komisji) do miejscowości położonej poza miejscem służbowym:

1) diety, oraz

2) zwrot kosztów przejazdu.

b) W razie delegacji (odkomenderowania) do miejscowości położonej poza ich zwykłym miejscem służbowym:

1) diety za czas przejazdu i na czas pozostawania w delegacji (odkomenderowaniu), oraz

2) zwrot kosztów przejazdu.

c) W razie przeniesienia na inne miejsce służbowe w kraju i na obszarze W. M. Gdańska:

- 1) diety dla przeniesionego za czas przejazdu do nowego miejsca służbowego i za pierwszą dobę pobytu w temże miejscu oraz dla jego małżonki i dzieci za taki sam czas, a to dla małżonki w wysokości 75%, dla każdego dziecka w wysokości 50% diet przysługujących przeniesionemu;
- 2) zwrot kosztów przejazdu dla przeniesionego oraz jego małżonki i dzieci; ponadto zwrot kosztów przejazdu dla jednej osoby z jego służby;
- 3) zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego.

Zwykłym miejscem służbowym i miejscowością w rozumieniu rozporządzenia niniejszego jest w odniesieniu do szeregowych policji, pełniących służbę na posterunkach wiejskich, rejon danego posterunku.

R o z d z i a ł 2.

Należności za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia w kraju oficerów i szeregowych Policji Wojew. Śląskiego

generalnego inspektora	30,— zł
nadinspektora, inspektora	20,— „
podinspektora	18,— „
nadkomisarza	15,— „
komisarza	12,— „
podkomisarza, aspiranta	10,— „
starszego przodownika, przodowni-	
ka, starszego posterunk.	8,50 „
posterunkowego	6,— „

Osobom pełniącym obowiązki przywiązane do wymienionych stanowisk przysługują diety, usta-

lone dla danego stanowiska, od dnia objęcia obowiązków służbowych.

W razie awansu należą się wyższe diety od dnia, od którego przysługuje prawo do wyższego uposażenia.

W wypadku delegacji (odkomenderowania) wypłaca się całe diety przez pierwsze dwa tygodnie, licząc od dnia następującego po dniu przybycia do miejsca delegacji (odkomenderowania), przez następnych 6 tygodni diety zmniejszone o 30%, po upływie zaś tego czasu diety zmniejszone o 40%.

Delegacja (odkomenderowanie) może trwać zasadniczo tylko pół roku. Przedłużenie delegacji (odkomenderowania) ponad ten okres czasu może nastąpić jedynie w przypadkach wyjątkowych na mocy decyzji szefa władzy naczelnej, wydanej w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Przepis ten nie dotyczy przypadków odkomenderowania do szkół wojskowych lub cywilnych.

O ile delegowany (odkomenderowany) otrzymuje bezpłatne mieszkanie w lokalu rządowym, zmniejsza się diety o 10%.

Jednostką obliczania diet jest 24-godzinny okres czasu, liczony od chwili wyjazdu ze zwykłego miejsca służbowego do chwili powrotu do tegoż miejsca, przyczem:

- a) jeżeli pobyt poza zwykłym miejscem służbowym trwa dłużej niż 24 godziny, należy się za końcowy okres czasu, o ile on wynosi więcej niż 12 godzin, cała dieta, o ile zaś wynosi więcej niż 6 godzin — połowa diety;
- b) jeżeli pobyt poza zwykłym miejscem służbowym trwa krócej niż 24 godziny, należy się cała dieta, o ile pobyt ten trwa dłużej niż 12

godzin, — połowa diety, o ile pobyt ten trwa krócej niż 12 godzin, a dłużej niż 6 godzin.

Przy przejeździe środkiem lokomocji, mającym oficjalny rozkład jazdy (np. kolej, statek), początek przejazdu należy liczyć od chwili odejścia, ustalonego w tymże rozkładzie jazdy. Przy przejeździe innym środkiem lokomocji, niemającym takiego rozkładu jazdy (np. konie, samochód), początek przejazdu należy liczyć od chwili ruszenia z miejsca.

Gdy przejazd odbywa się różnymi środkami lokomocji, należy do czasu trwania przejazdu wliczać również uzasadnione przerwy między przejazdami poszczególnymi środkami lokomocji.

Diety należą się również za niedziele i święta, przypadające w czasie trwania podróży służbowej delegacji (odkomenderowania) lub przeniesienia.

Diety należą się również w przypadku zachorowania w czasie podróży służbowej lub delegacji (odkomenderowania) przez cały czas spowodowany chorobą pobytu w odnośnej miejscowości o ile choroba zostanie stwierdzona świadectwem lekarskim, a odbywajacy podróż służbową, lub pozostajacy w delegacji (odkomend.) nie jest umieszczony na koszt Skarbu Państwa w szpitalu.

Pozostającym w delegacji (odkomend.) nie przysługuje prawo do diet za czas urlopu.

O ile jednak korzystający w czasie delegacji (odkomend.) z urlopu wypoczynkowego lub zdrowotnego wyjeżdża na czas tego urlopu do miejscowości zwykłego miejsca służbowego, należy mu przysłać zwrot kosztów jazdy tam i spowrotem według zasad, obowiązujących przy przejazdach służbowych.

Zwrot kosztów przejazdu obejmuje ceny biletów jazdy koleją lub statkiem oraz przejazdu innymi środkami komunikacyjnymi, koszty przewozu bagażu podróznego oraz ryczałt na pokrycie kosztów dojazdu do dworca kolejowego, do przystani i z przystani, do stacji autobusowej, lotniczej i z tych stacyj.

Przy przejazdach koleją lub statkiem zwraca się faktycznie zapłaconą cenę biletów, przyczem:

Prawo przejazdu I klasą przysługuje oficerom Policji Państwowej w stopniu od nadkomisarza wzwyż.

Prawo przejazdu II klasą przysługuje oficerom policji od aspiranta do komisarza.

Prawo przejazdu III klasą przysługuje niższym funkcjonariuszom państwowym, szeregowym Policji Państwowej.

Za przejazd sługi zwraca się cenę bil. III klasy. Z reguły zwraca się koszt przejazdu pociągami osobowymi. Zwrot kosztów przejazdu pociągami pośpiesznymi dozwolony jest tylko wtedy, jeżeli podróż służbowa ma charakter nagły, albo jeżeli przez użycie pociągu pośpiesznego zaoszczędzono diet. Potrzebę użycia pociągu pośpiesznego winna władza, zarządzająca podróż służbową, potwierdzić na rachunku kosztów podróży.

Jeżeli zaszła potrzeba przejazdu pociągiem pośpiesznym, w którym niema III klasy, otrzymuje osoba, która posiada tylko prawo do zwrotu kosztów przejazdu klasą III, zwrot ceny biletu klasy II.

Osoby korzystające z ulg w przejazdach państwowymi lub zarządzanymi przez państwo środkami komunikacyjnymi, otrzymują przy likwidacji kosztów podróży zwrot ceny ulgowej.

Władza zarządzająca podróż służbową może przyznać osobom, mającym prawo przejazdu I klasą, zwrot faktycznie poniesionych i udowodnionych kosztów użycia jednego miejsca w wozie sypialnym, jeżeli podróż koleją trwa dłużej niż sześć godzin między 21 a 6 godziną, a zarazem podróż służbowa ma charakter nagły i zachodzi konieczność pełnienia następnego dnia czynności urzędowych. Zwrot kosztów przejazdu wozem sypialnym winien się odbywać na podstawie dołączenia do rachunku kosztów podróży oryginalnego kuponu, uprawniającego do zajęcia miejsca lub przedziału w wozie sypialnym.

Zwraca się udowodnione koszty przewozu koleją, statkiem lub innemi środkami komunik. osobistego bagażu podróżnego o wadze:

- 1) do 50 kg przy podróżach służbowych (komisjach), trwających conajmniej 6 dni;
- 2) do 100 kg przy podróżach służbowych, trwających dłużej niż 30 dni, oraz przy delegacjach (odkomend.).

O ile dla spełnienia czynności urzędowej konieczne jest zabranie ze sobą bagażu służbowego, jak aktów, narzędzi, instrumentów i t. p., zwraca się wszystkie koszty ich przewozu, przyczem w rachunku kosztów należy wyszczególnić zawartość bagażu służbowego, jego wagę oraz faktycznie poniesione wydatki.

Przy przejazdach kołowych zwraca się w miejscowościach, w których obowiązują zatwierdzone przez władze taryfy najmu koni, lub samochodu, ceny podane w taryfie. W miejscowościach nieposiadających takich taryf zwraca się cenę najmu koni lub samochodu na podstawie dołączonego przez rachunkozdawcę do rachunku własnoręczne-

go oświadczenia, podającego oprócz zapłaconej ceny także ilość kilometrów odbytej drogi kołowej z wymienieniem miejscowości początkowej i końcowej.

Wydatek na najem koni i samochodu zwraca się tylko wtedy, jeżeli niema możności przejazdu tańszym środkiem lokomocji, jak kolejami wszelkiego rodzaju, omnibusami, autobusami, statkami i t. p. z wyjątkiem wypadków nagłych, gdy wskutek opóźnienia przyjazdu interes publiczny byłby narażony na szkodę, oraz w razie potrzeby odbycia czynności urzędowych w większej ilości miejscowości, o ile to spowoduje oszczędność na dietach.

Przy wspólnych podróżach kołowych wolno zaliczać jedną podwoję lub samochód na 3 osoby. W razie równoczesnego przewozu większej ilości aktów, instrumentów, narzędzi, wolno zaliczać jedną podwoję lub samochód na 2 osoby, a w wyjątkowych przypadkach na jedną osobę.

Koszty wspólnej podróży kołowej zalicza osoba, której przysługują wyższe diety.

Jeżeli drogę odbyto pieszo lub własnymi środkami lokomocji, przyznaje się kwotę, odpowiadającą taryfie najmu koni, w miejscowościach zaś nieposiadających takiej taryfy, po 30 groszy za każdy kilometr, o ile nie można było odbyć tej drogi tańszym środkiem lokomocji, jak kolejami wszelkiego rodzaju, statkami, omnibusami i t. p.

Przepis ustępu poprzedzającego nie ma zastosowania do szeregowych Policji Państwowej przy patrolach i obławach.

Za czynności komisyjne w miejscowościach, położonych bliżej niż 2 km od budynku, w którym mieści się urząd, nie należą się żadne koszty po-

dróży służbowej z wyjątkiem ewentl. zwrotu kosztów bagażu służb.

Funkcjonariuszom Policji Wojew. Śląskiego, przyznaje się na koszty dojazdu do dworca kolejowego, przystani, stacji autobusowej lub lotniczej, jak również przejazdu z jednego dworca (przystani, stacji) na drugi, za każdy dojazd względnie odjazd ryczałt w wysokości 1,50 zł.

Ryczałt ten nie należy się w przypadkach, gdy dojazd odbywa się służbowym środkiem lokomocji.

Gdy podróż służbowa odbywa się do kilku miejscowości, przyznaje się ryczałt za dojazdy w każdej miejscowości.

W razie podróży służbowej w czasie delegacji (odkomend.) do miejscowości położonych poza miejscem delegacji uzupełnia się diety, pobierane z tytułu delegacji, w wymiarze zmniejszonym do wysokości całej diety. Ponadto zwraca się koszty przejazdu według zasad ustalonych w rozporządzeniu niniejszem.

W razie odbycia podróży służbowej w pierwszych 2 tygodniach delegacji (odkomend.), za które należy się cała dieta, nie wlicza się do tego okresu czasu dni, przebytych w podróży służbowej.

Postanowienia, zawarte w ustępach poprzedzających, nie mają zastosowania do podróży służbowych, które nie trwają dłużej niż 6 godzin.

Delegowanym (odkomend.), przeniesionym następnie do miejscowości, do której ich uprzednio delegowano (odkomend.), przysługuje oprócz należności z rozdziału I punkt e), zwrot kosztów przejazdu do miejscowości, w której mieli stały przydział służb., i spowrotem oraz diety w czasie tego przejazdu według zasad ustalonych dla podróży.

służbowych, o ile przejazd ten jest konieczny dla uregulowania spraw, wynikłych wskutek przeniesienia.

Do miejsca czynności komisyjnych należy zdążać bez żadnej przerwy i to bez względu na odległość.

Rozpoczętej komisji nie wolno przerywać inaczej jak tylko z ważnych przyczyn, które muszą być szczegółowo uzasadnione.

Wyjazdy z miejsca komisyjnego na noclegi dopuszczalne są tylko wówczas, jeżeli w danej miejscowości nie można znaleźć noclegu, a okoliczność tę stwierdzi właściwy dla danej miejscowości magistrat względnie zarząd gminy.

W razie przeniesienia z urzędu lub w drodze konkursu do innej miejscowości przyznaje się poza dietami i zwrotem kosztów przejazdu na pokrycie wszystkich wydatków, połączonych z przesiedleniem, ryczałt w wysokości: samotnemu — 50% jednomiesięcznego, utrzymującego rodzinę — 100% jednomiesięcznego uposażenia zasadniczego wraz z zasiłkiem wyrównawczym.

Ryczałt powyższy wypłaca się przeniesionemu po jego zgłoszeniu się na nowem miejscu służbowem i objęciu czynności służbowych.

Ponadto zwraca się koszty przewozu urządzenia domowego kolejowemi pociągami towarowemi, udowodnionemi oryginalnemi listami przewozowemi. W razie użycia do przewozu pociągów towarowo-pośpiesznych lub przyśpieszonych względnie takichże statków albo innych środków lokomocji, zwraca się udowodniony koszt przewozu tylko do wysokości kosztów, jakieby wynikły przy użyciu normalnych towarowych pociągów względnie statków na taką samą odległość.

Przy przeniesieniu na prośbę nie przysługuje należność określona w paragrafie niniejszym, może jednak być przyznana w drodze wyjątku, w całości lub w części według uznania właściwej władzy naczelnej.

Wszelkie rachunki diet i kosztów przejazdu z tytułu podróży służbowych, krótkotrwałych delegacji (odkomenderowań) i przeniesień, winny być przedstawiane w terminie 14 dni, liczonym od następnego dnia po odbyciu komisji, delegacji (odkomenderowania), względnie przeniesienia, rachunki zaś kosztów przewozu urządzenia domowego — w terminie 14 dni, liczonym od następnego dnia po dokonaniu przewozu urządzenia domowego.

Rachunki delegacji (odkomend.), trwających dłużej niż 30 dni, należy przedstawiać za każdy miesiąc kalendarzowy zdołu w ciągu 8 pierwszych dni następnego miesiąca kalendarzowego. W takim samym terminie mogą być za zezwoleniem władzy naczelnej przedstawiane rachunki powtarzających się w ciągu miesiąca podróży służbowych.

Każdy rachunek kosztów podróży służbowej musi być opatrzony klauzulą władzy zarządzającej podróż lub przełożonej władzy służbowej, stwierdzającą konieczność odbycia podróży, należyte użycie czasu i środków komunikacyjnych, tudzież wykonanie zlecenia służbowego.

Udającym się w podróż służbową przysługuje prawo do zaliczki, nieprzekraczającej przypuszczalnych kosztów podróży i należnych diet.

Postanowienie powyższe stosuje się również do należności z tytułu delegacji (odkomend.) i przeniesienia...

R o z d z i a ł 3.

Należności za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia na obszarze w. m. Gdańska

Postanowienia rozdziału 2 mają zastosowania także do podróży służbowych, delegacyj (odkomenderowań) i przeniesień, odbywanych z kraju na obszar W. M. Gdańska i w obrębie tego obszaru, jak również do przeniesień, odbywanych z obszaru W. M. Gdańska do kraju, z tą różnicą, że należności, wyrażone w złotych, przelicza się na guldeny gdańskie w stosunku 1 zł równa się 1 guldenowi gdańskiemu.

R o z d z i a ł 4.

Należności za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia poza granicami państwa

Należności, unormowane w rozdziale niniejszym, przysługują w czasie podróży zagranicę od chwili przejazdu do chwili powrotu przez polski punkt graniczny. Za czas podróży i pobytu na obszarze państwa polskiego przysługują diety i zwrot kosztów podróży według norm, ustalonych dla podróży służbowych w kraju, z wyjątkiem zwrotu kosztów przejazdu koleją oraz przewozu koleją bagażu podróżnego.

Przy podróżach zagranicznych przysługują przez cały czas podróży i pobytu poza granicami państwa polskiego diety, przewidziane dla krańcowego punktu tej podróży. W razie jednak zatrzymania się w drodze dłużej niż 24 godziny przysługują za ten czas diety według norm, ustalonych dla państwa, w którym się zatrzymano.....

Wysokość diet ustala Minister Skarbu na wniosek Ministra Spraw Zagranicznych.

W przypadku delegacji (odkomend.) wypłaca się całe diety przez pierwsze 2 tygodnie, licząc od dnia następującego po dniu przybycia do miejsca delegacji (odkomend.), po upływie zaś tego czasu diety zmniejszone o 30%.

Delegacja (odkomend.) może trwać zasadniczo tylko $\frac{1}{2}$ roku. Przedłużenie delegacji (odkomend.) ponad $\frac{1}{2}$ roku może nastąpić jedynie w wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych ważnemi względami służbowemi za zezwoleniem właściwego ministra.

Ograniczenie to nie dotyczy przypadku odkomenderowania na kursy i do szkół wojskowych i cywilnych.

Jeżeli w ciągu 24-godzinnego czasu podróży służb. odbywała się zarówno na obszarze państwa polskiego, jak i na terytorjum zagranicznym, a pobyt na terytorjum zagranicznym trwał dłużej niż 6 godzin, należą się diety zagraniczne.

Przy przejazdach koleją lub statkiem zwraca się faktycznie zapłaconą cenę biletów, przyczem:

a) prawo przejazdu I klasą przysługuje oficerom Policji Państwowej w stopniu od nadkomisarza wzwyż;

b) prawo przejazdu II klasą przysługuje komisarzom, podkom. i aspirantom;

c) prawo przejazdu III klasą przysługuje niższym funkcjonariuszom państw. i szeregowym Policji Państwowej.

Odbywającemu podróż samochodem przyznaje się zwrot kosztów w wysokości ceny biletu kolejowego.

wego odpowiedniej klasy, lub, o ile chodzi o podróż między miejscowościami, mającemi inną komunikację niż kolejową, przyznaje się zwrot wydatku w wysokości kosztów przejazdu innemi będącemi w normalnem użyciu środkami komunikacyjnymi.

Odbywającym podróżę służbowe (komisje) może być przyznany zwrot faktycznie poniesionych i udowodnionych kosztów przejazdu wozem sypialnym, o ile mają w myśl postanowień zawartych w paragrafie niniejszym prawo do zwrotu biletu I klasy, i t. d. (analogicznie jak przy podróżach w kraju).

Ustęp poprzedzający ma analogiczne zastosowanie do osób mających w myśl postanowień § niniejszego prawo do zwrotu kosztów biletu II klasy, t. j. może im być przyznany zwrot faktycznie poniesionych i udowodnionych kosztów przejazdu wozem sypialnym II klasy, z tą zmianą, że w krajach nieposiadających wagonów sypialnych II klasy może władza, zlecająca podróż służbową, przyznać tym osobom prawo przejazdu I klasą kolejną i wozem sypialnym.

Przy przejazdach linjami kolejowemi Z. S. R. R. oficerowie Policji Państw. mają prawo do zwrotu ceny t. zw. miękkiego miejsca, szeregowi Policji Państwowej mają prawo do zwrotu ceny t. zw. twardego miejsca.

Funkcjonariusze Policji, wyjeżdżający pierwszy raz zagranicę służbowo, otrzymują tytułem ryczałtu na uzupełnienie ubrania cywilnego kwotę 250,— zł. Funkcjonariusze Policji, wyjeżdżający zagranicę ponownie po upływie 3 lat od daty otrzymania ryczałtu, oraz przebywający zagranicą bez

przerwy dłużej niż rok, otrzymują jako ryczałt na uzupełnienie ubrania cywilnego kwotę 145,— zł.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 5-go czerwca 1934 r. w sprawie wysokości diet przy podróżach służbowych, delegacjach (odkomenderowaniach) i przeniesieniach poza granicami państwa

1.

Przy podróżach służbowych, delegacjach (odkomenderowaniach) poza granicami państwa przysługują diety według następujących kategorii:

IV kategoria: oficerowie Policji Wojew. Śl. w stopniu nadinspektora, inspektora;

V kategoria: oficerowie Policji Wojew. Śl. w stopniu podinspektora, nadkomisarza;

VI kategoria: oficerowie Policji Wojew. Śl. w stopniu komisarza, podkomisarza, aspiranta;

VII kategoria: szeregowi Policji Wojew. Śl. w stopniu starszego przodownika, przodownika, starszego posterunkowego;

VIII kategoria: niżsi funkcjonariusze państwowi, szeregowi Policji Wojew. Śląskiego w stopniu posterunkowego.

2.

Dla ustalonych w odnośnych kategoriach diety wynoszą dziennie:

a) w krajach pozaeuropejskich, niewymienionych w punktach następujących:

dla kategorii IV	— inspektor Pol. Woj. Śl.	105 zł
„ V	— podinsp. i nadkom. Pol.	95 „
„ VI	— kom., podkom. i aspir.	75 „
„ VII	— st. prz., przod. i st. post.	45 „
„ VIII	— posterunkowy, woźny	35 „

b) w Argentynie, Brazylii, Japonii, dominjach, kolonjach i mandatach brytyjskich, kolonjach innych państw europejskich w Afryce gdzieindziej niewymienionych:

dla kategorii IV	— inspektor Pol. Woj. Śl.	75 zł
„ V	— podinsp. i nadkom. Pol.	65 „
„ VI	— kom., podkom. i aspir.	50 „
„ VII	— st. prz., przod. i st. post.	35 „
„ VIII	— posterunkowy, woźny	25 „

c) we Francji, Algierze, Marokku, Tunisie, Holandji, Niemczech, Szwajcarji, Wielkiej Brytanji i Irlandji:

dla kategorii IV	— inspektor Pol. Woj. Śl.	60 zł
„ V	— podinsp., nadkom. Pol.	55 „
„ VI	— kom., podkom., i aspir.	45 „
„ VII	— st. prz., przod., st. post.	30 „
„ VIII	— posterunkowy, woźny	20 „

d) w Albanji, Belgji, Egipcie, Jugosławji, Luksemburgu, Rumunji, Szwecji, Turcji, Watykanie, Węgrzech, Włoszech i Z. S. R. R.:

dla kateg. IV	— inspektor Pol. Woj. Śl.	50 zł
„ V	— podinsp., nadkom. Pol.	45 „
„ VI	— kom., podkom. i aspir.	35 „
„ VII	— st. prz., przod. i st. post.	25 „
„ VIII	— posterunkowy, woźny	15 „

e) w Austrii, Czechosłowacji, Danji, Islandji, Grecji, Hiszpanji, Litwie, Norwegji i Portugalji:

dla kategorii IV	— inspektor Pol. Woj. Śl.	43 zł
„ V	— podinsp., nadkom. Pol.	40 „
„ VI	— kom., podkom. i aspir.	35 „
„ VII	— st. prz., przod., i st. post.	25 „
„ VIII	— posterunkowy i woźny	15 „

JAN GAŚ
przodownik

Państwowa pomoc lekarska

Przepisy o państwowej pomocy lekarskiej były ostatnio zmieniane dwukrotnie. Większą zmianę wprowadziło rozporządzenie z dnia 22. III. 1932 r., które nie przewidywało dostarczania funkcjonariuszom państwowym lekarstw na koszt Skarbu Państwa. Obecnie obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów o państwowej pomocy lekarskiej z dnia 28. I. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 81), które wprowadziło spowrotem dostarczanie niezbędnych lekarstw, przepisanych przez lekarza umówionego, z tem, że Skarb Państwa opłaca 75% należności, zaś za specyfiki zagraniczne — 50%, a resztę płaci funkcjonariusz. Do postanowień tego rozporządzenia podaję wyjaśnienia, które uzyskałem w Wydziale Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

§ 1. Państwowa pomoc lekarska przysługuje między innymi: 1) oficerom i szeregowym Policji Województwa Śląskiego, 2) emerytowanym oficerom i szeregowym Policji Województwa Śląskiego, przeniesionym w stan spoczynku spowodu trwałej niezdolności do służby, przekroczonego wieku lub uzyskania prawa do pełnego uposażenia emerytalnego, tudzież tym emerytom, którzy zostali zwolnieni ze służby państwowej na innej zasadzie, ale w chwili zwolnienia mieli nabyte prawo do pełnego uposażenia emerytalnego, albo przekroczyli 60

lat, bądź też istniała co do nich podstawa w formie orzeczenia lekarskiego do przeniesienia w stan spoczynku spowodu trwałej niezdolności do służby.

Od pomocy lekarskiej wyłączeni są emeryci:

a) podlegający z tytułu swego zatrudnienia obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby w myśl obowiązujących przepisów;

b) przebywający w zakładach leczniczych dla umysłowo chorych w myśl przepisów art. 42 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. z 1931 r. Nr. 42, poz. 380);

3) członkom rodzin oficerów i szeregowych Policji Województwa Śląskiego, a mianowicie:

a) żonie — poza przypadkami, gdy jest sądownie separowana, a na mężu nie ciąży obowiązek alimentacji;

b) dzieciom ślubnym i uprawnionym, tudzież pasierbom do ukończenia lat 18, jeżeli zaś uczęszczają do szkół publicznych lub wskutek ułomności fizycznych, umysłowych albo nieuleczalnej choroby nie mogą na swoje utrzymanie zarabiać — do ukończenia lat 24.

Wyłączeni są ci członkowie rodziny, którzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby w myśl obowiązujących przepisów lub mają prawo do korzystania z pomocy lekarskiej w przedsiębiorstwach państwowych.

Oficerowie i szeregowi Policji Województwa Śląskiego, którzy korzystają z bezpłatnego urlopu, tracą prawo do państwowej pomocy lekarskiej na czas trwania tego urlopu; na ten okres czasu tracą również prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej członkowie ich rodzin.

W myśl przepisów wymienionych w § 1 punkt 2 b), emerytowany funkcjonariusz państwowy psychicznie chory, niemający prócz emerytury innych źródeł utrzymania, może być na wniosek odnośnego opiekuna, za zgodą Ministra Skarbu umieszczony i leczony na koszt Skarbu Państwa w zakładzie dla umysłowo chorych, przyczem przez cały czas przebywania w takim zakładzie wstrzymuje się wypłatę uposażenia emerytalnego. Jednak żonie i dzieciom takiego emeryta przysługuje za czas jego pobytu w takim zakładzie prawo do zaopatrzenia wdowiego względnie sierociego, obliczonego według ust. 1, art. 61 względnie 62 ustawy emerytalnej.

§ 2. Państwowa pomoc lekarska obejmuje w granicach określonych rozporządzeniem o państwowej pomocy lekarskiej:

- 1) poradę i pomoc lekarską z wyjątkiem zabiegów dentystrycznych;
- 2) pomoc położniczą;
- 3) dostarczenie niezbędnych lekarstw;
- 4) leczenie w zakładach leczniczych;
- 5) leczenie fizykalno-terapeutyczne i naświetlania wszelkiego rodzaju;
- 6) badania diagnostyczne;
- 7) odnośnie do osób, wymienionych w § 1 ust. 1) punkt 1—4, kąpiele i zabiegi balneoterapeutyczne za pół ceny w państwowych zakładach zdrojowych.

Członkowie rodzin oficerów i szeregowych Policji Województwa Śląskiego nie są uprawnieni do korzystania z ulgowych kąpiel i zabiegów balneoterapeutycznych w państwowych zakładach zdrojowych.

§ 3. Pomocy lekarskiej udzielają lekarze i położne, umówieni w tym celu przez wojewódzką władzę administracji ogólnej.

Położnych umówionych na obszarze województwa śląskiego narazie niema, a zatem oficerowie i szeregowi Policji Województwa Śląskiego mają możność wzywania położnych według własnego uznania.

Lekarze umówieni będą wydawać w razie potrzeby bezpłatnie zaświadczenia, np. w przypadku, gdy funkcjonariusz spowodu choroby powinien być zwolniony od zajęć służbowych, gdy on lub członek jego rodziny potrzebuje leczenia specjalnego i t. p. Zaświadczenia o zwolnieniu od pracy mogą być wystawiane na okres czasu do dni 5 z prawem wystawiania nowych, każde z terminem nie dłuższym niż dni 5.

§ 4. Pomoc lekarska jest udzielana na podstawie karty porady, którą chory otrzymuje za uiszczeniem opłaty manipulacyjnej w wysokości 50 groszy.

Osobom wymienionym w § 1 punkt 1) i 3) wydaje kartę porady władza służbowa oficera względnie szeregowego Policji Województwa Śląskiego po stwierdzeniu, że danej osobie przysługuje prawo korzystania z państwowej pomocy lekarskiej. Osobom powyższym, jeżeli przebywają poza siedzibą urzędowania funkcjonariusza i nie mogą się zaopatrzyć w kartę porady u władzy służbowej, oraz emerytom, wymienionym w § 1 punkt 2), wydaje kartę porady właściwa dla miejsca ich przebywania powiatowa władza administracji ogólnej (starosta grodzki, dyrektor policji) po wykazaniu uprawnienia danej osoby do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej.

W przypadkach, wymagających śpiesznej pomocy lekarskiej, pomoc ta powinna być udzielona nawet bez przedstawienia karty porady, którą jednak należy doręczyć lekarzowi najpóźniej w ciągu dni 3.

Na żądanie lekarza chory powinien przedstawić dowód stwierdzający jego tożsamość.

Karta porady jest ważna do końca tego miesiąca, w którym została wydana.

Wydawanie kart porady dokonują w poszczególnych urzędach upoważnieni do tego przez swą władzę służbową

urzędnicy, którzy są odpowiedzialni za konsekwencje, jakie mogą wynikać w związku z niewłaściwym wydaniem karty porady, i dlatego winni oni każdorazowo sprawdzić, czy danej osobie przysługuje prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej oraz dokładnie wypełniać karty porady.

Urzędnicy upoważnieni do wydawania kart porady powinni prowadzić spis lekarzy ze wskazaniem ich adresów i godzin przyjęć.

Oficer i szeregowy Policji Województwa Śląskiego, jeżeli bierze kartę porady dla członka swej rodziny, powinien podpisać oświadczenie, na odcinku karty pozostającym w urzędzie, że dana osoba nie podlega ubezpieczeniu na wypadek choroby w ubezpieczalni społecznej względnie w kasach chorych i nie ma prawa do korzystania z pomocy lekarskiej na koszt Skarbu Państwa na innej podstawie. Takie samo oświadczenie powinien podpisać emeryt, gdy bierze kartę porady dla siebie.

Dostarczenie lekarzowi karty porady w dniu następnym względnie najpóźniej do dnia 3 jest uzasadnione tylko w wypadkach nagłych (krwotoki, złamania, otrucia i t. p.) oraz przy porodach, gdy pomoc jest śpieszna i musi być udzielona choremu bezzwłocznie. W innych wypadkach lekarze umówieni przyjmują chorych tylko przy równoczesnem przedstawieniu karty porady. Wręczenie jej lekarzowi po upływie trzech dni jest niedopuszczalne i może narazić odnośnego oficera względnie szeregowego Policji Województwa Śląskiego na ponoszenie kosztów leczenia.

Dowodami stwierdzającymi uprawnienia do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej są:

1) dla oficerów i szeregowych Policji Województwa Śląskiego, pozostających w służbie czynnej — legitymacja urzędowa lub zaświadczenie wydane przez władzę służbową;

2) dla emerytowanych oficerów i szeregowych Policji Województwa Śląskiego dekret emerytalny z poświadczeniem na nim omawianego uprawnienia przez wojewódzką władzę administracji ogólnej tego terenu, na którym emeryt zamieszkuje;

3) dla członków rodziny oficera względnie szeregowego Policji Województwa Śląskiego — zaświadczenie władzy służbowej danego funkcjonariusza; zaświadczenie to wydaje władza służbowa na podstawie:

- a) dla żony — metryki ślubu,
- b) dla dzieci ślubnych, uprawnionych i pasierbów do lat 18 — metryki urodzenia,
- c) dla dzieci ślubnych, uprawnionych i pasierbów od lat 18 do 24, gdy uczęszczają do szkoły publicznej — poza metryką urodzenia — zaświadczenia szkolnego; gdy zaś spowodu ułomności fizycznej, umysłowej lub nieuleczalnej choroby nie mogą zarabiać na swoje utrzymanie — odpowiedniego zaświadczenia lekarza powiatowego.

§ 5. Porad lekarskich udziela się w miejscu i w godzinach oznaczonych; jedynie obłożnie chorych odwiedza lekarz w ich mieszkaniu; pomoc powinna być udzielona zasadniczo w dniu wezwania, a w przypadkach ciężkich — bezzwłocznie.

W przypadkach nagłych (np. krwotoki, złamania, otrucia i t. p.), o ile przybycie lekarza umówionego jest niemożliwe, można wezwać lekarza prywatnego. Koszty w tym przypadku (jedynie za pierwszą wizytę) zwraca wojewódzka władza administracji ogólnej w wysokości odpowiadającej skali obowiązującego w danej miejscowości cennika należności lekarskich.

W razie koniecznej potrzeby mogą lekarze umówieni kierować chorych do umówionego lekarza specjalisty; do umówionego lekarza-specjalisty zamiejscowego może kierować tylko lekarz powiatowy.

§ 6. W zakresie zabiegów ortopedycznych Skarb Państwa zwraca:

1) 75% kosztów leczenia szpitalnego na zasadach, określonych w § 8;

2) 50% kosztów za aparaty i protezy, obliczonych według taksy ustalonej przez Ministerstwo Opieki Społecznej, jeżeli konieczność nabycia takiego aparatu lub protezy zostanie potwierdzona przez wojewódzką władzę administracji ogólnej.

§ 7. Zabiegi fizyko-terapeutyczne i badania diagnostyczne mogą być stosowane na podstawie lekarza umówionego jedynie w zakładach leczniczych, instytucjach i laboratorjach, uznanych przez Ministra Opieki Społecznej.

Za zabiegi fizyko-terapeutyczne i badania diagnostyczne Skarb Państwa opłaca 50% taksy, ustanowionej dla tychże zabiegów i badań przez wojewódzką władzę administracji ogólnej.

§ 8. Leczenie szpitalne osób, wymienionych w § 1, przeprowadza się:

1) w szpitalach publicznych,

2) w innych zakładach leczniczych, uznanych dla tego celu przez Ministra Opieki Społecznej.

Oficerom Policji Województwa Śląskiego oraz członkom ich rodzin przysługuje leczenie szpitalne według klasy II, szeregowym Policji Województwa Śląskiego oraz członkom ich rodzin według klasy III.

Emerytowani oficerowie i szeregowi Policji Województwa Śląskiego otrzymują leczenie szpitalne na zasadach określonych w ustępie poprzednim.

Za leczenie w szpitalu publicznym Skarb Państwa uiszcza 75% opłaty dziennej, obowiązującej w danym szpitalu.

Za leczenie w zakładach leczniczych, wymienionych w ust. 1 punkt 2), Skarb Państwa uiszcza koszty leczenia w sposób następujący:

1) jeżeli leczenie odbyło się w specjalnym zakładzie leczniczym uznanym, przeznaczonym do leczenia chorych lub zagrożonych gruźlicą — 75% kosztów, obliczonych według przeciętnej opłat dziennych, obowiązujących w takich uznanych za-

kładach, znajdujących się na obszarze tego województwa, w którego obrębie leczenie się odbywało;

2) jeżeli leczenie odbyło się w innych uznanych zakładach leczniczych — 75% kosztów, obliczonych wedle przeciętnej opłat dziennych, obowiązujących w szpitalach publicznych na obszarze tego województwa, w którego obrębie leczenie się odbywało.

Za leczenie szpitalne w nieuznanych zakładach leczniczych koszty tego leczenia mogą być w drodze wyjątku pokryte przez Skarb Państwa w wysokości nieprzekraczającej 75% przeciętnej opłat dziennych, za zgodą Ministra Opieki Społecznej jedynie w przypadkach nagłych, gdy umieszczenie w szpitalu publicznym lub uznanym zakładzie leczniczym nie mogło nastąpić ze względu na ich zbyt znaczne oddalenie od miejscowości, w której taki przypadek nastąpił, a przewóz chorego do szpitala lub uznanego zakładu leczniczego zagrażał istotnie zdrowiu lub życiu chorego, o ile okoliczności powyższe zostaną stwierdzone przez lekarza powiatowego.

W przypadkach, gdy przeciętna opłata dzienna jest wyższa niż opłata dzienna, obowiązująca w danym zakładzie leczniczym — Skarb Państwa uiszcza 75% opłaty dziennej tego zakładu.

Wysokość przeciętnych opłat dziennych, przewidzianych w ustępach poprzedzających, ustala wojewódzka władza administracji ogólnej i ogłasza w dzienniku wojewódzkim.

Do szpitali publicznych zaliczają się wszystkie szpitale ogólne i specjalne utrzymywane przez państwo oraz przez związki komunalne, o ile te szpitale przeznaczone są dla ogółu ludności, a nie tylko dla pewnych instytucji albo grup ludności (np. szpitale wojskowe, więzienne, kolejowe, wyznaniowe i t. p.).

Do czasu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28. X. 1933 r. o służbie w Policji Województwa Śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 662) — starsi przodownicy Policji Województwa Śląskiego mieli prawo do leczenia szpitalnego według klasy II; obecnie wszyscy szeregowi Policji Wojew. Śląskiego do starszego przodownika włącznie mają prawo tylko do klasy III.

Za leczenie w szpitalu publicznym lub zakładzie leczniczym uznanym, Skarb Państwa poza 75% dziennej taksy szpitalnej żadnych innych kosztów nie zwraca.

Rozporządzenie Rady Ministrów o państwowej pomocy lekarskiej nie przewiduje udzielania zapomóg z kredytów państwowej pomocy lekarskiej na leczenie.

§ 9. Umieszczenie chorego w szpitalu publicznym lub w uznanym zakładzie leczniczym następuje na podstawie karty skierowania, którą na wniosek lekarza umówionego wydaje lekarz powiatowy:

- 1) w przypadku choroby zakaźnej,
- 2) o ile chory nie posiada w domu należytej opieki,
- 3) w przypadkach, kiedy opieka szpitalna jest niezbędnie potrzebna.

W przypadku nagłym chory może być umieszczony w szpitalu lub uznanym zakładzie leczniczym bez karty skierowania, którą jednak należy doręczyć zarządowi szpitala w ciągu tygodnia. Konieczność umieszczenia w tym przypadku chorego stwierdza lekarz powiatowy na podstawie akt szpitalnych.

Przed udaniem się chorego do zakładu wskazanego na karcie skierowania, należy porozumieć się z zarządem tego zakładu co do wolnego miejsca i warunków przyjęcia. Państwowa pomoc lekarska nie odpowiada za nieprzyjęcie chorego przez wymieniony zakład spowodu niezarezerwowania sobie w nim przez chorego miejsca.

O ile zgłoszenie o wydanie karty skierowania zostało dokonane już w czasie pobytu chorego w zakładzie leczniczym, lekarz powiatowy może wydać taką kartę po stwierdzeniu konieczności leczenia szpitalnego z terminem waż-

ności jej od dnia otrzymania zgłoszenia o wydanie karty skierowania i leczenie będzie mogło się odbywać od tej daty na zasadach ogólnych.

W przypadku nagłego zachorowania (§ 9 ust. 2) żądanie wydania karty skierowania winno być zgłoszone u lekarza powiatowego najpóźniej w ciągu siedmiu dni od dnia umieszczenia w zakładzie leczniczym; gdyby lekarz powiatowy wydał kartę skierowania z opóźnieniem, będzie ona mogła być wydana z datą ważności od dnia umieszczenia w zakładzie leczniczym, o ile zgłoszenie nastąpiło w terminie siedmiodniowym; w razie przeciwnym — leczenie będzie mogło się odbywać na koszt państwowej pomocy lekarskiej od daty zgłoszenia u lekarza powiatowego o wydanie karty skierowania.

§ 10. Leczenie szpitalne, określone w § 8, może trwać co do oficerów i szeregowych Policji Województwa Śląskiego oraz emerytów najdłużej pół roku, zaś co do członków rodzin oficerów i szeregowych Policji Województwa Śląskiego wymienionych w § 1 ust. 1 punkt 3 — najdłużej 3 miesiące w ciągu roku.

Przedłużenie czasu leczenia szpitalnego poza okres, wskazany na karcie skierowania, może być udzielone jedynie przez urząd, względnie lekarza powiatowego, który ją wydał, na zasadzie zaświadczenia zakładu o konieczności dalszego pobytu chorego w zakładzie i po sprawdzeniu, że danej osobie przysługuje jeszcze prawo dalszego leczenia szpitalnego na koszt państwowej pomocy lekarskiej w ramach postanowień § 10 rozporządzenia Rady Ministrów o państwowej pomocy lekarskiej.

§ 11. Pomocy położniczej udziela się w mieszkaniu położnicy, bądź w zakładach leczniczych, wymienionych w § 8.

Pomocy położniczej w mieszkaniu udziela położna umówiona, opłacana przez Skarb Państwa; pozatem położnicy przysługuje zwrot udowodnionych wydatków, związanych z porodem (niezbędne leki, środki opatrunkowe i t. p.) do wysokości, nieprzekraczającej 25% przeciętnej opłaty dzien-

nej, określonej w § 8 ust. 5 punkt 2) — za przeciąg dni 10.

W razie niemożności udzielenia pomocy położniczej przez położną umówioną, Skarb Państwa zwraca udowodnione wydatki, związane z porodem, odbytym w mieszkaniu położnicy (niezbędne leki, środki opatrunkowe i t. p.) do wysokości, nieprzekraczającej 75% przeciętnej opłaty dziennej, określonej w § 8 ust. 5 punkt 2) — za przeciąg dni 10.

W razie odbycia porodu w zakładzie leczniczym mają zastosowanie analogiczne przepisy, podane w § 8 o leczeniu szpitalnem.

Do podania o zwrot kosztów położniczych należy dołączyć:

1) dokument urodzenia dziecka względnie uwierzytelniony odpis.

Uwierzytelnienie odpisu dokumentu urodzenia w zasadzie podlega opłacie stemplowej w wysokości 1,— zł w myśl art. 157 punkt b. u. o. s. Uwolnienie od opłaty stemplowej może jednak dany urząd państwowy przyznać na podstawie ustępu końcowego art. 160 w związku z punktem 17 art. 142 u. o. s. osobie, której stan nieza-
możności jest niewątpliwie znany urzędowi;

2) rachunek położnej ostemplowany przez nią znaczkami stemplowymi w wysokości 1% od wykazanej sumy, skasowanym w sposób prawidłowy przez przepisanie daty skasowania oraz nazwiskiem położnej lub jej pieczęcią firmową. O ile położna nie posiada pieczęci kauczkowej ze swoim nazwiskiem, wtenczas podpis jej musi być na rachunku uwierzytelniony przez miejscową władzę admin. komunalną (magistrat względnie urząd gminny);

3) na podaniu powinna władza przełożona stwierdzić, czy żona danego funkcjonarjusza ma prawo do państw. pomocy lekarskiej;

4) w podaniu winien funkcjonariusz podać, czy poród odbył się w domu czy też w szpitalu;

5) o ile do porodu został wezwany lekarz prywatny — nieumówiony — w wypadku niemożności osiągnięcia lekarza umówionego, wtedy Urząd Wojewódzki śląski po

stwierdzeniu przez miejscowego lekarza umówionego lub lekarza powiatowego nagłości wypadku (krwotoki), może ewentualnie przyznać zwrot kosztów lekarza prywatnego za pierwszą wizytę według obowiązującej taksy dla miejscowych lekarzy prywatnych. W tym celu winien być rachunek lekarza prywatnego wystawiony dokładnie z określeniem dat i ilości poszczególnych wizyt i rodzaju dokonanych zabiegów lekarskich, z wyliczeniem należności lekarza według stawek taryfy lekarskiej obowiązującej na obszarze danego województwa.

Koszty udzielania pomocy położniczej przez lekarzy umówionych względnie przez lekarzy-specjalistów umówionych reguluje bezpośrednio Urząd Wojewódzki z tymi lekarzami, a zatem dany funkcjonariusz nie potrzebuje opłacać żadnych kosztów lekarzowi umówionemu za udzieloną pomoc porodową.

Maksymalna taksa przyznana przez Urząd Wojewódzki z tytułu zwrotu kosztów porodu wynosi:

- 1) dla klasy II odnośnie do oficerów Policji Wojew. śl. 75,— zł;
- 2) dla klasy III odnośnie do szeregowych Pol. Wojew. śl. 45,— zł.

O ile rachunek położnej z tytułu kosztów pomocy położniczej opiewa na kwotę mniejszą od powyższych taks, wtedy Urząd Wojewódzki zwraca istotne koszty.

W razie odbycia porodu w szpitalu lub też w uznanym zakładzie leczniczym, Urząd Wojewódzki nie zwraca funkcjonariuszom żadnych kosztów położniczych lub innych wydatków związanych z tem leczeniem, lecz opłaca koszty szpitalne bezpośrednio odnośnym zarządom szpitali względnie zakładów leczniczych w wysokości 75% dziennej taksy szpitalnej. Ewentl. wniesione prośby funkcjonariuszów o zwrot kosztów porodu odbytego w szpitalu nie mają widoków uwzględnienia.

§ 12. Zezwolenia na korzystanie z kąpieli lub zabiegów balneoterapeutycznych za pół ceny w państwowych zakładach zdrojowych będą udzielane przez zarząd zakładu zdrojowego na podstawie zaświadczenia lekarza powiatowego, stwierdzającego konieczność kąpieli lub zabiegów oraz ich liczbę.

Funkcje lekarza powiatowego w państwowych zakładach zdrojowych pełni lekarz zdrojowy tego zakładu.

Rozporządzenie o państwowej pomocy lekarskiej nie przewiduje ulg kąpielowych na koszt Skarbu Państwa w zakładach zdrojowych niepaństwowych.

§ 13. Za niezbędne lekarstwa, przepisane przez lekarza umówionego, Skarb Państwa opłaca 75% należności, zaś za specyfiki zagraniczne — 50% należności, resztę płaci funkcjonariusz.

Koszty leków, materiałów i środków opatrunkowych, zużytych przez lekarzy w przychodniach i gabinetach lekarskich, ponosi Skarb Państwa.

§ 14. Poza świadczeniami, wymienionemi w paragrafach poprzedzających, funkcjonariusze państwowi i członkowie ich rodzin korzystać mogą za zwrotem kosztów z zakładów i urzędzeń, które ewentualnie zostaną zorganizowane przez Ministerstwo Opieki Społecznej na zasadach samowystarczalności, jak również z taryf ulgowych w zakładach leczniczych specjalnych, z którymi zawarte będą specjalne umowy przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

§ 15. Koszty przejazdu lekarza do obłożnie chorego (w obie strony) oraz koszt przewiezienia obłożnie chorego do lekarza lub szpitala (w jedną stronę) pokrywa Skarb Państwa.

Za przewiezienie obłożnie chorego pozamiejscowego do lekarza lub szpitala koszty podwoły będą opłacane lub zwracane w wysokości nieprzekraczającej 50 gr za przejechany kilometr. O le podróż odbyła się koleją, będą zwrócone koszty biletu tej klasy, która przysługuje choremu przy przesiedlaniu służbowem.

Rachunek za przejazd lekarza umówionego do chorego względnie rachunek za przewiezienie chorego do lekarza lub do szpitala musi być wypisany czytelnie a podpis

wystawcy winien być uwierzytelniony przez miejscową władzę admin. komunalną, o ile na rachunku niema pieczętki firmowej. Nadto rachunek musi wykazywać nazwisko osoby przewiezionej, skąd i dokąd został chory przewieziony oraz czy zachodziła konieczność przewiezienia, co powinien potwierdzić odnośny lekarz. Odległość w kilometrach od miejsca wyjazdu do miejsca przewiezienia musi być urzędowo potwierdzona przez miejscową władzę admin. komunalną, ewentl. przez urząd Policji Województwa Śląskiego. Na podaniu o zwrot takich kosztów winna położona władza stwierdzić, czy osoba przewieziona posiada prawo do państwowej pomocy lekarskiej.

§ 16. Opłaty, przewidziane w §§ 4, 5, 6, 8, 13 i 14, oraz ograniczenie czasu leczenia w zakładach leczniczych, przewidziane w § 10, nie mają zastosowania, gdy pomoc lekarska następuje wskutek nieszczęśliwego wypadku, doznanego przez oficera względnie szeregowego Policji Województwa Śląskiego w czasie i wskutek pełnienia służby.

Podania o zwrot pełnych kosztów leczenia naskutek nieszczęśliwego wypadku doznanego w czasie i wskutek pełnienia służby, winny być przedstawione drogą służbową przez Główną Komendę Policji Województwa Śląskiego, która uzupełni to podania odpisami z aktu dochodzeń w sprawie wypadku i spowoduje zatwierdzenie przez lekarza powiatowego wypadku, jako zaszłego w czasie i wskutek pełnienia służby.

§ 17. Jeżeli zostanie stwierdzone, że wezwanie lekarza do chorego było nieuzasadnione, dany oficer względnie szeregowy Policji Województwa Śląskiego obowiązany będzie zapłacić honorarjum lekarskie w wysokości, przyjętej zasadniczo dla lekarzy miejscowych, jakoteż inne koszty, z wizytą lekarską związane.

§ 18. Państwowa pomoc lekarska, unormowana rozporządzeniem niniejszem, jest zorganizowana jedynie w granicach państwa polskiego.

Za leczenie, które zostało przeprowadzone poza granicami państwa polskiego, Skarb Państwa nie zwraca żadnych kosztów.

IGNACY DOLATA
starszy przodownik

Zaopatrzenie emerytalne

Jak już nadmieniałem w kalendarzu Policji Województwa Śląskiego na rok 1934 pod tytułem „Zaopatrzenie emerytalne”, wyszło po oddaniu mojej pracy do druku rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o służbie w Policji Województwa Śląskiego i rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o zmianie ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Wobec tego ograniczyłem się w zeszłorocznem wydaniu kalendarza jedynie do podania pod „Uwaga” zasadniczych zmian, wprowadzonych powyższemi rozporządzeniami, zaś w niniejszej pracy pragnę omówić szerzej niektóre postanowienia tych rozporządzeń.

Na wstępie zaznaczam, że do chwili pisania niniejszej pracy wyszły w roku 1934 następujące przepisy w sprawie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych:

1) obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 20 lutego 1934 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 160);

2) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 maja 1934 r. w sprawie wykonania ustawy emery-

talnej z dnia 11 grudnia 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 513), i

3) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 czerwca 1934 r. o prawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 474).

Korzystniejsze liczenie służby w Policji Województwa Śląskiego do wysługi emerytalnej

Korzystniejsze liczenie służby w Policji Województwa Śląskiego w myśl postanowień art. 51 rozporządzenia o Policji Województwa Śląskiego z dnia 28 października 1933 r., t. j. 12 miesięcy do wysługi emerytalnej za 9 miesięcy służby efektywnej, rozpoczyna się po ukończeniu 5 lat służby czynnej. Przepis ten ma zastosowanie do oficerów i szeregowych Policji Województwa Śląskiego, będących w służbie czynnej w Policji Województwa Śląskiego w dniu wejścia w życie rozporządzenia o Policji Woj. Śl., czyli w dniu 15 listopada 1933 r., jednak tylko za lata służby policyjnej poczynając od dnia 1 listopada 1918 r.

W tym wypadku oficerowie i szeregowi Policji Woj. Śl. w uznaniu ciężkiej i odpowiedzialnej służby, zostali specjalnie uprzywilejowani w stosunku do innych pracowników państwowych, którym lata służby liczą się pojedynczo i którzy dopiero po nieprzerwanej 15-letniej służbie państwowej nabywają takie same prawa, jakie oficerowie i szeregowi Policji Woj. Śl. nabywają już po 12 latach i sześciu miesiącach służby w Policji Woj. Śl.

Jeżeli oficer lub szeregowy Policji Woj. Śl. miał przerwę w służbie czynnej w Policji Woj. Śl.,

to o ile czas tej służby, spełniany przed przerwą, podlega zaliczeniu do wysługi emerytalnej w myśl postanowień art. 37 ustawy emerytalnej, to czas ten dodaje się do czasu służby w Policji Woj. Śl., pełnionej po przerwie, i jeżeli łącznie przekroczy lat 5, następne lata służby w Policji Woj. Śl. liczą się korzystniej, według postanowień art. 51 rozporządzenia o Policji Woj. Śl. jak wyżej, a po 12 latach i 6 miesiącach łącznie służby przed przerwą i po przerwie, oficer lub szeregowy Policji Woj. Śl. nabywa prawa do zaopatrzenia za 15 lat służby.

Wysokość zaopatrzenia emerytalnego

Uposażenie emerytalne wynosi po 15 latach służby 40% i wzrasta za każdy następny rok o 3%, aż do pełnych 100% podstawy wymiaru, co stanowi pełny wymiar uposażenia emerytalnego.

W wypadkach, w których możliwe jest nabycie prawa do emerytury po krótszym okresie służby niż 15 lat (np. po 5 latach — powodu trwałej niezdolności do służby spowodowanej chorobą, względnie bez względu na czas służby powodu nieszczęśliwego wypadku i t. p.) uposażenie emerytalne wynosi do 10 lat włącznie 30%, i wzrasta za każdy następny rok służby do 15 lat włącznie o 2% podstawy wymiaru. Podstawą do wymiaru uposażenia emerytalnego jest uposażenie pobierane ostatnio w służbie czynnej bez dodatków.

Oficerowie i szeregowi Policji Woj. Śl. nabywają prawo do uposażenia emerytalnego już po 12 latach i 6 miesiącach służby w Policji Woj. Śl. w wysokości 40% pobieranego ostatnio uposażenia zasadniczego, poczem za każde następne 9 miesięcy służby efektywnej w Policji Woj. Śl., liczonej za 12 miesięcy do wysługi emerytalnej — uposażenie

wzrasta o 3%, czyli że oficerowie i szeregowi Policji Woj. Śl. już po przesłużeniu w Policji Woj. Śl. 27 lat i 6 miesięcy nabywają prawo do pełnego wymiaru uposażenia emerytalnego, obliczonego za 35 lat służby.

Wysokość uposażenia emerytalnego w procentach za przesłużone w Policji Woj. Śl. lata przedstawia się następująco:

Za	12 lat i 6 miesięcy	—	40%
„	13 „ 3 „	—	43 „
„	14 „ — „	—	46 „
„	14 „ 9 „	—	49 „
„	15 „ 6 „	—	52 „
„	16 „ 3 „	—	55 „
„	17 „ — „	—	58 „
„	17 „ 9 „	—	61 „
„	18 „ 6 „	—	64 „
„	19 „ 3 „	—	67 „
„	20 „ — „	—	70 „
„	20 „ 9 „	—	73 „
„	21 „ 6 „	—	76 „
„	22 „ 3 „	—	79 „
„	23 „ — „	—	82 „
„	23 „ 9 „	—	85 „
„	24 „ 6 „	—	88 „
„	25 „ 3 „	—	91 „
„	26 „ — „	—	94 „
„	26 „ 9 „	—	97 „
„	27 „ 6 „	—	100 „

zaś wysokość zaopatrzenia emerytalnego w kwotach łącznie z 20-procentowym dodatkiem śląskim przedstawia się dla oficerów i szeregowych Policji Woj. Śl. za przesłużone lata służby jak następuje:

Za lata służby	%	Zaopatrzenie emerytalne łącznie z 20%-dodatkiem śląskim w złotych w grupie uposażenia:										
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI
5—10	30	360	252,—	180	154,80	120,60	97,20	86,40	72,—	64,80	57,60	54,—
11	32	384	268,80	192	165,12	128,64	103,68	92,16	76,80	69,12	61,44	57,60
12	34	408	285,60	204	175,44	136,68	110,16	97,92	81,60	73,44	65,28	61,20
13	36	432	302,40	216	185,76	144,72	116,64	103,68	86,40	77,76	69,12	64,80
14	38	456	319,20	228	196,08	152,76	123,12	109,44	91,20	82,08	72,96	68,40
15	40	480	336,—	240	206,40	160,80	129,60	115,20	96,—	86,40	76,80	72,—
16	43	516	361,20	258	221,88	172,86	139,32	123,84	103,20	92,88	82,56	77,40
17	46	552	386,40	276	237,36	184,92	149,04	132,48	110,40	99,36	88,32	82,80
18	49	588	411,60	294	252,84	196,98	158,76	141,12	117,60	105,84	94,08	88,20
19	52	624	436,80	312	268,32	209,04	168,48	149,76	124,80	112,32	99,84	93,60
20	55	660	462,—	330	283,80	221,10	178,20	158,40	132,—	118,80	105,60	99,—
21	58	696	487,20	348	299,28	233,16	187,92	167,04	139,20	125,28	111,36	104,40
22	61	732	512,40	366	314,76	245,22	197,64	175,68	146,40	131,76	117,12	109,80
23	64	768	537,60	384	330,24	257,28	207,36	184,32	153,60	138,24	122,88	115,20
24	67	804	562,80	402	345,72	269,34	217,08	192,96	160,80	144,72	128,64	120,60
25	70	840	588,—	420	361,20	281,40	226,80	201,60	168,—	151,20	134,40	126,—
26	73	876	613,20	438	376,68	293,46	236,52	210,24	175,20	157,68	140,16	131,40
27	76	912	638,40	456	392,16	305,52	246,24	218,88	182,40	164,16	145,92	136,80
28	79	948	663,60	474	407,64	317,58	255,96	227,52	189,60	170,64	151,68	142,20
29	82	984	688,80	492	423,12	329,64	265,68	236,16	196,80	177,12	157,44	147,60
30	85	1.020	714,—	510	438,60	341,70	275,40	244,80	204,—	183,60	163,20	153,—
31	88	1.056	739,20	528	454,08	353,76	285,12	253,44	211,20	190,08	168,96	158,40
32	91	1.092	764,40	546	469,56	365,82	294,84	262,08	218,40	196,56	174,72	163,80
33	94	1.128	789,60	564	485,04	377,88	304,56	270,72	225,60	203,04	180,48	169,20
34	97	1.164	814,80	582	500,52	389,94	314,28	279,36	232,80	209,52	186,24	174,60
35	100	1.200	840,—	600	516,—	402,—	324,—	288,—	240,—	216,—	192,—	180,—

Ważniejsze postanowienia Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 9 czerwca 1934 r. o prawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego i o dodatku do uposażenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych

1) Funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym, którzy w dniu 1 lutego 1934 r. pozostawali w służbie i w dniu 31 stycznia 1934 r. posiadali co najmniej 15 lat służby i pracy, zaliczalnych do wysługi emerytalnej i uzasadniających roszczenie o emeryturę, a którzy przy rozwiązaniu z nimi stosunku służbowego nabywają prawo do emerytury, służy prawo wyboru bądź zaopatrzenia emerytalnego, należnego im na zasadzie przepisów obowiązujących w czasie rozwiązania stosunku służbowego, bądź zaopatrzenia emerytalnego, które otrzymaliby, gdyby stosunek służbowy został z nimi rozwiązany w dniu 31 stycznia 1934 r.

2) Prawo wyboru zaopatrzenia emerytalnego służy również wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach państwowych i zawodowych wojskowych, odpowiadających warunkom, przewidzianym w ust. 1, a zmarłych w czynnej służbie lub przed uprawomocnieniem się orzeczenia o przyznaniu i wymiarze emerytury. Wybór, dokonany przez wdowę, wiąże pozostające pod jej opieką sieroty, uprawnione do otrzymywania pensji sierocej.

3) Prawo wyboru zaopatrzenia emerytalnego służy w ciągu 30 dni od dnia, następującego po doręczeniu orzeczenia o przyznaniu i wymiarze emerytury (pensji wdowiej, sierocej).

4) Dokonany wybór zaopatrzenia emerytalnego nie może być odwołany.

5) W razie niedokonania wyboru w terminie, oznaczonym w ust. 3), osobie interesowanej służy prawo do zaopatrzenia emerytalnego według przepisów obowiązujących w czasie rozwiązania stosunku służbowego.

6) W przypadku, gdy zostało wybrane zaopatrzenie emerytalne, które służyłoby, gdyby stosunek służbowy został rozwiązany w dniu 31 stycznia 1934 r., postanowienia art. 4 ust. 1) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o zmianie ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 668) nie mają zastosowania, to znaczy, że to zaopatrzenie nie jest wolne od podatku dochodowego.

7) Emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym, którzy w czynnej służbie nie nabyli prawa do uposażenia, określonego w rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, wojska, sędziów w sądownictwie powszechnem oraz prokuratorów, oficerów i szeregowych Policji Państwowej i Straży Granicznej (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 663—666), albo w innych, później ogłoszonych przepisach o uposażeniu, dolicza się, poczynając od dnia 1 kwietnia 1934 r., do podstawy wymiaru uposażenia emerytalnego 10% tej podstawy.

8) Dodatku, przewidzianego w ust. poprzednim nie dolicza się przy wymiarze pensyj należnych wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach państwowych i zawodowych wojskowych.

9) 10-procentowy dodatek przysługuje również funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym

wojskowym, którzy w myśl ustępu 1 rozporządzenia niniejszego wybrali uposażenie emerytalne, które otrzymaliby, gdyby stosunek służbowy został z nimi rozwiązany w dniu 31 stycznia 1934 r.

Poniżej podaję formułki, jak należy obliczać zaopatrzenie emerytalne:

1) należne na zasadzie przepisów, obowiązujących w czasie rozwiązania stosunku służbowego, oraz

2) zaopatrzenie emerytalne, które otrzymałby funkcjonariusz, gdyby stosunek służbowy został z nim rozwiązany w dniu 31 stycznia 1934 r.

Formułka a d 1)

St. przodownik w VIII grupie uposażenia przy 25 latach wysługi emerytalnej otrzymywał będzie uposażenia emerytalne:

grupa VIII = 200 zł

za 25 lat wysługi przysługuje 70 % podstawy wymiaru zaopatrzenia emer. = $200 \times 70 = 140$ zł
+ 20% dodatku wojewódzkiego 28 zł

Razem 168 zł

Formułka a d 2)

St. przodownik w X grupie uposażenia szczebel b) przy 25 latach wysługi emerytalnej otrzymywał będzie uposażenie emerytalne w wysokości 64%.

a) kawaler:

grupa X, szczebel b) = 350 pkt. 64% = 224,00 pkt.
dodatek regulacyjny . 60 „ 64% = 38,40 „

Razem 410 pkt. 64% = 262,40 pkt.

dol. się 10% dod. spec. 41 pkt. 64% = 26,24 pkt.

Razem 451 pkt. 64% = 288,64 pkt.

dolicza się 20% dodatku wojew. od
 uposażenia zasadn. i dodatku regulac.. 52,48 pkt.
 Razem 341,12 pkt.

Zaokrągla się na 341 punktów.
 Ponieważ 1 punkt liczy 43 gr, należy się
 $341 \text{ punktów} \times 43 = 146,63 \text{ zł}$
 odchodzi 1% na Fundusz Pracy . . . 1,46 „
 pozostaje do wypłaty 145,17 zł

b) żonaty:
 grupa X, szczebel b) = 350 pkt. 64% = 224,00 pkt.
 dodatek regulacyjny . 60 „ 64% = 38,40 „
 Razem 410 pkt. 64% = 262,40 pkt.

dolicza się 10%
 dodatku specjalnego 41 „ 64% = 26,24 „
 i dodatek ekonomiczny 44 „ 64% = 28,16 „
 Razem 495 pkt. 64% = 316,80 pkt.

dolicza się 20% dodatku wojewódzkie-
 go od uposażenia zasadniczego dodat-
 ku regulacyjnego i ekonomicznego . 58,11 pkt.
 Razem 374,91 pkt.

Zaokrągla się na 375 punktów.
 Ponieważ 1 punkt liczy 43 gr, należy się
 $375 \text{ punktów} \times 43 = 161,25 \text{ zł}$
 odchodzi 1% na Fundusz Pracy . . . 1,46 „
 pozostaje do wypłaty 159,64 zł

Jeżeli uposażenie emerytalne obliczone według
 formułki ad 2) przekracza kwotę 208,33 zł, potrą-
 ca się podatek dochodowy na zasadzie ustawy
 z dnia 30 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58
 poz. 411).

Ważniejsze postanowienia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 maja 1934 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych

Przepisy wykonawcze do poszczególnych postanowień ustawy:

(Do art. 2 ustawy). Poza funkcjonarjuszami państwowymi, wymienionymi w art. 2 ustawy, i zawodowymi wojskowymi, ustawa stosuje się również do tych osób, którym szczególne przepisy zapewniają prawo do emerytury na zasadzie ustawy.

(Do art. 3 ustawy). Ze Skarbu Państwa można pobierać tylko jedno zaopatrzenie. W przypadkach, gdyby funkcjonarjuszowi państwowemu lub zawodowemu wojskowemu, względnie pozostałej rodzinie służyło z jakiegokolwiek bądź innego tytułu prawo do zaopatrzenia płaconego ze Skarbu Państwa — uprawniony ma prawo wyboru.

Wybór jednego z perjodycznie wypłacanych zaopatrzeń nie ma charakteru ostatecznego zrzeczenia się zaopatrzenia niewybranego. Osoba, która dokonała wyboru jednego z kilku zaopatrzeń, może następnie wybrać inne świadczenie. Zmiana dokonanego wyboru, o ile chodzi o zaopatrzenie emerytalne, wywiera skutki od pierwszego dnia miesiąca, następującego po zawiadomieniu władzy, która wypłacała lub ma wypłacać uposażenie emerytalne (pensję wdowią lub sierocą).

(Do art. 5 ustawy). Egzekucja sądowa zaopatrzenia emerytalnego (uposażenia emerytalnego, pensji wdowiej i sieroczej) funkcjonarjuszów i osób po nich pozostałych może nastąpić za wszel-

kie należności, a nietylko za należności alimentarne i Skarbu Państwa (art. 575 § 1 kodeksu postępowania cywilnego oraz art. II rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r., zawierającego przepisy wprowadzające prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 804) do wysokości i na warunkach określonych w art. 575 i 576 kodeksu postępowania cywilnego.

Z pensji wdowiej nie potrąca się należności Skarbu Państwa od emeryta i sierot, a z pensji sieroczej — należności od emeryta, wdowy po nim i innych sierot.

(Do art. 8 ustawy). O treści i rozciągłości uprawnień, przyznanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na mocy art. 8 ustawy, rozstrzyga brzmienie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Jeżeli dekret nie zawiera w tym względzie żadnych zastrzeżeń, należy uważać, że dobrodziejstwa z niego płynące są równoznaczne z prawami emerytalnemi, uzyskanemi w zwykłym trybie, i rozciągają się na wdowy i sieroty po osobie, której dekret dotyczy.

Jeżeli wysokość zaopatrzenia emerytalnego, przyznanego lub zwiększonego przez Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie art. 8 ustawy, nie została ustalona w dekreście Prezydenta Rzeczypospolitej w określonej sumie pieniężnej, lecz przez przyrównanie do zaopatrzenia emerytalnego w pewnej grupie uposażenia za pewną ilość lat służby, należy do tego zaopatrzenia emerytalnego odpowiednio stosować wszystkie przepisy, wpływające na wysokość przyznanych już i wymierzonych zaopatrzeń emerytalnych, chyba że dekret stanowi inaczej.

Jeżeli funkcjonariuszowi państwowemu lub zawodowemu wojskowemu, skazanemu sądownie lub dyscyplinarnie na karę, pociągającą za sobą utratę prawa do emerytury (§ 31, ustęp 4), Prezydent Rzeczypospolitej w drodze łaski daruje skutki skazania, stosuje się odpowiednio § 33.

(Do art. 9 ustawy). Do 15-letniego oraz do 5-letniego okresu, przewidzianych w art. 9 ustawy, zalicza się wszystkie okresy służby i pracy zawodowej, zaliczalne wogóle do wysługi emerytalnej, i w tym stosunku, w jakim do tej wysługi powinny być zaliczone. Nie zalicza się jedynie okresów, które mają wpływ tylko na wysokość uposażenia emerytalnego.

Powstanie kalectwa lub choroby z winy funkcjonariusza państwowego lub zawodowego wojskowego zachodzi tylko w razie rozmyślnego postępowania, zmierzającego do wywołania szkodliwych dla zdrowia następstw.

(Do art. 11 ustawy.) Art. 11 ustawy należy stosować niezależnie od tego, czy trwała niezdolność do służby nastąpiła spowodu choroby lub kalectwa, nabytych po wstąpieniu do służby funkcjonariusza państwowego lub zawodowego wojskowego czy też przed tem wstąpieniem.

W razie stwierdzenia przez komisję lekarską czasowej utraty zdolności do zarobkowania w wysokości conajmniej 95%, zbadany może żądać w ciągu 30 dni po upływie okresu, na którego przeciąg został uznany za niezdolnego do zarobkowania, poddania go powtórnemu badaniu lekarskiemu. O ile przy powtórnem badaniu zostanie ustalona trwała utrata zdolności do zarobkowania, zbadanemu, odpowiadającemu pozatem warunkom art. 11

ustawy, należy doliczyć 10 lat do wysługi emerytalnej.

Prawo do otrzymania uposażenia emerytalnego w zwiększonym wymiarze nabywa emeryt w przypadku, przewidzianym w poprzednim ustępie, od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożył podanie o zarządzenie ponownego badania lekarskiego, nie wcześniej jednak, niż po upływie okresu, na którego przeciąg został uznany za czasowo niezdolnego do zarobkowania.

Podwyższenie procentu utraty zdolności do zarobkowania powodu pogorszenia się stanu zdrowia po przeniesieniu w stan spoczynku nie może być podstawą roszczenia o doliczenie lat do wysługi emerytalnej z art. 11 ustawy.

Do 10-letniego okresu, przewidzianego w art. 11 ustawy, zalicza się jedynie okresy służby, uzasadniające nabycie prawa do emerytury.

Okresy, zaliczalne do wysługi emerytalnej w stosunku korzystniejszym (np. na mocy art. 15 lub 52 ustawy), w tym korzystniejszym stosunku są zaliczalne również do 10-letniego okresu, przewidzianego w art. 11 ustawy.

Ponadto do 10-letniego okresu, przewidzianego w art. 11 ustawy, funkcjonariuszom państwowym zalicza się również służbę wojskową z wyjątkiem obowiązkowej służby czynnej.

Okresy służby, odbytej przed przerwą, są zaliczalne do 10-letniego okresu, przewidzianego w art. 11 ustawy, o tyle, o ile są wogóle zaliczalne do wysługi emerytalnej.

(Do art. 12 ustawy) Art. 12 ustawy stosuje się również w przypadku stwierdzenia u funkcjonariusza państwowego lub zawodowego wojskowego czasowej utraty zdolności do pracy zarobkowej.

W przypadku stwierdzenia u funkcjonarjusza państwowego lub zawodowego wojskowego czasowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, doliczenie lat z art. 12 ustawy następuje na stałe z zastrzeżeniem postanowień art. 39 i 54 ustawy.

(Do art. 13 ustawy). Zgłoszenie nieszczęśliwego wypadku powinno być uskutecznione na piśmie. Władza może jednak przyjąć zgłoszenie ustne, które należy zaprotokołować.

Funkcjonarjusz państwowy powinien być niezwłocznie zbadany przez komisję lekarską niezależnie od zgłoszenia, jeżeli nieszczęśliwy wypadek w czasie lub powodu pełnienia obowiązków służbowych, mogący wpłynąć na utratę zdolności do służby, jest władzy znany z innych źródeł.

Zgłoszenie, uskutecznione na piśmie, lub protokół zgłoszenia ustnego oraz protokół badania przez komisję lekarską, należy przechowywać w aktach osobowych.

(Do art. 21 ustawy). Prawo do zwrotu kosztów przesiedlenia spowodu przeniesienia w stan spoczynku służy wszystkim funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym, przeniesionym w stan spoczynku z powodów, określonych w ustawie (art. 28, 29, 30, 47 i 100) lub w innych obowiązujących przepisach, bez względu na nabycie prawa do emerytury.

Zwolnienie ze służby bez przeniesienia w stan spoczynku uzasadnia prawo do zwrotu kosztów przesiedlenia tylko w przypadkach, gdy zwolniony nabył prawo do emerytury.

(Do art. 23 ustawy). Skazanie na mocy kodeksu karnego pociąga wygaśnięcie prawa do otrzymywania uposażenia emerytalnego, gdy jest

połączone z utratą praw publicznych (art. 45 kodeksu karnego).

Zarządzenie przez sąd wykonania kary (art. 63 kodeksu karnego) pociąga za sobą utratę prawa do emerytury narówni ze skazaniem na odbycie zawieszanej kary (art. 23 ust. 1 punkt 2 ustawy).

Jeżeli emerytowi, skazanemu sądownie lub dyscyplinarnie na karę, pociągającą za sobą wygaśnięcie prawa do emerytury, Prezydent Rzeczypospolitej w drodze łaski daruje skutki skazania, należy uważać, że akt łaski dotyczy również prawa do emerytury, chyba że akt ten stanowi inaczej.

W tym przypadku należy emerytowi wypłacić wstrzymane raty emerytury, począwszy od raty, płatnej pierwszego dnia miesiąca następującego po wydaniu aktu łaski, chyba, że akt ten stanowi inaczej.

(Do art. 24 ust. 1 p. 5, art. 42, 55, 56, 57 i 58 ustawy). Umieszczenie umysłowo chorego funkcjonariusza państwowego lub zawodowego wojskowego w zakładzie leczniczym następuje na wniosek właściwego opiekuna. Do wniosku powinno być dołączone zaświadczenie właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej, stwierdzające brak innych źródeł utrzymania emeryta poza emeryturą (art. 42 i 56).

Wniosek opiekuna powinien być złożony władzy wypłacającej emeryturę.

Umieszczenie emeryta w zakładzie leczniczym następuje na mocy decyzji władzy, wskazanej w poprzednim ustępie. Decyzja zostaje wydana po uprzednim stwierdzeniu potrzeby umieszczenia emeryta w zakładzie leczniczym przez właściwą komisję lekarską.

Umysłowo choremu emerytowi, umieszczonemu w zakładzie leczniczym (art. 42 i 57), wstrzymuje się wypłatę uposażenia emerytalnego z końcem miesiąca, w którym nastąpiło umieszczenie w zakładzie.

Zaopatrzenia w wysokości pensji wdowiej i pensyj sierocych za czas przebywania emerytowanego funkcjonarjusza państwowego w zakładzie leczniczym (art. 42 ust. 2), przyznaje i wymierza władza, przyznająca i wymierzająca uposażenia emerytalne (art. 27 i 46).

(Do art. 26). Każdy funkcjonariusz państwowy, przeniesiony w stan spoczynku lub zwolniony ze służby z przyczyn innych, aniżeli niezdolność do służby, który w razie przeniesienia w stan spoczynku lub zwolnienia ze służby spowodu niezdolności do niej mógłby otrzymać emeryturę wogóle lub w korzystniejszym wymiarze, może żądać zbadania przez komisję lekarską. Podanie o zarządzenie tego badania należy wniesić do władzy, właściwej do orzekania o prawach emerytalnych danego funkcjonarjusza państwowego lub zawodowego wojskowego. Termin do wniesienia podania zostaje zachowany, jeśli wniesiono je w ciągu 30 dni od rozwiązania stosunku służbowego bądź w ciągu 30 dni od doręczenia orzeczenia o prawach emerytalnych.

Do badania lekarskiego funkcjonariuszów państwowych, przewidzianego w ustępie poprzednim, stosuje się odpowiednio art. 31 ustawy.

W razie stwierdzenia przez komisję lekarską trwałej niezdolności do służby i szczególnych okoliczności, związanych z tą niezdolnością, zbadanego funkcjonarjusza państwowego lub zawodowego

wojskowego pod względem uprawnień do emerytury należy traktować narówni z przeniesionymi w stan spoczynku lub zwolnionymi ze służby spowodu trwałej niezdolności do służby z uwzględnieniem wszystkich ustaleń komisji lekarskiej, dotyczących okoliczności, mających wpływ na prawo do emerytury lub jej wysokość (nieszczęśliwy wypadek, utrata zdolności do zarabkowania i t. p.).

(Do art. 27 i 46 ustawy). Przyznanie emerytury i zaliczenie poszczególnych okresów do wysługi emerytalnej następuje po rozwiązaniu z funkcjonarjuszem państwowym stosunku służbowego, przyczem prawo do emerytury i zaliczenia poszczególnych okresów do wysługi emerytalnej ocenia się według przepisów, obowiązujących w czasie rozwiązania stosunku służbowego.

(Do art. 30 ustawy). Funkcjonarjusz państwowy przeniesiony w stan spoczynku na podstawie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego o przeniesieniu w stan spoczynku (art. 73 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o służbie w Policji Województwa Śląskiego).

Przeniesienie w stan spoczynku na podstawie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego nie pozbawia funkcjonarjusza państwowego dobrodziejstw, wynikających z art. 11 i 12 ustawy.

(Do art. 36 ustawy). Emeryt może się ubiegać o doliczenie pewnego okresu do wysługi emerytalnej w trybie art. 36 ustawy tylko w tym przypadku, gdy właściwa władza nie wypowiedziała się już poprzednio co do zaliczalności tego okresu w prawomocnem orzeczeniu.

(Do art. 37 ustawy). Służba wojskowa. W razie pełnienia przez funkcjonarjusza państwowego równolegle z państwową służbą cy-

wilną służby wojskowej, zaliczalnej do wysługi emerytalnej w stosunku korzystniejszym niż służba cywilna, okres tej służby, pełnionej równolegle ze służbą wojskową, zaliczalną w stosunku korzystniejszym, powinien być funkcjonariuszowi państwowemu liczony również korzystniej, tak jakgdyby zaliczalna była nie służba cywilna, lecz równolegle z nią pełniona służba wojskowa.

W przypadku odbywania służby wojskowej ochotniczej, albo też służby wojskowej z mobilizacji lub z mocy zarządzenia Rady Ministrów, gdy bezpieczeństwo Państwa tego wymaga, przez osobę, która nie odbywała obowiązkowej służby wojskowej, okres służby wojskowej ochotniczej, z mobilizacji lub z mocy zarządzenia Rady Ministrów, o którym wyżej mowa, nieprzekraczający ustawowo przewidzianego okresu obowiązkowej służby wojskowej, należy uważać pod względem zaliczalności do wysługi emerytalnej za służbę obowiązkową.

N i e w o l a. Okoliczność, iż dostanie się funkcjonariusza państwowego do niewoli nastąpiło bez jego winy, ustalają władze wojskowe lub władze administracji ogólnej.

(Terminy końcowe, do których zalicza się niewolę w czasie ostatniej wojny, ustala się w sposób następujący:

- 1) żołnierzom z b. armji niemieckiej — do 27. 12. 1918,
- 2) żołnierzom z b. armji austriackiej — do 31. 10. 1918,

3) żołnierzom z b. armji rosyjskiej — do 31. 10. 1917.

Czasu pozostawania w niewoli po wyżej zakreślonych terminach nie wlicza się w żadnym wypadku do emerytury).

P r z e r w y w s ł u ż b i e. Służbę w Legjonach, podobnie jak służbę w innych polskich formacjach wojskowych, które były jednocześnie składowymi częściami armij zaborezych, zalicza się do wysługi emerytalnej, jako służbę w wojsku polskim (art. 105) niezależnie od jakiegokolwiek przerw (art. 37 punkt 3 ust. 5).

Czas przerwy w służbie, zaliczalny do wysługi emerytalnej, na mocy art. 101 ust. 1 lit. a) ustawy, zalicza się do wysługi emerytalnej jak służbę w wojsku polskim, z tem jednak zastrzeżeniem, że w razie istnienia ponownej przerwy czas przerwy, zaliczalny do wysługi emerytalnej, zalicza się w granicach art. 37 punkt 4 ustawy.

Lata służby odbytej przed przerwą, zaliczone na zasadzie art. 37 punkt 4 ustawy, uzasadniają nabycie prawa do emerytury i są zaliczalne do 15-letniego oraz do 5-letniego okresu, przewidzianych w art. 9 ustawy.

Jeżeli w służbie jest kilka przerw, do wysługi emerytalnej zalicza się za każdy pełny kalendarzowy rok służby, pełnionej po ostatniej przerwie, jeden rok ze wszystkich okresów służby przed ostatnią przerwą, tak jakgdyby innych przerw poza ostatnią nie było.

Ze służby przed przerwą zalicza się przede wszystkim okresy zaliczalne do emerytury w sposób korzystniejszy, przyczem w przypadku, gdy ilość lat rzeczywistej służby przed przerwą wynosi

mniej aniżeli służba po przerwie, dopuszczalne jest stosowanie korzystniejszego liczenia lat służby przed przerwą, z tem jednak zastrzeżeniem, że ogólna ilość lat służby, odbytej przed przerwą i obliczonej w sposób korzystniejszy, ostatecznie nie może przekraczać ilości pełnionych kalendarzowych lat służby, pełnionej po ostatniej przerwie.

Służba przed przerwą jest zaliczalna do wysługi emerytalnej niezależnie od przyczyny rozwiązania stosunku służbowego przed przerwą.

Gdy okres służby przed przerwą z ewentualnem uwzględnieniem korzystniejszego sposobu zaliczenia tego okresu lub jego części nie przewyższa ilości pełnych kalendarzowych lat służby po przerwie, do wysługi emerytalnej zalicza się całkowity okres służby przed przerwą łącznie z miesiącami i dniami, niestanowiącemi pełnego roku.

(Do art. 60 i 61 ustawy). Okoliczność, że śmierć funkcjonarjusza państwowego nastąpiła:

a) spowodu kalectwa lub choroby, nabytych przez zmarłego po wstąpieniu jego do służby i bez własnej winy (art. 9 ust. 2 punkt 1), lub

b) z powodów, określonych w art. 9 ust. 2 punkt 2 lit. a) — c) ustawy, powinna być w razie wątpliwości ustalona przez komisję lekarską. Do postępowania przed komisjami lekarskimi stosuje się odpowiednio art. 31 ustawy.

W braku dowodu przeciwnego należy domniemywać, że śmierć funkcjonarjusza państwowego lub zawodowego wojskowego nastąpiła spowodu kalectwa lub choroby, nabytych przez zmarłego po wstąpieniu jego do służby i bez własnej winy.

Doliczenie przy wymiarze pensji wdowiej i sierocej 10 lat na mocy art. 61 ust. 3 ustawy jest

niezależne od tego, czy za życia zmarłego funkcjonarjusza państwowego lub zawodowego wojskowego została stwierdzona trwała utrata zdolności do zarabkowania z przyczyn, wymienionych w art. 9 ust. 2 punkt 2 lit. a) — c) ustawy. Natomiast doliczenie lat na mocy art. 11 ustawy przy wymiarze pensji wdowiej i sieroczej zawisłe jest przedewszystkiem od ustalenia przez komisję lekarską za życia funkcjonarjusza państwowego lub zawodowego wojskowego trwałej utraty conajmniej 95% zdolności do zarabkowania.

(Do art. 66 ustawy). Przyznanie i wymiar pensyj wdowich i sierocych następuje jedynie w razie wniesienia podania przez interesowaną osobę (art. 70 ust. 2).

Do podania należy dołączyć:

- a) metrykę śmierci męża (ojca);
- b) przy ubieganiu się o pensję wdowią — metrykę ślubu, a przy ubieganiu się o pensję sierocę — metryki urodzeń dzieci, którym mają być przyznane pensje sieroce;
- c) poświadczenie zamieszkania wszystkich osób, którym ma być przyznane zaopatrzenie;
- d) oświadczenia interesowanych osób o tem, czy i jakie otrzymują zaopatrzenie ze Skarbu Państwa;
- e) oświadczenie interesowanych osób, że nie wstąpiły do klasztoru;
- f) przy ubieganiu się o pensję wdowią — oświadczenie wdowy o tem, że małżeństwo jej ze zmarłym nie zostało sądownie rozłączone, w razie zaś sądowego rozłączenia tego małżeństwa — wypis prawomocnego wyroku sądowego lub zaświad-

czenie sądu, stwierdzające obowiązek zmarłego alimentowania żony;

g) przy ubieganiu się o pensję sierocą — oświadczenie interesowanych osób o tem, czy i jakie zajmuje sierota stanowisko w służbie państwowej lub samorządowej, do którego jest przywiązane stałe uposażenie, oraz ewentualnie, że sierota nie zawarła związku małżeńskiego;

h) przy ubieganiu się o pensję dla sieroty, która ukończyła 18 lat (art. 72 ust. 2) — zaświadczenie właściwego zakładu naukowego, stwierdzające odbywanie studjów.

Jeżeli wdowa ubiega się również o pensję sieroce dla swych dzieci, do podania powinno być dołączone oświadczenie wdowy, że sieroty, o których pensje ubiega się, pozostają pod jej opieką z samego prawa i że opieka ta nie została jej odjęta, nadto, jeżeli są dzieci powyżej lat 15 (w b. zaborze rosyjskim) lub 18 (w b. zaborach austriackim i niemieckim) — że żadne z nich nie zostało usamowolnione (upełnoletnione).

(Do art. 78 ustawy). Prawo do pośmiertnego służy przede wszystkim wdowie, o ile małżeństwo z nią zmarłego nie zostało sądownie rozwiązane w drodze rozłączenia, rozwodu lub unieważnienia. W razie sądowego rozłączenia małżeństwa wdowa nie ma prawa do pośmiertnego, nawet gdy ustanowiony został obowiązek męża alimentowania żony.

Jeżeli wdowa nie ma prawa do pośmiertnego lub tego prawa się zrzekła, pośmiertne należy się w tej samej wysokości dzieciom ślubnym, uprawnionym i pasierbom zmarłego, o ile zmarły faktycznie je utrzymywał, bez względu na to, czy zmarły pozostawił jakikolwiek majątek.

Przy obliczaniu wysokości pośmiertnego za podstawę obliczenia należy wziąć uposażenie emerytalne, otrzymywane ostatnio przez zmarłego, ze wszystkimi należnemi zmarłemu emerytowi dodatkami.

(Do art. 85). Przez przerwy w pojęciu art. 85 ustawy należy rozumieć wszelkie przerwy między służbą w państwie zaborczem a służbą w państwie polskim, niezależnie od terminu wstąpienia do służby w państwie polskim, oraz przerwy między dwoma okresami polskiej służby państwowej, zakończone ponownem wstąpieniem do tej służby przed dniem 1 października 1923 r.

Przewidziany w art. 85 ustawy wyjątek od zasady nieprzerwalności służby nie dotyczy przerw między poszczególnymi okresami służby w państwie zaborczem, jeżeli przepisy tego państwa wymagały ciągłości służby (§ 104 ust. 3), oraz przerw między okresami polskiej służby państwowej, niezakończonych ponownem wstąpieniem do tej służby przed dniem 1 października 1923 r.

Za wstąpienie do polskiej służby państwowej należy uważać wstąpienie do służby zaliczalnej do emerytury, a więc również wstąpienie w charakterze funkcjonariusza prowizorycznego, praktykanta lub pracownika kontraktowego, o ile następnie dana osoba uzyskała bezpośrednio nominację na stanowisko stałe (art. 37 p. 1 i p. 2 ust. 2).

Ważniejsze wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie emerytalnej

1) Służba wojskowa pełniona z mobilizacji w b. armji niemieckiej przez osoby niebędące funkcjonariuszami państwowymi lub zawodowymi woj-

skowymi nawet w wypadku późniejszego bezpośredniego przejścia do służby państwowej polskiej i pobytu na froncie liczy się do wysługi emerytalnej tylko w wymiarze pojedynczym (wyrok N.T.A. z dnia 20 lutego 1933 r., L. rej. 2121/30).

(Podwójne liczenie dotyczy zatem jedynie tych osób, które przed rozpoczęciem działań wojennych były zawodowymi wojskowymi względnie urzędnikami państwowymi).

2) Jako rzeczywistą służbę wojskową w rozumieniu art. 108 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923, należy uważać wogóle służbę policzalną do emerytury wojskowych zawodowych byłych państw zaborezych zgodnie z przepisami odnośnych ustaw emerytalnych, obowiązujących w danym państwie zaborcem (wyrok N. T. A. z dnia 18. 12. 1930 r., L. rej. 103/29).

3) Dobrowolne wystąpienie ze służby państwowej polskiej nie pozbawia funkcjonariusza do praw emerytalnych, nabytych z tytułu służby w b. państwie zaborcem, a przysługującym mu w granicach przez ustawy emerytalne zakreślonych (wyrok N. T. A. z dnia 26. 1. 1929 r., L. rej. 1702/27).

4) Policzalność do wysługi emerytalnej czasu służby w byłym państwie zaborcem, w myśl art. 81 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r., nie jest zależna od terminu wstąpienia do służby polskiej (wyrok N. T. A. z dnia 26. 1. 1929 r., L. rej. 1702/27).

Jest jedna rzecz najdłuższa i najkrótsza, najprędza i najpowolniejsza; nie dbają o nią ludzie i często ją marnują, a potem żałują tego, bo strata nagrodzić się nie da — tą rzeczą jest czas.

PAWEŁ ZIENTEK
komisarz

Psy rasowe

Wstęp

Chcąc funkcjonariuszom policji, a w szczególności miłośnikom psów uprzystępnąć szersze zaznajomienie się z rasami psów, postanowiłem każdego roku w kalendarzyku Policji Wojew. Śląsk. umieszczać artykuły dotyczące ras psów, ich wartości, hodowli, wychowania, użytkowości, tresury, chorób i t. p., o szerszym zakresie wiadomości w tych dziedzinach.

Niniejszy artykuł obejmował będzie 3 działy, w których mowa:

- a) o historii i pochodzeniu psa,
- b) o znajomości ras,
- c) wzorcu (standart) sześciu ras psów używanych do służby policyjnej. Dział c) jest uzupełnieniem mojego artykułu w Kalendarzyku P. W. Śl. na rok 1934 p. t. „Pies policyjny — jego wartość i znaczenie w służbie policyjnej”.

Historja i pochodzenie psa

Pochodzenie psa nie jest nam do dziś dokładnie znane, gdyż wzmianek o tem nie spotykamy w literaturze. Wiemy tylko, że w czasach starożytnych istniały pewne rasy psów, lecz skąd się wywodzą, nie jest dokładnie zbadane. Istnieje tylko przypuszczenie, że psy domowe nie wywodzą się od jednego prototypu dzikiego psa, lecz że wszyst-

kie dzisiejsze rasy są potomkami istniejących ras z zamierzonych czasów historii świata zwierzęcego, które przez odpowiednie krzyżowanie w ciągu kilku tysięcy lat dały nam dzisiejszą olbrzymią ilość ras.

Z badań naukowych wynika, że człowiek już w starożytnych czasach interesował się psem, który ostrzegał go szczekaniem przed niebezpieczeństwem, a nawet okazywał mu czynną pomoc w zwalczaniu silniejszego przeciwnika, czy też dzikiego zwierza. Dlatego pies z biegiem czasu stał się towarzyszem, przyjacielem i obrońcą człowieka, o czym spotykamy dużo wzmianek w literaturze z czasów starożytnych. Nadto dowodem tego są wykopaliska, gdzie obok szkieletu człowieka znaleziono i szkielet psa, który — jak stwierdzono naukowo — pochodzi z epoki kamiennej (patrz podręcznik „Nasze psy”, ppłk. St. Błocki, str. 3).

Historja starożytna podaje nam cały szereg niezbitych faktów, że pies był nie tylko towarzyszem człowieka, ale że także był używany do celów wojennych. Historja wojen starożytnych mówi nam także o wielkiej roli, jaką pies w tej epoce odegrał. Na pomnikach, płaskorzeźbach staroegipskich i t. p., widzimy obok postaci żołnierzy-luczników także i psy. Szczególnie w starożytnym Egipcie otaczano psa wysoką czcią i czczono go narówni z bożkami. Niemniej i starożytni Grecy cenili wysoko psa, ale nie oddawali mu czci boskiej.

W armjach starożytnych Rzymian, Persów i Gallów występował pies w roli wywiadowcy i łącznika, a także w roli obrońcy twierdz lub biwaków przed niespodziewanym atakiem nieprzyjaciela (obrona Koryntu i Kapitolu). Wykorzystywano wówczas siłę psa, wytrzymałość i złość oraz przy-

sposabiano go do bezpośredniej walki z nieprzyjacielem, na którego wypuszczano całe stada psów uzbrojonych w pancerze i kosy przytwierdzone do naszyjnika. Psy siały popłoch, raniąc przytwierdzonemi kosami nogi koniom, i w ten sposób zmuszały kawalerję nieprzyjacielską do ucieczki. Historia wojen starożytnych podaje nam jeszcze więcej wypadków, gdzie pies w czasie bitwy wywiązywał się wprost bohatersko i nie ustępował z pola walki.

Niemniejszą wartość wykazał pies w wojnach średniowiecza oraz w epoce wojen napoleońskich. Z chwilą wprowadzenia broni palnej, rola psa w armjach ograniczyła się do służby wywiadowczej i wartowniczej. W ostatnich czasach użyto psa jako łącznika do służby meldunkowej i sanitarnej. Widzieliśmy to w czasie wojny światowej, w której zalety psa zajaśniały w całej pełni, a rola, jaką pies odegrał w wojnie światowej, okazała się tak doniosłą, że obecnie nieomal wszystkie państwa wprowadzają psa jako nieodzowną jednostkę w służbie pomocniczej i starają się podnieść hodowlę psów, głównie użytkowych, dla służby w armji, policji i t. p.

Znajomość ras psów

Wobec braku miejsca, ograniczę się do zaznajomienia Czytelników z kilkudziesięciu rasami psów, które często można spotkać na wystawach i konkursach psów rasowych w Polsce.

Podzielę psy na pewne kategorie, wzorując się na autorze książki „Die Kennzeichen unserer Rassehunde”, Fr. Bazille, i tak:

K a t e g o r j a I obejmuje wszelkie psy myśliwskie.

- 1) posokowce („Schweisshunde”, rzadko spotykane w Polsce). Należą do nich posokowce: hanowerski i bawarski,
- 2) psy gończe („Jagdhunde”). Dzielią się one na braki i ogary (niemtaksobrak i westfalski brak),
- 3) płochacze (Stöber u. Aportierhunde”). Dzielią się na cocker-spaniel, springer-spaniel i niem. „Wachtelhund”,
- 4) tropowce („Vorstehhunde”), należy do nich: pointer, setter angielski, irlandzki, gordon-setter, griffon i t. p.,
- 5) jamniki („Erdhunde”), do których należy niemiecki daks, foxterier, szkocki terier i t. p.

Pozatem do tej kategorii zalicza się jeszcze szereg innych ras, które pominię.

K a t e g o r j a II obejmuje psy gończe („Hetzhunde”), do których zalicza się wszystkie charty:

- 1) rosyjski chart barsoy,
- 2) angielski chart greyhound, whippet, sloughi,
- 3) szkocki chart deerhound,
- 4) chart perski,
- 5) wilk irlandzki.

Kategoria III obejmuje psy służbowe („Dienst-hunde”), do której zaliczę najbardziej znane psy, jak:

- 1) owczarek niemiecki (zwany u nas wilezurem),
- 2) doberman-pinczer,
- 3) airedale-terier,
- 4) rottweiler,
- 5) niemiecki bokser,
- 6) brodacz monachijski, lub sznauceur wielki.

Kategoria IV obejmuje psy użytkowe i ochronne („Nutz u. Wachthunde”):

- 1) bernardyny krótko- i długowłose,
- 2) nowofundlancyki,
- 3) dogi: bretoński, francuski, niemiecki i t. d.,
- 4) buldogi,
- 5) bul-teriery.

Kategoria V obejmuje psy domowe i karły, („Haus u. Zwerghund“):

- 1) buldog karłowaty francuski,
- 2) pinczer karłowaty,
- 3) szpic karłowaty — czarny i biały,
- 4) spaniel karłowaty — tu należą: blenheim, „Prince Charles”, „King Charles”, „M. Ruby spaniel” i t. d.,
- 5) teriery karłowate — do których należą: skye-terier, yorkshire-terier, „Dandie Dimmont-teriery”, „sealyham-teriery i t. d.,
- 6) griffony belgijskie, brabantkie i brukselskie, oraz szereg innych psów karłowatych luksusowych, jak charciki włoskie, pinczerki małpiaste, mopsy japońskie i t. d.

Wzorzec (standart) sześciu ras psów używanych w służbie policyjnej

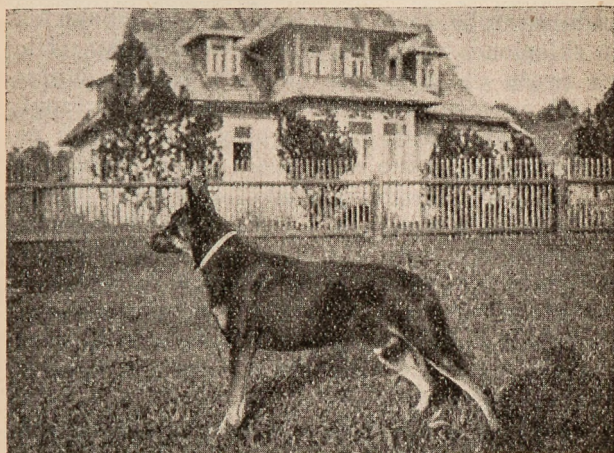
1) Owczarek niemiecki

Był dawniej używany wyłącznie do pracy pasterskiej. Pochodzenie jego — jak wielu innych ras owczarskich — nie jest znane. Niektórzy twierdzą, że jest on produktem krzyżowania lisa z wilkiem.

Jeśli chodzi o Polskę, to w Poznańskim, na Pomorzu i na Śląsku znany był już oddawna, natomiast do b. Królestwa przybył wraz z okupantami.

Stwierdzić muszę, że żadna inna rasa nie jest tak zdegenerowana, jak rasa owczarków w Polsce.

Niemcy, świadomi swych celów odrazu zwrócili uwagę na racjonalną hodowlę, założyli związek, który po kilku latach rozwinął się do olbrzymich rozmiarów i skupia obecnie wielką liczbę pierwszorzędnych reproduktorów. Dobór wspaniałych okazów na reproduktorów dał im możność otrzy-



Owczarek niemiecki „Bilo v. Iserbach“ — własn. st. przed. Gabora z I. Komisarjatu P. W. Śl. w Chorzowie

mania dobrych rezultatów w hodowli, przez co wyrugowali w swym kraju t. zw. mieszańce.

Pies ten z biegiem czasu stał się tak popularny, że zdobył sobie prawo swojszczyzny nie tylko we wszystkich państwach Europy, lecz także i w Ameryce, Afryce i Azji.

1) W r o s t nieco więcej niż średni, wynosić musi 55—65 cm. Budowa silna, muskularna, nieco wydłużona. Usposobienie żywe, zmysły ma bar-

dzo dobrze rozwinięte, dlatego też nie nie ujdzie jego uwagi. Silna jego budowa, oraz cenne właściwości charakteru, jak czujność, wierność, przywiązanie, stawiają go w pierwszym rzędzie psów obronnych, strażniczych i policyjnych.

2) **Głowa:** wielkość proporcjonalna do wymiarów ciała, zgrabna, szczupła, między uszami średnioszeroka, czoło widziane sprzodu i z boku lekko sklepione, z łagodną bruzdą wpośrodku. Głowa zwęża się stopniowo od uszu do nosa i przechodzi w również klinowatowydłużony, szczupły pysk. Płaszczyzna czoła tworzy z grzbietem nosa równoległą, lekko załamana u nasady nosa linję.

3) **Uszy** średniej wielkości, wysoko osadzone, kończą się szpiczasto i nastawione są muszlami ku przodowi. Uszy stojące są warte więcej. Spotkać można u tej rasy również uszy zwisające, co jednak nie wpływa ujemnie na użytkowość psa, natomiast wpływa ujemnie na piękność. U szczeniąt tej rasy uszy podnoszą się dopiero w wieku od 4—6 miesięcy.

4) **Oczy** średniej wielkości, nieco skośne, niewystające, możliwie ciemne. Wyraz oczu żywy, rozumny, wobec obcych nieufny.

5) **Szyja** silna, masywna, średniej długości, bez podbródka, prosta, a w podnieceniu podniesiona (wyprężona).

6) **Tułów:** pierś głęboka, niezbyt szeroka, żebra płaskie, brzuch podciągnięty, grzbiet prosty i silnie rozwinięty. Długość grzbietu powinna być większa od jego wysokości. Pies z krótkim grzbietem i długimi nogami traci na wartości. Biodra szerokie i mocne, zad długi, lekko opadnięty.

7) **Ogon** puszysty, sięgający do stawu skokowego, lecz często na końcu zgięty wbok, zwisa

wolno. W podnieceniu i podczas biegu podnosi się nieco wyżej, lecz nie ponad grzbiet.

8) **Maść i sierść.** Owczarki są maści czarnej, stalowoszarej, szaropopielatej, złocisto-czerwonej lub kasztanowatej, która przypomina nam typową maść wilka z mniej lub więcej uwypatnionym ciemnym nalotem. Białe plamki na piersi i w okolicy stawu skokowego są dopuszczalne, lecz mniej pożądane. Szczenięta uzyskują właściwą maść dopiero po ukazaniu się sierści stałej.

Sierść u owczarków rozróżniamy trojaką:

- a) twardowłosą,
- b) szorstkowłosą,
- c) długowłosą.

Twardowłosy owczarek posiada sierść twardą, krótką, gęstą i silnie przylegającą. Głowa, muszle uszne, przody nóg są krótko owłosione. Podbrzusze i golenie nóg tylnych mają włos nieco dłuższy. Szyja jest uwłosiona silniej i gęściej. Długość sierści jest rozmaita, ale jednostajnie krótką sierść uważać należy za wadliwą. Rycina 1 przedstawia owczarka twardowłosego „Bilo”, własność st. przod. Gabora z I. Komis. P. W. Śl. w Chorzowie.

Owczarka szorstkowłosego i długowłosego nie będę opisywał, ponieważ jest bardzo rzadkim okazem i prawie że nie spotyka się go w Polsce.

9) **Nogi przednie**, widziane ze wszystkich stron, proste. Uda szerokie, muskularne, barki ukośne, dobrze przylegające, muskularne. Skoki tylne w goleniach pełne i muskularne, staw skokowy silnie rozwinięty.

10) **Stopy** okrągłe, krótkie, zwarte i wypukłe, podeszwa twarda, pazury ciemne i silne.

Tak zwany „wilezy pazur” nie nie dodaje ani nie nie ujmuje wartości wzorcowi, ale powinien być raczej usunięty.

2) D o b e r m a n - p i n c z e r

tak jak owczarek, należy do młodej rasy i jest psem modnym. Hodowany jest głównie w Niemczech. Bliższych danych o tej rasie nie spotykamy w literaturze. Są one produktem krzyżowania pinchera z owczarkiem.

Nowsza odmiana tej rasy posiada ponadto krew angielskiego czarnopodpalanego teriera.

Doberman należy do rasy psów wybornie nadającej się do tresury policyjnej ochronnej. Jest czujny, wierny, przywiązany i roztropny. Nie ustępuje on w niczem owczarkowi, jest pojętny i wytrzymały. Odznacza się tem, że jest dobrym aporterem na lądzie i w wodzie, posiada znakomity węch, jego oczy i cały wygląd zewnętrzny oraz żywy temperament zdradza niepospolitą inteligencję, odwagę, energję, rezolucję, silną wolę i gotowość działania; przede wszystkim jest on pewnym obrońcą.

1) W z r o s t średni, mniejwięcej 55—60 cm, ładnej budowy ciała, ujętej w harmonijną formę. Postawa wyprężona, żywa.

2) G ł o w a szersza między uszami, tworzy klin, zwężający się ku pyskowi. Zboku oraz sprzodu widziana jest płaska. Policzki płaskie, muskułarne. Głowa tworzy z nosem jedną linję, u nasady nosa nieco załamana. Nasada nosa jest prosta albo lekko zaokrąglona. Pysk dość długi, rozwinięty, wargi zaciśnięte, uzębienie silne.

3) O c z y średniej wielkości, ciemne, żywe i pełne wyrazu. U dobermanów maści brązowej

i stalowej oczy są nieco jaśniejsze, jednakże pożądane są oczy ciemne. Nos czarny.

4) U s z y krótkie, obcięte, szpiczaste, wysoko osadzone.

5) S z y j a średniej długości, muskularna, sucha, prosta lub nieco wygięta.

6) T u ł ó w krótki, wypreżony, z ładnie uwydatniającym się kłębem — szczególnie u samców,



Doberman

średniej szerokości, silny, muskularny, lędźwie silnie rozwinięte. Pierś szeroka, muskularna (nie powinna być wąska lub szpiczasta), mocno sklepiona i głęboka. Brzuch wciągnięty, ogon krótki, obcięty do 12 cm.

7) N o g i proste, muskularne, łopatki długie i szerokie, przylegające, muskularne. Tylne nogi proste, nieskręcone ani dowewnątrz ani nazewnątrz, silnie rozwinięty staw skokowy tworzy kąt średni.

8) **Stopy** krótkie, wypukłe, zwarte, zakończone silnymi pazurami, barwy czarnej. „Wileze pazury” niepożądane i winny być usunięte, podszwy stóp silne i twarde.

9) **Sierść i maść.** Sierść krótka, twarda, gęsta, silnie przylegająca, połyskująca. Nie powinna być za krótka, miękka lub kędzierzawa. Maść powinna być czarna, brązowa, rdzawopodpalana pod brzuchem. Plamy na piersi w jaśniejszym odcieniu nie stanowią dowodu nieczystości rasy.

3) Airedale-terier

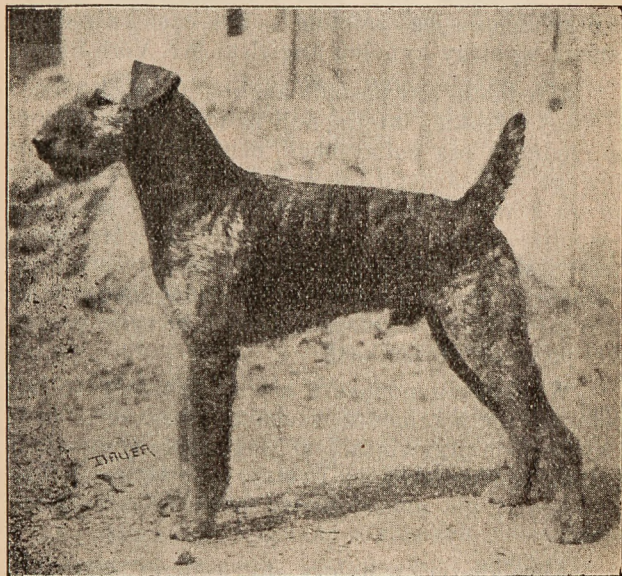
O airedale-terierze piszę obszerniej, gdyż uzyskałem cenny materiał tyczący się jego pochodzenia i zdolności od p. Leona Lamli z Knuruwa (G. Śl.), znanego z hodowli psów rasowych, a w szczególności airedale-terierów, foxterierów ostrowłosych, szkockich terierów i t. p., na całą Polskę.

Airedale-terier jest najpopularniejszym psem użytkowym Anglii, a to dzięki wielostronności jego walorów. Znajdujemy go tu tak u wytwornego „gentelmana”, jak również u przeciętnego obywatela. W Polsce jest on niestety jeszcze mało znany.

W dolinie rzeki Aire, płynącej wzdłuż ziem hrabstwa Yorkshire, spotyka się często wśród ludzi wybitnie dzielnego, wszechstronnie pożytecznego psa kudłatego o niezachwycającym wyglądzie (była to pierwotna forma obecnego airedale-teriera), pod nazwą „waterside” albo „working-terier”, wiodowanego przez krzyżowanie „otterhouna” z „old-english-terierem”.

Wyżej wspomniana rasa „waterside” wzgl. „working-terier” spowodu jej wysokich walorów

zaczęła być popularna, a w roku 1880 na wystawie psów w Bingley nad rzeką Aire została odkryta i dostała nazwę airedale-terierów od najwybitniejszego kynologa angielskiego Mr. Hugh Dalziel'a, oraz została uznana za pełnowartościową. Ażeby



Airedale-terier

jej dać lepszy wygląd zewnętrzny, doprowadzono jej krew krótkowłosego „black and tan collie” oraz gordon-settera. Celem udoskonalenia temperamentu airedale-teriera, nastąpiło później krzyżowanie z bull-irish i welsh-terierami, co w rezultacie wydało airedale-teriera w jego obecnej doskonałej formie i o wspaniałym charakterze.

Pod koniec roku 1892 rozeszła się jego sława jako psa „dla wszystkich i do wszystkiego” po całym kontynencie.

„Airedale-terier skupia w sobie wszystkie zalety psów innych ras, tak, że śmiało można powiedzieć, iż żaden inny pies nie dorówna nawet w przybliżeniu jego zaletom”. Tak ocenił airedale-teriera wybitny kynolog angielski Mr. Vero Shaw.

Airedale-terier posiada znakomity węch i dzięki swej wysokiej inteligencji nadaje się na pierwszorzędnego psa policyjnego, ochronnego, meldunkowego, sanitarnego (w wojnie światowej używano go z wielkim powodzeniem, gdyż oddał niepospolite usługi) i wobec swojej niebywalej czujności jest wymarzonym psem domowym i stróżem. Pozatem może on również dobre oddać usługi jako pies myśliwski i owczarski, gdyż i te żyłki zachował po swoich przodkach.

W obejściu odznacza się on sympatycznymi, pełnymi temperamentu ruchami, czułością, nadzwyczajnem przywiązaniem i łagodnością, niemniej jednak jest on odważny i ostry, o ile sytuacja tego wymaga, i nie opuści swego pana do ostatniego tchu.

Airedale-terier należy do rodziny szorstkowłosych.

1) Wzrost: osiąga wysokość 55—62 cm, przy wadze 20—25 kg.

2) Głowa długa, płaska, nieco szeroka między uszami, zwężająca się ku oczodołom, nie posiada fałd i zmarszczek. U nasady nosa ma lekkie wgłębienie. Policzki przylegające i suche. Pysk długi, mocny i głęboki, sprzodu ścięty, wargi przylegające, niezwisające.

3) **U s z y** wąskie, wysoko osadzone, w kształcie rzymskiej piątki, przylegające do czaszki.

4) **O c z y** ciemnobraunatne, pełne wyrazu terrierów, zdradzające niepospolitą inteligencję i temperament.

5) **S z y j a** dość długa, muskularna, rozszerzająca się ku ramionom, bez podbródka, kark muskularny.

6) **T u ł ó w**: łopatki długie, skośne, płaskie, pierś głęboka, łódkowata i nie za szeroka, grzbiet krótki, masywny, żebra dobrze sklezione. Lędźwie szerokie, muskularne, zad i uda muskularne, pełne, ogon wysoko osadzony i nieco wzniesiony dogóry, obciążony do $\frac{1}{3}$.

7) **N o g i** przednie i tylne proste, grubokościste. Stopy mocne, małe, okrągłe i zwarte, podszwy twarde, pazury czarne, lub ciemne. Białe pazury, jak również krowie ustawienie tylnych nóg — dyskwalifikuje psa.

8) **S i e r ś ć**: włos szorstki, lub druciany, lecz niepuszysty, elastyczny, gęsty, dobrze przylegający. Czoło i uszy pokryte włosem gładkim, na grzbiecie sierść lekko falista.

9) **M a ś ć** podpalana, w różnych odcieniach. Na grzbiecie posiada czarno-, albo ciemnoszary czaprak, zaś głowa, szyja, pierś, brzuch i odnóża aż do łokci jasnoczerwono-wypalane. Uszy prawie brązowe; biała plama na piersi jest dopuszczalna.

Rycina 3 przedstawia podobiznę airedale-teriera „Altessé-Derby” z hodowli p. Leona Lamli z Knuruwa G. Ś. Jest on synem znanego na całym kontynencie „Goliatha v. Dachstein”, kilkakrotnego championa, wyhodowanego przez K. Greinera z Bazylei (Szwajcaria).

4) B o k s e r

jest jednym z najmłodszych psów w służbie policyjnej, aczkolwiek sama rasa jest już oddawna znana, szczególnie w Bawarii i Wirtembergji. Przed wojną był on bardzo faworyzowany przez studentów niemieckich.

Bokser jest psem silnym, odważnym, wytrzymałym, inteligentnym, wiernym, dobrym stróżem i obrońcą. Dzięki tym zaletom jest on pierwszorzędnym psem obronnym. Jest niewymagający, czysty, wesoły i bardzo przywiązuje się do swego pana. W stosunku do obcych jest nieufny, podstępny i bardzo zły.

1) W z r o s t średni, 54—60 cm u samców, 50—58 u samic, silnej, krótkiej, w kształcie kwadratu budowy, masywny, suchy, kośćce silnie rozwinięte, ruchy żywe, chód pewny, mocny lecz elastyczny. Krok wolny. Postawa prosta, zgrabna. Wytrzymały w biegach i bardzo dobry skoczek.

2) G ł o w a kanciasta, po bokach przypłaszczona, kości policzkowe nie powinny zanadto wystawać. W stosunku do reszty ciała proporcjonalna. Piękność jego głowy polega na proporcjonalnych rozmiarach pyska w stosunku do górnej części głowy począwszy od nasady nosa. Pysk musi być suchy, bez fałdów, a w szczególności nie śmie posiadać zanadto zwisających warg. Pysk bardzo rozwinięty. Nie powinien być ani szpiczasty i wąski, ani krótki i niski. Stale są widoczne tylko fałdy biegnące po obu stronach nasady nosa. Wpływ na kształt pyska ma: a) forma szczęk, b) uzębienie, c) kształt warg. Obie szczęki przodu szerokie, górna szczeka w miejscach łączenia się z czaszką jest szeroka i lekko zwęża się ku przodu.

dowi. Szczeka dolna lekko zaokrąglona ku górze, zachodzi poza obręb górnej szczęki, wskutek czego bokser nie domyka ściśle szczęk. Zęby zdrowe, silne i ładnie ustawione. Przednie nie powinny być widoczne. Głowa ładnie sklepiona, nie może być okrągła, krótka, ani płaska i szeroka. Potylica niewysoka, grzbiet nosa ładnie załamany, nos zadarty.



Bokser

3) U s z y wysoko osadzone, szpiczaste, obcięte, muszle postawione dogóry, niezbyt szerokie.

4) O c z y ciemnobrązowe, średnie, nigdy niewypukłe albo zapadnięte, z czarną obwódką, zdradzają energję i inteligencję.

5) N o s czarny, szeroki. Grzbiet nosa, oczy i dolna nasada uszu winny leżeć na jednej płaszczyźnie.

6) S z y j a okrągła, dość długa, silna, muskułarna, bez podbródka, ładnie zaokrąglona w kierunku grzbietu.

7) **T u ł ó w**: grzbiet krótki, szeroki i muskularny. Klatka piersiowa głęboka, dobrze wysklepiona i mocna. Szerokość klatki piersiowej nie powinna być większa niż szerokość głowy. Biodra krótkie, zwarte, wyprężone. Podbrzusze wciągnięte. Ramiona długie, zwarte, przylegające, mniej muskularne. Górne ramię długie, tworzy w linii poziomej z łopatką ładny kąt. Dolne ramię pionowe, długie i muskularne.

8) **N o g i**: a) przednie proste, bez żadnych załamań, równoległe do siebie, silne, kościste. Przednia kość stopowa krótka, prosta; b) tylne muskularne, uda szerokie, wypukłe, sklepione, nie powinny być płaskie i wąskie. Lędźwie szerokie ładnie sklepione. Stopy małe, okrągłe, zwarte, pazury zaokrąglone, podobne do kocich łapek; wtyle trochę dłuższe, podszwa twarda.

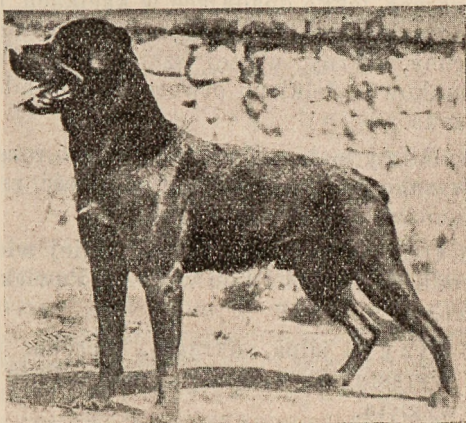
9) **O g o n** obcięty, gładki, wysoko osadzony, skośnie wznoszący się w górę.

10) **S i e r ś ć i m a ś ć**. Sierść krótka, twarda, przylegająca i połyskująca. Maść w różnych odmianach, poczynawszy od koloru jasnożółtego do ciemnego. Na tle koloru jasnożółtego poprzeczne pręgi, niezbyt gęsto rozmieszczone. Pozatem można spotkać boksery białe i czarne, bez jakichkolwiek szczególnych znaków. Pysk czarny.

5) R o t t w e i l e r

tak jak poprzednio wymieniony owczarek i doberman pinczer jest psem hodowanym głównie w Niemczech i oddawna znany pod tą nazwą. Początkowo używany bywał jako pies do nagonki, hodowany przeważnie przez rzeźników, dlatego też popularnie nazywany bywa „psem rzeźnickim”

(„Metzgerhund”). Pozatem używany bywał przez rzeźników jako pies pociągowy. Stosunkowo szybko poznano jego zalety i od dłuższego czasu wykorzystano go jako psa policyjnego. Jest on dobrym stróżem, towarzyszem i obrońcą. Ostatnio czyni się ponownie doświadczenia w celu użycia go do nagonki.



Rottweiler

Spokojny wyraz jego oczu znamionuje niezmierną wierność, jest on silniejszy i wytrzymalszy od innych psów policyjnych, inteligentny, posłuszny, pracowity i przywiązuje się szybko do swego pana.

Na pierwszy rzut oka jego wygląd zdradza odwagę, dobroduszość i wierność. W ataku jest nieustępliwy, w walce trochę mniej pojętny, natomiast taksamo zgrabny jak poprzednie psy. Podstęp, fałsz i utajona złośliwość jest mu obcą.

1) Wzrost więcej niż średni, około 60—68 cm u samców i 55—65 cm u samic. Silnej budowy, dobrze rozwinięty.

2) Głowa średniej wielkości, czaszka między uszami szeroka, patrząc z boku miernie sklepiąca. Podstawa czoła wyraźna, policzki muskularne, niewystające, pysk średni, wargi czarne, przylegające, lekko opadające w kącikach, uzębienie silne, schodzące się z sobą na sposób nożyczek. Nos gruby, czarny, więcej szeroki niż okrągły, ze stosunkowo wielkimi otworami. Nasada nosa wydłużona.

3) Uszy małe, trójkątne, szeroko rozstawione i wysoko osadzone, wysunięte dość znacznie ku przodowi, zakrywają muszle.

4) Oczy ciemnobrązowe, średniej wielkości, o dobrodusznym i wiernym wyrazie. Powieki przylegające.

5) Szyja silna, okrągła, szeroka, muskularna, wyrastająca z ramion, sucha, linja karku lekko wygięta.

6) Tułów krótki, prosty, wypreżony. Łędźwie krótkie, silnie wgłębione. Podbrzusze lekko wciągnięte. Skóra w okolicy pachwin niezwisająca. Piers szeroka, głęboka, bardziej okrągła niż owalna. Grzbiet prosty, krótki, wypreżony.

7) Ogón wysoko osadzony, o linii poziomej. Od urodzenia krótki, jakby sztucznie obcięty.

8) Nogi: a) przednie, począwszy od przedramienia muskularne, silnie rozwinięte, przylegające do korpusu, napiętki silne, elastyczne, nieskośne; b) tylne znacznie dłuższe od przednich; udo krótkie, szerokie, muskularne, podudzie długie,

ugóry mięsiste, udołu muskularne i silne. Staw skokowy pod kątem prostym. Stopy tylne trochę dłuższe od przednich, zwarte, zakończone czarnymi lub brunatnymi pazurami. Wilczego pazura brak.

9) Sierść twarda, krótka, gęsta, odstająca. Na przednich i tylnych nogach, jak i w pachwinie — dłuższa, przylegająca. Zabarwienie czarne z ciemnym odcieniem na policzkach, piersi, łapach, jak również koło oczu. Białe zabarwienie sierści na piersiach i brzuchu nie jest pożądane, jakkolwiek nie oznacza to wady rasowej.

6) Monachijski brodac z

dopiero niedawno został uznany za odpowiedniego pod wszystkimi względami na psa służbowego.

Monachijski brodac jest podobny do niemieckiego sznauccera, ale wzrostem i siłą znacznie go przewyższa. Jest silnej budowy ciała, znacznej objętości, przysadzisty, nie jest jednak niezgrabny, lecz przeciwnie pełen energii i szlachetności. Kontury jego budowy tworzą rodzaj kwadratu. W całości ma postawę psa wojowniczo zaczepnego, o niepospolitej odwadze. Nie dowodzi to jednak, by był pozbawiony spokoju i roztropności, gdyż te dwa przymioty idą u niego w parze z temperamentem, porywczością, zwinnością, wytrzymałością i niesprzedajną wiernością. Pozatem jest odporny na wszelkie zmiany atmosferyczne. Te wszystkie przymioty czynią go zdatnym do służby policyjnej.

1) Wzrost: nie może mieć mniej niż 55 cm, ani też przekraczać 65 cm.

2) Głowa silna, wyciągnięta, proporcjonalna do wymiarów całego korpusu. Od uszu do oczu i od oczu do nasady nosa lekko zmniejsz-

szona. Muskuly na policzkach płaskie, niewystające. Czoło wystające nad brwiami. Grzbiet nosa — od czoła do nasady nosa — tworzy proporcjonalny klin. Od nasady nosa aż do końca pyska posiada rozrzucone szorstkie owłosienie, które pod pyskiem tworzy bródkę (stąd nazwa brodacz). Płasko sklepiony grzbiet nosa powinien



Brodacz mon.

biec równolegle wzdłuż linii środkowej czoła. Nos czarny, pełny, nie za mały. Dolna szczeka silna, wystająca, ale może także być cofnięta. Wargi mocno przylegające. Uzębienie mocne, w formie nożyc, zaopatrzone silnymi równymi kłami.

3) U s z y wysoko osadzone, średnie, dobrze (fachowo) obcięte.

4) O c z y ciemne, owalne, niewypukłe, o żywym i mądrym wyrazie, nakryte gęstymi, iglastymi brwiami.

5) Szyja mocna, niezbyt krótka, ładnie zbudowana, lekko wygięta, osada szyi muskularna.

6) Tułów w bokach wklęsły, nie powinien być okrągły; muskularny, grzbiet krótki, prosty, wypreżony. Podbrzusze lekko wciągnięte. Klatka piersiowa głęboka.

7) Ogon krótki, obcięty, wysoko osadzony.

8) Nogi: a) przednie zupełnie proste, silne, muskularne, b) tylne przystające do siebie, silne, muskularne.

9) Stopy krótkie, okrągłe, zwarte, pazury zaokrąglone, ciemne, podszwy twarde, owłosienie na stopach krótkie, twarde.

10) Sierść twarda, szorstka, bardzo gęsta. Maść szara, oraz wszelkie odmiany czarnej z mniejszem lub większem rozstrzeleniem sierści białej. Może posiadać białą małą plamkę lub biały pasek na piersi.

Wkońcu zwrócę uwagę, że każdy nabywca psa rasowego winien żądać od sprzedawcy rodowodu psa (metryki). Rodowód musi być wystawiony przez centralę kynologiczną państwa, z którego pies pochodzi.

Niech każdy składa talent swój ojczyźnie, jako dar w skarbone, i nie mówiąc, wiele złożył. Przyjdzie czas, że się skarbona napelni, a Pan Bóg zapisuje, ile każdy złożył.

A. Mickiewicz

JÓZEF JEZIORSKI
podinspektor

Z działalności Policyjnego Klubu Sportowego

Obok wychowania fizycznego przewidzianego w służbowym programie szkolenia, a mającego charakter ogólny, rozwija swoją działalność na terenie miasta Katowice Policyjny Klub Sportowy.

Z najważniejszych prac przeprowadzonych w r. b. przez Zarząd P. K. S., należy wymienić rozszerzenie boiska sportowego. Boisko założono w r. 1926. Gdy zakładano boisko, tuż obok boiska płynęła Rawa, wówczas jeszcze nieuregulowana. Stanowiła ona przeszkodę w stworzeniu odpowiedniej widowni. Po uregulowaniu Rawy powstał od strony południowej nowy teren. Gdy na wiosnę r. b. p. Główny Komendant Pol. Woj. Śl. jako prezes Śl. O. Zw. P. N. przyrzekł urządzić na boisku kilka poważniejszych zawodów, wtedy z jego inicjatywy przystąpiono do rozszerzenia boiska od strony południowej. Parkan przesunięto ku Rawie, a na uzyskanym terenie wykonano nasyp, mogący pomieścić 1.500—2.000 osób. Potem wykonano nasyp również od strony wschodniej. W obecnym stanie widownia boiska pomieścić może swobodnie 8.000 osób, podczas gdy przed przebudową mogła pomieścić zaledwie 3.000 osób. Obecnie trzeba jeszcze zniwelować plac gry w piłkę nożną, bowiem w ciągu ostatnich lat wytworzyły się na nim poważne nierówności.

Zarząd odbył w ostatnim roku 8 zebrań.

Stan członków nie uległ zmianie. Działalność poszczególnych sekcji przedstawiała się następująco:

S e k c j a P i ł k i N o ż n e j

Kierownik: st. przod. Kuboś Wilhelm

Do sekcji należy obecnie 94 zawodników, zgłoszonych do Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Zawodnicy grają w 3 drużynach, w tem 2 drużyny senjorów i jedna drużyna młodzieży.

Pierwsza drużyna należała aż do r. 1931 do Ligi Śląskiej, spadła jednak potem do klasy A. Złożyły się na to różne przyczyny. Od tego czasu czyniło kierownictwo nieustanne wysiłki, by poprawić formę drużyny i umożliwić jej powrót do Ligi. Ofiarność i intensywna praca przyniosły też oczekiwany plon, gdyż na wiosnę r. 1934 drużyna zdobyła mistrzostwo grupy, wskutek czego rozegrała finały o wejście do Ligi Śląskiej.

W rozgrywkach finałowych zajęła drużyna niestety tylko trzecie miejsce i nie zdołała wejść do Ligi Śląskiej.

Poza zawodami o mistrzostwo, sekcja rozegrała 18 zawodów przyjacielskich, w tem jedno spotkanie w Czechosłowacji, z K. S. „Polonia” w Karwinie.

Wspomnieć wypada, że bramkarz Strauch, odznaczający się nieprzeciętnymi zdolnościami, reprezentował barwy polskie dwukrotnie, w Bytomiu i w Gliwicach.

S e k c j a B o k s e r s k a

Kierownik: komisarz Maślanka Józef

Dnia 19 kwietnia r. 1934 walezyli na zawodach reprezentacyjnych powiatu katowickiego i świętochłowskiego w Rudzie zawodnicy Matuszczyk, Gburski i Wrazidło. Zawodnik Matuszczyk remisował z Rudzkim, Gburski z Brabańskim, Wrazidło z Jasiulkiem.

Dnia 22 kwietnia walezyli na zawodach reprezentacyjnych pomiędzy Śląskiem i Estonją w Katowicach — Matuszczyk, Gburski i Wrazidło. Zawodnik Matuszczyk przegrał na punkty z Sebero, Gburski wygrał na punkty z Kopustiną, Wrazidło remisował z Reino.

Dnia 29 kwietnia r. 1934 walezyli na zawodach reprezentacyjnych Polska — Austria w Warszawie zawodnik Moczko, który wygrywając z Kowolem (A.) walkowerem, zaś w spotkaniu towarzyskiem wygrywając na punkty.

Dnia 4 maja walezyli na zawodach pomiędzy reprezentacją niemieckiego Górnego Śląska a polskim Górnym Śląskiem w Gliwicach zawodnik Gburski i Wystrach, przyczem Gburski wygrał na punkty z Kucharskim, a Wystrach remisował z Kurnertem.

Dnia 30 maja odbyły się w Rybniku zawody bokserskie z drużyną Klubu Sportowego „Concordia”, z wynikiem 9:5 na korzyść Policyjnego Klubu Sportowego.

Dnia 2 czerwca r. 1934 odbyły się w Orzegowie zawody bokserskie z drużyną Klubu Sportowego „27”, z wynikiem 10:6 na korzyść Policyjnego Klubu Sportowego.



Drużyna bokserska Policyjnego K. S., która wygrała zawody przyjacielskie z Wartą poznańską w czerwcu 1934 r. w stos. 10 : 6. Od lewej: Pawlica, Cichy, Matuszczyk, Nowakowski, Makosz, Głubski, Urgacz, Wrzódło.

Dnia 9 czerwca odbyły się zawody bokserkie w Katowicach z drużyną Kl. Sport. „Slavia”, z wynikiem 10:6 na korzyść Policyjnego Klubu Sportowego.

Dnia 16 czerwca r. 1934 odbyły się zawody bokserkie w Katowicach z drużyną Kl. Sportowego „Warta-Poznań” z wynikiem 10:6 na korzyść Policyjnego Klubu Sportowego.

Dnia 23 czerwca r. 1934 odbyły się zawody bokserkie w Katowicach z drużyną I. K. P. Łódź, z wynikiem 7:7.

Dnia 1 lipca r. 1934 odbyły się zawody bokserkie w Sosnowcu z drużyną P. K. S. Sosnowiec, z wynikiem 10:6 na korzyść P. K. S. Sosnowiec.

Dnia 15 lipca r. 1934 odbyły się zawody bokserkie w Rudzie z drużyną K. S. „Slavia”, z wynikiem 10:6 na korzyść K. S. „Slavia”.

W spotkaniu z drużyną Śląska Opolskiego w dniu 28 września r. 1934 uległa nasza drużyna 9:7.

Obecnie drużyna bokserka rozgrywa zawody o mistrzostwo drużynowe Śląska. W rozgrywkach tych zajmuje trzecie miejsce.

Sekcja bokserka Policyjnego Klubu Sportowego liczy 31 zawodników zgłoszonych w Śl. O. Z. B.

S e k c j a s z e r m i e r z a

Kierownik: nadkomisarz Hostyński Jakób

Po przerwie letniej sekcja rozpoczęła ćwiczenia w dniu 15 września 1933 r.

Dnia 9. XII. 1933 r. odbył się w Warszawie finał drużynowych mistrzostw Polski w szabli.

W wyniku tych spotkań drużyna nasza pierwszy raz biorąca udział w tej konkurencji, zdobyła

wśród 18 klubów tytuł drużynowego wicemistrza Polski. Barwy naszego klubu były reprezentowane przez st. przod. Zaczyka Teodora, st. post. Paszka Karola, st. post. Sobika Antoniego i post. Kaczmarczyka Antoniego.

Dnia 13. I. 1934 r. rozegrano w Katowicach doroczne mistrzostwo Policyjnego Klubu Sportowego o nagrodę przechodnią p. nadkomisarza Ignacego Piechaczka, komendanta Rezerwy Policji Woj. Śl. w Katowicach.

W zawodach tych st. przod. Zaczyk zdobył tytuł mistrza Klubu, post. Kaczmarczyk zajął miejsce drugie, post. Radecki miejsce trzecie.

Dnia 3 i 4. II. 1934 r. odbyły się w Warszawie mistrzostwa Warszawy w szpadzie i szabli, będące jednocześnie pierwszym turniejem eliminacyjnym do mistrzostwa Europy.

W czasie tego turnieju st. post. Sobik zdobył w szpadzie siódme miejsce, a st. przod. Zaczyk ósme, natomiast w szabli wśród 26 zawodników st. post. Paszek Karol zajął miejsce piąte, a st. post. Sobik Antoni szóste.

Dnia 10. II. 1934 r. odbyto w Katowicach doroczny turniej w szabli o mistrzostwo I Śląskiego Klubu Szermierczego.

W zawodach tych uczestniczyło sześciu zawodników z naszego klubu, spośród których post. Kaczmarczyk zdobył tytuł mistrza I Śląskiego Klubu Szermierczego, a post. Radecki tytuł wicemistrza.

Dnia 24. II. 1934 r. zorganizowano w Katowicach drużynowe spotkanie w szabli o drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1934, między reprezentacją naszego klubu w składzie: Zaczyk, Sobik, Paszek i Radecki — a reprezentacją I Śląskiego

Klubu Szermierczego. Wynik meczu 8:8 — stosunek punktów 59 na 67 na korzyść Policyjnego Klubu Sportowego.

Dnia 3 i 4. III. 1934 r. zorganizowano w Warszawie drugi turniej eliminacyjny do mistrzostw Europy.

W zawodach tych st. post. Sobik zajął w szpadzie pierwsze, a st. przod. Zaczek drugie miejsce. W szabli wśród 30 zawodników zdobył st. przod. Zaczek siódme, st. post. Sobik dziewiąte, a st. post. Paszek dziesiąte miejsce.

W dniach 16, 17 i 18. III. 1934 r. odbyły się w Katowicach doroczne mistrzostwa Śląska we wszystkich broniach jako turniej ogólnokrajowy i jednocześnie trzeci turniej eliminacyjny do mistrzostw Europy na rok 1934.

Z naszego klubu uczestniczyło w tych zawodach 9 zawodników.

We florecie pań p. Jeziorska Helena zajęła wśród 12 pań piąte miejsce.

We florecie panów zdobył st. post. Paszek tytuł mistrza Śląska na rok 1934, a post. Kaczmarek czwarte miejsce.

W szpadzie zdobył st. post. Sobik tytuł mistrza Śląska wśród 28 czołowych szpadzistów z całej Polski. St. przod. Zaczek zajął ósme miejsce.

W szabli zdobył st. post. Sobik Antoni tytuł mistrza Śląska wśród 40 zawodników szablowych. St. post. Paszek Karol zajął ósme miejsce, post. Kaczmarek Antoni dziewiąte.

Powyższe mistrzostwa były turniejem, w którym pomimo udziału elity szermierzy polskich, ani jeden tytuł mistrzowski nie został zdobyty przez obcych zawodników, lecz wszystkie cztery pierw-



Spotkanie drużynowe w szabli Grecji i Polski, zakończone 9 : 0 na korzyść Polski w czasie mistrzostwa Europy 1934 r. w Warszawie. Drugi od lewej starszy poster. Sobik z Politechniki K. S. Katowice.

sze miejsca zdobyli Ślązacy, w tem trzy tytuły członkowie naszego klubu.

Dnia 14 i 15. IV. 1934 r. zorganizowano w Poznaniu szermierze mistrzostwa Polski kl. „B”. W wymienionych zawodach brało udział czterech zawodników z naszego klubu.

We florecie tytuł mistrza Polski zdobył członek naszego klubu post. Kaczmarczyk Antoni. W szpadzie wśród 21 zawodników tytuł wicemistrza Polski zdobył st. przod. Zaczyk Teodor, szóste miejsce post. Kamala Ewald, a ósme miejsce post. Karwicki Rajmund. W szabli wśród 43 zawodników, tytuł mistrza Polski zdobył post. Kaczmarczyk Antoni, a tytuł wicemistrza st. przod. Zaczyk Teodor.

Na podstawie powyższych wyników Śląsk zdobył w ogólnej punktacji 12 punktów na ogólną liczbę 18 możliwych do zdobycia przez szesnaste klubów, biorących udział w tych zawodach.

Wobec tego, że ze zdobytych dla Śląska 12 punktów 10 zdobył nasz klub, będąc temsamem po raz czwarty najlepszym klubem ze wszystkich towarzystw biorących udział w tych zawodach, klub nasz zdobył ponownie puchar przechodni.

Dnia 29. IV. 1934 r. odbyły się w Rybniku, z okazji założenia Klubu Szermierczego przy tamtejszem Kole Związku Oficerów Rezerwy, pokazy szermierze przy współudziale naszych senjorów oraz mecz junjorów obu klubów. Po stronie naszego klubu walczył post. Karwicki, Gnielka i Młeczak. Drużyna nasza odniosła zwycięstwo w stosunku 6:3.

Dnia 6. V. 1934 r. odbyły się w Łodzi mistrzostwa Polski pań. W zawodach tych członkini na-

szego klubu, p. Jeziorska Helena, zajęła ósme miejsce.

Dnia 19. V. 1934 r. odbyły się w Warszawie mistrzostwa Polski panów kl. A, będące jednocześnie czwartym i ostatnim turniejem eliminacyjnym do mistrzostw Europy. We florecie st. post. Paszek Karol zajął trzecie miejsce. W szpadzie st. przod. Zaczyk Teodor zdobył tytuł wicemistrza Polski. W szabli st. post. Sobik zdobył szóste miejsce, a st. post. Paszek dziewiąte miejsce.

Dnia 27. V. 1934 r. odbyły się w Warszawie czwarte zawody eliminacyjne do mistrzostw Europy dla pań. W zawodach tych członkini naszego klubu, p. Jeziorska Helena, zdobyła trzecie miejsce.

Na podstawie całorocznych wyników, Zarząd Polskiego Związku Szermierczego wstawił do państwowej reprezentacji na tegoroczne mistrzostwa Europy trzech szermierzy z naszego klubu, a mianowicie st. przod. Zaczyka, st. post. Sobika i st. post. Paszka.

W związku z powyższem wymienieni szermierze ćwiczyli w czasie od 6 do 19. VI. 1934 r. w specjalnym obozie treningowym, zorganizowanym przez Polski Związek Szermierczy dla całej reprezentacji państwowej. Wymieniony obóz odbył się w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Od 20. VI. 1934 r. do 29. VI. 1934 r. szermierze ci brali udział w mistrzostwach Europy w Warszawie. W zawodach tych st. przod. Zaczyk i st. post. Sobik byli najlepszymi polskimi szpadzistami z całej reprezentacji polskiej. St. post. Sobik był równocześnie jednym z głównych filarów polskiej reprezentacji szablowej, gdyż był jedynym spo-

śród 12 naszych reprezentantów, który walczył w dwóch broniach, t. j. w szpadzie i szabli. Ponadto był jedynym polskim szablistą, który w jednym dniu walczył ze wszystkimi drużynowymi przeciwnikami, t. j. Grekami, Węgry, Włochami i Niemcami, odnosząc szereg pięknych zwycięstw.

Na prośbę Polskiego Związku Szermierczego, zarząd klubu wydelegował do wyżej wspomnianego obozu treningowego naszego fechtmistrza, p. st. przod. Kozę Leona, który wraz z fechtmistrem Polskiego Związku Szermierczego przygotował polską reprezentację do mistrzostw Europy.

Polska w tych zawodach, przy bardzo ciężkiej konkurencji, zdobyła w szabli drużynowo trzecie miejsce, a indywidualnie szóste i ósme miejsce.

S e k c j a s t r z e l e c k a

Kierownik: nadkomisarz Piechaczek Ignacy

W dniu 25 marca 1934 r. odbyły się k o r e s p o n d e n c y j n e z a w o d y s t r z e l e c k i e Policji Państwowej o mistrzostwo Rzeczypospolitej. Celem zawodów była propaganda strzelectwa w policji i podniesienie tą drogą sprawności strzeleckiej. W zawodach mogli brać udział jedynie policjanci, zarówno oficerowie jak i szeregowi, posiadający odznakę strzelecką „strzelea wyborowego” i I klasy.

Program zawodów mógł obejmować jedynie następujące konkurencje:

- 1) p i s t o l e t w o j s k o w y P W . 1

Broń: pistolet lub rewolwer typu wojskowego, kaliber nie mniejszy niż 7,32 mm, o zapłonie cen-

tralnym, lufie nie dłuższej niż 20 cm, o przyrządach celowniczych otwartych.

Odległość: 20 metrów.

Postawa: stojąc, z wolnej ręki.

Tarcza: C. 30×6 cm.

Uczestnictwo: zespołowe — 3 zawodników (ponadto zawodnicy z zespołu byli klasyfikowani jednostkowo).

Ilość strzałów: 18 w 3 serjach po 6 strzałów. oraz 9 strzałów próbnych, nieocenianych, dowolnie rozłożonych.

Czas strzelania: 30 minut na całe strzelanie.

Ocena: zespołowa i jednostkowa.

2) Karabinek boczego zapłonu szkolny — BZ. Szkol. 9

Broń: długa, bocznego zapłonu, kal. 22 o przyrządach celowniczych otwartych, nie cięższy jak 4.200 kg, bez przyśpiesznika. Ładowanie pojedyncze. Broń samoczynna zabroniona. W razie braku karabinków szkolnych dopuszcza się karabinki krajowe.

Odległość: 50 metrów.

Postawa: z trzech postaw: stojącej, klęczącej i leżącej.

Tarcza: A. 50×10 cm.

Uczestnictwo: zespołowe — 5 zawodników (ponadto zawodnicy z zespołu byli klasyfikowani jednostkowo).

Ilość strzałów: 30 strzałów po 10 strzałów z każdej postawy, oraz 9 strzałów próbnych, nieocenianych, dowolnie rozłożonych.

Czas strzelania : 30 minut na całe strzelanie.

Ocena : zespołowa i jednostkowa.

3) K a r a b i n e k b o c z n e g o z a p ł o n u k r a j o w y — B Z. K r a j. 10

Broń : długa, bocznego zapłonu, kal. 22, o przyrządach celowniczych otwartych, produkcji polskiej.

Odległość : 50 metrów.

Postawa : leżąc, z wolnej ręki.

Tarcza B. 20 × 14.

Uczestnictwo : zespołowe — 3 zawodników (po nadto zawodnicy z zespołu byli klasyfikowani jednostkowo).

Ilość strzałów : 40 strzałów w 8 serjach 5-cio strzałowych, oraz 10 strzałów próbnych, nieocenianych, dowolnie rozłożonych.

Czas strzelania : 90 minut na całe strzelanie.

Ocena : zespołowa i jednostkowa.

Skład zespołów Policji Województwa Śląskiego do tych konkurencyj był następujący :

D o k o n k u r e n c j i N r. 1 :

przod. sł. śl. M o r a w i e c A l o j z y,
st. przod. K a c z m a r c z y k E r y k,
podkomisarz S z o ł t y s e k J ó z e f

D o k o n k u r e n c j i N r. 2 :

przodownik D r o z d o w s k i T e o d o r,
st. przod. B o c h y n e k A l o j z y,
poster. S z y d ł o w s k i F r a n c i s z e k,
przodownik W i e c z o r e k T e o f i l,
st. przod. K a c z m a r c z y k E r y k.

Do konkurencji Nr. 3:

podkomisarz Szołtysek Józef,
st. przod. Kołodziejczyk Filip,
st. przod. Bochynek Alojzy.

Wyniki strzelania tych zespołów
były następujące:

Zespół do konkurencji Nr. 1 osiągnął 379 punktów i w ogólnej klasyfikacji zajął czwarte miejsce.

Najlepszy strzelec tego zespołu, przod. Morawiec Alojzy, zajął dziewiąte miejsce.

Zespół do konkurencji Nr. 2 osiągnął 1378 punktów i zajął w ogólnej klasyfikacji również czwarte miejsce. Najlepszy strzelec tego zespołu zajął w ogólnej klasyfikacji trzynaste miejsce.

Zespół w konkurencji Nr. 3 osiągnął 1007 punktów i zajął w ogólnej klasyfikacji trzecie miejsce. Najlepszy strzelec tego zespołu, podkom. Szołtysek Józef, zajął w ogólnej klasyfikacji ósme miejsce.

W zespołowym trójboju Policja Województwa Śląskiego zajęła piąte miejsce, osiągając 2764 punktów (zespół Warszawy, który w zespołowym trójboju zajął pierwsze miejsce, osiągnął 2798 punktów).

Zawody strzeleckie, które miały się odbyć w ramach V Ogólnokrajowych Zawodów Sportowych Policji Państwowej i które już były przygotowane, nie odbyły się spowodu odwołania wymienionych zawodów.

Nieomal we wszystkich jednostkach Policji Woj. Śl. zorganizowano zawody o zdobycie odznaki strzeleckiej.

Zestawienie

odznak strzeleckich, zdobytych przez funkcjonarjuszy Policji Województwa Śląskiego w poszczególnych powiatach:

Komenda powiatowa (miejska)	Ilość zdobytych odznak strzel. w roku 1933	Ilość zdobytych odznak strzel. w roku 1934
Katowice	285	320
Komenda Rez. Pol. w Katowicach	117	120
Chorzów	183	230
Świętochłowice	120	203
Bielsko	98	97
Rybnik	79	94
Cieszyn	65	78
Pszczyna	101	66
Tarnowskie Góry	54	66
Lubliniec	18	10
Ogółem:	1120	1284

S e k e j a n a r c i a r s k a

Kierownik: st. przod. Rzyman Franciszek

Sekeja narciarska w sezonie 1933/34 urządziła i przeprowadziła zawody o mistrzostwo Policji Woj. Śl. na Baraniej Górze w dniach 7 i 8 marca 1934 r., w następujących konkurencjach:

7 marca 1934 r.: a) bieg 16 km ze strzelaniem z pistoletu z odległości 15 m, b) bieg zjazdowy na przestrzeni 2 km.

8 marca 1934 r.: bieg sztafetowy 5 × 7 km.

W y n i k i: Najlepszy czas w biegu na 16 km uzyskał st. post. Dublaszewski Jan w czasie 1,17,55 godz., otrzymując notę 120 punktów, jednakowoż pierwsze miejsce w biegu ze strzelaniem uzyskał post. Blanik Dominik notą 121 punktów, mimo iż bieg ukończył w czasie 1,20,55 godz., zaś najlepszy wynik w strzelaniu uzyskał post. Chudala Józef, osiągając 45 punktów na 50 możliwych.

W biegu zjazdowym uzyskał najlepszy czas post. Blanik Dominik, 6,00 min, uzyskując notę 75 punktów.

Do biegów stanęło 75 zawodników, a biegi ukończyło 21 zawodników, wyłącznie członków P. K. S. i korpusu Policji.

N a g r o d y: Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył post. Blanik Dominik, z notą 196 punktów, otrzymując nagrodę pana wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego za najlepszy wynik w biegu ze strzelaniem, nagrodę wędrowną pana głównego komendanta Policji Wojew. Śl. insp. Żółtaszka dla mistrza Policji, nagrodę pana podkomisarza Guziura Ferdynanda dla mistrza Policji i nagrodę pana komisarza Maślunki Józefa dla najlepszego zjazdowca.

Drugie miejsce, z notą 186 punktów, zdobył st. post. Dublaszewski Jan, otrzymując nagrodę pana prezydenta miasta Katowic dra Kocura i nagrodę pana prezesa Policyjnego Klubu Sportowego i zastępcy głównego komendanta Policji Wojew. Śl. podinsp. Jeziorskiego Józefa dla najambitniejszego narciarza.

Trzecie miejsce, z notą 177 punktów, zajął st. post. Szymieczek Wincenty, zdobywając nagrodę pana pow. komendanta Pol. Woj. Śl. komis. Włosoka Pawła.

Czwarte miejsce, z notą 175 punktów, zajął przod. Kocur Ferdynand, zdobywając nagrodę pana komendanta na miasto Chorzów, nadkomis. Dudy Franciszka.

Piąte miejsce, nota 158 punktów, przod. Kasperezyk Jan. Nagroda pana komis. Wójcika Jana.

Szóste miejsce, nota 146 punktów, post. Mendera Michał. Nagroda firmy „Sport” w Katowicach.

Siódme miejsce, nota 142 punkty, st. przod. Rzyman Franciszek. Nagroda pana pow. komendanta Policji Woj. Śl. podinsp. Starzyka Jana.

Ósme miejsce, nota 122 punkty, post. Perz Antoni. Nagroda pana komendanta Rezerwy Policji nadkom. Piechaczka Ignacego.

Dziewiąte miejsce, nota 120 punktów, st. post. Kubeczka Karol. Nagroda firmy „Choczner” z Katowic.

Ponadto post. Chudala Józef zdobył nagrodę pana naczelnika Wydziału Administracyjnego Głównej Komendy Pol. Woj. Śl. nadkomis. Kłóskego Ludwika dla najlepszego strzelca.

Bieg sztafetowy wygrała sztafeta powiatu bielskiego w składzie: st. post. Sługa Jan, post. Mendera Michał, st. post. Kubeczka Karol, post. Halama Franciszek i st. post. Szymiczek Wincenty, w czasie 2,58,02 godz., zdobywając nagrodę przechodnią pana prezesa Pol. Kl. Sport., podinsp. Jeziorskiego, przed sztafetą powiatu katowickiego w składzie: przod. Kocur Ferdynand, przod. Kasproski Ryszard, st. post. Dublaszewski Jan, przod. Kasperezyk Jan i post. Mitas Józef w czasie 3,00,02 godz.

Pod względem podziału nagród na powiaty, powiat rybnicki zdobył pierwsze miejsce, gdyż na 1 zawodnika zdobył 4 nagrody, w tem 1 przechodnią, drugie miejsce powiat katowicki — na 9 zawodników 5 nagród, a trzecie powiat bielski — na 11 zawodników również 5 nagród, w tem 1 przechodnią, mimo że powiat ten ma możność trenowania przez cały okres zimowy czego brak dotkliwie odczuwają zawodnicy z górnośląskiej części województwa śląskiego.

Przeprowadzone zawody urządzono staraniem powiatu bielskiego na Błatnej; ogłoszono je równocześnie jako zawody o odznakę za sprawność P. Z. N.

Urządzono wycieczkę dwudniową z Bielska przez Szczyrk, Salmopol, Baranią Górę do Zwardonia przy udziale 14 uczestników, wyłącznie członków korpusu policji.

Podczas zawodów o mistrzostwo okręgu krakowsko-śląskiego 10 członków pracowało w komitecie organizacyjnym i wykonawczym.

S e k c j a p ł y w a c k a

Kierownik: st. przod. Guiot Władysław

Sekcja pływacka urządziła kurs pływacki dla szeregowych policji w łaźni miejskiej w Katowicach od dnia 27 marca do 8 maja 1934 r. Kurs ukończyło 10 funkcjonariuszy z komendy Rezerwy Pol. Woj. Śl. w Katowicach.

W miesiącach letnich przeprowadzono kilka treningów pływackich w dolinie Trzech Stawów.

We wrześniu r. b. urządzono zawody pływackie między pływakami sekcji pływackiej P. K. S. na stadjonie miasta Katowic na Bugłowiźnie.

S e k c j a k o l a r s k a

Kierownik: st. post. Dublaszewski Jan

Sekeja kolarska Poliejnego Klubu Sportowego składa się z dwudziestu czynnych członków. Pięciu z nich należy do elity kolarskiej nie tylko Śląska, ale także i Polski. Pozostali są kolarzami przeciętnymi.

W roku 1933 sekeja kolarska zdobyła indywidualne mistrzostwo szosowe Śląska na dystansie 100 km, oraz mistrzostwo drużynowe Śląska na dystansie 50 km.

Mistrzostwa powyższe zdobyto również w roku 1934.

Ponadto w roku 1934 w zawodach kolarskich, urządzonych przez różne śląskie kluby kolarskie spoza województwa śląskiego, uzyskano 9 pierwszych, 5 drugich i 6 trzecich miejsc, i kilka puharów przechodnich, a w zawodach szosowych w Sosnowcu zdobyto srebrny puhar ufundowany przez administrację „Kurjera Zachodniego”, który stał się własnością P. K. S.

Na zawodach kolarskich, urządzonych przez firmę „Sport” w Katowicach, za największą ilość zgłoszonych zawodników, oraz za największą ilość zdobytych punktów, uzyskano nagrodę w postaci 20 koszulek i 10 spodenek kolarskich.

Podczas wyścigów, urządzonych przez sekeję kolarską P. K. S., w ramach „Marszu nad Odrę”, zdobyto drugie miejsce. Pierwsze miejsce zajął funkcjonariusz Policji Państwowej z okręgu łódzkiego.

Zwycięzca zdobył zarazem srebrny puhar przechodni, ufundowany przez Komendę Główną Powstańców Śląskich.

Dziwiewięciu dalszemi cennemi nagrodami ufundowanemi przez p. Komendanta Głównego Pol. Woj. Śl., jego zastępcę p. podinsp. Jeziorskiego i innych, podzielili się funkcjonarjusze Policji Państwowej Województwa Śląskiego, biorący udział w zawodach.

W dniu „Marszu nad Odrę”, urządziła sekcja także rajd kolarski z „trójkąta” w Słupnej do Odry, w którym wzięło udział około 120 kolarzy poliejantów z całego Śląska. Przed rajdem p. podinspektor Jeziorski, w obecności przedstawiciela Komendy Głównej Powstańców Śląskich, licznych oficerów Policji Wojew. Śl., funkejon. Policji Woj. Śl. i licznie zebranej publiczności, złożył wieniec na płycie „Nieznanego Powstańca” na placu Wolności w Katowicach. Podczas uroczystości składania wieńca odegrano hymn narodowy i powstańców.

S e k c j a l e k k o a t l e t y c z n a

Kierownik: st. przod. Warwas Wilhelm

Sekcja lekkoatletyczna w roku 1934 na zewnątrz nie występowała, spowodu odwołania Ogólnokrajowych Zawodów P. P., jednakowoż w ciągu miesiąca czerwca, lipca i sierpnia przeprowadzono treningi, tak że sekcja była przygotowana do wystąpienia.

S e k c j a c i e ż k o a t l e t y c z n a

Kierownik: komisarz Zientek Paweł

Sekcja atletyczna w roku 1934 rozegrała następujące zawody atletyczne:

Dnia 28. I. 1934 r. w zawodach o mistrzostwo Śląska w klasie B zawodnik Machnik zdobył drugie miejsce, zaś Kopiec i Staniczek trzecie.

Dnia 18. II. 1934 r. w zawodach międzyokręgowych Kraków—Śląsk w wadze półciężkiej walczył zawodnik Krysmalski Teodor, odnosząc zwycięstwo w 12 minucie.

Dnia 3. III. 1934 r. w zapasach o mistrzostwo Śląska w klasie A, zdobył zawodnik Krysmalski Władysław trzecie miejsce.

Dnia 4. III. 1934 r. w dalszym ciągu zawodów o mistrzostwo Śląska zdobyli post. Suehta i Marciniak drugie miejsca, zaś Machnik i Szymik trzecie miejsca.

W dniach 17 i 18. III. 1934 r. w mistrzostwach Polski w zapasach, które odbyły się w Łodzi, brali udział zawodnicy Krysmalski Władysław, Krysmalski Teodor i Marciniak.

Dnia 3. V. 1934 r. w zawodach przyjacielskich odbytych w Brzezinach Śl. z reprezentacją Tow. Gimn. „Sokół” Brzeziny, reprezentacja nasza odniosła zwycięstwo w stosunku 14:4.

Dnia 30. VII. 1934 r. w zawodach przyjacielskich odbytych w Rudzie Śl. z reprezentacją Kl. Sp. „Slavia” Ruda, reprezentacja nasza odniosła zwycięstwo w stosunku 13:9.

Dnia 30 września 1934 r. w międzynarodowych zawodach zapaśniczych Budapeszt—Śląsk, w reprezentacji Śląska walczyli zawodnicy: Staniczek, Krysmalski Władysław i Krysmalski Teodor.

Dnia 1. X. 1934 r. w Nowym Bytomiu w drugim spotkaniu międzynarodowym Budapeszt — Śląsk, walczyli Krysmalski Władysław i Krysmalski Teodor.

Dnia 18. X. 1934 r. w Zabrze na Śląsku niemieckim w zawodach międzynarodowych Śląsk polski — Śląsk niemiecki, walczył zawodnik Krysmalski Teodor.

malski Teodor, który odniósł zwycięstwo w 6 minucie.

S e k e j a t e n i s o w a

Kierownik: komisarz Nizankowski Roman

Sekeja tenisowa w ubiegłym roku stosownie do obowiązującego regulaminu rozegrała w klasie B, grupującej 25 klubów tenisowych, 8 spotkań o mistrzostwo tej klasy. W wyniku rozgrywek sekeja zajęła czwarte miejsce w ogólnej klasyfikacji klasy B. Pozatem rozegrano 5 zawodów przyjacielskich na własnych kortach.

Sekeja doprowadziła w ubiegłym roku do utworzenia dwóch drużyn, które brały udział w rozgrywkach międzyklubowych, a w celu podniesienia klasy prowadziła intensywne treningi z pozyskanymi zawodowymi trenerami. Poza życiem sportowem w sekeji tenisowej rozwija się intensywne wewnętrzne życie towarzyskie.

Sekeja tenisowa w pełnym sezonie liczyła ponad 60 członków, natomiast przeciętna liczba członków w roku wynosi 40 osób obojga płci.

Takich podobno jest więcej, którzy służyć Rzeczypospolitej nie chcą, gdy się pożytku swego nie spodziewają, albo gdy im zato nie płacą. Ci są dziwnie głupi, którzy nie wiedzą, iż cnota nie patrzy na zapłatę, jedno na swoją przystojność.

Ks. Piotr Skarga

IGNACY PIECHACZEK

nadkomisarz

Państwowa Odznaka Sportowa

Czy powinienem się zajmować sportem? Jaką korzyść odnoszę ze sportu, albo też jaką szkodę mi on przyniesie? Co przemawia za sportem, co przeciw sportowi? Dlaczego wogóle powinienem się zajmować sportem? Takie, lub podobne pytania stawia sobie niejeden policjant, wysłany przez kierownika komisariatu lub komendanta posterunku na boisko sportowe celem przygotowania się do okresowych prób sprawności fizycznej o państwową odznakę sportową.

Odsyłam sceptyków do wyższej instancji — do lekarzy. Na zdaniu tych wytrawnych znawców organizmu ludzkiego można polegać. A oni potwierdzają konieczność uprawiania racjonalnego sportu i gimnastyki. Organizm ludzki, podlegając żelaznym prawom natury, zmienia się z biegiem lat. Odpowiednio do tego wymaga troskliwego pielęgnowania, ruchu, zajmowania się nim. Brak ruchu, dobrego powietrza i światła słonecznego, brak pobudzania płuc i serca, wytwarza niedokarmianie tkanek, zatrucie organizmu masami nieusuniętych resztek i dysharmonję we współdziałaniu narządów. Niedokarmianie tkanek powoduje ogólne osłabienie organizmu, wiotkość mięśni i szarą cerę, zatrucie organizmu masami nieusuniętych resztek wywołuje tuszę, artretyzm, podagrę, migreny i złe humory, a wreszcie dysharmonja we

współdziałaniu narządów pociąga za sobą przedwczesną starość, niezdolność do pracy i t. d.

Uprawiając sport w formie umiarkowanej, bez fanatyzmu, bez rekordów, napewno przekonamy się o jego cudownem działaniu na zdrowie.

Zestawienie

P. O. S. zdobytych przez funkcjonariuszów Policji
Woj. Śląskiego w poszczególnych powiatach.

Komenda powiatowa (miejska)	Ilość zdobytych i ważnych POS. w roku 1933	Ilość zdobytych i ważnych POS. w roku 1934
Katowice	437	722
Kda Rez. Pol. Woj. Śl. w Katowicach	110	136
Chorzów	235	261
Świętochłowice	195	223
Bielsko	103	106
Cieszyn	84	104
Pszczyna	73	101
Rybnik	108	63
Tarnowskie Góry	53	62
Lubliniec	27	33
Ogółem :	1425	1811

Zrewidujmy więc nasz stosunek do zabiegów nad naszym „wykształceniem fizycznym”, które jest tak stare jak istnienie człowieka. Jako policjanci powinniśmy zresztą ze szczególnem zamiłowaniem uprawiać sport, gry sportowe i gimnastykę, gdyż od naszej sprawności zależy wiele wyników służbowych, a nieraz się zdarzy, że policjant

będzie mógł uniknąć w czasie pościgu użycia broni, jeśli tylko jest wytrwały w biegu i wogóle zdolny do koniecznych w niektórych sytuacjach wysiłków fizycznych.

Zarządzeniem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego z dnia 25 czerwca 1934 r. została Główna Komenda Policji Woj. Śl. upoważniona do przeprowadzenia całkowitych prób o P. O. S.

Przygotujmy się starannie i stańmy wszyscy do tych prób!

Nie trzeba być rekordzistą, by osiągnąć P. O. S.!

Dostatki i zdrowie i życie nawet w ofierze składać winniśmy ojczyźnie, gdy ta jest w potrzebie.

W obronie ojczyzny trzeba walczyć do tchnienia i polec raczej, niż ustąpić!

E. Jezierski

FRANCISZEK RZYMAN
starszy przodownik

Odznaka „Za Sprawność” Polskiego Związku Narciarskiego

Jak sobie wszyscy przypominamy, apel o zdobywanie „P. O. S.” nie odbił się tylko próżnem echem, gdyż do prób stawały tysiączne rzesze, by móc się poszczycić odznaką stwierdzającą tężyznę fizyczną.

Niemniej ważna jest odznaka „Za sprawność” Polskiego Związku Narciarskiego, którą można zdobyć — jak już sama nazwa wskazuje — tylko w narciarstwie. Odznaka „Za sprawność” jest szczytnem odznaczeniem przyznawanem przez P. Z. N. na znak uznania za pracę około podniesienia wychowania fizycznego w zakresie narciarstwa. Normy zdobycia odznaki są przystępne i dostosowane do warunków wieku (odmiennie jak P. O. S., gdyż za pierwszym razem można zdobyć tylko odznakę brązową, a w następnym sezonie wyższego stopnia lub ponownie tego samego stopnia, a za trzykrotne zdobycie odznaki tego samego stopnia otrzymuje się odznakę stopnia wyższego). Odznaka ta nie wymaga koniecznie rekordu, lecz mierza tylko do utrzymania sprawności do jak-najpóźniejszego wieku.

Zdobycie odznaki jest bardzo łatwe, jak już wyżej powiedziano i dlatego zdobyć ją i przejść wszystkie stopnie może i powinien każdy mający sposobność uprawiania narciarstwa.

Jak popularna jest ta odznaka świadczy fakt, że do roku 1932/33 ubiegało się o nią około 17.000 narciarzy, a zdobyło ogółem 11.644, w tem 1.419 kobiet (w czem 145 dziewcząt do lat 16) i 9.225 mężczyzn, w czem 1.616 chłopców do lat 17. Co się tyczy stopni to nadano w tym czasie:

139 odznak złotych,
1159 srebrnych,
10346 brązowych.

W tym wyścigu członkowie Policyjnego Klubu Sportowego nie pozostawali w tyle, o czem najwybitniej świadczy zdobycie aż 9 odznak złotych w tym czasie, co w stosunku do ogółu odznak tego stopnia jest faktycznie zaszczytne.

Niestety, są i cienie w tej dziedzinie. Najbardziej ubolewania godne jest to, że wielu policjantów pełniących służbę w terenach górzystych nie posługuje się nartami, mimo, że sprzęt mają do swej dyspozycji. Taki policjant, zmuszony warunkami służbowymi do docierania do wszystkich zakątków, wzbudza pożałowanie u tych, którzy widzą go brnącego w śniegu powyżej kolan, a częstokroć wlokącego za sobą na płaszczu bryły zlodowaciałego śniegu.

Kończąc te krótkie uwagi, apeluję do wszystkich o gremjalny udział w zawodach o odznakę „Za sprawność” P. Z. N., a jeszcze goręcej apeluję do tych, których warunki służbowe zmuszają do pełnienia służby w terenach górzystych, by nie dawali się wyprzedzać miejscowej ludności. A więc do dzieła!

Dalszą odznaką za wyczyny turystyczne jest „Odznaka górską”, która ma na celu wyróżnienie narciarzy — turystów za przebyte przestrzenie.

Jest to odznaka również o trzech stopniach, lecz warunki ubiegania się o nią są o tyle trudniejsze, że chcąc ją zdobyć, trzeba urządzić kilka wypraw turystycznych w jednym sezonie, co niezawsze i nie dla wszystkich jest możliwe. Tych, którzyby chcieli zapoznać się z regulaminami jednej i drugiej odznaki odsyłam do kalendarzyka P. Z. N., wydawanego na początku każdego sezonu narciarskiego.

Niema szlachetniejszej ofiary jak na oświatę; kto daje na oświatę, ten daje na lepszą przyszłość swego narodu.

Gawroński

JÓZEF JEZIORSKI
podinspektor

Policyjny rajd i wyścig kolarski „Szlakiem Marszu Powstańców nad Odrę“ odbyty w dniach 18 i 19 sierpnia 1934 r.

Rokrocznie w rocznicę wybuchu pierwszego powstania śląskiego maszerują drużyny Związku Powstańców Śląskich i innych związków od dawniejszego trójkąta trzech państw zaborezych pod Mysłowicami do nowego trójkąta na granicy wolnej, niepodległej Polski przy zbiegu Olzy i Odry pod Raciborzem.

Marsz szlakiem powstańców na przestrzeni 86 kilometrów jest nie tylko wspaniałym wyczynem sportowym, ale także podtrzymuje przepiękną tradycję czynu powstańczego. Toteż gdy w sierpniu r. 1927 marsz nad Odrę odbył się po raz pierwszy, brała w nim udział drużyna Policji Województwa Śląskiego, składająca się z byłych powstańców, którzy się bili o wolność i niepodległość Górnego Śląska, i ukończyła ten marsz — na przestrzeni 102 kilometrów — w czasie 15 godzin i 32 minut, zdobywając zaszczytne pierwsze miejsce.

W bieżącym roku wprowadziła Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego pewną nowość do marszu szlakiem powstańców, organizując dla funkcjonariuszów całej Policji Państwowej rajd kolarski z Słupnej pod Mysłowicami do Ryb-

nika, a w drugim dniu wyścig kolarski z Rybnika do Olzy, wyznaczając wartościowe nagrody dla zwycięzców.

W dniu 18 sierpnia 1934 r. zebrało się na starcie 76 zawodników, którzy po raporcie i odprawie przez wojewodę śląskiego dra M. Grażyńskiego, zastępcę głównego komendanta Policji Województwa Śląskiego podinsp. Jeziorskiego i głównego komendanta Związku Powstańców Śląskich posła Kornego, ruszyli w drogę. W Katowicach zatrzymali się zawodnicy przy płycie Nieznanego Powstańca Śląskiego, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego i hymnu powstańczego podinspektor Józef Jeziorski, zastępca głównego komendanta Policji Województwa Śląskiego, złożył wieniec. Po złożeniu wieńca odjechali uczestnicy rajdu do Rybnika, gdzie przybyli około godziny 18.

Następnego dnia wystartowało do wyścigu na ostatnim 26-kilometrowym odcinku trasy z Rybnika do Olzy 27-miu zawodników. Zaraz po starcie wysunęły się na czoło pierwszej grupy białe czapki zawodników Policji Państwowej, którzy rozwinęli wspaniałe tempo na dobrych asfaltowych szosach prowadzących do Wodzisławia. Już po 48 minutach wpadła na metę pierwsza czwórka, a to:

1. posterunkowy Morga Stanisław (Łódź), czas 48 min.,
2. posterunkowy Głowacki Jan (Łódź), czas 48,1 min.,
3. posterunkowy Staniewski Stanisław (Warszawa), czas 48,2 min.,
4. posterunkowy Krzywkowski Marjan (Śląsk), czas 48,5 min.

Następne miejsca zajęli:

5. posterunkowy Lange Henryk (Warszawa),
czas 49,2 min.,
6. st. posterunkowy Sobik Antoni (Śląsk), czas
49,8 min.,
7. posterunkowy Kucharski Jan (Warszawa),
czas 50,5 min.,
8. st. posterunkowy Dublaszewski Jan (Śląsk),
czas 51,6 min.,
9. posterunkowy Duda Jan (Śląsk), czas 52,9
min.

Posterunkowy Morga zdobył oprócz wartościowej nagrody Głównego Komendanta Policji Województwa Śląskiego jako nagrodę przechodnią wspaniały puchar ufundowany przez główny zarząd Związku Powstańców Śląskich.

Przy pięknej pogodzie zebrały się nad brzegiem Olzy tuż nad granicą czesko-słowacką i niemiecką tłumy nie tylko umundurowanych powstańców, ale i ludu śląskiego, które w skupieniu wysłuchały pięknego, patriotycznego przemówienia wojewody śląskiego dra Michała Grażyńskiego. Przemówienie zakończył Wojewoda okrzykiem na cześć Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Gdzie miłość ojczyzny gaśnie, tam przychodzą czasy
łotrów i szaleńców.

Sienkiewicz

IGNACY PIECHACZEK
nadkomisarz

Z działalności koła L. O. P. P. Policji Województwa Śląskiego

„Skrzydła husarza i skrzydła samolotu, hełm z przyłbicą i maska gazowa — to w różnych epokach narzędzia tej samej sprawy: obrony potęgi i pomyślności Państwa“.

Ignacy Mościński
Prezydent Rzeczypospolitej Polski

W roku 1933 ograniczyła się działalność Koła Miejscowego L. O. P. P. Funkcjonariuszów Policji Woj. Śl. w Katowicach głównie do

- a) werbowania nowych członków,
- b) zbierania składek,
- c) urządzania zbiórek na Challenge 1934.

Od zorganizowania planowanych odczytów dla członków koła zarząd odstąpił, dlatego, że każdy funkcjonariusz Pol. Woj. Śl. w roku sprawozdawczym brał udział w kursie z dziedziny O. P. L. G., zorganizowanym przez Główną Komendę Pol. Woj. Śl. i kierowanym przez p. nadkomisarza Hostyńskiego, członka, a równocześnie delegata koła na ogólne zgromadzenie Obwodu Miejskiego L. O. P. P. w Katowicach.

W dniu 31. XII. 1933 liczyło koło 569 członków. Mimo obniżki poborów funkcjonariuszów policji stan liczebny koła w roku 1933 nie zmniejszył się, co świadczy o docenianiu przez funkcjonariuszów policji ważności i doniosłości L. O. P. P.

Jak wynika ze sprawozdania Obwodu Miejskiego L. O. P. P. w Katowicach z działalności za rok 1933, Koło L. O. P. P. Funkcjonariuszów Policji w Katowicach stało zarówno pod względem liczby członków jak i dochodów statutowych na pierwszym miejscu wśród 30 kół miejscowych i placówek.

Dochód koła wynosił w roku 1933 3.421,92 zł. Całą tę kwotę wpłacono do P. K. O. na konto Obwodu Miejskiego L. O. P. P. w Katowicach. Podczas wojewódzkiego dnia lotniczego urządziło koło zbiórkę na Challenge 1934, która przyniosła 120 zł. Ponadto z końcem roku sprawozdawczego urządzono w sali Komendy Rezerwy Pol. Woj. Śl. zabawę, z której czysty zysk w wysokości 125,42 zł przekazano również na rzecz Challengeu 1934.

O działalności koła w roku 1933 czytamy w powyżej wspomnianem sprawozdaniu Obwodu Miejskiego następującą uwagę:

„Z prawdziwem uznaniem podnosimy fakt należytego zrozumienia potrzeb Ligi przez członków koła, za co wyrażamy tą drogą wszystkim członkom, a zarządowi w szczególności, szczerę podziękowanie”.

Praca koła w roku 1934 szła w tym samym kierunku co w roku poprzednim, a polegała przede wszystkim na szerzeniu idei L. O. P. P. wśród członków, współpracy z Obwodem Miejskim przy organizowaniu imprez i urządzaniu zbiórek na potrzeby L. O. P. P.

Ostatnie walne zgromadzenie członków koła odbyło się w dniu 30. I. 1934. Wybrano wtedy do zarządu:

nadkomisarza Piechaczka — jako prezesa
st. przod. Zaczyka — jako zastępcę prezesa,

st. poster. Wolniczaka — jako sekretarza,
 Przod. Wartę — jako zastępcę sekretarza,
 „ Kalusa — jako skarbnika,
 „ Krzemińskiego — jako zastępcę skarb.,
 podkomis. Kocimę — jako ławnika,
 aspiranta Marcolą — jako ławnika,
 st. przod. Buka — jako ławnika,
 urzędnika Matuszka — jako przewod. komi-
 sji rewizyjnej ,
 st. poster. Wojciechowskiego — jako pierwsze-
 go członka komisji rewizyjnej,
 st. post. Brzezinkę — jako drugiego członka
 komisji rewizyjnej,
 nadkomis. Hostyńskiego — jako delegata na
 Walne Zgromadz. Obwodu Miejskiego.

Z przebiegu ostatniego walnego zgromadzenia członków koła należałoby jeszcze wymienić, iż na zgromadzenie przybyło 2 delegatów Obwodu Miejskiego L. O. P. P. w Katowicach. Jeden z nich, sekretarz Obwodu Miejskiego, p. inspektor biur Ludwik wygłosił interesujący odczyt p. t. „Historja i działalność L. O. P. P. w świetle dziesięciolecia”. Ponieważ mała tylko część członków koła słyszała ten wykład, przeto przytoczę tutaj najciekawsze jego szczegóły:

„L. O. P. P. powstała w roku 1923 dzięki inicjatywie ludzi, którzy zrozumieli, że bezpieczeństwo powietrzne Polski zależy od siły własnego lotnictwa, i że potęga państwa musi się opierać na silnej flocie powietrznej. W roku 1928 L. O. P. P. połączyła się w jedną organizację z Towarzystwem Obrony Przeciwgazowej pod wspólną nazwą: Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej.

Celem jej jest popieranie rozwoju polskiego lotnictwa we wszystkich jego dziedzinach, wszech-

stronne badanie środków obrony chemicznej oraz przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczo - gazowej. Sposobami i drogami, jakimi L. O. P. P. dąży do zrealizowania tak doniosłego celu jest propaganda idei lotnictwa wśród społeczeństwa i krzewienie zainteresowania nauką o gazach oraz dążenie do zaspokojenia potrzeb obrony lotniczo - chemicznej. Dalszemi środkami są: popieranie polskiego piśmiennictwa naukowego oraz wynalazków z dziedzin obrony przeciwgazowej i lotniczej, wydawanie pism, dzieł naukowych i podręczników. Poza tem L. O. P. P. zakłada biblioteki, muzea, pracownie doświadczalne, szkoły pilotów i mechaników, organizuje zjazdy, odczyty, wystawy, kursy, buduje lotniska, schrony przeciwlotniczo - gazowe i zaopatruje ludność w sprzęt obronny.

Liczba członków Ligi przekroczyła obecnie 1.000.000. Ze składek członkowskich zebrano dotąd 40 milionów złotych, któremi finansowano wszelkie przedsięwzięcia, leżące w zakresie działania Ligi. Na samą budowę lotnisk turystycznych, lądowisk, hangarów i t. p. wydano 3.500.000 złotych".

Zgromadzeni przyjęli z uznaniem wykład delegata Obwodu Miejskiego, słysząc, jak wspaniale wywiązuje się Liga ze swego doniosłego zadania, i zadowoleni z tego, że należą do tych, którzy swymi skromnemi ofiarami przyczyniają się do budowy podstaw potęgi Rzeczypospolitej.

Należy jeszcze nadmienić, iż od 1. IV. 1934 funkcjonariusze policji, mający przydział służbowy w Katowicach, są wszyscy bez wyjątku członkami koła. Składki miesięczne potrąca się z poborów w wydziale budżetowo-gospodarczym Urzę-

du Wojewódzkiego Śląskiego, który je odsyła do P. K. O. na konto L. O. P. P.

Kończąc moje krótkie sprawozdanie, apeluję do wszystkich członków koła, by uświadamiali każdego obywatela o obowiązku należenia do L. O. P. P. Pamiętajmy, iż każdy obywatel, którego uświadomiliśmy o obowiązku należenia do L. O. P. P., jest nową cegiełką w murze obronnym naszej ojczyzny. Pozatem wyrażam nadzieję, iż wszyscy członkowie koła będą nadal ofiarnie popierać wszelkie poczynania zarządu koła, w tej świadomości, iż celem idei i pracy L. O. P. P. jest dobro kraju i społeczeństwa.

Idea ojczyzny powinna zajmować pierwsze miejsce w duszy i w sercu człowieka.

Sienkiewicz

WIKTORJA BRODNIEWICZOWA

Wspomnienia o akcji kolonijnej Stow. „Rodzina Policyjna” w r. 1934

Doceniając doniosłość hasła: „Jaka młodzież — taki naród, jaki naród — takie państwo”, stowarzyszenie „Rodzina Policyjna”, jak rokrocznie tak i w bieżącym roku ze zdwojoną energją wytknęło sobie za najgłówniejszy cel opiekę nad dziećmi policyjantów.

O ruchliwości w tej dziedzinie pracy świadczy wybitnie coraz silniej rozwijająca się akcja kolonij letnich.

Zdawałoby się, że wobec nabycia doświadczenia, rozwinięcie i opanowanie działalności właśnie na tem polu będzie dla nas łatwiejsze, a jednak w roku 1934 był to problem dość trudny do rozwiązania, gdyż wobec wzmożenia akcji kolonijnej dla dzieci bezrobotnych, Związek Obrony Kresów Zachodnich nie przyjmował — jak w latach ubiegłych — naszych dzieci na swoje kolonje, a poza tem z tych samych względów nie mogliśmy otrzymać — mimo gorliwych zabiegów — zapomogi, jednym słowem zostaliśmy skazani na własne siły i fundusze. Otrzymaliśmy wkońcu na cele kolonij z premji ubezpieczeniowej P. K. O. kwotę 1.800 złotych, mimo to jednak zdołaliśmy stworzyć 7 kolonij letnich we własnym zakresie, a ogólna liczba



Kolonja letnia koła Łagiewniki w Wielkich Górkach.

dzieci korzystających z wywczasów osiągnęła cyfrę 557 — wobec 215 w roku 1932, a 470 w roku 1933.

Inicjatywa szła z zarządu okręgowego, który dla szczegółowego omówienia organizacji kolonij letnich, zwołał w dniu 8 maja zebranie wszystkich przewodniczących kół do Katowic. Poszczególnym kołom oddano do dyspozycji lokale szkolne, uzyskane naskutek starań poczynionych w Wydziale Oświecenia Publicznego. Zarząd okręgowy poprzydzielał dzieci z kilku mniejszych kół do większych kolonij oraz udzielił zapomóg pieniężnych na ogólną sumę 2.450 złotych tym kołom z okręgu przemysłowego, które nie posiadały odpowiednich własnych funduszków na wysłanie minimum ilości dzieci.

Ogółem wydano na kolonje letnie w roku 1934 około 25 tysięcy złotych. Tylko w wyjątkowych wypadkach rodzice dopłacali małe kwoty.

W takich warunkach rozpoczęto pracę i przy wybitnym współudziale pań z zarządów poszczególnych kół doprowadzono akcję kolonijną do bardzo pięknych wyników.

Niezależnie od wysyłania dzieci na własne kolonje, uzyskano za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża dla chorych i słabowitych 4-tygodniowy pobyt na leczenie klimatyczne w Rabce i Jastrzębiu Zdroju, za opłatą 60 złotych od dziecka. Razem wyjechało naskutek tej akcji 78 dzieci, m. in. z koła chorzowskiego — 25, rybnickiego — 22 i katowickiego — 12.

Własne kolonje letnie założono:

1) w G r o d ź c u, powiat bielski, przez koło bielskie, dla 64 dzieci — w tem troje z koła Nowa Wieś (sieroty, przyjęte bezpłatnie) i dwoje z koła Szopienice za opłatą 1 złoty dziennie od dziecka.



Kolonja letnia koła Mysłowice w Starym Sączu.

Kolonja trwała od 17. 7. do 18. 8. i prowadzona była przez przewodniczącą koła p. Herligową przy pomocy żon pięciu szeregowych policji. Koszty utrzymania jednego dziecka na kolonji wynosiły 32 złote za 4-tygodniowy pobyt.

2) W B r e n n e j, powiat cieszyński, przez koło cieszyńskie, dla 41 dzieci. Na tę kolonję przyjęto dziewięcioro dzieci z koła pszczyńskiego. Kolonja trwała od 18. 6. do 17. 7. Wszystkie prace na kolonji wykonywały członkinie, których zgłosiło się pięć. Koszty utrzymania jednego dziecka za 4-tygodniowy pobyt wynosiły 58,46 zł.

3) W W i e l k i e h G ó r k a c h, powiat cieszyński, przez koło łagiewnickie, dla 45 dzieci (w połączeniu z kołami Ruda, Lipiny, Nowa Wieś i Brzeziny Śląskie). Kolonja trwała od 21. 6. do 21. 7. i była zorganizowana i prowadzona przez przewodniczącą koła łagiewnickiego p. Borońską przy pomocy trzech pań. Przeciętne koszty pobytu jednego dziecka wynosiły 48,08 zł wraz z kosztami podróży).

4) W S t a r y m S ą c z u, województwo krakowskie, przez koło myśłowickie dla 60 dzieci. Na kolonję przyjęto dzieci z kół Nowa Wieś, Nowy Bytom i Szarlej. Kolonja trwała od 30. 6. do 30. 7. Koszty utrzymania jednego dziecka wraz z kosztami podróży wynosiły 44 złote. Kolonję prowadziła osobiście przewodnicząca koła myśłowickiego p. Sikorowa, mająca do pomocy cztery członkinie.

5) W J a w o r z u - N a ł ę ż u, powiat cieszyński, przez koło siemianowickie, dla 45 dzieci (w tem trzynaścioro z koła Szopienice). Kolonja trwała od 16. 6. do 15. 7. Kierowniczką kolonji była członkini p. Kaletowa z Michałkowic, a do

pomocy zgłosiły się dwie członkinie. Utrzymanie jednego dziecka kosztowało 37 złotych.

6) W S z e c z y r k u, powiat bialski, przez koło tarnogórskie, dla 51 dzieci (w tej liczbie jedenasto z koła Szarlej). Koszty utrzymania jednego dziecka wynosiły za 4-tygodniowy pobyt wraz z kosztami podróży 37 złotych. Kolonja trwała od 15. 6. do 14. 7. i była prowadzona przez sekretarkę zarządu koła tarnogórskiego p. Wieszołkową, przy pomocy dwóch członkiń.

7) Od dnia 15. 7. do 15. 8. prowadziła p. Wieszołkowa drugi turnus, liczący 50 dzieci, na kolonji letniej w Szczyrku. Były to dzieci z kół Lubliniec, Radzionków, Mikołów i Szarlej. Koszty utrzymania jednego dziecka wraz z kosztami podróży wynosiły 37 złotych.

Koło katowickie wysłało 38 dzieci na kolonję letnią magistratu miasta Katowic do Gorzyc i 12 dzieci do Rabki, w tem dwie sieroty bezpłatnie.

Koło Chorzów I wysłało w lipcu i sierpniu ogółem 52 dzieci do Policyjnego Domu Zdrowia w Nierodzimiu. Koszty utrzymania jednego dziecka za 4-tygodniowy pobyt wynosiły 54 zł.

Do Nierodzimia na tych samych warunkach wysłało koło Hajduki Wielkie 17 dzieci na 4-tygodniowy pobyt.

Opiekę nad dziećmi na wszystkich kolonjach powierzono specjalnie zaangażowanym siłom pedagogicznym. Duch na kolonjach panował harcerski, dzieci — według zgóry ułożonego programu — gimnastykowały się, używały kąpieli słonecznych i rzecznych, chodziły na wycieczki w pobliskie góry i lasy, zabawiały się tańcami rytmicznymi, grami na wolnem powietrzu i t. p. Pożywienie otrzy-

mywały 5 razy dziennie. Stan zdrowotny na kolonjach był dobry.

Pobyty dzieci na tych letniskach stał się naprawdę odpoczynkiem wakacyjnym, dając im nowe siły do pracy szkolnej. Cztery tygodnie spędzone w doskonałych warunkach klimatycznych (okolice górskie), przy dobrym odżywianiu i troskliwej opiece — dały korzyści nieocenione. Ile razy oglądano dzieci przed wyjazdem na kolonje i później, po powrocie, stwierdzano z zadowoleniem duże zmiany na korzyść. Najlepszy dowód stanowił znaczny przyrost na wadze niemal u wszystkich dzieci; wynosił on od 2 do 5 kilogramów.

Dzięki serdecznej i macierzyńskiej opiece, jaką roztaczały kierowniczki kolonij, dzieci wyniosły z nich miłe wspomnienia, o czym świadczą podziękowania i uznania wyrażone na piśmie paniom kierowniczkom kolonij przez zarządy poszczególnych kół, oraz wdzięczność rodziców.

Panie przewodniczące kół, organizując i prowadząc kolonje, mimo wszelkich trudności na jakie natrafiały, stanęły na wysokości swojego zadania. Z ramienia zarządu okręgowego zwiedziłam wszystkie kolonje i z całym uznaniem mogę stwierdzić, że były one prowadzone pod każdym względem wzorowo.

Te krótkie wspomnienia świadczą najwymowniej, iż cele „Rodziny Policyjnej” zostały należycie zrozumiane, a nasza dewiza „każde dziecko policjanta — mojem dzieckiem i wszystko co możliwe dla niego uczynić”, została uwieńczona pięknym rezultatem.

Cześć owocnej pracy „Rodziny Policyjnej!”

JAKÓB HOSTYŃSKI
nadkomisarz

Z życia obozowego

Z inicjatywy Dowódcy O. K. Nr. V w Krakowie zorganizowano przy współudziale Okręgów L. O. P. P. i P. C. K. śląskiego, krakowskiego i kieleckiego obóz obrony przeciwlotniczo-gazowej w Gołczowicach pod Olkuszem w czasie od 11. VI. do 5. VII. 1934 r.

W obozie tym skoncentrowano z obszarów wymienionych wyżej okręgów wszystkie służby, powołane do współdziałania w obronie biernej przeciwlotniczo-gazowej, a mianowicie:

służbę obserwacyjno-meldunkową,
służbę odkażającą,
pogotowia techniczne wszelkiego rodzaju,
służbę pożarniczą,
służbę sanitarną, oraz
służbę bezpieczeństwa.

Ponadto do współpracy w sprawach administracyjno-gospodarczych powołano organizację przysposobienia wojskowego kobiet.

Obóz liczył ogółem ponad 600 osób, w tem 100 policjantów z obszaru województwa krakowskiego, kieleckiego i śląskiego.

Komendantem obozu był kapitan dypl. Jerzy Zaremba ze Sztabu D. O. K. V.

Z obszaru województwa śląskiego wydelegowano do obozu jako uczestników 10 szeregowych policji (po jednym z każdego powiatu i wydzielo-



Wykład nadkomisarza Hostyńskiego.

nych miast oraz z Komendy Rezerwy w Katowicach), a ponadto nadkomisarza Jakóba Hostyńskiego w charakterze wykładowcy.

Celem, dla którego obóz został zorganizowany, było doszkolenie uczestników w obronie biernej przeciwlotniczo-gazowej i wyszkolenie wszystkich służb we współdziałaniu.

Ze wszystkich prawd społecznych najmniej podpada wątpliwości ta jedna, że rozwój oświaty prowadzi za sobą i rozwój moralności.

Henryk Sienkiewicz

RUDOLF SZTURC

komisarz

Sprawozdanie

**z działalności Samopomocy Policji Woj. Śl.
za czas od 1 stycznia do 30 października 1934 r.**

Przekonany, że ogół członków żywo interesuje się życiem i działalnością Samopomocy Pol. Woj. Śl., podaję do ogólnej wiadomości garść szczegółów o działalności Samopomocy w r. 1934, niezależnie od obowiązkowo ogłoszonego:

1) bilansu Samopomocy Pol. Woj. Śl. za rok obrachunkowy 1933 z dnia 31 grudnia 1933 r.,

2) rachunku strat i zysków Samopomocy Pol. Woj. Śl. za rok obrachunkowy 1933 z dnia 31 grudnia 1933 r.

Zarząd Samopomocy Pol. Woj. Śl., doceniając ważność i konieczność obrotów pożyczkowych z jednej, a interes prywatny członków z drugiej strony, wystąpił z wnioskiem o obniżenie stopy procentowej za pożyczki udzielane członkom z 9% na 7%. Wniosek przyjęto i uchwalono, a obniżenie stopy procentowej stało się ulgą dla wielkiej rzeszy członków zniewolonych do zaciągania pożyczek, jakie musieliby zaciągać gdzieindziej na mniej dogodnych a nieraz nawet lichwiarskich warunkach. Obniżenie stopy procentowej za pożyczki musiało pociągnąć za sobą i obniżenie stopy procentowej od wkładów z 6% na 5%. Obniżenie to nie dotknęło

oszczędzających, albowiem takie samo obniżenie a nawet i większe przeprowadziły niemal wszystkie instytucje finansowe.

Drugim bardzo ważnym przedmiotem działalności Samopomocy Pol. Woj. Śl., wokół którego należało zespolic większość wysiłków, okazała się potrzeba spłaty długów w większej wysokości niż dotychczas, aby czempredzej uwolnić się od nich i zapewnić członkom większe zaufanie do instytucji. Zarząd Samopomocy Pol. Woj. Śl. wystąpił z wnioskiem o podwyższenie stawki spłaty długów w Ubezpieczalni Społecznej w Chorzowie i o podwyższenie ilości spłat pożyczek wewnętrznych. Wniosek przyjęto i uchwalono. Spłata długów odbywa się w ustalonych terminach punktualnie i w wysokościach zakreślonych planem. Do końca września 1934 r. spłaciliśmy długu łącznie z odsetkami w Ubezpieczalni Społecznej w Chorzowie zł 11.715,87, członkom wewnątrz zł 12.955,20. Szczegółowe zestawienie z całego roku zostanie podane w sprawozdaniu rocznem.

Trzecim może najważniejszym w r. 1934 ośrodkiem działalności Samopomocy Pol. Woj. Śl. okazała się potrzeba reorganizacji Kasy Pośmiertnej, wypływająca z konieczności podyktowanej ukończeniem w r. 1934 spłaty t. zw. zapomóg małżeńskich. W opracowanie nowego regulaminu pod nazwą Kasy Wzajemnej Pomocy włożyli wiele trudu i poświęcenia czasu przede wszystkim prezes komis. Szturc, sekretarz przod. Nawa i skarbnik st. przod. Szulca. Myślą przewodnią ich dążeń i działania była chęć wprowadzenia czegoś, co zadowoliłoby ogół członków świadomych pracy i wysiłków zbiorowych, tak mocno propagowanych przez wszystkie czynniki rządowe. Rzecz nowa, miała

bez jakiegokolwiek przymusu, a tylko w oparciu o rzeczowe przemyślenie przez każdego, członka, zjednać zaufanie wszystkich członków rzeczowo myślących a rozumiejących i uznających wysiłki prac i czynów zbiorowych, bez których nie da się urzeczywistnić nawet najidealniejszy pomysł, i zapewnić drogą drobnych stałych i systematycznych składek pomoc materialną w chwilach — że się tak wyrażę — najkrytyczniejszych w życiu członka Samopomocy wzgl. rodziny członka, t. j. w chwili opuszczania szeregów Policji Woj. Śl. i w wypadkach śmierci. W ten sposób przemyślane i ujęty regulamin Kasy Wzajemnej Pomocy znalazł aprobatę znacznej większości członków i w ostatecznej redakcji po wszechstronnych i wyczerpujących dyskusjach prawie że jednogłośnie został przyjęty na nadzwyczajnem walnem zebraniu przedstawicieli Samopomocy Pol. Woj. Śl. dnia 27 kwietnia 1934 r., z mocą wejścia w życie z dniem 1 maja 1934 r.

W ujmowaniu myśli nakreślonych i zawartych w regulaminie Kasy Wzajemnej Pomocy okazali wiele życzliwości i pomocy gł. komendant Pol. Woj. Śl. p. insp. Józef Żółtaszek, jego zastępca p. podinspektor Józef Jeziorski i przewodniczący komisji rewizyjnej p. nadkomis. Franciszek Duda, za co na tem miejscu składam im imieniem zarządu Samopomocy gorące i serdeczne podziękowanie.

Nowy regulamin wprowadził znaczne obciążenia. Podniósł on dotychczasowe składki miesięczne z 2 na 4 zł i to w okresie obniżenia poborów, stał się zatem ciężkim egzaminem dojrzałości członków w pojmowaniu działalności i wysiłków zbiorowych poprzez jednostki dla jednostek. Egza-

min ten, który zdali niemal wszyscy członkowie, stał się, powiedzieć można, najlepszym sprawdzianem wartości myśli, stanowiących podwaliny regulaminu Kasy Wzajemnej Pomocy. Znalazło się jednak kilku członków, którzy wiedzeni egoizmem i pozbawieni poczucia konieczności pracy zbiorowej, prowadzącej do wielkich rezultatów, złożyli pisma o wystąpienie. Nie chcę wymieniać ich po nazwisku, aby nie posądzali mnie o chęć szkodenia im; apeluję jednak do nich, by zrewidowali swoje postanowienia, uświadomili sobie skutki i siłę wysiłków zbiorowych tak usilnie propagowanych w dobie obecnej przez wszystkie czynniki rządowe, i poszli śladami tych, którzy aczkolwiek od szeregu lat nie należeli do Samopomocy, znowu wstąpili w jej szeregi, dając dowód pełnego zrozumienia konieczności wysiłków zbiorowych.

Z dotychczasowego przebiegu realizowania postanowień zawartych w regulaminie Kasy Wzajemnej Pomocy jestem zadowolony w zupełności. Ocenę skutków, zawartych w regulaminie postanowień, pozostawiam tym wszystkim, którzy znaleźli się już w trudnem położeniu i mogli korzystać z pomocy przewidzianej regulaminem. Oni najlepszą wydadzą ocenę i chyba nie powiedzą, że składane co miesiąca 4 zł idą na zły cel. Szczegółowe sprawozdanie z rozwoju Kasy Wzajemnej Pomocy zdam na walnem zebraniu przedstawicieli.

Do dalszych czynności zarządu Samopomocy należało kontynuowanie tych prac, o których pisało w kalendarzyku na rok 1934.

Bilans Samopomocy Policji Województwa Śląskiego

Spółdzielni z ogr. odp. w Katowicach
za rok obrachunkowy 1933 w dniu 31 grudnia 1933 r.

434

Konta zasobowe	w dniu 31. 12. 1932 r				Obroty w czasie od				w dniu 31. 12. 1933			
	s t a n				1. 1. — 31. 12. 1933 r.				s t a n			
	czynny		bierny		winien		ma		czynny		bierny	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Kasa Samopomocy w Katowicach	588	42			208451	81	208328	71	711	52		
P. K. O. Katowice	1267	76			266744	11	267789	68	222	19		
M. K. O. Katowice	1770	—			4852	—	4500	—	2122	—		
Bank Gosp. Kraj. Katowice . . .	25	75			331	10	356	85				
Oddziały Samopomocy												
Domy Zdrowia — gotówka . .			6639		87945	41	80993	54	312	48		
Papiery procentowe	4322	—			1427	80	438	75	5311	05		
Konto dłużników	63824	94			180673	69	157001	08	87497	55		
Konto akcji leczenia klimat. . .			3237	23	31637	22	29736	84			1336	85
„Ślązaczka“ Zakopane nieruchomości	115153	27					363	43	111520	84		
P. D. Z. Nierodzim — nieruchomości	232037	37			613	86	5338	63	227312	60		
Działka folwarczna w Nierodzimiu .	39030	83			100	—	757	23	38373	60		
Grunt w Wiśle	1480	51							1480	51		
Inwentarz ogólny i urządzenia . .	51541	57			4338	57	5615	01	50265	13		

Inwent. żywy w działce folwarcznej	3423	50			2208	40	991	90	4640	—		
Produkty rolne „ „	1675	03			1389	97			3065	—		
Zapasy spożywcze w „Ślązaczce“ .	453	60			414	—	453		414	—		
Konto należności różnych					686	75		60	686	75		
Kaucje			300	—	300	—						
Kasa Pośm. pozostałości na wypłaty			1411	60	99	55					1312	05
Udziały członków			43400	—	810	—	1407	—			43997	—
Udziały członków zwolnionych . .			1477	35	2	—					1475	35
Wierzyciele			92034	94	5885	66	2781	52			88930	80
Pożyczka wewnętrzna			74060	26	15125	73	3337	20			62271	73
Inne wpłaty na rok 1934							4500	—			4500	—
Depozyta oszczędnościowe członków			7528	56	4784	21	4932	46			7676	81
Rezerwa amort. działki folwarcznej			3244	77							3244	77
Kasa Pośmiertna — udziały . . .			2441	—			1	—			2442	—
Kasa Pośmiertna — fund. zapasowy			60199	10	2762		11196	60			68633	70

435

Konta zasobowe	w dniu 31. 12. 1932 r. s t a n				Obroty w czasie od 1. 1. — 31. 12. 1933 r.				w dniu 31. 12. 1933 r. s t a n			
	czynny zł. gr.		bierny zł. gr.		winien zł. gr.		ma zł. gr.		czynny zł. gr.		bierny zł. gr.	
Fundusz żelazny — dary			1913	94			40	—			1953	94
Fundusz zapasowy (art. 34 stat.) .			961	01			6863	45			7824	46
Nadwyżki finans. — stan majątk.			217745	40			20590	36			238335	76
	516594	55	516594	55	821583	84	821583	84	533935	22	533935	22

K a t o w i e, dnia 10 lutego 1934 roku.

Z A R Z Ä D:

- | | | |
|-----------------------------|-------------------------------|------------------------|
| (—) Szturc Rudolf, komisarz | (—) Kuboś Wilhelm, st. przod. | (—) Nawa Stan., przod. |
| Prezes | Wice-prezes | Sekretarz |
| (—) Wilkos Franc., przod. | (—) Szulca Izydor, st. przod. | (—) Koza Jan, przodow. |
| Zast. sekretarza | Skarbnik | Zast. skarbnika |

R A D A N A D Z O R C Z A:

- | | | |
|-------------------------------|------------------------------|-------------------------------|
| (—) Jeziorski Józef, podinsp. | (—) Buła Paweł, komisarz | (—) Rzyman Franc., st. prz. |
| Prezes | (—) Krzystek Gustaw, kom. | (—) Mizioch Karol, przod. |
| (—) Starzyk Jan, podinsp. | (—) Christoph Aug., st. prz. | (—) Marcol Edward, asp. |
| Zast. Prezesa | (—) Potyka Leopold, nadkom. | (—) Szajer Rudolf, st. prz. |
| (—) Duda Franc., nadkomis. | (—) Urbaniczek Piotr, kom. | (—) Kołodziejczyk, st. przod. |
| (—) Włosok Paweł, komisarz | (—) Potempa Franc., st. prz. | |
| | Zast. członka Rady Nadz. | |

chunek strat i zysków Samopomocy Policji Woj. Śląskiego

Spółdz. z ogr. odp. w Katowicach

za rok obrachunkowy 1933 w dniu 31. XII. 1933 r.

		Kwota		Straty		Zyski	
		zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Koszta leczenia — szpitale		31018	17				
„ „ lekarstwa		5771	07				
razem wypłat w 1181 wyp.		36789	24	36789	24		
Zapomogi położowe	„ „ 209 „	6372	76				
„ pośmiertne dzieci	„ „ 39 „	2250	43				
„ nadzwyczajne	„ „ 13 „	510	—				
„ pośm. rodziców	„ „ 4 „	110	—	9243	19		
Kasa pośmiertna							
zgon żon funkcyj.	5 „	2339	55				
„ funkcyjnarjuszów	14 „	13046	40				
zapomogi małżeńskie	59 „	29500	—	44885	95		
Konto kosztów podróży							
na wyjazd do Zakop. członkom	541 40						
podr. służb.	1114 33			1655	73		
Różnica kursów papierów %% spadek	438 75						
wpływ na kupony	283 35						
Winien stan konta zł.	155 40			155	40		

	Kwota		Straty		Zyski	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Konto odsetek — wypłaty i zarachowania						
Zakł. Ubezp. Król. Huta winion zł.	6242 49					
pożyczka wewnętrzna	3337 20					
depozyt oszczędnościowy	382 93					
koszta bankowe i prowizje	174 29					
Otrzymano i zarach. % — Ma	10136 91					
Winien stan konta	7566 93					
	2569 98		2569 98			
			9331 18			
			491 61			
Koszty ogólne i administracja						
Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 28. 3. 33 r. — odpisy odsetek z konta dłużników						
Oddziały Samopomocy — domy zdrowia — koszty utrzymania						
	Winien	Ma				
	koszta	wpływy				
„Ślązaczka“ w Zakopanem Stan na	31011 30	34662 48				
	3651 18				3651 18	
P. D. Z. w Nierodzimiu Stan na	34662 48	34662 48				
	23576 67	34397 33				
	10820 66					
	34397 33	33397 33				10820 66

	Kwota		Straty		Zyski	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Utrzym. działki folw. w Nierodzimiu						
stan zamknięć rachunkowych	9065 05					
obrót na koncie inwentarza żywego	177 10					
różnica spisu wartości inwentarza żywego	1216 50					
różnica spisu wartości produktów rolnych	1389 97					
Stan na	28 05					
	9270 20					28 05
Konto amortyzacji						
	Budynki	Inwent.	Razem			
	zł.	gr.	zł.	gr.		
„Ślązaczka“ — Zakopane	3632 43	2356 57	5989 00		5989 00	
P. D. Z. — Nierodzim	4639 03	2806 34	7445 37		7445 37	
Budynki gospod. — Nierodzim	757 23	331 97	1089 20		1089 20	
Inwentarz Zarządu w Katowicach		90 13	90 13		90 13	
Stan na	9028 69	5585 70	14613 70			
R a z e m:						
1% wkładów miesięcznych członków						
Wkłady miesięczne do Kasy Pośmiertnej						
wpływ za rok 1933					85310 16	
odchodzi przelew 20% na fundusz zapasowy						
	55983					
	11196 60					
Stan	44786 40					

	Kwota		Straty		Zyski	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
dochodzi przelew z konta pozost. z r. 1932	99	55				
Ma stan konta	44885	95			44885	95
grunt w Wiśle — czynsz	41	39				
inne wpływy	81	90				
konto kalendarzyka policyjnego	2370	50			2493	79
S u m a:			119735	98	147189	79
Nadwyżka zysków						
z ogólnego dochodu zł. 27453,81 przelew według art. 34 statutu						
25% zł. 6863,45						
pozostaje do uchw. Waln. Zgrom.		20590,36				
R a z e m: zł. 27453,81			27453	81		
K a t o w i c e, dnia 10 lutego 1934 r.			147189	79	147189	79

Z A R Z Ä D:

(—) Szturc Rudolf, komisarz
P r e z e s(—) Kuboś Wilhelm, st. przod.
wice-prezes(—) Nawa Stan., przod.
Sekretarz(—) Wilkos Franc., przod.
Zast. sekretarza(—) Szula Izydor, st. przod.
Skarbnik-(—) Koza Jan, przod.
Zast. skarbnika

Wyplata świadczeń na rzecz członków i zobowiązań nazewnątrz

Wyplata świadczeń na rzecz członków i zobowiązań nazewnątrz w pierwszej połowie 1934 r. ulegała czasami zwłoce spowodu konieczności płacenia wysokich zobowiązań, sięgających nieraz kilku tysięcy złotych. W drugiej połowie roku sprawność płacenia nieco podniesiono. Dał się zauważyć znaczny wzrost wydatków na lekarstwa, przede wszystkim szpitale — doszły one w trzecim kwartale do kwoty niemal równej wpływom z 1% składki miesięcznej. Wydatki na lekarstwa (1.338,98 zł) i szpitale (14.103,66 zł) wynosiły 15.442,64 zł, a wpływ z 1% składek miesięcznych 19.328,13 zł. Dalecy jesteśmy od podejrzywania członków o przebywanie w szpitalu ponad czasokres potrzebny i konieczny do przywrócenia zdrowia, gdyż chyba nikomu nie sprawia przyjemności niepotrzebny pobyt w szpitalu, między chorymi, w atmosferze niezawsze przyjemnej. Apelujemy jednak do ogółu członków, w interesie utrzymania równowagi wydatków z dochodami Samopomocy, aby przeciwstawiali się próbom pozostawiania chorych w szpitalu ponad okres potrzebny do przywrócenia im zdrowia, albowiem doszły nas słuchy, że wypadki takie zachodzą, podyktowane względami natury czysto pieniężnej, w niektórych szpitalach.

Willa „Ślązaczka“ w Zakopanem

Ruch osobowy w willi „Ślązaczka“ w Zakopanem w roku 1934 w porównaniu z rokiem 1933 nieco osłabł. Złożyły się na to dwie przyczyny: zła sytuacja gospodarcza w kraju i panująca przez dłuższy okres czasu niepogoda. Odnosi się to nie-

tylko do „Ślązaczek”, ale wogóle do całego Zakopanego. Spustoszenie, a właściwie zniszczenie, które wywołała pamiętna straszliwa powódź, groziło i naszej willi, zostało jednak oddalone, dzięki ofiarności i poświęceniu przebywających w tym okresie w willi „Ślązaczek” członków Samopomocy, ich rodzin i znajomych. Za poniesione trudy i znoje złożono wszystkim podziękowanie w jednym z rozkazów Głównej Komendy Policji Woj. Śl.

Ruch osobowy nieco słabszy nie uzasadnia przypuszczenia o katastrofalnem położeniu finansowem. Podobnie jak w poprzednich latach tak i w roku 1934 znaczna ilość oficerów i szeregowych Policji Woj. Śl. mogła wyjechać do Zakopanego i leczyć się na koszt Skarbu Śląskiego dzięki życzliwości dla policji wojewody śląskiego p. dra Michała Grażyńskiego, przeznaczającego poważne kwoty na akcję leczenia klimatycznego i kąpielowego oficerów i szeregowych policji, oraz zapobiegliwości i trosce o zdrowie oficerów i szeregowych policji głównego komendanta Pol. Woj. Śl. p. insp. Józefa Żółtaszka i jego zastępcy p. podinsp. Józefa Jeziorskiego.

Z E S T A W I E N I E

cyfrowe osób przebywających w willi „Ślązaczek”
w Zakopanem

w czasie od 1. I. 1931 do 31. X. 1934 r.

Wyszczególnienie	R o k			
	1931	1932	1933	1934
Akcja leczenia 3—4 tygod.	88	57	73	76
Funkejon. na własny koszt	80	92	87	58
Żony funkcyjnarjuszów	65	59	75	44
Dzieci	17	28	32	27
Znajomi funkcyj. i ich rodz.	148	211	189	183
R a z e m	398	447	388	456



Siedzą od lewej: Kuboś, st. przodownik — wiceprezes Zarządu; Szturc, komisarz — prezes Zarządu; Nawa, przodownik — sekretarz Zarządu. Stoją od lewej: Wilkos, przodownik — zast. sekretarza; Szula, st. przodownik — skarbnik; Koza, przodownik — zastępca skarbnika.

Zarząd Samopomocy podobnie jak w roku 1933 abonował dla przebywających w „Ślăzaczce” Gazetę Polską, Polskę Zachodnią i Ilustrowanego Kurjera Codziennego. Ponadto zmieniono stary aparat radjowy na nowy.

Dom Zdrowia im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Nierodzimiu

Zestawienie cyfrowe osób przebywających w „Domu Zdrowiu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego” podane poniżej aczkolwiek wykazuje słabszą frekwencję, nie stwarza żadnego niebezpieczeństwa. Podobnie jak w roku 1933 było tu gwarno i rojno. Z początkiem sezonu letniego usiłował zamącić pożądaną tu spokój swoją warcholską robotą b. zarządca.

Z E S T A W I E N I E
cyfrowe osób przebywających w Domu Zdrowia im.
Marszałka Józefa Piłsudskiego w Nierodzimiu
w czasie od 1. I. 1931 do 30. IX. 1934 r.

Wyszczególnienie	R o k			
	1931	1932	1933	1934
Akeja leczenia	—	18	69	63
Dzieci Rodziny Polic.	—	—	98	65
Kasa Chorych	—	103	133	70
Członkowie na wł. koszt	2	25	38	36
żony członków	2	14	66	33
Dzieci członków	—	10	18	27
Znajomi czł. i ich rodzin	2	7	14	16
R a z e m	6	177	436	310

W Domu Zdrowia przebywali oficerowie i szeregowi policji chorzy na reumatyzm i dzieci szeregowych policji. Najwięcej dzieci wysłało do Nierodzimia koło Rodziny Policyjnej w Chorzowie, którego prezeską jest p. komisarzowa Zientkowa,

za wstawiennictwem komendanta Policji Woj. Śl. w Chorzowie p. nadkomis. Franciszka Dudy. Członkowie Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Katowice za zgodą i pełnem życzliwością poparciem p. Czaplickiego, radcy magistratu katowickiego i p. Frąckowiaka dyrektora Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Katowice. Za okazaną nam życzliwość i poparcie składam im na tej drodze imieniem Samopomocy Pol. Woj. Śl. serdeczne podziękowanie z prośbą o pamięć w przyszłości.

Zapełnienie Domu Zdrowia w Nierodzimiu w sezonie letnim połączone było z wielu trudnościami. W pierwszych dniach maja zdawało się, że Dom Zdrowia świecił będzie pustkami, bo mimo że proszono wszystkich członków pragnących spędzić urlop w Nierodzimiu, o nadesłanie zgłoszeń w oznaczonym terminie, by móc pracę podzielić i zgóry unormować pobyt każdego w Domu Zdrowia, mało kto nadesłał zgłoszenie. Z nadejściem lipca i sierpnia chciało natomiast bardzo wielu spędzić swój urlop w Nierodzimiu. Pragnąc zaspokoić jaknajwiększą ilość zgłoszeń, chociaż wniesionych po terminie, trzeba było decydować się na pociągnięcia powodujące szemrania niektórych, niebiorących pod uwagę, że w przeważnej części winy nie można było przypisywać Zarządowi Samopomocy. Kapryśnych trudno było zadowolić, natomiast rozsądni sami uznawali możliwość niedociągnięć, które zresztą w większości wypadków powstały nie z winy Zarządu.

Zarząd Samopomocy podobnie jak w roku 1933 abonował dla przebywających w Domu Zdrowia Gazetę Polską, Polskę Zachodnią i Ilustrowanego Kurjera Codziennego.

Od 1 października 1934 na czas do 15 maja 1935 Dom Zdrowia w Nierodzimiu wydzierżawiono Wojewódzkiemu Komitetowi Funduszu Pracy na województwo śląskie na pobyt dla dzieci bezrobotnych rodziców.

Gospodarstwo rolne wraz z ogrodem warzywnym w Nierodzimiu

Gospodarstwo rolne doznało w roku 1934 poważnego wstrząsu. Okazał się on konieczny, a miał na celu niedopuszczenie do zaniedbania i zagłady gospodarstwa, a przede wszystkim ogrodu warzywnego. W drugim kwartale trzeba było natychmiast zwolnić zarządcę gospodarstwa spowodu całego szeregu zaniedbań, które wyłuszczone mu w piśmie.

Przeprowadzenie tej operacji połączone było z wielu trudnościami. Nie odbyło się nawet bez zagrożenia nam sądem ze strony zarządcy. Gospodarstwo rolne wraz z ogrodem warzywnym oddano potem w ręce dotychczasowego ogrodnika Karola Doleżycha. Nie posiada on wprawdzie tytułu wiadomości teoretycznych, ale zato wykazuje dużo zapału, obrotności, inicjatywy i ambicji, i wkłada w gospodarstwo i ogród wiele pracy rąk własnych, przyczem stara się z pożytkiem i korzyścią dla gospodarstwa i ogrodu wprowadzić w czyn każde zarządzenie zarządu. Daje to gwarancję, że potrafi doprowadzić gospodarstwo i ogród do rozkwitu i zapewnić mu równowagę finansową.

Wskutek zaniedbań b. zarządcy gospodarstwa ogród nie obrodził tak jak się spodziewano, a temsamem nie dał tych dochodów, jakie przewidywano. Często nie zaspokajano nawet potrzeb Domu

Zdrowia. Niepowodzenia potęgowała jeszcze w roku 1934 niepogoda, dająca się bardzo we znaki rolnictwu.

Zbiory ziemiopłodów w roku 1934 przedstawia następujące zestawienie:

Z E S T A W I E N I E zbioru ziemiopłodów

Wyszczególnienie ziemiopłodów	Zbiór w roku		
	1932 kg	1933 kg	1934 kg
Pszenica	750	950	775
żyto	1305	3200	2785
Jęczmień	900	2200	3400
Owies	3500	3700	3100
Ziemniaki	10000	4500	15000
Buraki	10000	20000	18150
Marchew	—	2000	600

Obraz całokształtu gospodarki Samopomocy na roli daje podany poniżej wykaz i zestawienia:

W Y K A Z inwentarza żywego gospodarstwa rolnego w Nierodzimiu

Wyszczególnienie	Stan 31.12.33 r.	Przybyło	Ubyło	Stan 31.10.34 r.	Uwagi
Koni	2	—	—	2	Chów własny Stan 7 świń i 9 wyrostk.
Krów	7	4	4	7	
Cieląt	3	4	6	1	
Świń wyrostków	23	19	26	16	
Kur	125	94	115	104	
Gęsi	8	16	14	10	
Kaczek	7	24	25	6	
Indyków	5	—	5	—	
Pszczoły roje	2	—	2	—	

Z E S T A W I E N I E

obrotu nabiałem

za czas od 1. I. do 31. X. 1934 r.

Uzyskano mleka 12269 litrów

jaj 7407 sztuk

Sprzedano	do Domu Zdrowia		z wolnej ręki	
	za	zł	za	zł
Mleka	4980 ltr.	860,88	77 ltr.	13,20
Śmietany	307 ³ / ₄ ltr.	330,54	9 ¹ / ₂ ltr.	11,40
Maśła	72 kg	220,20	5 ¹ / ₄ „	14,40
Sera	33 ¹ / ₂ kg	16,75	6 kg	3,—
Maślanki	102 ¹ / ₂ ltr.	12,30	—	—
Jaj	5679 sztuk	326,78	71 sztuk	5,52
Nabiału razem		1767,45		47,52

Łącznie za zł: 1814,97

Z E S T A W I E N I E

obrotów ziemiopłodami

za czas od 1. I. do 31. X. 1934 r.

Sprzedano	do Domu Zdrowia	z wolnej ręki
	za zł	za zł
produktów ogrodnich.	789,85	637,74
produktów rolnych	293,26	122,50
Ziemiopłodów — razem za zł:	1083,11	760,24

Łącznie za zł: 1843,35

Wykazane zbiory ziemiopłodów zostaną zużyte na zasiew i do sadzenia, na wyżywienie personelu, koni, bydła i drobiu a częściowo zostaną sprzedane po korzystnych cenach.

Prace jesienne i zasiewy zostały już wszystkie wykonane.

Obraz całokształtu gospodarki mimo niekorzystnych warunków przedstawia się dobrze i zachęca do dalszej wyteźonej pracy dla dobra ogółu.

Pożyczki

W Y K A Z

obrotu na koncie pożyczek

R o k 1 9 3 3					
Miesiąc	Ilość wniosków	Wypłaty		Spłaty	
		zł.	gr.	zł.	gr.
Styczeń	66	10.980	04	11.302	52
Luty	78	13.844	03	12.682	02
Marzec	74	15.183	78	11.609	42
Kwiecień	71	13.866	56	11.641	47
Maj	69	16.510	87	13.696	05
Czerwiec	110	19.758	50	13.264	97
Lipiec	85	16.371	49	13.631	18
Sierpień	77	10.986	17	12.872	33
Wrzesień	110	17.825	00	13.797	85
Październik	57	10.800	00	13.246	74
Listopad	84	20.075	00	12.882	53
Grudzień	82	14.472	25	16.374	00
Suma roczna	963	180.673	69	157.001	08

W Y K A Z
obrotu na koncie pożyczek

450

R o k 1 9 3 4													
Miesiąc	Ilość wniosków	W y p ł a t y						S p ł a t y					
		z funduszków				R a z e m		do funduszków				R a z e m	
		Kasy Wzaj. Pomocy		Samo- pomocy				Kasy Wzaj. Pomocy		Samo- pomocy			
		zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Styczeń	74	—	—	14.340	—	14.340	—			14.790	11	14.790	11
Luty	73	—	—	15.701	15	15.701	15			14.188	—	14.188	—
Marzec	98	—	—	17.150	—	17.150	—			13.406	21	13.406	21
Kwiecień	74	—	—	13.825	—	13.825	—			15.052	94	15.052	94
Maj	141	12.170	—	10.507	12	22.677	12			15.041	96	15.041	96
Czerwiec	96	15.860	—	6.090	—	21.950	—	1 312	50	14.660	40	15.972	90
Lipiec	98	11.245	—	7.266	70	18.511	70	2.980	50	13.256	20	16.236	70
Sierpień	89	15.155	—	6.325	—	21.480	—	4.579	60	13.151	83	17.731	43
Wrzesień	98	16.760	—	5.145	—	21.905	—	6.049	34	12.533	39	18.582	73
Paździer.	106	18.790	—	5.560	—	24.350	—	7.952	29	11.654	01	19.606	30
Listopad		20.430	—	4.720	—	25.150	—	9.258	20	11.445	22	20.703	42
Grudzień													
Suma roczna		110.410	—	106.629	97	217.039	97	32.132	43	149.180	27	181.312	70

Zbyteczne byłoby omawianie w 1934 r. tej dziedziny działalności Zarządu Samopomocy. Wystarczy chyba nadmienić, że przeznaczano na pożyczki co się tylko dało, a wykazane kwoty udzielanych co miesiąca pożyczek przemówią same za siebie. Na usprawiedliwienie częstych zwłok w udzielaniu pożyczek, przytoczyć możemy ten sam argument, jaki mieliśmy w r. 1933 i który niewątpliwie pozostanie i na przyszłość, a jest nim zapotrzebowanie, znacznie przekraczające kwoty co miesiąc wyznaczone na pożyczki. Były miesiące, w których zapotrzebowanie przekraczało trzykrotnie kwotę przeznaczoną w danym miesiącu na pożyczki. Wyjaśnienie to, sądzę, w dostatecznej mierze usprawiedliwi Zarząd w zwłoce udzielania pożyczek i chyba nie znajdzie się ani jeden członek, któryby nie chciał tego zrozumieć i szemrał.

Dla orientacji o działalności naszej w 1934 r. zamieszczamy kasowe sprawozdanie z trzeciego kwartału.

Całokształt gospodarki Samopomocy prowadzono w r. 1934 według tych samych zasad co w r. 1933.

Niniejsze sprawozdanie podaję imieniem Zarządu ogółowi członków do wiadomości.

Sprawozdanie kasowe Samopomocy Policji Woj. Śląskiego

Spółdzielni zar. z ogr. odp. w Katowicach
za czas od 1. VII. do 30. IX. 1934 r.

N a z w a k o n t a	Przychód		Rozchód		Wykaz sum wcho- dzących w rachubę			
	zł.	gr.	zł.	gr.	zysków		strat	
					zł.	gr.	zł.	gr.
Kasa i banki — stan gotówki z dnia 30. VI. 1934 r.	2347	05						
Udziały	385	—	196	—				
Wkłady 1%	19328	13			19328	13		
Koszty leczenia — lekarstwa zł. 1338,98								
" " szpital zł. 14103,66			15442	64			15442	64
Zapomogi pólóg. zł. 2025,15								
" nadzwyczajne zł. 207,—								
" pośmiert. dzieci								
do uchw. Waln. Zgr. zł. 86,—			2318	15			2318	15
Kasa Wzajemnej Pomocy								
" wkłady	27520	—						
" % od udzielon. pożyczek	1288	07			322	01		14
" zgon dzieci członk. zł. 1250,—								
" żon " zł. 500,—								
" członków zł. 6000,—								
" zwolnionym odrpr. zł. 1200,—								
analż. zapomogi zł. 4000,—								
zwrot składek par. 14. zł. 146,—								
Depozyt oszczędń. członk.								
Dłużnicy:								
wypłaty z fund. KWP. zł. 43160,—								
wypłaty z fund. Samop. zł. 18736,70								
wpływy rat fund. KWP. zł. 13609,44								
wpływy rat fund. Samop. zł. 38941,42								
% od udział. pożyczek Samop.								
skonta papierów wart.								
Z. U. SP. Chorzów odsetki								
Wierzyciele poż. wew.								
" Z. U. SP. — kapitał								
Akcja leczenia klimat.								
Nierodzim — inw. żywy gosp. rolnic.								
" martwy P. D. Z.								
" koszty utrzym. gosp. roln.								
" " P. D. Z.								
" „Słazaczka" — inwent. martwy								
" konto koszt. utrzym.								
Rozlicz. z Oddział. Samop.								
Koszty podróży czł. Zakop. zł. 36,35								
" " służb. zł. 246,90								
Konto wydawn. kalend.								
Koszta ogóln. adm.								
S u m a :	170255	65	170012	14	25459	42	21922	72

N a z w a k o n t a	Przychód		Rozchód		Wykaz sum wchodzących w rachubę			
	zł.	gr.	zł.	gr.	zysków		strat	
					zł.	gr.	zł.	gr.
Stan gotówki w d. 30. IX. 34 r.								
Kasa 221,28 PKO. 12,23 MKO. 10,—			243	51				
Amort. w stosunku do r. 1933								
za ćwierćrocz. budynk. zł. 2256,—								
„ „ inwentarz zł. 1395,50							3651	50
%% z poz. wew. i dep. oszcz.							878	50
Nadwyżka strat					993	30		
	170255	65	170255	65	26452	72	26452	72

K a t o w i c e, dnia 18. X. 1934 r.

Z a Z a r z ą d:

(—) Nawa, przod.
sekretarz

(—) Szturc, komisarz
prezes

Statut i regulaminy Samopomocy Pol. Woj. Sl.

STATUT

I. Postanowienia ogólne.

A. Nazwa, siedziba, czas trwania.

Art 1.

Samopomoc Policji Województwa Śląskiego, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach.

Art. 2.

Siedzibą Spółdzielni Samopomoc są Katowice.

Art. 3.

Czas trwania Spółdzielni jest nieograniczony.

B. Cel i przedmiot przedsiębiorstwa.

Art. 4.

Celem Spółdzielni Samopomoc jest:

1. prowadzenie kasy oszczędności przez przyjmowanie od członków wkładek na oszczędność oraz udzielanie członkom pożyczek na dogodnych warunkach;

2. zorganizowanie pomocy lekarskiej dla członków Spółdzielni i ich rodzin;

3. ułatwianie członkom Spółdzielni i członkom ich rodzin niezbędnego leczenia w zdrojowiskach oraz wypoczynku w miejscowościach klimatycznych;

4. udzielanie zapomóg członkom, a szczególnie wdowom i sierotom po tychże w miarę uzasadnionej potrzeby i w wypadkach nagłych i niecierpiących zwłoki;

5. ułatwianie członkom zaopatrywania się w przedmioty codziennej potrzeby po cenach przystępnych.

Bliższy zakres i warunki powyższych świadczeń i działalności określają regulaminy pomocy lekarskiej, zapomogowy, kasy pośmiertnej i oszczędnościowo-pożyczkowy. Stopę procentową od wkładów oszczędnościowych i od udzielanych pożyczek ustalają uchwały Walnego Zgromadzenia wzgl. Zebrania Przedstawicieli lub z upoważnienia tychże uchwały Rady Nadzorczej.

II. Członkowie i udziały.

Art. 5.

Członkami Samopomocy mogą być osoby fizyczne tj. wszyscy funkcjonariusze i urzędnicy Policji Województwa Śląskiego służby czynnej. Emeryci mogą pozostać członkami, o ile byli przez 5 lat członkami Samopomocy, licząc od dnia przeniesienia w stan spoczynku. Członkowie Samopomocy — funkcjonariusze wzgl. urzędnicy Pol. W. Śl. — którzy wskutek przeniesienia z Policji Wojew. Śl. do innych urzędów na terenie województwa śląskiego przestają być funkcjonariuszami wzgl. urzędnikami Pol. Woj. Śl., pozostają nadal czynnymi członkami Samopomocy na warunkach i prawach, obowiązujących członków czynnych, będących funkcjonariuszami wzgl. urzędnikami Policji Województwa Śląskiego.

Art 6.

O przyjęciu i nieprzyjęciu na członka rozstrzyga Zarząd Samopomocy. Nieprzyjętym przysługuje prawo pisemnego odwołania się do Rady Nadzorczej, która rozstrzyga nieodwoalnie. Odwołanie należy wniesć najpóźniej do 14 dni po zawiadomieniu o decyzji Zarządu.

III. Wysokość i wpłata udziału.

Art. 7.

Udział wynosi 5 zł (pięć złotych), wpłacalnych przy wstąpieniu do Samopomocy gotówką, ewentl. przy większej ilości zadeklarowanych udziałów w ratach miesięcznych po jednym udziale. Wpłacenie udziału

daje prawo do korzystania ze świadczeń w art. 4 wymienionych pod warunkiem uiszczania wkładek miesięcznych w wysokości ustalonej w art. 15, płatnych zgóry, jednakowoż dopiero po uiszczeniu przynajmniej trzech wkładek miesięcznych, czyli po najmniej trzy-miesięcznem należeniu do Samopomocy.

Art. 8.

Każdy członek — oprócz swego udziału — posiadać ma taką ilość udziałów, jaka odpowiada ilości członków rodziny, będących na stałym utrzymaniu tegoż i w tym wypadku uprawnieni są członkowie rodziny do korzystania ze świadczeń w art. 4 wymienionych. Przez to rozumie się, że w razie przybytku w rodzinie członek obowiązany będzie uzupełnić ilość udziałów stosownie do przybytku członków rodziny.

Pozatem może mieć każdy członek dowolną ilość udziałów.

Art. 9.

Wpłacone udziały nie mogą być zużyte na cele świadczeń Samopomocy w art. 4 wyszczególnionych, ani też nie mogą być przelewane do jakichkolwiek innych funduszy Samopomocy. Udziały muszą być prowadzone i wykazywane na osobnym rachunku udziałów tylko w sumie, rzeczywiście na nie wpłaconej. Sumy uzyskane z wpłaty udziałów może Zarząd Spółdzielni lokować w nieruchomościach, państwowych papierach wartościowych i t. p. stosownie do postanowień Walnego Zgromadzenia wzgl. Zebrania Przedstawicieli.

Zwrot wpłaconych udziałów nastąpić może tylko w wypadkach w art. 14 pod d) wyszczególnionych i to z przestrzeganiem art. 38.

Zmniejszenie się ilości członków rodziny (art. 8) nie daje prawa do żądania zwrotu odpowiedniej ilości udziałów.

Art. 10.

Zarząd Samopomocy może za zgodą i odpowiedniem zarządzeniem Głównej Komendy Policji Wojew.

Śl. upoważnić Powiatowych i Miejskich Komendantów Policji Wojew. Śl. względnie Kierowników poszczególnych jednostek i urzędów policyjnych do odbierania od funkcjonariuszów (urzędników) Policji Wojew. Śl. deklaracji przystąpienia na członków do Samopomocy wzgl. zgłoszenia członków rodziny i do ściągania od członków kwot na udziały, wkładki miesięczne, wkładki do kasy pośmiertnej, raty pożyczek, wpłaty na oszczędność i wszelkich innych zobowiązań członków wobec Samopomocy i przesyłania tychże zbiorowo i w oznaczonych przez Zarząd terminach — Zarządowi Samopomocy. Ściąganie kwot powyższych może być również za zgodą władz Policji Woj. Śl. uskuteczniane w drodze potrącenia z uposażenia bez osobnej na to zgody członka.

IV. Odpowiedzialność członków.

Art. 11.

Za zobowiązania Spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami i oprócz tego ponoszą odpowiedzialność do wysokości dwukrotnej każdego zadeklarowanego udziału.

V. Przyczyny wykluczenia i utraty praw

Art. 12.

Wykluczenie członka następuje na podstawie uchwały Zarządu: a) jeżeli członek nie dopełnia zobowiązań przyjętych na siebie wobec Samopomocy, b) jeżeli członek nie uiszcza wkładek miesięcznych oraz wszelkich innych zobowiązań wobec Samopomocy bez uzasadnionych powodów przez okres trzech miesięcy mimo upomnienia przez Zarząd; c) jeżeli działa na szkodę Samopomocy; d) jeżeli utraci warunki przynależności do Samopomocy.

O wykluczeniu Zarząd zawiadomi niezwłocznie członka listem poleconym.

Wykluczenie ma skutek z końcem roku obrachunkowego, w którym nastąpiło. Od chwili jednakowoż

wysłania zawiadomienia o wykluczeniu członek wykluczony nie ma prawa brać udziału w Walnych Zgromadzeniach, ani wchodzić w skład innego organu Spółdzielni.

Art. 13.

Przeciw wykluczeniu przysługuje członkowi prawo odwołania się do Rady Nadzorczej w dniach 14-tu po otrzymaniu decyzji; Rada Nadzorcza rozstrzyga nieodwołalnie (ostatecznie).

VI. Prawa i obowiązki członków.

Art. 14.

Członkowie mają prawo:

- a) korzystania ze wszystkich świadczeń, urządzeń i zakładów Samopomocy, o ile nie zalegają z uiszczeniem statutowych wkładek miesięcznych oraz wszelkich innych zobowiązań wobec Samopomocy dłużej jak trzy miesiące;
- b) umieszczania swych funduszy w Samopomocy, wzgl. na rachunku bieżącym w kasie oszczędności, prowadzonej przez Samopomoc i korzystania z pożyczek;
- c) brania udziału w Walnych Zgromadzeniach osobiście;
- d) prawo do dywidendy od udziałów, tudzież do zwrotu udziałów na wypadek rozwiązywania Samopomocy lub wystąpienia z niej w myśl ustawy i statutu.

Art. 15.

Członkowie są obowiązani:

- a) do wpłaty udziałów oraz wkładek bieżących, których wysokość dla członków będących w służbie czynnej ustala się na jeden procent (jeden od sta) pełnych pborów wraz z dodatkami brutto; od członków rodziny będących na utrzymaniu członka Samopomocy, na których jednakże nie należy się ustawowo dodatek ekono-

miczny (rodzice, rodzeństwo i t. d.), o ile ci zgłoszeni są deklaracją do Samopomocy przez członka i tenże wpłacił za nich udziały, pobierać będzie Samopomoc osobny dodatek do wkładki miesięcznej w wysokości 50% tejże wkładki od każdego takiego członka rodziny. Wpłacone należnie wkładki miesięczne nie podlegają w żadnym wypadku zwrotowi, ponadto obowiązani są członkowie do uiszczania osobnych wkładek do Kasy Wzajemnej Pomocy według regulaminu Kasy Wzajemnej Pomocy.

- b) członkowie — emeryci płacą oprócz wkładek przewidzianych regulaminem „Kasy Wzajemnej Pomocy“ taką samą składkę, jaką płacili ostatni raz w służbie czynnej.

Termin wpłacania wkładek obowiązuje do dnia 8 każdego w rachubę wchodzącego miesiąca;

- c) popierać interesy Samopomocy przez udzielanie pomocy Zarządowi w wyszukiwaniu odpowiednich dla celu towarzystwa budowli (lokalii), przez ułatwianie zakupów, wzajemną koleżeńską kontrolę w kierunku rozwinięcia przez wszystkich członków możliwie jaknajintensywniejszej współpracy z Zarządem dla osiągnięcia zamierzonych przez Samopomoc celów oraz w kierunku sprawiedliwego i istotnymi potrzebami uzasadnionego korzystania ze świadczeń Samopomocy.

VII. Organizacja Samopomocy.

Art. 16.

Organami Samopomocy są: a) Zarząd, b) Rada Nadzorcza, c) Walne Zgromadzenie.

VIII. Zarząd.

Art. 17.

Zarząd składa się z 6-ciu członków, których powołuje Rada Nadzorcza i zawiera z nimi w razie potrzeby odpowiednią umowę służbową.

Art. 18.

Zarząd załatwia według postanowień regulaminu wszystkie sprawy Samopomocy, o ile nie są zostawione kompetencji Walnego Zgromadzenia względnie Rady Nadzorczej i wykonuje uchwały obu tych czynników.

Art. 19.

Zarząd może zezwalać nieczłonkom na korzystanie z urządzeń Samopomocy za stosowną zapłatą.

Art. 20.

Zarząd reprezentuje Samopomoc nazewnątrz i zastępuje ją we wszystkich sprawach sądowych i pozasądowych. Do zastępstwa nazewnątrz, w szczególności do składania świadczeń imieniem Samopomocy wystarczy dwóch członków Zarządu. Za Samopomoc Zarząd podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisujący dołączają swe podpisy. Wymaga się podpisów dwóch członków.

IX. Rada Nadzorcza.**Art. 21.**

Rada Nadzorcza składa się z 15-tu członków oraz 6-ciu zastępców, z których 7-miu członków oraz 3-ch zastępców powinni mieć przydział służbowy w mieście Katowicach.

Radę Nadzorczą wybiera Walne Zgromadzenie względnie Zebranie Przedstawicieli spośród członków Samopomocy na trzy lata. Wybrani są ci, którzy otrzymali największą ilość głosów, w razie równości głosów rozstrzyga los. W razie ustąpienia członka Rady Nadzorczej wchodzi w jego miejsce zastępca, który przy wyborach otrzymał największą ilość głosów.

Art. 22.

Co rok ustępuje jedna trzecia część członków Rady Nadzorczej i ich zastępców, którą w pierwszych dwóch latach istnienia Samopomocy oznacza los, a na których miejsce coroczne Walne Zebranie wzgl. Zebranie Przedst. wybiera taką samą ilość nowych członków. Ponowny

wybór tego samego członka Rady Nadzorczej jest dopuszczalny. Wybór odbywa się zapomocą kartek osobno na członków Rady Nadzorczej, osobno na zastępców, o ile Walne Zgromadzenie wzgl. Zebr. Przedst. nie zarządzi innego sposobu wyboru.

Art. 23.

Zamiejscowi członkowie Rady Nadzorczej mogą pobierać za udział w posiedzeniach tejże wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Walne Zgromadzenie wzgl. Zebr. Przedst.

Art. 24.

Prawa i obowiązki Rady Nadzorczej określają art. 40—44 ustawy o spółdzielniach. Oprócz tego ma Rada Nadzorcza następujące uprawnienia:

- a) wybiera i odwołuje członków Zarządu,
- b) uchwała regulamin czynności dla siebie i dla Zarządu,
- c) zatwierdza propozycje Zarządu w sprawie przyjmowania i usuwania stałych funkcyj-rzuszów Samopomocy, jak również ich stałego wynagrodzenia,
- d) załatwia zażalenia na członków Zarządu i Samopomocy,
- e) przygotowuje i przedkłada Walnemu Zgromadzeniu wzgl. Zebraniu Przedst. wnioski co do podziału zysków i ustalenia sposobu pokrycia strat,
- f) sprawdza i podpisuje bilans oraz obrachunek strat i zysków,
- g) zatwierdza wnioski Zarządu dotyczące zakładania i prowadzenia oddziałów i zakładów, oraz tworzenia nowych działów gospodarki Samopomocy,
- h) zatwierdza wnioski Zarządu co do lokaty funduszu rezerwowego i rozstrzyga odwołania w sprawie nieprzyjęcia lub wykluczenia członków.

Art. 25.

Czynności swoje spełnia Rada Nadzorcza kolegialnie na posiedzeniach, odbywających się co najmniej raz na trzy miesiące. Członkowie Zarządu biorą udział w posiedzeniach Rady Nadzorczej, o ile udział ten potrzebny jest dla zdania sprawy z toku czynności i interesów Samopomocy, ma zatem charakter informacyjny i sprawozdawczy.

X. Walne Zgromadzenie.

Art. 26.

Walne Zgromadzenie jest najwyższym organem Samopomocy, odbywa się przynajmniej raz w roku najpóźniej w trzy miesiące po skończeniu roku obrunkowego.

Art. 27.

Do wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia należą oprócz spraw wyszczególnionych w art. 46 ustawy o spółdzielniach, nadto sprawy:

- a) oznaczenie wynagrodzenia dla pozamiejscowych członków Rady Nadzorczej (art. 23);
- b) orzekanie o zażaleniach przeciw czynnościom Zarządu i Rady Nadzorczej;
- c) wybór pełnomocników do prowadzenia procesu przeciw członkom Rady Nadzorczej;
- d) decyzje co do kupna lub sprzedaży i stałego obciążenia nieruchomości;
- e) uchwalanie zmiany lub unieważnianie regulaminów, o których mowa w art. 4.

Art. 28.

Zwoływanie Walnego Zgromadzenia członków skutecznie Rada Nadzorcza przez ogłoszenie do 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Powiatowych Komendach zapomocą rozkazu dziennego Głównej Komendy Policji Woj. śl. wraz z podaniem porządku obrad.

Art. 29.

O ile liczba członków Samopomocy przekroczy 500, Walne Zgromadzenie będzie zastąpione przez Zebranie Przedstawicieli, (Delegatów) wybieranych przez członków spośród siebie po jednym na 50 członków, przyczem, jeżeli reszta otrzymana z podzielenia ilości członków w danej Komendzie przez 50 wyniesie więcej niż 24, przysługuje prawo wyboru jeszcze jednego przedstawiciela. Oprócz przedstawicieli wybiera się taką samą ilość zastępców. Ilość przedstawicieli nie może być mniejsza niż 30.

Wybór Przedstawicieli przeprowadzają za zgodą Komendanta Głównego Policji Wojew. Śl. w powiatach Komendanci Powiatowi, w Głównej Komendzie Naczelnicy Wydziałów, Komendant Szkoły (Rezerwy) oraz Naczelnik Urzędu Śledczego. Proponują oni kandydatów na delegatów i zastępców w ilości trzy razy większej od mającej być wybraną.

Głosujący mają prawo oddać swe głosy i na innych kandydatów, jeżeli uznają, że inni kandydaci są odpowiedniejsi.

Głosowanie odbywa się na kartkach, które poszczególni Komendanci Posterunków i Kierownicy Komisarjatów przesyłają do Powiatowej Komendy, gdzie wyznaczona przez Komendanta Powiatowego komisja w liczbie 3-ch członków dokonywa obliczenia głosów i ustala nazwiska wybranych przedstawicieli i zastępców.

Nazwiska te winny być zakomunikowane niezwłocznie tak wyborcom w awizie rozkazów Komendy Powiatowej jak i Zarządowi Samopomocy. Wybór w Komendzie Głównej przeprowadzają Naczelnicy Wydziałów i Komendant Szkoły (Rezerwy) oraz Naczelnik Urzędu Śledczego — składając kartki wyborców na ręce komisji wyznaczonej przez Komendanta Głównego.

Czas trwania pełnomocnictwa przedstawicieli nie może być dłuższy niż trzy lata.

Członek Zarządu lub Rady Nadzorczej nie może być równocześnie przedstawicielem. Wybrany przedstawicielom spoza Katowic przysługuje zwrot kosztów podróży i pół diety przysługującej funkcjonariuszom państwowym tego samego stopnia służbowego.

Godność przedst. jest honorowa.

Walne Zgromadzenie złożone z przedst. zdolne jest do powzięcia uchwał jeżeli na niem jest obecnych $\frac{4}{5}$ ogólnej liczby przedst.

W razie niezebrania się wymaganej ilości przedstawicieli (delegatów) mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 4. XII. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 135, poz. 1119).

Art. 30.

Warunki ważności uchwał: uchwały Walnego Zgromadzenia zapadają bezwzględną większością głosów. Zmiana statutu dotycząca celów Samopomocy, podwyższenia udziałów lub odpowiedzialności dodatkowej, odwołanie członków Rady Nadzorczej przed terminem, na który zostali wybrani, mogą być uchwalone jedynie $\frac{3}{4}$ głosów obecnych.

Art. 31.

Prawo głosów: Na Walnem Zgromadzeniu członków każdy z członków ma tylko osobiście jeden głos.

Głosowanie przez upoważnioną drugą osobę jest niedopuszczalne.

Ten sam przepis ma zastosowanie do Zebrania Przedstawicieli.

Art. 32.

Sposób obradowania:

- a) Walnemu Zgromadzeniu względnie Zebraniu Przedstawicieli przewodniczy Prezes Rady Nadzorczej lub jego zastępca lub w razie ich nieobecności najstarszy wiekiem członek Rady Nadzorczej;
- b) Przewodniczący powołuje sekretarza do spisania protokołu obrad;

- c) sposób prowadzenia obrad, udzielania głosów, poddawanie wniosków pod uchwałę określają powszechnie przyjęte zasady prowadzenia obrad parlamentarnych.

Głosowanie na Walnem Zgromadzeniu wzgl. Zebraniu Przedstawicieli odbywa się przez podniesienie rąk „za“ lub „przeciw“, o ile przewodniczący lub Walne Zgromadzenie wzgl. Zebranie Przedstawicieli nie zarządzi innego sposobu głosowania;

- d) Protokół Walnego Zgromadzenia wzgl. Zebrania Przedstawicieli podpisuje przewodniczący i sekretarz. Na każdym Walnem Zgromadzeniu wzgl. Zebraniu Przedstawicieli należy odczytać protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia wzgl. Zebrania Przedstawicieli.

XI. Zamknięcie rachunkowe.

Art. 33.

Nadwyżkę dochodów nad rozchodami przelewa się na rok bieżący dla umożliwienia osiągnięcia statutem oznaczonych celów.

Od wartości nieruchomości, przeznaczonych do trwałego użytku w zakładach i przedsiębiorstwach, odpisywać należy tytułem amortyzacji przy budynkach murowanych corocznie conajmniej 2%, przy drewnianych 5⁰/₀. Od ruchomości na ten sam cel przeznaczonych 10⁰/₀ cen nabycia lub wytworzenia. Pierwszy rok obrachunkowy kończy się dnia 31 grudnia 1924 r.

XII. Fundusz zapasowy.

Art. 34.

Celem wzmocnienia majątkowej podstawy Samopomocy należy tworzyć fundusz zapasowy na pokrycie strat bilansowych. Na zasilenie tego funduszu składają się następujące źródła:

- a) 25⁰/₀ rocznego zysku, dopóki fundusz zapasowy nie osiągnie pełnej wysokości udziałów i su-

my wkładki na jeden rok kalendarzowy. Po osiągnięciu tej granicy, 10⁰/₀ zysku;

- b) odsetki funduszu zapomogowego ulokowanego w przedsiębiorstwie;
- c) przedawnione należności z tytułu zwrotu udziału członka, który wystąpił ze Spółdzielni. Ogólny fundusz zapasowy może być obrócony jedynie na pokrycie strat bilansowych. Oprócz ogólnego funduszu zapasowego może Walne Zgromadzenie względnie Zebranie Przedstawicieli dodawać specjalne rezerwy na pokrycie poszczególnych strat lub przyszłych inwestycji oraz na zasilenie funduszków ustanowionych przez Radę Nadzorczą, a to: na pokrycie spodziewanej różnicy w cenach, na odpowiednie urządzenie zakładów, na zapomogi funkcjonariuszom, rezerwy podatkowe, procesowe, na fundusz emerytalny i t. p.

XIII. Rozdział zysków.

Art. 35.

Zysk rozdziela Walne Zgromadzenie względnie Zebranie Przedstawicieli, według następujących zasad:

- a) vide art. 34 pkt. a.
- b) reszta zysków przypada na fundusz ewent. strat, renumeracje dla Zarządu i funkcjonariuszów tegoż, na cele ruchu spółdzielczego, a pozostałą kwotę przelewa się na rachunek zysków następnego roku.

XIV. Pokrycie strat.

Art. 36.

Straty wykazane w zatwierdzonym bilansie muszą być pokryte wedle art. 58 ustawy o spółdzielniach w porządku oznaczonym przez Walne Zgromadzenie względnie Zebranie Przedstawicieli.

XV. Rozwiązanie Samopomocy.

Art. 37.

Rozwiązanie Samopomocy odbywa się według art. 75—84 ustawy o spółdzielniach. Pozostała reszta

majątku Spółdzielni przeznaczoną będzie na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po funkcjonariuszach Policji Województwa Śląskiego.

XVI. Wystąpienie z Samopomocy.

Art. 38.

Każdy członek może przed rozwiązaniem Spółdzielni wystąpić z niej za pisemnem wypowiedzeniem. Wypowiedzenia dokonać należy najmniej na trzy miesiące przed końcem roku obrachunkowego. Za datę wystąpienia uważa się ostatni dzień tego roku obrachunkowego, w którym upływa termin wypowiedzenia. Wypłata udziałów byłego członka następuje na podstawie zatwierdzonego bilansu tego roku, z którego końcem członek przestał należeć do Spółdzielni w 3 (trzy) miesiące od zatwierdzenia bilansu. Byłemu członkowi nie przysługuje żadne prawo do funduszu zapasowego lub innego majątku Spółdzielni.

Członka zmarłego przed rozwiązaniem Spółdzielni uważa się za występującego z końcem tego roku obrachunkowego, w którym śmierć nastąpiła. Aż do tego czasu prawa majątkowe zmarłego członka wykonuje w jego miejsce spadkobierca. Jeżeli spadkobierców jest więcej, muszą w tym celu ustanowić wspólnego pełnomocnika.

XVII. Ogłoszenia.

Art. 39.

Ogłoszenia wychodzące z Samopomocy będą wydawane w dodatkach „awizo“ rozkazów dziennych Głównej Komendy Pol. Wojew. Śląskiego.

XVIII. Stosunek Samopomocy do Głównej Komendy Pol. Woj. Śl.

Art. 40.

Każdorazowy Główny Komendant Policji Wojew. ma prawo osobiście brania udziału w Walnem Zgromadzeniu względnie Zebraniu Przedstawicieli i posiedzeniach Rady Nadzorczej i Zarządu z głosem doradczym,

jak również ma prawo do bezpośredniego nadzoru nad działalnością Samopomocy, wglądu do ksiąg i kas, oraz prawo żądania zwołania posiedzenia Zarządu lub Rady Nadzorczej i stawiania wniosków.

XIX. Inne postanowienia.

Art. 41.

Do spraw nieunormowanych statutem mają zastosowanie przepisy ustawy o spółdzielniach.

REGULAMIN POMOCY LEKARSKIEJ.

Regulamin niniejszy zawiera przepisy zasadnicze wraz z wszystkimi zmianami, z których ostatnie uchwalone zostały przez Zebranie Przedstaw. w dn. 26. III. 1934 r.

§ 1.

Uprawnienie do korzystania z pomocy lekarskiej jak wszystkich innych świadczeń Samopomocy rozpoczyna się z chwilą wpłacenia pełnych zadeklarowanych udziałów względnie pierwszej raty udziałów w myśl art. 7 statutu i co najmniej 3 (trzech) wkładek miesięcznych względnie po trzymiesięcznem przynależeniu do Samopomocy.

§ 2.

Korzystanie z pomocy lekarskiej przysługuje tylko członkom Samopomocy i zgłoszonym deklaracją członkom rodziny w wszelkich chorobach, nie wykluczając wenerycznych.

§ 3.

Członek nadużywający świadczenia kooperatywy może być w myśl art. 12 statutu mocą uchwały Zarządu wykluczony.

§ 4.

Pomoc lekarska polega na przyznawaniu pełnych lub częściowych kosztów leczenia członkom i członkom ich rodzin (koszta lekarskie, aptekarskie, szpitalne,

dentystyczne i t. p.) w wypadkach nieprzewidzianych przez Państwową Pomoc Lekarską dla urzędników i funkcjonariuszów państwowych, a w szczególności w wypadkach, w których Państwowa Pomoc Lekarska nie pokrywa w pełni kosztów leczenia, jak różnica kosztów za konsultacje lekarzy specjalistów, 25⁰/₀ kosztów leczenia i utrzymania w szpitalu, 25⁰/₀ za lekarstwa i t. p.

Walne Zgromadzenie z dnia 26. 3. 1934 r. uchwaliło zwracać 25⁰/₀ za lekarstwa, zapisane przez lekarzy nieumówionych przez Państwową Pomoc Lekarską.

Wysokość zwrotu kosztów leczenia dentystycznego na koszt Samopomocy nie ma przewyższać w zasadzie wysokości półrocznych wkładek miesięcznych, uiszczonych przez danego członka.

Walne Zgromadzenie z dnia 26. 3. 1934 uchwaliło większością głosów zawiesić świadczenia za dentystykę na jeden rok, t. j. od 26. 3. 1934 r. do następnego zwyyczajnego Walnego Zebrania Przedstawicieli.

Termin przedkładania rachunków do Samopomocy w celu zlikwidowania przypadających na Samopomoc kosztów określonych niniejszym regulaminem, ustala się na czasokres nieprzekraczający jednego miesiąca od daty pobrania lekarstw wzgl. korzystania z konsultacyj lekarskich i zabiegów specjalnych.

Termin 3-ch miesięcy przedkładania rachunków ze szpitali (zakładów leczniczych) za koszta pobytu oraz leczenia, uważa się od daty wystawienia rachunku, w pierwszym zasadniczym wykonaniu, to jest od daty wystawienia oryginału rachunku przez szpital (zakład leczniczy).

Rachunki za lekarstwa wystawiane przez apteki wzgl. zakłady lecznicze a wnoszone przez członków do Samopomocy winny zawierać następujące zasadnicze dane:

- a) nazwisko i adres lekarza przepisującego środek leczniczy;
- b) datę pobrania i specyfikację;
- c) cenę w 100⁰/₀ i cenę w % niższe.

Koszta okularów przepisanych przez lekarza ponosi Samopomoc jeden raz w wysokości 50% kosztów nabycia pierwszych okularów łącznie z oprawką z materiału trwałego, z wykluczeniem oprawek drogocennych jak: srebrnych, złotych itp.

Wykluczony jest zwrot kosztów przez „Samopomoc” za porady u znachorów-naturalistów oraz za zabiegi, ziółka i t. p. od naturalistów. — Na koszt Samopomocy nie mogą być przeprowadzane dezynfekcje mieszkań po chorobach zakaźnych.

W wyjątkowych wypadkach przyznany również może być zwrot kosztów leczenia (lekarz, lekarstwa, szpital i t. p.) w całości lub części, gdy członek Samopomocy wskutek nieprzewidywanych i udowodnionych trudności nie mógł skorzystać z Państwowej Pomocy Lekarskiej.

§ 5.

Przewidziane jest zorganizowanie własnych domów w miejscach klimatycznych i kąpielowych. Do tego zaś czasu, zanim to powstanie, udzielane będą w razie koniecznej potrzeby specjalne zapomogi na przeprowadzenie tamże kuracji.

§ 6.

Za opiekę akuszerki oraz połączone z położeniem wydatki ustala się doraźna zapomoga w wysokości 15% pobranych w miesiącu urodzenia dziecka ślubnego poborów brutto, która płatna jest po wniesieniu prośby z dołączeniem metryki urodzenia w oryginale lub w uwierzytelnionym odpisie. Zapomogi nie przysługują, gdy prośba zostanie przedłożona po upływie trzech miesięcy od urodzenia dziecka.

§ 7.

Poród może być odbyty w domu lub też w szpitalu. Rachunków za odbycie porodów w zakładach leczniczych prywatnych Samopomoc pokrywać nie będzie.

§ 8.

Każda operacja większa musi się odbyć w szpitalach powszechnych (rządowych lub komunalnych).

§ 9.

Taksę szpitalną według klasy II uiszcza Samopomoc za wszystkich członków Samopomocy, jednakże z tem ograniczeniem, że za wszystkich funkcjonariuszów i urzędników, którym według rozporządzenia o Państwowej Pomocy Lekarskiej należy się tylko III klasa szpitalna, opłacać będzie Samopomoc klasę II wzgl. różnicę tej klasy do sześciu tygodni, a po upływie tychże tylko klasę III. Walne Zgromadzenie z dnia 9 listopada 1930 r. upoważnia Zarząd Samopomocy do stosowania wyjątków od postanowień zawartych w ustępie 1-szym niniejszego § 9 w wypadkach szczególnie uwzględnienia godnych jak: zranienia, odniesienia poważniejszych kontuzyj w służbie lub w związku z wykonywaniem służby albo wskutek nabycia chorób zakaźnych przy wykonywaniu służby.

§ 10.

Koszta żywienia i mieszkania w miejscach kąpielowych i klimatycznych pokrywają członkowie z własnych funduszków. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie członkowie otrzymać mogą stosowne zapomogi.

§ 11.

Z chwilą powstania w miejscowościach kąpielowych i klimatycznych własnych domów zdrowia Samopomocy warunki pobytu w nich i regulamin określają specjalne w tym celu wydane przepisy.

§ 12.

Wszelkie interpretacje niniejszego regulaminu przysługują Zarządowi, a w sprawach spornych przysługuje członkowi droga wskazana w art. (24) litera d) statutu.

§ 13.

Członek zalegający ze składkami miesięcznymi przez trzy miesiące, traci prawo do korzystania z wszelkich świadczeń z Samopomocy i może być wykluczonym ze Spółdzielni na zasadzie art. 12 statutu,

REGULAMIN

udzielania zapomóg członkom Samopomocy wdowom i sierotom po tychże

Regulamin niniejszy zawiera przepisy zasadnicze, wraz z wszystkimi zmianami, z których ostatnie uchwalone zostały przez Nadzwyczajne Walne Zebranie Przedstawicieli w dniu 27. 4. 1934 r.

§ 1.

Fundusz zapomogowy czerpany będzie z 25% wpływających wkładek miesięcznych członków oraz wszelkich innych dochodów Samopomocy.

§ 2.

Uprawnienie do otrzymania zapomogi rozpoczyna się z chwilą wpłacenia zadeklarowanego udziału względnie przy większej ilości udziałów przynajmniej jednej raty zadeklarowanych udziałów (art. 7 statutu) i conajmniej 3 wkładek miesięcznych, wzgl. po trzymiesięcznem należeniu do Samopomocy.

§ 3.

Uprawnionymi do otrzymania zapomogi są oprócz członków Samopomocy wdowy i sieroty po tychże jak najbliżsi krewni (rodzice, rodzeństwo) po zmarłych członkach samotnych Samopomocy, o ile ci byli zgłoszeni deklaracją przez zmarłego członka i wpłacony został za tychże udział, oraz o ile ci udowodnią, że przez zmarłego byli wyłącznie lub w przeważnej części utrzymywani. Zmarłych żonatych członków, którzy żyli z żoną względnie z rodziną w separacji, bez obowiązku ich utrzymywania, traktować należy jako samotnych.

§ 4.

Wysokość maksimum udzielić się mogących jednorazowo jak i w ciągu roku kalendarzowego zapomóg określa corocznie Walne Zgromadzenie członków (przedstawicieli).

§ 5.

Aż do odwołania względnie zmiany przez jedno z następnych Walnych Zgromadzeń ustala się wysokość zapomóg w następujących wypadkach i w następującej wysokości:

- a) w razie śmierci jednego z rodziców lub rodzeństwa, stojącego na wyłącznem lub przeważnem utrzymaniu członka Samopomocy, do całomiesięcznych poborów samotnego (bez dodatków rodzinnych);
- b) członkowie Samopomocy mogą oprócz tego otrzymać jednorazową zapomogę do maksymalnej wysokości jednomiesięcznych poborów przy zwolnieniu tymczasem z Policji Woj. Śl. wskutek ułomności fizycznych lub umysłowych, wykluczających dalszą służbę w Policji (zranienia, utrata zdrowia itp.) lub też innych zwolnieniach nie na własną prośbę i nie w drodze dyscyplinarnej, o ile nie nabyli prawa do zaopatrzenia emerytalnego. Otrzymanie ewentualnej jednorazowej odprawy przy zwolnieniu nie pozbawia członka powyższej zapomogi.

§ 6.

Zapomoga przy urodzeniu dziecka unormowana jest w § 6, 7 i 8 regulaminu pomocy lekarskiej Samopomocy.

§ 7.

Oprócz wypadków przewidzianych w § 5 może Zarząd Samopomocy udzielać członkom oraz wdowom i sierotom po członkach nadzwyczajnych w uwzględnienia godnych wypadkach, jak znaczne straty na majątku spowodowane kradzieżą, pożarem itp., jednorazowych zapomóg do maksymalnej wysokości 25% jednomiesięcznych poborów odnośnego członka, wypłaconych lub należnych w miesiącu wypłaty zapomogi. Zapomogi w niniejszym § określone mogą być przyznawane i wypłacane zależnie od stanu funduszu zapomogowego,

jednakże nie częściej jak 2 razy w roku dla jednej i tej samej osoby względnie jednej i tej samej rodziny.

Przyznawanie zapomóg wykluczone jest w wypadkach takich jak np. opłat szkolnych, prowadzenia podwójnego gospodarstwa, niepobrania żadnych innych świadczeń ze Samopomocy, uczęszczania na kursa obcych języków, zaopatrywania dzieci do Komunji św. itp. i na leczenie u lekarzy w zakładach nieumówionych przez Państw. Pomoc Lekarską, o ile nie zachodzą udowodnione wypadki nagłe, wskutek których członek Samopomocy nie mógł skorzystać z Państwowej Pomocy Lekarskiej.

§ 8.

O udzielenie zapomogi w myśl § 5 — 7 ubiegać się mogą członkowie lub inne osoby w § 5 — 7 wymienione, pisemnie, z dokładnem udokumentowaniem i uzasadnieniem prawa do zapomogi.

§ 9.

O udzieleniu względnie nieudzieleniu zapomogi jak i co do wymiaru tejże w ramach wysokości unormowanej niniejszym regulaminem, decyduje Zarząd Samopomocy zwykłą większością głosów. O każdej decyzji zostanie petent zawiadomiony pisemnie w drodze przynależnego urzędu policyjnego. Przeciw uchwale Zarządu co do przyznania wzgl. nieprzyznania zapomogi przystoi interesowanym prawo odwołania się do Rady Nadzorczej, która rozstrzyga ostatecznie.

§ 10.

Przy udzielaniu i w wymiarze zapomóg uwzględniać należy również ilość wpłaconych udziałów jak i ilość wpłaconych wkładek miesięcznych (czyli okres od kiedy członek należy do Samopomocy).

§ 11.

Udzielanie i wypłata zapomóg następować będzie z reguły raz w miesiącu po wpłynięciu dochodów z miesięcznych wkładek, darów itp. Wyjątek stanowić mogą nadzwyczajne, niecierpiące zwłoki i uwzględnienia

godne wypadki, dla których o ile jest do dyspozycji potrzebna gotówka, zwołane może być o ile możliwości osobne posiedzenie Zarządu. Odnośne kwoty zapomóg przesyłane będą interesentom za pośrednictwem P. K. O. przez przynależny urząd policyjny. Ewent. kosztu przesyłki pocztowej ponoszą odnośni interesenci.

§ 12.

Zarząd powinien co kwartał skutecznie zestawienie wpływów na fundusz zapomogowy oraz przyznanych i wypłaconych zapomóg wraz z bilansem i przedłożyć takowe na najbliższym posiedzeniu Radzie Nadzorczej, która po skontrolowaniu i ewentualnem uzgodnieniu zarządza opublikowanie w rozkazie dziennym Głównej Komendy Policji Województwa Śląskiego.

REGULAMIN „KASY WZAJEMNEJ POMOCY“

Regulamin niniejszy zawiera przepisy zasadnicze, uchwalone przez Nadzwyczajne Walne Zebranie Przedstawicieli w dniu 27 kwietnia 1934 r.

§ 1.

Celem ustanowienia „Kasy Wzajemnej Pomocy“ jest przybywanie z pomocą materialną członkom Samopomocy Pol. Woj. śl. i ich rodzinom w wypadkach określonych w § 2.

§ 2.

Do wypadków przybywania z pomocą materialną zalicza się:

- 1) śmierć członka Samopomocy Pol. Woj. śl.,
- 2) śmierć żony członka Samopomocy Pol. Woj. śl.,
- 3) śmierć dziecka członka Samopomocy P. Woj. śl.,
- 4) rozwiązanie stosunku służbowego członka Samopomocy Pol. Woj. śl. w Policji względnie w innym dziale służby państwowej, bez względu na charakter tego rozwiązania, a mianowicie: przejścia ze służby policyjnej do innego działu,

działu służby państwowej, o ile jest ono połączone z równoczesnem wystąpieniem z Samopomocy Pol. Woj. Śl., wystąpienie na własną prośbę, przeniesienie w stan spoczynku, zwolnienie, wydalenie.

Do dzieci objętych punktem 3) niniejszego paragrafu zalicza się: dzieci ślubne i uprawnione (adoptowane, pasierby), stanu wolnego, do chwili pozostawiania na całkowitem utrzymaniu członka Samopomocy Pol Woj. Śl.

§ 3.

Każdy członek Samopomocy Pol. Woj. Śl. obowiązany jest według art. 15 statutu Samopomocy Pol. Woj. Śl. do uiszczenia prócz udziałów i składki miesięcznej w wysokości oznaczonej w art. 7 i 15 statutu, wpłacać na cele „Kasy Wzajemnej Pomocy“ składkę miesięczną w wysokości 4,— zł (czterech złotych) na pokrycie pomocy materialnej określonej w § 2.

§ 4.

Ściąganie składek miesięcznych objętych § 3 niniejszego regulaminu dokonują, za zgodą Główniej Komendy Policji Województwa Śląskiego, przełożeni jednostek policyjnych narówni ze składkami miesięcznymi, udziałami, ratami pożyczek i t. p. do Samopomocy Pol. Woj. Śl.

§ 5.

Każdy wypadek, wymieniony w § 2 zgłaszają członkowie Samopomocy Pol. Woj. Śl. względnie osoby wskazane Zarządowi Samopomocy Pol. Woj. Śl. na piśmie z dołączeniem oryginalnego dokumentu śmierci wzgl. odpisu dokumentu, stwierdzającego rozwiązanie stosunku służbowego członka Samopomocy Pol. Woj. Śl. w Policji wzgl. w innym dziale służby państwowej uwierzytelnionego przez przełożonego jednostki policyjnej wzgl. przełożonego innego działu służby państwowej, w której pełnił ostatnio służbę. Odpis winien być zaopatrzony w znaczek stemplowy.

§ 6.

Zarząd Samopomocy Pol. Woj. śl. wypłaca z „Kasy Wzajemnej Pomocy“ członkowi Samopomocy Pol. Woj. śl. wzgl. osobie przez członka Zarządowi Samopomocy Pol. Woj. śl. wskazanej na piśmie, którego treść ustali Zarząd Samopomocy Pol. Woj. śl., natychmiast po uczynieniu zadość wymogom § 5 kwoty następującej wysokości:

1) w razie śmierci członka Samopomocy Pol. Woj. śl. kwotę zł 1000,—,

2) w razie śmierci żony członka Samopomocy Pol. Woj. śl. kwotę zł 500,—,

3) w razie śmierci dziecka do lat 7 członka Samopomocy Pol. Woj. śl. kwotę zł 100,—,

4) w razie śmierci dziecka od lat 7—14 członka Samopomocy Pol. Woj. śl. kwotę zł 150,—,

5) w razie śmierci dziecka powyżej lat 14 członka Samopomocy Pol. Woj. śl. kwotę zł 200,—,

6) w razie rozwiązania stosunku służbowego członka Samopomocy Pol. Woj. śl. w policji wzgl. w innym dziale służby państwowej, kwotę w zależności od lat wpłacania składek miesięcznych do „Kasy Wzajemnej Pomocy“, a to:

I. dla członków Samopomocy Pol. Woj. śl. przyjętych na członków Samopomocy Pol. Woj. śl. przed 30 kwietnia 1934 r.:

w okresie	I-pierwszego	roku	zł	200,—
„	II-drugiego	„	„	250,—
„	III-trzeciego	„	„	300,—
„	IV-czwartego	„	„	350,—
„	V-piątego	„	„	400,—
„	VI-szóstego	„	„	475,—
„	VII-siódemego	„	„	550,—
„	VIII-ósmego	„	„	625,—
„	IX-dziewiątego	„	„	700,—
„	X-dziesiątego	„	„	800,—
„	XI-jedenastego	„	„	900,—
„	XII-dwunastego	„	„	1000,—
„	dalszych lat po		„	1000,—

II. dla przyjętych na członków Samopomocy Pol. Woj. śl. po 30 kwietnia 1934 r.:

w okresie	I-pierwszego	roku	zł	50,—
„	II-drugiego	„	„	100,—
„	III-trzeciego	„	„	150,—
„	IV-czwartego	„	„	200,—
„	V-piątego	„	„	250,—
„	VI-szóstego	„	„	300,—
„	VII-siódemego	„	„	350,—
„	VIII-ósmego	„	„	400,—
„	IX-dziewiątego	„	„	475,—
„	X-dziesiątego	„	„	550,—
„	XI-jedenastego	„	„	625,—
„	XII-dwunastego	„	„	700,—
„	XIII-trzynastego	„	„	800,—
„	XIV-czternastego	„	„	900,—
„	XV-piętnastego	„	„	1000,—
„	dalszych lat po		„	1000,—

Wypłata pomocy materialnej, wyszczególnionej w punkcie 6 nastąpi również w razie śmierci członka Samopomocy Pol. Woj. śl., osobie przez niego wskazanej w myśl ustępu I-pierwszego niniejszego paragrafu, niezależnie od wypłaty kwoty przewidzianej w punkcie 1.

§ 7.

Uprawnienie do otrzymania pomocy materialnej w wypadkach wymienionych w § 2, a w wysokości określonej w § 6 następuje zgodnie z art. 7 statutu Samopomocy Pol. Woj. śl.

Członkowie Samopomocy Pol. Woj. śl. uprawnieni do korzystania ze świadczeń dotychczasowej „Kasy Pośmiertnej“ korzystają z uprawnień, wynikających z treści ustępu 1 niniejszego paragrafu po uiszczeniu pierwszej składki miesięcznej w wysokości 4,— zł. (czterech złotych).

§ 8.

Członek Samopomocy Pol. Woj. śl., który korzystał z pomocy materialnej wynikającej z punktu 6

§ 6 i został nadal członkiem Samopomocy Pol. Woj. Śl. płaci w dalszym ciągu składki miesięczne do „Kasy Wzajemnej Pomocy“ w wysokości 4,— zł. i ma prawo do otrzymania pomocy materialnej, wynikającej z pkt. 1—5 § 6.

Członkowie Samopomocy Pol. Woj. Śl. przeniesieni w stan spoczynku przed 1 maja 1934 r. płacą tylko 2,— zł do „Kasy Wzajemnej Pomocy“ i mają prawo do otrzymania pomocy materialnej według pkt. 1—5 § 6.

§ 9.

Pozostały fundusz „Kasy Pośmiertnej“ stanowi początek kapitału „Kasy Wzajemnej Pomocy“. Nadwyżkę ze składek miesięcznych lat początkowych do „Kasy Wzajemnej Pomocy“ i odsetek, przeznacza się na utworzenie i zasilanie kapitału przeznaczonego do zwrotu składek miesięcznych członkom Samopomocy Pol. Woj. Śl. na wypadek likwidacji „Kasy Wzajemnej Pomocy“.

Kapitału z nadwyżek wolno używać tylko do udzielania pożyczek członkom Samopomocy Pol. Woj. Śl. Naruszenie tego kapitału na inne cele może nastąpić tylko na mocy uchwały Walnego Zebrania Przedstawicieli członków Samopomocy Pol. Woj. Śl., powziętej na wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej Samopomocy Pol. Woj. Śl.

§ 10.

Jako integralną część do niniejszego regulaminu dołącza się tabelę ilości zgonów i rozwiązań stosunku służbowego członków Samopomocy Pol. Woj. Śl. w Policji Wojew. Śl., na której oparto możliwość istnienia „Kasy Wzajemnej Pomocy“.

Obowiązkiem każdorazowego Zarządu Samopomocy Pol. Woj. Śl. będzie czuwać nad wypłatami pomocy materialnej w ramach tej tabeli.

Gdyby zaistniał w którymkolwiek roku wypadek przekroczenia ilości zgonów łącznie z rozwiązaniami stosunku służbowego, przewidzianej tabelą, a przekroczenia tego i większych z tego powodu wypłat nie możnaby zrównoważyć wskutek mniejszej ilości zgonów i roz-

wiązań stosunku służbowego, a zatem mniejszych wypłat w latach poprzednich, natenczas na wyrównanie większych wypłat spowodowanych podniesieniem się ilości zgonów i opuszczeń ponad ilość przewidzianą w tabeli, przy przewidzianym w tabeli stanie liczbowym członków, musi nastąpić na odpowiedni okres czasu podwyższenie składek miesięcznych do „Kasy Wzajemnej Pomocy“, aby nie dopuścić do zachwiania istnieniem „Kasy Wzajemnej Pomocy“.

§ 11.

Członkowie Samopomocy Pol. Woj. śl., którzy wystąpią dobrowolnie lub też zostaną wykluczeni z Samopomocy Pol. Woj. śl. na zasadzie przepisu statutu, a pozostaną nadal w czynnej służbie w policji względnie w innym dziale służby państwowej, tracą prawo do zwrotu składek miesięcznych i do pomocy materialnej wynikającej z postanowień § 2 i 6.

Takie same prawo tracą członkowie Samopomocy Pol. Woj. śl. pozostający w stanie spoczynku w razie wystąpienia dobrowolnego, lub wykluczenia z Samopomocy Pol. Woj. śl.

Również nie mogą rościć sobie pretensji do pomocy materialnej na zasadzie punktu 4 § 2 i punktu 6 § 6 członkowie Samopomocy Pol. Woj. śl. — oficerowie i szeregowi Policji Woj. śl. — przechodzący do innego działu służby państwowej, o ile pozostaną nadal członkami Samopomocy Pol. Woj. śl., jakoteż oficerowie i szeregowi Pol. Woj. śl. przechodzący do Policji Państwowej, obojętnie czy pozostaną nadal członkami Samopomocy Pol. Woj. śl. czy nie.

W wypadkach wymienionych w ustępie 3 niniejszego paragrafu przysługuje prawo do otrzymania pomocy materialnej wyszczególnionej w punkcie 4 § 2 i punkcie 6 § 6 dopiero z chwilą rozwiązania stosunku służbowego na własną prośbę, przeniesienia w stan spoczynku, zwolnienia i wydalenia z innego działu służby państwowej wzgl. Policji Państwowej, o ile uiszczali regularnie składki miesięczne.

W razie likwidacji „Kasy Wzajemnej Pomocy“ członkowie Samopomocy Pol. Woj. Śl. otrzymują zwrot składek miesięcznych z nagromadzonego kapitału, w zależności od ilości lat płacenia składek miesięcznych do „Kasy Wzajemnej Pomocy“, z wyjątkiem tych członków, którzy korzystali z pomocy materialnej według punktów 2—5 § 6 lub zapomogi małżeńskiej, małżeństw zawartych przed 9 listopada 1930 r., wypłacanej na zasadzie regulaminu „Kasy Pośmiertnej“, obowiązującego do chwili wejścia w życie niniejszego regulaminu.

§ 12.

Członek Samopomocy Pol. Woj. Śl., uchylający się od obowiązku płacenia składek określonych w § 3 niniejszego regulaminu i zalegający z trzema składkami miesięcznymi, traci prawo do otrzymania pomocy materialnej przewidzianej niniejszym regulaminem, niezależnie od ewentl. uchwał powziętych w sprawie wykluczenia po myśli art. 12 statutu Samopomocy Pol. Woj. Śl.

§ 13.

Odsetki od kapitału „Kasy Wzajemnej Pomocy“ przeznacza się w wysokości do jednej czwartej części uchwalonej corocznie przez Walne Zebranie Przedstawicieli członków Samopomocy Pol. Woj. Śl. na koszt ogólne administracji Samopomocy Pol. Woj. Śl., a resztę na zasilenie kapitału „Kasy Wzajemnej Pomocy“.

§ 14.

Oficerowie wzgl. szeregowi Policji Woj. Śl., nieczłonkowie Samopomocy Pol. Woj. Śl. uprawnieni na zasadzie § 10 regulaminu „Kasy Pośmiertnej“ przed 30 kwietnia 1934 r. do zwrotu składek miesięcznych, przy zwolnieniu ich z szeregów Policji Woj. Śl. nie tracą tego prawa przez wprowadzenie regulaminu „Kasy Wzajemnej Pomocy“.

§ 15.

Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem 1-go maja 1934 roku. Z tym dniem traci moc obowiązującą regulamin „Kasy Pośmiertnej“.

TABELA

ilości zgonów i rozwiązań stosunku służbowego członka „Samopomocy“ Pol. Woj. Śl.,
w Policji stanowiąca integralną część regulaminu „Kasy Wzajemnej Pomocy“.

Stan członków	Rok		I l o ś ć						
	przyna- leżności do K.W.P.	kalen- darzowy	z g o n ó w					rozwiązań stosunku służbowego	
			człon- ków	żon	d z i e c i				
					do 7 lat	od 7 do 14 lat	ponad 14 lat	w poszcze- góln. latach	razem
2270	1	1934/35	20	8	36	8	6	75	75
2195	2	1935/36	20	8	36	8	6	75	150
2115	3	1936/37	20	8	36	8	6	80	230
2030	4	1937/38	20	8	36	8	6	85	315
2000	5	1938/39	20	8	36	8	6	90	405
2000	6	1939/40	20	8	36	8	6	90	495
2000	7	1940/41	20	8	36	8	6	90	585
2000	8	1941/42	20	8	36	8	6	95	680
2000	9	1942/43	20	8	36	8	6	95	775
2000	10	1943/44	20	8	36	8	6	100	875
2000	11	1944/45	20	8	36	8	6	100	975

Stan członków	Rok		I l o ś ć					rozwiązań stosunku służbowego	
	pryna- leżności do K.W.P.	kalen- darzowy	z g o n ó w						
			człon- ków	żon	d z i e c i			w poszcze- góln. latach	razem
					do 7 lat	od 7 do 14 lat	po ad 14 lat		
2000	12	1945/46	20	8	36	8	6	110	1085
2000	13	1946/47	20	8	36	8	6	110	1195
2000	14	1947/48	20	8	36	8	6	120	1315
2000	15	1948/49	20	8	36	8	6	130	1445
2000	16	1949/50	20	8	36	8	6	120	1565
2000	17	1950/51	20	8	36	8	6	110	1675
2000	18	1951/52	20	8	36	8	6	100	1775
2000	19	1952/53	20	8	36	8	6	90	1865
2000	20	1953/54	20	8	36	8	6	80	1945
2000	21	1954/55	20	8	36	8	6	75	2020
2000	22	1955/56	20	8	36	8	6	75	2095
2000	23	1956/57	20	8	36	8	6	70	2165
2000	24	1957/58	20	8	36	8	6	70	2235
2000	25	1958/59	20	8	36	8	6	70	2305
i dalsze lata			bez zmian					od 70—75	

REGULAMIN UDZIELANIA POŻYCZEK

Regulamin niniejszy zawiera przepisy zasadnicze, uchwalone przez Zebranie Przedstawicieli w dniu 28 marca 1933 r.

§ 1.

Pożyczek udziela Samopomoc swoim członkom z funduszu pożyczkowego, na zaspokojenie potrzeb nieprzewidzianych w statucie i regulaminach.

§ 2.

Pożyczek udziela się w nadzwyczajnych wypadkach przy udowodnieniu potrzeby, o ile fundusz pożyczkowy na to pozwala do wysokości 1000 zł., słownie: jednego tysiąca złotych.

§ 3.

Pożyczki udziela się na podstawie wniosku z dołączeniem rewersu gwarancyjnego według wzoru jak następuje:

REWERS GWARANCYJNY.

L. p.	Imię i nazwisko ręczyciela	Stopień służbowy	Przydział służbowy lub adres	Uwagi: Imię i nazwisko każdego ręczyciela napisać wyraźnie, natomiast podpisy swę ręczyciele uskutecznią poniżej
1.				
2.				

Ręczymy jako samoistni dłużnicy za całkowitą spłatę pożyczki zaciągniętej przez na zł słownie złotych: całym naszym majątkiem, także zgadzamy się dobrowolnie, w razie gdyby pożyczka i % w terminie oznaczonym niezapłacone zostały, na całkowitą potrącenie należności z naszych poborów służbowych.

Podpis 1-go ręczyciela:
 Podpis 2-go ręczyciela:
 Zgodność podpisów własnoręcznych stwierdzam:

., dnia 193...

Rewers gwarancyjny obowiązuje wszystkie osoby zaciągające pożyczkę, jedynie przy pożyczkach ponad 100,— zł.

Każdy rewers gwarancyjny będzie badany przez Zarząd co do jego prawdziwości i wartości. Zarząd może odrzucić rewery podpisane przez nieodpowiednich ręczycieli.

§ 4.

Wyплаты pożyczek uskutecznia się zasadniczo przez P. K. O.

Udzielone pożyczki członkom Samopomocy przekazuje Zarząd zasadniczo do potrącenia z poborów służbowych i to na zasadzie art. 10 statutu.

Potrącenie pożyczek następuje w ten sposób:

1) pożyczkę wypłaconą w czasie od 1 do 15 dnia w miesiącu, potrąca się przy wypłacie poborów za następny miesiąc,

2) pożyczka wypłacona po dniu 15 do końca danego miesiąca potrącona będzie przy wypłacie poborów następnego drugiego miesiąca.

Wstrzymanie potrąceń względnie spłaty rat uchwalić może jedynie Zarząd Samopomocy.

§ 5.

Wysokość odsetek za pożyczki ustala Rada Nadzorcza.

§ 6.

Wszystkie podania o pożyczkę będą rozpatrywane przez Zarząd na posiedzeniach. W wyjątkowych nagłych wypadkach może prezes i sekretarz Zarządu zezwolić na wypłatę pożyczki do wysokości zł 150,— bez uchwały Zarządu.

REGULAMIN

czynności Rady Nadzorczej i Zarządu Samopomocy Policji Województwa Śląskiego spółdzielni zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach

Regulamin niniejszy zawiera przepisy zasadnicze wraz z wszystkimi zmianami, z których ostatnie uchwalone zostały przez Zebranie Przedstawicieli w dniu 6 marca 1932 r., tudzież zmianami uchwalonemi w tymże dniu na posiedzeniu Rady Nadzorczej.

A. R a d a N a d z o r c z a.

1. Rada Nadzorcza składa się w myśl statutu z 15 członków i 6 zastępców i załatwia swe czynności kolejno na posiedzeniach, odbywających się co najmniej raz na 3 miesiące, które zwołuje przewodniczący wzgl. jego zastępca.

2. Zwołanie posiedzenia Rady Nadzorczej odbywa się przez ogłoszenie zapomocą awiza w rozkazie dziennym Głównej Komendy Policji Województwa Śląskiego lub też przez pisemne wezwanie każdego poszczególnego członka.

3. Prawa i obowiązki Rady Nadzorczej określone są w art. 24 statutu Samopomocy jak i w art. 41 ustawy o spółdzielniach.

Najważniejszym obowiązkiem Rady Nadzorczej będzie czuwanie nad prawidłowym i pomyślnym rozwojem Samopomocy, doglądanie czynności Zarządu i jego poszczególnych organów, jak i stałych funkcjonariuszów Samopomocy i wogóle udzielanie wskazówek Zarządowi celem bronięcia interesów Samopomocy i jej członków.

4. W celu wykonywania stałego nadzoru nad czynnościami Zarządu ma przewodniczący względnie jego zastępca prawo i obowiązek:

- a) wglądania każdej chwili do ksiąg i aktów Zarządu Samopomocy;

- b) żądania od członków Zarządu jak i stałych funkcjonariuszów Samopomocy potrzebnych wyjaśnień;
- c) brania udziału w posiedzeniach Zarządu z głosem doradczym względnie ostrzegawczym;
- d) przeprowadzenia częściowej lub całkowitej rewizji gospodarki Zarządu przez wybraną do tego celu Komisję Rewizyjną z łona członków Rady Nadzorczej lub też przez specjalnego fachowca spoza Samopomocy, tudzież udzielenia Zarządowi Samopomocy sprawozdania Komisji Rewizyjnej, do ośmiu dni przed posiedzeniem Rady Nadzorczej;
- e) delegowania na posiedzenia Zarządu, na których omawiana będzie sprawa przyznawania zapomóg i t. p. komisji z 2—3 członków Rady Nadzorczej, którzy będą mieli głos współdecydujący przy udzielaniu zapomóg i t. p. wspólnie i na równi z członkami Zarządu. Przy równej ilości głosów rozstrzyga przewodniczący Zarządu względnie jego zastępca;
- f) badania kwartalnych sprawozdań Zarządu z czynności i obrotu pieniężnego i ogłaszania takowych członkom zapomocą rozkazu dziennego (awizo) lub załącznika.

5. Warunki ważności uchwał Rady Nadzorczej.

Do przeprowadzenia czynności Rady Nadzorczej, określonej jej art. 24 statutu względnie art. 41 ustawy o spółdzielniach potrzebne jest przepisowo zwołane zebranie przynajmniej połowy członków, których uchwały zapadają większością głosów.

Przy równej ilości głosów rozstrzyga przewodniczący wzgl. jego zastępca.

6. Oprócz przewidzianych statutem kwartalnych posiedzeń przewodniczący względnie jego zastępca powinien zwołać posiedzenie Rady Nadzorczej:

- a) na umotywowany wniosek Zarządu w ważnych sprawach, podlegający kompetencji Rady Nadzorczej;

- b) na pisemny wniosek przynajmniej $\frac{1}{3}$ części członków Rady Nadzorczej;
- c) przed zwołaniem Walnego Zgromadzenia winno się odbyć posiedzenie Rady Nadzorczej; Posiedzenie to winno się odbyć na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem.

7. Wewnętrzne czynności administracyjne, jak ewentualnie prowadzenie osobnego biura Rady Nadzorczej, załatwianie pisemnych spraw i t. p. normuje przewodniczący według faktycznej potrzeby.

B. Zarząd.

8. Ilość członków Zarządu, jego prawa i obowiązki określone są w art. 17—20 statutu Samopomocy.

Zarząd powinien składać się z następujących czynników: 1. przewodniczący, 2. zastępca przewodniczącego, 3. sekretarz, 4. zastępca sekretarza, 5. skarbnik, 6. zastępca skarbnika.

9. Obowiązki poszczególnych członków Zarządu:

- a) przewodniczący kieruje działalnością Zarządu, zwołuje posiedzenia i zawiadamia o każdym posiedzeniu Zarządu przewodniczącego Rady Nadzorczej z krótkim podaniem programu posiedzenia, wyznacza poszczególnym członkom Zarządu, ich zastępcom i stałym funkcjonariuszom odpowiednie funkcje i czynności i czuwa nad należytem ich wykonywaniem, zastępuje wspólnie z sekretarzem Zarząd i całą Samopomoc we wszystkich sprawach sądowych i pozasądowych i podpisuje wspólnie z sekretarzem wszelkie akta, asygnacje, czeki i dokumenty pieniężne oraz korespondencje Samopomocy obok wyciśniętej firmy Samopomocy. Przewodniczący Zarządu zdaje relację Radzie Nadzorczej w ważnych sprawach i również przedstawia jej wnioski względnie propozycje;
- b) sekretarz załatwia wewnętrzną administrację Samopomocy, załatwia czynności biurowe i ko-

respondencję, zestawia odnośne wykazy, sprawozdania celem przedłożenia Radzie Nadzorczej, zestawia wspólnie z skarbnikiem preliminarze budżetowe, zastępuje wspólnie z przewodniczącym Samopomoc we wszystkich sprawach i podpisuje wspólnie z tymże wszelkie akta, korespondencję, asygnacje i dokumenty pieniężne w sposób powyżej podany. Sekretarz jest kierownikiem biura Samopomocy i spełnia bezpośredni dozór nad personelem biurowym;

- c) skarbnik załatwia wszelkie czynności rachunkowo-kasowe, uskutecznia wszelkie wpłaty, wypłaty i przesyłki pieniężne, prowadzi księgi kasowe, prowadzi w ewidencji rachunek żyrowy wzgl. czekowy w P. K. O. i w bankach, zestawia i opracowuje wspólnie z sekretarzem preliminarze budżetowe, sprawy bilansowe i t. p.;
- d) zast. skarbnika ma obowiązek spełniania czynności przez przewodniczącego mu specjalnie poruczonych, szczególnie prowadzenie dochodzeń osobistych w sprawach zapomóg wzgl. pomocy lekarskiej większej wagi, wykrywanie ewentualnych nadużyć ze strony członków Samopomocy, branie udziału w posiedzeniach Zarządu itp.

10. Administracja wewnętrzna Zarządu podyktowana jest przede wszystkim regulaminami pomocy lekarskiej oraz udzielania zapomóg. W myśl tychże Zarząd bada napływające zgłoszenia o zwrot kosztów leczenia wzgl. kosztów szpitalnych, podania o zapomogi i uskutecznia wypłatę tychże według uchwał posiedzenia Zarządu wspólnie z delegatami Rady Nadzorczej (pkt. 4 niniejszego regulaminu).

11. Każda sprawa dotycząca przyznania zapomóg, zwrotu kosztów leczenia, pomocy na przeprowadzenie kuracji i t. p. omawiana musi być na posiedzeniu Zarządu i poddawana głosowaniu. Żaden z członków Zarządu nie jest uprawnionym do samodzielnego załatwienia pewnej sprawy, związanej z wypłatą zapomogi, kosztów leczenia lub kuracji i t. p. bez poddawania

takowej ogólnej dyskusji i głosowaniu na regularnem posiedzeniu Zarządu. W wypadkach niewątpliwych a mianowicie w razie śmierci lub urodzenia dziecka według art. 5 pktu a) i art. 6 regulaminu udzielania zapomóg, jak również w wypadkach, które wyraźnie postanawia regulamin kosztów leczenia art. 4 oraz w razie śmierci funkcjonarjusza, członka Samopomocy lub śmierci żony tegoż jest upoważniony prezes łącznie z jednym członkiem Zarządu do asygnowania zapomóg względnie odnośnych kosztów leczenia.

12. Posiedzenia Zarządu, dotyczące przyznania zapomóg, zwrotu kosztów leczenia i t. p. odbywać się mają przynajmniej raz w miesiącu i to z końcem miesiąca, aby wszelkie wypłaty przygotować i takowe natychmiast po wpłynięciu wkładek miesięcznych uskutecznić.

Zarząd ma wszelkimi siłami dążyć do tego, aby przez dłuższe trzymanie większej gotówki nie powodować strat wskutek dewaluacji. W nagłych i niecierpiących zwłoki wypadkach w miarę posiadania większej gotówki pieniężnej powinien Zarząd załatwiać sprawy również na nadzwyczajnych posiedzeniach poza powyżej ustalonym terminem.

13. Posiedzenia Zarządu zwołuje przewodniczący lub jego zastępca pisemnie (okólnikiem) lub ustnie (telefonicznie). Do zdolności powzięcia uchwał na posiedzeniach Zarządu potrzebna jest obecność większej części Zarządu (t. j. najmniej 4). Uchwały przechodzą zwykłą większością głosów, przy równej ilości głosów decyduje przewodniczący.

Z każdego posiedzenia Zarządu sporządza sekretarz protokół, do czego służyć ma osobna książka.

14. Ruch pieniężny Samopomocy tj. wpłaty udziałów i wkładek miesięcznych, wypłaty zapomóg, kosztów leczenia i t. p. odbywać się ma z reguły za pośrednictwem P. K. O., w której utworzyć ma Zarząd stałe

konto żyrowe. Celem szybkiego i łatwego uskutecznienia wpłat udziałów i wkładek ma Zarząd obdzielić wszystkie Powiatowe (Miejskie) Komendy oraz Oddziały Policji stosowną ilością czeków na wpłaty. Ręczone Komendy i Oddziały mają równocześnie z wpłatami zawiadamiać o tem Zarząd za pomocą stosownego imiennego wykazu uskuteczniionych wpłat. Czeki na wypłaty jak i gotówka przechowywane być mają pod ściśłem podwójnem zamknięciem prezesa i skarbnika Zarządu. W razie potrzeby może Zarząd otworzyć również konto żyrowe w Banku Polskim lub innym polskim banku.

15. Zarząd prowadzić ma następujące księgi wzgl. notatki: 1. dziennik podawczy wraz z skorowidzem, 2. listę członków i wpłaconych udziałów oraz wkładek miesięcznych wraz z skorowidzem, 3. listę darów i składek na Samopomoc, 4. księgę kasową i bilansową według przepisów o książkowości kupieckiej, 5. ewidencję wypłaconych kosztów leczenia, kosztów kuracji i t. p., 6. ewidencję przyznanych i wypłaconych zapomóg, 7. książki czekowe P. K. O., 8. książkę doręczeń pieniężnych, 9. książkę przesyłek pocztowych, 10. ewidencję zakontraktowanych lekarzy, dentystów i aptekarzy.

16. Wszelkie podania o zapomogi wzgl. zwrot kosztów szpitalnych i t. p. wniesione muszą być przez członków pisemnie z dołączeniem należytych dowodów, jak dokumentów śmierci, dokumentów urodzenia, urzędowych zaświadczeń i t. p. Podania te jak i załączniki muszą być przez Zarząd poddane skrupulatnemu badaniu, w razie potrzeby Zarząd zwracać się ma do odnośnych przelożonych petenta z prośbą o zbadanie i zarelacjonowanie o faktycznem istnieniu naprowadzonych w podaniu szczegółów i potrzebie udzielania zapomogi; w wypadkach większej wagi lub niecierpiących zwłoki może Zarząd wydelegować członka do zbadania sprawy na miejscu, na wszelkie podania udzielić ma Zarząd pisemnej odpowiedzi w przeciągu 8 dni od odnośnej decyzji.

17. Zarząd zobowiązany jest przedkładać Radzie Nadzorczej najpóźniej 2 tygodnie po upływie kwartału sprawozdanie z czynności Zarządu, rozwoju Samopomocy (ilość członków nowozgłoszonych, ilość członków wystąpionych, faktyczna ilość członków, ilość udziałów i t. p.) dalej dochodów i rozchodów (wypłaconych kosztów leczenia, zapomóg i t. d.) i stanu kasy Samopomocy z imiennym wykazem ofiar i składek na Samopomoc.

18. Przed Walnem Zgromadzeniem na 14 dni wniwn Zarząd rozesłać do członków Rady Nadzorczej i Przedstawicieli na Walne Zgromadzenie — sprawozdanie kasowe (bilans i rachunek strat i zysków) a oprócz tego, do członków Rady Nadzorczej materiały mający być poddanym pod obrady na Walnem Zgromadzeniu.

Najlepszym przyjacielem, który Cię pouczy i pocieszy,
a nie oszuka, jest książka.

Spis okólników

Główniej Komendy Policji Wojew. śl.

za czas od 13. X. 1933 r. do 31. X. 1934 r.

O k ó ł n i k			Nr. okół- nika
Liczba dz.	Data	Krótką treść	
122/No/33	14. XI. 1933 r.	Noszenie Państwowej Od- znaki Sportowej przez osoby nieuprawnione	886
282/Za/33	2. XII. 1933 r.	Zastępstwo Skarbu Pań- stwa przed sądami po- wszechnymi	887
167/Ko/34	21. IV. 1934 r.	Korespondencja z D. O. K. P. w sprawie funkcyj- narjuszów kolejowych	888
171/Z/34	5. VI. 1934 r.	Kolportaż i akwizycja wy- dawnictw	889
244/Ko/34	9. VII. 1934 r.	Kontrola nad komiwojaże- rami	890
411/Pi/34	19. X. 1934 r.	Porozumienie polsko - nie- mieckie w sprawie opieki społecznej	891
176/Pa/34	24. X. 1934 r.	Perjodyczne listy kwalifi- kacyjne — wypełnianie	892

Skorowidz rozkazów

Główniej Komendy Pol. Woj. Śl.

za czas od 3. 10. 1933. do 31. 10. 1934 r.

A

1933 r.

Aresztanci polic. — koszty utrzymania 1389/10

Agrar-probleme — odebr. deb. 1394/6

Antifaschistische Front (Le front Antifasciste) —
odebr. deb. 1394/6

1934 r.

Aresztowani — likwidacja kosztów eskorty 1397/8

Akt oskarżenia w sądach grodzkich 1405/6

Aresztowani — ustalanie tożsamości 1413/4

Aresztowani — uchyl. mies. wyk. za nieleg. prze-
kroc. granicy 1413/5

Arkusze informacyjne — prowadzenie 1418/1

Album rysunkow — odebr deb. 1429/3

Aresztowani — zawiadamianie Urz. Śl. 1429/5

Agenci handlowi — kontrola 1433/3.

B

1933 r.

Badanie śladów krwi 1377/7

Biurowość — prowadz. skorowidzów na poster.
i koimis. 1391/5

Broń do użytku osob. — nabywanie i pozbyw.
1389/5

Bezbożnik wojujący — odebr. deb. 1394/6

Biura porad — nielegalne pośrednictwo wśród emigrantów 1394/8

1934 r.

Bezpieczeństwo na drogach — jeżdżenie na łyżwach i sankach 1401/14

Broszura „Nowe prawo o stowarz.” — zalecenie zakupu 1401/aw.

Berliner Börsen Zeitung — przywróc. deb. 1408/7

Berliner Tageblatt — przywróc. deb. 1408/7

Berliner Illustrierte Zeitung — przywróc. deb. 1408/7

Breslauer Neueste Nachrichten — przywróc. deb. 1408/7

Broń — przepisy mund. i uzbroj. 1411/7

Banknoty i monety — nagrody za ujawnienie fałsyfikatu 1412/7

Bezpieczeństwo na kolejach — zwalczanie kradzieży 1421/2

Biesiedy o turizmie — odebr. deb. 1429/3

Biesiedy po woprosam fizkultury — odebr. deb. 1429/3

Bolszewiki odkryli Sibir — odebr. deb. 1429/3

Bolszewitskaja Peczat — odebr. deb. 1429/3

Bulletin de l'association juridique internationale — odebr. deb. 1439/5

Biedienyszi — odebr. deb. 1440/5

Biuletyn informacyjny — zmiana rozdzielnika 1442/3

C

1933 r.

Czechosłowackie i polskie lotnictwo wojsk. — wzajemne loty 1382/6

Choroby ofic. i szereg. — rozp. o służbie w P. W. Śl. nie przewiduje urlopu zdrow. 1393/7

1934 r.

- Cyganie — obserwacja 1401/10
 Chełm posterunek — utworzenie 1403/3
 České Slovo — odebr. deb. 1411/5
 Chorzów, Król.-Huta, Świętochł. i Kat. — zmiana
 dyslokacji 1427/3
 Chorzów — przemian. miasta Król.-Huty 1427/4
 Charkowski Proletar — odebr. deb. 1429/3
 Chimja i Oborona — odebr. deb. 1429/3
 Cyrkulacyjne kary i przepustki — karalność nad-
 używania 1438/8
 Czerwony zawodowiec — odebr. deb. 1439/5
 Cahiers du Bolchévisme — odebr. deb. 1439/5

D

1933 r.

- Dz. U. R. P. — przydział 1334/6, 1367/8, 1389/5,
 1393/9
 Daktyloskopowanie przestępców na zas. § 3 Instr.
 Śl. śl. 1363/1, przypomn. 1377/6, 1391/6
 Dokumenty b. służby rosyjsk. — tryb. wydobyw.
 1367/9, opłaty 1390/8
 Dzikie kopalnictwo — nieprawne wydobywanie wę-
 gla 1344/3, 1389/8
 Dowody rejestrac. pojazdów mechan. — wprowadz.
 nowych 1384/7
 Doniesienia karno-skarbowe — 1389/6
 Daktyloskopowanie i fotografowanie 1391/6
 Doniesienia za oszukańczą grę w karty i t. p. —
 kierowanie 1391/ 7
 Dyscyplinarna Komisja dla oficerów P. W. Śl. —
 mian. członk. 1393/1
 Dyscyplinarna Komisja dla szereg. P. W. Śl. —
 mian. członk. 1393/1, 1419/3

Dyscyplinarne kary — uprawn. przełożon. do nakład. na ofic. i szereg. 1393/4

Delegacje służb. ofic. i szereg. 1393/5

Debitu poczt. odebr.: Agrar - probleme, Raboczyj tieatr, Bezbożnik wojujący, Wiestnik wozdusznego fłota, Antifaschistische Front (Le fronte antifasciste), Nasze Słowo, Nasza Myśl, Świt, Gazeta Społeczna, Weltfront gegen imperialistischen Krieg und Faschismus, Wilna Trybuna, Ukrainische Rundschau, Hitler über Deutschland — 1394/6

Doprowadzanie uchyl. się od poboru, służby wojsk., ćwiczeń, raportów kontr. — koszty 1394/9

Debitu poczt. odebr.: Icor, Iddish, Proletarskoje kino, Woks, Leninweg, Sowjetskoje gosudarstwo, Na frontje swjazi — 1395/5

Dochodzenia przy pożarach i podpaleniach 1380/dod.

1934 r.

Dowody rejestracji samochodów — kontrola 1396/9

Dz. U. R. P. — przydział 1397/6, 1403/4, 1405/5, 1411/8, 1413/8, 1416/2

Dzikie kopalnictwo — przepisy prawne a zwalczanie 1398/6

Daktyloskopja 1398/7

Drogi i ulice — sankowanie i jeżdżenie na łyżwach 1401/14

Debit poczt. przywrócenie: Oberschlesische Zeitung, Der Gesellige, Thorner Heimatbote, Berliner Börsen Zeitung, Ostland, Osteuropäische Korrespondenz, Der Tag, Stahlhelm, Oberschlesische Tageszeitung, Berliner Tageblatt, Berliner Illustrierte Zeitung, Breslauer Neueste Nachrichten 1408/7

Debit poczt. odebranie: Ceske Slovo, Narodni Listy,
Morawsko-Slezsky Denik 1411/5

Doniesieni — ustalanie tożsamości 1413/4

Debit. poczt. przywróc.: Narodni Listy 1414/6

Debit. poczt. odebr.: Lidove Nowiny 1414/7

Doniesienia na kierowców poj. mechan. — podawanie numeru prawa jazdy 1419/4

Debit. poczt. odebr.: Wolna Myśl, Der Gegenangriff, Deutsche Freiheit, La Verité, Nowyj Szlach, Kanadskyj Gudok, Lietuva Tėvyne Musu, Deutsche Geschichte nationalistisch gesehen, Wolkers Solidarity Against Fascism, Ostrawsky Kraj 1423/7

Deutsche Freiheit — odebr. deb. 1423/7

Deutsche Geschichte nationalsozialistisch gesehen — odebr. deb. 1423/7

Dziennik inwigilacyjny — przydział 1426/6

Debit poczt. odebr.: 1) 15 let Sowietsskowo stroitelstwa, 2) Sbornik oczerkow i statiej, 3) Biesiedy o turizmie, 4) Biesiedy po woprosam fizkultury, 5) Bolszewiki odkryli Sibir, 6) Szest usłowij pobiedy, 7) Ilustracja w kniegie, žurnale i gazetie, 8) Wojennyje obmańszcziki, 9) Fizkultura gotowit bojców, 10) Albom rysunkow, 11) Fizkulturnaja rabota w dierewnie, 12) Karikatura na służbie obrony SSSR, 13) Ekonomika truda, 14) Etapy ekonomiezskoj politiki SSSR., 15) Plakat w politproswiet-rabotie, 16) Igry soobrazitielnostu, 17) Sowjetskaje torgowla, 18) Kak rabotat nad plakatom, 19) Raskaz o wielikom planie, 20) Ekonomika i planirowanije socijalisticzskoj promyszlennosti, 21) Profizdat, 22) Krizis i obniszczanije raboczewo kłassa, 23) Komsoflotey, 24) Iżemiesiacznyj žurnał, 25)

Promyszlennost SSSR w pierwszej piątyletce, 26 i 27) Wojna z Dnieprom x2, 28) Izorabota w izbie i czitalnie, 29) Socjalistyczeskaja rekonstrukcija sielskowo chozajstwa w pierwszej 5-letie, 30) Pisatieli Leniskomu Komsomolu, 31) Programmy naczalnoj szkoły, Projekt wtorowo piatiletniego planu razwitija narodnowo chozajstwa SSSR, 32 i 33) Projekt wtorowo piatiletniego planu razwitija narodnowo chozajstwa SSSR x2, 34) Osnownyje obezekty kapitalnogo stroitielstwa wo wtorem piatiletti, 35) Protokoły czetwiortego sjezda R. S. D. R. P., Rabotajem czestno, 37) Front, 38) Rekonstrukcija Gorodow, 39) Zanimatielnaja elektrotechnika na strojkie kooperatiwnoje Izdatielstwo, 40) SSSR. stroit socjalizm, 41) Mamin most, 42 i 43) Woprosy Leninizma x2, 44) Tri riecz, 45) Tiechniczeskaja rekonstrukcija narodnowo chozajstwa SSSR., 46) Trud w pierwszej piątyletce, 47) Udarniki, 48) W ognie graždanskoj, 49) Woprosy ekonomieczeskoj gieografii, 50) Woprosy chozajstwiennoego prawa, 51) Szachmaty w nasi dni, 52) Lenin, Stalin i krasnaja armija, 53) W razwiernutoje socjalistyczeskoe nastuplenije po wsiemu frontu, Prawo Lidu, Internacjonalnaja Litieratura, Technika Wozdusznowo Iłota, Planowoje Chozajstwo, Bolszewitskaja Peczat, Radjo-Gaziet, Charkiwskij Proletar, Za SowietSKUju Puszinu, Technika i Wooruženije, Wiestnik Protiwwozdusznoj Obory, SowietSKoje krajewiedienie, Chimija i Oborona, Gospodarstwo Ukrainy — 1429/III

Doniesieni — zawiadamianie Urz. Śl. 1429/5

Deb. poczt. odebr.: Prazdniki kabackich jaryżek,
Konarmja, Komsomolja, Noc naczalnika Poli-

todielat: Ludi krasnowo fronta, Put Sowietskoj ziwopisi 1917—1932, Aleksandrinskoj Seeny, Wiza wremieni, Sowietiskij chudożestwiennyj muziej, Szestoje czuwstwo, Pietrogradskije tieatry na porogie oktiabria i w epochu wojennowo komunizma 1917—1921, Žiżn zamieczatielnych ludiej, Radikalnyj raznoczyniec, Krizis kapitalizma i sojuszniki proletarijatu w literature Zapada, Szkolnyj fotokružok i jewo praktika, Moskowski Tiatr Rewoluciji 1922—1932, Pakiet, Metodika i tiechnika kinoraboty w szkole — 1430/3

Debity pocht. odebr.: Unser Wort, Moskow News, L'International communiste, Wijskowe znanja, Nowa Literatura, Nasze Życie — 1431/6

Debity pocht. odebr.: Nowe Życie, Der Helfer, Nasz Kurier, Rote Zeitung, Trudowa Ukraina, Trier-mal, Ukraińskie słowo — 1433/4

Debit. pocht. odebr.: „Goworit SSSR”, Ilustracja robotnicza, Czerwony zawodowiec, Cahiers du Bolchevisme, Za Markso-lenińsku krytyku, Problemy Marksizmu, Soregor, Bulletin de l'association juridique internationale, Neuland, Le Journal de Moscou, Krasnoarmiejec i Krasnoflotiec, Katorga i sсыłka, Deutsche Volks-Zeitung, Sowietiskoje Kino — 1439/5

Deutsche Volks-Zeitung — odebr. deb. 1439/5

Debit pocht. odebr.: Matierjały naucznoj sesji k'piatidiesietiletju od dnia smerti Marksa, Mit o stradajuszczom bogie, Socjał-Faszisty o sowietском Sojuzie, 10 let bez Lenina, Marksizm i nacjonalno-kolonjalny wopros, Ob osnovach Leninizma, Wtoroj kongres kominterna, Nacjonalno-kulturnoje stroitelstwo i borba protiv nacjonalizma, Organizacije i metodika antireli-

gjoznoj raboty, XIII Plenum J. K. K. J. kompartji w borbie za masy, XVII Sjezd W. K. P. (b) i zadaczy antireligjoznoj raboty, Wozstawszaja Awstrja, Sientiabrskoje wozstanje w Bołgarji 1922 g., Ekonomiczeskaja Geografja kapitaliczeskich stran, Geografja kapitaliczeskich stran, Dramaturgja wielikich bojow, VII Sjezd Wsiesojuznoj Komunisticzeskoj Partji, Istorja W. K. P., XVII Sjezd W. K. P., Uczebnik russkawo jazyka dla naczalnoj szkoły x2, Proizwodstwiennno — techniczeskaja propaganda w klubie, Sekcji riewolucjonnoj zakonnosti pri sielsowietach, Kniga dla cztienja, Nauka i wsielennoj i religja, Deutsche uczebnik niemieckawo jazyka dla sredn. szkoły, O zadaczach, partijnawo kontrola i kontrolnoj rabotie prefsojuzof, komsomoła i pieczatki, Wypełniamom zawiedy Lenina, SSSR u mikrofona, Kompartja w borbie za zawojewanje małodzieży, O sojuzie proletarjata i krestianstwa, Nacjonalnyj wopros w poslewojennoj Ewropie, Mirowoj agrarnyj krizis, Français Francuskij jazyk uczebnik dla naczalnoj szkoły x2, Obszczij krizis kapitalizma, Problemy istorji do kapitalisticzeskich obszczestw, Programnyje dokumienty komunisticzeskich partij Wostoka, Portrety i panflety, Sowietskoje gosudarstwo i socjalisticzeskoje obszczestwo, Strategja i taktyka kominterna w nacjonalno-kołonialnoj rewolucji na primiere Kitaja, O karikaturie na marksizm i ob Imperialisticzeskom akonomiźmie, Signalist Rozskazy iz krasnoarmijskoj żizni, Deutsch Niemieckij jazyk, Graždanskaja wojna w Awstrji, Biedienyszi, Programma po trudowom prawu, Partja w rekonstruktivnoj period,

XVII kongres P. P. S. U. The second Five Year Plan — 1440/5

Diesiat let bez Lenina — odebr. deb. 1440/5

Dramaturgja wielikich bojow — odebr. deb. 1440/5

Deutsche uczebnik niemieckowo jazyka dla sredn. szkoły — odebr. deb. 1440/5

Deutsch Niemieckij jazyk — odebr. deb. 1440/ 5

Dozór policyjny jako środek zapobiegawczy — 1441/11

Drogowe znaki — samowolne ustawianie 1442/2

Drogi publiczne — samowolne ustawianie znaków 1442/2.

E

1933 r.

Emigranci — nielegalne pośrednictwo 1394/8

1934 r.

Emigranci — przekracz. granicy na podst. kart tranzyt. 1397/7, 1405/5

Eskorta aresztowanych — likwidacja kosztów 1397/8

Encyklopedja — możność zakupu 1415/aw.

Ekonomika truda — odebr. deb. 1429/3

Etapy ekonomiczeskoj polityki SSSR. — odebr. deb. 1429/3

Ekonomika i planirowanije socjalistycznej promyszlennosti — odebr. deb. 1429/3

Epochi Aleksandrinskoj Sceny —odebr. deb. 1430/3

Ekonomiczeskaja gieografja kapitalistycznych stran — odebr. deb. 1440/5

F

1933 r.

Fotografowanie i daktyloskopowanie 1391/6

1934 r.

Falsyfikaty monet i banknotów — nagrody za ujawnienie 1412/7

Fizkultura gotowit bojców — odebr. deb. 1429/3

Fizkulturnaja rabota w dierewnie — odebr. deb. 1429/3

Front — odebr. deb. 1429/3

Français. Francuskij jazyk. Uczebnik dla naczeln. szkoły x2 — odebr. deb. 1440/5

G

1933 r.

Gołębie pocztowe — koszty przesyłki skonfiskowanych — 1382/5

Gra oszukańcza w karty i t. p. — interpret. art. 264 K. K. i 61 pr. o w. 1391/7

Gazeta Społeczna — odebr. deb. 1394/6

1934 r.

Granica — przekracz. przez emigrantów na podst. kart tranzyt. 1397/7

Graniczny ruch polsko-niemiecki 1402/4, przydz. Dz. U. R. P. 1403/4

Der Gesellige — przywróc. deb. 1408/7

Granica — zniesienie mies. wyk. o nielegaln. przekroc. 1413/5

Graniczne przejścia — brak pieczętek wjazdowych na paszportach 1422/6

Der Gegen-Angriff — odebr. deb. 1423/7

Gospodarstwo Ukrainy — odebr. deb. 1429/3

Graficzne wykazy przestępczości — zniesienie 1429/4

Godziny służbowe — zniesienie wykresów na małych posterunkach 1433/2

Galoniki haftowane do mundurów — noszenie
1438/7

Goworit SSSR. — odebr. deb. 1439/5

Gieografja kapitalistycznych stran — odebr. deb.
1440/5

Grażdanskaja wojna w Awstriji — odebr. deb.
1440/5

H

1934 r.

Honor — oddawanie żandarmerji i straży gran.
1427/6

Handel — niepokojenie podróżnych w pociągach
pasażerskich 1433/1

Handel okrężny — kontrola nad komiwojażerami
1433/1

Der Helfer — odebr. deb. poczt. 1433/4

Handel nielegalny materiałami pochodzenia woj-
skowego 1436/7

Haftowane galoniki na mundurach — noszenie
1438/7

I

1933 r.

Inwigilacja — ogólne zasady 1385

Informacje dla władz wojskowych — termin za-
łatw. 1391/8

Icor — odebr. deb. 1395/5

Iddish — odebr. deb. 1395/5

1934 r.

Instrukcja do prawa o wykroczeniach 1402/5

Informacyjne arkusze — prowadzenie 1418/1

Inżynier — bezprawne używanie tego tytułu 1424/5

Inwigilacyjny Dziennik — przydział 1426/6

Ilustracja w książce, żurnale i gaziecie — odebr.
deb. 1429/3

Igry soobrazitielnostu — odebr. deb. 1429/3

Izorabota w izbie czitalnie — odebr. deb. 1429/3

Internacionalnaja Litieratura — odebr. deb. 1429/3

Iskra — odebr. deb. 1431/6

L'International communiste — odebr. deb. 1431/6

Ilustracja robotnicza — odebr. deb. 1439/5

Istorja W. K. P. — odebr. deb. 1440/5

Informacyjny Biuletyn — zmiana rozdzielnika
1442/3

J

1933 r.

Jedenasty listopada — święto 1387 i 1388

1934 r.

Jazdy prawo — podawanie numeru przy donies.
1419/4

Le Journal de Moscou — odebr. deb. 1439/5

K

1933 r.

Kopalnie — nieprawne wydobywanie węgla 1344/3,
1389/8

Komenderowanie służby w komisarjatach policji
1378, 1391, 1398/5

Komisarjaty policji — służba 1378, 1391

Kasa Pośm. i Wzaj. Pom. wrzes. 1382/Aw., paźdz.
1390/Aw., listop. 1394/Aw.

Koszty przesyłki skonfiskowanych gołębi poczt.
1382/5

Kontrola skarbową — wprowadz. nowej organ.
1384/6

Karno-skarbowe doniesienia 1389/6

- Kajdanki — zakuwanie 1389/9
 Koszty utrzymania aresztantów polic. 1389/10
 Komisarjaty i poster. — prowadz. skorowidzów
 spraw załatw. 1391/5
 Karty — oszukańcza gra w trzy, pasek, łańcuszek
 i t. p. interpret. art. 264 K. K. i 61 Pr. o wyk. 1391/7
 Kodeks karny art. 264 i 61 pr. o wyk. — kier. do-
 nies. za oszukańczą grę 1391/7
 Komisja Dyscypl. dla oficerów — mian. członk. p.
 Gł. Komendanta insp. Żółtaszka 1393/1
 Komisja Dyscypl. dla szeregowych — skład 1393/2,
 1419/3
 Kandydaci do P. W. Śl. — skład komisji dla
 stwierdz. warunków 1393/3
 Komisja dla stwierdzenia warunków u kandyda-
 tów na szereg. P. W. Śl. 1393/3
 Kary dyscyplinarne — uprawn. przełoż. do nakład.
 na ofic. i szereg. 1393/4
 Koszty doprowadz. uchyl. się od służby wojsk.
 1394/9

1934 r.

- Karty tranzytowe — przekraczanie granicy przez
 emigrantów 1397/7
 Koszty eskorty aresztowanych — likwidacja 1397/8
 Kasa Pośm. i Wzaj. Pom. — grudzień 1397/Aw.,
 styczeń 1402/Aw., marzec 1413/Aw.
 Komenda Rezerwy Król. Huta i Rybnik zmiana na
 posterunki pogot. 1398/4
 Król. Huta i Rybnik — zmiana nazwy Kdy Rez.
 na Post. Pogot. 1398/4
 Komenderowanie służby na komis. i post. ofic.
 1398/5
 Kopalnictwo dzikie — zwalczanie, a przepisy praw.
 ne 1398/6

- Książka „Podział administracyjny państwa na wojew. i t. d.” — zalec. kupna 1398/Aw. III
- Kary dyscyplin. — uchylenie 1400
- Kłusownictwo — zwalczanie 1401/11, nagrody 1410/2
- Kradzieże mieszkaniowe 1401/12
- Książka „Nowe prawo o stowarz.” — zalecenie zakupu 1401/Aw.
- Karty tranzytowe dla emigrantów 1397/7, 1405/5
- Karna ustawa skarbowa — przydz. Dz. U. R. P. 1411/8, 1413/8
- Konie: Jamajka, Inflant, Tosia — przeniesienie 1412/6
- Kary — łączenie przy zbiegu przestępstw 1412/8
- Koordynacja służby — przydz. poster. Chełm do obwođu 1414/8
- Kartoteka przestępstw 1418/2
- Komisja dyscypl. dla szereg. — mian. członków 1419/3
- Kradzieże kolejowe — zwalczanie 1421/2
- Kolejowe kradzieże — zwalczanie 1421/2
- Konie: Leszek, Ludwik, Kapitan, Jupiter, Idealny, Introligator — wykreślenie 1423/4
- Konie: Import, Incognito, Kato, Mars — przeniesienie 1423/5
- Konie: Memfis, Marjonetka, Moja Miła, Majdan, Mazur, Mikado, Maj, Matador, Mahomet, Mir — zakup i przydział 1423/6
- Kanański Gudek — odebr. deb. 1423/7
- Karny rejestr skazanych — 1426/5
- Król. Huta — przemian. na Chorzów 1427/4
- Karikatura na służbie obrony SSSR. — odebr. deb. 1429/3
- Kak robotat nad plakatom — odebr. deb. 1429/3
- Komsofłotcy — odebr. deb. 1429/3

- Konarmja — odebr. deb. 1430/3
 Komsomolja — odebr. deb. 1430/3
 Krizis kapitalizma i sojuzniki proletariatu w literaturze Zapada — odebr. deb. 1430/3
 Kolej — niepokoienie podróŜnych handlem 1433/1
 Komiwojaŝerzy — kontrola Ŝwiadectw przemysłowych 1433/3
 Kalendarz na 1935 r. — nadsyłanie artykułów 1433/Aw.
 Karty cyrkulacyjne i przepustki — karalność naduŝywania 1438/8
 Karalność naduŝywania kart cyrkulacyjnych i przepustek 1438/8
 Krasnoarmiejec i Krasnoflotiec — odebr. deb. 1439/5
 Katorga i sŝyłka — odebr. deb. 1439/5
 Kurs specjalny dla komendantów poster. — deleg. 1440/2
 Kniga dla cztienja — odebr. deb. 1440/5
 Kompartja w bornie za zawojewanje małodieŝy — odebr. deb. 1440/5
 Ksiąŝka „K. P. P. i podległe jej organizacje czyli komunistyczne organiz. w Polsce” — załecenie kupna 1441/Aw.

L

1933 r.

- Loty wojskowe wzajemne polskie i czechosłowackie 1382/6
 Leninweg — odebr. deb. 1395/5

1934 r.

- Likwidacja kosztów eskorty aresztowanych 1397/8
 L. O. P. P. — walne zebranie 1398/Aw. I.
 Legitymowanie podeŝrzanych 1401/9

Lekarska pomoc państwowa — rozporządzenie
1403/5

Lidove Noviny — odebr. deb. 1414/7

Lietuva Tevyne Musu — odebr. deb. 1423/7

Litieraturnyj kritik — odebr. deb. 1429/3

Lenin, Stalin i krasnaja armja — odebr. deb.
1429/3

Ludi krasnowo fronta — odebr. deb. 1430/3

Ł

1934 r.

Łyżwy — sankowanie i jeżdżenie na ulicach i drogach 1401/14

M

1933 r.

Monopol tytoniowy — nagrody za wykrycie przestępstw 1366/5, 1394/7

Mikuszowice poster. — zniesienie 1384/5

Mechaniczne pojazdy — wprowadz. nowych dowodów rejestrac. 1384/7

Mundury — zakaz samowolnych zmian 1393/8

Meldowanie urlop. szereg. wojsk. — uchyl. przep.
1394/10

1934 r.

Motocykle „Douglas” i „B. S. A.” — przenies.
1396/3

Mechaniczne pojazdy — kontrola dowodów rejestr.
1396/9

Mechaniczne pojazdy — przewóz osób i towarów
1396/10

Mieszkaniowe kradzieże 1401/12

Mały ruch graniczny polsko-niemiecki 1402/4,
przydż. Dz. U. R. P. 1403/4

- Mechaniczne pojazdy, zwierz. pociąg. i inne — od-
 stęp. dla obrony kraju 1403/4
- Moravsko Slezsky Denik — odebr. deb. 1411/5
- Mundurowe przepisy 1411/7
- Monety i banknoty, nagrody za ujawn. falsyfikat.
 1412/7
- Meldowanie się zwoln. funkcj. z policji w P. K. U.
 1417/4
- Mechaniczne pojazdy — podawanie numeru pra-
 wa jazdy przy donies. 1419/4
- Mundury — przydział 1424/4
- Medale, ordery, odznac. — przepisy o noszeniu
 1428/1, 1436/6
- Mamin most — odebr. deb. 1429/3
- Moskowskij Tieatr Rewolucji 1922—1932 — odebr.
 deb. 1430/3
- Metodika i tiechnika kinoraboty w szkole — odebr.
 deb. 1430/3
- Moscow News — odebr. deb. 1431/6
- Materjały pochodzenia wojskowego — nielegalny
 handel 1436/7
- Matierjały naucznoej sesji k'piatidiesiatiletju od
 dnia smerti Marksa — odebr. deb. 1440/5
- Mit o stradajuszczom bogie — odebr. deb. 1440/5
- Marksizm i nacjonalno-kolonjalnyj wopros —
 odebr. deb. 1440/5
- Mirowoj Agrarnyj krizis — odebr. deb. 1440/5

N

1933 r.

- Nagrody za wykrycie przestępstw przeciwko mono-
 polowi tytoniowemu 1366/5, 1394/7
- Nagrody za wykrycie przemytnictwa — doniesie-
 nia karno-skarbowe 1389/6
- Narodowa Pożyczka — wynik zbiórki 1390/7

Numery samochodów Tryb. Rozjemcz. dla G. Śl.
1390/9

Nasze Słowo — odebr. deb. 1394/6

Nasza myśl — odebr. deb. 1394/6

Należenie ofic. i szereg. do Tow. Pop. Bud. Publ.
Szkół Powsz. 1395/4

Na frontje swjazi — odebr. deb. poczt. 1395/5

1934 r.

Nadzór nad zwierzętami — zaniedbanie 1396/7

Nowe prawo o stowarzysz. brosz. — zalec. zakupu
1401/Aw.

Niemiecko-polski mały ruch graniczny 1402/4

Nagrody za zwalczanie kłusownictwa 1410/2

Narodni Listy — odebr. deb. 1411/5

Nagrody za ujawnienie fabryk falsyfikatów monet
i banknotów 1412/7

Nielegalne przekroczeni granicy — wykazy osób do-
nies., przytrzym. 1413/5

Nagrody za przyczynienie się do wykrycia prze-
stępstw. karno-skarb. 1413/8

Narodni Listy — przywróć. deb. poczt. 1414/6

Nowyj Szlach — odebr. deb. 1423/7

Nieustaleni szeregowi — szkolenie 1425/3

N. S. P. R. (Narod. Socjalist. Partja Robotnicza)
— rozwiązanie i zakaz działalności 1427/5

Noszenie orderów, odznak, medali — przepisy
1428/1, 1436/6

Noc naczelnika Politodiela — odebr. deb. 1430/3

Nowa Literatura — odebr. deb. 1431/6

Nasze Życie — odebr. deb. 1431/6

Niepokojenie podróźnych w pociągach pasażerskich
— handel 1433/1

Nowe Życie — odebr. deb. 1433/4

Nasz Kurier — odebr. deb. 1433/4

Nielegalny handel materiałami pochodzenia wojskowego 1436/7

Neuland — odebr. deb. poczt. 1439/5

Nacjonalno — kulturnoje stroitielstwo i borba protiv nacjonalizma 1440/5

Nauka i wsielennoj i religja — odebr. deb. 1440/5

Nacjonalnyj wopros w poslewojennoj Ewropie — odebr. deb. 1440/5

O

1933 r.

Organizacja kontroli skarbowej — wprowadzenie 1384/6

Opłaty stemplowe — prawo o stowarzysz. — wykładnia 1386/4

Oskarżyciele publiczni w sądach grodzkich 1389/7

Opłaty za wydobywanie dokumentów z Z. S. R. R. 1390/8

Oszukańcza gra w trzy karty, pasek, łańcuszek i t. p. — interpret. art. 264 K. K. i 61 pr. o wyk. 1391/7

Oficerowie i szeregowi — uprawn. przełoż. do nakład. kar 1393/4

Oficerowie i szeregowi delegacje służb 1393/5, urlopy 1393/6, url. dla porat. zdr. 1393/7

Opłaty stemplowe od podań i świadectw urzędowych 1395/3

1934 r.

Oskarżyciele publ. przy sądach — prowadz. repertorium 1396/4

Obraza (oszczerstwo) — pojęcie zniewagi urzędnika 1396/5

Obrona konieczna szereg. 1396/8

Osoby i towar — przewóz samochodami 1396/10

Ochrona zwierząt 1405/5

- Oskarżające akty w sądach grodzkich 1405/6
 Oberschlesische Zeitung — przywróc. deb. 1408/7
 Ostland — przywróc. deb. 1408/7
 Osteuropäische Korrespondenz — przywróc. deb. 1408/7
 Oberschlesische Tageszeitung — przywróc. deb. 1408/7
 Oskarżyciele publiczni — łączenie kar przy zbiegu przestępstw 1412/8
 Obwody rybackie — podział wód otwartych 1412/9
 Obwody koordynac. — przydz. poster. Chełm 1414/8
 Odznaka Strzelecka — strzelanie szkolne 1414/9
 Ostravsky Kraj — odebr. deb. 1423/7
 Organizacja N. S. P. R. — rozwiązanie 1427/5
 Ordery odznacz., medale — przepisy o noszeniu 1428/1, 1436/6
 Odznacz., ordery, medale — przepisy o noszeniu 1428/1, 1436/6
 Osnownyje obczekty kapitalnowo stroitelstwa we wtorom piatileti — odebr. deb. 1429/3
 W ognie graždanskoj — odebr. deb. 1429/3
 Osoby doniesione, przytrzymane — zawiadamianie Urz. Śled. 1429/5
 Ob osnovach Leninizma — odebr. deb. 1440/5
 Organizacja i metodika antireligioznoj raboty — odebr. deb. 1440/5
 O zadaczach partijnowo kontrola i kontrolnoj rabotie profsojuzow, komsomola i pieczati — odebr. deb. 1440/5
 O sojusie proletariata i krestjanstwa — odebr. deb. 1440/5
 Obszczyj krizis kapitalizma — odebr. deb. 1440/5
 O karikaturie na marksizm i ob imperjalisticeskom ekonomizmie — odebr. deb. 1440/5

Osoby podejrzone — dozór policyjny jako środek zapobiegawczy 1441/11.

P

1933 r.

Program szkol. wrzesień 1376, paźdz. i listop. 1380, grudz. i stycz. 1392

Przesyłka skonfiskowanych gołębi pocztow. — koszty 1382/5

Pocztowe gołębie — koszty przesyłki skonfiskowanych 1382/5

Polskie i czechosłowackie loty wzajemne lotnictwa wojsk. 1382/6

Posterunek Mikuszowice — zniesienie 1384/5

Pojazdy mechaniczne — wprowadz. nowych dowod. rejestrac. 1384/7

Pościg — zarządzenie i prowadzenie 1385

Poszukiwanie — zarządzenie i prowadzenie 1385

Przemytnictwo — doniesienia karno-skarbowe 1389/6

Publiczni oskarżyciele w sądach grodzkich 1389/7

Pożyczka Narodowa — wynik zbiórki 1390/7

Posterunki i komis. — prowadz. skorowidzów spraw załatw. 1391/5

Prawo o wykroc. art. 61 pr. o w. i 264 K. K. — kier. donies. za oszukańczą grę 1391/7

P. K. S. — Nadzw. Walne Zgromadz. 1391/Aw. I.

Przełożeni — uprawn. do nakład. kar na szereg. i ofic. 1393/4

Poczta, telegraf i telefon — przydz. Dz. U. R. P. 1393/9

Plantacje tytoniowe — przyznawanie nagród za wykrycie 1366/5, 1394/7

Pośrednictwo nielegalne wśród emigrantów 1394/8

- Podania i świadectwa urzędowe — opłaty stemplo-
we 1395/3
- Proletarskoje kino — odebr. deb. 1395/5
- Pożary i podpalenia — przeprowadz. dochodzeń
1380/dod.
- Publiczny spokój — istotne cechy zakłócenia
1396/6
- Pojazdy mechaniczne — kontr. dowodów rejestra-
cyjnych 1396/9
- Pojazdy mechaniczne — przewóz osób i towarów
1396/10
- Pies-towarzysz Garda — przydział 1396/11
- Poliejia Woj. Śl. — rozp. o służbie — przydz. Dz.
U. R. P. 1397/6
- Przekraczanie granicy przez emigrantów na podst.
kart tranzyt. 1397/7
- Posterunki Pogotowia w Król. Hucie i Rybniku —
zmiana nazwy 1398/4
- Pogotowia Posterunki Rybnik i Król. Huta —
zmiana nazwy 1398/4
- Posterunki Ofic. komenderowanie służby jak w ko-
mis. 1398/5
- Przepisy prawne o zwalczaniu dzikiego kopalnic-
twa 1398/6
- P. K. S. walne zgromadzenie 1402/Aw. II
- Program szkolenia — luty i marzec 1399, kwiecień
i maj 1409, czerwiec, lip. i sierpień 1420, wrze-
sień i paźdz. 1437, listopad i grudzień 1443
- Podejrzani — legitymowanie 1401/9
- Polsko-niemiecki mały ruch graniczny 1402/4
- Prawo o wykroczeniach — instrukcja 1402/5
- Posterunek Chełm — utworzenie 1403/3, przydz.
do obw. koordyn. 1414/8
- Pojazdy mechan., zwierzęta pociągowe — odstęp.
dla obrony Państwa 1403/4

- Państwowa pomoc lekarska — rozporządzenie 1403/5
- Przestępstwa skarbowe — udział policji w ściganiu 1404/4
- Przedruk z Dz. U. R. P. — przydział 1404/5, 1413/8
- Prawo o publiczn. przedsięwzięciach rozrywk. — przedruk 1404/5
- Piłsudski J. Marszałek — rozkaz imieninowy 1407
- Publiczne przedsięwzięcia rozrywkowe 1409 str. 8
- Przepisy mundurowe i uzbrojeniowe 1411/7
- Przestępstwo — łączenie kar przy zbiegu przestępstw 1412/8
- Przytrzymani — ustalenie tożsamości 1413/4
- Przytrzymane osoby za nielegalne przekroczeni granicy 1413/5
- Położne — rozporządzenie 1416/2
- P. K. U. — zgłaszanie się zwoln. funkcyj. 1417/4
- Przestępstw kartoteka — 1418/2
- Pojazdy mechan. podawanie numeru prawa jazdy przy donies. 1419/4
- Przejścia graniczne — brak pieczętek na paszport. 1422/6
- Pieczętki wjazdowe na paszport. zagran. — brak 1422/6
- Paszporty zagran. — brak pieczętek wjazd. 1422/6
- Pietnacet let Sowietskowo stroitielstwa — odebr. deb. 1429/3
- Plakat w politproświetrabotie — odebr. deb. 1429/3
- Profizdat — odebr. deb. 1429/3
- Promyslnost SSSR. w pierwoj piatiletkie — odebr. deb. 1429/3
- Pisateli Leninskamu Komsomołu — odebr. deb. 1429/3
- Programy naczalnoj szkoły — odebr. deb. 1429/3

- Projekt wtórowo piatiletniego planu razwitijsa narodnowo choziajstwa SSSR x2 — odebr. deb. 1429/3
- Protokoły czetwiortowo sjezda R. S. R. R. P. 1906 r. — odebr. deb. 1429/3
- Prawo lidu — odebr. deb. 1429/3
- Planowoje choziajstwo — odebr. deb. 1429/3
- Przestępczość — zniesienie graficznych wykazów 1429/4
- Przytrzymani — zawiadamianie Urz. Śledcz. 1429/5
- Prazdniki kabackich jaryżek — odebr. deb. 1430/3
- Put Sowietsoj żiwopisi 1917—1932 — odebr. deb. 1430/3
- Pietrogradskie tieatry na porogie oktiabris i w epochu wojennawo komunizma 1917—1921 — odebr. deb. 1430/3
- Pakiet — odebr. deb. 1430/3
- Podróżni w pociągach pasażerskich — niepokojenie handlem 1433/1
- Posterunki małe — zniesienie wykresu godzin służby 1433/2
- Przemysłowe świadectwa — kontrola nad komiwojażerami 1433/3
- Przepustki i karty cyrkulacyjne — karalność nadużywania 1438/8
- Plan służby porządkowej — zakończenie 1439/4
- Porządkowa służba — zakończenie 1439/4
- Problemy Marksizmu — odebr. deb. 1439/5
- Proizwodstwiennno — techniczeskaja propaganda w klubie — odebr. deb. 1440/5
- Problemy istorji do kapitalisticheskich obszczestw — odebr. deb. 1440/5
- Programnyje dokumenty komunisticheskich partij Wostoka — odebr. deb. 1440/5

- Portrety i panflety — odebr. deb. 1440/5
 Programma po trudowomu prawu — odebr. deb.
 1440/5
 Partja w rekonstruktywnej period — odebr. deb.
 1440/5
 Policyjny dozór jako środek zapobiegawczy
 1441/11
 Przestępstwa — dozór ochronny jako środek zapo-
 biegawczy 1441/11
 Publiczne drogi — samowolne ustawianie znaków
 1442/2

R

1933 r.

- Rosja Sowiecka — wydobywanie dokumentów
 1367/9, opłaty 1390/8
 Rejestracja pojazdów mechan. — wprowadz. no-
 wych dowodów 1384/7
 Raporty sytuacyjne — przedkładanie 1384/8
 Radjopajęczarstwo — zwalczanie 1386/5
 Rozjemeży Trybunał dla G. Śl. — numery samo-
 chodów 1390/9
 Raboczij tieatr — odebr. deb. 1394/6
 Rewers gwarancyjny do Samopomocy — protokół
 1359/dod.

1934 r.

- Repertorium — prowadz. przez oskarżycieli publ.
 przy sądach 1396/4
 Rejestracja samochodów — kontrola dowodów
 1396/9
 Rybnik i Król. Huta — zmiana nazwy Kdy Rez. na
 Poster. Pogot. 1398/4
 Rezerwa — zmiana nazwy Kdy Rez. Rybnik i Król.
 Huta na Poster. Pogot. 1398/4
 Ruch graniczny polsko-niemiecki 1402/4, przydz.
 Dz. U. R. P. 1403/4

- Rozrywkowe przedsięwzięcia publiczne — przedruk
prawa 1404/5, 1409/str. 8
- Rybołówstwo — zasady i sposób podziału wód
otwartych na obwody rybackie 1412/9
- Radjopajęczarstwo — zwalczanie 1413/3, 1429/6
- Rozprawy w sądach z udziałem policji 1413/6
- Radjostacja nadawczo-odbiorcza — uruchomienie
1421/1
- Radjogramy — sposób nadawania 1421/1
- Rejestracja skazanych 1426/5
- Rejestr. karny — skazanych 1426/5
- Raskaz o wielikom planie — odebr. deb. 1429/3
- Rabotajem czestno — odebr. deb. 1429/3
- Rekonstrukcja gorodow SSSR. — odebr. deb.
1429/3
- W razwiernutoje socjalistyczeskije nastuplenie po
wsiemu frontu — odebr. deb. 1429/3
- Radjo Gazieta — odebr. deb. 1429/3
- Radikalnyj raznoczyniec — odebr. deb. 1430/3
- Rote Zeitung — odebr. deb. 1433/4

S

1933 r.

- Stowarzyszenia — nadzór 1342/2, wykładn. opłat
stempl. 1386/4
- Służba w komisarjatach policji 1378, 1391/4,
1398/5
- Skonfiskowane gołębie pocztowe — koszty prze-
syłki 1382/5
- Skarbowa kontrola — wprowadzenie nowej orga-
nizacji 1384/6
- Sytuacyjne raporty — przedkładanie 1384/8
- Służba śledcza — pościg — poszukiwania — ogólne
zasady 1385
- Skarbowo — karne doniesienia 1389/6

- Sądy grodzkie — oskarżyciele publiczni 1389/7
 Samochody — Tryb. Rozjemcz. dla G. Śl. 1390/9
 Skorowidze spraw załatwianych — prowadz.
 w komis. i post. Ofic. 1391/5
 Samopomoc — stan liczebny członków 1391/2
 Szeregowi i oficerowie — uprawnienia przełoż. do
 nakład. kar 1393/4
 Szeregowi i oficerowie — delegacje służb. 1393/5,
 urlopy 1393/6, url. dla porat. zdr. 1393/7
 Samopomoc — zamaw. miejsc w Ślązaczce na świę-
 ta 1393/Aw.
 Świt — odebr. deb. 1394/6
 Stemplowe opłaty od podań i świadectw urzędo-
 wych 1395/3
 Świadectwa i podania urzędowe — opłaty stem-
 plowe 1395/3
 Stowarz. i związki — należ. ofic. i szereg. do Tow.
 Popier. Bud. Publ. Szkół Powsz. 1395/4
 Szkoły — Tow. Popier. Bud. Publ. Szkół Powsz.
 — należ. szereg. i ofic. 1395/4
 Sowjetskoje gosudarstwo — odebr. deb. poczt.
 1395/5

1934 r.

- Sądy — prowadz. repertorium przez oskarżycieli
 publiczn. 1396/4
 Spokój publiczny — istotne cechy zakłócenia
 1396/6
 Służbowe wystąp. szereg. w razie zakłóceń spokoju
 publiczn. 1396/6
 Służba — obrona konieczna 1396/8
 Samochody — kontrola nowych dowodów rejestra-
 cyjnych 1396/9
 Samochody — przewóz osób i towarów 1396/10
 Służba w P. W. Śl. — rozp. — przydz. Dz. U. R. P.
 1397/6

- Służba w komisariatach i poster. ofic. — komenderowanie 1398/5
- Sankowanie i jeżdżenie na łyżwach po drogach i ulicach 1401/14
- Stowarzyszenia — zalecenie zakupu książki „Nowe prawo o stowarzyszeniach” 1401/Aw.
- Samochody „Opel” i „Steyer” — przeniesienie 1404/2
- Strawne — zniesienie 1404/3
- Skarbowe przestępstwa — udział policji w ściganiu przestępstw 1404/4
- Sądy Grodzkie — akty oskarżenia 1405/6
- Sądy — zachowanie się funkcyj. policji 1405/7
- Samopomoc — walne zebranie 1406/Aw. I., bilans 1406/Aw. II. dod., protokół z Waln. Zebr. 1412/Aw.
- Stahlhelm — przywróc. deb. 1408/7
- Samopomoc — zarejestrowanie 1410/Aw., apel o zamaw. pokojów w Ślązaczce 1413/Aw. II.
- Serwis — częściowe wstrzymanie składki 1411/6
- Skarbowa ustawa karna — przydz. Dz. U. R. P. 1411/8
- Sądy — łączenie kar przy zbiegu przestępstw 1412/8
- Sądy — wyznaczanie rozpraw z udziałem policji 1413/6
- Strzelanie o Odznakę Strzelecką 1414/9, 1417/5
- Samopomoc — prot. z Nadzw. Waln. Zebr. 1416/dod.
- Służba śledcza — prowadz. ark. informacyjnych 1418/1
- Służba śledcza — kartoteka przestępstw 1418/2
- Służba śledcza — uruchomienie radiostacji i spsob. nadaw. radjogram. 1421/1
- Szkolenie nieustalonych szeregowych 1425/3

- Szeregowi — nieustaleni — szkolenie 1425/3
 Samopomoc — wylosowanie pożyczki Nierodzim
 1429/dod.
 Skazani — rejestracja 1426/5
 Salutowanie — straż gran. i policja i żandarmerja
 1427/6
 Straż gran. i żandarmerja — oddawanie honorów
 1427/6
 Sbornik oczerkow i statiej — odebr. deb. 1429/3
 Szest usłowij pobiedy — odebr. deb. 1429/3
 Sowietskaja Torgowla — odebr. deb. 1429/3
 Sosjalistyczeskaja rekonstrukcija sielskowo cho-
 ziajstwa w pierwoj 5-letkie — odebr. deb.
 1429/3
 SSSR. stroit socjalizm — odebr. deb. 1429/3
 Szachmaty w naszi dni — odebr. deb. 1429/3
 Za Sowietskiju Puszinu — odebr. deb. 1429/3
 Sowietskoje Krajewiedienie — odebr. deb. 1429/3
 Sowietskij chudożestwiennyj muziej — odebr. deb.
 1430/3
 Szestoje czuwstwo — odebr. deb. 1430/3
 Szkolnyj fotokružok i jewo praktika — odebr. deb.
 1430/3
 Samopomoc — deklar. upoważn. spadkobierców
 1430/Aw.
 Służba — zniesienie wykresu godzin na małych po-
 ster. 1433/2
 Świadectwa przemysłowe — kontrola nad komi-
 wojażerami 1433/3
 Samopomoc — nadesłanie artykułów do kalendarza
 na 1935 r. — 1433/Aw.
 Samopomoc — podzięk. za ratowanie Śląaczki
 w czasie powodzi 1434/Aw., uzup. 1440/Aw.
 Służba porządkowa — zakończenie 1439/4
 Soregor — odebr. deb. poczt. 1439/5

- Sowietskoje kino — odebr. deb. 1439/5
 Socjał-Faszisty o Sowjetskom sojuzie — odebr.
 deb. 1440/5
 XVII Sjezd W. K. P. (b) i zadaczy antireligjoznoj
 raboty — odebr. deb. 1440/5
 Sientiabrskoje wozstanie w Bołgarji 1922 g. —
 odebr. deb. 1440/5
 VII Sjezd Wsiesojuznoj komunisticzeskoj partji
 — odebr. deb. 1440/5
 XVII Sjezd W. K. P. odebr. deb. 1440/5
 Sekeji riewolucjonnoj zakonnosti pri sielsowietach
 — odebr. deb. 1440/5
 S. S. S. R. u mikroфона — odebr. deb. 1440/5
 Sowietskoje gosudarstwo i socjalisticzeskoje ob-
 szczestwo — odebr. deb. 1440/5
 Strategja i taktita kominternu w nacjonalno-koło-
 nialnoj rewolucji na primiere Kitaja 1440/5
 Signalist Razskazy iz krasnoarmiejskoj żyźni —
 odebr. deb. 1440/5
 XVII congress P. P. S. U. The second Five Year
 Plan — odebr. deb. 1440/5

T

1933 r.

- Tytoniowy monopol — nagrody za wykrycie prze-
 stępstw 1366/5, 1394/7
 Tryb wydobywania dokumentów z Z. S. S. R.
 1367/9, opłaty 1390/8
 Tożsamość — ustalenie 1385
 Trybunał rozjemczy — numery samochodów
 1390/9
 Terminowe załatwianie informacji dla władz woj-
 skowych 1391/8
 Telegraf, telefon i poczta — przydz. Dz. U. R. P.
 1393/9

Towarz. Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz. — należ.
oficerów i szereg. 1395/4

1934 r.

Towar i osoby — przewóz samochodami 1396/10
Tranzytowe karty — przekracz. granicy przez emi-
grantów 1397/7, 1405/5
Transport aresztowanych — likwidacja kosztów
1397/8
Thorner Heimatbote — przywr. deb. 1408/7
Der Tag — przywróc. deb. 1408/7
Tożsamość — ustalenie 1413/4
Tytuł — bezprawne używanie tyt. inżyniera 1424/5
Tri rzeczy — odebr. deb. 1429/3
Techniczeskaja rekonstrukcija narodnowo chozjaj-
stwa w pierwszej piatiletce 1429/3
Trud w pierwszej piatiletce — odebr. deb. 1429/3
Technika wozdosznowa Flota — odebr. deb. 1429/3
Technika i Woorużenije — odebr. deb. 1429/3
Trudowa Ukraina — odebr. deb. 1433/4
Tribunal — odebr. deb. 1433/4
Trinacatoje plenum J. K. K. J. kompartji w borbie
za masy — odebr. deb. 1440/5.

U

1933 r.

Utrzymanie aresztantów policyjnych 1389/10
Urlopy — udziel. ofic. i szereg. P. W. Śl. 1393/6,
dla porat. zdrowia wyjaśn. 1393/7.
Umundurowanie — zakaz samowolnych zmian
1393/8
Ukrainische Rundschau — odebr. deb. 1394/6
Uchylający się od służby wojsk. i t. p. — koszty
doprowadzania 1394/9

- Urlopowani szereg. wojsk. — uchyl. przep. o pro-
wadz. meldunków 1394/10
Urzędowe świadectwa i podania — opłaty stemplo-
we 1395/3

1934 r.

- Uchylenie kar — 1400, 1412/2, 1434/4, 1442/1
Ukarania — 1401/7, 1411/9, 1439/3
Ulice i drogi — sankowanie i jeżdżenie na łyżwach
1401/14
Umundurowanie — przepisy 1411/7
Uzbrojenie — przepisy 1411/7
Udział policji w rozprawach sądowych 1413/6
Umundurowanie — przydział mundurów 1424/4
Udarniki — odebr. deb. 1429/3
Unser Wort — odebr. deb. 1431/6
Ukraińskie Słowo — odebr. deb. 1433/4
Umundurowanie, noszenie haftowanych galoników
1438/7
Uczebnik russkawo jazyka dla naczalnoj szkoły .
× 2 — odebr. deb. 1440/5.

W

1933 r.

- Wyszkolenie — przydz. Dz. U. R. P. 1334/6, 1367/8,
1389/5, 1393/9
Wyszkolenie funkcyj. w obronie przeciwlotniczo-
gazowej 1335/4, 1349/3, 1352/5; 1403/6
Węgiel — nieprawne wydobywanie 1344/3 1389/8
Wyszkolenie — program na wrzesień 1376/1, paźdz.
i listop. 1380, grudz. i stycz. 1392
Wzajemne loty lotnictwa wojsk. polskiego i cze-
chosłowackiego 1382/6
Wojskowe lotnictwo polskie i czechosłowackie —
wzajemne loty 1382/6

- Wojskowe władze — terminowe załatw. informacyj
1391/8
- Władze wojskowe — terminowe załatw. inform.
1391/8
- Wiestnik wozdosznowo flota odebr. deb. 1394/6
- Weltfront gegen imperialistischen Krieg und Fa-
schismus — odebr. deb. 1394/6
- Wilna Trybuna — odebr. deb. 1394/6
- Wojskowa służba, ćwiczenia, zebrania i raporty
kontrolne — koszty doprowadz. uchyl. 1394/9
- Wojskowi szeregowi urlopowani — uchyl. przep.
co do prow. meldunk. 1394/10
- Woks — odebr. deb. 1395/5.

1934 r.

- Wystąpienia służbowe szereg. w razie zakłóceń spo-
koju publ. 1396/6
- Wyszkolenie — przydz. Dz. U. R. P. 1397/6, 1403/4,
wyc. 1404/5, 1405/5, 1411/8, 1413/8, 1416/2
- Węgiel — przepisy prawne a zwalczanie dzikiego
kopalnictwa 1398/6
- Wyszkolenie — program na luty i marzec 1399,
kwiecień i maj 1409, czerwiec, lipiec i sierp.
1420, wrzes. paźdz. 1437, listopad i grudzień 1443
- Włóczęgostwo i żebractwo — zwalczanie 1401/13
- Wykroczenia — instrukcja do prawa o wykrocze-
niach 1402/5
- Wojskowość — odstępowanie zwierząt pociąg, i po-
jazdów mechanicznych 1403/4
- Wyszkolenie funkcj. w obronie przeciwlotniczo-
gazowej 1403/6, 1416/1, 1419/1
- Wody otwarte — zasady i sposób podziału na ob-
wody rybackie 1412/9
- Wykazy osób przytrzym., donies. za nieleg. prze-
kroczenie gran., — zniesienie 1413/5

- Wyznaczanie rozpraw w sądach z udziałem policji
1413/6
- Wykroczenie — pojęcie nieobyczajn. wybryku
1413/7
- Wolna Myśl —odebr. deb. 1423/7
- La Verité — odebr. deb. 1423/7
- Wolkers Solidarity Against Fascism — odebr. deb.
1423/7
- Wyszkolenie — szeregowych nieustalonych w służ-
bie 1425/3
- Wojennyje obmańszcziki — odebr. deb. 1429/3
- Wojna z Dnieprom $\times$ 2 — odebr. deb. 1429/3
- Woprosy Leninizma $\times$ 2 — odebr. deb. 1429/3
- Woprosy ekonomiczeskoj Gieografji — odebr. deb.
1429/3
- Woprosy Sowietskowo choziajstwiennowo prawa
— 1429/3
- Wiestnik Protiwwozdusznoj Oborony — odebr. deb.
1429/3
- Wykazy graficzne przestępczości — zniesienie
1429/4
- Wiza — wremieni —odebr. deb. 1430/3
- Wijskowa Znanja — odebr. deb. 1431/6
- Wykres godzin służby — zniesienie na małych po-
sterunkach 1433/2
- Wojskowy materiał — nielegalny handel 1436/7
- Wtoroj kongres Kominternu Jul-Awgust 1920 —
odebr. deb. 1440/5
- Wozstawszaja Awstrja — odebr. deb. 1440/5
- Wypolniajom zawiety Lenina — odebr. deb. 1440/5.

Z

1933 r.

- Zaginionych — poszukiwanie 1385
- Zwalczenie radjopajęczarstwa 1386/5

Zakuwanie w kajdanki 1389/9
 Związki i Stow. — należenie ofic. i szereg. do Tow.
 Popier. Bud. Publ. Szkół Powsz. 1395/4

1934 r.

Zniewaga urzędnika — pojęcie 1396/5, nieobyyczaj-
 ny wybryk 1413/7
 Zakłócenie spokoju publicznego 1396/6
 Zwierzęta — zaniedbanie nadzoru 1396/7
 Zajścia — obrona konieczna 1396/8
 Zwalczenie dzikiego kopalnictwa a przepisy praw-
 ne 1398/6
 Żebraństwo i włóczęgostwo — zwalczanie 1401/13
 Zwierzęta pociągowe, pojazdy mechaniczne — od-
 stęp. dla obr. Państwa 1403/4
 Zwalczenie przestępstw skarbowych 1404/4
 Zaszeregowanie oficerów i szereg P. W. Śl. —
 przedruk 1404/5
 Zwierzęta — ochrona 1405/5
 Zachowanie się funkcyj. w sądach 1405/7
 Zwolnieni funkcyj. — meldowanie się w P. K. U.
 1417/4
 Zwalczenie kradzieży kolejowych 1421/2
 Zanimiatielnaja elektrotechnika na strojkie koope-
 ratywnoje Izdat — odebr. deb. 1429/3
 Żiźń zamieczatielnych ludiej — odebr. deb. 1430/3
 Za Markso-leninsku krytyku — odebr. deb. 1439/5
 Znaki drogowe — samowolne ustawianie 1442/2.

Wesoły kącik

Na posterunku

- Zawód?
- Fotograf — amator.
- Za co pana aresztowano?
- Zrobiłem dwa zdjęcia ... palt z wieszadła, ale niestety wieszadło spadło i narobiło hałasu.

Policjant i złodzieje leśni

Policjant, przechodząc koło lasu, widzi, że kilku podejrzanym osobnikom ścięto dąb i kładzie go na wóz. Podchodzi do nich i pyta:

- Dlaczego ścieliście ten dąb?
- A bo go nie mogliśmy wyrwać z korzeniami.

Nudziarz

Przechodzień: — Przepraszam, panie posterunkowy, jak się nazywa ta ulica ?

Policjant: — Krótka.

Przechodzień: — Przepraszam, a ta za rogiem?

Policjant: — Zielona.

Przechodzień: — A przepraszam, a dokąd można zejść z Zielonej?

Policjant: — Na Głęboką.

Przechodzień: — Tak, a to bardzo dobrze. A przepraszam, któredy trzeba iść na dworzec?

Policjant: — Pójdzie pan prosto, potem na lewo i zaraz na prawo jest dworzec.

Przechodzień: — Dziękuję bardzo, a czy nie wie pan, o której godzinie jedzie pociąg do Lwowa?

Policjant: — O godz. 16.40.

Przechodzień: — A do Wilna?

Policjant: — O godz. 18.30. Ale dokąd to właściwie pan idzie, czy też jedzie?

Przechodzień: — Ja... ja nigdzie, ja tylko czekam na narzeczoną i tak pytam, bo się nudzę.

Na posterunku

— Panie przodowniku, czy można już wyrzucić z biura wszystkie stare dokumenty, żeby zrobić trochę porządku?

— Bardzo proszę, tylko zrób pan z każdego dokumentu po dwie kopje.

W sądzie

Sędzia do oskarżonej: — Sąd skazał osł. na za kradzież na karę więzienia przez 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania na 3 lata.

Oskarżona (wybuchając płaczem): — A gdzie mnie będą wieszać za 3 lata?

W sądzie

Oskarżyciel: — Dlaczego oskarżony ukrywał się za płotem w chwili zbliżania się policjanta?

Oskarżony: — Pilnowałem tam mojego psa, żeby nie pokąsał policjanta!

Samopomoc obliczyła

Poster. X: — Co kolega tak zawzięcie oblicza?

Poster. Y: — Właściwie dochodzę do wniosku, że członkowie naszej kasy pośmiertnej będą bardzo długo żyć.

Poster. X: — Z czego to wywnioskowałeś?

Poster. Y: — Przeczytaj tabelę „Kasy Wzajemnej Pomocy!”... Jeżeli rocznie umrze tylko 20 członków, to zanim ostatni umrze musi upłynąć 110 lat, gdy się weźmie pod uwagę, że członków jest 2200.

Poster. X: — No, to w takim razie nasze żony będą żyły około 200 lat, bo przewidziano tylko 8 zgonów na rok.

W komisariacie

Do komisariatu doprowadzono awanturującą się parę.

On: — Panie przodowniku, złapałem tę małpę, złodziejkę...

Ona (przerywa): — Co? Ty hipopotamie, ty pijany zbijobruku...

Przodownik dyżurny: — Spokój! Generalja stwierdzą ja sam!

Znak czasu

— Słyszałam, że córka pani dobrodziejki wyszła za mąż za sędziego?

— Tak.

— A w którym sądzie pracuje?

— Jest sędzią na meczach piłkarskich.

Wytłómaczył

Dziadziuś prowadzi w jesieni przez park wnuczka, który zamęcza go pytaniami.

— Dlaczego liście są czerwone? — pyta dziecko.

Dziadziuś uśmiechając się odpowiada: — Z tego wszystkiego, co widziały przez całe lato.

Na rozprawie sądowej

Znany adwokat staje jako świadek w jakiejś sprawie.

Prezes sądu po ogólnej przemowie do świadków, zwraca się do adwokata: — Zapomnij pan na chwilę o swoim zawodzie — i mów pan całą prawdę.

KUPUJCIE W FIRMACH

OGŁASZAJĄCYCH SIĘ



W KALENDARZYKU

POLICJI WOJ. ŚLĄSKIEGO

Rozwój i działalność

K. K. O. Województwa Śląskiego

Z rozwoju 18-tu Komunalnych Kas Oszczędności, działających na terenie Województwa Śląskiego, możemy być rzeczywiście dumni i zadowoleni. Najlepiej świadczą o tem cyfry:

W końcu 1926 r., 16 Kas Oszczędności zgromadziło tylko 8.045 tysięcy złotych oszczędności, podczas gdy w końcu września 1934 r. stan oszczędności w 18-tu Kasach wynosi 108.226 tysięcy złotych, czyli, że w ciągu niespełna 8 lat, oszczędności wzrosły o 100 milionów złotych, a więc przeciętnie przeszło 12 milionów złotych rocznie. Na tej podstawie oszczędność obywateli Województwa Śląskiego uznać można za wystarczającą.

Kwotę 108 milionów złotych złożyło przeszło 110 tysięcy obywateli, zatem przeciętna wysokość jednego wkładu wynosi około 10.000 złotych.

Najwięcej pod względem sumy złożyli kupcy samodzielni, gdyż 4.190 kupców złożyło 9.374 tysięcy złotych. Drugie miejsce zajmują przemysłowcy, trzecią grupę stanowią wolne zawody i pracownicy prywatni.

Pod względem liczebności kont, na pierwsze miejsce wysuwają się dzieci szkolne i małoletnie, których liczba w dniu 31. XII. 1933 r. wynosiła 38.458 (t. j. około 20% ogółu młodzieży szkolnej), oszczędności zaś przez nich nagromadzone wynosiły 1.991 tysięcy. Jakkolwiek takim wynikiem mało które Kasy mogą się pochwalić, uznane one zostały przez K. K. O. Województwa Śląskiego za niewystarczające, toteż z początkiem obecnego roku szkolnego zorganizowano szkolne kasy oszczędności we wszystkich szkołach i dziś już liczba oszczędzających dzieci podniosła się co najmniej do 100 tysięcy. Organizacja w tym szerokim zakresie szkolnych kas oszczędności była umożliwiona głównie wskutek przychylności Władz Szkolnych, a przede wszystkim p. D-ra Kupeczyńskiego, który urzędowo polecił zorganizowanie we wszystkich szkołach kasy oszczędności oparte o 2 instytucje pupilarne P. K. O. i K. K. O.

Oszczędności, złożone do Kas Oszczędności nie są premjowane i żadnych szczególnych zachęt nie potrzebują. Związek od szeregu lat popularyzuje tylko oszczędność oraz Komunalne Kasy Oszczędności, które działalnością swą zyskują stale na popularności i cieszą się pełnem za-

ufaniem ludności. Do popularyzacji kas oszczędności przyczynia się w niemałym stopniu działalność kredytowa kas oszczędności, która obejmuje jeszcze większą liczbę obywateli.

Do dnia 30. VI. 1934 r. Kasy Oszczędności udzieliły pożyczek wekslowych 13.048 tys. zł.

„ pod zastaw 17.078 „ „

„ hipoteczn. 43.416 „ „

„ komunaln. 7.543 „ „

a więc razem kasy udzieliły kredytu 81.085 tys. zł.

Gotówki w kasach i złożonych w bankach posiadały śląskie kasy oszczędności w wysokości 13.142 tys. zł., w papierach wartościowych zaś 13.396 tys. zł.

Jeżeli będziemy chcieli obliczyć płynność i pogotowie Kas Oszczędności, do powyższych dwóch sum dodamy jeszcze połowę portfelu wekslowego, który niewątpliwie nadaje się do redyskontu w bankach państwowych — otrzymamy sumę około 34 milionów złotych, co stanowi ponad 32% płynnych aktywów, które najlepiej świadczą o przeczynnej gospodarce kas oszczędności i przyczyniają się również do wzmocnienia zaufania.

Niezależnie od powyższego kasy rozporządzają własnym majątkiem w wysokości 7.300 tys. zł., z czego 6.980 tys. zł. stanowią nieruchomości.

Przez cały ciąg swojej działalności zdołały kasy oszczędności wygospodarzyć 11.442 tys. zł. kapitałów własnych, przyczem kapitał zakładowy jest znikomy i nie przekracza jednego miliona złotych, resztę stanowią fundusze zasobowe.

Ważnym czynnikiem propagandowym, jest taniość administracji w śląskich kasach oszczędności, która wyraża się tem, że najniższe koszty administracyjne wynoszą 0,93%, a najwyższe 2,5% sumy bilansowej. Przeciętne koszty administracji wynoszą 1,57% sumy bilansowej i pozwalają na odrzucenie rokrocznie zysków, zwiększając jeszcze pewność instytucji.

Również i w dziedzinie polityki procentowej, kasy oszczędności stale dbały o to, by klienci ich płacili możliwie najniższy procent od pożyczek, otrzymywali zaś najwyższy od wkładów. Obecnie pobierają Komunalne Kasy Oszczędności Województwa Śląskiego od 7 do 7½%, płacą zaś do 5%. Rezultatem tej polityki jest rokroczny poważny przyrost wkładów oszczędnościowych, który w ciągu 9 miesięcy r. b. wynosi blisko 6 milionów złotych.

Całkowite bezpieczeństwo wkładów oszczędnościowych
 pupilarną pewność oraz najwyższy procent zapewniają
 t y l k o

Komunalne Kasy Oszczędności

za zobowiązania których odpowiadają powiaty i miasta całym swym majątkiem i siłą podatkową. To też składajcie swe oszczędności w następujących Kasach Oszczędności:

W POWIATOWYCH

1. w Katowicach, Poczta 5 i wpłatnie
2. w Lublińcu, Starostwo
3. w Pszczynie, Rynek
4. w Rybniku, starostwo
5. w Świętochłowicach, starostwo i wpłatnie
6. w Tarn-Górach, starostwo i wpłatnie

W MIEJSKICH :

1. w Katowicach, Poczta 7 i wpłatnie
2. w Bielsku. ul. Wzgórze 19
3. w Cieszynie, ul. Niemiecka 1
4. w Chorzowie, ul. Moniuszki 1 (naprzeciw poczty)
5. w Lublińcu, Magistrat
6. w Mysłowicach, ul. Powstańców 1 (Magistrat
7. w Rybniku, Magistrat
8. w Strumieniu, Magistrat
9. w Skoczowie, Rynek 110
10. w Tarn-Górach, Magistrat
11. w Wodzisławiu. Magistrat
12. w Żorach, Magistrat

Powyżej wymienione Kasy rozporządzają kapitałem 108 milion. złotych, zebrany z drobnych składek i udzielają pożyczek na dogodnych warunkach

Śpieszcie więc założyć konto oszczędnościowe w jednej z powyższych Kas Oszczędności, mając na uwadze, że oszczędność jest podstawą dobrobytu obywateli i narodu!

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Katowicach

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Katowicach założona przez Gminę miasta Katowic w roku 1878 jest największą placówką finansową tego typu na Górnym Śląsku. Władze stanowią Rada i Zarząd Kasy. Lokale mieszczą się przy ul. Pocztowej nr. 2 w ratuszu (wejście z narożnika ul. Pocztowej i Rynku).

Przed wybuchem wojny światowej oszczędności złożone w Kasie wynosiły ca. 20.000.000,— mk. Kapitał ten uległ w latach inflacyjnych całkowitej dewaluacji. — Waloryzacja tego kapitału prawnie obowiązująca dla K. K. O. wynosiła 15%. — Kasa natomiast przekroczyła normę tę i przyznała swoim ciułaczom 25% waloryzację. — W latach inflacyjnych Kasa była nieczynna. Dopiero rok 1924 — okres wprowadzenia stałej jednostki monetarnej — stworzył znowu warunki dla działalności Kasy. — Jak wielkiem zaufaniem i popularnością Kasa się cieszy wśród szerokich warstw społeczeństwa, świadczy wymownie o tem wielka armia oszczędzających w liczbie 33.000 ciułaczy, których Kasa w stosunkowo krótkim czasie dla siebie zjednała. — Zaufanie społeczeństwa jest w zupełności uzasadnione, Kasa bowiem jest instytucją o popularnej pewności, za której zobowiązania ręczy Gmina miasta Katowic całym swym majątkiem, wynoszącym blisko sto milionów złotych.

Niezwykły rozwój Kasy uwidaczniają dobitnie następujące liczby: Ogólne obroty ze 100.000,— zł. w roku 1924 wzrosły w roku 1933 do sumy 215.000.000,— zł., pożyczki wekslowe z 63.000,— zł. do sumy 2.000.000,— zł., wkłady oszczędnościowe przekraczają dziś 28.000.000 zł. Pożyczki hipoteczne wynoszą ca. 19.000.000,— zł. Dzięki tym ostatnim kredytom wybudowano cały szereg domów mieszkalnych, przez co Kasa w dużej mierze przyczyniła się do złagodzenia klęski mieszkaniowej.

UNJA

Polskiego Przemysłu Górniczego - Hutniczego



Katowice

ul. Julj. Ligonia 7 — Tel. 349-51

Polska

Konwencja

Węglowa

T

KATOWICE

ul. Lompy 14, Tel. 349-61

„ROBUR“

ZWIĄZEK KOPALŃ GÓRNOŚL.

KATOWICE

POWSTAŃCÓW 49

Tel. Katowice: 329-11

Adres telegr. „ROBUR“ KATOWICE

DOSTARCZA pierwszorzędnego węgla kamiennego z własnych kopalń:

Gotthard, Paweł, Lithandra, Wawel, Wolfgang, Hr. Franciszek, Eminencja, Pokój, Śląsk Niemcy, Donnersmarek, Blücher, Emma, Anna Römer, Charlotte, Hildebrand, Artur i Menzel (Wirek).

pierwszorzędnego koksu z własnych koksowni: Emma, Wolfgang. Pokój i Gotthard, pierwszorzędnych brykietów z własnych brykietowni: Emma i Römer.

Roczne wydobyćcie wynosi około 40% ogólnego wydobyćcia Górnego Śląska.

Własne urządzenie portowe w Gdyni pod firmą:

„POLSKAROB“
Polsko-Skandynawskie Tow.
Transportowe S. A. w Gdyni.

Zastępstwa w kraju:

„Silemin“ Sp. z ogr. odp. Warszawa, ul. Mazowiecka nr. 2. — „Silesia“ Tow. z ogr. por. Poznań, ul. Gwarna 8. — Schlaak i Dąbrowski T. z o. p. Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 5. — „Polskie Towarzystwo Handlowe“ Sp. Akc. Kraków, ul. Sławkowska 1. — „Silesiana“ Sp. z ogr. odp. Lwów, Legjonów 1. — „Konsorcjum“ Sp. z ogr. odp. Łódź, Przejazd 62.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych

Sp. z ogr. odp.



Siedziba Centrali:

K a t o w i c e

ul. Lompy 14, Tel. 329-31

O d d z i a ł:

W a r s z a w a

ul. Moniuszki 10, Tel. 258-15

PROGRESS

ZJEDNOCZONE KOPALNIE GÓRNOŚLĄSKIE

Sp. z o. p.

KATOWICE

ul. Zamkowa — Telefon 339-61

Adres telegr.: PROGRESS, KATOWICE



Wyłączne biuro sprzedaży węgla z następ.
kopalń :

**Richter — Debieńsko — Florentyna
Ferdynand — Mysłowice — Ra-
dzionków — Matylda — Andaluzja**

Węgiel kamienny tylko pierwszorzędnej
jakości. Specjalne gatunki dla opał do-
mowego i wszelkiego rodzaju przemysłu.

Pierwszorzędny węgiel gazowy.

Udział w ogólnem wydobywaniu węgla
na Górnym Śląsku około 23 %.

Własne urządzenie przeładowe w porcie gdyńskim



Huta Pokój

**Śląskie Zakłady Górniczo - Hutnicze
Zarząd Główn.: Katowice, Zamkowa 3.**

Wytwory:

Surówka — żelazo walcowane wszelkich wymiarów i kształtów — blacha — materiały nawierzchni kolejowej — zestawy kołowe i części tychże — konstrukcje żelazne.

Stal szlachetna do wszelkich celów kuta, walcowana na gorąco i zimno, przeciągana, odlewy surowe i obrobione, kształtki kute — świdry spiralne — piły — łopaty — łańcuchy.



**Zarząd Zakładów Przemysłowych
Mikołaja Hr. Ballestrema w Rudzie
Zarz. Główny: Katowice, Zamkowa 3.**

Wytwory:

Węgiel — koks — wytwory szamotowe etc.

RYBNICKIE

GWARECTWO

WĘGLOWE



K A T O W I C E

UL. POWSTAŃCÓW 49

TELEFON 319-71

BLACHA CYNKOWA

Ska z o. p

Biuro Sprzedaży

Polskich Walcowni Cynku

**Sprzedaje blachę cynkową
wszelkiego rodzaju: do ce-
lów budowlanych, przemy-
słowych, graficznych**

Wyjaśnienia i oferty - bezpłatnie

Katowice

Marjacka 11

::

Tel. 345-44

LIGNOZA

SPÓŁKA AKCYJNA



FABRYKI:

w Krywałdzie, pow. rybnicki
w Pniowcu, pow. tarnogórski
w Bieruniu Starym, pow. pszczyński

Wszelkie materiały wybuchowe i środki
zapalcze. Papiery drzewne i bezdrzewne
w różnych gatunkach, masa drzewna
bielona i niebielona oraz materiały
plastyczne sztuczne



Generalna Dyrekcja:

KATOWICE

ul. Dworcowa 13 Tel. 338-81

Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura

**Spółka Akcyjna Górnico-Hutnicza
Katowice, ul. Kościuszki 30**



**Węgiel, koks, żelazo, blachy, rury, ma-
terjał nawierzchni, zwrotnice kolejowe,
wagony i części wagonowe, mosty i kon-
strukcje żelazne, części tłoczone i kute,
kotły parowe, kompresory, maszyny, żó-
rawie, walce, chłodnie i t. d.**

PORCELANA

Stołowa: biała i dekorowana

Apteczna i laboratoryjna

Elektrotechniczna, instalacyjna jak: izolatory, rolki, tulejki, fajki, rozetki sufitowe i t. p.

Montażowa, jak: gniazda, wyłączniki, oprawki, bezpieczniki, armatury hermetyczne i t. p.

Izolatory do wysokiego napięcia do 35,000 V.

GIESCHE S. A.

FABRYKA PORCELANY KATOWICE-BOGUCICE

186

BIURO SPRZEDAŻY POLSKICH WALCOWNI RUR

Sp. z o. o.

KATOWICE, ul. Lompy 14

Telefon 345 - 24, 345 - 25

231

„TELSYG“

Wytwórnia Telefonów i Sygnałów Kolejowych S. A.

WEŁNOWIEC

ul. św. Jadwigi 10

telef. 345-94, 345-95

Wyrabiamy — Dostarczamy — Instalujemy
Aparaty i łącznice telefoniczne. Sygnalizacje
kolejowe — elektryczne. Urządzenia alarmowe,
pożarowe i kradzieżowe. Numeratory, dzwonki,
transformatorki i przyciski do sygnalizacji elek-
trycznej domowej. Zegary elektryczne rekla-
mowe i kontrolne dla fabryk. Własna nikłownia

393

KUPUJCIE WĘGIEL Z KOPALN

KSIĘCIA PSZCZYŃSKIEGO

Katowice — Powstańców 46

Telefon Nr. 329-71

Adres tel.: Plesssergruben Katowice

WĘGIEL

CEGŁA

Syndykat dla Produktów Smołowcowych Sp. z o. o.

K a t o w i c e

ul. Powstańców 49 — Telefon 329-51

Sprzedaż wspólna produktów smołowcowych

Związku Koksowni Sp. i Carbochemji Sp. z o. o.
z o. o. w Katowicach w Katowicach
Powstańców 50 Telefon 345-64
Tel. 329-51

„S A M” SPÓŁKA AKCYJNA MUNSTERMAN

Tel. 337-11 i 337-12 **Katowice** Rok założ. 1881

Odlewnia żelaza i bronzu - Fabryka armatur i maszyn

Ciężkie armatury dla przewodów parowych, wodnych, gazowych, naftowych, a to: zasuwy, zawory, kurki, hydranty, studnie i t. d.

Wszelkie przybory kanalizacyjne i wodociągowe, bronzu fosforowe, kwasoodporne i specjalne

Bronzy kute o wytrzymałościach aż do 100 kg/mm

KATALOGI I PROSPEKTY BEZPŁATNIE

363

ŚLĄSKIE KOPALNIE I CYNKOWNIE, SP. AKC.

149

K A T O W I C E

ul. M. Piłsudskiego 31

Telefon 399-31

Używanie elektryczności do Prasowania

Gotowania

Grzania wody

zapewnia — wygodę i higienę
przynosi — oszczędność

E. O. L. Elektrownia Okręgowa

Spółka z ogr. poręką

w Łaziskach Górnych

150

ŻELAZOHURT

Organizacja sprzedaży wyrobów

GÓRNOŚLĄSKICH ZJEDNOCZONYCH HUT KRÓLEWSKIEJ i LAURY

Sp. z ogr. odp.

KATOWICE, ul. Zamkowa 20

Telefony nr. 329-96, 329-97, 329-98. Skład ul. Małejki 3. Tel. 328-12

Hurtownia żelaza, blach i rur

Biuro sprzedaży wyrobów

Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa

Syndykat Polskich Hut Żelaznych, Sp. z ogr. odp.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Rur, Sp. z o. o.

Oddziały: Poznań ul. Fr. Ratajczaka 12, Bydgoszcz, ul. Kopernika 12
Łódź, ul. Kilińskiego 96, Gdynia, ul. Portowa
Gdańsk, Lastadie 4

145

TANI PRĄD

ELEKTRYCZNY

**NISKIE CENY I DOGODNE
WARUNKI NABYCIA APARATÓW
ELEKTRYCZNYCH**

WYGODA - BEZPIECZEŃSTWO - HIGJENA

przemawiają za stosowaniem w domu

ELEKTRYCZNOŚCI DO GOTOWANIA

Cena 1 kWh do gotowania 15 gr.

i do grzania wody do kąpeli 10 gr.

Sprzedaż — informacje — porady

ŚLĄSKIE ZAKŁADY ELEKTRYCZNE SP. AKC.
KATOWICE

ul. 3-go Maja 9

Prosimy zwiedzić nasz sklep - ul. 3-go Maja 11

Okna, drzwi, wentylatory i t. p.
dla celów obrony przeciwgazowej

dostarcza

PIOTROWICKA FABRYKA MASZYN

Spółka Akcyjna

w Piotrowicach Śl.

Telefon Katowice 251-15

303

Najstarsza Hurtownia Węgla na Górnym Śląsku

„Silmontana”

Katowickie Towarzystwo Węglowe Sp. z o. o.

288

K A T O W I C E

Tel. 345-41, 345-42 — ul. Marsz. Piłsudskiego 37

M. SIMON

289

Sp. z ogr. odp.

—

Rok zał. 1848

Pszczyna, Telefon 5

Hurtownia zboża - eksport i import - handel ziemio-
 płodów - paszy - nawozów sztucznych - nasion - ma-
 terjałów budowlanych i opałów

Banque Franco Polonaise

Bank Francusko-Polski

Spółka Akcyjna w Paryżu

Kapitał 50 Miljonów Franków

Centrala:

Paris, 15 Rue des Pyramides

Oddziały:

Katowice, ul. Dyrekcyjna 9

Warszawa, Czackiego 4

Gdańsk, Hundegasse 127

Łódź, Piotrkowska 67

Poznań, 3-go Maja 5

Gdynia, 10 Lutego 39

Adres telegraficzny: Bafrapolab

Oddz. Katowice Tel. 32-915



**Załatwia wszelkie operacje
wchodzące w zakres bankowości**

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ODDZIAŁ W KATOWICACH

ulica Mickiewicza 3 (Gmach własny)

Telefony: 309-91, 92, 93, 94, 95

Wynajmuje na dogodnych warunkach
schowki depozytowe (safesy)

umieszczone w nowo wybudowanym, nowocześnie
urządzonym, dającym pełne bezpieczeństwo skarbcu

i załatwia wszelkie operacje bankowe

383

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Powiatu Katowickiego

KATOWICE, ulica Pocztowa nr. 5

Tel. 345-51, 345-52 — (Gmach własny)

przyjmuje wkłady oszczędnościowe
otwiera rachunki bieżące
załatwia wszelkie czynności bankowe

Za wszelkie zobowiązania odpowiada powiat Kato-
wicki własnym majątkiem i dochodami

Rok założenia 1888

200

Polecamy ubezpieczenia
od ognia — kradzieży z włamaniem
nieszczęśliwych wypadków - odpowiedzialności
cywilnej — samochodowe

BAWARSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

Główne Przedstawicielstwo
Katowice, ul. Stawowa 13. Telefon 346-39

170

Adolf Kapellner i Brat

KATOWICE, 3-go Maja 23

Telef. 321-11, 327-14

Telegr. Akabe Katowice



Pierwsza Śląska Hurtownia rowerów, pneumatyków,
części i przyborów oraz krajowych maszyn do szy-
cia marki „Tatra” i „Regina”.

Nasze polskie markowe rowery „Janus”, „Astra”
i „Cyklon” są najlepsze i cieszą się wielkim popytem.
Zbiorowe zamówienia dla Zrzeszeń Wojska i Policji
wykonujemy najskrupulatniej.

113

„POLHURT” TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

Sp. z o. o.

Katowice, ul. Zamkowa 20

Telef. 341-77, 301-21

Artykuły techniczne i gumowe wszelkiego rodzaju,
sprzęt pożarniczy. Artykuły rowerowe - samochodowe
- sanitarne

172

PAŃSTWOWE ZAMKOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE w Cieszynie

Browar Zamkowy w Cieszynie

zał. w 1846 r.

**Fabryka likierów i wódek
w Błogocicach**

zał. w 1814 r.

**Fabryka soków i lemoniad owocowych
w Błogocicach**

zał. w 1908 r.



polecają znane ze swej jakości
piwa

wódki, likiery

soki i lemoniady owocowe



Składnica na Górny Śląsk:

Katowice, Sobieskiego 18 - tel. 305-97

Browar Książęcy Tychy¹⁹⁹

dostarcza pierwszorzędne piwo,
dlatego pijcie wszędzie tylko

Książęce Tyskie Piwo

Pijcie piwa

Okocimskie

385

Kawiarnia i Cukiernia

Maksymiljan Lamla

Katowice, ul. Wojewódzka 16 — Telef. 344-17

Poleca dobrze przechowywane piwa, likiery, koniaki,
wina krajowe i zagraniczne

366

Pierwszorzędnie urządzona kawiarnia i cukiernia

KAROL GOGOŁOK

341

Telefon 312-82 **KATOWICE** ul. Kościuszki 53

Poleca: dobrze pielęgnowane piwa, wszelkie napoje alkoholowe, jak i herbatę, kawę etc.

Specjalność:

wyśmienite pieczywo z własnej parowej piekarni

CUKIERNIA I KAWIARNIA

LIBORIUS OTTO

387

KATOWICE

Telefon. 345-61 :: M. Piłsudskiego 5

KAWIARNIA „OPERA“

Katowice, ul. Pierackiego 6, I p. — Tel. 321-21

PUNKT ZBORY ELITY KATOWIC
WSZYSTKIE DZIENNIKI I ILUSTRACJE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
SALON DLA PAŃ, SALON BRIDŻOWY
SALON DO GRY

135

EUROPA

187

CUKIERNIA I KAWIARNIA

Rynek No 12

Telefon No 326-89

Poleca swoje pierwszorzędne wyroby
cuklernicze — Lokal rodzinny

O łaskawe poparcie prosi Zarząd

RESTAURACJA „CARLTON“**KATOWICE** ul. Bron. Pierackiego 5 - Tel. 306-87**BUFET ZAOPATRZONY WE WSZELKIEGO
RODZAJU CIEPŁE I ZIMNE ZAKĄSKI****Doborowa kuchnia prowadzona przez wybitnych
fachowców****piwo także poza dom piwo także poza dom
w syfonach i dzbankach litrowych**

379

RESTAURACJA ZAMKOWA

Tel. 334-41

KATOWICE

Rynek 6

**poleca gorące potrawy śniadankowe cały dzień po 50 gr.
oraz smaczne obiady po zł. 0,80. Piwa tyskie, okocim.
i żywieckie, wódki, likiery krajowe i zagraniczne****Ceny niskie****Ceny niskie**

136

RESTAURACJA „SILESIA“**Katowice, ul. Wojewódzka 3 — Telefon 313-01****Poleca Szan. P.T. Gościom doborową kuchnię, zna-
komite jasne i ciemne piwa, oraz najlepsze krajowe
i zagraniczne wódki i likiery. Restauracja stale
wydaje śniadania, obiady i kolacje****Codziennie koncert i dancing****Lokal otwarty do 3-ciej rano**

122

Restauracja pod Koleją**KATOWICE**

ul. Wojewódzka 15 :: Tel. 324-86

**poleca się dobrą kuchnię i dobrze
przechowywane piwo i trunki****Lokal otwarty do godz. 1-szej w nocy**

397

Znana restauracja

„BARU KRAKOWSKIEGO”przy ul. Pierackiego 19 w Katowicach Tel. 300-97
poleca się P. T. Szan. Publiczności

389

MLECZARNIA ZDROWIA

Telefon 325-84 KATOWICE ul. Dworcowa 13

Jadłodajnia. Specjalność potrawy mleczne i jarskie!

Dla stałych gości ceny obniżone

386

KATOWICKI DEPOT PIWA

Spółka z ogr. odpow.

Św. Pawła 3 KATOWICE Tel. 335-40

dostarcza

piwa tyskie, okocimskie, pilzneńskie w oryginalnych
wiązkach i butelkach franko dom. 133**JÓZEF PAŁOWSKI**FABRYKA WÓD MINERALNYCH
I HURTOWNIA PIWA

ul. Św. Jacka 9 KATOWICE Telefon 322-58

396

J. RUSSEK

Hurtownia i rozlewnia piwa rzyckiego, piwo w syfonach

Tel. 325-26 KATOWICE Kościelna 2

129

Skład wódek, likierów i win

właśc. MARTA GRAMSZ konc. ERWIN GRAMSZ

Kochanowskiego 12a Katowice Tel. 342-40

349

Mistrz rzeźniczo-wędliniarski

169

A. POLOCZEK

KATOWICE

ul. Plebiscytowa 7

Telefon 317-22

Poleca swoje pierwszorzędne wyroby

Hamburska Hala Ryb

134

właśc. M. SPIESS i Ska

KATOWICE

ul. Bron. Pierackiego 14

Tel. 314-20

Codziennie żywe karpie, liny
świeże ryby morskie i rzeczne
ryby wędzone i konserwy rybne

Hurt

Detal

Fabryka wyrobów mięsnych i śniadalnia 187
ALFRED NEBEL, KATOWICE
 ul. 3-go Maja 14 — Telefon 313-87
SPECJALNOŚĆ: NOGI WIEPRZOWE

Skladnica Spółdzielni Mleczarskiej

Sp. z ogr. odp.

KATOWICE

ul. Gliwicka 3

Telef. 341-83

Hurt

Detal

Mleczarnia Pawłowice

Telefon 44

391

GÓRNOŚLĄSKA CENTRALA HANDLOWA

Skład węgla, koksu, brykietów, art. technicznych,
 żelaznych, drzewa i żarówek

KATOWICE

Skład Mickiewicza 25 — Biuro Słowackiego 21

Telef. 343-40

Telef 312-03

103

„E P K A”

396

HURTOWNIA MATERJAŁÓW MALARSKICH
Katowice, Słowackiego 33 Tel. 327-52

SCHWARZ i SKA., SP. Z O. O.ul. Marjacka 18 **KATOWICE** Telefon 340-52

Specjalny skład stolarskich i siodlarskich przyborów

Adr. telegr. „SCHWARZSKA“

Dostawy dla budowli przemysłu

155

KATOWICKI HANDEL ŻELAZAul. Młyńska 37 **KATOWICE** Telefon 301-65Dostawa wszelkich artykułów żelaznych
i metalowych po najtańszych cenach

381

L. ALTMANN**HURTOWNIA ŻELAZA**Rynek 11 **KATOWICE** Tel. 309-87

355

Warsztat instalacyjny, wykonywanie aparatów do piwa

TEODOR FELDER, KATOWICE

Stawowa 7

Telefon 342-03

358

JÓZEF PRZYBYŁA**ŚLĄSKI PRZEMYSŁ DRZEWNY, KATOWICE**

Sp. z ogr. por.

ul. Żwirki i Wigury 32 — Telefon 311-28

362

BRACIA BORKOWSCY

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
KATOWICE, ul. Stawowa 9. Tel. 331-01

Artykuły instalacyjne, żyrandole, grzejniki

Hurt

Raty

Detal

GENERALE PNEU

Katowice, ul. Św. Jana 6, tel. 301-90

Części zamienne do samochodów

Ford - Chevrolet - Essex - Chrysler - Studebaker - Opel

Opony i detki Kelly

Akcesoria samochodowe, oliwa i smary

Fabryczny skład łożysk kulk. — Łańcuchy śniegowe, gumowe, stalowe

Ceny konkurencyjne

Ceny konkurencyjne

Dom spedycyjny

Dom spedycyjny

JAN RZEWICOK

Telefon 313-07 **KATOWICE** ul. Dworcowa 18
KOLEJOWE PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE

Ekspedycja, transport mebli, cenie i finansowanie towarów .
Wielkie własne składnice

107

KAROL MANDRYS

Telefon 328-23 **Katowice** ul. Konopnickiej 5

Wykonuje wszelkie reparacje elektr., samochodowe

104

„RIALTO“**KINO DŹWIĘKOWE**

Największe kino na Górnym Śląsku, wyświetlające
filmy wytwórni europejskich i amerykańskich

We wtorki i piątki zmiana programu

Św. Jana 24 **KATOWICE** Telef. 335-31

KINO „CASINO“

KATOWICE, Poprzeczna 17/19

ZAWSZE

**PIERWSZORZĘDNY
REPERTUAR**

156

Kino Dźwiękowe „Union“

3-go Maja 25 **Katowice** Tel. 324-22

Stale pierwszorzędny repertuar filmów

235

110

Emil Stiller

JUBILER I ZEGARMISTRZ

Katowice, ul. 3-go Maja nr. 36. Tel. 336-57

Wielki wybór zegarków, towarów ze srebra i złota po niskich cenach

Najpoczytniejszy Dziennik

POLSKA ZACHODNIA



Administracja Katowice, ul. Kościuszki 15 Tel. 304-26

Redakcja „ „ Moniuszki 10 „ 337-67

Redakcja nocna Katowice, Kościuszki 15 „ 314-26

ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAF. I WYDAWNICZE

POLONIA S. A.

KATOWICE

UL. SOBIESKIEGO 11

TELEFON 34981 — 4

Wydawnictwo najpopularniej-
szych dzienników zachodnich
przemysł. ziem Polski p. t.

OLONIA I SIEDŁEM GROSZY

Najsukutezniejsze organa publikacyjne i ogłoszeniowe
wychodzące 7 razy tygodniowo w godzinach rannych

FABRYKA CHEMICZNA 146 **ERYK A. KOŁŁONTAY**

Katowice-Brynów

Mydło do prania, toaletowe, mydła maziste, proszki
mydlane, mydło do golenia, szkło wodne

ŚLĄSKA OLEJARNIA „KOŁŁONTAY”

SP. Z O. O.

Katowice-Brynów

Rafinowane oleje jadalne

Oleje surowe wszelkich gatunków
Pasza treściwa - śruty

CONCORDIA SP. AKC.

IMPORT - EKSPORT

KATOWICE, UL. SOKOLSKA 4

Telefon : 319-87

Chemikalja dla przemysłu i aptek, kwasy, chemi-
kalja służące dla przeprowadz. analizy, żywica, laki,
pokost z oleju lnianego, szelak, farby olejne, minje,
biel cynkowa, gliceryna, klej, gips alabastrowy, siar-
ka sycylijska

Sprzedaż tylko hurtownie !

L. Borinski

Rok zał. 1855 **Katowice** Tel. 337-14,15

ul. 3 Maja 3 Mickiewicza 4

Kawa, herbata i wszelkie artykuły
kolonialne, delikatesy, wina i spirytualja

154

„DEGES”

Zakłady Farmaceutyczno-Chemiczne
i Hurtownia Apteczna - Dr geryjna
SPÓŁKA AKCYJNA

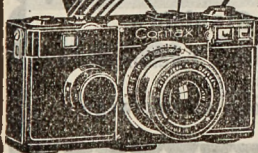
130

KATOWICE

ul. Wojewódzka 21

— Telefon 306-71

Zeiss Ikon



APARATY FOTOGRAFICZNE

wszystkich światowych fa-
bryk w dużym wyborze po-
leca na dogodnych wa-
runkach spłaty
firma

JAKÓB SCHARF KATOWICE

ulica 3-go Maja 32

Telefon 348-78

Cenniki wysyłamy na
żądanie bezpłatnie

APTEKA MIEJSKA

KATOWICE, Rynek 3. Tel. 324.32

Właśc. Dr. Walenty Sojka

Sporządza się recepty prywatne i wszystkich
Kas Chorych.

Laboratorja chemiczno-analityczne wykonują ana-
lize moczu najnowszymi instrumentami oraz ana-
lize środków spożywczych, technicznych i farma-
ceutycznych.

Wielki skład specyfików krajowych i zagranicz-
nych i naturalnych wód mineralnych. Kąpiele
lecnicze. Wina medecynalne.

339

Apteka Nowomiejska

Jana Zagórskiego

Telef. 312-75

Katowice

Kościuszki 9

Sporządza się recepty prywatne i wszystkich
Kas Chorych

351

Apteka pod Gwiazdą

Właśc. Niziołkiewicz Stanisław

Katowice, M. Piłsudskiego 19. Telefon 327-17

Główny skład naturalnego soku czosnkowego

359

Drogerja Paweł Mrowiec 114**KATOWICE**

ul. Wojewódzka 22 | — | Telefon nr. 327-53

Apteka pod „OPATRZNOŚCIĄ” 367**mag. Feliks Żeliński**

KATOWICE, Wojewódzka 32 — Tel. 331-19

Apteka pod Orłem 386**właśc. M. Soliński****Katowice, M. Piłsudskiego 4 — Tel. 303-83****„HYGIEJA”** 39ul. Kamienna 4 **Katowice** Tel. 306-70**Wyroby radjoaktywne-Fabryka gorsetów****Najstarsza polska drogerja E. Schulz nast.** 374**wł. Józef Olejniczak, Katowice 3 Maja 5**

Założ. 1869

Tel. 312-41

Perfumy krajowe i zagr., mydła w wielkim wyborze.
Farby, pokosty, lakiery i rendzle. Artykuły chirurg.**Karol Scholz, Piekarnia****Właśc. Paulina Scholz****Katowice**

ul. M. Piłsudskiego 9 Telefon 347-62

Drogerja św. Barbary W. Dutkiewicz

340

Katowice, M. Piłsudskiego 10 — Tel. 316-66

Najkorzystniejsze źródło zakupu
 farb - lakierów - pokostu - szablonów - pędzli - olei-
 -smarów - artykuł. drogeryjnych, opatrunków - chemi-
 kalijów - perfum i wody kolońsk., kwiat., krajowych
 i zagran., oryginalnych i na wagę

Dla znawców stale świeży miód na składzie. Dostawy dla Urzędów
 Państw. i komun., Hut, Kopalń, Przemysłu, Policji i Kolei

Drogerja Dworcowa i Perfumerja WŁ. ALOJZY ŚWIDER

388

Katowice, ul. Dyrekcyjna 8 — Tel. 344-58

Poleca: towary drogeryjne, środki odżywcze,
 wody mineralne, sole kąpielowe, wate, opaski,
 towary gumowe, farby, pokost, lakiery, pendzle,
 perfumy, artykuły kosmetyczne i toaletowe

Drogerja

382

W. CYBIŃSKI

Katowice, ul. Kościuszki 35 — Telefon 308-30

Artykuły kosmetyczne, toaletowe, chemiczne,
 Frotery, Pokosty, Farby, Wody mineralne

Drogerja św. Barbary

F. Długiewicz

147

Katowice - Załęże

Tel. nr. 310-78 — ul. Wojciechowskiego 74

Skład farb, lakierów i art. drogeryjnych

Medlewski & Co

Ziemiopłody - Przetwory młynarskie

Siano - Słoma

KATOWICE

Sokolska 2

telefon 306-31

343

Pierwszy dom towarowy na rynku tutejszym

BOBREK

Katowice, ul. Br. Pierackiego 10. Telef. 312-52

Codzienną wpływ **OWOŚĆ** Manufaktury, Towarów modnych i krótkich, Bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, Pończoch, Rękawiczek oraz Robót ręcznych

202

Königsberger i Ska

Sp. z o. o.

Katowice, Poczta 2

Telefon 324-63

Codzienny wpływ nowości w materiałach jedwabnych i wełnianych

Wielki wybór w towarach płóciennych

370

Szadok i Sorofka

Telefon 341-26 **Katowice** ul. Dyrekcyjna 5

poleca swój bogato wyposażony skład wszelkiego rodzaju galanterji, papieru, przyborów kancelaryjnych i maszyn biurowych

106

OBUWIE „S T A B I L“

153

Józef Palusiński
Katowice

Bron. Plerackiego 6

Karol Ściga
Chorzów

ul. Wolności 16

poleca obuwie wszelkiego rodzaju

P. P. Urzędnicy Państwowi i Komunalni !!!

Przyjmuję bony „Szatni Śląskiej“

KSIEGARNIA

377

Tadeusz Mikulski

Katowice, Marjacka 2. Telefon 342-42



Przedstawicielstwo na Woj. Śląskie

Gł. Księgarni Wojskowej w Warszawie

Literatura policyjna, sportowa etc.

Nowości do bibliotek policyjnych

Śląska Spółka Papiernicza

Skład papieru i materiałów piśmiennych

Katowice, ul. Szopena 1. Gmach P.K.O. Tel. 307-30

poleca łaskawej uwadze P. T.
po cenach konkurencyjnych

152

Artykuły biurowe i przybory rysunkowe. Ołówki, sta-
łówki i gumy i t. p. Bruljony, zeszyty rysunkowe
i bloki. Zeszyty szkolne znormalizowane i zwykłe

DEL - KA OBUWIE I PŁOŃCZOCHY

TO CHLUBA

RODZIMEGO PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Do nabycia

Katowice, Św. Jana 1

Sosnowiec, 3 Maja 23

„HADUK“ KATOWICE, Żwirki i Wigury 7 Tel. 326-65

właśc. H. Dudkowiakowa

164

**poleca: wszelkiego rodzaju papier, materiał
biurowy, księgi handlowe i t. d.**

NASZ SKLEP URANIA SP. AKC.

ODDZIAŁ W KATOWICACH

ul. Stawowa 3

| — |

Telefon 305-72

**Hurtowe składy papieru
i materiałów piśmiennych**

376

O. B. DUŁA, KATOWICE

392

UL. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO 46

WYRÓB CUKIERKÓW

400

oraz hurtownia czekolady wszystkich firm

H. Sztajer

Katowice, ul. Andrzeja 3 Tel. 316-79

Adolf Dörfler, Katowice

Telefon 342-01 Rynek 12 Telefon 342-01

DOM SPECJALNY

Modnych robót ręcznych

WARSZTAT

artystycznego wyszy-
wania chorągwi, sztandarów i paramentów
kościelnych

WIELKI WYBÓR

wszystkich materiałów
dla wyszywania i dla
robót na drutach, fi-
ranki, koronki, naryso-
wane i gotowe roboty
ręczne

WŁOČZKI - WELNY „TROJKAT W KOLE”

SPÓŁKA AKCYJNA
BIELSKO



St. Warczyński i Ska

ul. 3-go Maja 15 KATOWICE Telefon 303-01

po'eca: Jedwabie, materiały damskie, dywany,
firany, kołdry, bieliznę stołową, pościelową i wy-
prawy ślubne

R. Hoffmüller

Zegarmistrz-Jubiler

KATOWICE

ul. 3-go Maja 11

Tel. 324-70



WYK

OPTYK **DYPŁOM.**

TEL 2418 KATOWICE SW. JANA 13 TEL 2418

ŚLĄSKIE KĄPIELE BOROWINOWE SPÓŁDZ. Z O. O.

Zakład zdrojowy położony w Beskidach nad rzeką Wisłą wydaje w komfortowo urządzonych łazienkach kąpiele: borowinowe, częściowo borowinowe oraz mineralne.

Wskazania: Choroby stawów i kości, choroby kobiece, choroby systemu nerwowego, przemiany materji i varia. — Nie przyjmuje się: gruźlików, obłożnie chorych, zakaźnie i umysłowo chorych.

Niezawodne działanie borowiny. — Dom i hotel kuracyjny. — Własny park i kort tenisowy. — Prześliczny basen kąpielowy. — Kino. — Codziennie koncerty i dancingi. — Śliczne i zdrowe położenie. — Umiarkowane ceny.

Sezon kąpielowy: od 15 maja do 30 września
Informacyj udziela Dyrekcja Zakładu Zdrojowego Ustron.

Magazyn Mód—Artykuły Damskie**W I E N E R A****ARTYKUŁY DAMSKIE — BIELIZNA**

Tel. 324-56

Katowice

ul. Św. Jana 4

105

SALON WYKWINTNYCH KAPELUSZY DAMSKICH**F-a A. L a s e t z k i i Ska**

właśc. Zofja Oleć

Tel. 316-16

Katowice

3-go Maja 1

350

Zakłady Kauczukowe
„Piaśtów” S. A.Tel. 312-62 **Katowice**,Uszczelnienia gumowe
do drzwi i okien
schronów przeciw-
gazowychZakłady Akumulatorowe
„Tudor” S. A.

ul. Moniuszki 6 Tel. 326-50

Łatarki elektryczne
i akumulatory do schro-
nów przeciwigazowych

286-8

W I E L K I B A Z A R**ALBERT MARKUS**

Tel. 323-33

Katowice

3-go Maja 22

Bogaty wybór podarunków — wszelkie urządzenia
gospodarcze i gastronomiczne. Artykuły zabawkowe

361

Specjalny skład farb, pokostu, kleju, lakierów, oleju,
farb natryskowych, pędzli, szablonów i t. d.**A. Bartek, Katowice**

ul. Zamkowa (róg Rynku)

Telefon 344-37

Ceny najniższe
Przy większym zakupie specjalny rabat

ŻARÓWKI PHILIPSA

Z SREBRZYSTYM COKOŁEM
Z PODWÓJNĄ SPIRALĄ

DO
20%

WIĘCEJ ŚWIATŁA

PHILIPS



NAJTANIEJ KUPISZ

Towary tekstylne, Artykuły damskie
i męskie, Towary krótkie jedynie

w Domu Zakupu

Paweł Palusiński

Katowice

ul. Kościuszki 5

Fabryka sukna

GUSTAW MOLENDĄ i SYN
Bielsko

rok zał. 1850

Skład fabryczny

Katowice, ul. Bron. Pierackiego 3
 tel. 320-68



Poleca swoje pierwszorzędne wyroby
 w modnych kamgarnach i szewiotach
 po cenach fabrycznych

203

Dywany Linoleum
R. Walter & Ska
 Tapety
 KATOWICE ul. Młyńska 5, Tel. 335.

„PAP” CENTRALA PAPIERU i DRUKÓW

SP. Z OGR. ODP.

Katowice, ul. 3-go Maja 36 — Telefon 335-52

Drukarnia - Skład Papieru - Introligat-
 tornia - Księgi Handlowe - Linjatura -
 Przybory Biurowe i Szkolne — — —

Józef Kuntner

Skład wyrobów stalowych. Szlifiernia

KATOWICE

3-go Maja 30

Telefon 323-86

345

JEDYNIE

FRANBOLI

zapewnia otrzymanie pełnowartościowych
Cukrów - Czekolad - Marcepanów

Oddział własny:

KATOWICE, DYREKCYJNA 3

302

Fabryka konserw rybnych

„ATLANTIC”

Sp. z o. o.

OŚWIĘCIM

Polski Morski Przemysł
Rybny w Jastarni

Wędzarnie Pomorskie

Dr. J. KIRSCH i K. ŻEBROWSKI

Skład Fabryczny KATOWICE, ul. św. Stanisława 1. Tel. 324-55

Piekarnia, Cukiernia i Kawiarnia

MAKS MARTICKE

Katowice

Telefon 302-46

Skład główny: ulica 3-go Maja 24

Kantor i fabryka: ulica Młyńska 17-19

354

Konta bankowe: Katowickie Towarzystwo Bankowe
Deutsche Bank Oddział Katowice

**Skład towarów kolonialnych, delikatesów,
konserw i likierów — hurtowy handel win**

344

Specjalność: białe i czerwone francuskie wina.
Stare węgierskie i tokajskie wina. Reńskie i mo-
zelskie wina. Malaga, Tarragona, Mistella, Sa-
mos, Sherry, Madeira, Wino portowe, Vermouth
Cinzano.

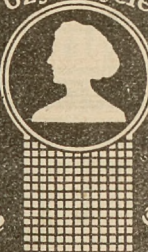
EMIL MIZERA — KATOWICE

Telefon 313-28

ul. Marsz. Piłsudskiego 6

Używajcie

na
ciastka
i torty
"Backin"

na desery
Budynie-
Oetkera
smaczne
i tanie



Przepisy Oetkera „F” po 40 gr. i książki
kucharskie „C” po 85 gr. wszędzie do nabycia
Dr. August Oetker, Oliwa.

Vesper Eryk

Fabryka pierników

Wełnowiec, Damrota 5. Tel. 310-99

322

H. SZCZEPONIK & CO KATOWICE

ul. 3-go Maja 36 Telefon 318-67

Import kawy i herbaty

Wielkie własne palarnie kawy

234

Blum i Binder

ul. św. Jana 5. **Katowice** Telefon 312-26

Skład wykwinznego obuwia

Śniegowce i kalosze różnej marki

236

R. BERNDT

50 LECIE

1884-1934

K A T O W I C E

M. Piłsudsk. 9, tel. 314-39

Zegarki Biżuterja

Własny warsztat reparacyjny

390

DOM BANKOWY

368

Śląski Związek Kredytowy Sp. z ogr. por.**KATOWICE, Dworcowa 9**

Tel. 310-31 — 310-83

Oddz. Chorzów I: ul. Pocztowa 2, tel. 408-56

**Kolektura Loterii Państwowej****Fabryka stempli****Zakład grawerski****A. Słojewski - Katowice**

ul. M. Piłsudskiego 23

Telefon 341-53

DOSTARCZA: stemple kauczukowe i metalowe — szyldy
 mosiężne i emaljowane — datowniki kauczukowe i metalowe
 numeratory automatyczne, gwoździe do sztandarów
 odznaki dla towarzystw i t. p.

358

Fabryka stempli i zakład rytowniczy

347

E. Franitza i Ska

dawn. MAKS MAN

Spółka komandytowa

KATOWICE, ul. Pocztowa 10, tel. 341-89

Wykonywanie stempli kauczukowych i metalowych
 wszelkiego rodzaju dla handlu, przemysłu, władz,
 administracji, adwokatów i t. d.

Najstarsza na Górnym Śląsku Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna
CURT MÜLLER

w Szarleju G. Śl. ul. Piekarska 13. tel. 531-11
 wykonuje szybko i bardzo solidnie po cenach konkurencyjnych wszelkie prace wchodzące w zakres chemicznego czyszczenia, farbowania, dekatyzowania i prania materiałów, ubrań, bielizny i t. p.

FILJE :

Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 3; telef. 346-97

„ ul. Kościuszki 2

Szopienice, ul. Szowa 3

Pszczyna, ul. Piastowska 16

Rybnik, ul. Sobieskiego 20

Chorzów I., ul. Wolności 26

Mysłowice, ul. Pszczyńska 1

Tarnowskie Góry, M. Piłsudskiego, Zamkowa 5

Siemianowice, ul. Bytomska 7

Ponadto biura przyjęć: w **Małej Dąbrowce**,
W. Hajdukach, **Świętochłowicach**, **Lipinach** i. in.

E. Rzymełka i Modlich

Rzeźnictwo hurtowne — Eksport i import

Katowice, Rzeźnia Miejska

Telefon 334-37

227

Szczekocki i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Zakup i sprzedaż jelit

KATOWICE, Rzeźnia Miejska

Telefon 331-27

246



POLSKIE KOPALNIE SKARBOWE

na Górnym Śląsku

SPÓŁKA DZIERŻAWNA

SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS EN
HAUTE-SILESIE

CHORZÓW I., G. ŚL. Rynek, L. 9-15

Telefon Nr. 409-01 Chorzów I

SPRZEDAŻ WĘGLA, KOKSU, BRYKIE-
TÓW I SIARCZ. AMONU Z KOPALNĹ:
„KRÓL“ BIELSZOWICE, „KNURÓW“

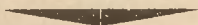
Adres telegr.: Skarboferme, Chorzów I.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

miasta Chorzowa

ulica Moniuszki 1

Tel. 409-65



K O N T A

Żyrow Bank Polski, Chorzów I.

P. K. O. Katowice 300 655

Państwowy Bank Rolny Katowice

Bank Gospod. Krajowego Katowice

**Załatwia wszelkie czynności bankowe
Instytucja pupilarnego bezpieczeństwa**

Za wkładki złożone w Komunalnej Kasie Oszczęd-
ności miasta Chorzowa odpowiada miasto Chorzów
:—: całym majątkiem i siłą podatkową :—:

KAROL CIEŚLIŃSKI

C H O R Z Ó W I

Wolności 3

Telefon 410-93

DZIAŁ ŻELAZA: Narzędzia wszelkiego rodzaju, okucia budowlane, piece żelazne, łóżka metalowe, naczynia emaljowane, artykuły kuchenne.

DZIAŁ GALANTERYJNY: Porcelana, szkło, fajans, kryształ, wyroby skórzane, walizy podróżne, galanteria metalowa i nakrycia stołowe, figury sportowe, zegary.

125

AUGUST BOTZEK

Chorzów I.

ulica Głowackiego 4

Telefon 412—36

Fabryka pasów transmisyjnych
i wszelkich wyrobów siodlarskich

16i

Stanisław Priebe

Chorzów I.

ulica Wolności nr. 1 i nr. 11

Tel. 410-24 i 416-52

240

DOM TOWARÓW PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

APTEKA POD „O R Ł E M”**Mgr. Jakób Fränkel****CHORZÓW II.**

Telefon 405—06

3 Maja 1

K. K R A U S Ewłaściciel: **KAZIMIERZ KRAUSE****Chorzów I. ul. M. Piłsudskiego 6**

Rok założenia 1906

Telefon 407—53

Chemikalja, farby, lakiery, pokost, terpentyna,
 klej, szelak i pendzle. — Olej i воск do podłóg.
 Wiórki stalowe, papier toaletowy. — Benzol, ben-
 zyna, oleje motorowe, smary. — Artykuły opa-
 trunkowe. Środki dezynfekcyjne. — Pochodnie
 :-: :-: woskowe, ognie sztuczne. :-: :-:

Najtańsze źródło zakupu**dla Hut, Kopalń i Urzędów**

119

L. Gałuszka właśc. Józef Seibert¹³**Skład farb i artykułów drogeryjnych****Chorzów I, ul. M. Piłsudskiego 2 — Tel. 415—24****MLECZARNIA POZNAŃSKA**właśc. **St. Bąk****Chorzów I.****Jagiellońska 4****Tel. 404-72**

POLECA TOW. KOLONJALNE, WĘDLINY
OWOCE I NABIAŁ

142

HRABIA REDEN

CHORZÓW I (Król. Huta) KATOWICKA 7

HOTEL - Tel. 401-50

Komfort w najtańszym pokoju. Podstawowa cena pokoju od zł. 4,—. Dodatku podatkowego nie oblicza się. —

RESTAURACJA - Tel. 410-65

Pierwszorzędna kuchnia. — Pielęgnowane piwa. — Piwo w syfonach poza dom.

K. WILLEMSKY

128

Cukiernia Rynkowa A. Klupsch

Chorzów I, Wolności 22 Tel. 401-22

CUKIERNIA — KAWIARNIA

116

Specjalność: Ciastka także poza dom

W każdą środę „Five o'clock tea“

Najstarszy skład likierów, win i wódek,
detaliczna sprzedaż wyrob. tytoniowych

TEODOR HIERONIM NICIEWICZ

Chorzów I. Wolności 31

410

- Członkowie Związku Podoficerów
- Rez. Zw. Obrony Kresów Zachod-
- nich L. M. i K., Policji i L. O. P.
- P. otrzymują specjalny rabat.

Meisner, Poniecki & Cie tow. jaw.

Fabryka Likierów

Chorzów I

ulica 3-go Maja 15 — Telefon 406—45

Restauracja

ZDRÓJ OKOCIMSKI ¹²⁰

CHORZÓW I, Rynek 4, obok Ratusza

właśc.: W. Jendrzej

ZAGŁOBA

¹²⁶

Pierwsza Krajowa fabryka likierów i wódek.
Hurtowny handel napojami alkoholowymi i bez-
alkoholowymi. — Wytwórnia wód mineralnych.

CHORZÓW II

ulica 3-go Maja 23—25

Telefon 409—21

BERNARD ROSSA i S - KA

Import kawy, herbaty i kakao
własna palarnia kawy

CHORZÓW II

ulica Mickiewicza 18

Telefon 403—41 ¹⁶⁶

WIECHA KAROL

¹⁶⁷

Mistrz rzeźnicki

Tel. 404-93

Chorzów

ul. św. Piotra 14

M. Borzysławski - Chorzów I. 168

ulica Zjednoczenia 2 tel. 405—03

Hurtowa i detaliczna sprzedaż towarów kolonialnych. Najtańszy sklep spożywczy na miejscu.

Z. Brodacka właśc. G. Borzymowa

Chorzów I., ul. M. Piłsudskiego 1 173

poleca wyroby cukiernicze po cenach
fabrycznych

Hurt

Detal

Telefon 401—58, pryw. 404—65

Okulary, Zegarki, Bizuterja, Budziki „Ja z“
Warsztat naprawy

W. Stempniewicz 117

Tel. 404-25

Chorzów I.

Wolności 22

Magazyn futer i wyrób czapek
Przybory wojskowe i uniformowe

Jan Wieroński

Chorzów I, ul. M. Piłsudskiego 1 181

P. SZUBERT

Biuro Inżynierskie

Chorzów I.

ul. Katowicka 11

Tel. 406-41

Górnośląska Centrala Gazowa

WIELKIE HAJDUKI

Tel. Katowice 41915, 16, 17

**Pierwszej jakości koks
na opał zimowy**

**Wszelkie aparaty gazowe
na składzie**

247

KAZIMIERZ ANTASZEK

WIELKIE HAJDUKI

UL. KRAKOWSKA 137

Skład towarów kolonjalnych i tekstylnych

JÓZEF GOLDMAN

Likiery, koniaki i wina, towary kolonjalne i delikatesy

WIELKIE HAJDUKI, — ULICA MIARKI

Fabryka Czekolady, Wafli i Cukierków

CARMEN właśc. Piotr Karcz

Hajduki Wielkie G. Śl. Tel. 408-60 Chorzów

poleca znane ze swej dobroci wyroby

219



STARA APTEKA

WIELKIE HAJDUKI

218

Śląska fabryka likierów i wódek

Odznaczona złotym medalem

i Grand Prix w Florencji

„UL”

Sp. z o. por.

217

HURTOWNY HANDEL WINA I PIWA

dawniej Louis Goldstein **Wielkie Hajduki**

Tel. Chorzów 405-37

P. SCHITTKO

221

SKŁAD PIWA

WIELKIE HAJDUKI, ulica 16 lipca 15

RESTAURACJA

220

pod **„BIAŁYM ORŁEM”**

WIELKIE HAJDUKI

Właśc. **T. PACZYŃSKI**

Tel. 412—97

Tel. pryw. 412—55

PAWEŁ GABOR
FABRYKA KONSERW RYBNYCH
 Wielkie Hajduki, Kalina 83
 Telefon 405-73 **CHORZÓW**

228

JERZY HYZA

222

Restauracja pod „Strzechą“

WIELKIE HAJDUKI — — — Telefon 401-73

Kuźnik Rudolf - Restaurator

WIELKIE HAJDUKI

Pl. Mickiewicza 8

Tel. 403-92

233

RESTAURACJA

Władysław Nowak, Hajduki Wielkie
 Telefon 403-92

224

Dom Towarowy
HELMUT LANGER
WIELKIE HAJDUKI

Tel. 400-07

plac Mickiewicza

243

STARA APTEKA MIEJSKA

MGR. JAN ULRYK KOEPSCH

205

TEL. 221-44

MYSŁOWICE RYNEK

J. L. Silberberg i Syn

160

Mysłowice - Rynek

Destylacja Hurtowna i Fabryka Likierów

Konta Bankowe:

Bank Ludowy Mysłowice - P.K.O. Katowice 301-269

Telefon Nr. 220-95

FRANCISZEK KIEDROŃ

właśc. Kina Union - Helios

Mysłowice, Rynek 13

Telefon 220-63

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Mysłowic

204

instytucja bankowa o pupilarnej pewności

Przyjmuje wkłady od 1.-zł. poczynszu zapewniając ścisłą tajemnicę.

Udziela pożyczek hipotecznych i wekslowych oraz załatwia wszelkie czynności bankowe.

Za wkłady ręczy gmina miasta Mysłowice wszystkimi dochodami oraz całym majątkiem wynoszącym ca. 23 miliony zł.

Sigella
NAJSZLACHETNIEJSZY
WOSK DO PROTEROWANIA

TEXTYL E. KREIT ²⁵¹

Siemianowice, Śl. ul. Bytomska 5

poleca towary tekstylne, bieliznę damską, męską
i dziecięcą po najniższych cenach

Najtańsze źródło zakupu
towarów tekstylnych ²⁵²

Herman Heilborn

SIEMIANOWICE ŚL.

ulica Powstańców 6

Tel. 230-77

Fitznerowska Fabryka Śrub i Nitów

Spółka z ogr. odp.

**Śruby, nity, nakrętki, materiały
kolejowej budowy nawierzchni**

Siemianowice Śląskie

:-: Tel. 231-50

Piotr Kufka

PIEKARNIA I CUKIERNIA

ul. 3 Maja 106

Nowa Wieś

ul. 3 Maja 106

256

Edward Franoszek

NOWA WIEŚ G. ŚL.

właśc. Henryk Franciszek

ul. Sienkiewicza 8

FABRYKA CZAPEK

Dostawca dla Głównej Komendy Policji

257

Bertold Grünpeter

ubrania męskie i damskie

skład towarów manufakturyjnych

NOWA WIEŚ

Tel. 510-01

koło Chorzowa

260

J. GAWLIK

KONFEKCJA MĘSKA

Nowa Wieś, Karola Miarki 20

216

FRYDERYK KOTZOLT

Założ. 1871 MISTRZ BLACHARSKI Założ. 1871

Oddział I. Wykonywanie robót blacharskich dla kopalń i hut, jakoteż wszelkich robót de-²⁵⁹ karskich, blacharskich i instalacyjnych.

Oddział III. Magazyn sprzętów domowych i kuchennych, towar. galant. i artykułów na podarki.

Telefon nr. 501-23 Nowa Wieś ul. Sienkiewicza 2

Kino „Piaś” i „Sienkiewicz”

Nowa - Wieś

właśc. Jakób Biernat

258

JÓZEF PROBIERZ

Nowa Wieś

Telefon 510-33

ul. Karola Miarki 24

Wytwórnia trumien i zakład pogrzebowy

Wykonanie robót stolarsko - budowlanych

262

ROZLEWNIA PIWA TYSKIEGO

M. MAZUREK

ul. 3 Maja 128

NOWA WIEŚ

Tel. 511-87

FOTOGRAFJA SIEBENHAARA - SZOPIENICE

UL. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO 19

Wykonanie wszelkich zdjęć fotograficznych oraz
wykonywanie zdjęć amatorskich

Ceny przystępne

Ceny przystępne

MAGAZYN MEBLI „Ś L A S K”¹⁵⁸
Warsztaty² stolarskie i tapicerskie

Szelenc i Spałek

Roździeń - Szopienice, ul. 11 Listopada nr. 4

Tel. Szopienice nr. 240-27

Najtańsze źródło zakupu

Sidol CZYŚCI
WSZELKIE METALE

ALBORIL

Samopiorący proszek

Mydło pachnące do prania i mycia

Aromatyczne płatki mydlane

PAWEŁ PYRLIK, SZARLEJ
 Telefon nr. 530-83 ul. Piekarska 34
 Towary kolonjalne i spożywcze
 :—: wszelkiego rodzaju :—:

Hurt**Detal**

300

DOM TOWAROWY

JULJAN PIECZKA

764

SZARLEJ

ul. 3-go Maja 52

Telefon nr. 530-79

DROGERJA POD BIAŁYM ORŁEM

263

A. Bodylak**SZARLEJ, G.-ŚLĄSK**

Farby, pendzle, pokosty, szablony. Artykuły kosme-
 tyczne i toaletowe, wody kolońskie

WYTWÓRNIA OBUWIA

269

W. TOBOLIK**SZARLEJ — WIELKIE PIEKARY**

ul. Marjacka 87

GERHARD KUSZ

**HURTOWNIA I DETAL. SPRZEDAŻ TO-
 WARÓW SPOŻYWCZYCH I PRODUK-
 TÓW ROLNYCH**

268

WIELKIE PIEKARY

Telefon Nr. 530-18

WILHELM MÜLLER i Ska

Fabryka materiałów izolacyjnych i wyrobów
 korkowych, Sp. z o. odp.

CHŁODNIE AUTOMATYCZNE

267

SZARLEJ G. ŚL.

Tel. 530-65.

JAN KASPRUŚ

Szarlej, G. Śl., ul. 3 Maja 47, Tel. 530-85

Największe przedsiębiorstwo na
miejscu i najtańsze źródło zakupu

Stale wielki wybór
w materiałach na suknie, jedwabiach, bieliźnia-
nych i fartuchowych, inletry, wsypy, płótna itd.
Towary krótkie. Bielizna męska, damska i dzie-
cięca. Firany i chusty. Dywany, kołdry wataowane
Materiały na ubrania męskie, wszelkie artykuły
do krawieczyzny damskiej i męskiej. Konfekcja
damska i męska. Kapelusze, parasole, laski itd.

268

KAWIARNIA — CUKIERNIA

F. Kretschmer

TARNOWSKIE GÓRY

ul. Krakowska 16 :: Tel. 540-52

271

Skład Towarów Kolonjalnych

Eugen Quass właśc. Paweł Ordon

TARNOWSKIE GÓRY

Rynek 10

Tel. 541-19

282

Drogerja pod Bocianem

Władysław Szulgit

Tarn. Góry — Telefon 542-72

Farby — Lakier — Pendzle — Terpentyna

273

Feliks Rutkowski

Rynek 18 **TARNOWSKIE GÓRY** Tel. 540-87

Parowa fabryka najwyborniejszych wódek
i likierów

Hurtownia najwyborniejszych win krajo-
wych i zagranicznych

Specjalność:

Znakomite i znane wszędzie koniaki
„Felikshausen“

210

A. PANOFSKY

Tarn. Góry
Tel. 545-25

Sprzedaż hurt. i detaliczna wódek i likierów.

Własna elektryczna palarnia kawy. — Hur-

townia tow. kolonjalnych i fabr. likierów.

177

K A C Z M A R C Z Y K K.

Tarnowskie Góry

ul. Krakowska 5

Telefon 541-55

Skład bławatny i wszelkiego ro-
dzaju okryć damskich i męskich

275

W I K T O R D E U T S C H

Telefon 541-94

Tarn. Góry

Piastowska 4

Radjo, rowery, maszyny do szycia i pisanie,
instrumenty muzyczne, artykuły sportowe,

Na raty!

wózki dziecięce

Na raty!

276

Fabryka Mydła

279

J. Lukaschik

Tarnowskie Góry Śl.

Rok zał. 1845 :: P. K. O. Katowice 301045

Wyroby:

Mydła jedrne, szare i toaletowe, proszki mydlane

SPECJALNOŚĆ

Mydło „Młotek i Perlik“

Telefon 542-21

Telefon 542-21

H. Sedlaczek

Spółka z o. odp. założ. 1786

TARNOWSKIE GÓRY

Hurtownia Win

Destylacja i fabryka likierów

Filja: Chorzów I.

Specjalność:

„Sedlaczek Stary Tarnowski“
i „Kochanka“

EUGEN GANITTA

Delikatesy, konserwy, owoce południowe

Tarnowskie Góry

ul. Krakowska 8

Tel. 543-07

Dom Towarowy

Ludwik Klimek

274

Tarnowskie Góry — Krakowska 9

poleca bieliznę, trykotaże i manufakturę.

L. BRAUER

Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 18. Tel. 542-90

- 1) Aparaty radjowe i części zapasowe
- 2) Żyrandole w wielkim wyborze
- 3) Szkło, porcelana i galanterja
- 4) Sprzęty domowe i kuchenne
- 5) Przybory elektryczne — Ż a r ó w k i

272

A. SCHAEFER

Spółka z ogranicz.
odpowiedzialnością

TARNOWSKIE GÓRY — TEL. 545-55

Skład żelaza — Materiały budowlane — Szkło okienne — Rury wodociągowe — Kamionkowe oraz materiały kanalizacyjne — Maszyny roln. oraz części do tychże — Artykuły elektryczne — Kafle

283

Hotel „WOLNE MIASTO“

właśc. M A K S. J A N Y

270

TARNOWSKIE GÓRY

ul. Lubliniecka 1

Telefon 543-85

Oglądajcie nasze okna wystawowe i składy!

H. NEBEL i Ska W MIKOŁOWIE WIELKI SKŁAD

Tam dostaniecie po niebywałych dotąd
cenach:

Manufaktury, jedwabie, płótna,
towary wełniane i bawełniane.

Bielizna męska, damska i dziecienna.

Wełny — Koronki — Hafty.

Sukna męskie i damskie, przybory kraw.

Oglądajcie nasze okna wystawowe i składy!

Engelbert Pyttlik, Mikołów G. Śl.

Zegary, towary złote i srebrne. — Artykuły optyczne

Założono 1998 r.

Tel. 210-87

612

Rowery, maszyny do szycia, aparaty radiowe naj-
nowszych typów, aparaty fotograficzne Zeiss - Leica
Vogtländer

Janina Böhm

Skład Uniwersalny - Mikołów Woj. Śląskie

ul. 3-go Maja 8

Telefon 211-18

25

Jerzy Weissenberg

MIKOŁÓW

Destylacja i Fabryka likierów ²⁵ⁱ

Hurtownia piwa i win

Tel. 210-41

Tel. 210-41

poleca swoje wyroby

255

Hurtownia piwa i wina

Józef Jankowski

Mikołów

—

Tel. 210-96

Skład mąki zboża i towarów kolonjalnych

P A W E Ł R O Z S Y P O Ł

MIKOŁÓW

TEL. 210-33

297

Wytwórnia wędlin i rzeźnictwo

A. Wieczorek

RYBNIK

Sobieskiego 23

Hurt

Tel. 1016

Detal

Dom Towarowy

CZESŁAW BEYGA

RYBNIK

Sobieskiego 18

Tel. 71

Poleca po najtańszych cenach:
Konfekcje: męską, damską i dziecięcą.

Materiały: wełniane, bawełniane, lniane oraz jedwabie w wielkim wyborze.

Bieliznę : męską i damską oraz artykuły męskie
Nowy dział galanterji :-: Całkowite wyprawy
 Dział materiałów męskich.

Dywany, Firany, Chodniki, Kołdry.

298

R. - S o b c z y k - Rybnik G. Śl.

296

właśc.: JERZY SOBCZYK

ZAŁOŻONA W ROKU 1790

Fabryka keksów, ciastek i sucharków

Bielarnia wosku i fabryka świec wosk.

Rynek

Telefon 1137

Olbrzymi wybór mebli

własnej stolarni i tapicerni po cenach fabrycznych
 poleca

EMIL WINKLER

295

Kościelna 8 RYBNIK św. Jana 2

Telefon 10-44

JAN NOCÓŃ

Rynek 24 ŻORY Telef. 63

**Hurtownia wyrobów tytoniowych
i przybory do [palenia** 293

FR. MIKOŁAJEC

TOWARY KOLONJALNE I ŻELAZNE
DETAL
ŻORY G. ŚL. 294

**Śląska fabryka mundurów
i odzieży cywilnej**

J. P o ł o m s k i
RYDUŁTOWY

Telefon 64

Konto czekowe P. K. O. 305-719 299

Walcownie metali

Sp. Akc. DZIEDZICE, Śląsk Cieszyński

Wykonują blachy, taśmy, prety, druty, rury, profile z mosiądzu, miedzi, cynku, aluminium i ołowiu dla każdego przemysłu metalowego najlepszej jakości, odpowiadające wszelkim wymogom nowoczesnej techniki.

Dostawy uwarunkowane pod względem własności mechanicznych i składu chemicznego. — Oddział w Oświęcimiu wyrabia blachy cynkowe.

175

FABRYKA KABLI CLEMENT ZAHM

Sp. z ogr. odp.

DZIEDZICE, ulica Legionów 194, Woj. Śląskie

Adr. telegr.: Kabel Dziedzice — Telefon Nr. 1

Wyrabia wszelkiego rodzaju przewodniki elektryczne tak dla silnego jak i też słabego prądu, oraz rurki izolacyjne (bergmanowskie).

175



Przodujący olej świata
Vacuum Oil Company S. A.

„FALA” POLSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

DZIEDZICE

Tel. 68.

wyrabia tekturę falistą i kartony dla wszelkiego
 przemysłu oraz opatentowane chodniki celulozowe
 „F a l a l e u m”

198

LEON KUŁAKOWSKI

DOM TOWAROWY

Dziedzice (śl. Ciesz.)

Telefon 84

Najtańsze źródło zakupu towarów żywnościowych
 wielki wybór szkła, porcelany, przyborów szkolnych
 i papierowych, skład naczyń i narzędzi domowych
 i kuchennych.

179

FABRYKA CHEMICZNA

A. WILLENZ I S-KA Z O. O.

DZIEDZICE

poleca

— WSZELKIE OLEJE I SMARY TECHNICZNE —

KRZYSZTOFORSKI - DZIEDZICE 174

Telefon 7 ŚLĄSK CIESZYŃSKI PKO. 30.279

Parowa fabryka najprzedniejszych wódek polskich, koniaku, rumu, likierów, nalewek i prawdziwych soków owocowych. Hurtowa sprzedaż doborowych win owocowych i zagranicznych — poleca swoje słynne z dobroci wyroby po cenach konkurencyjnych. 178

Karola Büttnera Synowie

**FABRYKI SUKNA
I RĘCZNY WYRÓB DYWANÓW**

B I E L S K O

Telefon Nr. 1095 i 2409

Karol Jankowski i Syn

Fabryka Sukna — Bielsko

poleca swe wyroby do nabycia we własnych fabrycznych oddziałach sprzedaży detalicznej znajdujących się w 26 większych miastach Polski.

Fabryka konserw i wyrobów mięsnych

RUDOLF VOGL

BIELSKO

Sklep: Rynek 30, telef. 15-38

Fabryka: ul. Wyspiańskiego 15
telefon 16-38

Poleca:

Pierwszorzędne wyroby mięsne oraz specjalny wyrób konserw mięsnych

192

FR. POLACZEK

DROGERJA

Bielsko. Kolejowa 5 — Telefon 1363

ELEKTROWNIA

BIELSKO-BIAŁA

SPÓŁKA AKCYJNA



Bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju elektrycznych aparatów do gospodarstwa domowego, aparatów radjowych, materiałów instalacyjnych



Lokal sprzedaży

B i e l s k o, ul. Jagiellońska 9.

Telefon Nr.: 2002



Dogodne warunki

płatności

Fachowa

obsługa.

**BIELSKO - BIALSKA SPÓŁKA
ELEKTRYCZNA i KOLEJOWA S. A.**

BIELSKO :: ul. Blichowa

211

A. ALSCHER i SYN

Fabryka konstrukcyj i wyrobów żelaznych, budowa maszyn i mostów
BIELSKO

Skr. poczt. 287. Fabryka: Biała, Hetwerowej 58

210

Bielsko-Bialski Browar Akc. i Fabryka likierów i soków owoc.

BIELSKO

Tel. 28-20, 28-21, 18-46

209

Poleca swoje piwo Marcowe i Porter
jakoteż likiery najlepszego gatunku.

**Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Bielska**

Wzgórze 19 — Tel. 13 - 47

przyjmuje oszczędności przy wysokim oprocento-
waniu i załatwia wszelkie czynności w zakres
bankowości wchodzące.

201

Najstarszy Śląski Dom Sportowy

Jan Prochaska

Bielsko, ul. Jagiellońska 1 - 3, 4

183

Wszelkie przybory do sportu letniego
i zimowego

S. W. NIEMOJOWSKI



Fabryka papieru i wyrobów
papierowych

S. A. w Bielsku

206

KAROL KORN

Budownicza Spółka Akcyjna

BIELSKO, Mickiewicza 21, Tel. 20-71

207

Quissek i Geppert

Fabryka wyrobów mieszanych
i metalowych, maszyn i kotłów

BIELSKO, ul. Długa 1 — Tel. 18-62

Rok założenia 1883

188

G. Josephego Spadkobiercy
FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA
ŻELAZA

BIELSKO — ŚLĄSK

rok założenia 1851

Tel. 2681-2683

228

ZYGMUNT KOHN I SYNOWIE

Rok założenia 1846

Telefon 11-68

FABRYKA SKÓR

CIESZYN, Wojew. Śląskie

211

Fabryka mebli i tartak parowy

Jan Skrivánek

Cieszyn — Bielsko

Województwo Śląskie

213

Związek Spólek Rolniczych
w C i e s z y n i e

przyjmuje wkładki oszczędnościowe począwszy od
 1 złotego wzwyż na dogodnych warunkach. Kapitał
 rezerwowy zł. 500.000 — Rok założenia 1908

233

J. M o r a w i t z

292

Handel towarów żelaznych

Rynek

Bielsko n/Śl.

Tel. 24-50 24-51

Komunalna Kasa Oszczędności

622

Miasta Cieszyna

w Cieszynie, ul. Niemiecka Nr. 1.

przyjmuje wkłady i oszczędności, wkłady na rachunek bieżący i żyrowy, udziela pożyczek na dogodnych warunkach, wykonuje inkaso weksli i tym podobne operacje finansowe.

Za zobowiązania Kasy ręczy oprócz funduszków rezerwowych, wynoszących 25 proc. zdeponowanych wkładów, posiłkowo Miasto Cieszyn całym swoim — majątkiem i całą swoją zdolnością płatniczą.

Godziny urzędowe od 8-mej do 13-tej

Rok założenia 1859.

Telefony Nr. 1100 i 1481.

Elektrownia Okręgowa**miasta Cieszyna**

Dostarcza prądu elektrycznego na potrzeby przemysłu i rolnictwa

161

BUBELA i S-KA

Fabryka wyrobów nożowniczych i stalowych

C I E S Z Y N

Frysztacka 39-41

Tel. 11-96

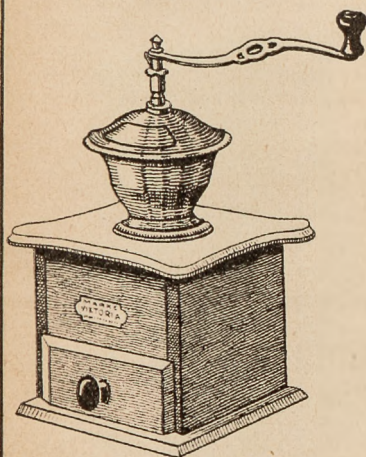
212

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek

Bank Spółdz. z nieogr. odp.

Cieszyn, Rynek 12

196



**K a r o l
Bilowicki**

**I S K A
CIESZYN**

Tel. 11-42

**Fabryka młynków do kawy
i różnych sprzętów kuchennych**



NOTATKI



NOTATKI

PRZESTROGA PRZED NAŚLADOWNICTWEM !

PRAWDZIWE DOBRE SUKNO

„BIELSKIE“

**OZNACZONE JEST TYM ZNAKIEM
OCHRONNYM**

MARKA

OCHR.



KONWENCJA

B I E L S K O

**ZAKŁADY K. MIARKI
GRAFICZNE**

**w Mikołowie – woj. śląskie, tel. 210-06
drukarnia, ofset, introligatornia**

**druk książek, wydawnictw naukowych, broszur
kalendarzy, druki przemysłowe i reklamowe
wielobarwne druki ofsetowe
oprawy wszelkiego rodzaju**

Powszechne Tow. Elektryczne AEG

Spółka z ogr. odp.

Oddział w Katowicach

ul. Marjacka 23, tel. 319-57

Własne fabryki w kraju



D O S T A R C Z A

po cenach najkorzystniejszych wszelkiego
rodzaju artykuły elektrotechniczne do
użytku domowego i przemysłowego



SPECJALNOŚĆ:

Żelazka elektryczne do prasowania,
Aparaty elektr. do gotowania i ogrzewania,

Odkurzacze elektryczne t y p u
„V A M P Y R“ i „F U L G U R A“

Proterki elektryczne

Automaty „E L F A“ zastępujące korki
bezpiecznikowe — Silniki elektryczne
Żarówki „O S R A M“ — oraz wszelkie
materiały do instalacyj elektrycznych

Chcesz być bogatym
kup los w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Katowice, Św. Jana 16, telefon 324-38

Chorzów I, Wolności 26, telefon 403-30

Bielsko, Wzgórze 21



**Pamiętaj, że u Kaftala
padają stale wielkie wygrane!
Kaftal to synonim szczęścia!
Tam padł pierwszy milion!**

Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000851459



I 3610/0/1935

